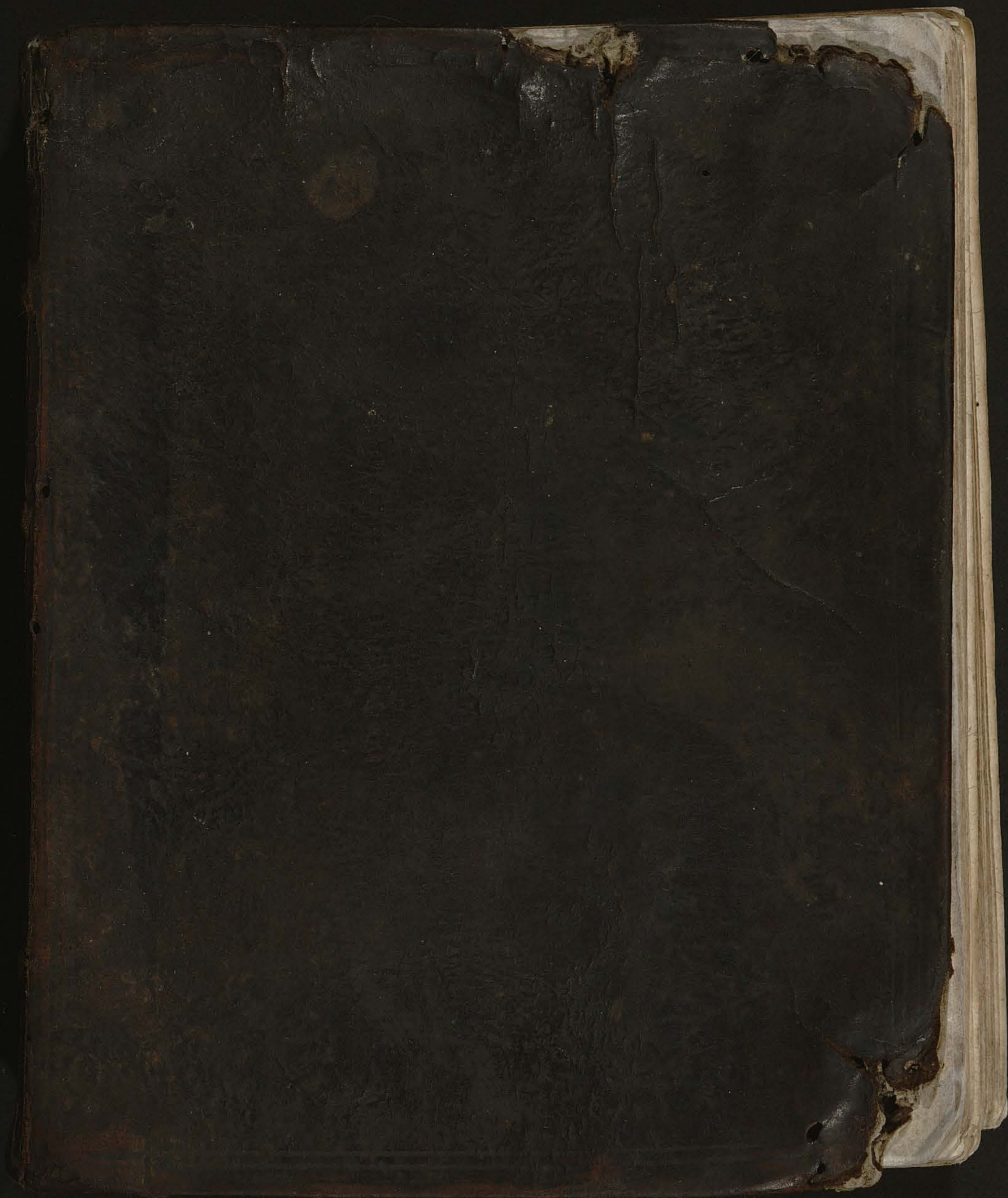


Domine Reys

auch der antichri
den ersten haupt-
auch nicht gebo
schrifft, und be
jenes gleich tö

DELICYE
NIEBA y ZIEMIE
ABO
ROZMYSLANIA

O Siedmi osobliwszych Vroczystośćiách, Przebłogosłáwioney Pánny MARYEY, Mátki Páná y Bogá nászego, IEZVSA Chrystusá, ktore Kośćioł Swięty Kátolicki obchodźi.

Proroctwâmi, y Figurámi Stárego Testámentu: oraz Náukámi według Punktow Ewángeliey S.

OBIASNIONE.

Przy tym,

POBOZNE DISKVRSY,

O Społecznośći Swiętych Bożych.

Przez W. O. WINCENTEGO BRVNA Soc: IESV.

Zrożnych Autorow Zebráne.

A teraz dla pożytku Pospolitego, z Włoskiego iezyká ná Polski przełożone.

y do DRVKU PODANE.

Zá dozwoleniem Zwierzchnośći Duchowney

---

w KRAKOWIE,
W Drukárni Mikołáiá Alexándrá Schedlá, Ordynáryinego I. K. M. Typografá, R. P. 1693.

4051

Starozÿtnego, Sławą, ÿ zacnoscią,
Naiasnieÿszego, Koronÿ godnoscią,
Wielka Ozdoba Herbu iest twoiego
Z Ręki Wszechmocney, przyozdobionego
Izteÿze Ręki, wpozne niosąc lata
Takowez Sceptra, poki staie Swiata

C. de la Haye fecit Varsaviae







NAIASNIEYSZEY MARYI CASIMIRY Z BOZEY ŁASKI KROLOWEY POLSKIEY,

Wielkiey Xieżnie Litewſkiey, Ruſkiey, Pruſkiey, Mázowieckiey, Zmudzkiey, Kijowſkiey, Wołynſkiey, Podolſkiey, Podláſkiey, Inflántſkiey, Smoleńſkiey, Siewierſkiey, Czerniechowſkiey.

Páni, Páni moiey Miłośćiwey, przy poddáney á wierney vniżonośći, wſzelkiego Błogoſłwieńſtwá od P. Bogá y długoletnego Pánowánia.

NAIASNIESZA KROLOWA.



Nie tylko Monárchowie, Krolowie, odważni Káwálerowie, Wielkiemi á Chwalebnemi ſpráwámi ſwemi, w nieśmiertelney pámięći potomnym iáśnieią wiekom; łećz teź Monárchinie, Krolowe, waleczne Heroiny, bądź to w Woiennych expedycyách, y tryumfách, bądź w inſzych znákomitych Akcyach,

ách, w zárowney práwie znáyduią ſię v Swiátá pochwale. A że, tey pámięći godne zoſtáły Dźiełámi ſwemi Rzymſkie Mátrony, niech tu pierwſze mieyſce máią, ktore to Koriolánowi, Woyſkiem potędze Rzymſkiey ſtráſznemu, nádętość y pychę zgáśiwſzy, tytuł Mátek Páńſtwá Rzymſkiego záſłużyły. Spártáńſkie Boátyrki w tymże niepośledne, gdy obronę Oyczyzny, nád wrodzoną miłość Synow włáſnych przekłádáiąc, krwią y żywotá vtrátą ich ſię záſzczycáły; á tym ſię ćieſząc, mowiły, dla tegośmy ich rodźiły, żeby dla Oyczyzny polegáli. Semirámis Wielka Monárchini, zwyćięzkim Woyſkiem, Aſią, Medeą, Perſią, Egypt, przeſzedſzy Murzynow, Libią z chołdowawſzy, Wielki á wſpániáły Bábilon, niedobytym otoczony murem, y wiele inſzych Miaſt wyſtáwiłá: ná iey waleczne á wſpániáłe gdy ſię Sławny Monárchá Wielki Alexánder Krol Mácedońſki, zápátrował ſpráwy, przed obecznośćią wſzytkich ſwoich Wodzow y cáłego Woyſká przyznał; że trzy częśći Swiátá z woiowawſzy y czwartą práwie zchołdowawſzy, przećię Sławie y wſpániáłośći iey niezrownał. Wſpominác tu dawnego y poźnieyſzego wieku innych

nych Heroin nie bedę, bobym ſię zdał chćieć zli-
czyć gwiazdy Niebieſkie, o ktorych wielkich ſprá-
wách, odwagách z podźiwieniem woiennych, ro-
żne doſtátecznie opiſuią Hiſtorye. Niemiá-
nuię Sary, Debory, Eſtery, Iudyty, Iáel, bo o nich
Piſmo Swięte świádczy: to tylko mym piorem
głoſzę, co káżdy przyznáć muśi, że wielka Krole-
ſtwá Polſkiego ſzczęśliwość, kiedy w teráźnieyſzym
Oceánie przy ták ſtráſzney cáłego Swiátá burzy y
woynie, Wſzechmocność Boſka W. K. M. Pánią
Miłośćiwą, ná Tronie poſádźiwſzy, wſzelkiemi,
wielkich Prerogátyw doſkonałośćiámi y oſobliwe-
mi Dárámi, ták doſtátecznie z koncentrowáłá, że
wielka ztąd obroná Polſkiego Kroleſtwá, tudźieſz
cáłego Chrześćiáńſtwá ozdobnie iáśnieie. A oſo-
bliwie w gorących do Bogá modłách, ktore czę-
ſtokroć, nie tylko zá gwałtowne potrzeby Kroleſtwá
tego W. K. M. czyniſz, niemi ſkuteczne rátunki
od Boſkiego Máieſtatu iednáiąc, lecz też w rożnych
będącego expedycyách woiennych, I. K. M. Pána
Miłośćiwego, Krolewſkiemi zá Wiárę Chrześćiáń-
ſką záſtáwiáiącego ſię Pierśiámi od wſzelkich przy-
pádkow Oſobę Iego Páńſką, y Kroleſtwo broniſz.

Zywą Wiárę, Miłość, y Cześć, Słowu wćielonemu pod osobą Chlebá vtáionemu, świádczy, klęczenie vstáwiczne Osobą Páńską W. K M. Páni Miłośćiwey ,oraz znáczna Fundácya, wystáwioney wspániáłey Bázyliki, Sumptem Krolewskim, Wielebnych Zakonnic, czći Nayświetszego SAKRAMENTV oddánych. Swiádczy Szczodrobliwość choyná w Iáłmużnách, iáwne iak y táiemne rátowánie potrzeb y dolegliwośći ludzkich, ktore częstokroć właſną Páńską pokázuiesz Ręką; w czym, nie tylko osobliwe W. K. M. Páni Miłośćiwa wyświadczasz miłośierdźie, w politowániu nád nędzą y vtrapieniem ludzkim, ták śćiśle od Bogá záleconym, ále też w káżdych potrzebách y niebespiecześństwách Krolestwá tego, záwsze przytomnego y nayłáskáwszego Bogá vznáiąc: osobliwe Błogosłąwieństwo, y szczęśliwośći ná Naiáśnieysze Potomstwo swoie, W. K. M. śćiągasz. Iest y innych wiele w Osobie Páńskiey W. K. M. Páni Miłośćiwey pobożnośći, vkrytych oczom ludzkim, dla większego szácunku w Oczách Boskich, ktorych Wielkie Imię W. K. M. Páni Miłośćiwey, złączone zdostoieństwem Maiestatu Krolewskiego, iá-

wnym

wnym dowodzie ieſt. Więc ia Temu winną wiernego poddáńſtwá nioſąc Dánine, ofiáruię Xięgę Intytułowáną *Delicye Niebá y Ziemie*, przez Rozpámiętywánie śiedmi oſobliwſzych Vroczyſtośći Przebłogosłáwioney Pánny MARYEY Mátki Páná IEZVSA Chryſtuſá, z Włoſkiego Textu ná Oyczyſtą mowę przełożoną: ktorym, ná oſtátku cztery Dyſkurſy o Swiętych Apoſtołách, Wyznawcáh, Męczennikách, y SS. Pánnách, przydáne ſą. Te W. K. M. Páni Miłośćiwá według vpodobánia Páńſkiego podźieliſz czworákiemu Naiáśnieyſzemu Potomſtwu Swemu, ſzczęśliwie dla Tronow Krolewſkich zyiącemu, á mnie w nieuſtáiącey W. K. M. protekcyey chowáć Miłośćiwie raczyſz.

Naiáśnieyſzego Máieſtatu Wáſzey Krolewſkiey Mośći, Páni moiey Miłośćiwey.

Naynizſzy Poddány y wierny Sługá.

Stániſłáw Iozef Forzoni



Ex Hymno S. Casimiri Conf: P. P.

Quamvis ſciam, quod MARIAM
Nemo dignè prædicet:
Tamen vanus, & inſanus,
Eſt, qui Illam reticet.

Choć wiem y ia, że MARYA
Nikt godnie nie wyſłowi:
Lecz wſzeláki, ládáiáki
Co o ley czci nie mowi.





KROTKIE OPISANIE OSOBY IEZVSA CHRYSTVSA PANA NASZEGO,

A oraz

Przebłogosłáwioney Pánny MATKI IEGO MARYEY.

DLa więkßego pożytku y pociechy, osob ktore prágną postepowáć w Duchu, y stosowáć żywot swoy do żywego Przykłádu, Chrystusá Zbawićielá Náßego, ćwicząc się w Rozmyślániu Iego Przenaświetßego Zywotá, á uśiłuiąc wykonáć te vwagi z wiekßą pilnośćią y nabożeństwem; pomaga śiłá, żeby stárał się káżdy ile można, mieć w myśli obeczne te Osoby, ktorych spráwy uważamy y rozmyślamy: vważáiąc pilnie, wßystkie spráwy, słowá, y vczynki ich, iákobyśmy widźieli własnemi oczymá, czyniące álbo mowiące dla náßego przykládu y náuki. A dla tego, zdáło się ná początku tego Rozmyślánia położyć Krotkie opisánie Osoby IEZUSA CHRYSTUSA PANA NASZEGO, iáko Tego, Ktory nam iest dány, y

iest Przełożonych Zwierciádłem, wßystkich Cnot Fundámentem, oraz Práwo żywotá náßego y obyczáiow náßych: áżeby iáko Dußá naßá byłá stworzona y vformowána ná wyobrázenie y podobieństwo Boskie, lubo potym zeßpecona grzechem; ták żeby byłá odnowiona, podobieństwem Zywotá y Przenaświetßych obyczáiow Syna Bożego. Należy tákże w tym tu Rozmyślániu, kedy sie opisuie Zywot Przenaświetßey MATKI BOSKIEY: opisáć oraz podobieństwo Osoby Iey, iáko Tey, ktora po swoim Błogosłáwionym Synie iest nam dána od Bogá zá Orędowniczkę y Przykład wßelákich Cnot: áżeby stáráiac my sie (iáko pobożni Synowie) náśládowáć Iey, iáko Mátki náßey, moglismy zá Iey Łáska y rátunkiem, stáć sie doskonálemi náśládowcámi Chrystusá Syná Iey; a oraz zá Iey fáworem, wspułdziedzicámi Oney, y Dziedzicámi Niebieskiego Oycá.

Poczynáiac tedy od Osoby Chrystusá Páná Náßego; ktory bedac (według swego Bostwá) Zrzodłem wßelákich łask, y Zwierciádłem wßelákiey pieknośći, mamy wierzyć, że tákże według swego Człowieczeństwá był, (iáko Psal: 44. powiedział o Nim Prorok) Speciosus formâ præ filijs hominum, Naykßtałtnieyßy, Naywdzieczniéyßy, Naypieknieyßy ze wßystkich Synow ludzkich. Dla tego (iáko twierdzą niektorzy Autorowie y Pismo dawne) był Niceph: Calist. S. Anto. Histo: vczćiwego, pieknego y żywego weyrzenia, á oraz pokornego, poważnego y dozrálego: pokázuiac z Powagą y Rostropnośćią łáskáwość y łágodność, złaczana w raz z ćichośćia, oddálona od wßelkiego gniewu. Był postáći prostey y sredni, ná wysokość włáśnie na śiedm piedzi

álbo pultrzećiá łokćiá; nośił iáko záżywáli Názáreńczykowie? Włosy długie, koloru żołtego, rozdźielone we środku głowy, nie bárdzo gęste, ále gládkie áż do vszu, á od vszu áże ná rámioná, cokolwiek kędźierzáwe y świetne: Brwi miał czarne ále nie podłużne, Oczy trochę biáłáwe, podobne włosom, lecz trochę czerńieysze, iásne y żywe, z ktorych pochodźiłá cudowna łáskáwość: Czoło miał gládkie, szerokie, poważne; Nos cokolwiek podłużny, ktory iáko y vstá żadnego defektu niemiał. Wszytká Nayświetsza Twarz Iego byłá nie okrągła, átni podłużna, ále raczey pociągła, bez żádney zmázy, skázy, ábo zmarszczenia, ktora zwyczáynie trzymał náchłoniona ná doł ku źiemi; Płeć byłá podobna kolorowi Przenicy doyżráłey, wdźięcznego y przyiemnego koloru białego: á tákdálece vczćiwego y wdźięcznego był weyźrenia, że zápátrzáiący ná Niego, snádnie się w Nim kochali y nieiáko báli: Brodę miał troche gęśćieyszą niżeli ná głowie włosy, tegoż koloru, nie bárdzo długą, ále rozdźielona. Szyię miał niepodługowátą, áni wyćiagnioną, lecz przynależytey mierności, cokolwiek náchyloną przed się: w Mowie, był poważny, przyiemny, y skromny: w Strofowániu, surowy, w Nápominániu, słodki y łágodny; niewidźiano Go nigdy śmieiącego się, ále tylko płáczącego kilká rázy. Owo zgołá, według swego Człowieczeństwá Przenayświetszego, był we wszytkim podobny y Błogosłáwioney y niepokalánie Poczętey Mátce swoiey.

A zá tym, przystępuiąc do opisániá Osoby Przebłogosłáwioney Panny Mátki Boskiey, iáko oná w pięknośći

y doskonáłośći wnętrzney Duszy swoiey przewyższáłá, nietylko wszytkie Białegłowy, ále teʃz wszytkich Anyołow Niebieskich: mamy wierzyć, że co ʃię tycze Postáći powierzchowney Ciáłá Iey, byłá naydoskonálsza, y nieporownáney pieknośći. Dla tego, iako mowi Pismo o Chrystuśie Pánu, że był Naypieknieyszy ze wszytkich Synow ludzkich, ták zárowno nápisáno o Niey, że byłá Nayślicznieysza ze wszytkich Białychgłow. Byłá tedy Przenayświetsza Pánná, (iáko opisuie wiele poważnych Doktorow) Postáći średniey, Twarzy nie okragley, áni podłużney, ále cokolwiek pociagley, Płci podobney Synowi, to iest Przeniczy dożráłey, Włosy, miáłá biáłáse, y Oczy zárowno otworzyste, y średnie, á w poźreniu pokorne y żywe, Zrenice Iey podobne oliwie, á Brwi nieco czarne, y podłużne. Nosek cokolwiek podłużny, średni, Vstá, iák roża kwitnace, pełne słow wdźieczności. Ręce y Pálce cokolwiek podłużne: owo zgołá miáłá naywiekszą doskonáłość Pieknośći ktora ʃię może znáydowáć w ćiele ludzkim. Nád to, ták wielka Swiatobliwośćia iáśniáłá Twarz Iey, że tego ná dowod czytamy o Dionizym Areopágićie, ktory (iáko twierdza Dionisius Cartusianus, y Vbertinus) gdy Mátká Przenayświetsza, posłá byłá do Grecyey, w ludzkiey Ziemi prośił S. Ianá Apostołá, ážeby mu pozwolił obaczyć one Naywybornieysze Stworzenie, z ktorego Zbáwićiel y Pan wszytkiego stworzenia raczył ʃię národźić: á bedac ten pomieniony Swiety przyprowádzony przed oblicznosć Iey, widźiał Ią otoczona ták wielka iásnośćia y chwała, że od wielkiego podźiwienia zemdlawszy

Cant: 1. & 5.

Epifa: Presb: Niceph: Calist: S. Ansel: Canisius

In Cap: 3. dedicum nomin:

dlawßy vpadł ná źiemię á potym przyßedßy do śiebie, rzekł, Gdybym niewiedźiał rozumem przyrodzonym, y wiára o inßym Bostwie, niewierzyłbym nigdy, żeby nád Nię było inße. Pánná Przenayświętßa, byłá we wßytkich swoich ſpráwách Poważna, wielkiey vczćiwośći y skromnośći; byłá łátwa do słuchánia, á bárdzo ochotna y prętka do posłußeństwá, y czynienia dobrodźieystw wßytkim, lecz widźiáłá ſię záwße bardzo wstydliwa w mowie, mowiąc tylko o rzeczách potrzebnych. Przećiwko wßytkim byłá nád zwyczay łágodna, dobrotliwa, y vczynna, oddáiąc káżdemu powinną vczćiwość, bez śmiechu, bez álterácyey, y żadnego gniewu: á nádewßytko przyozdobiona gleboka Pokorą. Co ſię potym tknie Odźienia *iey, záwße kontentowáłá ſię odźieniem prostym, vczćiwym, náturálnego á własnego koloru: iáko mamy wiedźieć o Oney* Sukni *tákże nie vrobioney ále vtkáney, ktorą oná własnemi rękámi vrobiłá, Przenayświętßemu Synowi swemu, á tá byłá z wełny przedźioney, koloru niebiałego cále, ále wełny náturálney nieco dźikáwey. Zabáwy y ćwiczenia, ktoremi powierzchownie zabáwna byłá Przenayświętßa Pánná, były około lnu wełny y iedwabiu, ná vsługę* Kośćiołá. *A przytym nayczęśći pilnowáłá, czytánia Pismá Swiętego, Modlitew, Postow: iáko o tym ná swoim niżey powie ſię mieyscu.*

ROZMYSLANIE
O Niepokalánym Poczęćiu Przebłogosłáwioney Pánny Mátki Bolkiey.

Pismo.

D*Ominus poßedit me, in initio viarum suarum, antequam quidquam faceret, à principio; ab æterno ordinata sum, & ex antiquis antequam terra fieret. Nondum erant abyßi & ego iam concepta eram.* Pan stworzył mnie ná początku wszytkich Dźieł swoich, niżeli cokolwiek vczynił, od wiekow iestem od Niego sporządzona, y od onych pierwszych czásow ániżeli źiemiá stworzona byłá. Iescze nie było przepáśći, á iam iuż poczęta byłá.

Táiemnice.

Exo: 25. BOG roskazał w starozakonnym Práwie, ażeby Arká Testámentu zbudowána byłá, z drzew nieprucbnieiących, á wszytká zewnątrz y po wierzchu powleczona złotem nayczystszym.

3Reg: 10 Sálamon vczynił Tron wielki Krolewski, ná ktorym miał śiedźieć, wszytek z Słoniowey kośći, biały, przyodźiany nayprzednieyszym złotem, nád zwyczay świecącym się: o ktorym Tronie mo-

nie mowi Pismo, że w żadnym Krolestwie świáta nie było rownego.

Proroctwá.

Sapientia ædificavit sibi Domum, excidit columnas septem. Mądrość Przedwieczna, zbudowáłá dla mieszkánia swego Dom, przyozdobiwszy go śiedmią kolumn. Prov: 9.

Sanctificavit Tabernaculum suum Altißimus. Bog poświęćił Przybytek swoy w ktorym miał mięszkáć. Psal: 45.

Domum Tuam decet Sanctitudo Domine. Pánie przynależy áżeby Dom Twoy był Swięty. Psal: 95

Tota Pulchra es Amica mea, & macula non est in te. Wszytkáś piękna Przyiaćiołko moiá, á zmázy żadney niemász w tobie. Cant: 4.

Rozmyślánia.

PUNKT I. On naymędrszy Krol Sálámon, vważáiąc z iedney strony wielką szkodę, ktora iedná Białagłowá dla swego nierozumu y niestátku przyniosłá wszytkiemu Narodowi ludzkiemu, álbowiem wykroczywszy przećiwko Przykazániu Boskiemu, nie tylko wprowádźiłá ná świat śmierć, ále oraz zámknęłá Niebo, y podáłá siebie sámę, y wszytko swoie potomstwo w niewolą, y zárobiłá ná wieczne przeklęctwo. Z drugiey strony, wiedząc Duchem Prorockim, że miáłá przyiść ná świát insza Białagłowá, mądra y státeczna, iáko Bog obiecał, ktora miáłá náprawić

Gene: 3. práwić ſzkodę pierwſzey Niewiáſty, ázeby on nieprzyiaćiel, ktory przez pierwſzą Białągłowę zwyćiężył, był zárowno od Drugiey zwyćiężony; tedy zdumiáły wiel-
Prov. 31. kim podźiwieniem, wymowił one słowá. *Mulierem fortem quis inveniet? Kteż bedźie ten, ktory znaydźie Białągłowę mocną?* iákoby chćiał mowić, ieżeli tákim ſpoſobem ieſt w rękách iedney Białeygłowy, y záwisło zbáwienie náſze; ſpoſob náprawienia ruyny náſzey, powrocenie niewinnośći, y zwyćięſtwo náſzego mocnego Nieprzyiaćielá, przynależy, áżeby bárdzo mocna byłá tá Białagłowá; ále, ktoż ią może ználeść? y iákoby prorokuiąc, dołożył. *Procul & de vltimis finibus pretium eius. Nie bedźie tá Białagłowá niſkiego ſácunku, áni ſácunku ktoryby mogł wyrownáć y wynáleść ſię ná źiemi, ale z oſtátniego y naywyżſzego Niebá, ma przyiść iey ſácunek.* Teraz weſel ſię Sálámonie! á z tobą niechay ſię weſeli wſzytek świát! álbowiem iuż ſię ználázłá Oná Białagłowá mężna, iuż przyſzłá z Niebá! á ktoż inſzy ią ználasł, ieżeli nie on wielki Archánioł Gábryel? ktory ſię tłumáczy Mocą Boſką? y dobrze, przynależáło álbowiem, áżeby od Naymocnieyſzego Boga, do ták mocney Białeygłowy posłány był ták waleczny Poſeł. O wielu innych Swiętych powiádáią mocy y znáiomych Zwyćięſtwách, od nich odnieśionych przećiwko Ciáłu, przećiwko Páſſiom, y áffektom włáſnym, podbiiáiąc ie gwałtem ducho-
Prov: 16. wi y rozumowi, o ktorych nápiſano. *Fortior eſt qui dominatur Animæ ſuæ expugnatore Vrbium. Mocnieyſzy ieſt ktory pánuie nád duſzą ſwoią y zmysłami, nad dobywáiącego orężem Miáſtá.* Przećięiednák ći máiąc Nieprzyiaćielow we środku domu ſwego, częſtokroć przytráfiáło ſię im, że czáſem ich zwyćiężáli, czáſem od nich byli zwyćiężeni; ále moc tey Przebłogosłáwioney Pánny byłá táka, że nie vznawáłá żadney pokuſy. áni namiętno-

miętności, pochodzącey zewnątrz, (máiąc wszytkie swoie zmysły dobrze sporządzone y podbite rozumowi) lecz záżywáłá wielkiego vspokoienia y zgody. Dla tego Oná nákształt Pułku vzbroionych Zołnierzy gotowych, dla sporządzenia ktore się w niey znaydowáło wszelákichCnot: byłá Nieprzyiaćielowi nátury ludzkiey ták dálece stráśliwa, że nie śmiał y przymknąć się áni pokuśić Iey? Táć to iest Oná Białagłowa, ktorey moc byłá od Dworzánow Krolá Perskiego wysławiona, nád wszytkie rzeczy naymocnieysze; álbowiem Oná nie tylko przewyższyła, ták wielkiego Nieprzyiaćielá, ále też mocą swoiey Miłośći y Pokory zwyćiężyłá Naymocnieyszego Boga. O Mocy wielka, á cudowna miłośći! ktora z sámego Boga tryumfuie y wiąze Mu ręce, ázeby nas nie karał według nászych występkow! Wielka záprawdę byłá, y bárdzo zálecona moc oney Wdowy Iudithy, ktora sámá zwyćiężyłá Nieprzyiaćielá Holofernesá, y wyzwoliłá lud swoy od niewoli y śmierći. Ale dáleko byłá większa moc Pánny Przenayświętszey, álbowiem nie tylko zwyćiężyłá y wygnáłá Tyrána piekielnego, ále też wprowádźiłá Boga ná świát, nászego prawdźiwego y włásnego Páná, przez ktorego vwolnieni od śmierći iesteśmy, powołáni do wiecznego żywotá. Tá iest ná ostátku Oná niedobyta Wieża Dawidowá, około ktorey (iako nápisano) do koła wiśi tyśiąc tarczy y wszytkie oręża mocnych ludzi. Dla tego dobrze mowiąc o Tey Białeygłowie, przydał Mędrzec. *Multæ filiæ congregaverunt sibi divitias, tu supergressa es universas. Siłá Białychgłow zgromádźiły y nábyły wiele dostatkow duchownych, ale Ty obfitośćią Niebieskich darow y cnot, dáleko przewyższasz wszytkie!* álbowiem nic inszego nie byłá Marya Pánná, tylko onym ogrodem zámknionym, w ktorym zebrał Duch Przenayświętszy,

3 Esdr. 3

Iudit: 12

Cant: 4

Prov: 31.

piękność wſzytkiego kwiećia, y zapach wſzytkich źiół, ktore ſię tylko mogły ná źiemi między ludźmi, á w Niebie między Anyołámi wynáleść. Záprawdę Ogrod Roſkoſzy, do ktorego przyſzedłſzy, iáko wiátr
Cant:4. zyzny Duch Przenayświętſzy, nietylko go vbogáćił, ále powtore przyſzedłſzy, ták go nápełnił, że ná wſzytkie ſtrony, iáko obfite Zrodło wylał ſwoie łáſki.

II. Vważ, iák wielką okázyą rádośći było Anyołom w Niebie, y ludziom ná ziemi, Poczęćie tey Naymocnieyſzey Pánny, álbowiem onego momentu, dány był początek reſtaurácyey ruyny Niebieſkiego Ieruzalem, y onego wielkiego dzieła Odkupienia ludzkiego. Ná ten czas byłá poczęta Táſz ktorey Stworzyćiel y Odkupićiel wſzytkiego, miał dla zbáwienia świátá powźiąć náturę ludzką, y ſtáć ſię Człowiekiem. Ná ten czás ręką Przedwieczney Mądrośći, był ſczepiony on roſkoſzny Ray przyozdobiony wſzytkiemi delicyámi duchownemi, y rożnemi kwiátámi Cnot, y łaſk Niebieſkich, w ktorym drugi Adam Chryſtus Zbáwićiel náſz, miał bydź poſtánowiony. Ná ten czas tákże było ſzczepione ono ſzczęśliwe Drzewo żywotá, ktorego ożywiáiący á zbáwienny Owoc, miał vzdrawiáć wſzytkie ludzkie niezdrowia, y przynośić ludźiō wieczny żywot y zbáwienie. Ná ten czas w Ogrodźie Kośćielnym z Ieſſego korzenia, zákwitnęłá oná Krolewſka Roſzczká z ktorey národźił ſię On śliczny Kwiát, nád ktorym odpoczywáiąc Duch Páńſki, ſtáli
Isai: 11. ſię obfitośći Iego vczęſtnikámi wſzyſcy ludzie. Ná ten czas náoſtátek, Duch Przenayświętſzy począł przez Ono Płotno, z ktorego miał vczynić Sukienkę náſzey śmiertelney nátury, dla przyodźiania nią Przedwiecznego Syná Boſkiego. A, że byłá właſność Przedwieczney Mądrośći, że według powinnośći do ktorych ludźie ſą ſpoſobnemi, vdźiela im łaſk y Niebieſkich

dárow,

dárow, będąc po Synu Boſkim, ná świećie ſtworzeniem naygodnieyſzym y Naywyżſzym Przenayświętſza Mátka; łáſká z Niebá iey vdźielona, ták dálece przewyżſzáłá łáſki inſzych Swiętych, iáko iey godność byłá więkſza; y przewyżſzáłá wſzytkie godnośći, náwet ſámych Anyołow. Dla tego bárdzo dobrze w Oſobie Iey nápiſáno. *In plenitudine Sanctorum detentio mea. W zupełnośći Swietych, záłożyłám moie przemieſzkiwánie.* Y záprawdę oná zupełność wſzytkich dárow y Cnot, ktorych Duch Swięty vdźielał innym Swiętym, ziednoczone znáydowáły ſię w MARYEY Pánnie, álbowiem w niey nie zbywáło ná Wierze Pátryarchow, ná Nádźiei Prorokow, ná gorliwośći Apoſtołow, ná Męſtwie Męczennikow, ná Czuynośći Wyznawcow, ná Czyſtośći Pánieńſkiey, y ná cáłośći Anyielſkiey! Nád to doſkonáłość y godność tey Pánny, łátwo poznáć możemy z wyſokiey godnośći y świątobliwośći Chryſtuſá Syná Iey, Ktorego Przenayświętſze Człowieczeńſtwo reſpektem Boſkiey Oſoby, do ktorey było złączone, przynależáło, áżeby było nápełnione y przyozdobione, wſzytkiemi onemi łáſkámi y dárámi, złożonemi w Niebieſkich Skarbách, iáko o nim świádczył S. Ian onemi słowy. *Non enim ad menſuram dat DEVS Spiritum. Nie dáie miárą BOG Duchá Synowi.* Y bárdzo dobrze, álbowiem honor álbo niesławá z oney Nátury ktorą wźiął Syn Boſki, máiąc ſię zlewáć ná ſámego BOGA, przynależáło, áżeby one Przenayświętſze Człowieczeńſtwo, było vdárowáne ták wielką świątobliwośćią y doſkonáłośćią, áżeby ſię nic w nim nie znáydowáło, coby mogło iákimkolwiek ſpoſobem záćmić ták wielki Máieſtat. Będąc tedy chwałá y sławá Synowſka ſpolna Mátce, według tego co napiſano. *Gloria Filiorum Patres eorum. Chwałá Oycowſka ſpływa ná Synow*, powinniśmy przy-

Eccl: 24

Ioan: 3.

Prov: 17

znáć, że Mátká Syná Boſkiego, byłá oſobliwa Godnośćią y świątobliwośćia, nád wſzytkich ozdobiona y vdárowána. Ieżeli tedy sławá álbo niesławá Syná pochodźi od Mátki, cożby to záSyn był? ktory mogąc obráć ſobie Mátkę iákąby On chćiał, áżeby iey nie obrał nád wſzytkie inſze naygodnieyſzey y nayzácnieyſzey? Dla tego máiąc ſąm Syn Boſki moc y władzą obráć ſobie Mátkę iákąby On chćiał, ktoż powątpiwáć może, áżeby Iey nie obrał nád wſzytkie inne ſtworzenia Naygodnieyſzą y Nayzacnieyſzą: áżeby On iáko ſię chwalił z Oycá, że ieſt Bogiem, mogł tákże godnie chwalić ſię z Mátki, áżeby tákim ſpoſobem z iedney y drugiey ſtrony pokazał ſię chwalebnieyſzym y zacnieyſzym: Tákie tedy było mięſzkánie y on kwitniący Ogrod, ktory Duch Swięty nágotował Iednorodzonemu Synowi Boſkiemu. Y nie dźiw, że tákiemu Gośćiowi, tákie mieyſce przynależáło: álbowiem onim nápiſano, że przemięſzkiwa w Ogrodách, y páśie ſię między Liliámi, y nie odpoczywa tylko ná łozách kwitnących y przyozdobionych roznemi kwiećiámi y źiołámi Cnot.

III. Vważ, iáko tá naychwalebnieyſza Pánná, nie tylko przewyżſzyłá wſzytkie inſze w mocy y godnośći, ále nád to byłá vdárowána nád wſzytkie oſobliwą czyſtośćią y niewinnośćią. Czytamy w Piśmie
Gen: 2. Swiętym, że Bog, chcąc ſtworzyć pierwſzego Oycá náſzego Adámá, ſtworzył go z źiemie, ieſcze Pánieńſkiey, czyſtey, y niepoddáney przeklęctwu. Dla tego
Rom: 5. będąc on pierwſzy Rodźic naſz, (iáko o nim nápiſał Apoſtoł) znákiem przyſzłych rzeczy, y figurą drugiego Adámá Páná náſzego; dáleko więcey przynależáło, áżeby Chryſtus dla godnośći ſwoiey Boſkiey Oſoby, ktora nieſkończenie przewyżſzáłá Adámowę, był vformowány z źiemie przeczyſtey, bez

zmázy

zmázy grzechowey. A, co inszego byłá tá źiemiá ieżeli nie MARYA Pánná? Ktora byłá záwsze pełná błogosłáwieństwá? iáko o Niey powiedźiał Prorok. Psal: 84. *Benedixisti Domine terram tuam. Pánie, pobłogosłáwiłeś źiemie twoie.* Y dobrze, że się názywa Ziemią, álbowiem, iáko ta Ziemiá nászá wydáie rozne owoce ná vżywánie y pożytek ludzki, ták MARYA Pánná porodźiłá On błogosłáwiony y Naywyższy Owoc żywotá swego, Ktory przyniosł zbáwienie wszytkiemu stworzeniu. Nád to, iáko pierwsza Białagłowá Ewá, (ktora tákże byłá wyobráženiem y figurą drugiey Ewy Mátki Boskiey, iáko Adam był figurą Chrystusá) byłá stworzona od Bogá, z kośći Adámowey, wszytká czysta, niewinna, bez żadney zmázy; przyzwoita rzecz iest, ażeby Mátká sámego BOGA byłá przez osobliwą łáskę zachowána od wszelákiey zmázy, ktora według Práwá nátury nászey zepsowáney mogłá popáść. Niżeli to Dobro miáłá, tá ktora wynáłázłá śmierć, y przyniosłá świátu przeklęctwo, czemusz tey łáski zápieráć mamy Márycy Pánnie, ktora byłá Mátka Krolá Odkupićielá Zywotá nászego? Czytamy tákże o pierwszym człowieku, że BOG stworzywszy go, rzekł. *Faciamus adiutorium simile illi. Vczyńmy mu pomoc y Towárzyszkę podobną iemu:* Gene: 2. á ták z kośći Adámá, stworzył Białągłowę, we wszytkim (iáko nátura iey wynośiłá) podobną człowiekowi: ktore to wyobrázenie należy osobliwie Chrystusowi, iáko insze wszytkie dźiełá y figury stározakonnego Práwá; álbowiē kiedy Bog náznáczył, áżeby iego iednorodzony Syn dla odkupienia narodu ludzkiego, wźiął Ciáło, oraz przeznáczył Tę, ktoraMu miáłá bydź Mátką, y Vczęstniczką odkupienia narodu ludzkiego. Y áżeby byłá w czym tylko można podobna iemu, vdźielił Iey y kommunikował wszystkich onych darow

y prerogátyw, ktorych nie vdźielił żadnemu inszemu stworzeniu, y ktore iedney Matce tákiego Syná przynależáły. Obacz tedy iáko iest podobna tá Przebłogosłáwiona Mátká swemu Synowi; álbowiem iáko on iest Synem Boskim, ták zárownie Oná choćiasz inszym sposobem, On iest Oblubieńcem, á Oná Oblubienicą. Chrystus oraz Bogiem y Człowiekiem, Oná oraz Pánną y Mátką. Chrystus iest Pánem y Oycem nászym, Oná iest Pánną y Mátką nászą. Chrystus iest drogą y Bramą, przez ktorą przyszło do nas zbáwienie, Oná zárownie iest Bramą Niebieską, y oną Bramą świátłośći, przez ktore weszło zbáwienie świátu, y przez Ktorą ludźie wchodzą do Niebá. Iáko tedy Chrystus był wszytek czysty y poczęty bez grzechu, ták też zárownie Oná iuż nie náturą y powinnośćią, (co tylko sámemu przynależáło Synowi) ále osobliwą łáską y Przywileiem, sámegosz swego Syná: byłá poczęta bez żadney grzechowey zmázy, álbowiem ieżeli wszytká doskonáłość stworzenia, należy ná podobieństwie Boga swego Stworzyćielá, y tym bárdźiey iest doskonálsze, im podobnieysze Iemu; Prawdźiwa rzecz iest, że Marya Pánná, będąc przez łáskę naydoskonálsza nád wszytkie inne stworzenia, ma bydź też we wszytkich rzeczách, podobna sámemu Dawcy łáski, ktoremu byłá dáná zá pomoc odkupienia nászego. Náostátek, ieżeli Ten Naywyższy Miłośnik, świątobliwośći y czystośći, szukał w sługách Kośćioła swego Materyálnego, ták wielkiey świątobliwośći, y wielkich sposobow oczyszczenia: y między sámemi sługámi, im wyższy y bliższy był Boga, przedtym większey potrzebował czystośći; będąc Pánná Przebłogosłáwiona między wszytkim czystym stworzeniem nayblizsza Boga przez Naywyższy Vrząd Oney pozwolony, bydź Mu Mátką; przy-

tką; przyzwoita rzecz zda się bydź, áżeby Oná ták wysoko przewyżſzáłá czystość ludzką y Anyelską, im byłá nád wszytko stworzenie naybliżſza Boga Zrodłá wszelákiey czystośći.

IV. Vważ, iáko dobrze Figury y Proroctwá Swiętych Oycow zgadzáią się, y dáią oczywiste świádectwo, o czystośći y wyniosłośći Przenaświętſzey Mátki; álbowiem Oná byłá onym ſzczęśliwym Domem, ktory dla swego włáſnego mięſzkánia zbudowáłá y obráłá Przedwieczna Madrość, y w ktorym przemięſzkiwáłá zupełność Bostwá, nie tylko duchownie y przez łáſkę w duſzy, ále też wziąwszy ná się náturę ludzką obecznie, w Zywoćie Iey Przeczystym, On Dom sąm Bog fundował, y przyozdobił śiedmią naymocnieyſzych Kolumn, śiedmiorákiey łáſki swoiey, swego Przenayświętſzego Duchá Mądrośći, zmysłu, Rády, Mocy, Vmieiętnośći, Pobożnośći, y Swiętey Boiáźni Boſkiey. *Fundamenta eius in Montibus Sanctis. Fundámentá iey ná gorách Swietych*, mowił Prorok powiádáiąc o onym Błogosłáwionym Domie, o onym Mieśćie Boſkim, o onym poświęconym Kośćiele, że miał bydź vgrontowány, nie ná fundámentách niſkich y podłey Materyey. (iáko zwykli fundowáć Páłáce swoie budownicy świátá tego) ále ná mocnych Kolumnách, ná gorách y drogich kámieniách; iáko czytamy, że chcąc Sálámon budowáć Kośćioł Boſki, położył ná iego pierwſzych fundámentách, kámienie bardzo drogie y wielkie, z kąd możemy zrozumieć pierwſze fundámentá záłożone od Boga, kiedy stworzył y budował ten swoy Dom, że niebyły vłomne y podłe dla ſzpetnośći pierworodnego grzechu, ále mocne drogie y Swięte, dla osobliwego daru swoiey Boſkiey łáſki, á to stáło się dobrze, przynależáło álbowiem iáko czytamy przy stworzeniu świátá, stworzywſzy

Provi 9.

13 Reg: 5

rzywſzy

Genc:7. rzywszy Bog Ziemię Zywioł ták podły, powiáda Pismo S. że widźiał, że byłá rzecz dobra: ták stworzywszy Bog Mátkę swoię, ktora godnośćią y wysokośćią, przewyższa nie tylko źiemię, ále też Niebo, y sámych Anyołow, możemy mowić, nie widźiał Iey być złą, to iest grzechem iákim zmázáną, y przeklętą, ále błogosłáwioną y Swiętą. Onáć to iest Swięta Arká Testámentu, zbudowána z Drzewá niepruchnieiącego, y wszytká przyodźiana złotem przeczystym, w ktorey miał się zámknąć y záchowáć On Niebieski Chleb; oná Mánná naysłodsza Wćielonego słowá, álbowiem ná one Przenayświętsze Ciało y duszę Pánieńską nigdy nie pádłá żadna zmázá grzechu, ále záwsze byłá niewinną, záwsze czysta, y záwsze pełną łáski, ná kształt oney Krolewskiey Rozczki Iessego záwsze byłá prostá, y czysta, od grzechu pierworodnego, bez żadney przypráwy winy powszedniey, y bez żadney zmázy grzechu śmiertelnego! Onać iest onym Tronem Krolewskim, ná ktorym miał

3Reg:10 śiedźieć y odpoczywáć prawdźiwy Krol Salámon, o ktorym mowi Pismo, że był wielki y zbudowány z kośći Słoniowey, biały, y ze złotá bárdzo świetnego. Wielka byłá záprawdę MARYA Pánná, álbowiem Wielki Bog, Ktory stawszy się Człowiekiem, odpoczął w Niey. Dla tego ten mistyczny Tron, stał się większym y przestrzeńszym Niebu y Ziemi, iáko o Nim śpiewa Kośćioł. *Quem totus non capit Orbis, in tua se clausit viscera factus Homo. Ktorego cáły obiąć nie może świát w Twoich się zámknął Wnętsznośćiach stawszy się Człowiekiem.* Iest nád to wielka, álbowiem świątobliwośćią y Cnotámi, przewyższa dáleko wszytkie insze stworzenia. Oná iest Gorą Naywyższą, á insze stworzenia iáko Págorki pokorne y niskie. Oná iest Krolową y Celárzową Niebá y Ziemie, á inśi wszyscy w porowná-

porownániu Iey ſą iáko Poddáni y Niewolnicy. Był onTronSálámonow zbudowány z kośćiSłoniowey,ktory ſwoią cudowną białośćią, mocą y ochłodą, znáczył Czyſtość, Moc, y niewinność Mátki Boſkiey, ále bowiem, ktora białość y śliczność może bydź pieknieyſza nád Pánieńſtwo? ktore ná ſwoię piękność, obraca oczy Anyelſkie y cáłego Dworu Niebieſkiego: y, co może bydź mocnieyſzego nád onę moc, przez ktorą Naymocnieyſzy Pan zwyćiężył y złupił, onego vzbroionego Mocarzá, Tyráná cáłego świátá? y co zá máterya może bydź zimnieyſza nád onę, ktora mocą Naywyżſzego byłá záćmiona, y pełnośćią łáſki Duchá Swiętego, byłá obroniona, od wſzelkiego zapáłu y námiętnośći grzechowey? potym, przez ono nayprzednieyſze złoto, y nád zwyczay świetne, ktorym on Tron był przyobleczony, znáczyłá ſię wyſoka Miłość Pánieńſka, ktorą, nie tylko przewyżſzáłá wſzytkich Swiętych, ále też ſámych Seráfinow, y dla ktorey ták ſię vpodobáłá Naywyżſzemu, że z ſtapił wźiąć Ciáło ná ſię z Iey Przeczyſtego Zywotá, o ktorym mowiąc Oná w Oſobie Oblubienicá, powiedźiáłá. *Introduxit me Rex in cellam vinariam, ordinavit in me charitatem. Krol w prowádźił mnie do Winnice ſwoiey, y ſporządźił we mnie miłość.* O onym Tronie Sálámonowym mowi Piſmo, że nikędy ná świećie nie było ták koſztownego Dźiełá; á tymże ſpoſobem bárdzo dobrze śpiewa, Kośćioł ná chwałę tey Przebłogosłáwioney Pánny. *Nec primam ſimilem viſa eſt nec habere ſequentem. Ani przed nią, ani po niey, nieználáźłá ſię druga Białogłowá podobna Iey.* Y ták przynależáło, áżeby Tá, Ktora miáłá bydź Mátką Przedwiecznemu Słowu, byłá vdárowána y świećiłá ták wielka świątobliwośćią, iáko po Bogu nie znáydowáło ſię żadne inſze ſtworzenie. Byłá tákże Marya onym Ogrodē roſko-

Cant: 2.

Cant: 4.

roſkoſznym Páná, do kołá ogrodzonym y zámknię-
tym, do ktorego nie mogł przyiść Wąż przeklęty, ał-
bowiem iáko Bog powiedźiał przez Proroká o Krolu
Aſſiriyſkim, ktory zámyślał wźiąć Miáſto Ierozolimſkie.
Non ingredietur Urbē hāc, nec mittet in eam ſagittā nec occu-
Eſa: 37. *pabit eam clypeus, nec circumdabit eam munitio, protegamq́ Urbē hanc, & ſalvabo eam propter me, & propter David ſervum meum.* *Nie wnidźie w Miáſto, te y nie wpuśći do niego ſtrzáły, áni nie obleże go orężem ſwoim, áni otoczy Woyſkámi, la ſtrzedz bede onego Miaſta y záchowam go, dla chwały moiey y dla miłośći Dawida ſługi mego.* Ták Bog
vprzedźił Przebłogosłáwioną Pánnę, błogosłáwień-
ſtwem ſwoiey słodkośći, y bronił Iey od káżdego na-
iázdu Nieprzyiaćielá piekielnego, y ſtrzegł Iey, że
nie mogłá bydź dotkniona oną śmiertelną ſtrzáła,
ktorą Czárt zárazał y vderzał wſzytek Narod ludzki.
Nád to, byłá Przebłogosłáwiona Pánná, oną świecą-
cą Iutrzenką, ktorą záwſze od ſtworzenia Iey, oświe-
cáłá y zápaláłá promięniámi Boſkiemi Słońce Sprá-
wiedliwośći, ták dálece, że nie byłá żadną mgłą, ani
ćięmnośćiámi grzechu záćmiona, iák o Niey Proro-
Iob: 3. kuiąc on Swięty Iob, mowił: *Expectet lucem & non videat, nec Ortum ſurgentis Auroræ.* Oná noc ćięmna
y mgliſta, nie przyſzłá nigdy do Słońcá prawdźiwe-
go IEZUSA Páná náſzego, ná ktore nie pádły nigdy
áni páść mogły ćięmnośći grzechow, áni nie widźiá-
ło początku powſtaiącey Iutrzenki, ktorą byłá Iego
Przeczyſta Mátká, ktorey Poczęćie, przez łáſkę Syná,
było czyſte y wolne od wſzelákiey zmázy. Nád to,
Gene: 3. one słowá ktore rzekł Bog Wężowi, że położy nie-
przyiáśń miedzy nim y Białągłową, y między náśie-
niem iego á náśieniem Iey; á że Oná ſkruſzy mu gło-
wę, prawdźiwa rzecz ieſt, że żadney inſzey Białey-
głowie ſtárego y nowego Teſtámentu, nie prynależy,
tey Nay

tey Nayświętszey y Namocnieyszey Pánnie, ktora tylko miáłá osobliwą nienawiść z przeklętym Wężē; y sámá przez swoię osobliwą niewinność, pokorę, y Mądrość, á bárdźiey przez błogosłáwiony Owoc Zywotá swego; skruszyłá mu głowę. Tá zárownie iest onym Zwierćiádłem bez zmázy, wszytká iaśnieiąca, y świecąca bez namnieyszey szpetnośći grzechu, y onym Przykłádem wszelákich Cnot, iáko o Iey Osobie nápisano. *Ego Mater pulchræ dilectionis & agnitionis & Sanctæ spei, in me gratia veritatis omnis vitæ, & in me, omnis spes vitæ & Virtutis.* *Iam Mátka Miłośći, boiáźni, Boskiey wiádomośći, y Swietey nádźieiey, we mnie wszelaka łáska Zywotá y Prawdy, we mnie wszelaka nádźieiá zbáwienia y Cnoty.* Tá Przebłogosłáwiona Pánná náostátku iest, ona śliczna Roża Ierychu, ktora zákwitnęłá bez żadnego ćiernia grzechu, y zárownie z oną wdźięczną y páchniącą Lilią, w porownániu ktorey wszytkie insze mogą się názwáć ćierniem, iáko o niey powiedźiał Oblubieniec. *Sicut Lilium inter spinas, sic Amica mea inter filias* *Iáko Lilia miedzy ćierniem, ták przyiaćiołká moiá miedzy Corkámi;* álbowiem wszytkie inne były zeszpecone grzechem, ále Tá Oblubienicá y Przyiaćiołká Naywyższego, ták przy Niepokalánym Poczęćiu swoim iáko y niewinym cáłym żywoćie, záwsze byłá czystą, záwsze Swięta, záwsze Naywdźięcznieyszą między wszytkiemi Corkámi Ierozolimskiemi. Sap: 3. Eccl: 14

V. Teraz vważ, iáko będąc Oná Przebłogosłáwiona Pánná od wieku wybrána y przeznáczona, będąc oną Łożnicą Nayczystszą Przedwiecznego Krolá, y godnym mięszkániem Bostwá, iáko dobrze o Niey nápisano. *Dominus possedit me in initio viarum suarum.* *Pan niedźiał o mnie ná początku wszytkich dźiel swoich.* Cant: 21. A choćiasz tę słowá rozumieią się według literálnego

ſenſu, o Przedwieczney Mądrośći, przećię iednák od Kośćiołá Swiętego zwielką przynależytośćią do Błogosłáwioney Panny, dla wielkiego ziednoczenia y podobieństwá, ktore Oná ma z Chryſtuſem Mądrośćią Oycá; Ktory z Niey powźiął Ciáło, y w Niey przemięſzkiwał. O ſzczęśliwa y Madra Pánno! ná Ktorą wielki Bog od początku wiecznośći obroćił Oczy ſwoie, tákdálece, że záwſze ná Cię pátrzyły, záwſze Cię iáko rzecz włáſną miał, y ſamże od początku Twoiego Poczęćia, y przez wſzytek Zywot Twoy prowádził Cię: co tákże wyráził Anyoł onemi słowy, kiedy pozdrawiáiąc Cię, rzekł. *Dominus tecum, benedicta tu in mulieribus.* Dla tego dáleko záwſze byłá od Ciebie wſzelka zmázá grzechowa, y wſzelákie przeklęctwo, álbowiem z poddánemi grzechom Pan nie przemięſzkuie, nie ma ich w opiece ſwoiey, ále owſzem zoſtáią w opiece Czartá, Xiążęćiá tego świátá; álbowiem, iáko powiedźiał Apoſtoł. *Qui facit peccatum. ſervus eſt peccati. Dopuſzcżáiący ſię grzechu, ſtaie ſie niewolnikiem iego*: á zaraz y Czártowſkim. mowi potym Piſmo. *Ab æterno ordinata ſum, & ex Antiquis antequã terra fieret. Od Wieku ieſtẽ ſporządzona y ſtworzona.* Ieżeli Apoſtoł mowiąc o ſobie ſamym y o inſzych
Epheſ. 1 powiedźiał. *Qui elegit nos ante Mundi conſtitutionem vt eſſemus Sancti & Immaculati, in conſpectu eius. Bog ktory wybrał nas przed ſtworzeniem świata, ażebyśmy byli Swiętymi y Niepokalanemi przed Oblicznośćią Iego.* Z iák dáleko więkſzą przyczyną o tey Przenayświętſzey Pánnie może ſię mowić, że Pan wybrał Ią przed ſtworzeniem świátá, ázeby byłá Swiętą y Niepokaláną Mátką Iego Iednorodzonego Syná; á iáko piſze Piotr
2 Petri. Swięty o Táiemnicy Wćielenia, że było od Boga przeyźráne y náznáczone przed ſtworzeniem świátá, á potym oſtátnich czáſow dla zbáwienia ludźi obiá-
wione,

wione, dla czego nie moze ſię mowić, że tá Przebłogosłáwiona Pánná (przez ktorą miał ſię ſpełnić On Niewysłáwiony SAKRAMENT) że byłá przeyźrána od BOGA przed ſtworzeniem świátá, á potym oſtátnich czáſow wysławiona. Przynależy tedy áżeby Swięty y Niepokalány był on Dom Chryſtuſow, ono Boſkie Miáſto, ktore przed wſzytkim inſzym ſtworzeniem wybrał, ná mięſzkánie ſwoie, y właſnemi rękámi vfundował, iáko powiedźiał Prorok. *Homo natus eſt ex ea & ipſe fundavit eam Altiſſimus. Narodził ſię, ſławßy ſię Człowiekiem, z Niey, á ſam Bog założył fundámentá ley.* iákoby chćiał rzecz, ná co ſię dźiwowáć ták wielkiey wyniosłośći tego Miáſtá, ábowiē On ſąm ktory ie fundował, chćiał ie obráć zá Mátkę. Náſtępuie Piſmo, *Nondum erant abyſſi & ego iam concepta eram. Ießcze nie było przepaśći, á iam iuż byłá poczętá.* A co zá przepáśći miáły bydź inſze, ieżeli nie przepáśći grzechu y wieczney śmierći, y potępienia, w ktore wſzyſcy Synowie Adámowi, ták przez pierworodny grzech, iáko y vczynkowy wpadáią, y potrzebuią rátunku. Ale Mátká Boſka mowi, że ſię poczęłá gdy ieſzcze nie było przepáśći; albowiem áby nie wpádłá w nię, byłá porátowána y vwolniona, tákdálece, że ſię poczęłá bez nich, y nie miały w nieyże przepáśći żadnego mieyſcá; y ták dobrze przynależáło, áżeby Tá, ktorey Syn miał wybáwić inſzych od grzechu pierworodnego, była wolna od tegoż grzechu: należáło zárownie Stworzyćielowi ludzkiemu, gdy ſię miáł ſtáć y národźić Człowiekiem, áżeby obrał ſobie Mátkę Swiętą y Niepokalána, z ktorey On iáko Niepokalány Báránek Národźiwſzy ſię, oczyśćił y vwolnił wſzytkich od zmázy grzechowey, iáko chćiał, áżeby Oná byłá pokorna, żeby On Národźiwſzy ſię z Niey, łáſkáwy y pokornego ſercá; ſtáł ſię ludźiom zbáwiennym Przykłádem tey Cnoty.

Pſal: 9
Pſal: 86

VI.

VI. Vważ na ostátek, że wlawszy Bog w Marya Mátke swoie zupełność wszelkiego Dobrá, czcąc y szánuiac Ią nád wszytko insze stworzenie, z iák wielkim áffektem y Nabożeństwem, chcę áżeby byłá od nas vczczona y szánowána; álbowiem iezeli w nas iest iákakolwiek nádzieiá; iákakolwiek łáská y zbáwienie; wszytko to pochodźi od zupełności łask Oney dánych, Ktora obfituie we wszelákie roskoszy y łáski Niebieskie. Siłá záprawdę zászkodźiłá Narodowi ludzkiemu, iedná Białagłowá y Człowiek: ále zá łáską Naydobrotliwszego Boga nászego, zárownie przez iednego Człowieká y Białągłowę wszelaka nászá szkodá náprawiona iest y z większym pożytkiem; álbowiem wielkość tego Dobrodźieystwá, przewyższa dáleko szácunek szkody: álbowiē On Niebieski R zemieślnik Bog, onego Dźiełá zepsowánego niechćiał cále zepsowáć, ále dáleko pożyteczniey popráwił go, dawszy ná mieysce stárego Adámá, Przestępce Boskiego Przykazánia, swego Nayposłuśnieyszego Syná, á ná mieysce Ewy grześnicy, Maryą Niewinną. Był záprawdę Chrystus sąm przez się dostáteczny, ná odkupienie násze; álbowiem od Niego przyszłá wszeláka nászá dostáteczność; ále dla respektu nászego, zdáłá się przyzwoitsza rzecz, iáko nászey zguby był przyczyna Adam y Ewá, ták odkupienia nászego był przyczyną Bog y Marya. Mocny záprawdę Mediátor między ludźmi á Bogiem iest Chrystus Iezus, ále obawiáiąc się ludźie bárdzo Iego Boskiego Máiestatu, dla tego potrzebá było sposobu do tego Pośrednictwá, áni się mogło pomyślić ná lepszy y potężnieyszy iako ná Maryą. Coż tedy zá boiaźń będźie miáłá ludzka vłomność, y co zá respekt zátrzyma Człowieká grzesznego, áżeby się nie vćiekł z wielką vfnośćią do Maryey Pánny; álbowiem nic się w niey

nie wi-

nie widźi przećiwnego, ále wſzytká Wdźięczna, wſzytká słodka: Oná ieſt łáſkáwą y pokorną, wysłucháć dobrotliwie wſzytkich tych, ktorzy ſię do Niey vćiekáią, Oná ieſt potężna y mocna, ná wyiednánie wſzelákiey łáſki ktorą chce. Oná ieſt náoſtátku Podſkárbinia Niebieſka Ktorey dał Bog klucze od ſkárbu Niebieſkiego. Y co zá dźiw, że Bog dał iey w ſtraż y w Rząd Skárby ſwoie Niebieſkie? álbowiem dał iey tákże w opiekę Iednorodzonego Syná ſwego; ktorym, áżeby Oná mogłá według ſwego vpodobánia rzadźić, nie czyniąc On nic inſzego, tylko co Mátká chćiałá. Rzadźi Bog wſzytkiemi rzeczámi dobrze przez Przenayświętſza Duſzę y Człowieczeńſtwo Chryſtuſá Zbáwićielá náſzego, (iáko tego Ktory ieſt Głową Kośćioká Iego, z ktorey pochodzą wſzytkie łáſki y Dáry ná inſze Członki tego Ciáłá Miſtycznego) przez Ręce Maryey Pánny, Ktora ieſt w onym Ciele iáko ſzyiá, przez Ktora z oney Głowy y Zrodłá łaſk, ſpływáią ná nas iáko ná Członki ſwoie, wſzytkie łáſki Niebieſkiego Dobrá. Zoſtawáły ſercá ludzkie dla defektu tey Niebieſkiey łáſki, wſzytkie ſuche y prágnące. Dla tego oni Swięći Oycowie, nápełniáli Niebioſá wołaniem ſwoim, mowiąc. *Rorate Cæli de ſuper & nubes pluant iuſtum, aperiatur terra & germinet Salvatorem.* *Spuśććie Niebioſa roſę, á obłoki deſſcz ſprawiedliwośći, niechay ſię otworzy źiemia, á pocznie nąm Zbáwićielá.* Isai: 45.
Niechay przyidźie ono Zrodło żywe Przedwiecznego Słowá, ktore mięſzka ná wyſokośći, á vdźieli nam ſwoich zbáwiennych Wod. Ale coż będźie zá Zrodło y Kánał, przez ktory popłyną one wody, ieżeli nie tá o ktorey nápiſano. *Ego quaſi aquæ ductus exivi de Paradiſo.* Eccl: 24
Ia iáko táka Krynicá wyſſłám z Ráiu, y dobrze bárdzo powiedźiałá, że wyſzłá z Ráiu, álbowiem wſzytek żywot Tey Wielkiey Pánny, záraz od Poczęćia Iey

áż do

áż do ostátniego skonánia, może się raczey názwáć Niebieskim á nie Ziemskim. Oná byłá onym Kánałem, Ktora przyiąwszy z łoná Oycowskiego zupełność Niebieskiego Zrodłá, porodźiłá nam Go y vdźieliłá, ázeby z Niego kosztuiąc ludźie podnośili się od ziemie. Dla tego dobrze ley powiedział Anyoł. *Invenisti gratiam apud DEUM. Ználazłáś łáskę v BOGA.* ktora łáská nic inszego nie iest tylko sam Chrystus. Iákoby chćiał mowić. Ználazłáś BOGA, á BOGA ználázłáś Syná v Oycá, álbowiem Oná porodziłá Tegoż Syná, ktorego Oćiec od wieku porodził. Słusznie tedy może się mowić o Niey. *Quod venerunt nobis omnia bona pariter cum illa & innumerabilis honestas per mánus ipsius. Przyszło wszelákie Dobro z Nią do nas, albowiem przyszedł BOG Początek wszelkiego Dobrá, y nie zliczona vczćiwość przez ręce Iey.* álbowiem Oná byłá naypierwszą, Ktora swoim przykładem pokazałá świátu Czystość, y przez ktorey przyczynę y rátunek, ludzie otrzymuią tę zacną Cnotę, y znáyduią się w ćiele vłomnym czystemi y wolnemi od wszelákiey zmázy. Teraz Duszo moiá, podziękuy; ráduy się y wykrzykuy w Pánu, ktoremu vpodobáło się stworzyć Mátkę swoię ták Czystą, Piękną, y Swiętą. Wesel się z Tymże Twoim Pánem z nieskończoney chwały y sławy, Ktora z tąd powstáie Niebieskiemu Máiestatowi; álbowiem ták wielka byłá Iego Dobroć, że raczył bez wszelákiey zazdrośći, vdźielić ták wielkich Skárbow, Dárow y łask Niebieskich iednemu stworzeniu swemu. Ráduy się potym z Nim, że obrawszy Ią BOG zá Mátkę swoię, godna iest wszelákiey vczćiwośći, wszelákiego poszánowánia y wyniesienia: wesel się náostátku z sobą samá, ábowiem wszytko to co BOG spráwił w Tey Przenayświętszey Mátce, wszytko ná twoie większe Dobro y zbáwienie, bowiem raczył

Sap: 7.

raczył Bog táką Mátkę obráć ná ziemi, áżeby po-wziąwszy z Niey Ciáło ná się, mogł vćierpieć zá ćie-bie, y vwolnić ćię z tyráństwá Czártowskiego: chćiał nád to, áżeby byłá wszytká piękna, y bez żadney zmázy grzechowey; áżeby ták będąc wdźięcznieyszą Máiestatowi Boskiemu, mogłá tym łátwiey wyiednáć dla ćiebie wszeláką łáskę, ktoreyby Oná chćiáłá y o nię prośiłá. Chćiał náostátek, áżeby Oná byłá pełná Miłośći; áżeby byłá przećiwko tobie y wszytkim grzesznikom pobożnieysza y Miłośierniejsza, przyimuiąc dobrotliwie wszytkich, ktorzy się do Niey vćiekáią. Niedosyć ná tym Pánie moy, żeś się nam dał nąm zá Oycá Miłośierdźia y wszelákiey poćiechy, żeś raczył nád to dáć nąm Mátkę Miłośierdźia, do Ktorey miłośiernego łoná, dla iakiego występku my Synowie Iey vćiekáiąc, zostawáliśmy od Twego spráwiedliwego á Oycowskiego gniewu obronieni y vwolnieni. Y niemász wtym żadney wątpliwośći, áżeby Oná niebyłá wysłuchána od Ciebie, dla swoiey vczćiwośći, álbowiem nie może tego przewieść ná sobie Syn, áżeby nie miał wysłucháć Mátki, á Oćiec swego vkochánego Syná. Dla tego iáko śpiewa Kośćioł ná chwałę Zbáwićielowi nászemu. *Felix culpa, quæ talem ac tantum meruit habere Redemptorem. Szczęśliwa Winá, ktora zásłużyłá, mieć tákowego y ták Wielkiego Odkupićielá*: zárowno możemy mowić. *Fælix culpa quæ talem ac tantam meruit habere Redēptoris Matrem. Szczęśliwa winá, ktora zásłużyłá táką, y ták Wielką Mátkę Zbáwićielá*: ták Swiętą, ták Mocną, y ták Pobożną.

Modlitwá do Naświętszey P.

O Mátko Przebłogosłáwiona! o Pánno nád Pánnámi! ktora przewyższasz Anyołow Czystośćią, y wszytkich innych Swiętych Pobożnośćia; proszę Cię przez Twoie Niepokaláne Poczęćie, ażeby, iákoś się stałá godnym mieszkániem Iednorodzonego Syná Bożego, y iáko záchowáł Cię Bog Czystą y niezmázáną od wszelákiey zmázy; ták raczysz mi vprośić od tegosz Syná Twego, odpuszczenie grzechow moich, á oraz łáskę, ażebym mogł prowádźić żywot moy, ze wszeláką pobożnośćią myśli, wstrzemieźliwośćią sercá, y czystośćią Ciáłá, ażebym ták, stał się godnym opowiádáć że wszelákim Nabożeństwem Twoię chwałę; á przy śmierći moiey zásłużyłem przez Twoie błogosłáwione Ręce bydź prezentowány, czysty, y wolny, od wszelákiey winy, Pánu y Zbáwićielowi memu; ażebym mogł służyć y chwalić Go, oraz Ciebie Mátkę Iego Przenayświętszą ná wieki wieczne. Amen.

Doświádczenia.

I. *Pán wiedźiał o mnie ná początku drog swoich.* Bog będąc nászym Stworzyćielem, y tákże nászym włásnym Panem y Odkupićielem. Ná ten czás wie doskonále o nas, kiedy záchowuiemy we wszytkim Iego Boskie Przykazánia, y pełniemy we wszytkim wolą Iego Swiętą. Dla tego grzesznicy, ktorzy niezáchowuią Przykazań Boskich, ále czynią wolą Czártowską y záchowuią Práwá świátowe, są raczey od sámego Czártá, á nie od Boga opánowáni. Tedy ty grzeszniku ieżeli masz politowánie, kiedy widźisz ćiáło ludzkie opánowáne, y strásznie dręczone od złego duchá, miey to politowánie raczey nád duszą

twoią,

twoia, ktora ták wiele Czártow opánowáło, ile grzechow śmiertelnych znáyduie się w tobie.

II. Ze w Pánnie Przebłogosłáwioney przemieszkiwał záwsze Bog, trzymáłá záwsze pokoy z Boskim Máiestatẽ, á przećiwnym sposobẽ wieczną nieprzyiaźń z Czártẽ. Teć to są znáki, przez ktore człowiek może poznáć, ieżeli w Duszy iego Pan Bog, álbo Czárt przemieszkiwa; álbowiẽ kto służy iákiemu Pánu, potrzebá áżeby był z nim ziednoczony, y posłuszny iemu, lub dla boiáźni, lub dla miłośći. Kto tedy czuie w sobie większy áffekt przećiwko Bogu Stworzyćielowi swemu, z prágnieniem podobáć Mu się, y czynić we wszytkim Wolą Iego, temu smákuie myśleć y mowić o Nim, álbo zábáwiáć się dobrowolnie w tych rzeczách, ktore rozumie, że mu się podobáią y stára się vmartwiáć swoie namiętnośći, y odpor dawáć wszytkim pokusom, te są oczywiste znáki, że Bog mieszka w iákiey duszy. Przećiwnym sposobem, gdy kto skosztuie świátá, iego pompy, vpodobánia y prożnośći, kiedy często o tákowych rzeczách myśli y dyszkuruie, á z wielkim áffektem y pilnośćią o nie się stára y ich prágnie: á zás przećiwnym sposobem, kiedy mowią o rzeczách Boskich y zbáwieniu duszy iego, czuie raczey smutek y gorzkość sumnienia; te są znáki y prognostyki rowne, że w tákim nie pánuie Bog, ále raczey Xiążę tego świátá, to iest Czárt przeklęty.

III. *Od wiekow iestem sporzadzona, y wybrána od Páná.* Ieżeli Bog przed wszytkiemi inszemi rzeczámi, obrał y przeznáczył do ták wielkiey chwały Mátkę swoie, vdárowawszy Ią ták wielkiemi łáskámi y Prerogátywámi, iákich niepozwolono nigdy żadnemu inszemu stworzeniu; nic inszego przez to nie znáczy się, tylko że wszyscy ludźie máią po Bogu Onę nád wszytkich innych Swiętych cźić, y przećiwko Niey osobliwym

bliwym ſpoſobem bydź nabożnemi, biorac Ią między inſzemi Swiętymi, zá oſobliwa Opiekunkę, do ktorey niecháy ſię vćiekáia z wielką vſnośćią, we wſzytkich ſwoich potrzebách, ták Duchownych iáko y świeckich.

IV. Nápiſano, iáko powiedźiał Pan, o Iego Przenayświętſzey Mátce. *In Iſrael hæreditare, & in electis*
Eccl: 24 *meis mitte radices. W Izráelu niechay bedźie Twoie Dźiedźictwo, á wybránych moich zakłáday Twoie korzenia.* Ten ieſt znák y drugich naypewnieyſzy, ieżeli kto ieſt od Bogá obrány y przeznáczony do chwały wieczney, kiedy czuie w ſobie one słodkie korzenie, to ieſt oſobliwy áffekt w Nabożeńſtwie przećiwko Przebłogosłáwioney Pánnie, ſtáráiąc ſię iáko naylepiey czćić Ią, służyć Iey y náśládowáć Iey Pánieńſkich Cnot, ktore oſobliwe ſą Pokorá, Czyſtość, Miłość, Posłuſzeńſtwo; według tego co w Oſobie Iey opiſał
Eccl: 24 Mędrzec. *Qui elucidant me vitam æternam habebunt. Ktorzy mnie czczą y ſłáwią, doſtąpią żywotá wiecznego.*

V. Ieżeli Bog od wiekow ſwoich obrał y ſporządźił Mátkę ſwoię z ták wielkiemi dárámi y prerogátywámi, á oſobliwie ták wyſoką Czyſtośćią iáko żadnemu inſzemu ſtworzeniu nie byłá pozwolona, wyiawſzy Ią przy Iey Niepokalánym Poczęćiu, od wſzelákiey zmázy grzechu pierworodnego, y zárowno od ſtworzenia świátá, áże do Iey Poczęćia figurował Ią y opowiedał, ták rożnemi Taiemnicámi y Proroctwámi, á to tylko dla tego, że miáłá przyiść y nośić w żywoćie ſwoim Iednorodzonego Syná Iego: Co zá przygotowánie potrzebá áżeby czynili, y w iákiey Czyſtośći potrzebá áżeby ſię záchowáli, ći ktorzy przez Nayświętſzy SAKRAMENT, máią przyimowáć do duſzy ſwoiey tegoż Syná Bożego, Ktory ſię národźił z Żywotá Pánieńſkiego, iáko czyſte potrzebá áżeby były one Vſtá, do ktorych wchodźi BOG, y iáko czy-

ko czyſte ono ſerce y Duſzá w ktorey ma ſámże Bog przemięſzkiwáć, á ieżeli tákowá Czyſtość wſzytkim ieſt potrzebna, oſobliwym iednák ſpoſobem ma świećić w Kápłánách Bożych, ktorzy nietylko przyimuią Boga do wnętrzności ſwoich, ále nád to, dotykáią ſię codźień rękámi włáſnemi, y rozdáiąc drugim, o nich bowiem oſobliwie nápiſano. *Mundamini qui fertis vaſa Domini.* *Bądźie czyſtemi ktorzy nośićie naczynia Pańſkie.* Iſai: 52.

VI. Iako álbowiem Mátká Boſka od wiekow ieſt obrána, y ſporzadzona oraz ze wſzytkiemi dárámi, ktoremi raczył Pan obdárzyć Ią, ták zárownie od wiekow Bog ſporządźił ſtworzyć wſzytkich ludźi, y záraz náznázył wſzytkie te łáſki y dobrodźieyſtwá ktore potym káżdy od Boſkiego Máieſtatu odbiera y odebrał. Z kąd rozumieymy iáko niepoięta Dobroć y Miłość Boga przećiwko nam, á iáko wielka niewdźięczność náſzá przećiwko Niemu; álbowiem On od wiekow, choć widział ták wielkie náſze zbrodnie, y niegodnośći, myślił y náznáczył, vczynić nam wſzytkie dobrodźieyſtwá, ktore potym odebráliśmy z rąk iego; á przećiwnym ſpoſobem od początku żywotá náſzego, nic inſzego nie myślimy y czyniemy, tylko obrażáć go grzechámi náſzemi.



O Weſo.



ROZMYSLANIE

O Wesołym á Chwalebnym Narodzeniu Błogosłáwioney Pánny Mátki Boskiey.

Ewángelia.

Matt: 1. Ięgi Rodzáiu IEZUSA Chrystusá Syná Dawidowego, Syná Abráámowego, Abráám zrodźił Izááká, Izáák zrodźił Iákobá, Iákob zrodźił Iudę, y Bráćią iego. &c. Iákob zrodźił Iozefá Męża MARYEY, z ktorey się národźił IEZUS Ktorego zowią Chrystusem.

Táiemnice.

Gen: 2. EWá ktora byłá dána Adámowi zá Małżonkę, národźiłá się wszytká Czysta, y niewinna, stworzona od BOGA z kośći sámego Adámá.

1. Reg: 1. Anná niepłodna, vprośiłá Modlitwámi swemi Syná od Páná BOGA ktorego obiecáłá ofiárowáć do Kośćiołá, ná vsługę sámemu Pánu.

Proroctwá.

Cant: 6 *QVæ est ista quæ progreditur quasi Aurora cõsurgens, pulchra vt Luna, electa vt Sol, terribilis vt castrorum*

ſtrorum Acies ordinata. Ktora ieſt Tá, Ktora poſtępuie iáko powſtáiąca Iutrzenká, piękna iáko Mieśiąc, wybrána iáko Słońce, ſtráſzna iáko woyſko dobrze vſzykowáne.

Orietur Stella ex Iacob, & conſurget virga de Iſrael. Národźi ſię Gwiazdá, z pokolenia Iákobowego, y powſtáie oraz Roſzczká Izráelſka. Num: 24. Iſai: 11.

Egredietur Virga de radice Ieſſe, & flos de radice eius aſcendet. Wyniknie Roſzczká z korzenia Ieſſego, y kwiát z korzenia iego zákwitnie.

Rozmyślánia.

PUNKT I. Vważ, iák wielka byłá rádość, ktorą przyniosło świátu Národzenie ták wielkiey Pánny, iák wielkiey iáſnośći dodáłá Národzeniem ſwoim nowemu Słońcu, iáśnieyſzemu nád to Słońce náſze máteryálne. A naprzod weſelą ſię niesłycHánie wſzyſzcy Anyołowie, widząc Národzona Tę, przez Ktorą máią ſię náprawić ich ruyny. Potym, ráduia ſię niezmiernie ludźie, álbowiem Národźiłá ſię Tá, przez Ktorą miáło ſię wypełnić Odkupienie ludzkie. Weſelą ſię tákże oni Swięći Oycowie, zoſtáiący w ćiemnośćiách, widząc, że przyſzłá ná świát Tá, przez ktorą mieli bydź vwolnieni, z ták ćięſzkiego á długiego więźienia. Ale nie mnieyſzą przyczynę rádośći máią y grześnicy, álbowiem dźiś wyſzłá ná świát Tá, przez łáſkę, zá Ktorey przyczyna, máią doſtępowáć odpuſzczenia grzechow, będąc Oná Zrodłem obfitym Pobożnośći y Mátka wſzelkiego Miłośierdźia. Pomyśl potym, oſobliwie, iáko ſię vweſelili Iey Swięći Rodźice, Iachym y Anná Swięta, otrzymawſzy

mawszy po ták wielu lat niepłodnośći, w ostátnich lećiech stárośći swoiey, ták osobliwy Dar porodzenia Corki ták wielkiey godnośći ; álbowiem (iáko Bog obiáwił im) Oná miáłá przewyższyć wszytkie Białeglowy Naysławnieysze, ktore przed Nią były. O Błogosłáwieni Rodźice! Ktorym ták śiłá powinno káżde stworzenie; álbowiem przez was był ofiárowány ták wysoki Dar, nád wszytkie dáry Stworzyćielowi. O Błogosłáwiony żywoćie Anny Swiętey! Ktoryś porodził To żywe Niebo, większe y sposobnieysze nád wszytkie Niebiosá! O Błogosłáwione Pierśi, ktore stáły się godne karmić Mátkę Tego, Ktory karmi y żywi cáły świát! Niechay się tedy ráduią Niebiosá, y wykrzykuie Ziemiá ; álbowiem
Ezec:44 tego dniá Bramy niepłodne otwieráią się, y rodzą Onę Pánieńską á Boską Brámę, przez Ktorą sam tylko wielki Bog, miał wniść y przyiść ná świát. Ráduy się o Anno niepłodna, ktoraś nie rodźiłá, á oraz wesel się Ioáchimie, álbowiem z Corki wászey
Isai: 7. národźi się Syn, Ktoremu Imię Emánuel, to iest Bog z námi. Niechay się tedy nápełnia Ziemiá chwałą, á gory niech wykrzykuią ; álbowiem dźiś Národźiłá się Oná Naywyższa Gorá Boska, przewyższáiąca wszytkie inne gory y págorki, bowiem przewyższa wszytkę wysokość Anyelską y ludzką, z Ktorey
Dan: 2. Gory spuśćił się On Kámień narożny Chrystus Iezus, y skruszywszy pánowánie Czártowskie, nápełnił
Psal: 17. wielkośćią Máiestatu swego cáły świát. Gorá záprawdę Boska, Gorá obfita, Gorá niedostępna, ná Ktorey vpodobáło się sámemu Bogu przemięszkiwáć. O Cudo nád wszytkiemi cudámi! iedná Pánná wyniesiona iest nád wysokośći Seráfinow, á Bog stał się ná świećie mnieyszym nád Anyołow. O Nayświętsza Corko, Ktorą karmiły Pierśi mlekiem Máćierzyń-

ćierzyńſkim, á do kołá otoczona Anyołámi! O Corko ták Bogu przyiemna, á Twoim Rodźicom oſobliwa ozdobo, ktora wſzytkim Narodom, (iákoś dobrze o ſobie powiedźiáłá) ieſteś opowiedźiana y błogosłáwiona názwána! o Corko nád wſzytkie inſze godna Boga, piekności nátury ludzkiey, y ozdobo wſzytkich Białychgłow, Ktoraś Mądrośćią Twoią popráwiłá błędu, pierwſzey Mátki Ewy, y ſtáłáś ſię wſzytkim inſzym Białymgłowom żywym Zwierćiádłem vczćiwośći y wſzelákich Cnot. O Rożo národzona między ćierniem ludu Zydowſkiego, ktory Boſki zapách y wdźięczność Cnot wydał ſię ná wſzytek świát. O Czyſta Synogárlico! ktorey pożądány głos vsłyſzawſzy ziemiá náſzá, nápełniłá wſzytkich niewymowna rádośćią, á Tyś dáłá ſwoim Národzeniem ſzczęśliwy początek cáłemu zbáwieniu ludzkiemu, słuſznie tedy śpiewa Kośćioł Swięty, że dziś Národźiłá ſię Rodźićielká ſwego Oblubieńcá, Krolowa świátá, Bramá Niebieſka, Fortá Rayſka, Przybytek cudowny Boſki, y oná drábiná Niebieſka, po ktorey On Naywyżſzy Krol, vpokorzony zſtąpił ná niſkośći, á człowiek lezący ná ziemi, po Niey wynieśiony wſtępuie do Niebá. Dźiś zárownie pokazáłá ſię Oná Gwiazdá záránna, Oná powſtáiąca Iutrzenká, Ktora przyniosła nam Słońce ſpráwiedliwośći, oświecáiące promieniámi ſwemi wſzytek świát; Oná Gwiazdá o ktorey powiedźiał Prorok. *Orietur Stella ex Iacob*. *Národźi ſię Gwiazdá z pokolenia Iakobowego.* Dźiś náoſtátek Národźiłá ſię Oná Nayślicznieyſza Pánná, z Ktorey wyſzedł iáko Oblubieniec z iey Pánieńſkiey łożnice, On Naypiekniey ſzy ze wſzytkich Synow ludzkich. Cieſzmy ſię tákże y my, ćieſzmy ſię y wykrzykuymy onemi słowámi Kośćielnymi. *Natiuitas Tua Dei Genitrix Virgo, gaudium annunti-*

Eccl:24.
Cant: 2.
Apoc:21
Gen:28.
Num:24.
Pſal: 18.
Pſal: 44

annuntiavit universo Mundo, ex Te enim ortus est Sol iustitia Christus DEVS noster, qui solvens maledictionem dedit nobis benedictionem, & confundens mortem donavit nobis vitam sempiternam. Národzenie Twoie Pánno Mátko Boska, nápełniło wszytek świát rádośćią; albowiem z Ciebie sie Národziło ono Słońce sprawiedliwośći Chrystus BOG nasz, Ktory gładząc przeklectwo, dał nam błogosłáwieństwo, á zwoiowawszy śmierć, przyniosł nam żywot wieczny.

II. Vważ, iák wielka byłá godność Tey Pánny, álbowiem Iey Rodźice kwitnęli ták wielką iásnośćią y godnośćią, że wszytkie inne fámilie, choćiasz nayświetnieysze y naysławnieysze, były od Iey Fámiliey dáleko przewyższone: o Ktorey zácnośći Fámiliey
Eccl:24 Tey Pánny nápisano. *Et radicavi in Populo honorificato. Pochodzę z pokolenia ludu bardzo vczciwego*: kędy vważ, że lud z ktorego ktokolwiek ma poczatek swoy ze czterech rzeczy osobliwie názywa się godnym. *Naypierwey* godnośćią Fámiliey. *Powtore* Mocą y bogáctwy. *Po trzećie* Mądrośćią. *Po czwarte* Swiątobliwośćią: ktoremi rzeczámi lud Zydowski, nád wszytkie insze Narody był sławny. A naprzod godnośćią Fámiliey, álbowiem z onych wielkich Pátryárchow, Abráámá, Izááká, y Iákobá, Ktorzy záłożyli fundámentá w Narodźie Zydowskim, miał swoy początek, á potym nástępuie że był Slácheтny, ták wielu Krolow, Sędźiow, y sławnych Wodzow, z ktorych Chrystus Pan nász, poszedł y Národźił się według Ciáłá, bowiem Abráámowi byłá vczyniona oná obietnicá Boska, że w násieniu Iego (to iest Chrystusie) będą błogosłáwione wszytkie Narody. A że Zbáwićiel Pan nász wźiął substáncyą Ciáłá ze Krwie Przebłogosłáwioney Pánny, pewna rzecz iest, że Oná także pochoźiłá z tegoż Pokolenia Pátryárchow, y z Krolewskiego Pokolenia Iudy, Dawidá

pierwsze-

pierwszego Królá, iáko dobrze powiedźiał Prorok. *Egredietur Virga de radice Jeße*, ktora Rośzczká żadna inśza nie byłá tylko Tá Przenayświętsza Pánná Národzona z Pokolenia Dawidowego, ktorego Oycem był Iesse. Nád to był tenże lud bárdzo wielkiego poszánowánia, dla swoiey mocy ták w orężu, iáko y w dostátkách, iáko widźieć się mogło, gdy wyszedł z niewoli Ægiptskiey. *In manu potentis & brachio excelsi*, y gdy wszedł y dostał ziemie sobie obiecáney, kędy pod záprowádzeniem Iozuego, wygnał Chánáneyczykow, á trzydźiestu y iednego Krolow, swoim zwyćięzskim orężem zwyćiężył y zábił, oprocz wielu inszych zwyćięstw, y dostánia Ziem, pod rożnemi Krolámi y Sędźiámi, iáko wszytko znáyduie się w Piśmie Swiętym. Potym co zá sława byłá iego dostátkow? czyli nie iásny dowod tego, co nápisano, że zá czásu Krolá Sálámoná, srebro nie było żadnego waloru, á ták wielka byłá obfitość srebrá w Ieruzalem, iáka byłá obfitość kámieni y drzew rodzących się w Leśie, oprocz dostátkow wszelákich, inszych Dobr, w ktore lud on obfitował. *Po trzećie*, był ten lud bárdzo vczćiwy dla Mądrośći; álbowiem między inszemi Narodámi, nieznáydował się tylko ćień Mądrośći, y to źiemskiey iákoby bydlęcey, ále w tym wybránym Ludu kwitnęłá, Oná prawdźiwa á Niebieska Mądrość, Ktora nie byłá obiawiona od Ciáłá áni Krwie, ále od Onego Oycá, Ktory zostáie w Niebie, według tego co nápisano. *Omnis Sapientia à Domino Deo est. Wszelka Mądrość od Páná Bogá iest.* Tą Niebieską Mądrośćią náthnieni Swięći Prorocy, opowiedźieli wiele prawdy, tą náthniony on S. Krol Dawid, nápisał Prorockim Duchem, ták wiele Psalmow y śpiewánia, ná chwałę Bogu Chrystusowi y Kośćiołom Iego, á po nim Syn iego Sálámon, był vdárowány

Psal: 131.
Iosu: 2.
3 Reg: 10
Eccles: 1.
Pet: 1.

wány ták wielką Mądrośćią, że Krolowa Sábá, przyszłá od ostátnich gránic świátá, widźieć y słucháć go, á vsłyszawszy go y widźiawszy iák wiele cudownych dźieł iego, powiáda Pismo, że od wielkiego podźiwienia, zostáłá iákoby przez duchá. Nástátek, był bárdzo sławny on lud, wyniosłośćią świątobliwośći y Cnot, álbowiem wszytkie insze Narody vwodźiły się nieczystym poszánowániem báłwochwálstwá, wszelákiemi występkámi, y Czártowskiemi Zabobonámi, tylko w onym Narodźie Zydowskim panowáłá prawdźiwa Cnotá, prawdźiwa Bogáboyność, y Swięte á prawdźiwe Ceremonie y Ofiáry. Temu ludowi dał z Niebá Bog oczywiśćie Práwá, z Nim Przyiaćielsko rozmawiał, rożne mu łáski pokázywał, y rátował we wszytkich iego spráwách. Dla tego słusznie powiedźiał o Nim on wielki Wodz Moyzesz. *En Populus Sapiens & intelligens, Gens magna, nec est alia Natio tam grandis, quæ habeat Deos appropinquantes sibi, sicut Deus noster adest cunctis obsecrationibus nostris. Oto lud mądry y rozumny Narod, záprawdę wielki, tako niemász wiekszego ná świećie, ktoryby miał Bogow ták przyiáźnych, iáko Bog nász iest przećiwko nam, Ktory wysłuchiwa wszelákie násze prośby.*

3 Reg: 10

Deut: 4.

III. Vważ, że choćiasz Przebłogosłáwiona Pánná, byłá od swoiey Stárodawney Fámiliey, ták wielkiemi prerogátywámi Sláchetna, przećięiednák Oná swoiemi wysokiemi á Boskiemi Cnotámi, dáleko większey iásności przydáłá swoim Antecessorom, ániżeli od nich odebráłá. Dla tego iáko iedná droga perłá, wpráwiona w złoty Pierśćień, przydáie mu iásnośći y świetnośći, nie inákszym sposobem Dáry, ták nátury iáko y łáski obfite y wysokie, ktore znáydowáły się w Pánnie Maryey złączone z Sláchectwem Krwie, czyniły Iey Fámilią dáleko iáśnieyszą y sławniey.

wnieyſzą. Tákże co do prerogátywy mocy, tedy Gen: 3.
znáydowáłá ſię w tey Pánnie dáleko więkſza; álbowiē
Oná ſámá zwyćiężyłá y ſkruſzyłá głowę onemu Pie-
kielnemu Wężowi, Ktorey Moc ieſt táka, że z ley (iá-
ko nápiſano) żadna moc Ziemſka nie może ſię poro-
wnáć. Byłá nád to Marya obfituiąca we wſzelákie Iob: 41.
doſtátki iuż nie Ziemſkie ále Niebieſkie; álbowiem
(iáko powiedźiał ieden Swięty) te tylko ſą praw-
dźiwe bogáctwá, ktore człowieká vbogacáią nie zło-
tem áni ſrebrem, ále Cnotą. Co ſię tknie potym
Dáru Mądrośći, był w tey Naygodnieyſzey Pánnie
nayzacnieyſzy, iáko w żadnym nie był z ley Przod-
kow, álbowiem Oná ná ten czas byłá nápełniona O-
ceánem niezbrodzonym Mądrośći, kiedy zſtąpił y
zámknął ſię w ley Błogosłáwionym Zywoćie Nay-
wyżſzy Bog, ono Słowo Przedwieczne, w ktorym
zákryte ſą wſzytkie ſkárby vmieiętnośći y Mądrośći Colo: 2.
Boſkiey. Náoſtátek, co ſię tycze ley świątobliwośći,
nietylko Tá Przebłogosłáwiona Pánná, byłá świąto-
bliwośćią ſwoich Przodkow sławna, iáko Oná wsła-
wiłá y wyniosłá ich ſwoią oſobliwą á niepoiętą świą-
tobliwośćią; álbowiem, co zá świątobliwość, może-
my pomyślić, byłá w Tey, z ktorey ſię Národźił Swę-
ty nád Swiętymi, Tá, ktora byłá zupełnie wolna,
ná Ciele y Duchu ſwoim, od wſzelákiey zmázy grze-
chowey, á oſobliwym Wieńcem Boſkich Cnot, cudo-
wnie ozdobiona. Tá, Ktora byłá pierwey Swięta, niżeli
národzona, y Ktora cudowną iáſnośćią świątobli-
wośći, dáleko bárdźiey przewyżſzáłá śmiertelne Pro-
ſápie. Dla tego ieſt oczywiſty znák, że Tá Naiá-
śnieyſza Pánná, nie tylko odebráłá z Sláchectwá
Przodkow ſwoich sławę y ozdobę, ále Oná przynio-
słá im dáleko więkſzą chwałę. Ani nie mąmy ſię
dźiwowáć, że pochodząc Oná zták sławney Krwie,

znaydowáłá ſię potym w tákim vbóſtwie, że máiąc porodźić Páná wſzelkiego ſtworzenia, nie mogłá ználeść goſpody, áni inſzego mieyſcá, poſtánowić On Niebieſki Záſtaw, tylko w iedney nieczyſtey ſtáyni, y w iednym wzgárdzonym żłobie; álbowiem, ták ſporządźiłá, y ták z ordynowáłá Boſka opátrzność, Tego Ktory wſzytkim rządźi, chcąc dla przykłádu ludzkiego, Národźić ſię, żyć, y vmierác w wielkim vbóſtwie. Obrał nád to iednę Mátkę vbogą, ážeby im głębſza byłá Iey pokorá, dla niſkośći ſtanu Iey, tym ſpoſobnieyſza byłá do więkſzych łaſk, y wyżey poſádzona w Niebieſkiey chwale, bowiem Oná nie byłáby wynieśiona nád wſzytkie Chory Anyelſkie, gdyby ſię byłá nie vpokorzyłá nád wſzytkich ludźi. Ale obacz, do iák głębokiey pokory vniżył ſię dla ćiebie Syn Naywyżſzego; álbowiem nie tylko raczył ſię národźić, z Mátki według świátá, vbogiey Zony iednego vbogiego Cieśle, żyiącego z pracy rąk ſwoich, ále mogł On obráć zá ſwoich Prodkow ludźi ſpráwiedliwych y Swiętych, przećię iednák dopuśćił, że w Iego Swiętey Geneálogiey wchodźiło śiłá ludźi niezbożnych y grzeſznikow, á co więkſza, że w niey nie vczyniono żadney wzmiánki, o onych Swiętych Białychgłowách, tylko o grześnicách y nierządnicách; y nie dźiw, że niepoczytał tego ſobie zá iáką niesławę, że pochodźił z Prodkow grzeſznych; álbowiem nię wſtydał ſię bydź ſromotnie ná Krzyżu vkrzyżowány, y vmrzeć zá zbáwienie grześnikow. Chćiał w tym pokazáć, iáko On miłował, nie grzechy ále grześnikow; álbowiem dla nich, áżeby ich powołał do śiebie, zſtąpił z Niebá, z niemi nayczęśćiey obcował, y iadał, y owſzem onym ſię ſtał pokármem, áżeby ich vczynił vczęſtnikámi ſwego Boſkiego Duchá. O niewysławiona Dobroći Boſka! obacz

bacz, iák wiele ſpoſobow záżywał dodáiąc ſercá grzeſznikom, áżeby z vſnośćią vćiekáli ſię do Niego, álbowiem tákich chćiał obráć zá Prodkow ſwoich. Czegoſz tedy oczekiwaćie grześnicy? czemu boićie ſię vćiekáć do Tego, Ktory dla miłośći wáſzey, z ſtał ſię z Boga Synem wáſzym. O nieſzczęśliwa Duſzo! álbowiem ták wiele ſpoſobow miłośći, nie mogą zmiękczyć ćię. O ſerce! záprawdę diámentowe, że dla wielkiey miłośći nie rozpłynieſz ſię, y nie w zruſzyſz do Pokuty.

IV. Vważ, to Nayświętſze y Naysłodſze Imię Przebłogosłáwioney Pánny, álbowiem Marya w rożnych iezykách rożnie ſię wykłáda. *Naprzod* w ięzyku Zydowſkim znáczy Gwiazdę Morſką, álbo raczey Morze gorzſkie, w inſzych iezykách, znáczy Páni, ábo Wynieśiona. w inſzych, Oswiecona, álbo oświecáiąca y Náuczyćielká ludu. Y záprawdę wſzytkie te Imioná, y iáſne Nazwiſká, przynależą bárdzo dobrze Mátce Boſkiey. A naprzod Oná ieſt oną naiáśnieyſzą Gwiazdą, Ktora oſobliwą łáſką y Prerogátywą iáśnieie nád wodámi iego niepogodnego wieku. Táć to ieſt Gwiazdá nád gwiazdámi, od Ktorey Boſkiego świátłá ludźie prowádzeni y potwierdzeni, przepływáią beśpiecznie przez wielkie á ſzerokie Morze świátá tego, do Niebieſkiey Oyczyzny: á gdyby tey Gwiazdy nie było, coſzby zoſtawáło ná świećie, tylko iedná gęſta mgła á ćień śmierći, y czarne ćięmności, y bárdzo dobrze Marya ieſt przyrownána, do Gwiazdy; álbowiem, iáko gwiazdá ieſt poſtánowiona, ná wyſokośći firmámentu, nád inſzemi Plánetámi; ták Błogosłáwiona Pánná, Cnotą y doſkonáłośćią ieſt Naywyżſza, y przewyżſza wyſokość wſzytkich innych Swiętych, ták ludzi iáko y Anyołow. Było tákże ley obcowánie záwſze wyſokie y Eccli 50

Niebie-

Niebieſkie, iáko w Oſobie Iey nápiſano. *Ego in Al-*
Eccl: 24. *tiſſimis habitavi.* *Iam ná wyſokośćiách Niebá mieſzkáłá,*
y owſzem Oná ieſt ſámym Niebem, ktore Stworzy-
ćiel y Pan wſzytkiego świátá, obrał ſobie ná mięſzká-
nie. Nád to, iáko Gwiázdá, nie gubiąc bynamniey
ſwoiey doſkonáłośći, wypuſzcza promienie ſwoie,
ták Marya bez żadney vtráty Pánienſtwá ſwego, po-
rodźiłá Syná Boſkiego; promień nie vmnieyſza iaſno-
śći gwiazdy, zárownie Syn cáłośći Pánieńſkiey. Táć
Num: 14. to ieſt Sláchetna Gwiazdá národzona z pokolenia
Iákobowego, Ktorey promień oświeca cáły świát, Kto-
rey świátłość iáśnieie w Niebie, przebiia do Piekłá,
á rozchodząc ſię po cáłey Ziemi, zápala raczey ſer-
cá y zmysły, á nie Ciáłá, záchowuie Cnoty, roſpraſza
y gromi wyſtępki. Tá ieſt náoſtátek Oná iáſna y
Przeświętna Gwiazdá, ktora podwyżſzona nád tym
naſzym Morzem, iáśnieie oſobliwemi zasługámi, y
oświeca cáły świát, nieporownánemi przykłádámi
Cnot. *Powtore*, znáczy Imię Maryey Morze gorz-
Ruth: 1. kie. O iák wielkie były y iák gorzkie wody boleśći
y vtrapienia! ktore przenikáły, áże do Duſzy Two-
iey Pánno Przenayświętſza, iák ćieſzka boiáźnią ſtra-
pione były myśli Twoie, y iák wiele Mieczow bole-
śći przebiło ſerce Twoie. Záprawdę wſzytkie Męki
y boleśći Męczennikow, były iákoby kroplá wody
słodkiey; ále Twoie boleśći, o Krolowa *Mę-*
czennikow! były iáko Morze głębokie y gorzkie:
y nie dźiw, álbowiem iáko Twoiá Miłość przećiw-
ko Chryſtuſowi Synowi Twemu, przewyżſzáłá niepo-
rownánym ſpoſobem wſzytkę miłość ſtworzenia, ták
boleść, Ktorąś z przyczyny Syná Twego ponośiłá,
byłá nád wſzytkie inne boleśći y Męczeńſtwá. *Po*
trzećie to Imię Marya, tłomáczy ſię Páni álbo Wy-
niesiona, y bárdzo przyzwoićie, álbowiem Oná w
żadnym

w żadnym ſtworzeniu nie ieſt vpośledzona, á iáko ma bydź Tá podána ſtworzeniu? Ktora ieſt Mátką Stworzyćielá, Mátką tego Ktory ieſt Pánē wſzelkie° ſtworzenia? á że Oná porodźiłá Stworzyćielá y Páná wſzelkiego ſtworzenia, tedy ſtáłá ſię Pánią wſzytkie° świátá. A ták, bárdzo dobrze w Oſobie Iey nápiſano. *In omni gente & Populo primatū habui. Iam miáłá pánowánie nád wſzytkiemi narodami y ludźmi.* Y owſzē możemy wowić, że nietylko ſtáłá ſię Pánia wſzelkie° ſtworzenia, ále też ſáme° Stworzyćielá, iáko nápiſano o Chryſtuśie Pánu náſzym. *Et erat ſubditus illis. A był poddány im:* to ieſt MARYEY Mátce ſwoiey, á reſpektē Oney tákże Iozefowi S. Y ták przynależáło, ażeby Tá Ktora ſię vpokorzyłá nád wſzytkich, byłá wynieśiona, y ſtáłá ſię Pánią wſzelkiego ſtworzenia, Ceſárzową Niebá, Krolowa Anyelſka y Ludzka, y áż do ſámego bezdennego Piekłá, nád wſzytkiemi Iey przećiwnikámi, rozſzerzyło ſię Iey Páńſtwo y Rząd. Náoſtátek, to Imię MARYA tłumáczy ſię Oświecona, álbo oświecáiąca, y Miſtrzyni Ludu. Y ná iákimże świátle mogło kiedy zbywáć Oney, ták dla ſámey śiebie, iáko y vdźielenia go drugim? do Ktorey Przenayświętſzego żywotá zſtąpiło Ono Zrodło świátłośći; one prawdźiwe świátło, ktore przyſzło z Niebá, oświecáć wſzytkich ludźi, przychodzących ná ten świát. To Boſkie świátło pierwey nápełniło y oświećiło myśli Máćierzyńſkie, ániżeli Zywot; pierwey Oná byłá od Duchá Swiętego oświecona Iego náuką, ażeby potym ſtáłá ſię oświecáiąca y Náuczyćielką drugim; y dla tego dobrze powiedźiał Anyoł. *Spiritus Sanctus ſuperveniet in te;* álbowiem Oná pierwey byłá pełná Duchá S. dla ſwoiego poświęcenia; potym przyſzedł tenże Duch Swięty zwiękſzą obfitośćią łaſk do Niey, ażeby zupełnośći Iey, wſzyſcyśmy ſię ſtáli vczeſtnikámi. Tá

Eccl: 24

Lucæ 2.

Ioann: 1.

Lucæ 1.

mi. Tá ieſt oną powſtáiącą Iutrzenką, Ktora oświecona od Słońcá, poczyna rozćiągáć promienie iáſnośći ſwoiey ná Ziemi, y wzbudzáć ludźi, áżeby ſię obudźili ze ſnu, y zárabiáli ná zbáwienie ſwoie. O iák wiele grzesznikow záſypiáłoby do tego czáſu ſnem grzechow! y iák wiele duſz ginęłoby, gdyby promieńmi Tey dobrotliwey Iutrzenki, nie byli vprzedzeni y oświeceni! áżeby opuſzczáiąc vczynki ćiemnośći, przyodźiewáli ſię w zbroie świátłośći, y ſpráwowáli ſię cnotliwie; á że Chryſtus prawdźiwe Słońce, záświeći łáſką ſwoią w ſercá ich. MARYA tedy záprawdę oświecona, y prawdźiwie oświecáiąca y náuczáiąca nas wſzytkich, Ktorey Mądrość y vmieiętność byłá táka, że odchodząc Pan z tego świátá, zoſtawił Ią ná ſwoim mieyſcu, áżeby byłá nietylko Náuczyćielką Apoſtołow Swiętych, y wſzytkich wiernych, ále áżeby byłá wieczną pochodnią Kośćiołá Iego, oświecáiąc Go, przećiwko wſzytkim ćiemnośćiom y błędom świátowym. Dla tego Oná ieſt ná-
Exod. 13 kſztałt onego cudownego Słupá, o ktorym czytamy, że był Wodzem Ludowi Izráelſkiemu ná puſzczy w dźień, pod podobieńſtwem obłoká, broniąc go od promieni y vpału Słonecznego, á w nocy pod podobieńſtwem ogniá, pokázuiąc mu iáſnośćią ſwoią drogę. Nie ináczey MARYA, Tá náſzá żywa á prawdźiwa Kolumná, ieſt nam wſzytkim w tym Pielgrzymowániu, iákoby iákim Obłokiem, broniąc nas od zapału Boſkiego gniewu, y od ponęty Czártowſkich pokus. Ieſt nád to Kolumną ogniſtą, dla wielu ſkutkow ſwoiego Miłośierdźia, przećiwko Narodowi ludzkiemu. Kolumná záprawdę ogniſta, Ktora nietylko ná źiemi rozpędźiłá ćiemnośći myśli náſzych, roſtopiłá lod oźiębłośći náſzych, zápaliłá ſerce Boſką Miłośćią, ále też y w Niebie oświeca, y zápala Anyołow, y vwe-
ſela iá-

ſela iáſnośćią ſwoią, wſzytko Miáſto Boſkie.

V. Vważ, one oſtátnie słowá, to ieſt. *Iákob zrodźił Iozefá Meżá Máryey z Ktorey národźił ſie IEZVS.* W Ewángeliey kłádźie ſię tylko Genealogia Iozefá Swiętego, nie Chryſtuſá Páná; álbowiem Pan ná Ziemi niemiał Oycá, ále tylko Mátkę, y nie przynależy kłáść Geneálogiey Mátki, bowiem ten ieſt zwyczay Piſmá, tylko Geneálogią kłáść ludźi, á nie Białychgłow, gdyż w Geneálogiách Małżonkow zámykáią ſię y Żony ich; álbowiem było roſkazánie Práwá Stározakonnego, áżeby żaden niepoymował Zony tylko ze ſwego Pokolenia y Pokrewieńſtwá. Tedy Iozef pochodząc z Pokolenia Iudy, ieſt znák dowodny, że Pánná Błogosłáwiona, á iego Oblubienicá, byłá z tegoż Pokolenia, y Krolewſkiey Proſápiey Dawidá, y ták, że z teyże był Chryſtus Pan náſz, Ktory ſię z Niey národźił. Teraz vważ one słowá. *De qua natus eſt IESVS*, kędy obacz, iáko Ewángeliſtá w Iego Ewángeliey miánowawſzy, ták wiele Pátriárchow, Krolow, y Prorokow, náoſtátek, iákoby chćiał położyć zebránie wſzelkiey Cnoty y doſkonáłośći, miánuię Przenayświętſzą Pannę, przydáiąc, że z Niey Národźił ſię IEZUS, iákoby chćiał dáć do zrozumienia, że iáko Oná ſámá byłá wybrána do ták wielkiey godnośći, ták też byłá Naywyżſzą w Cnoćie nád wſzytkich innych Swiętych, ktorych doſkonáłośći wſzytkie, iáko w zebrániu iákim w Naywyżſzey zámykáią MARYEY Pánnie, iáko o Oſobie Iey nápiſano. *In plenitudine Sanctorum detentio mea. W zupełney doſkonáłośći Swiętych zatożyłám moie mieſzkánie,* Dla tego o wſzytkich inſzych Swiętych, iako o Swiętym Ianie, S. Pietrze, S. Páwle, &c. áżeby ich Cnoty y zasługi, były ludźiom wiádome, potrzebá było, áżeby Piſmo Swięte vczyniło oſobliwą wzmiánkę, ále o Przenayświętſzey Pannie cho-

Num: 36

Eccl: 24.

nie choćiasz by nic inszego nie było nápisano, tylko te sáme słowá. *De qua natus est IESVS. Z Ktorey sie národźił IEZVS.* Dosyć by było do zrozumienia, że w Niey są zebráne wszytkie y wysokie Cnoty, że nietylko Ludzkim, ále áni Anyelskim ięzykiem nie mogły by się wyliczyć; álbowiem, ná ktorey Swiątobliwośći, Spráwiedliwośći, y Bogáboyności schodźiło MARYEY? Ktora byłá nápełniona Zrodłem y Początkiem wszelákiey Boskiey łáski. Dla tego, ieżeli Mátki Synow ludzkich tym w większym szácunku, godnośći, godne wszelákiey sławy, y vczćiwośći, im ich Synowie są iáśnieyszemi, y większemi według świátá: á co zá godnośći y vczćiwośći godna będźie Tá? y iáko nád wszytkie insze stworzenia, w naywiększey ma zostawáć powadze? z Ktorey národźił się nie Krol, áni Cesarz Ziemski, ále Bog, Krol Niebá y Monárchá cáłego świátá. Teraz ráduy się y ty duszo moiá; álbowiem tego dniá národźiłá się Krolowa nászá, y owszem Mátká nászá; álbowiem gdy Pan nász národźiwszy się z Niey, stał się Brátem nászym, Oná zárowno stáłá się Mátką nászą. A naprzod iest Mátka, álbowiẽ nas porodźiłá, dawszy nam przez Syná swego Synowstwo duchowne łáski, ktore iest doskonálsze nád przyrodzone, dla tego słusznie ią Mátką názywa Kośćioł Swięty y Mátką łáski. *Po wtore*, názywa się Mátką dla godnośći, tákim sposobem, iáko nászych Przodkow y stárszych, od ktorych iesteśmy zrządzeni y spłodzeni, názywamy Oycámi; álbowiem Oná iest Páni nászá, y Anyelska, oraz nád wszytkich Błogosławiona. *Po trzecie*, iest Mátka dla áffektu Máćierzyńskiego przećiwko nąm, álbowiem áffektem Máćierzyńskim Pobożnośći, záwsze się stára rátowáć nas, y pokazowáć nam łáskę w potrzebách nászych, y iednáć nąm v Syná, te dáry y łáski, ktore

potrze

potrzebne ſą zbáwieniu náſzemu: á oſobliwie rátuie nas przy śmierći, áżebyśmy od onego Smoká Piekielnego, (ktory naybárdźiey w godźinę śmierći biie ná nas) nie byli porwáni y pożárći. Ty tedy duſzo moiá, niechćiey bydź niewdźięczna y niegodną ták Miłośćiwey Mátki; ále oſobliwym áffektem ſercá twego náwroć ſię do Niey, á iáko twoię Naysłodſzą y Naymiłośćiwſzą Mátkę, Synowſką miłośćią gorąco kochay Ią, nie vſtáiąc nigdy chwalić Iey, á wſzeláką Pobożnośćią y chwałą cźćić Ią, áżeby pokázuiąc Iey ty, iáko dobra á pobożna Corká, áffekt prawdźiwey miłośći, Oná zárownym ſpoſobem, pokazáłáć ſię Dobrą y łáſkáwą Matką.

VI. Vważ teraz (będąc ták wielkiey doſkonáłośći y wyniosłośći, Tá Nayzacnieyſza Pánná) iáko dobrze, Corki Ierozolimſkie, iákoby dźiwuiąc ſię mowiły: Ktora ieſt Tá, Ktora rodźi ſię iáko powſtáiąca Iutrzenká, piękna iáko Mieśiąc, wybrána iáko Słońce, ſtráſzna iáko Pułk Zołnierſki, vſzykowány do boiu. Záprawdę ná ten czás, pokazáłáś ſię świátu Pánno Błogosłáwiona, iáko iáſno świecąca Iutrzenká, kiedy ták wielką iáſnośćią świątobliwośći, vprzedźiłáś Národzeniem ſwoim, iáſność prawdźiwego Słońcá: y rzecz godna záprawdę byłá, áżeby Twoiá iáſność, rozświećiłá dzięń zbáwienia, dźień odpuſzczenia grzechow, y dźień ktory vczynił Pan, ktorego zelżywość wſzytkiego Narodu ludzkiego poczęłá ſię głádźić, á ogłaſzáć Pokoy ludźiom dobrey woli. Szczęśliwa Iutrzenko, Ktoraś ták ſzczęśliwy dźień vprzedźiłá? O iáko dobrze takiey Iutrzence táki Dźień, á tákiemu Dniowi táka Iutrzenká przynależy: y iákoſz dobrze wypełniłá powinność Iutrzenki; álbowiem Ono Słońce Spráwiedliwośći, Ktore ſię z Ciebie Národźić miáło, vprzedzáiąc ſwoie Cant: 6.

Národzenie, posłáło przodkiem przed Tobą promienie swego świátłá, ktoremi obficie oświecona, rozpędźiłaś ćiemności mocy, ktore Ewá wprowádźiłá, y przyniosłás światu Słońce, od wszytkich Narodow poządáne, czyniłáś nád to powinność Iutrzenki, álbowiem iáko Iutrzenká we środku iest dniá y nocy, y przodkuie Słońcu, ták iesteś Ty prawdźiwą Pośredniczką między grześnikámi, á Bogiem y Národzeniem swoim, oznáymiłás przyiśćie Zbáwićielá, Ktory się z Ciebie národźił. O Tobie tákże mowią, żeś iest piękna iáko Mieśiąc, y z wielką przynależytośćią, álbowiem iáko Mieśiąc między wszytkiemi gwiazdámi, napodobnieyszy iest Słońcu, y przewyższa wszytkie swoią cudowną białośćią, y przez światło ktore odbiera od Słońcá, vdźiela nam większey iásności, ták będąc Ty naywyraźnieyszym Obrázem prawdźiwego Słońcá, Twoią Panieńską Czystośćią, między Milliąnámi Millionow onych Gwiazd, ktore przytomne są obecznośći Boskiey, nád wszytkie naychwalebniey iáśnieiesz. Mieśiąc odbieráiąc świátłość od Słońcá, oświeca ćiemnośći nocy, Ty zárownie iásnemi Przykłádámi onych Cnot, ktorych Naywyższy Pan, vdźielił Ci, że wzywasz ludźi do Twoiego náśládowánia, y oświecasz ćiemnośći nocy nászych; álbowiem násláduiący drog Twoich, niechodzą w ćiemnośćiách, ále znáyduią świátło Zywotá, owszem iesteś Ty dáleko pięknieysza nád Mieśiąc; álbowiemeś wszytká piękna, y bez wszelákiey zmázy (to iest defektu,) iáko się znáyduie w Mieśiącu. Iesteś náostátek wybrána iáko Słońce, już nie iák to násze Máteryálne Słońce, ále iáko prawdźiwe Słońce Stworzyćielá, Ktory stworzył to násze Máteryálne, o ktorym nápisano, że iest wybráne między wielą Tysiącow ludźi, ták iesteś Ty wybrana między wiela tyśiącow Bia-
Cant: 5

cow Białychgłow. Nád to, iáko Słońce rozbiia promienie swoiey iásności, ták przećiwko Niebiosom y Gwiazdom, ktore są nád nim: iáko przećiwko niskim częśćiom Ziemie, ták Ty iásnośćią Twoich Dobrodźieystw, nápełniasz nie tylko Ziemię łáską, ále też Niebo Chwałą; álbowiem ludźie ná Ziemi weselą się, że są przez Cię wyzwoleni, á Anyołowie zárowno w Niebie, że ich ruyny przez Cię są náprávione. Náostátek, iestes strászna iáko Woysko do boiu wszykowáne; álbowiem, co zá boiáźni y stráchy ogárnęły Xiążętá ćiemnośći? kiedy widźiáły nád zwyczay y moc Natury ludzkiey, idącą przećiw sobie iednę Pánnę, ták dobrze opátrzoną we wszytkie gátunki Oręża, y iednę Pánnę ták mocną y doświádczoną w Woynie, Ktorey Oręże záwsze przy boku Iey dla boiáźni nocney, á około Niey Pułki potężne Duchownych y Niebieskich Cnot. Ná ten czas one mocy Piekielne otoczone wielką boiáźnią, y drzace mowiły między sobą, *Co to zá Pánna ták mocná, y wielkiego waloru, ániżeli Ewá! vćiekaymy, álbowem to są Woyská Boskie.* Ále Ty o sławna Tryumfátorko, naypierwey ze wszytkich zwyćiężyłáś potężnie onego Nieprzyiaćielá, ktory ná początku Swiátá, oszukał y zwyćiężył pierwszą Mátkę nászę Ewę: onemuś skruszyłá głowę, y onegoś naypierwey wygnáłá, czym zástrászone Woyská Nieprzyiaćielskie, widząc zwyćiężonego swoiego Wodzá, wszytkie przed oblicznośćią Twoią przełománe, rozsypáły się, y poszły w vćieczkę. O, co zá szczęśliwa odmiáná nászá! zá Ewę MARYA, zá iednę Białągłowę słábą y vłomna, Pánná Ták potężna! zá Mátkę okrutną, ták Pobożna y Miłośćiwa Mátká! álbowiem Ewá dáłá nąm owoc śmierći, á MARYA przyniosłá Owoc Zywotá! Ewá pożywáiąc owocu z zákazánego drzewá, dá-

Cant: 3.

Gen: 32.

Gen: 3.

wá, dáłá tákze y Małżonkowi pożywáć Chlebá Anyelſkiego, onego Chlebá żywego, Ktory zſtąpił z
Iob: 6. Niebá dáć żywot ná świećie Ludźiom. Ewá byłá Mátką grzechu, Mátką námiętnośći ćieleſnych, przyczyną wygnánia, y wſzelákiey náſzey nędze; Marya ieſt Mátką łáſki, Mátką duchá, y Mátką wſzelkiego Miłośierdźia y dobrá náſzego. Ewá, záćiągnęłá gniew Boſki, przyniosłá Narodowi ludzkiemu śmierć, y zgubiłá łáſkę Boſką: przećiwnym ſpoſobem Marya, poiednáłá nas z Bogiem, przywroćiłá Żywot, y ználázłá łáſkę. Ewá byłá ſromotą, y niesławą wſzytkich Białychgłow. A Marya ieſt ozdobą, sławą, y iáśnośćią teyże Białey płći. Ewá, dla ſwoiey pychy, byłá zwyćiezona od Diabłá; á Marya zwyćiężyłá Go ſwoią głęboką Pokorą. Náoſtátek, wſzytkie te przeklęctwá, ktore z przyczyny Ewy przyſzły ná nas, wſzytkie ſą przez Błogosłáwieńſtwo Maryey znieśione y oddalone; á dla tego dobrze o Niey śpiewa Kośćioł. *Sumens illud Aue, Gabrielis Ore, funda nos in pace, mutans Euæ nomen.* Odbieráiąc ono Pozdrowienie z vſt Gábryelá, Vtwierdz nas w pokoiu, odmięniwſzy Imię Ewy w Pozdrowienie.

VII. Do czegoſz Cię teraz przyrownamy? o Mátko wſzelákiey Pięknośći! álbowiem ieſteś Ogrodem zámknionym, ktory nie był zárážony grzechem pier-
Cant: 6 worodnym. Tyś ieſt nákſztał dobze ſporządzonego Ogrodeczká, nápełnionego świętymi Ziołámi, y przyozdobionego rękámi Niebieſkiego Ogrodniká, rożnemi á ślicznemi kwiátámi wſzelákich Cnot, y przyięmnym zapáchem, ktorym nápełniaſz y vmacniaſz wſzytek Dom Boży. O Marya Kwiatku Pokory! o Lilio Czyſtośći y Rożo Miłośći! Słuſznie z tego Twego Ogrodá, národźił ſię Nayśliczniey ſzy nád wſzytkie Kwiáty Rayſkie, nád ktorym odpoczął
Duch

Duch Páńſki. Tyś ieſt záprawdę Ráiem Boſkim, álbowiem wyprowádźiłáś ná świát ono Drzewo Zywotá, z ktorego Owocu ktokolwiek pożywáć będźie, nie vmrze ná wieki, y zárownie wprowádźiłáś Ono Zrodło żywe, ktore wyniknęło z Vſt Naywyżſzego, á przez Twoy Błogosłáwiony Zywot płynęło, dźieląc ſię ná cztery Częśći, odnowiło vſchłą á niepłodną Ziemię náſzę. O iák wieleć powinien Narod ludzki Mátko Przenayświętſza! álbowiem zásłużyłáś bydź Krynicą Wody, ták zbáwienney dla nas. O Pochodnio Naiáśnieyſza! iak wieleś ich oświećiłá y vweſeliłá, y iák wielką iáſność Boſkiey łáſki przyniosłáś, Twoim weſołym Národzeniem, śiedzącym w ćięmnośćiách y ćieniu śmierći. O Słodka! o Pobożna! y łáſkáwa Marya, Ktorey Naysłodſze Imię, nie może bydź wymowione, bez oſobliwego zápalenia pobożnośćią ſercá, áni pomyślone bez vweſelenia affektu tych, ktorzy Cię miłuią. Byłaś Przebłogosłáwiona Pánno y Ty, náśláduiąc w tym Syná Twego, názwána Imięniem nowym, ktore było miánowáne z Vſt Páńſkich przez Anyołá, kiedyć rzekł: nie boy ſię Marya, dał Ci Oćiec Przedwieczny to Przenayświętſze Imię, ktore po Imięniu Twego Błogosłáwionego Syná, ieſt nad káżde Imię, áżeby też ná Imię Maryey, vpádło káżde koláno wſzelkiego ſtworzenia, Niebieſkiego, Ziemſkiego, y Piekielnego, á káżdy ięzyk wyznawał, łáſkę, Chwałę, y Moc, tego błogosłáwionego Imienia; álbowiem po Naysłodſzym Imięniu Iezusa, żadne inſze ná świećie nie było ludźiom, z Ktoregoby ták wiele rátunku y zbáwienia powſtáło Narodowi ludzkiemu. Dla tego te ſáme słowá, ktoreś mowiłá Twemu kochánemu Oblubieńcowi. *Oleum effuſum Nomen Tuum. Oley rozlany Imię Twoie*; bárdzo przynależyćie mogł by On tákże mo-

Cant: 2 Mar: 1. Eccl: 24. Gen: 2. Cant: 1

że mowić o Tobie. *Unguentum effuſum Nomen Tuum.*
Eccl: 24 *Oleiek rozlany Imie Twoie ;* bowiem nic inſzego nie ieſt Twoie słodkie Imię, tylko on Oleiek wyćiśniony z drogich Zioł, Cynámonu, Bálſámu y Miry wybráney, o Ktorey nápiſano, że wydáie po Vlicách przyiemny zapách, y bárdzo dobrze Imię Twoie, przyrownáne ieſt do Oleyku pachniącego, iáko álbowiem Oleiek, nietylko wydáie z śiebie wdzięczny zapách, ále też ieſt lekárſtwem, álbowiem zápala, odwilza, y vmacnia; á nád to one Częśći, ná ktore ſię wylewa, ſtáią ſię iáſne y świetne: nie ináczey Twoie Chwalebne Imię, zá káżdą rázą, gdy ſię miánuie, czyni wdzięczny zapách świątobliwośći, y wſzelákiey Cnoty, y záraz ieſt lekárſtwem, y owſzem iákoby iedną bogátą Apteką, kędy ſię znáyduią wſzelákie lekárſtwá, ná wſzytkie choroby, nietylko duchowne, ále też y ćieleſne. A naprzod kiedy ſię przytráfi, że czuie w ſobie ſerce ożiębłe y leniwe, áffektem Nabożeńſtwá, álbo myślámi o rzeczách Boſkich, ieżeli wſpomináiąc ná Imię MARYEY, przyidą mu niesłycháne Przykłády Cnot Iey y doſkonáłośći, záraz poczuie zewnętrznie zápalony áffekt, Nabożeńſtwem y prágnieniem náśládowáć Iey, tákże ſerce, złym zwyczáiem grzechu zátwárdźiáłe y vporne we złym, ieżeli dotknięte y oświecone promieniem Tey zbáwienney Gwiazdy, wſpomni z prágnieniem, chcąc ſię rátowáć, y wyniść zbłotá, to Słodkie Imię MARYEY! o iáka przez zewnętrzną nádźieię zbáwienia ſwego, zmięknie y nápełni ſię słodkośćią ſerce iego, oddáiąc ſię wſzytek w Ręce, Tey Dobrotliwey á Wſzechmocżney Orędowniczkiey! Nád to, ktokolwiek ſię znayduie vtrapionym, fráſobliwym, álbo iákimkolwiek niebeśpieczeńſtwem ogárniony, ieżeli mu przyidźie do ſercá, á miánowáć będźie ięzykiem to Naymocnieyſze Imię MA-

RYEY, záraz przy ſámym początku tego świátłá, y Boſkiego rátunku, czuie ſię bydź poćieſzonym, á zniknąwſzy wſzelákie mgły ſmutku, powraca do duſzy iego pogodá poćiechy. Náoſtátek, we wſzytkich pokuſách y dolegliwośćiách duſzy náſzey, y we wſzytkich potrzebách ćiał náſzych, to święte Imię, ieſt iedynym lekárſtwem y vćieczką, y nie znáyduie ſię żaden ná świećie, w iákimkolwiek vtrapieniu będący, wſpomniawſzy z nabożeńſtwem to Imię, ázeby nie był od Niego łáſkáwie porátowány y wſpárty. Náoſtátek, iáko częśći ćiáłá iákimkolwiek oleykiem námázáne, ſtáią ſię iáśnieyſze y świtnieyſze, ták wſzytkie one duſze, ktore ſą oſobliwie nabożne do tego Swiętego Imięnia, y námázane tym drogim á pachniącym Oleykiem, o iáko ſą piękne! y iáko świecą w oczách Anyelſkich y ludzkich, pokorą myśli, czyſtośćią ſercá, y świątobliwośćią obyczáiow.

Modlitwá.

O Pánno Nayśláchetnieyſza! o náſzá iáſno świecąca Iutrzenko! Ktoraś Twoim weſołym Národzeniem, przyniosłá świátu weſoła nowinę, przyiśćia prawdźiwego Słońcá, Onego Zbáwićielá ták oczekiwánego y pożądánego, od wſzytkich Narodow: proſzę Cię przez onę nayoſobliwſzą łáſkę, ktorąć Pan vczynił, obrawſzy Cię zá Mátkę ſwoię, ázebyś mi raczył dáć ſerdeczny áffekt, prawdźiwego Nabożeńſtwá ku Tobie, národźić ſię tákże w duſzy moiey, á chwalebnym świátłem Twego Národzenia, odnowić wſzytkę duſzę moię, vmartwiáiąc moie zmysły, czyſcąc áffektá, y vwálniáiąc ſerce, od wſzelkiego prágnienia ziemſkiego, zápaláiąc w nim miłość rzeczy Niebieſkich, áżeby ták przygotowána duſzá moiá, ſtáłá

ſię godną przyiąć prawdziwe Słońce ſpráwiedliwośći, ktore iáko raczyło przez Ciebie z ſtąpić do nas, ták też przez Ciebie niechay záſłużymy przyiść do Niego, y ſtáć ſię vczeſtnikámi Iego chwały w Niebie, Ktory z Oycem y z Duchem Swiętym żyie y kroluie, ná wieki wiekow, Amen.

Náuki Chrześćiáńſkie.

I. IAko Gwiazdá do ktorey Przebłogosłáwiona Pánná byłá przyrownána, rozbiia promienie ſwoie dla pożytku swiátá, nie gubiąc bynamniey ſwoiey iáſnośći y doſkonáłośći, ták my powinniśmy pilnowáć rátunku duſz bliźnich, y zábawiać ſię Swiętym ćwiczeniem miłośći przećiwko nim, ázebyśmy názbyt nie rozpáſowáli ſię, y nietráćili włáſnego duchá; álbowiem, iáko powiedźiał Pan, máło pomocno człowiekowi, choćiaſzby wſzytkiego doſtał świátá, ieżeli odnośi ſzkodę ná duſzy ſwoiey.

II. Przebłogosłáwiona Pánná, przyrownána ieſt do Iutrzenki, Ktora świátłem, ktore odbiera od Słońcá, rozpędza ćiemnośći nocy; álbowiem Przenayświętſza Pánná, naypierwey poczawſzy Słońce ſpráwiedliwośći, byłá od Niego obfitemi Dárámi, Iego Przenayświętſzego Duchá oświecona, á potym wydáłá toż Słońce ſwoim Swiętym Porodzeniem, ná zbáwienie świátá, dla tego ći, ktorzy chcą rośćiągáć promięnie pobożnośći ſwoiey, y vdźieláć duchá ſwego bliźnim dla porátowánia duſz ich, máią oni pierwey począć to Słońce, y tego Boſkiego Duchá, áżeby naypierwey oni oświeceni tym Swiátłem, mogli oświecáć drugich; ináczey przytráfi ſię im to, co powiedźiał Pan. *Si cæcus cæco ductum præstat, ambo in foveam cadunt.* *Ieżeli ślepy ślepego prowádźi, obádwáy w ieden dol wpádáią.*

Matt. 15.

III.

III. Choćiaż Przebłogosłáwiona Pánná, Národźiłá śię z ták Sláchetney á Krolewskiey Prosápiey; przećięiednák Syn Boski nie powźiął Ciáłá swego z Niey osobliwie dla tego, że pochodźiłá z ták iásnych Przodkow, ále że iáko Oná powiedźiáłá, weyźrał ná pokorę Służebnice swoiey, dáiąc nam do zrozumienia, że Duch Swięty gárdźi sercámi wyniosłemi, á pátrzy ná pokorne, iáko nápisano. *Devs superbis resistit humilibus autem dat gratiam suam. Bog odpor dáie pysznym, á łáske swoie pokornym.*

IV. Pánná Przenayświętsza, Ktora przed stworzeniem świátá, byłá w Rádźie Przedwieczney Mádrośći, obrána zá Mátkę Boską, choćiasz pochodźiłá z Prosápiey Krolewskiey, ze wszytkim tym nie kwitnęłá, áni sławiłá śię wysokośćią iákiey godnośći ludzkiey, áni obfitowáłá w dostátki y szczęśliwośći doczesne, ále żyłá w vstáwicznym vbostwie y vniżonośći, y ćierpiáłá ná tym świećie śiłá prześládowánia y vtrapienia, z kąd vczmy śię y my, gárdźić pompámi, y wyniosłośćiámi tego świátá, chroniąc śię szczęśliwośći rzeczy źiemskich. Przećiwnym sposobem, náśláduiąc Przebłogosłáwioney Pánny w strzymywáć y trzymáć w vniżonośći ćiáło násze, y nośić vstáwicznie ná duszy y ćiele nászym Krzyż Chrystusow; álbowiem, ieżeli miecz vtrapienia, przebiie ná tym świećie serce násze, iáko Pánny Maryey, będźiemy z Nią ná támtym słodkośćią wieczney szczęśliwośći, doskonále poćieszeni.

V. Chrystus Pan nász w tey Geneálogiey názywa śię Synem Dawidá, álbowiem iáko Dawid ániżeli wstąpił ná Krolestwo, ćierpiał rożne á ćięszkie prześládowánia, y poniosł śiłá prac y potrzeb, zárownie Chrystus, ániżeli wszedł do Chwały swoiey, śiłá prácy poniosł, y vćierpiał ćięszkiego vtrapienia, potym

náoſtátek przyſzedł do Chwały y Weſela, ták ći ktorzy chcą bydź wſpuł dźiedźicámi Chryſtuſa, potrzebá áżeby pierwey przechodźili wielkie vtrapienia, áżeby pierwey ná kſztałt Białeygłowey rodzącey, czuli ſmutek y bol; á ták potym vweſelą ſię, y krolowáć będą z ſámym Chryſtuſem.

VI. Chryſtus Pan náſz chćiał, áżeby w Iego Geneálogią wchodźiło śiłá ludźi, y białychgłow grzeſznych, y ludźi tákże vbogich, iáko był Iozef y Mátká Iego Przenayświętſza. Táć to ieſt rożnicá, między duchem tego świátá, á Duchem Boſkim; álbowiem Ludźie świątobliwi, chełpią ſię tylko z honorow, godnośći y doſtátkow świátowych, ále Ludźie Duchowni, łátwiey ſię chwalą z ich słábośći y żelżywośći, y owſzem wſtydzą ſię chwalić w czym inſzym, tylko w Krzyżu Chryſtuſá, to ieſt w właſney wzgárdźie y nieznáiomośći.

VII. Choćiaſz Chryſtus Pan náſz, y Iego Przenayświętſza Mátká, mieli śiłá Prodkow ſwoich, z ktorych niektorzy byli Swięći y Spráwiedliwi, niektorzy niezbożni y grześnicy, przećięiednák z tego nic nie przyrosło áni vmnieyſzyło ſię honoru y chwały ich, z kąd bierzmy náukę, że nie, niecnoty álbo wyſtępki Rodźicow, ále właſne Cnoty y niecnoty náſze, przynoſzą nam Honor y Slawę, álbo niesławę. Dla tego nie powinni Synowie w pychę ſię podnośić, álbo chwalić z chwały ſwoich Rodźicow, áni wſtydźić ſię ich niſkiey kondycyey, álbo niesławy, ále máią ſię ſtáráć ſwoim dobrym Zywotem y Cnotą nábywáć sławy y reputácyey: álbowiem, ieżeli oni będą cnotliwemi, nie mogą bydź áni niſkośćią Rodźicow záćmieni, áni ich złym żywotem żadnym ſpoſobem oſzpeceni; iáko przećiwnym ſpoſobem, ieżeli Synowie będą wyſtępnemi, máło im pomoże, że mieli Rodźicow vczćiwych y Swiętych. ROZ-



ROZMYSLANIE

O Ofiárowániu Przebłogosłáwioney Pány Matki Boskiey MARYEY.

Pismo.



Oror nostra parva, & vbera non habet, quid faciemus Sorori nostræ in die quando alloquenda est? si Murus est, ædificemus super eum Propugnacula Argentea. Si ostium est, compingamus illud tabulis cedrinis. Ego Murus & vbera mea Turris, ex quo facta sum coram eo quasi pacem reperiens. Cant: 8.

Siostrá nászá máłá, á pierśi nie ma, coż vczynimy Siostrze nászey w on dźięń, kiedy mowić będźiemy do Niey? ieżeli Murem iest, buduymy ná nim Zamki srebrne; ieżeli oná Drzwiámi iest, przyozdobmy Ią tablicámi Cedrowemi. Iam Mur, á pierśi moie iáko Wieże, iákom się stáłá przed Oblicznośćią Iego godną ználeść pokoy.

Táiemnice.

KRol Assuerus, kazawszy obwołáć po wszytkich swoich Krolestwách, áżeby Pánienki osobliwey vrody y grzecznośći, były mu wszytkie Ester: 2.

prezen-

przezentowáne, między ktoremi prezentowáná mu też byłá pokorna Ester, Pánienká Zydowſka, ktorey cudowna piękność y przyſtoyne obyczáie, ták się vpodobáły Krolowi, że ią obrał zá ſwoię Oblubienicę y Krolową.

3.Reg: 1 Anná Mátká Sámuelá, otrzymawſzy Syná od Páná BOGA w ſwoiey ſtárośći, odkarmiwſzy go pierśiámi, będąc ieſzcze chłopięćiem, we trzy látá, ofiárowáłá go do Kośćiołá ná vſługę Pánu.

Proroctwá.

Pſal: 44 *Audi Filia & vide & inclina aurem tuam, & obliviſcere Populum tuum, & domum Patris tui, & concupiſcet Rex decorem tuum.* Słuchay Corko, á obacz y nákłoń vſzu Twoich, á zápomniy Ludu twego y domu Oycá twego, á Krol pożądáć będźie pięknośći twoiey.

Ibidem. *Adducentur Regi Virgines poſt eam, proximæ eius afferentur tibi, afferentur in lætitia & exultatione, adducentur in Templum Regis.* Po niey ofiárowáne będą y prezentowáne Pánny Krolowi, á iego Krewne y Przyiaćiołki, będą záprowádzone, á z wielką rádośćią y wykrzykániem, będą ofiárowáne do Kośćiołá ná vſługę tegoż Krolá.

Eccl: 24 *In habitatione Sancta coram ipſo miniſtravi.* W Swiętym domu y pomięſzkániu Páńſkim, przy obecznośći iego służyłám Pánu. Roz-

Rozmyślánia.

PVNKT I. Vroczysty á Stárodawny zwyczay Synágogi był, że niektore Pánny y Wdowy, ktore dla osobliwego Nabożeństwá, y prágnienia wiecznego wesela, chćiáły záchowáć wieczną wstrzemięźliwość, y oddáć się cále ná vsługę Niebieskiemu Oblubieńcowi, były zámknięte ná osobliwym mieyscu Kośćiołá, między Ołtarzem y Swiatnicą, áżeby tám mogły sposobniey, vstáwicznemi Modlitwámi, postámi, y innemi powinnośćiámi pobożnośći, prowádźić Zakonny żywot, y łátwieyszym sposobem strzedz swoiey wstrzemięźliwośći, iáko czytamy w Ewángeliey o oney Annie Sámuelá, vstáwicznie zostáiącey w Kośćiele, y zábáwiáiącey się w dźień y noc ná Modlitwách postách, y inszych Zakonnych Cnotách. Lucæ 2. Zárownie Ioáchym y Anná, Swięći Rodzice Przebłogosłáwioney Pánny MARYEY, otrzymawszy po długiey niepłodnośći, od BOGA Dar ták pożądány, y ták wielkiey szczodrobliwośći, będąc iuż Oná Swięta Pánienká we trzech lećiech, záprowádźili Ią do Kośćiołá Ierozolimskiego, á tám (według votum powinnośći swoiey) ofiárowáli Ią z wielką vczćiwośćią ná służbę Boską, kędy ná podobieństwo Sámuelá, byłá od onych Kápłánow, między innemi Swiętemi postánowiona y wychowána, ktore to ofiárowánie, częśćią dla osobliwey pobożnośći Ieyże sámych Rodźicow, częśćią też dla pobożney woli sámey Pánienki ofiárowáney, Ktora bárdzo dobrą wolą oddawáłá się sámá swemu Stworzyćielowi, niepodobna, áżeby nie byłá Pánu bárdzo przyiemna, á oraz nie dodawáłá w Niebie Anyołom nowego á wielkiego Wesela; álbowiem, ieżeli ták wielka rádość bywa w Niebie, zá náwrocenie iednego grzesznika,

śniká, co zá rádość możemy pomyślić byłá tám tego dniá, ktorego ſię ofiárowáłá Pánu Tá, przez Ktorą mieli bydź odkupieni y zbáwieni, ták wiele grześnikow! Y bárdzo dobrze przynależáło, áżeby Tá, Ktora byłá obrána, ná Poczęćie Páná, Kośćiołá, byłá w tymże Kośćiele, ná vsługę temuſz Pánu poświęcona, tám Piſmá Swiętego náuczona, y áżeby tám ná pobożnym ćwiczeniu Cnot Swiętych, trawiłá látá ſwoiey młodośći. Y záprawdę Oná tákim ſpoſobem żyłá, ná onym Swiętym mieyſcu, y kwitnęłá káżdą náuką Cnot, że byłá nietylko nád inſze Towárzyſzki ſwoie, ále też nád wſzytkie inſze Pánny, ktore w Kośćiołách náſzych Bogu poświącáią, á oraz wſzytkim Zakonnym Oſobom, iáſnoświecącym á oſobliwym przykłádem, álbowiem od Tey Mátki y Miſtrzyni Pánien, vczą ſię podeymowáć dobrowolnie, y trwáć nieodmiennie od pierwſzych lat ſwoich, w słodkim iárzmie Páńſkim, vczą ſię odrzucáć ná ſtronę przechaczki y niepotrzebne konwerſácye, á pilnowáć doſkonále, y ſtoſowáć wſzytkie ſwoie mowy y vczynki, do Reguły Zywotá doſkonálſzego, vczą ſię zárzekáć prawdźiwie świátá, Przyiaćioł y Rodźicow, zámięniáiąc vpodobánia y ſzkodliwą wolność żywotá świeckiego w náuki Duchowne y świętą służbę Boſką. Náoſtátek, vczą ſię vćiekáć od oblicznośći ludzkiey, á mieć záwſze przed oczymá Boga y Anyołow Iego, oddáiąc im ná káżdym mieyſcu vczćiwość, iáko pátrzącym y świádkom ſwoiey Czyſtośći, y Swiętego obcowánia.

II. Powtore, mamy wierzyć, że Tá Błogosłáwiona Pánienká, iáko od dźiećinnych lat ſwoich, byłá záwſze pełná Duchá Swiętego, ták też vprzedźił záżywánie rozumu Iey. Dla tego iák tylko poczęłá słyſzeć o Bogu ſwoim Stworzyćielu, y wiedźieć o

Nim,

Nim, poczęłá záraz Iego ſámego nád wſzytkie inne rzeczy miłowáć y czćić, ſtrzegąc ſię nie popełniáć niczego, w mowie, áni vczynkách, czymby mogłá obrážić ták wielki Máieſtat. Potym przyſzedłſzy do znáiomośći, iáko ſam Bog miał bydź Odkupićielem Swiátá, y národźić ſię z iedney Pánny, ták Iey zápaliło ſię ſerce miłośćią przećiwko Niemu, że o inſzey nigdy rzeczy krom Niego niemyśliłá y niepozadáłá, á oſobliwie miáłá tęſkliwe prágnienie, áżeby mogłá mieć pozwoloną ſobie, ták wielką łáſkę, widźieć zá żywotá ſwego Obeczność tego Zbáwićielá y Meſſyaſzá, y zárownie służyć w czym kolwiek, Iego Nayczyſtſzey y Naiáśnieyſzey Mátce. Dla czego ták wielkie w Niey vrosło prágnienie y miłość Czyſtośći, że od onych pierwſzych lat, iáko pobożnie wierzyć mamy, poſtánowiłá w ſercu ſwoim, y votum vczyniłá záchowánia wieczney Czyſtośći (ieżeliby ſię ták podobáło Pánu) y nie mieć żadney rzeczy własney ná tym świećie. Dla tego, częśćią że Oná wiedźiáłá o Votum vczynionym od Rodźicow ſwych, ofiárowánia Iey do Kośćiołá, częśćią, że też Oná ſámá gorąco prágnęłá, y miáłá w vmyśle, nietylko Ciáłem, ále też cáłym ſercem y duchem, oddáć ſię ná wolą Boſką y wieczną służbę Páná, byłá przymuſzona tęſkliwym prágnieniem, áżeby to prętko wykonáłá, odnawiaiac częſtokroć w ſercu ſwoim one słowá. Psal. 121.
Lætatus ſum in his quæ dicta ſunt mihi, in domum Domini ibimus. Quis dabit mihi pennas ſicut Columbæ & volabo & requieſcam. Vćieſzyłám ſię w tych rzeczách, ktore mi powiedźiano, poydźiemy do domu Páńſkiego. Ktoż by mi dał ſkrzydeł iáko Gołembicy, ážebym mogłá prętko lećieć y odpocząć w Przybytku cudownym, w świętym domu Boſkim. Psal. 54.
Gdy tedy przyſzedł czás, choćiaſz byłá od ſwoich Pobożnych Rodźicow prowádzona do Kośćiołá, vważ ſpoſob, ktorym Onę mądre Dźiećię, Oná roſtropna á

pna á pokorna Pánienká, śiła, postáćią poważną, chodem przystoynym, rękámi złożonemi, oczymá nákłonionemi ku źiemi, á myślámi podniesionemi do Niebá szłá, y owszem byłá niesiona, skrzydłámi prágnienia, y Miłośći przećiwko swemu Bogu; álbowiem, ieżeli miłość, ktora Oná miáłá przećiwko Pokrewney swey Elzbiećie, kazała iey ták prętko chodźić po onych gorách Ziemie Iudskiey; iakosz dáleko z większą ochotą y prętkośćią, pomyślić możemy, w ten czas Oná szła; álbowiem byłá przymuszona y poćiągniona Miłośćią, iuz nie stworzenia, ále sámegoż swego Stworzyćielá y Páná. A gdy przyśli do Kośćiołá, vważ z iák wielkim Nabożeństwem, podnioższy Oná swoie czyste Oczy y Ręce w Niebo, mowiłá one słowá Prorockie. *Introibo in domum Tuam! adorabo ad Templum Sanctum Tuum, in timore Tuo. Wnidę do domu Twego, o Pánie! czćić Cię będę z boiáźnią w Twoim Swiętym Kośćiele.* Potym z iáką mocą duchá Oná sámá, bez żadney Pomocy wstąpiłá po onych piętnastu stopniách, po ktorych wstępowano do Kośćiołá. Y nie dźiw, że z ták wielką łátwośćią y lekkośćią wstąpiłá ná wysokośći Kośćiołá Tá, Ktora przez cáły żywot swoy, w niczym inszym nie ćwiczyłá się, tylko w stępowáć z Cnoty w Cnotę, pogardzáiąc wszytkiemi rzeczámi niskiemi y źiemskiemi, wszytkie swoie myśli y áffektá, trzymáłá záwsze postánowione ná wysokośći Niebá. Ná ten czas obaczyłbyś był, wchodzący do Kośćiołá Máteryálnego, Kośćioł Duchowny y żywy, w ktorym wszytko dáleko inákszym y wyższym sposobę, niżeli w Kośćiele Sálámonowym, miałá przemieszkiwać zupełność Bostwá. Przy tymże zárownie wejśćiu, ktore vczyniłá Oná prawdźiwa y żywa Arká Boska do Kośćiołá, áżeby byłá postánowiona w Swiątnicy: ináksze radośći, insze wesołośći y vroczystośći, wi-

Psal: 5.

działbyś

działbyś był, że śię odprawowáły w Niebie Swiętych Anyołow przed Obecznośćią Boſka, ániżeli widźieć śię mogło, kiedy on Mądry Krol Sálámon, że wſzytkim ludem Izráelſkim, wprowádźił Arkę Teſtámentu, ſtánowiąc Ią ná Przybytku Kośćiołá, pod ſkrzydłámi Cherubinow. Kędy możeſz vważyć, iáko Syn Boſki, pátrząc ná Onę Pokorną Pánienkę, Ktorą od wiekow obrał zá Mátkę ſwoię, iáko zewnętrznemi zwiaſkámi Miłośći, poćiągnął Ią do śiebie, mowiąc łágodnie do Iey ſercá, *Pojdź do Ogroda mego Siostro moiá, Oblubienico moiá, podź Wybrána moiá, á ſtánieſz śie Tronem moim.* Vważ z drugiey ſtrony, iáko Anyołowie Swięći, ktorym nie táyna byłá godność, y wyſoka czyſtość Tey Pánny, dźiwuiąc śię Iey nie bez podźiwienia cáłego Niebá, mowili między ſobą ſámi: Ktora ieſt Tá, Ktora wſtępuie iáko máluczka roſzczka, przyięmnych Zioł, Miry y Kádźidłá, y wſzelkiego zápachu? Byłá záprawdę Oná iáko máłá roſzczká dymu, niewidoma w oczách świátá, pogárdzaiąca wſzemláką ozdobą, y iáſnośćią świecką. Byłá nád to máłą roſzczka, nietylko dla ſwoich máłych lat, ále miáłá w Oczách ſwoich, dla głębokiey pokory, (roſzczká máła ále proſta) nie nákrzywiona áni nachylona żádnym grzechē, byłá pachniąca, y z rożnych złożona żioł, dla rzadkich przykłádow ták wielu ſwoich Cnot, á oſobliwie wydawałá zápách Miry doſkonałe° vmartwienia, Ciáłá ſwego, y wſzytkich ſwoich namiętnośći: wydawáłá tákże zapách Kádźidłá, ołobliwym ſwoim Nabożeńſtwem, y wyſokim rozmyślaniem. Gdy tedy ofiárowána byłá Pánu Tá przyięmna ofiará, Oná ná kſztáłt Oliwy pożyteczney, ſzczepioney w Domu Páńſkim, y Iego Boſkim Duchem rozrosłá, wydáłá Owoce naypiekniey ſze wſzelákiey Cnoty, iáko przynależało Tey, Ktora miáłá Począć ſámego Boga.

3. Reg: 8

Cant: 5.

Cant: 3.

Psal: 51.

Dla tego ták wyfoką przewyżfzyłá śiebie fámę, y v-
Cant: 5. rosłá w dofkonáłośći y łáfce Bofkiey, że ftáłá fię w
krotkim czáśie, świętym, á cudownym Kośćiołem, godnym, áżeby Naywyżfzy BOG, obrał mięfzkánie
fwoie w Nim.

III. Ták tedy Przenayświętfza Pánná, ná onym poświęconym mieyfcu, nietylko z cudownym pożytkiem, ále też z ofobliwym vkontentowániem y poćiechą Dufze fwoiey, trawiłá pierwfze latá wieku fwego, Ktorey fię zdáło żyć w iednym Ráiu, dálekim od wfzelkiego háłáfu tego świátá. Dla tego nákfztałt czyftey Golębice, Ktora vćiekáiąc od błotnych mieyśc, wlátuie ná wyfokośći, ázeby lepiey mogłá bydź oddalona, nietylko Ciáłem, ále też myślámi, od wfzytkich rzeczy y ftáránia Ziemfkiego, pilnuiąc náuki y Cnot: mamy wierzyć, że w onym Kośćiele obráłá fobie mieyfce nayfkrytfze, áżeby tám przed obecnośćią Bofką y Anyołow, mogłá wygodniey wynurzáć prāgnienia Dufze fwoiey, y czćić Oycá, w duchu y prawdźie, y z więkfzym pokoiem y odpocznieniem obcowáć fámá z fámym Bogiem, ná ktorego Błogosłáwiona obeczność, prágną Anyołowie pátrzyć. Tu możefz pomyślić, iák wiele wzdychánia niewymownego ćiągnęło do Dufze Iey, Bofką Miłość, ktorą ferce iey Pánieńfkie od onych młodych lat, záwfze pałáło, y iák wiele słodkich łez wyćifkáło Iey z oczu. O, co zá płomienie były támte! ktore Oná we dnie y w nocy czułá w fobie, y iák mocnemi zwiąfkámi gorącey miłośći, Pan co dźień pociągał y iednoczył z fobą tę fwoię ofobliwą Przyiaćiołkę, Ktorą obrał między ták wielą tyśięcy, áni nád Nię nie miał żadney rzeczy vkocháńfzey ná Ziemi. Tu możefz pomyślić, iáko wyfokie były Iey rozmyślánia, iák głęboko vpokarzáłá fię przed oczymá Bofkiemi, iáko

gorą-

gorace y skuteczne były Iey prágnienia, ktore Oná miáłá, osobliwie chwały y honoru swego Stworzyćielá, y zbáwienia dusz ludzkich, iáko miłosne y pałáiące one słowá, ktoremi Oná nietylko przebiiáłá Obłoki, ále też Niebiosá y Pierśi Przedwiecznego Oycá. Dla tego przytráfiáło się od wielkiego vkochánia, y nieskończoney słodkośći Ktorą Oná ćierpiáłá z Zrodłá wszelkiego Dobrá, że zápomniawszy wszytkiey rzeczy, y iákoby śiebie sámey, mowiłá częstokroć o słowá. *Quis mihi det te Fratrem meum sugentem vbera Matris meæ, vt inveniam te foris & osculer te, vt iam me nemo despiciat. Ktożby mi to dał Brácie moy, Ktory pożywaß mleká z Pierśi Mátki moiey, ážebym Cie znáłazłá y pocáłowáłá, ážeby żaden mną wiecey nie gárdźił;* álbowiem żaden ze wszytkich Pátryárchow y Prorokow, nie był zápalony ták gorącym prágnieniem przyiśćia Zbáwićielowego, y Odkupienia Narodu ludzkiego, iáko Tá Przenaydroższa Pánná. Dla tego, ieżeli on Swięty stárżec Symeon, dla tegoż sámego prágnienia, zásłużył, nietylko widźieć włásnemi oczymá Zbáwićielá, ále też dotykáć się Go, y przyimowáć do włásnych cąk. Co zá dźiw był, że Tá Przebłogosławiona Pánná, Ktora swoim gorącym prágnieniem, nietylko przewyższyłá Symeoná y wszytkich ludźi, ále sámych Anyołow, stáłá się godna, nietylko widźieć, ále y począć Go w Zywoćie swoim, y stáć się Iego Mátką? O ktoż by mogł doyżreć oczu zewnętrznych Tey Pánienki! Tey prostey Gołębice! iáko ie záwsze trzymáłá obrocone do Niebá! to iest one zmysły, iáśniey oświecone nád Cherubinow, y onę wolą bárdźiey zápalona nád Seráficzną. O iáko zápaláły y przenikáły Serce Niebieskiego Oblubieńcá! dla tego dobrze powiedźiał o Niey. *Averte oculos tuos, quia ipsi me avolare fecerunt. Odwroć oczy twoie odemnie, álbowiem one* *kazały* Cant: 6. Cant 6.

kazáły mi lećieć. Y bardzoś dobrze powiedźiał, Pánie moy! bowiem były ták mocne oczy Tey Twoiey Oblubienice, żeć kazáły zlećieć z Niebá ná Ziemię, przymuśiły Cię zlećieć z łoná Oycowſkiego, do Zywotá y łoná pokorney Pánienki.

IV. Teraz vważ oſobliwie, Cnoty, Obyczáie, y święte ćwiczenia, ktoremi Przebłogosłáwiona Pánná, przez wſzytek czás, od ofiárowánia ſwego, y niż byłá dána zá Oblubienicę Iozefowi, zábawiáłá ſię. A naprzod, iáko opiſuią niektorzy Swięći Doktorowie, że zwykłá byłá dźień dźielić ná trzy częśći: *w pierwſzey częśći,* záchowywałá Rádę Páńſką. *Primò quærite Regnum Dei. Przed wſzytkiemi rzeczámi ſzukayćie Kroleſtwá Niebieſkiego.* Od powſtánia Iutrzenki áże do godźiny trzećiey, oddawáłá ſię wſzytká Nabożeńſtwu Duchownemu, modląc ſię Pánu Bogu, y zábawiáiąc ſię świętemi Modlitwámi. *Potym* od godźiny trzećiey áże do godźiny dźiewiątey zábawiáłá ſię vsługą Kośćielną, oną robotą y zábáwą powierzchowną, ktora ieſt właſna y przyzwoita Pánnom. *Potym* od godźiny dźiewiątey záżywſzy trochę pokármu, dla pośiłku Ciáłá, ktory był bárdzo ſzczupły y proſty, oſtátek czáſu, trawiłá ná czytániu Piſmá Swiętego: á tákim ſpoſobem pilnuiąc rzeczy Boſkich, nie pogardzáłá ludzkiemi, podeymuiąc doſkonále powinnośći Márty y Mágdaleny. Tu vważ, iáko dobrze záchowáłá rádę Proroká. *Audi Filia & vide & inclina aurem tuam, & obliviſcere Populum tuum, & Domum Patris tui. Słuchay Corko słow Boſkich y zewnętrznego náthnienia, znáiąc y posłuſzną będąc Woli y Rádźie Páńſkiey y Twoich ſtárſzych.* Obacz á vważ, odnoſząc do ſercá twego rzeczy, ktorych słucháć będźieſz, á odłożywſzy dla miłośći Boſkiey, ná ſtronę ten świát, Oycá y Mátkę Twoich, bądź záwſze pilną, á nie oddalay ſię od Nie-

Matt: 6 · Pſal: 44

od Niego żadną myślą rzeczy powierzchownych.
Wielkie záprawdę było Nabożeństwo niektorych Swię-
tych, y rozmyślánia, ktore mieli o Bogu y o rze-
czách Boskich, ále Przenayświętsza Pánná Nabożeń-
stwem y áffektem przećiwko Pánu Bogu, przewyż-
szyłá wszytkich Swiętych, ktorzy byli y bydź máią.
A ieżeli Páweł Swięty, ktorego obrawszy Bog, vczy- Actor: 9
nił go Naczyniem wybránym, áby nośił Swięte Imię
Iego, przed oblicznośćią Narodow, Krolow y Synow
Izráelskich: był ná Modlitwie porwány, áże do trze-
ćiego Niebá, kędy słyszał y widźiał, ták sekretne
rzeczy, że się ich człowiekowi nie godźi powiedźieć.
Co zá wynieśienie myśli, y podnieśienie zmysłow
były Tey Boskiey Pánny? Ktorą Bog obrał y nágo-
tował, áżeby nośiłá iuż nie Imię Boskie, ále sámego
Bogá przyodźianego Ciáłem w Iey Przenayświętszym
żywoćie, áżeby Mu służyłá przez ták wiele lat y prze-
łożyłá Narodom do vczczenia Go? Niemász tedy w
tym żadney wątpliwośći, że Oná zázywáłá często o-
beczności Anyelskiey y Boskich rozmow, z ktorych
stáłá się Vczestniczką wielu Táiemnic y Sekretow Nie-
bieskich, choćiasz Oná iáko naypokornieysza, táiłá
przed drugiemi onych poćiech Boskich, odnawiáiąc
częstokroć do śiebie sámey, one słowá Oblubienicy.
Dilectus meus mihi, & ego illi. *Ukochány moy mnie, y ia* Cant 2.
Iemu. Co się potym tknie Cnot Heroicznych, álbo-
wiem Przenayświętsza Pánná, czytáiąc bárdzo do-
brze ono Boskie zdánie, ktore powiedźiał Bog przez
Proroká. *Sancti estote, quia ego sum Sanctus.* *Bądźćie* Levi: 11
Swiętymi, álbowiem ia iestem Swiętym. Zadnego in-
szego nie było ná świećie, ktoryby ćwiczeniem
się w Cnotách, ták śćisłe záchowywał to Boskie Przy-
kazánie, iáko Oná záchowáłá. Naypierwsza tedy
Cnotá byłá, w ktorey Oná od pierwszych lat swoich

ćwiczyłá śię, to iest *Pokorá* osobliwa, dla ktorey nigdy nie przekłádáłá śię nád insze stworzenie, ále Oná vsługowáłá wszytkim, y nád wszytkich rozumiáłá śię bydź podleysza. Z Pokorą złączyłá posłuszeństwo, dla tego swoim Rodźicom y stárszym byłá posłuszna, y część oddáiąca, że w żadney rzeczy by naymnieyszey, nieobráźiłá ich, áni záśmućiłá. Nád to, choćiasz ieszcze byłá Pánienką młodą, pokazowáłá ták wielką rostropność y skromność, że nigdy niewyrzekłá áni vczyniłá żadney rzeczy, ktoraby dźiećięćiu przynależáłá, álbo, żeby miáła vczynić komukolwiek naymnieyszą obrázę. Nád to, w tey Naymocnieyszey Pánnie, przewyższáłá nád wszytkie insze oná Cnotá, ktora iest zwyćięstwem nászym, to iest: Naymocnieysza Wiárá, przewyższyłá zupełność Práwá Miłośći, w ktorey dáleko przewyższáłá káżde stworzenie: przewyższyłá Oná Nayszláchetnieysza Cnotá, to iest Spráwiedliwość, złożona z wysokim Nabożeństwem y Pobożnośćią, przećiwko Pánu Bogu y Swiętym rzeczom; przewyższáłá tákże oná Cnotá, ktora reprezentuie ná źiemi żywot Anyelski, to iest: doskonáła y wysoka Czystość. Byłá nád to we wszytkich rzeczách przećiwnych, Mocy, Státku, y Vmyśłu, lepiey niżeli Męskiego. Byłá zárownie kocháiąca Vbostwá, nie máiąc żadney rzeczy własney ná tym świećie, żyiąc tylko z pracy rąk swoich; á w przyodźianiu swoim, záchowáłá bárdzo dobrze rádę Apostolską. Timo: 6 *Habentes victum & quibus tegamur his contenti simus. Máiąc my pożywienie słuszne, y w cobyśmy śię przyodźiali, mamy śię kontentować.* Dla tego, byłá nád to tákowey Wstrzemieźliwośći, y trzezwośći w pokármie, że záledwie dosyć czyniłá potrzebie nátury. W Postách y Wigiliách, byłá vstáwiczna, áni bráłá pierwey pokármu, y niedáłá odpoczynku oczom swoim, áż Ią po-

trzebá

trzebá przymusiłá, á kiedy zezwaláłá ná odpoczynek Ciáłá swego, czyniłá to więcey, ážeby niedawáłá przyczyny do śmierći, ále nie dla vkontentowánia zmysłu y smáku. Ná Publikách nigdy Iey nie widźiano, chybá Nabożeństwem álbo Miłośćią byłá przymuszona, y ná ten czás nie bez vczćiwey Kompániey swoich Rodźicow, chroniłá się zárownie wszelkiego widzenia y rozmowy ludzkiey; á náostátek ták wielką doskonáłośćią, y tákim sposobem, pełniłá káżdą powinność Cnoty, że się zdáłá nie ták dálece vczyć się, iáko vczyć drugich náśládowánia Cnoty. Táka tedy byłá Marya opisána od Ewángelisty, táka ználeźiona od Anyołá, y táka zá Mátkę Synowi Bożemu od Duchá S. obrána. Cant: 8.

V. Uważ teraz one słowá Pismá, *Soror nostra parvula est*, iáko dobrze przynależáło Tey Przebłogosłáwioney Pánience, Oná záprawdę byłá máłą Osoba, ále vmysłem bárdzo wielka, máłe były látá Iey Wieku, ále wielka Iey vmiejętność y Mądrość. Tedy znáyduiąc sięOná w ták młodym wieku, á Iednorodzony Syn Boski, pátrząc ná Nię oczyma Miłośćiwemi, z Krolewskiego Tronu Chwały swoiey, mowił do Obywátelow Niebieskich. *Soror nostra parvula est, ubera non habet, quid faciemus Sorori nostræ in die quando alloquenda est?* *Oto Siostrá nászá ieszcze máluczka y niema Piersi, co z nią czynić będźiemy onego dniá, kiedy odemnie mowić będą z nią?* Obacz, iako Pan śćiśle kochał Tę pokorną Pánienkę, gdy raczył Siostra názywáć Tę, Ktora poczytáłá się bydź niegodną Iego Służebnicą, Siostrą Tę názywa, álbowiem iuż Ią był obrał zá swoię Towárzyszkę y Vczęstniczkę Odkupienia Narodu ludzkiego. Názywa Ią nád to Siostrą, iákoby Pan mowił z Anyołámi swemi, y bárdzo dobrze, álbowiem Marya, ieszcze Pánienká, prowadząc

ná Ziemi żywot Anyelſki, słuśnie ſię mogłá názwáć Sioſtrą Anyelſką, y niemiáłá Pierśi, álbowiem ieſzcze byłá nie przyſzłá do onego wieku, ktoregoby byłá ſpoſobna począć Zbáwićielá, Ktorego przyiśćie iuż było bliſkie. Coż tedy czynić będźiemy Tey náſzey Sioſtrze, kiedy od Archányołá Gábryelá będźie Pozdrowiona? kiedy Iey będźie oznáymiona Táiemnicá Wćielenia, ktore w Niey y zá Iey pozwoleniem, ma ſię ſpełnić? ieżeli Oná ieſt Murem, buduymy ná nim báſzty ſrebrne. Byłá záprawdę od onego czáſu, Tá Naysłodſza Pánná, Murem nieprzebitym, Dźiełem Duchá Przenayświętſzego, vfundowánym y vmocnionym. Dla tego Bog murował ná nim báſzty ſrebrne, czyniąc Ią doſkonálſzą káżdego dniá, we wſzelákiey Mądrośći, Cnoćie, y łáſce, dla zwyćiężenia niezwyćiężonych piekielnych mocy, y ſkruſzenia głowy onemu ſtáremu á chytremu Wężowi. Ieżeli Oná ieſt Bramą, (mowi Piſmo) y záprawdę Tá Przenayświętſza Pánná, ieſt Bramą, á Bramą záwſze zámknioną, przez Ktorą tylko ſąm Bog Zbáwićiel świátá przeſzedł, przychodząc w Ciele odkupić Narod ludzki: y zárownie Tá ieſt Oną Bramą, przez ktorą wſzyſcy mąmy przyſtęp y weśćie, do Zbáwićielá y

Ezech. 44. Sędźiego náſzego, iáko przez Bramę naypobożnieyſzą, Ktora wſzytkim ieſt záwſze otwártá. Bramá záprawdę Niebieſka, przez Ktorą przychodźi wſzelkie zbáwienie, y przez Ktorą wchodzą wſzyſcy do wiecznego zbáwienia. Ieżeli tedy Oná ieſt Bramą, przyozdobmy Ią Tablicámi pachniącemi, y drogiego Cedru, obfitośćią Miłośći, zupełnośćią pobożnośći, y wſzelkiemi dárámi y łáſkami Niebieſkiemi; ázeby cákim ſpoſobem, byłá ſpoſobnieyſzą Krolową Miłośierdźia, Mátką łáſki, Orędowniczką Pobożną grześnikow, Vćieczką nędznych, Nádźieią opuſzczonych

y vtra-

y vtrapionych, y Wszechmocną w porátowániu y zbáwieniu nas, we wszelákich nászych potrzebách. Vważ potym odpowiedź Tey Naychwalebnieyszey Pánny. *Ego Murus & vbera mea sicut Turris, ex quo facta sum coram eo quasi pacem reperiens. Iam iest zá prawde Murem, dla mocy, Cnoty, y trwáłośći vmysłu, y mocnego Przedśięwźięćia, záchowáć śię záwsze ná Duszy y Ciele, czystą y niezmazáną, dla wiecznego Pánieństwá, á moie Pierśi są iákoby Wieże.* Y dobrze powiedźiáłáś Pánno Przebłogosłáwiona, że Twoie Pierśi są iáko Wieże, álbowiem choćiasz Pierśi Cielesne były ná ten czas máłe, przećięiednák Pierśi duchowne Dusze Twoiey, to iest wysokie á gorące prágnienia Chwały Boskiey, przyiśćia Zbawićielá ná świát, Odkupienia Narodu ludzkiego: były iákoby Wieże bárdzo wielkie. Dla tego zásłużyłáś ználeść v Páná, naprzod pokoy y łáskę, dla Ciebie; álbowiem, stosuiąc śię wszytká do woli Boskiey, á śćisłym zwiąskiem Miłośći, czyniąc śię z iednoczona z Twoim vkochánym, powstał w Duszy Twoiey osobliwy á nie rozerwány Pokoy. Ználázłáś nád to łáskę y Pokoy, álbowiem przyniosłáś nąm Odkupićielá łáski, y sámego Boga Pokoiu, Ktory iest prawdźiwym Pokoiem nászym, álbowiem przez swoię Przenaydroższą Krew, poiednawszy nas z Oycem, przyniosł nąm on Boski Pokoy przewyższáiący wszytkie roskoszy.

VI. Uważ náostátek, iáko Marya byłá drugą Ewą, Ktora dáleko szczęśliwiey, ániżeli pierwsza od Boga stworzona, wszytká Piękna y niewinna, zostáwáłá dáleko w roskośnieyszym Ráiu, kędy nie dyszkurowáłá, iáko czyniłá nie mądra Ewá z chytrym Wężem, áni nákłániáłá vszu ná iego obłudne namowy, ále słucháłá raczey, co Iey Pan do sercá mowił, ochotna we wszytkim pełnić Iego wolą Boską. Dla

tego z większą przynależytością Tá druga Ewá názywa się Mátką żyiących, álbowiem swoim szczęśliwym porodzeniem przyniosłá nam żywot, ále pierwsza Ewá, ma się raczey názywáć Mátką vmárłych, przynioższy nam swoim nieposłuszeństwem śmierć. Tá
Gen:24. iest oná Rebeká, oná Pánienká táiemna y niewiádoma ludźiom, á ták rzadko widźiáney piękności, ktora od Onego Wielkiego Oycá nászego, między wielą wybrána y szukána, á drogiemi dárámi ofiárowána, sámá tylko byłá ználeźiona godna, y obrána zá Oblubienicę prawdźiwego Izáaká Iednorodzonego Syná iego. Tać iest Ona Swięta, á od wszytkich wiekow sławną Iudytą, ktora swoią osobliwą Mądrośćią y mocą vmysłu, vćięłá głowę onemu pysznemu
Iudit 15. Holofernesowi, Xiążęćiu ćiemności, czym vwolniłá lud Boski, od iáwnego niebeśpieczeństwá y desperácyey, w ktorym się znáydował zdrowia swego. Dla tego bárdzo dobrze Iey przynależáły one Chwały, ktore wyrządzał Lud Oney cudowney Tryumfatorce. Błogosłáwiona bądź Corko Naywyższego Boga, nád
Ester. 2. wszytkie Białegłowy ná źiemi, Tyś chwałá Ieruzalem, Tyś vczćiwość y ozdobá nászego ludu. Nád to, Tá iest oná sławna Ester, delicye Krolá Przedwiecznego, Panná cudowney grzeczności, Ktora będąc przez długi czás niewiádomą, y oraz wielką pilnośćią strzeżona, á między wszytkiemi innemi obrána zá Krolową, bo ználázłá v Boskiego Máiestatu ták wielką łáskę, że wyiednáłá dla cáłego Narodu ludzkiego, vwolnienie od onego załosnego dekretu wieczney śmierći. Tá náostátku iest iedyną á wybráną
Can. 6. Oblubienicą, y Przyiaćiołką Naywyższego, ták wielkiey piękności y doskonáłośći, że obaczywszy Ią Corki Syońskie, názwały Ią Błogosłáwioną, á Krolowe wysoko Ią wychwaláły. Pánná zaprawdę Zacna, Pán ná wię-

ná więcey wiádoma Bogu, ániżeli ludziom, przez Ktorą Stározakonna zelżywość, według Práwá Moyżeszowego, Pánieństwá y niepłodnośći, byłá cále zniesiona, á stárodawne przekleństwo, obrocone w błogosłáwieństwo. Pánná, Ktora nád zwyczay y postánowienie Práwá, y bez przykłádu cudzego, byłá naypierwsza; Ktora poświęćiłá Naywyższemu Pánu swoie Pánienstwo. Pánná, ozdobiona wszytkiemi onemi przymiotámi, ktore naymędrszey y naypoboźnieyszey Pánnie, á osobliwie Tey, Ktora miáłá bydź Mátką swego Stworzyćielá, słuśnie przynależáły. Pánná, iuż nie niepłodna, ále rodząca, poślubiona iednemu Człowiekowi, ále ćiężarna Bogiem: Pánná, Ktorey ćiężar był bez zepsowánia, á porodzenie bez nárus zenia Pánieństwá: Pánná, przed poślubieniem, Pánná po poślubieniu, Pánná ćiężár nosząc, Pánná przy szczęśliwym porodzeniu, y Pánná po porodzeniu, Ktora miáłá błogosłáwieństwo y rádośći Mácierzyńskie, ále nie czułá żadney boleśći áni szkody Mácierzyńskiey. Pánná, ták wielą iásnych słow obiecána, ták tęskliwie oczekiwana, y ták przez długi czás pożądána, z káżdey strony, ták szczęśliwa y doskonáła, że żadna insza widźiána nie byłá ná świećie podobna Iey, áni przed Nią, áni po Niey. Pánná, Ktora ták wypełniłá powinność Mácierzyńską, że nietylko záchowáłá w sobie sámey ozdobę Pánieństwá, ále też Iey przyczyniłá, y cudownie ozdobiłá. Pánná, Ktora cáłośćią Ciáłá, á oraz wysokośćią, Czystośćią myśli, nietylko przewyższáłá wszytkich ludźi, ále też y sámych Anyołow; álbowiem oná czystość, ktorą oni Niebiescy Duchowie, zá kondycyą swoiey własney Nátury otrzymáli, Pánná też Przenayświętsza zá rátunkiem łáski, oraz y zá zdániem woli swoiey, otrzymáłá y nienáruszenie strzegłá. Pánná, ták wysoka

ſoka przewyżſzáiaca wſzytkie Chory Swiętych, á Wſzechmocnemu Bogu ták miła, y z Nim ziednoczona, im byłá od wſzelákiey zmázy pożądliwośći, y od wſzelkiego práwá grzechu wolnieyſzą. Pánná iedyna, Ktora ſię ſtáłá pierwiaſtkámi Mátki y Krolową Pánieńſką; álbowiem Oná byłá naypierwſzą, Ktora wynálázłá y náuczyłá drugich żywotá prawdziwey wſtrzęmieźliwośći, y náśládowania w Ciele śmiertelnym á vłomnym, czyſtośći Niebieſkich Duchow. Pánná ták Swiątobliwa, Czyſta y Pobożna, ná Ciele, w myśli, słowách, vczynkách, y ná weyźreniu, że wſzyſzcy pátrzáiący ná Nię, ſtawáli ſię Pánnámi, to ieſt náśládownikámi Czyſtośći Pánieńſkiey, tákdálece, że Iey Pánieńſtwo rodźiło y záchowywáło Pánny, y czyniło Oſoby Czyſte Ciáłem y ſercem.

Modlitwá.

O Pánno! Miſtrzyni wſzytkich Pánnien! o Swiątnico Duchá Przenayświętſzego! o przykłádźie wſzelákich Cnot! ktoraś we trzech lećiech ieſzcze będąc Pánienką ofiárowáłá śiebie ſámę do Kośćiołá, iáko wdźięczną á pachniącą Ofiárę Twemu Stworzyćielowi, á pierwſza między wſzytkiemi Pánnámi, wiecznym poślubieniem Pánieńſtwá, poświęćiłáś Nayżyżſzemu Pánu Ciáło y Duſzę Twoię, proſzę Cię przez ten oſobliwy Dar, ktoryć ſąm Pan vczynił, że Cię przyſpoſobił z ták wielką chęćią y prágnieniem, z tey Cnoty ná vsługę ſwemu Máieſtatowi Boſkiemu, rácz mi vprośić łáſkę, ázebym ia mogł w náśládowániu Twoim, oderwáć cále ſerce moie od świátá, Rodźicow, Przyiaćioł, y od wſzelkiego ſtáránia rzeczy źiemſkich y przemiiáiących, á podáiąc ſię cále ná vpodobánie Boſkiey woli, áżeby raczył rządźić

mną

mną, według więkſzey chwały ſwoiey, y zbáwienia duſze moiey; á oraz, ázebym ia mogł zá rátunkiem Twoim, záchowáć ſię ná duſzy y ćiele moim, záwſze czyſtym y wolnym od wſzelákiey zmázy ćieleſney pożądliwośći; żebym zásłużył przez Twoie Przenayswiętſze ręce, bydź prezentowány do onego Swiętego Kośćiołá, to ieſt, Chryſtuſá Syná Twego w Iego Chwale Niebieſkiey.

Náuki Chrześćiáńſkie.

I. IEżeli Mátká Boſka, Ktora byłá pierwey Swiętą, ániżeli národzoną, y ták potwierdzoną w łáſce, że nie mogłá zgrzeſzyć áni powſzednie, z chroniłá ſię y zámknęłá w poświęconym Kśćiele, od ſwoich młodych lat, nie wychodząc nigdy z onego mieyſcá, poki zá ſporządzeniem Boſkim, nie byłá poslubiona Iozefowi? czy nie ma ſię pomnażáć wola drugich Pánien, ktore nie ſą poświęcone, iáko Przebłogosłáw: Pánná zoſtawáć zámkniętemi, chroniąc ſię iáko naybárdziey oczu ludzkich, y zabawek niepotrzebnych; álbowiem tákim ſpoſobem, będą bespiecznieyſze. Przećiwnym záś ſpoſobé, ieżeli chcą chodźić według ſwoiey wolnośći; znaydą ſię w wielkich niebeśpieczeńſtwách, ze ſzkodą duſze y dobrey sławy ſwoiey właſney.

II. Byłá Przebłogosłáwiona Pánná ofiárowána do Kośćiołá, przez ręce ſwoich Rodźicow Ioáchymá y Anny, pełniąc Votum, ktore oni vczynili Pánu: od ktorych, iáko tákże od oney Swiętey Anny, Mátki Sámuelá Proroká, ktora zárownie ofiárowáłá ſwego iedynego Syná, ná vsługę Pánu do Kośćiołá; máią bráć przykład wſzyſcy Oycowie y Mátki, nietylko pełnić doſkonále to, co dla Synow ſwoich obiecáli

przez Votum Bogu; bowiem ieſt nápiſano. *Si quid*
Eccle: 5. *vovisti DEO ne moreris reddere, diſplicet enim DEO infidelis & ſtulta promiſſio.* Ale máią też pilnie ſtrzedz ſię, nie odrywáć álbo przeſzkádzáć, ich właſnym Synom, áżeby wypełniáli Votá, vczynione Pánu Bogu po lećiech dyſkrecyey, to ieſt doſkonáłych.

III. Pánná Przenayświętſza, choćiaſz ieſzcze młoda, byłá zámknięta w Kośćiele, oddalona od wſzelkiego ſpołkowánia świátá, zkąd vczmy ſię, że ieſt bárdzo pomocną żyćiu pobożnemu y cnotliwey konwerſácyey, bydź wychowánym w młodośći, w boiáźni Bożey, y dobrych obyczáiách, oddalonym od wſzelákich okázyi świátowych; álbowiem, iáko powiedźiał mądry Sálámon.
Prov:22 *Młodźieniec ſpráwuiąc ſię według żywotá młodośći ſwoiey, kiedy przyidźie do ſtárośći, nie odrzući go.*

IV. Z tego przykłádu Swiętych Rodźicow Błogosłáwioney Pánny, máią Oycowie y Mátki bráć zbáwienny dokument, bydź pilnemi w wychowániu dobrze, Cnotliwie, ſwoich Synow, od ich młodośći y dziećinnych lat, álbo w ich właſnym Domie, álbo ná inſzym mieyſcu poććiwym, kędyby nie mieli okázyey do żadnego złego, álbo pogorſzenia: ále áby bráli dobry przykład, y vczyli ſię náśládowáć Cnoty, á chronili ſię wyſtępkow: álbowiem tá ieſt oſobliwa przyczyná, że Białegłowy ták ſą śmiáłe, y rozpaſáne ná niecnoty, że były w ſwoiey młodośći od Rodźicow wychowáne w zbytecznych pieſzczotách.

V. Przebłogosłáwiona Pánná, choćiaſz byłá Naygodnieyſza, przećięiednák pierwſze náuki, ktorych ſię vczyłá w ſwoiey młodośći, były, vchronienie ſię ludzkich oczu, czytánie Piſmá Swiętego, y zabáwy ręczne, przynależyte poczćiwym Białymgłowom, iáko o Niey powiedźiał mądry Sálámon, w Oſobie o-
ney

ney Białeygłowy mocney, ták bárdzo sławney w Piśmie. *Quæsivit lanam & linum, & operata est consilio manuum suarum.* *Szukáłá wełny y lnu, á robiłá nią według rády rąk swoich.* Ná záwstydzenie wiele Slachetnych á zacnych Osob nászych czásow, ktore máią sobie zá niesławę, ieżeli ich Synowie álbo Corki nie vczą się zwyczáiow Swiátowych; á dla tego naypierwszych náuk vczą ich, iáko to, tańcowáć, gráć, śpiewáć, &c. Dla tego, co zá dźiw, ieżeli potym ich Synowie, nápiwszy się w młodośći swoiey mleká świátowego, stáią się iáko ich názywa Pan, Synámi tego Wieku, pełnemi mądrośći ćielesney, bez duchá, bez Nabożeństwá, y boiáźni Boskiey. Prov: 31

ROZMYSLANIE

O Poślubieniu Przebłogosłáwioney Mátki Boskiey MARYEY Jozefowi.

Ewángelia.

BĘdąc poślubiona Mátká IEZUSOWA MARYA Iozefowi, pierwey ániżeli się zeszli z sobą, znáydowáłá się brzemienna z Duchá Swiętego. Matt: 1.

Táiemnice.

PAtryárchá Iozef będąc w Ægiptćie, dla záchowánia wiáry Pánu swemu, Ktory dał mu Gene:39

w ſtraż wſzytek Dom, áby záchowáł we wſzytkim Czyſtość Małżonki Iego.

Gen: 41 Nád to, gdy mu było dano w ſtraż ſzáfowánie Zboża od Krolá Fáráoná, záchował wiernie wſzytkie Zbożá, dla pożywienia onego Ludu.

Proroctwá.

Iſai: 8. *Acceßi ad Profetißam & concepit, & peperit filium; & dixit Dominus ad me, Voca nomen eius. Accelera, ſpolia detrahere, feſtina prædari.* Przyſtąpiłem był do iedney Prorokini, á Oná poczęłá y porodźiłá Syná, y rzekł Pan do mnie, Názwieſz Imię Iego. Pośpieſz ſię bráć łupy, odbieráć co prędzey dobytek.

Pſal: 68 *Habitabit Iuvenis cum Virgine, & gaudebit ſponſus, ſuper ſponſam.* Mięſzkáć będźie Młodźian z Pánną, á weſelić ſię będźie Oblubieniec z Oblubienicą ſwoią.

Rozmyślánia.

PVNKT I. Uważ wyſoką Rádę Tey Naymędrſzey Pánny, Ktora choćiaſz byłá pod onym práwem Ziemſkim á ćieleſnym, iáko Pánná duchowna y Ewángeliczna, dáleko przed tym, ániżeli Ewángelia, byłá od Apoſtołow opowiedźiána y opiſána: záchowáłá ták doſkonále Przykazánie nowego Práwá; álbowiem Stározakonne Práwo przykázowáło, áżeby wſzytkie Pánny, gdy przyidą do przyzwoitych lat ſwo

lat swoich, szły zá Mąż, y pilnowáły rodzenia Synow, á przeto niepłodne y nierodzáyne, były poczytáne zá niesławne y przeklęte. Ale Pánná Przenayświętsza mędrzey filozofuiąc, odważyłá się nigdy nie znáć Męża, y poświęciłá Nayśliczniey szy Kwiát Pánieństwá swego, Bogu Stworzycielowi swemu. Y nie dźiw, álbowiem Oná byłá z onego Boskiego pomázánia Duchá Swiętego náuczona, á ono Słowo Boskie żywe y skuteczne, ono Słowo Przedwieczne, było pierwey Iey Náuczyćielē, ániżeli Synem; pierwey náuczyło Ią zmysłu Poiętośći, ániżeli się przyodźiało Iey Ciáłem. Dla tego, osobliwsza przyczyná przyprowádźiłá byłá Pánnę do záślubienia się, áżeby iáko posłuszna á Przezacna Corká Abráámá, dosyć vczyniłá woli Boskiey, do ktorey się Oná we wszytkich swoich spráwách záwsze stosowáłá; y rzecz godna do wierzenia, że oraz Pan obiáwił Iey, iż on Oblubieniec, ktoremu miáłá bydź poślubiona, miał bydź tákże czystym, y nie tákdálece Małżonkiem, iáko świádectwem y prawdźiwym strozem Iey Pánieństwá. Przyczyny potym były te, dla ktorych Boska Mądrość chćiáłá, áżeby Pánná Przebłogosłáwiona, byłá posłuszna y miáłá Małżonká. *Pierwsza*, áżeby w Osobie Iey reprezentowáła się Táiemnicá złączenia, ktora miáła bydź między Chrystusem á Kośćiołem, ktory iest oraz Pánną, y Oblubienicą iego, y Mátką wszytkich wiernych. Dla tego, niemogłá się ználeść osobá sposobnieysza, do wyráżenia tey Táiemnice nád Maryą, Ktora oraz byłá Pánną, Oblubienicą, y Mátką. Nádto, przynależáło bárdzo, respektē sámeº Páná Chrystusá; álbowiem gdyby się był národźił z Pánny nie zamężney, nie przyięliby Go byli Zydźi y drudzy zá Messyaszá, y owszē iákoby nie dobrze vrodzony, był by wzgardzony y odrzucony. *Powtore*, áżeby Ten

Sakrament był zákryty y niewiádomy Diabłu, ktory, gdyby byłá Pánná Marya poczęłá bez Mężá, mogł by był porozumiewáć, że Oná byłá oną Pánną prorokowáną od Izáiaſzá, dla tego dobrze przynależáło, áżeby Czárt oſzukał ſię, że Oná byłá zamężną. *Po trzećie*, áżeby byłá ziáwiona Genealogia Chryſtuſowa, że On pochodźił z Pokolenia Iudy y Krolewſkiey Fámiliey Dawidá; álbowiem przez Geneálogią Iozefá Oblubieńcá Pánny Maryey, ktory był z Domu Dawidá, obiáśnia ſię Geneálogia Pánny, y zárownie Chryſtuſá Syná Iey. *Po czwarte*, przyzależáło tákże, dla rządzenia ſámegoż Páná, gdy był Dźiećięćiem. Dla tego Iozef był miány zá Oycá y Opiekuná Dźiećięćiá Iezusa, y oraz tákże áżeby miał y z Mátką o Nim ſtáránie, idąc y powracáiąc z Ægiptu, żywił ták Mátkę iáko y Syná pracą y zarobkiem rąk ſwoich. Nád to, przynależáło tákże dla ſámey Pánny Mátki Boſkiey, áżeby byłá poślubiona. *Naprzod*, áżeby obiáwiwſzy ſię to, że byłá brzemienną, nie byłá od Zydow zábita, iáko Práwo roſkázowáło. *Po wtore*, áżeby byłá wolna od zelżywośći, znáyduiąc ſię brzemienna bez Małżonká. Dla tego Pan, (przeſtrzegáiac ſerdecznie, Honoru y dobrey sławy Mátki ſwoiey) chćiał raczey, áżeby powątpiwáli o Iego Národzeniu, że nie Národźił ſię z Pánny, ániżeli o Czyſtośći Mátki Iego, wiedząc iáko Oná byłá wſtydliwa, á iáko delikácka sławá Białagłowſka. *Po trzećie*, áżeby Oblubieniec służył Iey, nie tylko zá Towárzyſzá, ále też w porátowániu wyżywienia, będąc Oná Vbogą y młoda. Dla tego, iáko Pan przy ſkończeniu Żywotá ſwego, zálećił Ią Vczniowi, ták teraz przez Anyołá, oddał Ią zá Oblubienicę, y zálećił Iozefowi, Człowiekowi ſpráwiedliwemu, áżeby był Iey wiernym Strozem. *Po czwarte*, áżeby ták wielką go-

dnosć

dność Pánny, (iáko Oná stáłá się Mátką Boską) byłá oraz złączona z pokorą, będąc Zoną iednego Cieśle, iáko pogardzáiąc Pánem mowili Zydźi. *A nie ieslże On Synem iednego Cieśle.* Dla tego przynależáło, áżeby w Osobie Mátki Boskiey, záchowáłá się rádá Mędrcá. *Im iesteś więkßym, tym śię głębiey vpokarzay we wßytkich rzeczách, á znaydźieß łáskę przed oblicznośćią Boską.* Eccle: 3. *Náostátek*, przynależáło, áżeby Przebłogosławiona Pánná, byłá záślubiona dla respektu y pożytku náfzego. *A naprzod*, áżeby przez świádectwo Iozefá, obiáśniło się prawdźiwiey, że Chrystus Narodźił się z Pánny; álbowiem żádne świádectwo nád to, nie mogło się ználeść wiernieysze y pewnieysze, iáko Iey sámże Małżonek. Dla tego, iáko Apostoł Tomasz powątpiwaiący, dotknąwszy się, Rąn stał się świádectwem prawdźiwego Zmartwychwstánia Páńskiego; ták y Iozef powątpiwał, iednák zostawszy od Anyołá vpewniony o prawdźie, był prawdźiwym świádectwem Pánieństwá y cáłośći, swoiey Oblubienice. *Powtore*, chćiał Pan, áżeby Iego Mátká, byłá oraz Pánną y Oblubienicą, áżeby w Osobie Iey, ieden y drugi stan, Pánieński iák y Małżeński, był bárdźiey vczczony y potwierdzony, y áżeby Zywot Iey, (iáko tey ktora ozdobą y vczćiwośćią Pánieństwá) był iáko ieden przykład wszelkiey wstydliwośći, przełożony nietylko Pánnom, ále też Mężátym y Wdowom, w ktorym wszytkie miáły się przeglądáć, á ták Oná stáłá się wszytkim naywyższą Cnotą, áżeby wszytkich wzywáłá do náśládowánia, swoich wysokich Cnot. Dla tego, ná przykład Pánnom, stáłá się nayskromnieysza Pánną: Mężátym, Nayczystszą Mężátką: Wdowom, Naypobożnieyszą Wdową.

II. Vważ, iáko przyszedłszy Pánná Przenayświętsza do lat czternastu, Kápłáni Kośćielni myślili, według

dług poſtánowienia Práwá y zwyczáiu, onego Swię-
tego mieyſcá, poſtánowić Ią w ſtanie Małżeńſkim ;
á ták zá pozwoleniem Iey, álbowiem Oná wiedźiáłá,
że to ieſt Wola Boſka, między wſzytkiemi z Iey Fá-
miliey, obráli Człowieká według ſwego zdánia, ſprá-
wiedliwego y boiącego ſię Boga, ażeby był podo-
bny obyczáiom Pánny Nayświętſzey, Ktorey Prze-
nayświętſzy Zywot y wyſoka Pobożność, byłá wſzy-
tkim bárdzo dobrze wiádoma. Obráli tedy pobożnego
Iozefá, Sláchetnęgo vrodzeniem, álbowiem ſzedł z
Pokolenia Iudy, y z Krolewſkiego Domu Dawidá, á-
le vbogi w dobrách y fortunie, ktoremu obiecáli zá
Oblubienicę Przenayświętſzą Pánnę. Kędy Vważ,
gdy przyſzedł dźień onego Czyſtego Poślubienia, z
iáką vkłádnośćią Oſoby ſwoiey, y z iákim wſtydem
Pánieńſkim, Oná, Ktora iuż byłá poślubiona Krolowi
Niebieſkiemu, prezentowáłá ſię do Poślubienia Czło-
wiekowi Ziemſkiemu. Ná ten czas, widźiałbyś był
Onę Czyſtą Rebekę, wźiętą zá Oblubienicę od ſługi
Abráámowego, nie dla ſiebie, ále áby był ſtrożem Iey
Pánieńſtwá, dla ofiárowánia Iey Pánu ſwemu Izááko-
wi. Bárdzo pokorne zdáło ſię ono Małżeńſtwo, mię-
dzy Oſobámi ták vbogiemi, w oczách ludzkich: ále
oczom Boſkim, ktore vważáią ſercá, y ważą nie Do-
ſtátki álbo zacne Vrodzenie, ále tylko Cnoty: było
naysławnieyſze, nayzacnieyſze, nayczyſtſze, Ktore
tylko widźiáne być mogło ná świećie. Tám nie widźiał-
byś był wielkiego tłumu, áni weſołośći ludźi, ále kupy
niezliczonych Anyołow, ktorzy niebieſkim śpiewá-
niem y rádośćią czćili one Oſoby, ſwemu Pánu ták
miłe y vkocháne. Z drugiey ſtrony, w Oſobie dobre-
go Iozefa vwaz, onego Wielkiego Pátryárchę Iozefá,
Syná Iákobowego, á obaczyſz, że ten ktory był O-
blubieńcē Pánny, nietylko záslużył mieć Iego Imię, ále
dostą-

dostąpić też iego Czystośći, iego niewinności y łáski, álbowiem iáko on Pátryárchá Iozef, dla zazdrości od Bráći, był záprzedány y záprowádzony do Ægiptu, (co było Taiemnicą przedánia Chrystusowego) ták ten vćiekáiąc przed zazdrośćią Herodá, zániosł Tegoż Chrystusá do Ægiptu. Támten záchowuiąc Wiárę Pánu swemu, záchował czystość iego Zony. Ten znáiąc Małżonkę swoię, á Mátkę swego Páná bydź Pánną, zárownie záchowuiąc wstrzemięźliwość, stał się ley prawdźiwym Stróżem. Támtemu dał Bog znáiomość śiłu Táiemnic. Ten zárownie stał się Vczestnikiem Niebieskich SAKRAMENTOW. Támten záchował mąkę Ægiptską do pożywienia onego Ludu. A ten miał w straży y opiece swoiey, Chleb żywy z Niebá dla zbáwienia świátá. Y bárdzo dobrze przynależáło mu Imię IOZEFA, ktore się tłomáczy *Przyrośnienie*; álbowiem on w tym czystym Poślubieniu, z Pánną był podnieśiony, y rosł pomnożeniem Cnot, Honorem sławy, Vczćiwośćią ludzką, y oną wielką Godnośćią bydź, iákoby Rządcą, Stróżem, y domniemánym Oycem sámego BOGA. Dla tego, niemász w tym żadney wątpliwośći, że on był Człowiekiem osobliwey dobroći y wierności, ktoremu Mátká Zbáwićielá byłá poślubiona, Sługá záprawdę wierny, y Mądry, ktorego Pan obrał, zá porátunek y poćiechę Mátce swoiey, zá Rządzcę Ciáłá swego; á náostátek, zá Coádiutorá prawdźiwego swoich Boskich Rad ná źiemi. Człowiek záprawdę według sercá Boskiego, ktoremu iáko drugiemu Dawidowi, obiáwił rzeczy táiemne y skryte swoiey Mądrośći, y iego vczynił wiádomym, oney głębokiey Táiemnice, ktorey żaden z Xiażąt tego świátá nie poznał, ktoremu tákże pozwolił nietylko widźieć to, czego ták wiele Krolow y Prorokow prágnęło widźieć, ále też

słucháć, nośić ná rękách włáſnych, obłápiáć, cáłowáć, żywić, y rządźić.

III. Do ták wielu Cnot Iozefowych, przyłączyłá śię bárdzo podobna, że dla ſwoiey Nayczyſtſzey Oblubienice, záchował śię y on w Pánieńſtwie; ażeby z tego ich Pánieńſkiego Małżeńſtwá, Národźił śię Syn Pánieńſki; álbowie ieżeli on przed tym Małżeńſtwe záchował śię czyſtym, iáko bez wątpliwośći możemy wierzyć, o iednym Człowieku, zá świádectwem Piſmá Swiętego, ták Spráwiedliwym y Swiętym; y nieznáyduie śię nápiſano ináczey, ażeby on miał mieć inſzą Małżonkę nád MARYĄ, Ktorą miał tylko zá Oblubienicę, á on raczey był Strożem, á nie Małżonkiem; idźie zá tym słuśnie, że on záchowáł oraz z Pánną Przenayświętſzą czyſtość wieczną; álbowiem, iezeli Chryſtus Mátce ſwoiey iuż doyźráłey w wieku, niechćiał zoſtáwić inſzego Strożá, tylko Iáná Pánnę: tym bárdźiey mamy wierzyć, że też Mátkę ſwoię w wieku młodym, opátrzył Strożem tákże Pánną: álbowiem Syn Boſki iáko śię niechćiał Národźić tylko z Czyſtośći Pánieńſkiey, ták niechćiał bydź tylko rękámi Pánieńſkiemi piáſtowány, y wychowány: nád to, przynależáło dobrze, ázeby ten Swięty Człowiek był od BOGA vdárowány tą oſobliwą łáſką, dla vsługi ktora mu byłá zlecona, áżeby mogł bespieczniey y wſtrzemieżliwiey, ták w domu, iáko y kędy indźiey obcowáć z ſwoią Nayczyſtſzą Oblubienicą. Zkąd możemy poznáć, (iáko trzymáią niektorzy Doktorowie) że Przebłogosłáwiona Pánná, znáiąc Cnotę y Swiątobliwość Oblubieńcá ſwego, (iáko o tym miáłá od Páná BOGA oſobliwe obiáwienie) zgodźiłá śię z nim od początku Ich Poślubienia, záchowáć oraz wieczną Czyſtość, áżeby w tych dwochCzyſtych Oblubieńcách, pełniło śie Proroctwo Izáiaſzá.

Habita-

Habitabit Iuvenis cum Virgine, & gaudebit ſponſus ſuper ſponſam. Eſa. 62. *Mieſzkać będźie Młodźian z beſpieczeńſtwem, y czyſtośćią z Panną á Oblubieniec ćieſzyć ſię będźie z ſwoią Oblubienicą.* Ani w tym nie miáłá żadney trudnośći Pánná, rádźić Iozefowi, ták zá ſkutkiem Duchá Swię- tego, Ktory przez Vſtá Iey mowił, iáko tez zá łáſką tegoż Duchá Swiętego, ktora ſpráwowáłá w Duſzy onego Człowieká ſpráwiedliwego, nákłániáiąc go do ták czyſtego á Swiętego przedśięwźięćia. Choćiaſz zda ſię podobno do wierzenia, że Pánná Przenay- świętſza, iák ſkoro po cudowney Rádźie, ofiárowá- łá wſzytkę śiebie ſámę Pánu, iáko Tá, Ktora záwſze milczenie záchowáłá, y ochotniey ſza zámilczeć, ániże- li mowić, (oſobliwie w Máteryey Cnot y Dárow od Boga odebránych) nie obiawiáłá áni Iozefowi Oblu- bieńcowi ſwemu, Przedśięwźięćia Pánieńſtwá ſwego, oddáiąc ſię wſzytká w ręce Boſkie, y poruczáiąc ze wſzeláką vfnośćią, początek y koniec wſzytkich ſpraw ſwoich, Boſkiey opátrznośći. O żywa wiáro Pánieńſka! iáka w cáłym Izráelu nie mogłá ſię zná- leść. O rzadko widźiána ſczyrośći! záprawdę Go- łębicy, Ktora zwyćiężyłá y przewyżſzyłá wſzelaką Mádrość świátową. O wyſoka wſpániáłośći! vmy- słu vfáiącego w Bogu, náśláduiąc w tym rády onego Swiętego Krolá Dawidá, ktorego Oná byłá godną Corką. *Revela Domino vitam tuam, & ſpera in eo & ipſe faciet.* Pſal. 36. *Odkryi Pánu drogi Twoie, y Twoie prágnie- nia, á vfay mu, á on czynić będźie zá Cie:* iáko zapra- wdę vczynił potym Pan, kiedy posłał Anyołá ſwe- go do Iozefá, áżeby go vczynił wiádomym, o cáło- śći Oblubienice ſwoiey, y o ták wyſokiey Táiemnicy Iego Wćielenia.

IV. Vważ, iáko dobrze w Oſobie Iozefá, Oblu- bieńcá Pánny, powiedźiał Prorok. *Acceſſi ad Prophe- tiſſam* Eſu. 8.

ßißam & concepit. Przyſtąpiłem do iedney Prorokini, á oná poczęłá. A co zá inſza byłá Tá Prorokini, ieżeli nie Pánná Przenayświętſza? Ktora záwſze byłá pełna Duchá Prorockiego? á na ten czas iáko od Elzbiety ſwoiey krewney, byłá z ták wielkim błogosłáwieńſtwem przyiętá, Prorokowáłá onym Boſkim Hymnem. *Magnificat anima mea Dominum.* Opowiádáiąc, iáko Oná miałá bydź názwana od wſzytkich Narodow, Błogosłáwiona. Do tey tedy Prorokini przyſtąpił Iozef, kiedy mu byłá dána zá Oblubienicę. Przyſtąpił do Niey iuż nie iáko Małżonek áffektem ćieleſnym, ále iáko Czyſty Oblubieniec, iáko wierny Towárzyſz y Stroż. Było záprawdę to Ma...ńſtwo między Pánną á Iozefem, (według vdatnośći iego powierzchowney) prawdziwe y włáſne, ále iednák Swięte, Pánieńſkie y Anyelſkie, podobne onemu o
Cat: 11. ktorym powiedźiał Apoſtoł. *Deſpondi Vos vni Viro, Virginem caſtam exhibere Chriſto. Iam Cię poślubił Człowiekowi, iáko Pánnę Czyſtą Chryſtuſowi.* Ieżeli tedy o ták wielu inſzych Swiętych czytamy, ktorzy dla miłośći Niebieſkiego Oblubieńcá, y prágnienia wiecznego Weſela, záchowáli oraz ze ſwemi Oblubienicámi, wieczne Pánieńſtwo; bárdzo dobrze przynależáło, áżeby Tá Pálmá dána byłá nád wſzytkie, Tey Ktora byłá obrána Mátką Boſką: áżeby w Przedśięwźięćiu y Cnoćie Pánieńſkiey, od żadnego Człowieká niebyłá przewyżſzona, Tá Ktora przewyżſza Anyołow Czyſtośćią, y záwſze byłá cáłemu świátu Zwierćiádłem, y przykládem Tey Nazacnieyſzey Cnoty. Przydał potym Prorok, że przyſtąpiwſzy do Oney Prorokini, Poczęłá y Porodźiłá. Poczęłá záprawdę Przenayświętſza Pánná, ále zá ſpráwą Duchá Swiętego, á
Esa: 7. mocą Naywyżſzego porodźiłá Syná, według tego, co o Teyże Pánnie powiedźiał tenże Prorok. *Ecce Virgo concipiet*

*concipiet, & pariet Filium. Oto Pánná pocznie, á poro-
dźi Syná.* Nie dźiw, że iedná Białagłowá máiąc Mę-
żá, pocznie, y rodźi: ale że iedná Pánná, czyni to, zo-
stáiąc Pánną, był osobliwy Dar y Przywiley dány
Mátce Boskiey, gdyż Bogu nie przynależáło, áżeby się
Narodźił z inszey, tylko z Pánny. Synowi potym
Tey Pánny y Prorokini, było od sámego Boga dáne
ono cudowne Imię. *Accelera spolia detrahere, festina
prædari. Pośpiesz się bráć łupy, y odbieráć zdobycz.* Y coż
to zá Imię ták niewiádome? ieżeli nie tosz ktore ro-
skazał Bog, áżeby było dáne Iego Iednorodzonemu
Synowi, kiedy przez vstá Anyelskie powiedźiał Ioze- Matt. 1.
fowi. *Pariet Filium, & vocabis Nomen Eius IESVM,
ipse enim salvum faciet Populum suum à peccatis eorum.
Porodźi Syná, á názwiesz Imie Iego IEZVS, albowiem On
zbáwi Lud swoy od grzechow.* Ieżeli tedy Imię Iezu-
sowe nic inszego nieznáczyło, tylko Zbáwićielá: á po-
winność Zbáwićielá iest zwyciężáć Nieprzyiaćioły,
łupy y dobytki odbieráć, vwolniáiąc Lud swoy z nie-
woli, dla tego, dobrze powiedźiał Prorok, że Imię,
ktorym będźie miánowány Syn Tey Prorokini, y cu-
downey Pánny będźie. *Accelera spolia detrahere, festina
prædari.* A tę powinność Zbáwićielá, bárdzo do-
brze wykonał Iezus, Pan nász, Ktory, iáko On po-
wiedźiał, był onym naymocnieyszym Wodzem, Kto-
ry przyszedszy ná pomoc Ludowi swemu, zwyciężył
y zwiążał onego zbroynego Mocarza, dręczącego
świát, y pobrał iego łupy, y z oney zdobyczy złu-
pił, ktorą on niesłusznie sobie przywłaszczał. O Tym
Zbáwićielu mowił Prorok, kiedy powiedźiał. *Ascen-
disti in altum, cæpisti captivitatem. Wstepuiąc ná Wyso-* Psal. 67.
kośći, wziąłeś z sobą łupy y zdobyczy. Nieprzyiaćielskie,
ktore zostawáły przez tak niemáły czás, pod okru-
ćieństwem Tyráná Piekielnego. Otosz tedy iák Czy-

 sta była.

ſta byłá TáOblubienicá,do Ktorey Iozef przyſtąpił; iák Wſtrzemieźliwa ich konwerſácya, y iák Swięty Owoc, Ktory z tego Małżeńſtwá wyniknął; Ktory był Onym Swiętym nád Swiętymi, Oną Iáſnośćią Przedwiecznego świátłá, Onym Zwierćiádłem bez zmázy
Sap. 7. Máieſtatu Boſkiego; Ktory iáko chćiał, áżeby Iego Mátká, byłá Swiętą pierwey, ániżeli Národzoną, ták potym raczył Ią záchowáć, czyſtą y niezmázáną do ſámey śmierći.

V. Odpráwiwſzy ſię tedy Weſele Przenayświętſzey Pánny w Názaretćie, kędy Iozef mięſzkał, y kędy potym Anyoł teyże Pánnie Zwiáſtował; álbowiem był zwyczay v Zydow, że Małżonkowie przed złączeniem ſię z ſwemi Oblubienicámi, zoſtáwiáli ie ná niektory czás w domu Rodźicow, álbo trzymáli ie w ſwoim domu, iákoby zá ſtrażą ze wſzeláką vczćiwośćią. Vważ tu, co w ten czás czyniłá, y czym ſię zábawiáłá Przenayświętſza Pánná; Oná, Ktora przedtym zwykłá obcowáć, więcey z Anyołámi ániżeli z ludźmi, y pilnowáć bárdźiey Cnot Niebieſkich, ániżeli Ziemſkich. Támbyś Ią obaczył był, pod czás zabáwną y pilnuiącą powinnośći Marty, iák z wielką ſwoią poćiechą, przykładáłá ſwoich świętych Rąk, godnych Boga, do zabaw podłych y lichych domowych; kędy możeſz pomyślić, iáko Tá, Ktora byłá obrána zá Mátkę Boſką, vpokarzałá ſię, y ſzánowáłá, onego Vbogiego Cieśle, Oblubieńcá ſwego, á on tákże, iáko Człowiek ſprawiedliwy y Mądry, iáko zoſtawał w podźiwieniu z ták wielkiey Cnoty y Swiątobliwośći ſwoiey Oblubienice; ponieważ zdáło ſię mu, że mięſzkał iuż nie z Pánną, ále z Niebieſkim Anyołem. Dla tego, poczynał ſzánowáć Ią, nie iáko Małżonkę ſwoię, ále iáko Pánią y Dobrodźiykę. Vważ, z iák wielkim ſtárániem, y S.

ſprzeći-

ſprzećiwiániem, ſtáráli ſię ná odmiánę; Kto z Nich mogłby bydź posłuſznieyſzym y pokornieyſzym. Dla tego, może ſię wierzyć, że Iozef, dla przykłádu Tey ſwoiey Swiętey Oblubienice, codźiennie pomnażał ſię y rosł w Cnoćie, oſobliwie w záchowániu Czyſtośći. O iáko dobrze ſpełniło ſię w onym domie! co powiedźiał Prorok. *Qui habitare facit vnanimes in domo. On Pan, Ktory ſpráwuie, że oſoby wſpoł mießkáiące, ſą iednego vmysłu y chcenia.* A ieżeli w Ewángeliey nápiſano, o Zácháryaſzu y Elzbiećie iego Małżonce, Rodźicách Iąná Posłáńcá Páńſkiego, że byli ſprawiedliwemi przed oblicznośćią Boſką, y przeſtrzegáiącemi Práwá Iego, obcuiąc z ſobą bez żadnego vſkarżánia ſpolnie, iák dáleko więkſze záchowánie Swiątobliwośći, y iedność znáydowáłá ſię w onym Domie, między Iozefem á Maryą, z Ktorey miał ſię Národźić ſamze Pan Pokoiu. Tám nie było vſkarżánia ſię, áni disguſtow, áni żadney odmiány w zdániu, ále wielki pokoy y z iednoczenie, doſkonáła miłość y wyſoka vczćiwość. Dom záprawdę zdáł ſię vbogi w dobrá Ziemſkie, ále bogáty y pełny Niebieſkich Cnot. Tám nie było doſtátkiem, áni sług ktorzyby służyli. áni Przyiaćioł, ktorzyby náwiedzáli, one Ubogie Małżeńſtwo, tylko Anyołowie Swięći, ktorzy Im służyli y náwiedzáli, ćieſząc ſię, z Ich ták wyſokiey Czyſtośći, y łáſki od Boga otrzymáney. Y co zá dźiw? że tám vſtáwicznie przemięſzkiwáły Chory Anyelſkie? álbowiem támże był ſam Pan Anyołow; bowiem ieżeli On powiedźiał o inſzych ſwoich sługách, Ze kędykolwiek będźie dwoch albo trzech zgromádzonych w Imię Iego, On będźie we środku nich: iáko więcey mamy wierzyć, że ſamze Pan znaydowat ſię międźy Onemi Oblubieńcámi, z Ktorych Marya miáłá Mu bydź Mátką, á Iozef miał Go chowáć, y

Pſal. 67.

ſtrzedz

ſtrzedz w Iego dźiećińſtwie. O! co zá błogosłáwiony Dom? o! co zá vczćiwe Małżeńſtwo? o! co zá ſzczęśliwe Towárzyſtwo?

Modlitwá.

O Przeczyſta á Nayposłuśnieyſza Pánno! Ktora ſtoſuiąc ſię we wſzytkim do woli Boſkiey, chćiáłáś bydż ogołoconą z wolnośći y poćiechy duchá Twego, á podáć ſię niewoli y ćięſzkiemu iárzmu Małżeńſkiemu; proſzę Cię przez to Twoie oſobliwe posłuſzeńſtwo, y oddalenie woli Twoiey, y przez ono czyſte obcowánie, ktore było między Tobą y Iozefem, Oblubieńcem Twoim, raczyſz vprośić mi v Twego Nayslodſzego Syná, ażebym ia w káżdym ſtanie żywotá mego nie vczynił żadney rzeczy przećiwko posłuſzeńſtwu Przykazánia Boſkiego, czymbym mogł obráżić Boſki Máieſtat: á nád to, niechay raczy vdźielić duſzy moiey Miłośći y prágienia Czyſtośći; ażebym prowádząc żywot moy, ze wſzeláką czyſtośćią ſercá y ćiáłá, zásłużyłem ná támtym świećie bydź, iáko czyſta Oblubienicá prezentowány onemu Pánu, ná Ktorego tylko pátrzą Anyołowie, y znim ſię ćieſzą, czyſtego ſercá Ludźie.

Náuki Chrześćiáńſkie.

I. CHoćiaſz Przedśięwźięćie y Stan Pánieńſki, ktory Przebłogosłáwiona Pánná záchowáłá, był ták wielkiey doſkonáłośći y zasługi, przećięiednák gdy zrozumiáłá, że ieſt Wola Boſka, áżeby byłá poślubiona iednemu Człowiekowi, wſzytká oddáłá ſię w Iego Przenayświętſze Ręce, z kąd náuczmy ſię, że choćiaſz w vczynkách y rzeczách Swiatobliwych,

wych y doſkonáłych, kiedy ináczey nam ſporządzáia ſtárśi y Przełozeni náśi, choćiaſz mnieyſzey doſkołośći według zdánia náſzego, mamy posłuſznemi bydź ochotnie, y rozumieć, że to ieſt lepiey dla nas, co roſkażano, przekłádáiąc záwſze wolą Przełożonych, (ktorą rozumieć mamy zá wolą Boſką) nád náſzę.

II. Z tego czyſtego á Pánieńſkiego Małżeńſtwá, Przebłogosłáwioney Pánny z Iozefem, mogą ſię náuczyć Małżonkowie, że Małżeńſtwo tych, ktorzy dla prágnienia więkſzey doſkonáłośći, zá dozwoleniem iedney y drugiey ſtrony, záchowuią wieczne Pánieńſtwo y wſtrzemieżliwość, nietylko ieſt prawdziwe y słuſzne, ále też wielkiey zasługi, y rzecz bárdzo przyiemna Pánu Bogu náſzemu, ták wielkiemu Miłośnikowi Czyſtośći. Co zda ſię, że rozumie tákże Apoſtoł, kiedy rádźi Chrześćiánom. Wſtrzemieżliwość y 1.Cor: 7
Czyſtość, ániżeli ſtan Małżeńſki, przydáiąc, ázeby ći, ktorzy iuż máią Zony, ták znimi żyli, iákoby ich nie mieli; álbowiem iáko dołożył, że czás krotki, á figurá tego świátá przemiia, dla tego ludźie máia pokłádáć raczey ſwoie ſtáránia, w doſtániu Dobr wiecznych, á nie w dobrách y vpodobániách świátowych, ktore krotko ſkończyć ſię máią.

III. Chcąc Pan wynieść y wysławić ták wyſoką Przebłogosłáwioną Pánnę, áżeby Oná byłá Mátką ſámego Boga, dla tego chćiał, áżeby nie tylko byłá Pánną, ále też bárdzo pokorną, y áżeby byłá wychowána w Kośćiele między Pánnámi vbogiemi; áżeby byłá podległa niewoli Małżeńſkiey, y áżeby miáłá Małżonká bárdzo Vbogiego y wzgárdzonego; áżeby ludźie zrozumieli, że fundáment doſkonáłośći, y klucz, pod ktorym máią bydź zámknięte y ſtrzeżone wſzytkie Cnoty, ieſt Pokorá. Dla tego, im ludźie

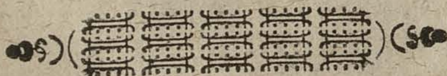
ba dziey rosną, pomnażáiąc się w Darách y łáskách vdźielonych sobie od P. Bogá, tym pilniey stáráć się máią, bydź pokornemi y niskiego sercá: ináczey, im wyżey będą wynieśieni, gdy im zbywáć będźie ná tym fundámenćie, tym większa będźie ich ruyná y niebeśpiecznieyszy vpadek.

IV. Iozefá, nie dla tego, że był Człowiekiem wielkim y sławnym według świátá, ále że był Spráwiedliwym y Swiętym Pan obrał, zá Oblubienicá Mátce swoiey, z kąd potym nástąpiłá Iegoż ták wielka sławá, że z Vbogiego á wzgárdzonego Cieśle, stał się potym ták sławnym y vczćiwym v cáłego świátá; á ták wynieśionym w Niebie. O gdyby Ludźie zrozumieli tę Filozofią, osobliwie ći, ktorzy prágną honorow y sławy, że prawdźiwa sławá y wielkość niezáwisłá, ná zgromadzániu dostátkow, Máiętnośći y godnośći, ále ná spráwiedliwośći Chrześćiáńskiey y pobożnośći żywotá: pewna rzecz iest, że pilnieyby się stáráli, y większego myślenia záżywali, z stáć się dobrymi, ániżeli bogátymi, stáráć się o Cnotę, ániżeli o fortuny y godnośći świeckie. Dla tego, tákim przydáie się często, że odłożywszy ná stronę BOGA y duszę swoię, szukáiąc honorow y wielkośći drogámi niesłusznemi, zostáią y ná tym y ná onym świećie záwstydzonemi, według tego co powiedźiał BOG
1. Reg:2. przez swego Proroká. *Quicunq; honorificaverit me glorificabo eum; qui autem contemnunt me erunt ignobiles. Ktokolwiek czćić mnie będźie ia go vczynię chwalebnym, a ći ktorzy gárdzą mną, będą niewiádomi y záwstydzeni.*

V. Choćiasz Przebłogosławiona Pánná byłá zacnośćią Krwie, y swoiemi cudownemi Cnotámi, bárdzo sławna, dla tego, możemy wierzyć, że lubo mogli ią postánowić wyżey wstanie Małżeńskim: przećięiednák obráli Iey Iozefá Vbogiego Cieslę, Człowieká

wieká wielkich Cnot y Swiatobliwośći. O iáko dáleko odmięnnym sposobem! postępuią sobie podźiśdźień w Małżeństwách Chrześćiáńskich; álbowiem stánowiąc w stanie Małżeńskim Corki swoie, máło o to dbaią, áżeby ich Małżonkowie byli cnotliwemi y świątobliwemi, byle byli bogátemi, wyniosłemi, y honorámi vtytułowánemi według świátá. Zárownie Małzonkowie, biorąc Zony, nie pátrzą ná Cnotę y przymioty Białagłowskie, tylko ná wielkość posagu, y powierzchowną piękność ćiáłá. Dla tego, widźiemy częstokroć, w tákowych Małżeństwách, ták wiele nieszczęśliwych przypadkow, ták wiele disgustow, gorzkośći, desperácyey, y nic inszego niesłycháć w ich domostwách: tylko przeklęctwá ludu, od Małżonkow, że im dáli tákowe Zony, á przećiwnym sposobem Zony przeklináią własnych Rodźicow, że ie wydáli zá tákich Małżonkow.

VI. Pan naywyższy chćiał, áżeby Iego Przenayświętsza Mátká, nietylko byłá Pánną y Swiętą w Oczách Iego Máiestatu, ále żeby też miáłá tákiego Małżonká, á to dla tego, áżeby v ludźi byłá wolna, od wszelkiego podeyźrenia grzechu; náucząiąc nas, że nie dosyć w vczynkách nászych, ktore czynimy, dosyć vczynić Pánu Bogu dobrą nászą intencyą; ále potrzebá, áżebyśmy się strzegli, nie dáć okázyey żadnego pogorszenia ludźiom: według tego co powiedźiał Apostoł. *Ze mamy wykonywáć vczynki násze, áżeby nietylko były dobre przed Obecznośćią Boską, ále też y w oczách ludzkich.* Rom: 12



Te troie nástepuiace Rozmyślánia, to iest Zwiástowánia, Náwiedzenia, Oczyszczenia Pánny Przenayświetszey, choćiaż wspomniáły sie iuż w Rozmyślániách Zywotá Chrystusá Páná nászego, przećieiednák położone sa tákże tu, ále dáleko obszernieyszym sposobem opisáne.

ROZMYSLANIE

O Zwiástowániu Anyelskim Przebłogosłáwioney Pánnie.

Ewángelia.

Lucæ 1. POsłány Anyoł Gábryel od BOGA, do Miástá Gálileyskiego, ktoremu imię Názáreth, do Pánny poślubioney Człowiekowi názwánemu Iozef, z Domu Dawidowego, á Imię Pánny MARYA, á wszedłszy Anyoł do Niey rzekł. *Zdrowáś badź* MARYA, *pełnáś láski, Pan z Toba, Błogosłáwionáś Ty miedzy Niewiástámi;* Ktora vsłyszawszy pozdrowienie Anyelskie, z turbowáłá się y myśliłá w sobie, coby to było zá pozdrowienie, Ktorey rzekł Anyoł. *Nieboy sie* MARYA; *álbowiem ználázłáś láske v* BOGA. *Oto poczniesz, á porodźisz Syná, y názwiesz Imie Iego* IEZUS. *A On bedźie*

dźie wielkim, y będźie názywánym Synem Naywyższego, ktoremu da BOG *Krolestwo Dawidá Oycá Iego, á Krolowáć będźie w Domu Iákobowym ná wieki, á Krolestwu Iego nie będźie końcá.* Ná ten czás rzekłá MARYA Anyołowi. *Iáko śię to stánie? álbowiem ia Mężá nie znam*; á odpowiádáiąc Anyoł, rzekł: *Duch Swiety zstąpi ná Cie, á Moc Naywyższego záćmi Tobie; álbowiem ten, co śię z Ciebie Národźi, będźie Synem Boskim. A oto Elżbietá Twoiá krewna, y oná poczęłá Syná w stárośći swoiey, á ten Mieśiąc iuż szosty iey brzemieniá, ktora iest názwána niepłodną; álbowiem żadney rzeczy niemász niepodobney v* BOGA. A w ten czás rzekłá MARYA. *Oto Służebnicá Páńska, niechay mi śię stánie według słowá twego.*

Táiemnice.

ABráám posłał sługę swego do Mesopotániey po Rebekę, Oblubienicę Izááká Syná swego. Gen: 21

Pokazał śię Anyoł Mátce Sámsonowey, y rzekł iey. Ty poczniesz y porodźisz Syná, ktory będźie Názáreyskim, á on pocznie vwálniáć Lud swoy od Izráelá. Iudic: 13

Abigáil vsłyszawszy Poselstwo od Dawidá, ktory posłał wźiąć ią zá Zonę, pokłon mu oddawszy ná źiemi, odpowiedźiáłá: Oto służebnicá twoiá, niechay będźie ná mieyscu sługi, vmywáć nogi sługom Páná mego. 1Reg: 26

Ester: 2. Ester Pánná z poddáństwá Ludu Izráelskiego, vpodobáłá się ták pięknośćią swoią, y przystoynemi obyczaiámi Krolowi Assuerusowi, że ią obrał między wszytkiemi Pánnámi zá swoię Oblubienicę y Krolową.

Moyse: 5 Moyzesz z stępuiąc z Tablicámi Práwá, z wysokośći gory, kędy był obcuiąc z Bogiem, że nie mogli Synowie Izráelscy z nieść iásnośći Twarzy iego, przykrył ią zasłoną pewną, áżeby mogł tráktowáć zniemi.

Proroctwá.

Isaiæ 45 *Rorate cæli desuper & nubes pluant iustum, aperiatur terra & germinet Salvatorem.* Spuśćie Niebiosá deszcz, á Obłoki spráwiedliwość, niechay się otworzy Ziemiá, á pocznie nam Zbáwićielá.

Mich: 1 *Ecce Dominus egredietur de loco suo, & descendet.* Oto Pan wynidźie, z mieysca swego y z stąpi.

Isaiæ 35. *Deus ipse veniet, & salvabit vos.* Sam BOG przyidźie, á zbáwi was.

Psal: 71. *Descendet sicut pluvia in vellus, & sicut stillicidia, stillantia super terram.* Z stąpi nákształt deszczu ná zásłonę, y nákształt kropel spadáiących ná źiemię.

Isaiæ 7. *Ecce Virgo concipiet, & pariet Filium.* Oto Pánná Pocznie, y porodźi Syná. *Creavit*

Creavit Dominus novum super terram, Fæmina circumdabit Virum. Vczynił Pan nową rzecz ná źiemi, Białagłowá pocznie sámá przez się Człowieká. Hier: 31

Porta hæc clausa erit, & non aperietur, & Vir non transsiet per eam, quoniam Dominus DEus *Israel ingressus est per eam.* Tá Bramá będźie zámkniona, y nie wnidźie przez nię żaden Człowiek, álbowiem Pan BOG Izráelski wszedł przez nię. Ezec:44

Qui creavit me requievit in Tabernaculo meo. Ktory stworzył mnie, odpoczął w Przybytku moim. Eccl: 14.

Rozmyślánia.

PVNKT I. Już przyszedł czás, ażeby Oná czysta á szczyra Synogárlicá, po ták długim milczeniu, otworzyłá Vstá swoie, á poczęłá ogłászáć ná źiemi nászey swoy pożądány głos, z ktorego miáłá powstáć ták wielka w Niebie Chwałá Bogu; á ná Ziemi Ludźiom, ták wielki pokoy y rádość. Przyszedł nád to czás, ażeby Oná Swięta Iutrzenká, poczęłá wypuszczáć promienie swoie, y dawáć znák przyiśćia Nowego, á ták długo pożądánego, y od wszytkich Narodow oczekiwánego Słońcá. Zostawał wszystek świát zátopiony w głębokiey nocy grzechu, á wszytek pokryty ćiemną mgłą niewiádomośći. Dla tego wszyscy iednostáynym głosem wołáli, ná wysokośći mowiąc. *Rorate cæli desuper, & nubes pluant iustum, aperiatur terra & germinet Salvatorem. Spuśććie kiedykolwiek o Niebiosá, one pożądáną rosę z Wysokośći, á Obłoki niechay spływáią dżdżem spráwiedliwośći: niechay się*

Cant 2. Cant: 6. Agg: 2. Isai: 45.

ſie otworzy oná Páńieńſka Ziemiá, á pocznie, y porodźi Zbáwićielá. Niechay wynidźie, kiedykolwiek On
Pſal: 7. Syn Iednorodzony Przedwiecznego Oycá, z onych ſwoich Naywyżſzych przepáśći, z ſtąpi nákſztał dobrowolnego deſzczá, ná zasłonę śmiertelnośći naſzey; á nákſztałt kropel ſpádáiących z Niebá, niechay vczyni płodną, ſwoiemi Boſkiemi Dárámi, tę
Eſa: 64. náſzę niepłodną y nierodzáyną Ziemię. *Przebiy Panie Niebioſa, a z ſtąp, álbowiem ná ten czás gory przed Oblicznośćią Twoią rozſtępuią ſie, á Imie Twoie będźie obiáwiane, wſzytkim Twoim Nieprzyiaćiołom.* O iák wiele Swiętych Pátryárchow, Krolow, y Prorokow, pożądáli widźieć on dźień, ktorego niewidomy á Naywyżſzy Bog dał ſię oglądáć, y przyſzedł obcowáć ná Ziemi z łupámi. O iák wiele łez dla tego wylali, iák wiele prosb, y gorącego weſtchnienia odesłáli do Niebá. A nietylko oni Oycowie Swięći, ále ſámiſz Anyołowie Swięći w Niebie, lituiąc ludzkiey zguby, á zoſtáiąc fráſobliwemi, o náſzę naprawę, iáko ći, ktorzy byli nayoſobliwſzemi, y Synámi nayukocháńſzemi Przedwiecznego Oycá, vpadſzy przed Tronem
Pſal: 73 Iego Chwały, ſupplikowáli tákiemi głoſámi. *Quare tradantur beſtiis Animæ confitentes tibi? Czemuſz o Pánie duſze ktore Cie wyznáią, oddáne ſą w ręce beſtyi?* czego ieżeli wyćiągáłá Twoiá ſpráwiedliwość, teraz przyſzedł czás záżyć Miłośierdźia. A przeto, *Benignè*
Pſal: 50. *fac Domine, in bona voluntate Tua Sion, vt ædificentur muri Hieruſalem. Pokaż Pánie Twoie łáſkáwość, y dobrą wolą przećiwko Syonu, áżeby ſie wymurowáły mury, y odnowiłá ruyná Niebieſkiego Ieruzalem!* Ale dáleko więcey one Swięte Duſze, ktore przez ták długi czás, zoſtawáły zámknięte w onym ćiemnym więźieniu, pod ſtrażą zbroynego Mocarzá, ktory ie trapił prágnące, ſwoiego odetchnienia, odſyłáły vſtáwiczne prosby, do

pobo-

pobożnych Vſzu Stworzyćielá, wzdycháiąc głoſámi płáczliwemi, y mowiąc. *Pokiſ Pánie odwracáć bedźieſ Twarz Twoie od nas, y zápominać náſzego vbostwá y vtra. pienia ? Pokiſ ſie chełpić bedźie Nieprzyiaćiel náſz nád námi ? powſtań Pánie, porátuy y wybaw nas, dla miłośći Imienia Twego Przenayswietſzego.* *Zeſliy one naymo- cnieyſzą Pánnę, Ktoraby ſwoią Mądrośćią y Pokorą, ſkruſzyłá głowę, onemu pyſznemu, á piekielnemu Wężowi. Narodź ſie kiedyſzkolwiek, o chwało náſzego Narodu, y nádźieio iedyna náſzego Pokolenia. Oto wſzytkie rzeczy leżą, iákoby pokryte ćiemną nocą, poki Ty Słońce ſpráwiedliwośći nie przywrocíſz świátu Twoiey Swiętey á pożądáney iáſnośći.* Psal: 43. Psal: 12. Psal: 43 Gene: 3.

Opuść kiedyſzkolwiek o prawdźiwy Iákubie Oycowſki Dom! á zſtąp z Twoiego wiecznego odpoczynku! álbowiem iuż czás, ázebyś przyłożył Rąk Twoich, do twárdey prace, á potem czołá Twego, opátrował pożywienie, Twoiey vkocháney Trzodźie. Oto Vbogi boſemi nogámi, á wſpieráiacy ſię ná ſámym kiju, przeydźieſz wody Iordánu, á w obcym kráiu, iákoby vbogi Páſterz, páść będźieſz Trzodę Twego niedyſkretnego Swiekrá. Alę kiedy potym vbogácony Trzodámi y złotem, powroćiſz do Oycowſkiego Kroleſtwá, ná ten czás prowádzony od dwoch sławnych Pułkow, nápełniſz obſzerny Dom Oycá Twego, známienita liczbą Sług. Gen: 28. Gen: 3. Gen: 32.

II. Ale Ty, o Pánno Naymędrſza! Ktoraś nád inſzych pałáłá Boſka Miłośćią, y goracym prágnieniem odkupienia ludzkiego: co zá prozby były Twoie, y co zá weſtchnienia, ktore pochodźiły z Twoich zápalonych Pierśi, dla poruſzenia Miłośierdzia Pobożnych Wnętrznośći, Niebieſkiego Oycá, nád ludem ſwoim? Mamy wierzyć, że Pánná Przenayswiętſza, będac pełná Duchá Swiętego, y bárdzo ćwiczona, w Proroctwách y Piśmie Swiętym, wiedźiáłá bárdzo do-

brze, o bliſkim czáśie przyiśćia Zbáwićielá ná świát, y owſzem, rzecz bárdzo dowodna, że Oná miáłá oſobliwe obiáwienie od Páná, żeby widźieć go włáſnemi oczymá; álbowiem ieżeli onemu Stárcowi Symeonowi, dla wielkiego prágnienia, ktore w tym miał, obiáwił Duch Swięty, że przed śmierćią ſwoią, obaczy Chryſtuſá Páná, dáleko rzecz podobnieyſza do wiáry, że tákieyże łáſki nie odmowił Tey, Ktorey pozwolił tákiey zupełnośći Dárow, y Boſkich łaſk; iáko prágnienie, ktore w tym Oná miáłá, przewyżſzyło dáleko, nietylko Symeonowe, ále też wſzytkich SS. y ſámych Anyołow; á choćbyś nie miáłá żadnego obiáwienia, ktora dla ſwoiey Pokory, nigdy niepomyśliłá, że miáłá bydź Mátką Boſką. A, że będąc vpewniona od Duchá Swiętego, o ták oſobliwey łáſce: á zábawiáiąc ſię tym słodkim Rozmyślániem, widżieć ná źiemi Stworzyćielá wſzelkiego ſtworzenia, y Odkupićielá Narodu ludzkiego, y Onego vkochánego nád wſzelákim vkochániem Duſze ſwoiey; o iáko od zbytecżney rádośći y weſołośći! rozpłynęło ſię ſerce Iey, á nie mogąc więcey z ćierpieć, dłużſzey zwłoki, obroćiwſzy ſię miłoſną Vſnośćią, do
Exod: 33 Páná mowiłá. *Si inveni gratiam, in conſpectu Tuo, oſtende mihi Faciem Tuam.* *Ieżelimználázłá łáſkę przed Obliczność ią Twoią, pokaż mi kiedykolwiek Twarz Twoię!* á czuiąc w ſobie onę Boſką odpowiedź. *Oſtendam tibi omne bonum.* *Pokażeć Corko moiá wſzelkie dobro.* Zoſtáłá Pánná, niewysławionym vkontentowániem, y słodkośćią, wſzytká záchwycona w Bogu Zbáwićielu ſwoim.

III. Vważ, kiedy przyſzłá iuż zupełność czáſu, w ktorą Troyca Przenayświętſza náznáczyłá, przez Wćielenie Przedwiecznego *Słowá*, opátrzyć zbáwieniem Narod ludzki, poruſzona oſobliwie ſwoią zbytecżną

teczną miłośćią, Ktorą miłowáłá Narod ludzki, y częśćią prozbámi tákowych Niebieſkich Duchow, iáko ták wiele ſwoich Przyiaćioł, ktorych miáłá ná źiemi, á oſobliwie onemi pokornemi á gorącemi Modlitwámi, Oney Pánny ſwoiey, ták vkocháney, ktoremi Oná iáko ſtrzáłámi przebiiáłá Pobożne ſerce, Boſkiego Máieſtatu: zebrał Bog Niebieſki Konſyſtorz, według tego co powiedźiał Prorok. *Init* DEVS *consilium, cogit consilium.* *Bog bierze ráde, y zgromádza ráde.* Ná ktorey to rádźie, dał naprzod audiencyą Spráwiedliwośći y Miłośierdźiu, słuchał rácyey Spráwiedliwośći, á nákłonił vſzu łáſkáwych, do pokornych ſupplik Miłośierdźia. Potym náoſtátek vczynił przemowę, do Obywátelow oney Niebieſkiey Oyczyzny, o popráwieniu ich ruyny, y odkupieniu ludzkim, w ktorym obiáwił im on wyſoki ſekret, ktory był áż do tego czáſu táiemny, y one wieczne Przedśięwźięćie myśli ſwoich, posłánia ná świát ná to wykonánie wtorą Oſobę Boſtwá, Słowo Przedwieczne: ázeby iáko przez Nię wſzytko było ſtworzone, ták też przez Nię wſzytko náprawione y odnowione; á tákim ſpoſobem, doſyć czyniąc Oſobá Boſka Náturze ludzkiey, doſyć vczyniłá oraz Spráwiedliwośći y Miłośierdźiu. Kędy vważ, iáka niesłychána byłá rádość, wſzytkich onych Błogosłáwionych Duchow, kiedy zoſtáli zádźiwieni, ták wielką Dobroćią, nieſkończoną Miłośćią, y Mądrośćią ſwego Stworzyćielá, y nátychmiaſt z Boſkiey Káncelláryey było wyięte, y ogłoſzone w oney Niebieſkiey Rádźie, Imię MARYEY, konkluduiąc, że przez Nię, w Niey, y z Nią; tá wyſoka Táiemnicá, miáłá śię ſpełnić; á záwoławſzy do śiebie Archányołá Gábryelá, onemu dał Pan Chárákter tego ſzczęśliwego Poſelſtwá, w ktorym zámykáło śię Pozdrowienie Pánieńſkie, Wćielenie Isaiæ 16

nie Zbáwićićielá, ſpoſob Odkupienia, Zupełność łáſki, y Wyſokość Chwały. Był tedy posłány Archányoł Gábryel, do Pánny. Był posłány Anyoł; álbowiem przez Anyołow záwſze zwykł Bog, obiawiáć ludźiom ſwoie Boſkie Táiemnice. Był posłány Anyoł, żeby iáko on ieden Anyoł, był przyczyną náſzey zguby, ták przez Anyołá ſtał ſię początek náſzego odkupienia. Ani był ten Anyoł niſkiego Choru, z ktorego zwykli poſyłáni bydź do ludźi, ále z naywiękſzych y naywyżſzych Chorow, iáko zda mi ſię, że Imię Iego dáie oczywiſty znák; álbowiem *Gábryel* tłomáczy ſię, *Moc Boſka*; y bárdzo dobrze, álbowiem przyſzedł Zwiáſtowáć Onego Páná, Ktory ſąm tylko ieſt Mocnym y Wſzechmocnym, Ktory przychodźił ná świát, zwyćiężyć y wygnáć Xiążęćiá ćiemnośći, zepſowáć śmierćią ſwoią śmierć: złupić Piekło, á vwolnić ſwoim mocnym Rámięniem wſzytkie one duſze, ktore od początku świátá, byłyzámknięte. Był ten Anyoł posłány, iuż nie od inſzego Anyołá wyżſzego, iáko pospolićie zwykł poſtępowáć Pan, w obiáwieniách ludzkich; ále bez inſzego ſpoſobu od ſámego Boga; á to *Napʀzod*, dla wielkośći ſpráwy, dla ktorey był posłány, ktora byłá ták wyſoka, że nie przynależáło, ážeby byłá tráktowána, przez inſzych Anyołow mnieyſzych, ále przez ſámę Oſobę Xiążęćiá. *Powtore*, reſpektem ſámey Pánny Przenayświętſzey, álbowiem nie przynależáło, áżeby táki ſekret był wiádomy inſzym Anyołom, okrom Gábryelá, pierwey nád Marya: á choćiaſz Bog obiáwił Anyołom, przyiśćie Oſoby Słowá, dla odkupienia Człowieká, przećięiednák ſpoſob tego, tylko obiáśnił Gábryelowi, á on Go obiáwił Pánnie. *Potrzećie*, bárdzo dobrze przynależáło, áżeby Gábryel był posłány od Troyce Przenayświętſzey, álbowiem do tego Boſkiego Dźiełá, miáłá oſobliwie

należeć

należeć Wszechmocność Oycá, Mądrość Syna, łáska y Miłośierdźie Duchá Swiętego. Ale vważ, do kogo Przenayświętsza Troyca Wszechmocny Bog, posyła ták wielkiego Posłá? záprawdę, nie do żadnegoKrolá, áni Xiążęćiá tego świátá, ále do iedney Vbogiey Pánienki. Do Niey posłał Naywyższy Anyołá swego, áżeby Iey powiedźiał. *Concupivit Rex speciem Tuam.* Psal: 44 *Krol Niebieski pożądał piękności Twoiey.* O Pánno cudowna! á naygodnieysza wszelákiey chwały, y wszelkiego honoru! O Pánno nád wszytkie insze vczćiwa! przez Ktorą Oycowie Swięći, dostąpili odkupienia, swego zbáwienia, á wszytek świát Zywotá. Był tedy Anyoł posłány do Pánny, y bárdzo dobrze; álbowiem Anyołom záwsze było podobne Pánieństwo, ták z iednoczeniem czystey Cnoty y Zywotá, iáko rownośćią zasługi; Pánna Ciáłem, Pánna myślą, Pánná pozwoleniem, Pánná naostátek, Ktorą opisał Apoł. *Mente & Corpore Sancta.* *Myślą y Ciałem Swiętą.* 1 Cor: 7.

IV. Kiedy iuż w Niebie sporządzáło się ták wielkie przygotowánie, y gotowáłá się, ták wielka Osobá, z wielą Pułkow Anyołow, ktore miáły Ią prowádźić w Poselstwie ták wielkiey potrzeby: obroć oczy myśli twoich do vważenia, co ná ten czas czyniłá Oná Pokorna Pánienká w Názáretćie; Oná ták máła y w zgárdzona w Osobie sámey, á ták wielka y godna, w Oczách Boskich; co zá myśli y prágnienia miały bydżonego momętu Iey. O iák dálekie od onych! ktore Bog zámyślił, y postánowił o Niey. Vważ tedy iáko Oná zostawáłá w oney swoiey osobney Izdebeccze, z drzwiámi zámkniętemi w sobie; prosząc Oycá Niebieskiego sekretnie. Trzymáłá Tá Pánná Naymędrsza drzwi zámknięte, ále tylko dla ludźi, nie dla Anyołow; tám wszytká byłá zebrána w sobie sámey.

mey, y wszytká położona w onym gorącym prágnieniu, przyśćia Syná Boskiego w Ciele, y Odkupienia Narodu ludzkiego. Y podobna do wierzenia, że oney godźiny nád zwyczay, pełna niewysławioney słodkośći y wdźięcznośći, (iákoby iuż widźiáłá bliskiego Tego, dla Ktorego Miłośći Oná wzdycháłá, y stekáłá) od Miłośći płácząc mowiłá? O kiedysz Pánie Naysłodszy przyidźiesz! y Boże sercá naszego, kiedy stániemy się godnemi, widzenia Twarzy Twoiey, Błogosłáwiony On Zywot, Ktory Cię nośić będźie, Błogosłáwione one Ręce, ktore Cie piástowáć będą, y Błogosłáwione one Piersi, z ktorych pokármu pożywáć będźiesz. Ták tedy Pánná myślą pokorną, á sercem Nabożnym, te słowá mowiąc, oto nátychmiast Anyoł Páński stánął przed Nią, wszytek otoczony iásnośćią świetną, á iásną przyobleczony szátą, y postáćią iuż nie strászną, (iáko przedtym zwykł się pokázowáć drugim) ále wszytek łágodny, y przyiemny, y z oną vczćiwośćią, ktorey przynależáło, áżeby záżył przećiwko Tey, Ktora prętko potym miáłá bydź Mátką iego Páná, y z oną vkłádnośćią, że się zdáło, że czćił iednę Pánnę ten, ktory pierwey zwykł bydź vczczony od ludźi. Poczynáiąc tedy swoie Poselstwo, rzekł Pánnie. *Aue gratia plena*, iákoby chćiał rzecz; niechay będźie pokoy y rádość Tobie, Ktoraś od wszelkiego przeklęctwá y wszelkiey zmázy grzechowey wolna. Wesel się o wszytká Piekna, wszytká Niepokalána, y wszytka pełna łáski. Obacz iáko Ią Anyoł pozdrawia, iáko Pánią swoię, godną wszelkiego Honoru, y od Boga osobliwie obraną y Vkocháną. Ani przynależáło, áżeby poczynał, pozdrowienia inákszemi słowy, tylko ták wesołemi; álbowiem tym nowym pozdrowieniem, Zwiástował przyiśćie Zbáwićielá ná świát, Ktory obroćił płacz Ewy,

w rádość, á naſze ćiemnośći, w iáſną świátłość, y śmierć w wieczny Żywot. Y bárdzo dobrze przydał, że byłá pełná łáſki, álbowiem byłá pełna Tego Páná, Ktory ieſt początkiem y Dawcą wſzytkich łaſk. Wielka záprawdę y obfita byłá łáſká Maryey, Ktora dáłá chwałę Niebu. Ziemi porodźiłá Boga; Anyołom przyniosłá rádość; á Swiátu wieczny pokoy. Byłá nád to pełna łáſki, álbowiem one łáſki, ktorych inſzym Swiętym cząſtkámi vdźielano, Oná wſzytkie miáłá w naywiękſzey doſkonałośći y zupełnośći; bowiem Oná byłá oną zasłoną, ná ktorą Syn Boſki zſtąpiwſzy, iákoby Rosá Niebieſka, ze wſzytką zupełnośćią Boſtwá ſwego, zemknął ią, ktora zasłona potym rozdárta ná Drzewie Krzyżowym, pokropiłá y odnowiłá iáko zbáwienny deſzcz, wſzytkie częśći Ziemie. Y co zá dźiw? ieżeli byłá pełna łáſki Tá, z Ktorą był ſam Pan. Ale więkſzy był dźiw, że tenże Pan, Ktory posłał Anyołá do Pánny, był ználeźiony od Anyołá, iuż z támże Panną. Dobrze Iey tedy powiedźiał Anyoł, *Pan z Tobą!* z Tobą w myśli przez obfitſze łáſki, iáko Twoy Bog, z tobą będźie w Zywoćie, powźięćiem Ciáłá Twego, iáko Twoy Syn, y z Tobą przez gorącą Miłość w ſercu Twoim, iáko Twoy Oblubieniec. Nád to z Tobą ieſt Oćiec, álbowiem On porodźił Tego, Ktorego Ty teraz poczniesz; z Tobą ieſt Syn, álbowiem Ciáłem Twoim przyodźieiesz Go, y z Toba ieſt Duch Swięty, Ktorego Mocą masz Począć. *Błogosłáwionaś Ty miedzy Niewiáſtámi.* Słuſznie záprawdę Błogosłáwiona, álbowiem w náśieniu Twoim, błogosłáwione były wſzytkie Narody, y Błogosłáwiona między Niewiáſtámi; y owſzem nád wſzytkie Niewiáſty. *Naprzod*, álbowiem do prerogatywy Pánieńſtwá, przyłączyłáś Dar płodnośći, y owſzem będąc Ty naypierwſza, Ktoraś poświęćiłá Panu

Pſal: 71.

Pánu przez *Votum* Twoie Pánieństwo, zgłádźiłáś we wszytkich inszych Białychgłowách przeklęctwo Práwá, tákdálece, że iáko w Stározakonnym Práwie, niepłodne były poczytáne, zá przeklęte, ták po tym ofiárowániu Twoim, Stan Pánieński iest przełożony y miány zá błogosławieńszy nád Stan Małżeński. *Powtore*, byłáś wolna od wszelkiego przeklęctwá Białychgłow, żeby nie począć z vtrátą Pánieństwá, brzemię nośić z boleśćią y ćiężarē, y rodźić w boleśći; álbowiem Ty poczęłáś w Pánieństwie, byłáś brzemienną bez ćiężaru, y Porodźiłáś w rádośći, á nietylko byłáś między Niewiástámi Błogosłáwiona, ále też między Anyołámi, zupełnośćią łáski, y wysokośćią Twoiey Czystośći, y Błogosłáwiona między wszytkiemi Swiętymi osobliwośćią, y doskonáłośćią Twoiey Miłośći. O iák słodko odbiia się to słowo w vszách nászych Błogosłáwiona! y iák iest wdźięcznym smákiē sercá náfzego; bowiem niemász ták wielkiego grzesniká, ktoryby nie doznał w sobie sámym, że odebrał przez Maryą wiele łask y błogosłáwieństwá. Dla tego káżdy powinien bydź wdźięcznym, chwaląc Ią záwsze; y mowiąc, błogosłáwionáś Ty.

Deut: 7.

V. Uważ, iáko serce Maryey, ná głos Anyelskiego pozdrowienia, wszytko zádrżáło, iuż nie dla obecznośći Anyołá, iáko rzeczy niezwyczáyney, (álbowiem Oná od Anyołow częstokroć bywáłá náwiedzána) ále dla wysokośći onych Boskich chwał y wysłáwiánia, ktore zdáły się Iey, że przewyższáły Iey własne zasługi, bowiem iest to własność ludzka, bydź vniżonym w sobie, y trudnym sposobem wiárę dawáć temu, co rozumieią nád przyrodzenie swoie, zturbowáłá się tedy Marya, ále sercá nie stráćiłá, y mniey mowiłá: náśláduiąc w tym przykłádu Dawidá Oycá swego, ktory powiedźiał. *Turbatus sum, & non sum locutus;*

Psal: 76.

tus; cogitavi dies antiquos. Zturbowałem ſie, á niemowiłem, myślałem o przeſſłym czáśie: ták Pánná MARYA zturbowáłá ſię y niemowiłá, ále myślilá coby to zá pozdrowienie było. Zturbowánie czynił wſtyd Páneńſki, ále nie lękáłá ſię moc vmysłu, milczenie y myślenie ſámey w ſobie, w czym byłá Iey oſobliwa Mądrość. Rozmyśláłá Pánná w myślách ſwoich, káżde słowo tego Niebieſkiego Posłá, á wzgląd máiąc ná ſwoię vniżoność, względem wyſokośći Boſkiey, y nieſkończoney Iego doſkonáłośći, nie widźiáłá żadney rzeczy w ſobie godney ták wielkiey prerogátywy. Dla tego, byłá wielkiemi myślámi wewnątrż wſzytká otoczona; co z Boſkiego obiáwienia poznawſzy Anyoł, słodkiemi á pokornemi słowy, názywáiac Ią włáſnym Imięniem. Rzekł do Niey: *Nieboy ſie MARYA, álbowiem ználáztáś łaſkę v Páná BOGA*; iákoby chćiał rzec. Miáłá więkſzą okázyą *Ewá* bać ſię, ktora nietylko ogołoćiłá śiebie ſámę, ále też y wſzytko ſwoie potomſtwo z Bożey łáſki: ále Ty, co zá przyczynę maſz boiáżni, Ktoraś ieſt pełná łáſki, á Pan ieſt z Tobą, á między wſzytkiemi Niewiáſtámi ieſteś Błogosłáwiona? Tyś tę łáſkę ktorą *Ewá* zgubiłá, myślą pokorną, y pobożnym prágnieniem v BOGA ználáźłá. O Naypokornieyſza MARYA! czemuż ſię turbuieſz? y czemu ſię dźiwuieſz Anyołowi, że przyſzedł? Oto ten, Ktory więkſzy ieſt nád Anyołow, idźie do Ciebie: nie dźiwuy ſię Anyołowi Páńſkiemu; bowiem Pan Anyołow, ieſt z Tobą: á náoſtátek, co zá dźiw? że widźiſz Anyołá, żyiąc ná źiemi iáko Anyoł? dla czegoſz Anyoł nie ma náwiedźić Tey, Ktora ieſt Towárzyſzką Iego żyćia? y czemuſz nie ma pozdrowić Tey, Ktora ieſt Obywátelką Swiętych y naybliżſza Páná iego? O gdybyś wiedźiáłá MARYA! iáko ſię vpodobáłá Naywyżſzemu Twoiá pokora!

ƙorá! y iák wyſoko Cię ſzácuie! záprawdę, niepoczytáłábyś ſię niegodną tey rozmowy Anyelſkiey. Iákoż ſię tedy możeſz poczytáć niegodną łáſki Anyelſkiey? Ktoraś ználázłá łáſkę v BOGA? ználázlaś Tego, kogoś ſzukáłá? ználázláś Tego, Ktorego żaden przed Tobą ználeść niemogł? A coż zá łáſká ieſt tá, tylko pokoy między Bogiem á ludźmi, zeſłowánie śmierći, á náprawienie żywotá. Táć to ieſt łáſká, ktorąś ználázłá v BOGA, iáko przydał Anyoł. *Concipies, & paries Filium, & vocabis Nomen eius IESVM. Poczznieſz, á porodźiſz Syná, y názowieſz Imie Iego IEZVS.* A przeto, o Naymędrſza Pánno! z Imięnia Twego Syná możeſz ſię domyślić iáko wielka á wyſoka łáſká,
Matt: 1. ktorąś v BOGA ználázłá: álbowiem, *Porodźiſz Zbáwićielá, Ktory* (iáko powiedźiał Anyoł Iozefowi) *zbawi lud od grzechow iego*, porodźiſz Syná, Ktory przywroći zbáwienie, pozwoli odpuſzczenia; przynieśie świátłość, dáruie Zywot, y otworzy Bramy Niebieſkie.

VI. Uważ, iáko chcąc Anyoł, dáć więkſzą chwałę Pánnie o tym Synie, Ktorego miáłá porodźić; y o roſkoſzách Iego wiecznego Króleſtwá, dołożył. *Hic erit magnus & filius Altiſſimi vocabitur &c. Ten będźie wielki y Synem Naywyżſzego zwány będźie*: y dobrze mowi, że będźie wielki, álbowiem zásłuży bydź názwány Synem Naywyżſzego, y owſzem będźie rowny Naywyżſzemu; y iákoż ſię nie ma Wielkim názywáć
Pſal: 76. Ten, Ktorego wielkość nie ma końcá; o Ktorym ná-
Lucæ 1. piſano. *Quis magnus, ſicut DEVS noſter. Ktoż znayduie ſie ták wielki, iáko Bog náſz.* Wielkim tedy Człowiekiem był IEZUS; Wielkim Doktorem y Prorokiem, o Ktorym nápiſano. *Veniet Propheta Magnus, & ipſe renovabit Hieruſalem. Przyidźie Prorok Wielki, Ktory odnowi Ieruzalem*: iákoby chćiał rzec Anyoł Pánnie. Porodźiſz máłego Synaczká; ále w tey miłośći vwa-

żay Iego Wielkość: álbowiem, będąc od Boga vwielbiony przed oblicznośćią cáłego świátá; áżeby wszyscy Krolowie kłániáli się Mu, y wszytkie Narody służyły Iemu. O Cudowne Dźiećię! á záprawdę, máłe ále nie Mądrośćią, álbowiem iesteś Tym, o Ktorym nápisano, że vmiesz odrzucáć złe, á obieráć dobre. Stáraymy się tedy y my, bydź máłemi iákby dźiećmi, náśláduiac iego pokory y niewinnośći, vczmy się od Niego, Ktory iest łáskáwym y pokornego sercá; áżeby On Wielki Bog, nie bez przyczyny stał się Człowiekiem máłym dla nas; áżeby nie dármo vmárł, y nie dármo był vkrzyżowány. Náśláduiąc Iego ćichośći, prágniymy bydź vczestnikámi Iego Męki; á ofiáruymy Go przyczyniáiącego się, zá grzechy násze; álbowiem dla tego się národźił, y dla tego nam iest dány. Dołożył potym Anyoł, że Iemu da Pan Krolestwo Dawidá Oycá Iego, y Krolowáć będźie w Domu Iákobowym ná wieki. Nie wielka rzecz záprawdę, dopuśćić temu, Ktory śiedźi nád Cherubinámi, y nád onym wyniosłym á naywyższym Tronem chwały, (iáko Go widźiał Prorok) śiedźieć ná Tronie Ziemskim, Dawidá Oycá Iego. O inszym tedy Ieruzalem, y o inszym Domie Iákobowym bogátszym y wyższym rozumiał Anyoł, w ktorym miał Chrystus Krolowáć ná wieki, Ktorego Krolestwo nigdy nie miáło bydź skończone. A to nic inszego nie iest, tylko dusze Iego wiernych náśládowcow, ćichośći Dawidá y Krolestwá Iákobowego; w nich teraz Chrystus Kroluie przez łáskę, á Krolowáć będźie ná wieki przez chwałę. Błogosłáwieni ći w ktorych kroluie Iezus, álbowiem y oni z Nim krolowáć będą bez końcá. O iák chwalebne iest to Krolestwo! w ktore iednostáynie się łączą y iednoczą oraz wszytkie Xiążętá y Krolowie Ziemscy, chwaląc y wielbiąc Tego,

Psal: 21.
Isaiæ 7.
Mat: 11
Psal: 79.
Esa: 6.

Ktory ieſt Krolem nád Krolmi, Pánem nád Pány.
Apo: 19. O gdyby Błogosłáwiony Iezus, kiedy przyidźie do Krolestwá ſwego, pámiętał o grzeſzniku, á onego dniá, kiedy ośiągnie Krolestwo od Boga Oycá ſwego,
1Cor: 15 raczył postánowić y mnie między ſwemi Wybránemi, ażeby też y odemnie weſpoł z drugiemi Synámi, był chwalony y wielbiony. Przyidźże tedy słodki
Matt: 13 Iezu, á wygładz wſzytkie błędy w KrolestwieTwoim, to ieſt w duſzy moiey, ázebyś ſąm w niey krolował y ná wieki pánował.

VII. Uważ, iáko do tego czáſu, choćiaſz Pánná wątpliwa myśląc, coby to było zá pozdrowienie, z wielką mądrośćią milczáłá, obieráiąc raczey milczeć ániżeli mowić nieuwáżnie; ále iuż potwierdzona y náuczona, ták z słow Anyołá, ktory powierzchownie do Niey mowił, iáko do ſámego Páná, ktory zewnętrznie Iey rádźił, ~~odrzućiwſzy wiárę, boiaźń, rádość y wstyd~~, rzekłá Anyołowi. *Quomodo fiet, iſtud quoniam Virum non cognoſco? A iáko ſię to ſtánie, poniewaſz nie znam Męża?* iákoby chćiałá rzecz, będąc Pan moy, Ktory świádkiem ieſt ſumnienia mego, oraz bárdzo dobrze, *votum* y mocne Przedśięwzięćie Służebnice ſwoiey, nie znáć Męża; rádábym wiedźiáłá ſpoſob y ſporządzenie, ktorym ſię podoba Boſkiemu Maiestatowi, to wypełnić? O pytánie pełne Mądrośći! y godne tákiey Pánny, álbowiem czytáłá Oná dobrze, że iedná Pánná miáłá począć, y porodźić Odkupićielá, á dla tego, pewna tego Boſkiego Proroctwá, pyta teraz ſámá Anyołá, iákim ſpoſobem ma ſię to
Eſa: 7. ſpełnić; álbowiem Prorok opiſuiąc to Dźieło, nie námienił ſpoſobu, iákim miáłoby ſię to ſtáć, ále go záchował Anyołowi, ażeby go on opowiedźiał Pánnie. Odpowiedźiał tedy Anyoł, Duch Swięty z ſtąpi ná Cię. Byłá przed tym Pánná iuż nápełniona Duchem

chem Swiętym, álbowiem byłá pełna łáſki, y Pan z Nią, ále z ſtąpił ná Nię tenże Duch Swięty, nowemi Dárámi y łáſkámi, ktorych Oná przed tym nie miáłá; álbowiem począć w cáłośći Pánieńſkiey, bydź oraz płodną y Pánną, y ſtáć ſię Márką Syná Boſkiego, wſzytkie to były nowe prerogátywy y łáſki, ktore ſpłynęły ná Nię z Duchem Swiętym. Dla tego, dobrze przydał Anyoł, á Moc Naywyżſzego, záćmi Tobie, iakoby chćiał mowić. W tey nowey á Wyſokiey Táiemnicy, ktorą Pan ma ſpráwić w Tobie, będżie Mocą Naywyżſzego, ták dálece potwierdzona y ſtrzeżona, że poczuieſz łáſkę, á nie zgubiſz wſtydu; poczenieſz Syná, Ktory nienáruſzy znáku Panieńſtwá Twego, ále ná kſztałt łágodnego deſzczá, z ſtąpi ná Cię z Nieba, y odpocznie w Zywoćie Twoim, iáko Oblubienieć w łożnicy ſwoiey. Obacz, iáko Anyoł w tych máłych słowách, iáśnie oznáymił, że wſzytkie trzy Oſoby, należáły do tey Táiemnice; álbowiem Duch Swięty z ſwoiemi Dárámi, z ſtąpił ná Pánnę, Oćiec Mocą ſwoią, záćmił Ią, á Syn W'ćielił ſię w Niey. Dołożył potym Anyoł przykład cudownego poczęćia niepłodney Elzbiety, krewney Iey, iuż nie dla vtwierdzenia Pánny, iákoby ieſcze wątpliwey y niedowierzáiacey, ále On, áżeby przydáiąc Cud do Cudá przydał także rádośći do rádośći, á ták, żeby byłá tym nowym Weſelem, ſpoſobnieyſzą przyiąć choynoſć, tey niewymowney słodyczy y rádośći, ktorą miáło przynieść przyiśćie Syna Boſkiego do Niey. Nád to, dobrze przynależáło, áżeby tego ſekretu Elzbiety, ktory prętko potym, był wiádomy wſzytkim, dowiedźiáłá ſię naprzod o nim Pánná z vſt Anyelſkich, á nie z vſt ludzkich, iáko Tá, Ktorą iuż Pan vczynił Vczeſtniczką ná Ziemi, ſwoich Boſkich Rad. Odpráwiwſzy tedy on Niebieſki Poſeł Poſelſtwo ſwoie, zámilknął

knął, á z vczćiwośćią y pokornym vſzánowániem, ſtał z wielkim prágnieniem, oczekiwáiąc pozwolenia Pánny.

VIII. Raduy ſię teraz o Pánno, Corko Syońſka, wykrzykuy w ſercu Twoim, Corko Ierozolimſka, oto iuż vsłyſzáłáś ſpoſob, słyſzáłáś y vwierzyłaś, słyſzáłáś tákże ſpoſob ieden y drugi, cudowny y przyiemny. A, że Pan podał ták wielką Radość y weſele do vſzu Twoich ; niechay vsłyſzymy y my odpowiedź Rádośći y Weſołośći. Słyſzáłáś iáko Poczniesz y porodźiſz Syná, ále zá ſpráwą y mocą Duchá Swiętego. Oto Anyoł oczekiwa Twoiey odpowiedźi, álbowiem, iuż czas, áżeby powroćił do Onego Páná, Ktory go posłał. Oczekiwamy y my, o Páni náſzá ! ięczący nędznie pod Dekretem potępienia, słowá Twoiego Miłośierdźia. Oto ieſt Tobie ofiárowány, ſzácunek náſzego odkupienia. Dla tego, ieżeli pozwoliſz, będźiemy záraz vwolnieni, tegoż od Ciebie ſupplikuie mizerny Adam, ze wſzytkiemi ſwoiemi Potomkámi, od ták nie máłego czáſu wygnánemi z Ráiu, oto Cię vpraſza Abram y Dawid, ze wſzytkiemi Oycámi Swiętymi Twemi, mieſzkaiącemi w kráiu ćiemnośći śmierći : oto do Ciebie náoſtátek, vpádłſzy ná koláná, á rzewnie płáczący Supplikuie świát; y słuśnie, álbowiem z Vſt Twoich, záwisłá Poćiechá vtrapionych, Odkupienie grzeſznych, Wyzwolenie potępionych, y Zbáwienie cáłego Twego Narodu. Dayże tedy o Páni prętką odpowiedź, Ktorey nietylko Ziemiá, ále też Piekło y Niebo, z ták wielkim prágnieniem oczekiwa, y owſzem ſąm Krol y Pan wſzelkiego ſtworzenia, iáko pożądał Twoiey Pięknośći, ták teraz prágnie pozwolenia Twoiey odpowiedźi; álbowię przez Nię ſporządźił zbáwienie świátá. Ieżeli tedy vsłyſzy odpowiedz Twoię, pokaże ſz záraz zbáwienie

Eſa: 9.

náſze.

nászе. Y nie toż to ieſt, czegoś Ty z ták wielkim prágnieniem ſzukáłá, dla tegoś ſtękałá, dla tegoś we dnie y w nocy modląc ſię y proſząc wzdycháłá? Otoś Ty ieſt od ták długiego czáſu nam obiecána, ták oczekiwána, y od wſzytkich pożądána, przez Ktorą ſąmże Bog, Krol náſz, przed wſzytkiemi wieki ſporzadźił, ſpráwić zbáwienie náſze ná Ziemi. Otworzże tedy Pánno Przebłogosłáwiona ſerce Twoie wierne, Vſtá ku wyznániu, a wnętrznośći Twoie, Twemu Stworzyćielowi. Teraz pomyśl, iáko tego momentu, ſerce Pánieńſkie, promięniámi nowego, á Niebieſkiego świácłá obiáśnione, wſzytko ſię obroćiło do Páná, á wſzytká niezwyczáynym prágnieniem miłośći topnieiąc, pełna ſzczyrego Affektu, Pobożnośći, myślą y Ciáłem, pokornie vpadſzy ná źiemię, rzekłá: *Oto ia Służebnicá Páńſka, niechay mi ſie ſtánie według Słowá Twego.* O słowá krotkie! ále Wſzechmocne; álbowiem, czego ták wielkiemi prośbámi, nie mogli wſzyſcy Oycowie Swięći vprośić, Oná temi krotkiemi á proſtemi słowámi, ſzczęśliwie otrzymáłá. O iáko były głębokie! iák Swięte, iák słodkie, iáko roſtropne y vważne one Słowá. Obacz, iák máła słow, ták wiele rzeczy zámknęłá, á w rzeczách wielkich, iáko pokornie mowiłá; álbowiem tą ſámą krotką odpowiedźią, nápełniłá Niebo rádośćią, y wſzytkich Anyołow weſelem, dáłá zgubionemu wieku nádźieię, záſtráſzyłá mocy Piekielne, á onym Oycom zoſtáiącym w ich nocy, zámkniętym y śćiśnionym w ćięmnym więźieniu, obiecáłá łáſkę wolnośći. Dla tego, nátychmiaſt oni zrozumiawſzy odpowiedź Pánny, wſzyſcy iednoſtáynie poczęli z niewymowną rádośćią, śpiewáć y chwalić Boga, mowiąc. *Benedictus Dominus DEVS Iſrael quia viſitavit & fecit redemptionem plebis ſuæ. Błogosłáwiony Pan BOG Izráelſki, álbowiem náwiedźił y odkupił lud ſwoy.*

Pſal: 73. — Lucæ 1.

IX.

IX. Vważ, że ták śię podobáło Naywyżśzemu, pokorne zezwolenie Tey Iego Służebnice, że nátychmiaśt wymowiwśzy Oná te słowá, vprzedzona mocą Duchá Swiętego, Przedwieczne Słowo śtáło śię Ciáłem, á Pánná Mátką Bośką. Powiedzże teraz o Przebłogosłáwiona Pánno! coś czułá ná ten czás w
Rom: 9 śercu Twoim, kiedy Ono nieogárnione Słowo Bośkie, śkrociło śię y zámknęło w Twoim Czyśtym Zywoćie, kiedy On niepoięty Ogień Bośkiey Miłośći, Ktory przychodźił ná Ziemię zápaláć wśzytek świát zebrał śię y zátáił wśzytek w Twoich Przenayświętśzych wnętrznośćiách, kiedy On nieogárniony Máieśtat Bośki, á wśzytek zupełnośćia Bośtwá śwego, z śtępuiąc do Twego Pánieńśkiego łoná, wźiął Ciáło z Ciáłá Twego, á z Syná Bośkiego, śtáie śię Twoy Syn? Co zá wynieśienie myśli, przez wyśokie podźiwienie, ták niewysłáwionego SAKRAMENTU! co zá słodkość ogniá y miłośći, y co zá niewymowne rádośći, przenikáły ná ten czás Twoie Pobożne śerce. Ieżeli tedy
Cant: 5. duśzá Oblubienice, słyśząc tylko mowiącego Oblubieńcá, wśzytká śię rozpłynęłá. A wśzedłśzy tenże Oblubieniec, do Twey Pánieńśkiey łożnice, iákożeś między płomieńmi, ták wielkiey Miłośći wśzytka niezgorzáłá. O iák wielkie rzeczy záprawdę śpráwił w Tobie Wszechmogący! ktore, że nie mogą bydź poięte żadnym dowćipem, áni ludzkim, áni Anyielśkim, powiedzże ie Ty, Ktoraś ie śámá zrozumiáłá, y śamá w śobie śzczęśliwie doznáłá. W on czás tedy odpráwowáło śię w MARYEY, Weśele Krolewśkie, Przedwiecznego Słowá z Náturą ludzką. Ná ten czás, śpełniły śię Táiemnice, y dowody Pismá Stározakonnego. Ná ten czás otrzymáły pożądány koniec, one zapalone prágnienia Swiętych Pátryárchow y Proro-
Psal: 67 kow. Ná ten czás śpuśzczáły Niebiośá przed Obli-

czno-

cznośćią Boga Syońskiego, onę Mánnę słodką, On prawdźiwy á żywy Chleb, ktory miał dáć Zywot y Zbáwienie świátu. Ná ten czás spuśćił się zgory bez ręki ludzkiey on máły Kámyczek, Ktory potym vrosłszy, záſtąpił wszytek okrąg Ziemski. Ná ten czás Bog vczynił rzecz nigdy niewidźiáną, że iedná Pánná bez spráwy ludzkiey, przyodźiałá włásnym Ciáłem Człowieká. Ná ten czás On Wielki Zakonodawcá, z ſtąpiwszy z oney Niebieskiey gory, dáć nowe Práwo świátu, przykrył swoię Boską Twarz, zasłoną náſzego Ciáłá śmiertelnego, áżeby mogł obcowáć ná Ziemi, y konwersowáć z ludźmi. Ná ten czás náoſtátku, *Miłośierdźie potkáło śię z prawdą, á ſpráwiedliwość z Pokoiem, oraz śię obłápiły*. y był doskonále spełniony y wykonány Wielki Sakrament Boskiey Pobożnośći, Ktory był potym obiáwiony w Ciele, był vſpráwiedliwiony w Duchu, pokázował śię Anyołom, opowiedány był Narodom, vwierzył weń świát, y był wźięty do chwały, kędy oraz z Oycem; y z Duchem S. żyie, y kroluie ná wieki wieczne, Amen.

Dan: 2.
Iere: 31
Psal: 84.
1. Thes: 3.

Modlitwá do Naświęt: Pánny.

WEsel śię o Błogosłáwiona między wszytkiemi Niewiáſtámi? Wesel śię rádośći Anyelska, Pokoiu ludzki, zbáwienie świátowe, y wesołośći wszytkiego Narodu ludzkiego: Wesel śię, á vżycz nam też cząſtki, mizernym Synom Ewy, ták wielkiey Twoiey rádośći y chwały. Proszę Cię tedy przez tę niepoyownáną godność Twoię, y przez onę pełność łáski, przez Ktorą Wszechmogący Bog, ták wysoko Cię wyniosł; vdźieliwszyć łáski, że oraz z Nim wszytko możesz. Rácz mi od tegosz Páná vprośić, obfitą á skuteczną łáskę, ktorąbym ia mogł począć ducho-

wnie tegoż Páná, y záchowáć Go záwſze w duſzy moiey; áby ták záſłużyłem y ia, ſtáć ſię z Miłośierdźia vczeſtnikiem, oney błogosłáwioney nagrody, oney chwały, ktorąś Ty otrzymáłá w Niebie; álbowiem, dla tego BOG przez Cię ſtał ſię Brátem náſzym, áżeby iáko On raczył vczeſtnikiem ſię ſtáć náſzego Człowieczeńſtwá, ták my záſłużyli bydź Kompanámi Iego Boſtwá. Doday tedy rátunku, o Pánno Nayłáſkáwſza! słábym śiłom moim; áżebym mogł doſtąpić onego końcá, dla ktorego Pan powźiął Ciáło z Twego Przeczyſtego Zywotá. Niechćieyże, o Mátko náſzá! zámykáć prozbom moim Twoich Miłośiernych wnętrznośći, álbowiem ieżeli Ty będąc Mátką Boſką, á zátym Mátką Miłośierdźia y łáſki, odmowiſz mi Dar Miłośierdźia, coż czynić będźie vboga duſzá moiá, kędy poydźie y do kogo ſię vćiecze? Przybądźże tedy ná pomoc moię, o Mátko Nayłáſkáwſza! á niechćiey pátrzyć ná wielkość grzechow moich; álbowiem, Zbáwićiel náſz, nie dla potępienia, ále dla zbáwienia grzeſznikow, powźiął z Ciebie Ciáło, á pewniy, że dla grzeſznikow, ieſteś do ták wielkiey chwały wynieśiona, ſtawſzy ſię Mátką Boſką, Krolowa Niebá y Ziemie, czczona y chwalona od wſzelkiego ſtworzenia.

Náuki Chrześćiáńſkie.

I. PRzebłogosłáwiona Pánná słyſząc niezwyczáynym ſpoſobem y słowámi ták wielkiey chwały, pozdrowioną ſię bydź od Anyołá, zturbowáłá ſię y zámyśliłá, myśląc w ſobie ſámá coby to zá pozdrowienie było. Z kąd wſzytkie Białegłowy mogą ſię náuczyć, kiedy ich kto nád zwyczay chwali, álbo vżywa przećiwko nim słow názbyt łágodnych y wyſokich

kich, máią y one turbowáć śię, y mieć tákiego zá podeyźránego ; álbowiem, ieżeli wolno było Pánnie turbowáć śię ná słowá Anyelſkie, z iák dáleko więkſzą przyczyną powinny drugie Białegłowy turbowáć śię y zámyśláć nád słowámi ludzkiemi, oſobliwie tych czáſow, w ktorych pánuie ná świećie, ták wielka złość.

II. Ieżeli chcemy godnie pozdrawiáć Pánnę Nayświętſzą, y áżeby Iey náſze pozdrowienie było miłe y wdźięczne ; mąmy *naprzod* ſtáráć śię o Czyſtość, ſtáráiac śię opuſzczeniem grzechow, y popráwieniem żywotá mieć czyſtość ſercá, co ieſt Táiemnicą tego, że ieden Anyoł, ktory ieſt Zwierćiádłem czyſtym y niepokalánym pozdrowił Pánnę. *Powtore*, mąmy Ią pozdrawiáć wiernie ; to ieſt nietylko vſtámi, ále też ſercem y vczynkámi, nieoźięble, ále gorąco, ofiáruiąc wſzytek áffekt ſercá y moc náſzę, Nabożeńſtwu y vsłudze Iey, co śię znáczy przez Imię Anyołá *Gábryelá*, ktory śię tłomáczy, *Moc Boſka*. *Potrzećie*, mąmy Ią pozdrawiáć z vczćiwośćią y pokorą, iáko od Anyołá byłá pozdrowiona, ktory záżył przećiwko Niey tákiey Pokory. Náoſtátek, mąmy Ią pozdrawiáć często, ná káżdym mieyſcu, y káżdego czáſu ; álbowiem ći, ktorzy máią zwyczay, tákim ſpoſobem pozdrawiáć Ią, tácy bez wątpienia, odbieráią owoc wzáiemnego pozdrowienia ; álbowiem będąc Oná Naypokornieyſzą, nie odrzuca tych, ktorzy Ią pozdrawiáią. Ieżeli tedy Swiętym prágnieniem, á Nabożnym y Swiętym pozdrawiániem zaydźiemy Iey, Oná zárownie zaydźie nąm drogę rátunkámi potrzebnemi, y łáſką Niebieſką, iáko o Niey nápiſano. *Obviabit illi quaſi Mater honorificata.* Eccle: 5.

III. Pánná Nayświętſza, nietylko byłá Pokorna w ſercu, ale też w słowách y vczynkách, pokazáłá

pokorę ſerdeczną, kiedy rozumieiąc ſię bydź niegodną ták wielkich chwał, ktore Iey dawał Anyoł, miáſto rádowánia ſię, zturbowáłá ſię wſzytká: pokazáłá ſię Pokorną w słowách, kiedy będąc vpewnioną, bydź obráną zá Mátkę Boſką, rzekłá. *Oto Służebnicá Páńſka*. Pokazáłá nád to pokorę w vczynkách, kiedy począwſzy Syná Boſkiego, ſzłá náwiedźić y służyć ſwoiey krewney Elżbiećie. Zkąd náuczmy ſię, że nie ieſt prawdźiwie pokornym, ktory w tych trzech ſpoſobách, nie pokázuie ſwoiey pokory: álbowiem, niektorzy, co pokázuią wielką pokorę w słowách, ále ieżeli ktokolwiek rzecze im co, przećiwko ich rozumieniu, nie mogą Iey znieść. Są drudzy co niſko trzymáią o ſobie ſamym, ále niechcą zoſtawáć w tákimże rozumieniu v drugich, áni chcą ſtáć ſię pokornemi ſwoim rownym ábo podleyſzymi. Są potym inni, ktorzy łátwo obieráią ſię w vczynkách pokornych y niſkich, ále w tychże ſámych vczynkách pokornych, ſzukáią włáſney chwały y æſtymácyey. Wſzyſcy ći, ſą oddaleni od zasługi tey Cnoty, álbowiem tylko ći, ſą prawdźiwie pokornemi, ktorzy náśláduiąc Pánny Nayświętſzey, w myślách, słowách, y w vczynkách, záwſze ſię pokázuią pokornemi.

IV. Pánná Przebłogosłáwiona, słyſząc ſię bydź chwaloną, zturbowáłá ſię; ten ieſt naypewnieyſzy znák, prawdźiwie pokornego ſercá, turbowáć ſię y mieć zá złe, gdy chwalą, á przećiwnym ſpoſobem, weſelić ſię gdy gánią, y o kim trzymáią ludźie niſko. Iáko tez przećiwnym ſpoſobem, wynioſłego ſercá ludźie. weſelą ſię kiedy ich chwalą, tym bárdźiey ći, ktorzy pokázuią doſtátki ſwoie, ázeby byli wyſoko poważáni; zárownie tákże ći, ktorzy, gdy nie ſą w powadze, álbo rzeczy ich, nie według ich woli, turbuią ſię y máią zá złe,: wſzyſcy ći, choćiaſzby były

były y Osoby Duchowne, y poczćiwego żywotá, chodzą raczey po drodze pychy, ániżeli pokory.

V. Pánná Przenayświętsza, gdy się Iey pokázał Anyoł, byłá oddalona w domu, y zámkniona w swoiey Izdebeccze. Ieżeli chcemy stáć się godnemi Niebieskiego náwiedzenia y zewnętrznych poćiech, powinniśmy się stáráć, bydź zebránemi w sobie sámych, y oddaleni od zbyteczney konwersácyey ludzkiey: álbowiem słowá, ktoremi mowi do nas Duch Swięty, są bárdzo delikáckie y łágodne, dla tego, nie mogą bydź słyszáne od serc zabáwnych y burzliwych, ále od serc spokoynych y ćichych, według tego, iáko nápisano. *Ducam eam ad Sollitudinem, & loquar ad cor eius. Záprowádzę ią ná pustynią, á tam mowić będę do sercá iey.* Osea: 2.

VI. Pánná Nayświętsza, ná to wesołe Pozdrowienie, ktore Iey dał Anyoł, z ták wielkiemi chwałámi, zturbowáłá się y zámyśliłá. Z kąd vczmy się, że w poćiechách Duchownych, iáko też w szczęśliwośćiách tego świátá, mamy raczey zámyśláć się, y bać, dla wielkiego niebespieczeństwá, ktore może bydź: przećiwnym sposobem, kiedy iesteśmy opuszczęni y vtrapieni, raczey mamy okázya weselić się, álbowiem w tákim stanie, nietylko iest większe bespieczeństwo, ale też większa zasługá przed Pánem Bogiem.

VII. Pánná Przebłogosłáwiona zturbowána, ná słowá Anyelskie, pierwey ániżeli odpowiedźiáłá, myśliłá bárdzo w sobie sámá. W czym nas nauczyłá, że kiedy czuiemy w sobie iáką turbacyą ábo poruszenie, pássyey y pokus; mamy w on czás raczey milczeć, y nie czynić żadney resolucyey, ále pierwey myślić dobrze o tym co nam przynależy, ázebyśmy nie wymowili, y nie vczynili rzeczy, ktoreybyśmy potym mogli żáłowáć, według onego dowodu Mędrcá. *Fili sine*

li sine consilio nihil facias & post factum non pænitebis. Eccl: 32 *Synu bez rády nic nieczyń, á po vczynku nie bedźiesz żałował.*

ROZMYSLANIE

Jáko Przebłogosłáwiona Pánná, náwiedźiłá swoię Krewną Elzbietę.

Ewángelia.

Luc: 1. One dni powstawszy MARYA, á wybrawszy się w drogę, szłá z skwápliwośćią ná gory do Miástá Iudzkiego, y weszłá w Dom Zácháryaszow y pozdrowiłá Elzbietę, á stáło się, że vsłyszawszy Elzbietá pozdrowienie MARYEY, wyskoczyło Dźięćiątko w Zywoćie iey, á oná nápełniona Duchem Swiętym, záwołáłá wielkim głosem mowiąc. *Błogosłáwionáś ty miedzy Niewiástami, y Błogosłáwion Owoc Zywotá twego, y z kądżem ia to zásłużyłá, że Mátká Páná mego przychodźi do mnie. Oto natychmiast, iáko głos Twego pozdrowienia, doszedł vszu moich, wyskoczyło od rádośći dźieciatko w Zywoćie moim, y błogosłáwionáś ty, żeś vwierzyłá; álbowiem beda w tobie wypełnione rzeczy, ktoreć sa opowiedźiáne od Páná.* Ná ten czás rzekłá MARYA. *Wielbiy Duszo moiá Páná, y rozrádował się Duch moy, w* BOGU *Zbáwićie-*

wićielu moim. A tám przemięszkiwáłá MARYA z nią, iákoby trzy Mieśiące.

Táiemnice.

IVdytá powracáiąc z głową Holofernesá do Betuliey, á przyięta od wszytkiego ludu z wielką rádośćią, rzekł Iey Xiążę Ozyas. *Blogosłáwionáś ty Corko Boska, nád wszytkie Białegłowy ná ziemi.* Iudit: 13.

Rodźice Tobiaszá, vsłyszawszy o Iego fortunnych successách, po ták ćięszkich przećiwnośćiách, szli náwiedźić go, y powinszowáć, wszytkich tych Dobr, ktore mu Pan vczynił. Tob: 11

Anná Mátká Sámuelowá niepłodna, dárowawszy iey Pan Syná, wielbiąc Páná rzekłá. *Serce moie wyskoczyło w Pánu, á chwáłá moiá wyniosłá się w mocy* BOGA *mego.* 3. Reg:

Proroctwá.

A*Nima mea exultabit in Domino, & delectabitur super salutari suo.* Duszá moiá rádowáć się będźie w Pánu, y weselić w Zbáwićielu swoim. Psal: 34

Dominus ab vtero vocavit me. Pan powołał mnie z żywotá Mátki moiey. Esa: 49.

Antequam exires de vulva Sanctificavi te & Prophetam in gentibus dedi te. Pierwey niżeliś wyszedł z Zywotá, poświęćiłem ćię, y postánowiłem Prorokiem Narodow. Hier: 1.

Rozmy-

Rozmyślánia.

PUNKT I. Pánná Przenayświętſza, po odeyśćiu Anyołá, zoſtáłá nápełniona dwoiákim Weſelem, ták Wćieleniem Syná Bożego w Niey, iáko też oną cudowną á nieſpodźiewáną nowiną, o ſwoiey krewney Elzbiećie, ktora w oſtátniey ſwoiey ſtárośći y dawney niepłodnośći, poczęłá zá oſobliwym Dárem Boſkim Syná. A nátychmiaſt wźięłá przed ſię rádę, żeby iáko nayprędzey náwiedźiłá ią, częśćią ázeby iey powinſzowáłá, ták wielkiey łáſki od BOGA pozwoloney, częśćią, że było ſporządzenie y wola Syná, á-żeby ią náwiedźiłá, áby On ſwoią Boſką Obecznośćią, y wlaniem Duchá ſwego Swiętego, okrzćił y poświęćił wybránego ſwego, á vkochánego Przyiaćielá Iąná, gdy ieſzcze był w Zywoćie Máćierzyńſkim. Coż tedy inſzego było, y co wyprowádźiło Pánnę, od ſey ták vkocháney oſobnośći, ieżeli nie Iey powinna á cudowna Miłość? Tá ſpráwiłá, że Oná ktora ták ſię kocháłá w ćichośći y rozmyślániu, y dla tego zwykła záwſze zoſtawáć ſámá, y iákoby táiemna w ſekretney ſwoiey Izdebeccze, nie mogłá áni młodym wiekiem ſwoim, áni przyrodzonym wſtydē Pánieńſkim, áni przykrośćią gor wyſokich, áni długośćią y turbácyą podrożna, zátrzymáć ſię, ążeby nie wyſzłá ná świát, y poſzłá wykonáć onę powinność ták Pobożna. Miłość odięłá Iey wſzelákie o-mięſzkánie, wſzeláką nierychłość, y wſzelki w czáś, Miłość, vczyniłá Nogi Iey prętkie, przyzwyczáiłá Ciáło Iey młode, prace niezwyczáyne, y vlżyłá fátygi wſzytkiey oney drogi. Miłość byłá Iey przyczyną odpráwienia dobrowolnego tego náwiedzenia y weyśćia bez prożby y oczekiwánia w cudzy Dom. Miłość,

náoſtá-

náoftátek przywiodłá Ią, ázeby nietylko fzłá pozdrowić fwoię krewną, ále też, żeby wyświádczyłá iey vczynkámi fwemi, y pracą rożne fwe vsługi: álbowiem Oná bárdzo dobrze wiedźiáłá; (iáko Tá, Ktora iuż nośiłá Chryftufá Páná náfzego w fwoim błogosłáwionym Zywoćie) powinność wzáiemney miłośći, to ieft, służyć iedno drugiemu, vsługowáć Swiętym, vprzedzáć ieden drugiego, czćić, y rátowáć z pilnośćią y gorącośćią duchá, potrzeby bliżnich fwoich. Kędy oraz vważ, Iey wielką pokorę, álbowiem, Rom. 12. wftąpiwfzy ná ták wyfoki ftopień, (iáko Oná, gdy byłá Mátką Bofką, godna, áby byłá fámá náwiedzána, y áby służyły Iey wfzytkie Narody) raczyłá ták vniżyć fię, y vczynić onę powinność, ktorą zwykli wyrządzáć podleyśi godnieyfzym. Y nie dźiw, wiedźiáłá bowiem dobrze, naymędrfza Pánná, náuczona Luc. 1. od Niebiefkiego Oycá, poftánowienie Syná, o Ktorym nápifano, że, w Wnętrznośćiách Miłośierdźia fwego, náwiedźił nas, z ftąpiwfzy z wyfokośći: á niemáiąc żadnego względu, ná właſny wczás, przełożył náfz pożytek y zbáwienie, nád fwoy właſny Zywot y Honor. Nie ináczey Przebłogosłáwiona Pánná, (Ktora iuż ftofowáłá Zywot fwoy, do náśládowánia Syná) przekłádáiąc nád właſną wygodę, poćiechę y porátowánie fwoiey krewney, pofzłá z ták wielką prętkośćią y pokorą náwiedźić y vsłużyć Iey.

II. Powftawfzy tedy MARYA, pofzłá ná gory, y bárdzo dobrze po náwiedzeniu Anyelfkim, pofzłá ná gory; álbowiem fkofztowawfy wdźięczności Niebiefkich Obywátelow, krokámi pokory wftąpiłá ná wyfokośći Cnot, y nád to dobrze przyftało, ázeby fię podwyżfzyłá Tá, Ktora przyięłá do żywotá fwego Syná Naywyżfzego; to ieft, ázeby nie było więcey ná źiemi ley obcowánie, ále ázeby fię podniosłá w myśli wyfokie, do obcowánia Niebiefkiego, y do zamysłow

mysłow y dźieł Boſkich. Powſtáłá Marya według godnośći ſwoiey Oſoby, álbowiem z Pánny y niepłodney, ſtáłá ſię Mátką, y owſzem byłá oraz Pánną y Mátką. Przywileiem ták oſobliwym, Ktorego żadney Oſobie nie pozwolono, áni pozwolić nie miano, tylko Tey, Ktora byłá obrána Mátką Boſką. Powſtáłá náoſtátek Marya, álbowiem z Służebnice pokorney, ſtáłá ſię Corką Przedwiecznego Oycá, Mátką Iednorodzonego Syná, Oblubienicą Duchá Swiętego.
Pſal. 83. Poſzłá nád to Marya ná gory. A, coż inſzego chce wyráźić przez one gory, ieżeli nie one Swięte gory Izráelſkie, one gory wyſokie, one gory zacnośći Pá-
Cant. 8. tryárchow, Prorokow, Apoſtołow y wſzytkich innych SS. ſtárego y nowego Zakonu. Y náoſtátek, wſtąpiłá áże do ſámych Anyołow, áni ſię zoſtałá między Anyołámi, y owſzem ſzłá zárownie ná one págorki przedwieczne, álbowiem obfitośćią łáſki, ſwoią wyſoką Czyſtośćią y doſkonáłośćia, przewyżſzyłá wſzelákie Niebieſkie ſtworzenie: á ták przeſzłá Tá Przenayświętſza Pánná Mocy Páńſtwá, y ſámych Cherubinow y Seráfinow, nie doſzłá do onego Zrodłá czyſtego, do Onego Páná wſzelákich Cnot y doſkonáłośći, ktoremu Oná (przyodźiawſzy Go właſnym Ciáłem) ſtáłá ſię Mátką, y owſzem Oná byłá oną Gorą wyſoką Domu Páńſkiego, o Ktorey powiedźiał Pro-
Eſa: 2. rok. *Erit in noviſſimis diebus præparatus mons Domus Domini in vertice montium, & elevabitur ſuper cælos. Będźie w one dni oſtátnie, nágotowána Gorá Domu Páńſkie-*
Cant. 2. *go, nád wyſokośćią gor wynieśiona, y nad wſzytkie págorki.* Wyſoka Gorá záprawdę byłá Marya, ále obacz, iáko ten Iey Stan wyſoki, że Oná też byłá Lilią pádołu; álbowiem iák prętko ſię poczułá bydź Mátką Boſką, natychmiaſt z wielką prętkośćią zſtąpiłá, y ſtáłá ſię posłuſzną ſwoiey krewney. W ktorym vczynku, ták

ku, ták głębokiey pokory, bárżo dobrze poznáć było, że byłá prawdziwą Mátką Tego, Ktory będąc Bogiem, wyniſzczył śiebie ſámego y przyiął, dla vsługi ludzkiey, poſtáć Niewolniká. O duſzo moiá! gdyby ćię byłá potkáłá tá ſzczęśliwa Cząſtká, zayśćia drogi Tey Pánnie, gdy ták śpieſzno ſzłá po onych gorách! á gdybyć było powiedźiano, że Tá Pánienká ná weyźreniu, ták Pokorna y Vboga, byłá Mátką Boſką. Pánią Anyelſka, Krolową Niebá y Ziemie, iż ſąmże Bog, Ktory wſzytko ſtworzył, y rządźi, zoſtáie iáko máluczkie Dźiećiątko zámknięty w Iey Swiętych Wnętrznośćiách, iákoby od zbytniego podźiwienia y rádośći, odſzedłſzy nieiáko od śiebie, wielkim głoſem poczęłá błogosłáwić Ią; á vpadłſzy od Nabożeńſtwá ná źiemię, ſzłábyś ná kolánách zá Nią, cáłuiąc zwielką słodkośćią, y pobożnemi łzámi ſtopy Iey Przenayświętſzych Nog. Phil: 2.

III. Weſzłá Pánná w Dom Zácháryaſzow, obaczyć ſwoię Pobożna krewną. Kędy obacz, że niewſtydźi ſię Marya Pánná, przyiść do Elzbiety, Chryſtus do Iáná, Páni do Służebnice, á Pan do ſwego Sługi. A pierwey Pánná iáko Pokorna, pozdrowiłá Elzbietę, nieiáko wątpliwa, (iákoby chćiáłá zá świádectwem Elzbiety, doświádczyć ſię słow Anyelſkich) ále dla powinſzowánia iey y dánia iákiegokolwiek rátunku, iáko tey, ktora będąc podeſzłą w lećiech, á nád to obćiążona ćiężarem brzemięniá, potrzebowáłá iákieykolwiek podpory. Iák ſkoro tedy Elzbietá vsłyſzáłá głos pozdrowienia Maryey, y owſzem głos ſámego Chryſtuſá ſwego Zbáwićielá y Páná, Ktory przez vſtá Mátki, pozdrawiał Ią, dźiećię Iąn zoſtáiąc zámknięty w Iey wnętrznośćiách, iáko nayoſobliwſzy Przyiaćiel Niebieſkiego Oblubieńcá, był od niego nápełniony Duchem Swiętym, y poſtánowiony Pro- Ioan: 2.

ny Prorokiem y Posłáńcem Iego ; dla tego, oney łáſki od Páná odebráney vdźielił tákże Matce, nápełniáiąc Ią duchem Prorockim, od ktorego będąc oboie oświęceni y náuczeni, Elzbietá poznáłá, Kto ieſt Ten, co ią pozdrawia, á iáko Mátkę Páná ſwego, przynależytą vczćiwośćią błogosłáwiłá, á Ian (pośpieſzywſzy do Niego, mocą Boſką vdárowány, vżywániem rozumu) zrozumiał, iáko zoſtáiący w Zywoćie Pánieńſkim, był Pan y Bog iego, A dla tego, nie mogąc ięzykiem, áni głoſem, że nie dozwolono mu, wyſkoczeniem vmysłu, y poruſzeniem Ciáłá ſwego, pozdrowił Go· iákoby ná ten czás chćiał wyniść z żywotá Mátki ſwoiey, iść przećiwko Niemu, y pokłon Mu oddáć. Obacz, iáko zoſtáiąc ieſzcze w Zywoćie poczyna Prorokowáć y obiáwiáć świátu, wyſkoczeniem ſwoim, przyiśćie Syná Boſkiego, á iáko-
Ioan: 1. by z Wnętrznośći Máćierzyńſkich, poczyna wołáć y mowić. *Oto Báranek Boży, oto Ktory głádźi grzechy świátá!* Powiedz teraz o Swięte Dźiećię! Powiedz naywiękſzy ze wſzytkich Prorokow, y więkſzy niż Prorok! zkąd przyſzło do ćiebie ták wielkie Weſele y wyſkoczenie? ieſzcześ ſię nie národźił, á iuż Prorokuieſz? niewidźiſz Mátki Boſkiey, á ná głos Iey poznáieſz Ią? O iáko weſelſzy poſzedłbyś był przyiąć Ią! gdybyś Ią twemi oczymá mogł obaczyć. O Proroku Naywyżſzego! widźiemy dobrze twoie wielkie prágnienie, áby obiáwiáć świátu przyiśćie Zbáwićielá, iść przed Oblicznośćią Iego, y pokázowáć Go wſzytkiemu świátu pálcē; álbowiē niebędąc ieſzcze národzony, iuż poczynaſz opowiádáć, á niewidząc ty ieſzcze świátłá, iednák iuż dáieſz świádectwo prawdźiwego świátłá, á będąc ieſzcze zámknięty y związány w żywoćie, iuż chceſz bieżeć, y czynić powinność posłáńcá. O gdybyś ſię iuż był národźił! y mogłeś widźieć

twemi

twemi oczymá, y dotykáć śię twemi rękámi, iáko dáleko większa byłáby twoiá rádość, y iáko dáleko większym wyskoczeniem, poszedłbyś potkáć Go y pokłon Mu oddáć.

IV. Poznawszy tedy Boskim obiáwieniem Elzbietá, ze Tá, Ktora ią pozdrawia, ieſt Mátka Zbáwićielá świátá, á Páná iey, nápełniona niewymowną rádośćią, szłá przećiwko Niey, y obłápiłá Ią serdecznie, á od wielkiey rádośći, poczęłá wołáć wielkim głosem: y bárdzo dobrze, że wielkim głosem; álbowiem, wielkie były Dáry, ktore oná poznáłá w Maryey. Nád to, wielkim głosem, álbowiem poznáłá, że on wielki Bog, Ktory ieſt przytomny ná káżdym mieyscu, był tám w Ciele przytomny; woła tedy wielkim głosem, nie wrzaskliwym, ále nabożnym, álbowiem nie mogłá głosem máłym z Nabożeństwá chwalić Boga, Tá, Ktora pełna Duchá Swiętego, wszytká pałáłá Miłośćią, Ktora nośiłá w Zywoćie swoim Tego, nád Ktorego między wszytkiemi Synámi ludzkiemi, żadnego nie było większego. Záwołáłá tedy y rzekłá. *Błogosłáwionaś Ty między Niewiástami, y Błogosłáwiony Owoc Zywotá Twego, Ktory ták obfitym błogosłáwieństwem swoiey słodkośći Boskiey uprzedźił Cie.* Błogosłáwione Drzewo, Błogosłáwiony Owoc tákiego Drzewá, Błogosłáwiona roszczká, z korzenia Ieſſego, y błogosłáwiony Kwiát, ktory z tego korzeniá wyniknał, Błogosłáwiona táka Mátká, y błogosłáwiony Iey Syn. Y owszem, o Mátko Przebłogosłáwiona! nie tylkoś błogosłáwiona między Niewiástámi, ále też między Niewiástámi błogosłáwionemi, nayw iększym błogosłáwieństwem osobliwie vbłogosłáwiona, álbowiem z tego Twego Błogosłáwionego Owocu, odebráłáś ták wielką chwałę, á nie ſtráćiłáś Kwiátu Twey cáłośći. Błogosłáwiona między Niewiástámi, álbowię

Psal 20.
Esa: 2.

zá Twoim porodzeniem Boga, iest zniesione y zgłádzone ze wszytkich Synow ludzkich, przeklęctwo pierwszey nászey Mátki, y Błogosłáwiony Owoc Zywotá Twego, przez Ktory ono naśienie Niebieskiego Dźiedźictwá, ktoreśmy zgubili w Adámie, iest nam łáskáwie przywrocone. Owoc záprawdę błogosłáwiony, nietylko iednym generálnym błogosłáwieństwem, (iáko inśi Swięći) ále iáko powiedźiał Apostoł.
Rom: 9. *Quorum Patres, ex quibus Christus secundùm Carnem, qui est super omnia Devs benedictus in saecula.* *Oycowie ich z ktorych pochodźi Chrystus według Ciáłá, Ktory iest nad wszytko Bogiem Błogosłáwionym ná wieki.* O tym
Psal: 84. Owocu mowił Prorok, kiedy rzekł. *Dominus dabit benignitatem & terra nostra dabit fructum suum.* Záżył známi Pan łáskáwośći, kiedy sporządźił przez swego Iednorodzonego Syná, vwolnić Narod ludzki, od wiecznego przeklęctwá. Użył łáskáwośći, kiedy przychodząc ná świát, záchował łáskę Duchá Swiętego, Kośćioł Zywotá Pánieńskiego Maryey, á ná ten czás Ziemiá nászá dáłá pożytek, kiedy táż Pánná, z Ciáłá swego źiemskiego, porodźiłá Syná Bostwem rownego Oycu, ále Ciáłem wspołistotnego Mátce. Otymże Owocu powiedźiał zárownie Prorok. *In die*
Esa: 4. *illa erit germen Domini, in magnificentia & gloria & Fructus terrae sublimis. Bedźie onego dniá Látorośl Páńska, w wielkośći y chwale, a Owoc źiemie, bárdzo wysoki.* Ná ten czás Látorośl Páńska, byłá wielka y chwalebna, kiedy Syn Boski pokázawszy się docześnie, przyodźiany Ciáłem nászym, iásnym wielkośćią Niebieskich Cnot, zaiáśniał świátu, y ná ten czas Owoc Ziemi był podnieśiony, kiedy ono Ciało, ktore Bog wźiął z nátury nászey śmiertelne, stawszy się mocą Iego Zmartwychwstánia nieśmiertelne, podniosł y wywyższył się nád Niebiosá. O Pánno Nayszczęśliwsza!

iákoś dobrze powiedźiáłá, że wszytkie Narody zwáć Cię będą Błogosłáwioną; álbowiem Gábryel w oso- Lucæ 1.
bie wszytkich Anyołow, á Elzbietá w osobie wszytkiego Narodu ludzkiego, názywa Cię nád wszytkie insze Błogosłáwiona.

V. Dołożyłá potym Elzbietá. *Et vnde hoc mihi, quod veniat Mater Domini mei ad me? Z kądżem ia to zásłużyłá, że Matká Páná mego przychodźi do mnie?* Iákoby mowiłá, iá raczey służebnicá y sługá Twoiá, miáłám przyiść do Ciebie, ále wielka pokorá Twoiá y Twoiego Syná, przymuśiłá Cię przyiść do mnie. O iáka pokorá! znayduie się w myślách tey Swiętey Białeygłowy! Poznáłá Elzbietá, że to Mátká Páná iey, Ktora przyszłá do niey, ále nie widząc w sobie żadney zasługi, przez ktorąby mogłá bydź godna od ták wielkiego Gośćiá náwiedzona, rzekłá. *Z kądżem ia to zásłużyłá?* Y nie dźiw, álbowiem tenże duch, ktory iey przyniosł dar Proroctwá, tenże iey dał Dar pokory, tákdálece, że duchem Prorockim poznáłá, że przyszłá do niey Mátká Zbáwićielá, ále duchem pokory obaczyłá, bydź się niegodną Iey przyiśćia y náwiedzenia. Ale czemusz się ták bárdzo dźiwuiesz Elzbieto, że Mátká Páná twego przyszła do ćiebie náwiedźić ćię? dźiwuy się ráczey, że náśláduiąc Syná swego, przyszłá, ażebyś nie sey ty, ále Oná tobie służyłá. Kędy oraz obacz, iáko nietylko dźiwowáłá się Elzbietá, ále też oraz y dźiećię iey Iąn, ktory z żywotá Máćierzyńskiego poznáiąc obecność Chrystusá, záwołał przez vstá teyże Mátki swoiey, mowiąc. *Vnde hoc mihi, vt veniat Mater Domini ad me?* Iáko potym stawszy się Człowiekiem, też słowá ktore teraz wyrzekł przez vstá Mátki swoiey, mowił ie, włásnemi vstámi Chrystusowi, kiedy przyszedł do Niego, áby Go okrzćił. *Ego à te debeo baptizari, & tu venis ad* Matt. 3.

nis ad

nis ad me. Ia od Ciebie mam bydź okrzczony, á Ty przychodźiß do mnie? Przydáłá Elzbietá, *Iák ſkoro tylko głos Twego pozdrowienia doßedł do vßu moich, wyſkoczyło od rádośći niemowiątko w Zywoćie moim.* Obacz iák cudowna, á iák prętka ieſt ſpráwá Duchá Swiętego, y iáko prętko náuczy ſię káżda duſzá, pod tym Niebieſkim Doktorem, álbowiem tegoſz Momentu, ktorego głos MARYEY przyſzedł do Vſzu ćieleſnych, nátychmiaſt Moc Ducha S. wſtąpiłá w ſerce słucháiących, y nie tylko zápaliłá Mátkę, ále też y dźiećię zoſtáiące w Zywoćie Iey miłośćią BOGA tám przytomnego. Dla tego Elzbietá wſzyſtko czego ſię Zewnętrznym náthnieniem náuczyłá, poczęłá powierzchownie tám będącym opowiádáć Ewangelizuiąc y mowiąc. *Błogosłáwionaś Ty żeś vwierzyłá, álbowiem będą w Tobie doſkonále wßytkie rzeczy wypełnione ktoreć ſą opowiedźiáne od Páná.* Kędy obacz, iáko dobrze ten Duch, ktorym oná Swięta Białogłowá byłá nápełniona, náuczył nie tylko w vmieiętnośći rzeczy teráźnieyſzych, ále też przeſzłych, y tych co miáły przyść. Poznáłá Elźbietá rzeczy teráźnieyſze, názywáiąc Pánnę Mátką Páná ſwego, y Blogosłáwiąc Owoc Zywotá iey. Poznáłá nád to, rzeczy przeſzłe. álbowiem názywáiąc Pánnę błogosławioną że Vwierzyłá, pokazáłá że miáłá wiádomość Słow ktore Anyoł mowił iey, y dozwolenie Iey, ktore mu opowiedźiáłá. Miáłá nád to wiádomość rzeczy przyſzłych, ktore wyráźiłá onemi słowy, Ze będą w Márycy doſkonále wypełnione wſzyſtkie rzeczy powiedźiáne iey od Páná. Ktoż tedy może wymowić álbo pomyślić iák wielką łáſką Duchá S. byłá nápełniona Przebłogosłáwiona Mátká Boſka? gdy ták wielkie świátło záiáśniáło w Elźbiećie Mátce Posłáńcá Páńſkiego? ieżeli ták wielkie były łáſki y Przywileie ktorych Pan pozwolił ſwoiey słudze,

co rozumiemy, iákie były te, ktore On konferował swoiey Nayświętszey Mátce?

VI. Uważ, iáko vsłyszawszy Marya odpowiedź Elzbiety, ktora ták bárdzo Ią chwaliłá y vwielbiáłá, co zá rádość czułá w sercu swoim, y iako się mięszáłá ná ták wielkie chwały? á iáko w sobie sámá vpokarzáłá się, przyznáiąc wszelkie swoie Dobro naywyższey Dobroći, y szczodrobliwośći Páńskiey? y iáko nátychmiast dźiękowáłá Mu, zá to osobliwe Dobrodźieystwo, ktorego Iey, y cáłemu Narodowi ludzkiemu pozwolił. Náostátek, kiedy widźiáłá, że one Dáry y łáski od Páná Iey pozwolone, ktorych Oná do teyże godźiny, dla swego wstydu Pánieńskiego y pokory táiłá, iuż były zá obiáwieniem Duchá Swiętego, przez vstá inszych opowiédźiáne; nátychmiast y Oná nie mogąc więcey zátrzymáć onego ogniá Boskiego, ktory zewnętrznie w Pierśiách Iey pałał, otworzyłá on Niebieski skarb sercá swego, á podniozszy oczy y ręce do Niebá, zgłęboką pokorą y Nabożeństwem wymowiłá onę cudowną Pieśń. *Magnificat anima mea Dominum, & exultavit Spiritus meus in Deo salutari meo. Wielbiy Duszo moiá Páná, á rozrádował się Duch moy w Bogu Zbáwićielu moim*, iákoby mowiłá, O Elzbieto! ty wielbisz y dáiesz chwałę mnie, dla tych łask, ktoreś poznáłá we mnie, ále Duszá moiá wielbi Boga Páná swego, od Ktorego pochodzą wszytkie tę łáski mnie pozwolone. Tákże Dźiećię Ian, vrádowáło się y wyskoczyło ná obeczność moię, ále Duch moy ráduie się tylko w Bogu Zbáwićielu moim. O iák dobrowolnie! y z iák wielkim affektem Nabożeństwá, chwaliłá Przebłogosłáwiona Pánná, y błogosłáwiłá w Duszy swoiey, Tego Páná, od Ktorego poznawałá się bydź ták wyniesiona y vwielbioną. O iák dáleko większą rádośćią y wesołośćią

nád Ianá był nápełnioniony Duch Iey! álbowiem Ian, rádował się tylko z Obecznośći Chrystusá, ále Oná rádowáłá się, że Go miáłá záwsze z sobą y nośiłá w swoim Zywoćie Tegoż Chrystusá. O iáko głęboko w sercu swoim vpokorzyłá się y vniżyłá! kiedy myślałá, iáko Bog między wszytkiemi innemi Białegłowámi, obroćił ná Nię sámę Vboga Służebnicę Oczy swoie, kiedy mowiłá. *Quia respexit humilitatē Ancillæ suæ. Iż weyźrał ná pokore Służebnice swoiey.* O Pánno nayszczęśliwsza! co zá słodkość byłá sercá Twego, kiedy widząc się bydź otoczoną ták wielkiemi á ták cudownemi Dárámi y Prerogátywami, ktoremi Cię Pan przyozdobił mowiłáś. *Quia fecit mihi magna qui potens est. Pan Wszechmocny vczynił mi wielkie rzeczy?* A ktoreż to wielkie á cudowne rzeczy, ktoreć Pan vczynił, y spráwił w Tobie? Záprawdę, nie godźi się pytáć o nie nąm, ale tylko mamy się dźiwowáć y zádumiewáć, vważaiąc ie. Ty tedy, w Ktorey Przenayświętszey Duszey y Ciele, spráwił Bog rzeczy ták wielkie, vżycz nąm prośiemy Cię, áby naymnieyszey Cząstki, ażebyśmy mogli oraz z Tobą chwalić y wielbić tegoż Páná.

VII. Uważ, iáko Nayświętsza Pánná przemieszkáłá v Elzbiety iákoby trzy Mieśiące, y ták przynależáło, áżeby przez on czas Elzbietá od Maryey, á Ian od Chrystusá był náuczony: kędy możesz pomyślić, ieżeli szczegulne wstąpienie Przebłogosławioney Pánny won Dom, przyniosło ták wielki pożytek, że Ian ná pozdrowienie Iey, wyskoczył od radośći, y zostáł poświęconym, á Matká iego nápełniona Duchem Swiętym, co zá pożytku y Swiatobliwośći przyczyniło się iednemu y drugiemu, przez wszytek ten czás, iáko tám Pánná zostawáłá? A, ieżeli Iá-
Gen: 31. kob Patryarchá, iáko napisano, nie szukaiąc w domu

Lába-

Lábáná Wuiá ſwego bałwochwalce, przyniosł błogosłáwieńſtwo cáłemu Domowi; á Arká Teſtámentu nápełniłá Dom Obededoná, kędy zoſtáwáłá; iák znácznieyſzym y więkſzym błogosłáwieńſtwem, mąmy wierzyć, że był vdárowány Dom Zácháryaſzow, w ktorym przez ták niemáły czas, zoſtawáłá Przenayświętſza Mátká Boſka, y owſzem ſąm Bog w Niey, od ktorego vſtáwicznie pochodźiły łáſki y błogosłáwieńſtwá. O iáko ſię ćieſzyły weſpoł one dwie ſzczęśliwe Mátki! co zá słodkie á Niebieſkie rozmowy między ſobą miáły? O błogosłáwiony Domie! w ktorym mięſzkáły Mátki tákie, to ieſt, MARYA y Elzbietá, ćiężarne, ták ſzczęśliwym płodem, IEZUSA y Iąna! kędy vważ, iáko czuiąc ſię Elzbietá bydź bliſka porodzenia, tym bárdźiey obćiążona brzemienia ćiężarem, z iák wielką pilnośćią, z iák wielką miłośćią y pokorą Pánná á Mátká Boſka, vsługowáłá y ćieſzyłá ią. Z drugiey ſtrony, ieżeli Elzbietá, kiedy Pánná przyſzłá náwiedźić ią, ták bárdzo zdumiáłá ſię, że záwołáwſzy rzekłá. *A z kądżem ia to zásłużyłá, że Mátká Páná mego przyſzłá do mnie?* iáko dáleko było więkſze podźiwienie, iey, y iáko ſię turbowáłá, kiedy widźiáłá, że Táż Mátká Boſka, wyrzadzáłá iey vsługi, ták pokorne; nie ináczey, iákoby iey Służebnicá byłá. Ale Oná náśláduiąc Syná ſwego, (iáko ſię powiedźiało) przyſzłá, nie dla tego, áby Iey służono, ále żeby Oná służyłá: á kiedy podczás Elzbietá, (iáko ieſt rzecz podobna) broniłá iey, ážeby ſię nie vniżáłá ták bárdzo w niektorych rzeczách, mowiłá Mátká Mátce one słowá, ktore potym mowił Syn Synowi. *Sine modo, ſic enim, decet nos implere omnem iuſtitiam. Dopuść teraz, albowiem tak przynależy, áżebyśmy wypełnili wſzeláką ſpráwiedliwość.* Mat. 3. Vwáż náoſtátek, iáko kończąc ſię iuż trzeći Mieśiąc, ániżeli

Elzbietá porodźiłá, (iáko śię zda podobniey Hiftoryey Ewángeliczney) Przenayświętfza Pánná, pożegnáłá śię, áżeby powróćiłá do Domu fwego, co byłá wielka Mądrość; álbowiem, nie przynależáło Iey Pánieńfkiey Czyftośći, áżeby byłá przytomna przy Białeygłowie rodzącey, áżeby miáłá odbieráć płod: nád to, że przy tym porodzeniu Elzbiety, miáłá bydź nie máła wielkość Ofob, ták z Krewnych, iáko y Sąśiadow, dla powinfzowania iey, zdało śię Pánnie Nayświętfzey, Ktora zwykła zawfze chronić śię, wielkośći y obecznośći ludzkiey, áby fchroniłá śię do puftyniey fercá fwego. Tu teraz możefz pomyślić, ieżeli przyiśćiem fwoim przyniosłá, ták wielką rádość y wefele onemu Domowi, iák wielki fmutek vczyniłá, potym, zá odeyiśćiem fwoim; y nie może bydź inaczey, że nie tylko Elzbieta, ále też fąm Ian oczymá Máćierzyńfkiemi, wylewał obfite łzy, y dawał znáki żáłośći, iáko przed tym, zá przyiśćiem Pánny, dał znák wyfkoczeniem rádośći.

VIII. O dufzo moiá! ktoraś záwfze ták ofchła y oźiębła, iże nieznáyduią śię w tobie żadne znaki rádośći y wefela duchownego. Y co zá dźiw, álbowiem záwfze zoftáiefz w pádołách, y nifkośći Ziemię, idąc zá Trzodą twoią, y páfąc koźiełkow twoich zmysłow, á nigdy nie podnieśiefz śię do gory prágnieniem, áni nie czynifz żadnego ftáránia, wftąpić ná dofkonáłośći y obcowánie Swiętych. Powftań teraz trochę, á wftąp przynamniey twoim rozmyslániem, ná one gory, ieżelić pozwolą iákiego duchownego fmáku, z onego słodkiego náwiedzenia Pánny, y z onego powinnego á miłofnego pozdrowienia, ktore było między Maryą y Elzbietą, áżebyś y ty miáłá okázyą wyfkakiwáć, oraz z Ianem, á rádowáć śię oraz z Elbietą, áby zá ták wiele łafk, ktorych Ci Pan,

(cho-

(choćiaſz niegodney) pozwolił, mogłaś wyśpiewywáć, oraz z Mátką Przenayświętſzą onę Pieśń. *Wielbiy duſzo moiá Páná.* Przybliż ſię tedy duſzo moiá, á ſtáray ſię iáko naypilniey, bydź przytomną oney rádośći, vpaday do nog, to iedney, to drugiey Mátce, á w Zywoćie Maryey, czćiy twego Niebieſkiego Oblubieńcá; w żywoćie Elzbiety, pokłon odday wiernemu Przyiaćielowi tegoż Oblubieńcá. O grzesznicy! bierzćie ſerce, á nie deſperuyćie; álbowiem, ieżeli ták wielka Miłość Maryey, że raczyłá przyiść, náwiedźić, y służyć Elzbiećie, ták podleyſzey od Niey, tedy raczy przyść, poćieſzyć y ratowáć was, áni nigdy nie przyidźie ſámá; álbowiem, oraz z ſobą nośi záwſze Owoc Zywota ſwego, to ieſt, Iezusa náſzego Zbawićielá, náſz Zywot y wſzelkie Dobro náſze. Błogosłáwieni ći, ktorych náwiedza Marya; álbowiem, iáko nápiſano. *Kto ią znayduie, znayduie Zywot, y doſtępuie zbáwienia od Páná.*

Modlitwá.

O Pánno Naywdźięcznieyſza! nád wſżytkich Anyołow, w Ktorey Uſtá Przenayświętſze, ták wielka łáſká Niebieſka wlana byłá, że ná głos ſwoiego Pozdrowienia, Ian w żywoćie Máćierzyńſkim, od Boga poświecony: á poznáiąc w duchu przyiśćie Páná ſwego, iákoby z nim weſeląc ſię, wyſkoczył od rádośći, á Elzbietá nápełniona Duchem Swiętym, prorokowáła y miałá wiádomość, ták wielu Boſkich Táiemnic. Proſzę Cię, przez onę niewymowną rádość, ktorą był wſzyſtek Dom Zácharyaſzow nápełniony, y przez ono niewysłáwione weſele, ktorym Twoiá Przenayświętſza Duſzá, kazdego dniá cudowniey nápełniáłá ſię Obecznośćią Przedwiecznego Słowá, kto-

ſe w Twoim Ciele przemięſzkiwáło; ażebyś mi raczyłá vprośić od Páná, ſerce niewinne y czyſte, ſerce ſzczyre y proſte, oddaláiąc go od wſzytkich rzeczy ziemſkich, á podnoſząc do miłośći y prágnienia rzeczy Niebieſkich, áżeby ſię raczyłá náoſtátku przenieść duſzá moiá, z vtrapionego tego żywota, do o-
Eſa: 5. nego Niebieſkiego weſela, kędyby mogłá doſkonále ná wieki chwalić y wielbić Páná ſwego, y zupełnie rádowáć ſię w nim, Stworzyćielu y Zbáwićielu ſwoim.

Náuki Chrześćiáńſkie.

I. PRzebłogosłáwiona Pánná, po Wćieleniu Syná Boſkiego, záraz ſię podwyżſzałá, náuczaiąc nas, że kiedy poczynamy w ſercu náſzym iákie dobro, y zbáwienne przedśięwźięćie, mamy nátychmiaſt podwyżſzyć ſię, opuſzczáiąc złe nałogi grzechu, y porywáć ſię z náſzego ſnu y oſpáłośći, iáko nas
Ephes: 5. nápomina Apoſtoł. *Surge qui dormis, & exurge à mortuis, & illuminabit te Chriſtus. Powſtań ktory śpiſz, á obudz ſie z śmierći grzechowey, á oświeći ćię Chryſtus.*

II. Pánná Nayświętſza odeſzłá z *Galileiey*, ktora ſię tłumáczy *Roſkoſz*, náuczáiąc nas, że mamy odchodźić y opuſzczáć, miłość y affekt rzeczy ziemſkich, ktore dla ſwoiey nieſtátecznośći, ſą przyrownáne, do iednego nieſtátecznego kołá; álbowiem w nich nie może ſię ználeść pokoy prawdźiwy, áni odpoczynek.

III. Pánná Przebłogosłáwiona, ſzłá z prętkośćią; náuczaiąc, że y my w dobrych vczynkách, mamy bydź goracemi, y iść z prętkośćią, przez drogę Boſkiego Przykazánia, ażebyśmy mogli mowić oraz
Pſa: 118. z Prorokiem. *Viam Mandatorum Tuorum cucurri cum dilatáſti cor meum. Droge Przykazánia Twego zbiegłem,*

gdyś

gdyś rozßerzył ſerce moie. Y Mędrzec rádźi mowiąc. *Ne tardes converti ad Dominum, & ne differas de die in diem. Nie zwłocz nawróćić ſię do Páná, y nie odkłáday od dniá do dniá.* Eccl: 5.

IV. Pánna Błogosłáwiona, wſtąpiłá ná gory, áżebyśmy zrozumieli, że iáko nie może ſię wſtąpić ná gorę bez trudnośći, ták nie może ſię przyiść do doſtąpienia Cnot, bez prace y bez iákiego gwałtu vczynionego ſamemu ſobie. Y nád to náuczáiąc, że, ieżeli chcemy bydź beśpieczni náſzego zbáwienia, potrzebá, áżebyśmy wſtąpili ná wyſokość Żywotá doſkonáłego, oddaláiąc ſię od rzeczy Ziemſkich, á tylko pożądáć y ſtáráć ſię o Niebieſkie: według oney rády, ktorą dał Anyoł Lotowi. *Ne ſtes in omni loco circa regionem, ſed in monte ſalvum te fac. Nie záſtánáwiay ſię ná żadnym mieyſcu tego kráiu, ále zbaw ſię ná gorze.* Albowiem świát pełen ták wielu śideł, y niebeśpieczeńſtwá, że trudno człowiek ma ſię ich vchronić. Gen. 29.

V. Pánná Błogosłáwiona, weſzłá w Dom Zácháryaſzow, y pozdrowiłá Elżbietę, dáiąc do zrozumienia, że błąkáiący ſię tám y ſám, nie ſą Przyiaćiele wnętrznego pokoiu y oſobnośći, á oraz niegodnemi Boſkiego náwiedzenia y pozdrowienia Mátki Boſkiey; według tego co Pan przykazał ſwoim Apoſtołom, kiedy im rzekł, áżeby nie pozdrawiali żadnego ná drodze, ále wſzedſzy do domu, áżeby rozdawáli pokoy w nim zoſtáiącym.

VI. Przebłogosłáwiona Pánná, choćiaſz ſtáłá ſię Mátką Boſką, przećięiednák vpokorzyłá ſię, ſzedłſzy náwiedźić y służyć Elżbiećie, dáiąc wſzytkim przykład Pokory, á oſobliwie wielmożnym y wielkim Oſobom, ktore zoſtáiąc ná wyſokim vrzędźie, tym bárdźiey czynią rzecz vczćiwſzą y godnieyſzą chwały, ie-
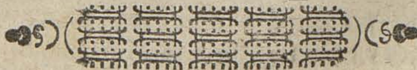
ły, ieżeli się vniżáią do zrozumienia y porátowánia uczynkiem swoim potrzeb poddánych swoich, według tego, co nápisano. *Quantò magnus es humilia te in omnibus. Im większy iesteś, powinieneś się we wszytkich rzeczách vpokarzáć.*

Eccl: 3.

VII. Jeżeli Elzbietá nápełniona Duchem Swiętym, że weszłá w Dom iey Mátká Boska, mowiłá. *Zkądżem ia to zásłużyłá?* A my pełni grzechow, co mamy mowić y czynić; kiedy tenże Syn Boski, w chodźi Sákrámentálnie w Dom duchowney duszę nászey: co zá vczćiwośći? zá dźięk czynienia? y co zá vczynkow powinnismy vżywáć przećiwko ták Wielkiemu Gośćiowi?

VIII. Błogosłáwiona Pánná, słysząc się bydź Błogosłáwioną y chwaloną od Elzbiety, rzekłá: *Dusso moiá wielbiy Páná,* náuczáiąc nas, że gdy nas chwalą, dla iákiego dáru nąm pozwolonego od P. Boga, álbo dla iákiego dobrego vczynku nászego, nie powinnismy się dáremnie chełpić, y vpodobania bráć zonych chwał, ále wszytko mąmy przyznawáć Bogu, y Iemu dawáć chwałę, od Ktoregosmy wszelkie dáry odebráli.

IX. Przebłogosłáwiona Pánná, idąc náwiedźić Elzbietę, w drodze szłá z prętkośćią, ále w Domu swoiey Krewny, przemięszkáłá trzy Mieśiące, dáiąc w tym przykład poczćiwym Białymgłowom, że máią długo zostawáć w domu, á máło co po drogách.



ROZ-

ROZMYSLANIE

O Oczyßczeniu Przebłogosławioney Pánny, y prezentowániu P. Chrystusá w Kośćiele.

Ewángelia.



Dy śię wypełniły dni Oczyśzczenia MARYEY, według Práwá Moyżeszowego, zánieśli Dźiećię do Ieruzalem, prezentuiąc go Pánu, iáko napisano w Práwie, że káżdy Syn pierworodny, będźie názwány, ofiárowány, y poświęcony Pánu, dáiąc zań ofiárę według Przykazánia Práwá, to iest, parę Synogárlic ábo Gołąbiąt. A oto był Człowiek w Ieruzalem, ktorego imię Symeon, Człowiek Spráwiedliwy, y BOGA śię boiący, oczekiwáiący poćiechy Izráelá, á Duch Swięty był w nim, ktory miał odpowiedź od Duchá Swiętego, że nie obaczy śmierći, áże pierwey oglądá Chrystusá Páná: á przyszedł w Duchu do Kośćiołá, á gdy MARYA y Iozef, przynieśli Dźiećiątko Páná IEZUSA, ázeby wypełnili zwyczay Práwá, on Go wźiął ná ręce swoie, á chwaląc BOGA rzekł. *Teraz Panie wypuszczaß sługe Twego, według słowa Twego w pokoiu; álbowiem, oczy moie, ogladáły zbáwienie swoie, ktoreś zgotował przed oblicznośćia wßy-* Luc. 1.

S tkiego

tkiego ludu, Swiátło dla rozświecenia Narodow, y Chwałá Ludu Twego Izráelskiego, á zostawáli Oćiec y Mátká Iego zádziwieni, dla tych rzeczy, ktore mowiono. A Symeon błogosłáwił im, y mowił Maryey Mátce Iego. *Oto Ten połozony iest, ná vpadek, y ná powstánie wielu w Izráelu, y ná znák ktoremu będą przeczyć: á miecz boleśći, przebi-że Duszę Twoie, áżeby były obiáwione myśli wielu serc.* A byłá tám Anná Prorokini Białagłowá, bárdzo nabożna y Wdowá, ktora nie odchodźiłá z Kośćiołá, służąc Pánu, w modlitwách y postách, we dnie y w nocy. Oná tedy przyszedłszy w onę godźinę, chwaliłá Páná, y mowiłá o Nim, ze wszytkiemi, ktorzy oczekiwáli Odkupienia Izráelá.

Táiemnice.

Exo: 29 Num: 28 ROskazał Bog w Práwie swoim, áżeby Mu ofiárowáli káżdego dniá dwoch Báránkow, bez zmázy, iednego ráno, á drugiego wieczor, znácząc przez to dwie ofiáry, ktore Chrystus prawdźiwy, á niepokalány Báránek, vczynił z śiebie sámego Oycu, iednę tego dniá, przy swoiey prezentácyey, ná początku Zywotá, á drugą náostátku, ná Ołtarzu Krzyżowym, zá odkupienie Narodu ludzkiego.

1. Reg: Anná Mátká Sámuelowá, przedtym niepłodna, otrzymawszy od Boga Syná, ofiárowáłá go

w Ko-

w Kośćiele Páńſkim, oddáiąc go ná ſłużbę, á ofiáruiąc oraz ćielcá ná ofiárę.

Proroctwá.

SAcrificium & oblationem noluiſti, aures autem perfeciſti mihi: Holocauſtum & pro peccato non poſtulaſti: tunc dixi, ecce venio. Ofiáry y oddánia nie chćiałeś, ále vſzy dałeś mi do słuchánia, Cáłopalenia y zá grzechy nie wyćiągałeś ná ten czás, rzekłem: oto ia idę. Pſal: 39

Veniet deſideratus cunctis gentibus, & implebo domum iſtam gloriâ. Przyidźie pożądány od wſzytkich Narodow, á nápełnię dom ten chwałą. Agge: 2

Statim veniet ad Templum Sanctum ſuum Dominator quem vos quæritis, & Angelus Teſtamenti, quem vos vultis. Záraz przyidźie do Kośćiołá ſwego świętego, Pánuiący, ktorego wy ſzukaćie, y Anyoł Teſtámentu, ktorego wy chcećie. Malas: 3

Suſcepimus DEUS *Miſericordiam Tuam in medio Templi Tui.* Odebraliśmy Pánie Miłośierdźie Twoie, we środku Kośćiołá Twego. Pſal: 47

Notum fecit Dominus Salvatorem ſuum, ante conſpectum Gentium revelabit iuſtitiam ſuam. Pan obiáwił ſwego Zbáwićielá, przed obliczność Narodow odkrył Iego ſpráwiedliwość. Pſal: 97

Rozmyślánia.

PUNKT I. Corko Syońſka, weſel ſię nád zwyczay! Opowiáday Ieruzalem wſzytkim Narodom Iey rádość! Ráduyćie ſię wy Bramy y Mury Swiętego Kośćiołá, á przyimuyćie Páná y Boga wáſzego, Ktory idzie dźiśiay ofiárowáć ſię dla zbáwienia ſpolnego wſzytkich! Dźiś on wyſoki Owoc Ziemie ieſt ofiárowány Stworzyćielowi. Dźiś Oná Ofiárá záránna, Oná Hoſtya ſpokoyna, przynieśiona od Rodźicow, á przez Pánieńſkie ręce Maryey ieſt ofiárowána w Kośćiele á od onych Swiętych Stárcow, Symeoná y Anny przyięta. Otworz, o Ierozolimſkie Miáſto! Onemu Wielkiemu Krolowi Bramy twoie! Ktory otwiera wſzytkim Bramy Niebieſkie, Ktory ná Krzyżu otworzył Bramy grobowe, á pokruſzył potężnie Bramy Piekielne. Dźiś On Bog, Ktory dał Práwá Moyżeſzowi ná gorze Synáy, pełni pobożnie to Práwo, ſtawſzy ſię poddanym temuż Práwu. Dźiś Niebieſki Oblubieniec, oraz z ſwoią łożnicą weſelną wchodźi do Kośćiołá Pan tegoż Kośćiołá. Wynidźćie o Corki Ierozolimſkie! á idźćie weſoło z wáſzemi lámpámi zapalonemi, potkáć prawdźiwe Swiátło! łączćie głoſy wáſze z Chorámi Anyelſkiemi, á wſzyſcy oraz śpiewayćie iego chwały; álbowiem wſzytkie gránice Ziemſkie, nápełnione ſą Iego Dobroćią, wſzytkie ſtworzenia, ták Niebieſkie iáko Ziemſkie, y Piekielne, nápełnione Miłośierdźiem Iego Dárow y Dobrodźieiſtw. A dla tego, wſzytkie Narody z rádośćią przyimuyćie Go, cáły okrąg Ziemſki, niechay część Mu odda, káżdy ięzyk niechay Go wyzna, y wychwala, to Boſkie Dźiećię, Ktore ſię národźiło z Mátki przed czterdźieſtą dni, lecz ieſt Národzone z Oycá przed wſzytkiemi wie-

mi wieki. Dźiećię, Ktore śię karmi mlekiem, lecz Onże dáie pokarm, y pożywienie wszytkiemu stworzeniu. Dźiećię, Ktore iáko niemoęne ćierpi y płácze, ále dáie wszytkiemu Swiátu Zywot y rádość. Dźiećię, Ktore iest obwinione y zwiążáne pielußkámi, ále Ono rozwiężuie nas wszytkich od związkow grzechu. Dźiećię, Ktore ná Ziemi noszą ręce Máćierzyńskie, á w Niebie odpoczywa ná łonie Oycowskim. On według Práwá, ofiáruie w Kośćiele Ofiárę, á iemu w Niebie wszytkie Ofiáry są ofiárowane. On iest Dárem, On iest Biskupem, On iest Ołtarzem, On iest vbłagániem, On iest Ktory ofiáruie, On, co zá wszytkich ofiárowány, On iest, Ktory odbiera ofiárę? A przeto káżdy stan, káżdy rodzay, y káżdy wiek, niechay śię ráduie y weseli z ták cudownego ofiárowánia Tego Niebieskiego Dźiećięćiá. Niechay śię ráduią Panny, álbowiem iedná Pánná, zostawszy Pánną, porodźiłá Go. Niechay śię ráduią Wdowy, álbowiem Anná Wdowá, zásłużyłá widźieć Go, y opowiádać drugim. Niechay śię ráduią Małżonki, álbowiem Elzbiećie obiáwiony, á oná o Nim iesczce nie národzonym prorokowáłá y opowiedáłá. Niechay śię ráduią Dźieći, álbowiem Chrystus Dźiećię, poświęćił pierwiastki swoiego Dźiećińitwá w Kośćiele. Náostatek, niechay śię ráduią stárzy, álbowiem Symeon otrzymał łáskę od Duchá Swiętego pierwey, áni żeli obaczył śmierć, że miał oglądáć Chrystusá swoy prawdźiwy Zywot.

II. Uważ, iako Błogosłáwiona Pánná, vbogáćiwszy y poświęćiwszy swoim Boskim Proroctwem, vbogi Złob Betleemski, skończywszy śię iuz czterdźieśći dni, w ktore według Práwá, nie godźiło śię Iey wchodźić do Kośćiołá: odchodźi, á idźie z Dźiećięćiem IEZUSEM do Ieruzalem, áżeby Go ofiárowáłá, iá-

ko Báránká bez zmázy, ná ofiárę záránna Przedwiecznemu Oycu, ná Odkupienie wſzytkiego Narodu ludzkiego. Kędy maſz wiedźieć, że dwoie było Przykazánia Białogłowey rodzącey. *Pierwſze*, ażeby poro-
Levi: 2. dźiwſzy Syná, zoſtawałá śiedm dni, iáko nie czyſta, oddalona od ſpołecznośći ludzkiey, po ktorych to śiedmiu dniách, to ieſt, oſmego obrzezowáli Dźiećię, á Oná przez trzydźieśći dni zoſtawałá oddalona, áżeby byłá cale oczyſzczona, nie mogąc wyniść z domu, áni wniść do Kośćiołá, ktore ſkończywſzy, ſzłá z Synem do Kośćiołá, ofiáruiąc zá ſię y zá Niego
Exo: 13. ofiárę Pánu. *Drugie* Przykazánie było, oſobliwie ná
Num: 8. pierworodnych, ktorzy (od onego dniá, iáko Pan pozábiiał wſzytkich pierworodnych w Ægiptćie, záchowuiąc tylko pierworodnych ludu Izráelſkiego) chćiał, ażeby byli ofiárowáni y poświęceni Iemu, iáko też, chćiał, áżeby Mu ofiárowáli Pierwiaſtki, ze wſzytkich inſzych Owocow. Tym tedy Práwom y Przykazániom, chćiał Syn Boſki, národźiwſzy ſię z Pánny, bydź poddánym, y, żeby były w Nim y Mátce Iego Nayświętſzey, doſkonále wypełnione. Niekontentował ſię prawdźiwy Náuczyćiel pokory, (będąc we wſzytkim rownym Oycu) poddáiąc ſię pokorney Pánience, oraz chćiał dla náſzego przykłádu, poddáć ſię onym Práwom, ktorym tylko poddáni byli grześnicy. Obacz tedy, iáko Zbáwićiel náſz pomnaża ſię záwſze w posłuſzeńſtwie, pokorze, y miłośći. W Posłuſzeńſtwie, álbowiem, iáko pierwey, przy ſwoim Obrzezániu, ták teraz przy Odkupieniu poddáie ſię przykazániu Práwá. W Pokorze, álbowiem pierwey przy Národzeniu ſwoim, pokazał ſię Człowiekiem vbogim, potym przy Obrzezániu, wźiął znák Człowieká grzeſznego, á teraz ſię prezentuie y dáie pięć pięnięgdzy zá ſwoie Odkupienie, iákoby Człowiek nie-

tylko

tylko vbogi ábo grzeſzny, ále y niewolnik potrzebuiący odkupienia. Pokázuie náoſtátku ſwoię Miłość, álbowiem, będąc On bogátym, ſtał ſię vbogim, bogácąc náſze vboſtwo: będąc On niewinnym y niepokalánym, wźiął dla lekárſtwá grzechow náſzych, poſtáć grześniká: á będąc wolnym, iáko prawdźiwy Syn, y właſny Dźiedźic Domu Oycá ſwego, bierze dla miłośći náſzey poſtáć Niewolniká, odkupuiąc y vwolniáiąc nas, z mocy Tyráná Piekielnego, á przywracáiąc nas do prawdźiwey wolnośći Synoſtwá Boſkiego.

III. Vważ, iáko Pánná Przenayświętſza nie należáłá do onego Práwá nieczyſtych Białychgłow, będąc Oná (iáko Duch Swięty Iey Oblubieniec názywa Ią) wſzytká Piękna, y czyſta bez żadney zmázy. A dla czegoż ſię miáłá zátrzymywáć wniść do Kośćiołá, Tá, Ktorey nietykány Zywot, ſtał ſię Kośćiołem Duchá Przenayświętſzego? Ktora porodźiłá Páná tegoſz Kośćiołá? Záprawdę, Pánno Przebłogosłáwiona! żadney przyczyny nie było w Tobie, dla ktoreybyś potrzebowáłá tego oczyſzczenia: á *naprzod*, nie dla potrzeby Twoiey, boś byłá wſzytká Niepokalána, wſzytká Nayświętſza, y wſzytká Nayczyſtſza, álbowiem Duch Przenayświętſzy z ſtąpiwſzy ná Cię, oczyśćił myśli Twoie, á Chryſtus biorąc Twoie Ciáło, oczyśćił y poświęćił Twoy Zywot. *Powtore*, nie było potrzebne, áni dla reſpektu Twego porodzenia, w ktorym nie może ſię pomyślić o żadney nieczyſtośći, álbowiem Chryſtus ieſt ſámą Swiątobliwośćią. On ieſt oną iáſnośćią Przedwiecznego Swiátłá, y onym Zwierćiádłem bez zmázy, y onym Zrodłem wſzelákiey Czyſtośći, ktore przyſzło czyśćić grzechy cáłego świátá. *Potrzećie*, áni potrzebá było dla ſámego Práwá, ktore zámykáło w ſobie ich poczęćie, według Práwá poſpolitego Białychgłow, áleś Ty Poczęłá nie

Cant: 4.
Sap: 7.
Hebr: 1.

zá ſpo-

zá ſpołecznośćią Mężá, ále Boſkim ſpoſobem, nád wſzelákie Práwo y Náturę, zámknąwſzy w Wnętrznośćiách Twoich Człowieká, bez dotknienia ſię
Iere: 31. ich, iáko powiedział Prorok. *Novum faciet Dominus ſuper terram, Femina circumdabit Virum. Vczyni Pan nową rzecz ná żiemi, iedná Białagłowá, pocznie bez Mężá.* Dla tego Marya Pánná, nie należáłá do tego Práwá, iáko też áni do Práwá Obrzezánia należał Iey Syn, przećięiednák, chćiáłá dla wielu przyczyn Naymędrſza Pánná, záchowáć ie. *Naprzod*, ſtoſuiąc ſię do tegoż ſwego Syná, Ktory ſtawſzy ſię poddánym Práwu, nie przyſzedł łomáć, ále pełnić toż Práwo. Dla tego, iáko On bez potrzeby chćiał bydź obrzezánym, tąk Mátká Iego prawdźiwie náśláduiąc Pokory Syná ſwego, chćiáłá, będąc Niepokaláną, bydź posłuſzną Práwu Oczyſzczenia. *Powtore*, dáiąc przykład posłuſzeńſtwá, y záchowuiąc Przykazánia y Dekretá ſwoich Stárſzych. *Potrzećie*, áżeby nie dáłá Zydom (ktorym byłá zákryta Táiemnicá Iey Poczęćia y Pánieńſkiey Czyſtośći) okázyey żadney do pogorſzenia, y nárzekánia, że Oná przeſtępowáłá ich Práwá. *Poczwarte*, áżeby ſkończyłá ofiárowániem Chryſtuſá ſwego Syná, (Ktory ieſt nálzym oczyſzczeniem) to Przykazánie ſtárego Práwá. *Náoſtátek*, áżeby nąm zoſtáwiłá ten przykład posłuſzeńſtwá y Pokory, oraz áżeby, iáko Miſtrzyni Cnot, czego ſię Iey nie godźiło, będąc Pánną náuczyć słowámi, náuczyłá ſwoim Przykłádem.

IV. Uważ, iáko ſzłá Pánná Przebłogosłáwiona, po oney drodze z ſwoim ukocháným Oblubieńcem Iozefem, y owſzem z wielą Chorow Anyelſkich, ktorzy Iey, iáko ſwoiey Páni, y oraz ſwemu Pánu, Ktorego niosłá ná rękách ſwoich, czynili weſołą á wczćiwą áſſiſtencyą. Obacz, z iák więkſzą rádośćią y prętko-

prętkośćią ſzłá do onego Swiętego Kośćiołá y Domu Boſkiego, ániżeli do Domu Zácháryaſzá, y iák dáleko więkſzego ſzácunku był On Dar, Ktory Oná niosłá ná ofiárę, y Bogu dáleko przyiemnieyſzy y wdźięcznieyſzy, ániżeli dáry Ablá, y ofiárá Abráámá: álbowiem one były ćienie y Táiemnice, ále Ten był ſámą prawdą, one były ſtworzone, á Ten był ſámym Stworzyćielem. Aprzeto duſzo moiá, poſtępuy też ty nabożnym krokiem zá Pánną po tey drodze, á vważ ſkromność y vczćiwość, z Ktorą idźie poſzanowánie, ktorym nieśie y trzyma, przy Pánieńſkich Pierśiách ſwoich, On drogi Skarb ſercá ſwego, Syná y Boga ſwego, y Pobożność, z ktorą wchodźi do Kośćiołá, niosąc ná rękách ſwoich Błogosłáwiony Owoc Zywotá ſwego. O! co zá wdźięczne á przyiemne widzenie! tak Syná, Ktorego nieśiono, iáko y Mátki co Go niosłá, Ktorey obecność vweſelá wſzyſtkich Anyołow, y vbogáćiłá wſzytek on Kośćioł. Ná ten czás, wſzedłſzy prawdźiwy Sálámon y Pan Kośćiołá, do tegoż ſwego Kośćiołá, ſprawdźiło ſię to, co powiedźiał Prorok. Ze, *dáleko większa będźie chwałá tego Domu, iakiey nie było od początku, kiedy był od Salamoná zbudowány.* Ná ten czás kiedy Oná żywa á prawdźiwa Arká Teſtámentu, (w ktorey zoſtawały zámknięte wſzytkie Skárby, Przedwieczney Mądrośći y vmieiętnośći) byłá przez Pánieńſkie ręce w prowádzona do ſwoiey Swiątnice, inſze radośći, inſze śpiewánia y weſołośći, widźiałbyś był y słyſzał, że ſię odpráwiáły w Niebie, iákich ſię niesłyſzało y niewidźiáło ná Ziemi, kiedy Sálámon w prowádźił y poſtánowił Arkę, pod ſkrzydłámi Cherubinow.

Agge: 2

3 Reg: 8.

V. A oto był Człowiek w Ieruzalem, ktoremu imię Symeon, Człowiek ſpráwiedliwy y Boga ſię boiący, ktory oczekiwał poćiechy Izráelá. Człowiek

záprawdę mężny, dla gorącego á ſtátecznego prágnienia ludzkiego odkupienia. Dla tego, z tey przyczyny názywa ſię ſpráwiedliwy; álbowiem, nie ták prágnął zbawienia ſwego, iáko poſpolitego wſzytkich, y nie ták dalece ſzukał ſwoiey właſney poćiechy, iáko cáłego ludu. Prágnał z iedney ſtrony On Swięty Człowiek, bydź rozwiązány z zwiąſzkow Ciáłá, z drugiey ſtrony miał gorące prágnienie, przed wyśćiem z tego Zywotá, ſtáć ſię godnym widźieć właſnemi oczymá Chryſtuſá Páná ſwego, wiedząc bárdzo dobrze, że ſzczęśliwe te oczy były, ktore żasłużyły widźieć Go, dla tego on niewymowny dobroći Duch Swięty, (ktory nieodmawia siebie ſámego, z ſercá prágnącym ſię) raczył poćieſzyć go, vczyniwſzy pewnym tey łaſki, dla czego on tym bárdźiey zápalony gorącym prágnieniem zbáwienia ludzkiego, ſupplikował vſtáwicznemi modlitwámi, y łzámi do Niebieſkiego Oycá, áżeby raczył zesłáć prętko náſzego Zbáwićielá, y dáć koniec kiedyżkolwiek ták wielu złemu, ktorym on z wielkim ſwoim żalē widźiał nápełniony świát. O co prośił, tego oczekiwał, dla tego we dnie y w nocy wzdychał mowiąc z Prorokiem. *Propter Sion*
Eſa: 62. *non tacebo & propter Hieruſalem non quieſcam, donec egrediatur vt ſplendor iuſtus eius, & Salvator eius vt lampas accendatur. Dla Syonu niezámilczę, á dla prágnienia zbáwienia Ieruzalem nie odpocznę, poki ſię nie pokaże iáko iáſność ſpráwiedliwość Iego, y nie zápali ſię, iáko iáſno świecąca lámpá Iego Zbáwićiel.*

VI. Uważ, iáko Dźiećię Iezus, (choćiaſz przez ręce Rodźicow był wnieśiony do Kośćiołá) pamiętáiąc ná ſługę y Przyiaćielá ſwego Symeoná, vczynił go wnętrznym náchnieniem, o tym wiadomym. Kędy vważ, z iáką prętkośćią y rádośćia, on Swięty Scárzec od BOGA nápomniony, ſzedł do Kośćiołá.

A tám (będąc mu od Duchá Swiętego obiáwiono, że Ono Dziećię, ktore On obaczy ná rękách Máćierzyńskich, będźie Chrystus Pan, on ták pożądány y vkochany Duszy Iego) pomyśl co on ná ten czás czynił, álbo mowił, kiedy będąc iuż bliski śmierći, potkał się z Zywotem, kiedy iuż własnemi oczymá widźiał swego Boga, Stworzyćielá y Páná wszelkiego stworzenia, że się stał Człowiekiem, Onego Zbáwićielá od ták wielu Prorokow opowiedźiánego y od wszytkich onych Starozakonnych Swiętych oczekiwánego, kiedy sámasz Pánna Mátka Iego, (Ktora bárdzo dobrze wiedźiáłá wolą Syná) ofiárowáłá mu y położyłá ná iego rękách. O Błogosławiony Iezu! o słodki Miłośniku ludzki! iákoś szczodrobliwy y owszem choyny sám z śiebie tym, ktorzy ćię prágną; miał Symeon tylko prágnienie widźieć Ćię, ále Ty raczyłeś mu się położyć ná iego rękách. Coż rozumiemy, co zá słodkość byłá onego Swiętego Stárcá? iák wiele łez miłosnych miał wylać z swoich błogosłáwionych oczu? y iák wiele dzięk czynienia y chwały miał oddáć temu, Ktory go do ták wielkiego Dobrá zachował. O iák z wielkim Nabożeństwem! miał podáć ręce swoie, áżeby ná nie odebrał ták wielki Skarb, á odebrawszy Go z nieskończoną radośćią serca swego, z iák wielką miłośćią, cáłował y śćiskał Go, nie mogąc się násyćić pátrzyć ná Niego: przećiwnym sposobem, iáko słodki Iezus, Miłośnik kocháiących się, swoim wdźięcznym weyźreniem, bárdźiey go záchęcał, nápełniáiąc go Boską niewymowną rádośćią. Dla tego, co zá dźiw, że oná Swięta Duszá, vprzykrzywszy sobie pátrzyć ná stworzone rzeczy, álbowiem widźiáłá Stworzyćielá, miáłá prágnienie bydź rozwiązáną od onego ćiáłá, wymawiáiąc onę miłosną Pieśń. *Teraz wypuść Pánie sługe*

Twego w pokoiu, álbowiem oczy moie oglądáły zbáwienie swoie. A iákosz mogł ináczey iść, ieżeli nie wpokoiu, ten, ktory nietylko włásnemi oczymá widźiał, ále też wrękách swoich, trzymał sámego BOGA pokoiu y wszelákiey pociechy. Támbyś był obaczył, iáko ten, ktory od stárośći záledwie mogł władnąć sobą, trzymáł y rządźił ták lekko ná rękách swoich, Stworzyćielá y Rządzcę wszytkiego świátá, trzymał Tego, od Ktorego był zátrzymány, y Ktory Słowem Mocy swoiey, nosi y zátrzymuie wszytkie rzeczy. Szczęśliwy Symeonie! ktoryś zá náthnieniem Duchá Swiętego, przyszedł do Kośćiołá, y ználazłeś dwá iáśnieysze Kośćioły. W onym Kośćiele, ználazłeś Mátkę y Syná, obádwá Kośćioły Swięte, y zywe Páńskie. Błogosłáwione twoie oczy, o ktorych dobrze powiedźiał Duch Swięty, że nieobaczą śmierći, álbowiem były godne widźieć Zywot. A iákoby śmiáłá śmierć záyzreć w one oczy, ktore Chrystus swoim żywym weyźreniem poświęćił? choćiaszby sąm Symeon tego był niepożądał y nie prágnął.

VII. Ażeby tedy niezbywáło, áni ná rodzáiu, áni ná stanie żadnym, ktoryby nie dał świádectwá o Zbáwićielu, o tym Iego pierwszym weyśćiu ná świát, znaydowáłá się obeczna teyże godźiny w Kośćiele, tákże oná Swięta Wdowá Anná, ktora dla pobożnośći swego żywotá, y gorącego prágnienia Zbáwienia ludzkiego, podobna rzecz, że ták byłá zárownie iáko y Symeon, vdárowána Duchem Prorockim, ták Duch Swięty iey obiáwił, że oná przed śmierćią swoią obaczy Chrystusá Páná. A dla tego, poznawszy Boskim náthnięniem, że był obeczny, oddawszy Mu z niewypowiedźianą rádośćią pokłon, y przyiąwszy Go tákże z wielkim swoim weselem ná ręce, opowiedáłá Iego chwałę, wszytkim oczekiwáiącym odkupienia Izrá-

nia Izráelá. Białagłowá záprawdę, godna Tego Dáru, y tey wielkiey prerogátywy, widzenia Syná Boſkiego w Ciele, álbowiem byłá vſtáwiczna w Kośćiele Boſkim, záchowáłá ſię Czyſta, martwiłá vſtáwicznemi poſtámi ćiáło ſwoie, y trwáłá ná Modlitwie. Tákim Bog vdźiela ſwego Duchá, y czyni ich godnemi Niebieſkich poćiech. Tu pomyśl, co zá wielkie było vkontentowánie Pánny, y iáko ſię weſeliłá w ſercu ſwoim, widząc, tákim ſpoſobem, pomnożona y rozſzerzona chwałę Syná ſwego. Ale to Twoie Weſele Mátko Przebłogosłáwiona, niebyło bez przymięſzánia nieſpodźiewáney boleśći y vtrapienia; álbowiem, poczynáiąc Symeon prorokowáć o Chryſtuśie, opowiedźiał prześládowánia y przećiwieńſtwá, ktore miał ćierpieć, zá Zywotá ſwego, á boleść Iego, miáłá bydź mieczem oſtrym, przebiiáiącym ſerce Twoie. Byłá tá przykra nowiná, Tobie Naypoboźnieyſza Mátko, Kielich ták gorzki, że od tego dniá, nigdy áż do ſkonánia żywotá Twego, nie mogłáś ſię doſkonále weſelić. O Symeonie! ták wielkąć rádość przyniosło widzenie Zbáwićielá, á tákąś poćiechę dał Mátce Iego! czemuż teraz temi słowy, mąćiſz Wody czyſte Iey ſerca, y męſzaſz te gorzkie nowiny, z Miodem Iey poćiechy? O iákoby zoſtáłá poćieſzona onego dniá! gdyby Iey było nie wſpomniono, co ią przez wſzytek Zywot trapić miáło. Ale Przedwieczna Mądrość Iednorodzony Syn Boſki, iáko On záraz od Poczęćia ſwego, począł nośić Krzyż zá nas, ták też chćiał, áżeby Iego Mátká, dla więkſzey ſwoiey zasługi y Korony, ſtáłá ſię podobnieyſza Iemu, y byłá Vczeſtniczką tychże Owocow Krzyżá; álbowiem, ták chwalebna rzecz ieſt ćierpieć, y ták nieoſzácowáne vtrapienia y przećiwnośći, że chćiał Bog, áżeby iáko Mátká Iego, byłá Mu nád wſzytkie rzeczy ſtworzone nay-

ne nayukocháńſza, ták byłá też vtrapieńſza, y nád wſzytkie inne pełna boleśći y gorzkośći. Iáko ſię tedy bárdzo myla, y wiákim błędźie znáyduią ſię, ći? ktorzy bluźnią vtrapienia, y chronią ſię ćierpieć przykrośći tego żywotá, ſzukáiąc vkontentowánia y odpoczynkow, y pokładáiąc w nich wſzytkę ſwą ſzczęśliwość.

VIII. Uważ potym duſzo moiá, onę pobożną Proceſſią, ktorą czyniły Swięte Oſoby, á naprzod obacz, z iáką rádośćia y weſelem, ſzłá w przod pará, onych Swiątobliwych ludźi, Iozefá y Symeoná, śpie-
Pſal: 47. wáiąc z Prorokiem. *Suſcepimus* DEVS *Miſericordiam Tuam in medio Templi Tui. Odebráliśmy Pánie Miłośierdźie Twoie, we środku* Kośćiołá *Twego.* Potym náſtępowáłá Pánná Mátká Boſka, nioſąc ná rękách ſwoich z niewymowną rádośćia, Błogosławiony Owoc Zywotá ſwego, w kompániey, z Ktorą ſzłá z wielką vczćiwośćią oná Swięta Wdowá Anná, z wielką rádośćią, chwaląc y błogośłáwiąc Pánu, przyſzedłſzy potym do Ołtarzá, vważ, iáko Pánná poklęknąwſzy z wielkim Nabożeńſtwem ná źiemię, á podnioſzy oczy ku Niebu, ofiárowáłá Przedwiecznemu Oycu, On nieoſzácowány Dar, Naygodnieyſzy y Naywdźięcznieyſzy ze wſzytkich dárow, od początku świátá ofiárowánych Mu, ofiárowáłá Go zá zgodę Narodu ludzkiego, Onę Ofiárę nową, Onę Hoſtyą Swiętą, á ták Bogu przyiemną, o Ktorey ſąm Bog powiedźiał.
Matt: 3. *Hic eſt Filius meus dilectus, in quo mihi benè complacui. Ten ieſt Syn moy vkochány, w Ktorymem ſobie dobrze vpodobał.* Z drugiey ſtrony, zádźiwuy ſię, iáko też Dźiećię IEZUS, w onym ſwoim młodźiuchnym wieku, ofiárował śiebie ſámego zá nas Oycu ná Ofiárę záránną, poki nie przyſzedł czás ofiáry wieczorney, Ktora potym ná Ołtarzu Krzyżowym, miáłá bydź ofiárowána. Ná

na. Ná ten czás ſię ſprawdźiło, co Prorok powiedźiał w Oſobie Syná Boſkiego. *Holocauſtum & pro peccato non poſtulaſti, tunc dixi, ecce venio. Niepożądáłeś cáłopalenia zá grzech, na ten czás rzekłem, oto ia ide.* Psal: 39. álbowiem nie będąc doſtáteczne ofiáry ſtározakonnego Práwá, dla zmázánia grzechu, przyſzedł dźiś On Wielki Anyoł Teſtámentu do Kośćiołá ſwego Swiętego, á tám ofiáruie śiebie ſámego, Hoſtya Niepokaláną y nieoſzacowánego waloru, zá grzechy cáłego świátá. Náoſtátek tákże Pánná Mátká Iego, czyniłá ofiárę śiebie ſámey z Nim Oycu, ofiáruiąc ſię ná wſzytkie vtrapienia, dolegliwośći y ſmutki, ktore dla Syná w cáłym Zywoćie ſwoim, miáłá ponośić. A, iákoż to mogło bydź ináczey? ażeby ſię też y Oná z Tymże Niebieſkim Dárem nie ofiárowáłá? álbowiem wſzytká byłá nápełniona, Tymże Boſkim Dárem.

IX. Uważ náoſtátek, iákim máłym á vbogim ofiárowániem, ofiárowáłá Pánná ták wielki Dar. Nie ofiárowano zá Krolá Niebieſkiego, áni złotá, áni drogich kámieni, áni zá niego ofiárowano Cielcow, iáko Anná zá ſwoiego Sámuelá, ále tylko parę Synogárlic álbo Gołębiąt. A ták dobrze przynależáło, ażeby dla ludźi Ziemſkich, ofiárowano Zwierzętá Ziemſkie, ále zá Chryſtuſá Człowieká Niebieſkiego, ażeby ofiárowano Zwierzętá latáiące y Niebieſkie. Przykazáło Práwo, ażeby zá Syná prezentuiącego ſię w Kośćiele, ofiárował ſię Báránek ná cáłopalenie, á Synogarlicá álbo Gołąb, ná zgłádzenie grzechu, ále Ktorzy dla vboſtwá nie mogli ofiárowáć Báránká, doſyć im było ofiárowáć parę Synogárlic, álbo parę Gołąbiąt, á táka byłá ofiárá Pánny, iáko Oſob vbogich, nie mogąc nic więcey ofiárowáć, Oná proſta á niewinna Gołębicá, Oná Czyſta Synogárlicá MARYA Panná, tylko Gołębiętá ábo Synogárlice. Tá

byłá

była wola Błogosławionego Iezusa Syná Iey, Ktory
iáko we wszytkich inszych rzeczách pokázował swoy
Stan vbogi, tákże chćiał, ázeby y przy tey Ceremoni-
ey dána była zá Niego ofiárá vbogich, vbogaczaiąc
nas swoim vbostwem, y czyniąc nas tu bogátymi
Wiárą y łáską; ażeby nas potym vczynił dźiedźicá-
mi swoich Niebieskich bogactw. Ze wszytkim tym,
ieżeli dobrze vważysz, nád Synogárlice y Gołębiętá
był też tám ofiárowány Báránek; álbowiem samo
Dźięćię Iezus co inszego było? ieżeli nie On Bárá-
nek Niepokalány, Ktory przyszedł ná ofiárowánie
się zá grzechy cáłego świátá? O Mátko Przenay-
świętsza! Ktora ták wesoło ofiáruiesz dźiś Syná Twe-
go! przyidźie ten czas, że Ten, Ktory ofiárowány iest
w Kośćiele, ná rękách Symeoná, będźie z Twoim nie-
wymownym żalem, nie w Kośćiele, ále zá Miástem,
ná gorze Kálwáryiskiey ofiárowány ná Drzewie Krzy-
żowym. Dźiś iest On odkupiony cudzą ofiárą, á ná
ten czas odkupi inszych włásną Krwią. Teraz Go
odkupuiesz piąćią pieniędzy, y przywracáiąc Go, á
ná ten czas On piąćią ran odkupi wszytek świát, á
wezmać Go. Tá iest Ofiárá záránna, á támtá bę-
dźie wieczorna. Tá iest weselsza y przyiemnieysza,
ále támtá będźie doskonálsza, lecz dla Ciebie y dla Nie-
go boleśnieysza. Dla tego, ták do tey iáko y do tám-
tey ofiáry, bárdzo dobrze przynależy, to, co powie-
Isai: 33. dźiał Prorok. *Oblatus est quia ipse voluit. Ofiárowány
iest, álbowiem sam chćiał*: álbowiem dźiś iest ofiárowá-
ny, nie dla tego, że On potrzebował, álbo że Práwo
obligowáło Go, ále że On ták chćiał? Iákosz ták,
że był ofiárowány ná Drzewie Krzyżowym, nie dla
tego, że to zásłużył, álbo że Zydźi przemogli prze-
ćiwko Niemu, ále że On ták chćiał dla zbáwienia
nászego. O Duszo moiá! gdybyś ty tákże prawdźi-
wym

wym Nabożeństwem ofiárowáłá się, y we wszytkim oddáłá w Ręce tego Páná, Ktory dobrowolnie ofiárował się zá ćię. O iák wielkie Dobro ználázłábyś! iáki pokoy, iáką rádość y poćiechę; álbowiem słodki IEZUS iest ták Dobry y choyny, że zá nász by namnieysze ofiáry, nie dáie nic inszego, tylko sámego śiebie, Zrodło y Skarb nieskończonego Dobrá.

Modlitwá.

O Pánno Przenayświętsza! o Czysta niewinna Gołębico! Ktora przewyższasz sámych Anyołow Czystośćią: prośiemy Ćię, przez to cudowne posłuszeństwo y pokorę, dla ktorey Twoy Błogosłáwiony Syn Pan wszytkiego stworzenia, raczył bez żadney powinnośći iákoby Sługá, bydź ofiárowány w Kośćiele, á Ty Mátko Iego Niepokalána, chćiáłáś iáko iáka Białagłowá nieczysta bydź oczyszczona y poświęcona, rácz wyiednáć dla dusze moiey, táką czystość, áżeby byłá iáko ieden Kośćioł Swięty, do Ktorego niechay raczy sámże Syn Twoy Przenayświętszy przyiść y mięszkáć w nim; á iáko On ták miłośiernie pozwolił spráwiedliwemu Symeonowi, nietylko widźieć się, ále też wźiać ná ręce swoie: ták Mátko Naysłodsza, vproś mi też łáskę, áżebym przed wyśćiem z tego żywotá, mogł oczymá serdecznemi widźieć mego Zbáwićielá, á rękámi prágnienia odebráć y trzymáć, nie oddaláiąc się nigdy od Niego; á iáko On przez ręce Twoie ofiárował się zá mnie, ták niechay raczy przez Ciebie odebráć moie vbogie ofiárowánie, y przyiąć te dwá moie máłe dáry, to iest, duszę y ćiáło moie; áżebym, oddáiąc się wszytek w tym żywoćie, ná Iego Swiętą służbę, stałem się godnym bydź prezentowánym, ná drugim żywoćie w Kośćiele Niebieskiey

 bieskiey

bieſkiey Ierozolimy, kędybym Go mogł doſkonále widźieć, y záżywáć chwały Iego ná wieki.

Náuki Chrześćiáńſkie.

I. PRzebłogosławiona Pánná, poddáiąc ſię Prá- wu Oczyſzczenia, nietylko nic nie vmnieyſzyłá ſwoiey Czyſtośći y Swiątobliwośći, ále y owſzem tym vczynkiem pokory, więcey Iey przyczyniłá, dáiąc w tym przykład Oſobō Zakonnym y Duchownym, że ći poddáiąc ſię świętym obyczáiom vmartwienia y vpokorzenia ſię, nic ſię im nie vmnieyſza ich dobrego rozumienia, y owſzem pomnaża ſię, y tákim ćwiczeniem lepiey záchowuie ich Cnotá.

II. Przebłogosłáwiona Pánná, oraz y z Iozefem, zánieśli Dźiećię, IEZUSA do Kośćiołá Ierozolimſkiego, z kąd Oycowie y Mátki máią bráć przykład, ofiárowáć Synow ſwoich Pánu, záczynáiąc w pierwſzych látách ich młodośći prowádźić ich do Kośćiołá, y słucháć słowá Bożego, czytáć Kśięgi duchowne, y vczyć ich náuki Chrześćiáńſkiey w Cnotách y do-
Eccl: 7. brych obyczáiách według rády Mędrcá. *Si Filij tibi ſunt, erudi illos, & incurva eos à pueritia eorum. Ieżeli maſz Synow, ſtáray ſie vczyć ich, y nákłániay do dobrego w młodośći ich:* á nie czyń iáko czyni wiele, Ktorzy ofiáruią Synow ſwoich raczy Diabłu á nie Bogu, chowáiąc ich roſkoſznie, y w zbytecznych pieſzczotách, pełnych wyſtępkow y złych obyczáiow. Dla tego, o tákich Rodźicách prawdźi ſię co ieſt nápiſano. *Im-*
Pſal: 105 *molaverunt filios & filias ſuas Dæmoni & non DEO. Ofiárowáli Synow y Corki ſwoie Diabłu á nie BOGU.*

III. Jáko do oney ofiáry vczynioney w Kośćiele Bogu ták wdźięczney, nalezáły trzy Oſoby, to ieſt, ſtáteczność mężna w náſzych dobrych przedśięwźięćiách,

ćiách, y w vczynkách służbey Boſkiey. *Powtore*, Czyſtość Pánieńſka w náſzych konwerſácyách. *Potrzećie*, proſtotá y pokorá Dźiećięćiá, w náſzym ſumnieniu, rozumieiąc dobrze o wſzytkich, y rozumieiąc ſię bydź podleyſzemi nád wſzytkich.

IV. Chryſtus Pan náſz, nie ofiárował zá nas w Kośćiele, áni Zwierząt, áni Owocow Ziemſkich, (iáko czynili Zydźi) ále ofiárował Hoſtyą naylepſzą y naydrożſzą co miał, to ieſt śiebie ſámego Boga y Człowieká: ták y my nie mamy ofiárowáć Bogu rzeczy podleyſzych, áni rzeczy máłego ſzácunku, ále naylepſze y naymilſze co mamy: powinniśmy służyć Bogu, nietylko słowámi y obſerwáncyą powierzchowną, otrzymuiąc z drugiey ſtrony, náſzę miłość y ſerce zabáwne w rzeczách Ziemſkich, ále mamy wſzytko oddáć y poświęćić ná służbę Boſką, Duſzę, Ciáło, Zywot, Serce, á ná oſtátku, y nas ſámych; álbowiē, dáleko lepiey, y dla nas, że ſię oddamy Bogu, (od Ktorego pochodźi wſzelákie Dobro y zbáwienie) á niżeli oddáć ſię świátu, y náſzey woli, ktory ieſt przyczyną náſzey ruyny y zguby.

V. Przebłosławiona Pánná, zálećiłá ofiárę Chryſtuſá Syná ſwego w Kośćiele, parę Synogárlic álbo Gołąbiąt. Synogárlicá, ieſt Ptak czyſty y oſobny, á Gołębicá ſpokoyna y bez żołći, żyiąca w kompániey z inſzemi: áżeby zrozumieli, oſobliwie Kápłáni, ktorzy ofiáruią co dźień Chryſtuſá, w poświęconych Kośćiołách, y wſzyſcy inśi, ktorzy Kommunikuiąc, ofiáruią duchownie, Tegoż Chryſtuſá Oycu Niebieſkiemu, zá odpuſzczenie grzechow; ieżeli chcą, áżeby ich ofiárá byłá od Boga przyięta, ná zbáwienie, á nie ná potępienie duſze ich, máiąc łączyć ią z temi dwiemá cnotámi, to ieſt, *naprzod*, ſtáráć ſię o czyſtość myśli y ćiáłá, oddalaiąc ſię od konwerſácyi ſzko-

V 2 dliwych.

dliwych. *Powtore*, czynić pokoy, y iedność miłośći z ich bliźniemi.

VI. Symeon, wſpomina Ewángelia, że przyſzedł w duchu do Kośćiołá. Zkąd vczmy ſię, że nie mąmy przybliżáć ſię do czći Boſkiey przymuſzeni, áni dla zwyczáiu, áni dla zarobku, áni inſzey wygody doczesney, ále dla ſzczegulnego nabożeńſtwá, y prágnienia służyć Bogu, á ná ten czas z Symeonem znaydźiemy Maryą y Iozefá, to ieſt, Duchowną pośiechę, y wieczne zbáwienie.

VII. Jeżeli Symeon z ták wielką duchowną rádośćią, nabożeńſtwem y vczćiwośćią, odebrał Dźiećię Iezusa ná ręce ſwoie, my przyimuiąc tegoż Páná y Zbáwićielá náſzego, w Przenayświętſzym Sakramenćie, z iák więkſzym nabożeńſtwem, vczćiwośćią, y gorącośćią duchá, powinniśmy to czynić; álbowiem, przyimuiemy Go, iuz nie ná ręce, ále w vſtá náſze, áni Go nietrzymamy ná ręku, ále Go poſyłamy do wnętrznośći ćiáłá y duſze náſzey.

VIII. Symeon, wźiął Chryſtuſá ná ręce ſwoie! z kąd dorozumieć ſię możemy, że przez dobre vczynki, przychodźimy do zbáwienia; álbowiem, niedoſyć ná ſámey wierze temu, ktory ma czás y ſpoſob czynić dobrze, niedoſyć bráć Chryſtuſá, vmysłem y myślą, ále potrzebá Go bráć ná ręce, przykładáiąc ich do vczynku.

IX. Chryſtus, przy Ofiárowániu ſwoim, chćiał, ażeby ofiárowána byłá zá Niego ofiárá vbogich, to ieſt, pará Gołąbiąt, Záwſze Pan we wſzytkich ſwoich vczynkách, vnizał ſię, chcąc bydź rozumiány mnieyſzym, ániżeli był, á to dla ſkőfundowánia náſzey pychy; álbowiem my, záwſze ſtáramy podnieść ſię, y chcemy we wſzytkich rzeczách bydź oſobliwi, y więcey nád to, ániżeli ieſteśmy.

X. Sy-

X. Symeon y Anná, vczęſzczáiąc do Kośćiołá, zásłużyli bydź poćieſzeni oglądániem Zbáwićielá. Swięta rzecz ieſt vczęſzczáć do Kośćiołá, álbowiem tákich faworow y łaſk vdźiela nam Bog w nich, iákich nie vdźiela po drogách y Vlicách, kędy ludźie błąkáią ſię, y raczey znáyduią ſię w okázyey grzechu.

XI. Anná Prorokini, zoſtawáłá w Kośćiele, służąc Bogu w czyſtośći, w vſtáwicznych Modlitwách, y częſtych poſtách, dla tego, zásłużyłá widźieć y poznáć Syná Boſkiego. Nie obiáwia Pan ſwoich Táiemnic, áni vdźiela ſwoich ſekretow y Niebieſkich poćiech, ludźiom świátowym y ćieleſnym, ále tym ktorzy Cnotą zwyćiężáią złe nałogi ćieleſne, y czynią vſtáwiczną woynę z właſną miłośćią, iáko wyráźił Prorok, temi słowy. *Quem docebit ſcientia & quem intelligere faciet auditum ablactatos à Lacte, avulſos ab vberibus. Kogo náuczy* BOG *ſwoiey mądrośći, y komu da dowćip zrozumieć tego Táiemnice, tym, ktorym odieto mleko, y odſadzono od pierśi;* to ieſt tym, ktorzy ſię nie oddáláią od wſzelákich roſkoſzy y vpodobánia świátowego, ktorzy martwią ſwoie ćiáło, y zábawiáią ſię Swiętym ćwiczeniem Boſkiey służby. Eſa: 28.



ROZMYSLANIE

O Obcowániu Przebłogosłáwioney Pánny, po w Niebowſtąpieniu Syná ley, y o ſczęśliwym wyiśćiu z tego Żywotá.

Piſmo.

Acto: 1 *Vnc reverſi ſunt Hieroſolymam, à monte qui vocatur Oliveti, & cum introiſſent in Cænaculum, aſcenderunt vbi manebat Petrus & Ioannes, Iacobus & Andreas, Philippus & Thomas, Bartholomæus & Matthæus, Iacobus Alphei, & Simon Zelotes, & Iudas Iacobi. Hi omnes erant perſeuerantes vnanimiter in oratione cum Mulieribus, & MARIA Matre* IESU *& Fratribus eius.* Tedy powroćiwſzy do Ierozolimy, z gory Oliwney, á gdy weśli do Wieczorniká, wſtąpili kędy zoſtawał Piotr, Ian, Iákub, Andrzey, Filip y Tomás, Bártłomiey, y Máćiey, Iákub, Alfei, Simon Zelotes, y *Iudas Iacobi.* Ci zárowno trwáli ná Modlitwie z Białemigłowámi, y MARYĄ Mátką IEZUsową, y Brátámi Iey.

Táiemnice.

Lucæ 2. ANná Sámuelowa zoſtawſzy Wdową, mowi Piſmo, że, trawiłá wſzytek ſwoy żywot w

Kośćie-

Kośćiele, służąc Bogu w vstáwicznych postách y Modlitwách.

Swięta Wdowá Iudytá, wspomina pismo, że po śmierći Małżonká swego, zámknęłá się z swoiemi Pánnámi, w iedney częśći Domu swego, kędy przyobleczona włośiennicą, prowádźiłá żywot swoy w vstáwicznych postách y modlitwách, á byłá dla swoich Cnot, w wielkiey vczćiwośći od wszytkiego Ludu. Iudit: 8.

Proroctwá.

HEi mihi quia incolatus meus prolongatus est, habitavi cum habitantibus Cedar, multum incola fuit anima mea. Ey to moie pielgrzymowánie iest przedłużone, mieszkałem z mieszkáńcámi Cedru, bárdzo się zábáwiłá ná źiemi duszá moiá. Psal: 119

Educ de custodia Animam meam, ad confitendum Nomini tuo, me expectant iusti donec retribuas mihi: Wyprowádz z więźienia duszę moię, dla chwalenia Imienia Twego, sprawiedliwi oczekiwáią ná mnie, poki od Ciebie nie odbiorą nagrody. Psal: 42

Lætatum est cor meum, & exultavit lingua mea, insuper & caro mea requiescet in spe. Serce moie się vweseliło, á ięzyk moy nápełniony rádośćią, á nád to, ćiáło moie odpocznie w nádźiei. Psal: 15.

Rozmy-

Rozmyślánia.

PUNKT I. Prágnienie Przenayświętszey Pánny, zostawáć vstáwicznie z swoim Naymilszym Synem, á nigdy nie oddaláć się od Niego, było záwsze zápalone y gorące. Dla tego Oná, choćiaż chodźiłá po źiemi, záwsze z Nim byłá, y służyłá Mu: ták, kiedy On zá nas ćierpiał, y vmierał ná Drzewie Krzyżowym, Oná dla wielkiey miłośći, ktorą miáłá przećiwko Niemu, prágnęłá, (nie mogąc bowiem zá Niego vmieráć) przynamniey ćierpieć, y vmrzeć z Nim; ták, gdy Go widziáłá Zmartwychwstáłego y chwalebnie Wstępuiącego do Niebá, zostáiąc Oná ná źiemi, pomyśl, co czułá w sercu swoim, rozpływáiąc się wszytká od miłośći y prágnienia, iść oraz z swoim vkochánym Synem: przećięiednák, wielkie y wysokie były przyczyny, dla ktorych sporządźiłá Przedwieczna Mądrość, ażeby Mátká Iego, zostáłá ná pewny czás ná Ziemi, z ktorych pierwsza byłá, że się ták zdáło y vpodobáło Naywyższemu Máiestatowi, Ktorego wola byłá záwsze Naymędrsza, choćiasz się dowćipem ludzkim nie może poiąć, ále możemy mowić, że On ták chćiał, ażeby dał tę poćiechę Swiętym Apostołom, y wszytkim swoim wiernym, ażeby tákim sposobem ták ieden iáko y drugi Kośćioł, ták tryumfuiący, iáko y woiuiący, zázywał dwoiákiey poćiechy, widomey, y niewidomey; álbowiem wstąpiwszy On do Niebá, vweselił wszytko Miásto Boskie, nietylko swoim Bostwem, ále też swoim Swiętym Człowieczeństwem, ażeby ták Anyołowie, iáko y dusze błogosławione, wchodząc w nie y wychodząc, znáydowáły obfite pástwiská. Tákże Kośćiołowi woiuiącemu, posłał pierwey onego Niebieskiego á niewido-

widomego oczom ludzkim Poćieszyćielá, swego Przenayświętszego Duchá, á, że On ogołoćił swoich wiernych, z widomey obecznośći swego Przenayświętszego Ciáłá, ná mieyscu swoim, zostáwił swoię Przenayświętszą Mátkę, iedyną poćiechę swemu Kośćiołowi. Pomoc záprawdę wielka wszytkim ludźiom, widźieć ná Ziemi Tę Mátkę, Ktorey Syn Bog y Człowiek Zwyćiężcá śmierći, y Dawcá żywotá, iuż krolował w Niebie; bo záprawdę ćięszkoby było wszytkim wiernym zostáć, iákoby iednego czásu ogołoczonemi od Słońcá y Mieśiącá. Trzecia przyczyná, dla ktorey chćiał Pan, áżeby Mátká Iego zostáłá ná Ziemi, áżeby náuczáłá Iego wiernych, y byłá iákoby Mistrzynią pobożnośći y Wiáry, w onych początkách swoiego poczynáiącego śię Kośćiołá. A, choćiasz Apostołowie byli od Duchá Swiętego doskonále nauczeni, o wszytkiey Prawdźie, przećięiednák MARYA nieporownánie z większą iásnośćią nád wszytkich, rozumiáłá głębokość Táiemnic, y Pradę sámegoż Duchá prawdy. Dla tego Oná obiáwiłá, y Vczestnikámi vczyniłá, osobliwie Apostołow, Ewángelistow, wielu sekretow y Táiemnic Niebieskich, iáko potym nápisáli, y oznáymili swoim następcom. Dla tego, pomyśl, co zá poćiechá miáłá bydź wiernym, słucháć Tey Niebieskiey Mistrzyni, przez Ktorey Przenayświętsze Ustá, zá spráwą Duchá Swiętego, mowił sąm Chrystus, y z rozumiewáli od Niey wykład osobliwy, ták wielu Táiemnic, Prawdy y Wiáry. Czwarta przyczyná, dla ktorey Pan chćiał ią zostáwić, byłá dla większego potwierdzenia y porátowánia wiernych, między ták wielą vtrapienia, dolegliwośći, y przenáśládowánia od świátá, áżeby nie zdáli śię bydź obránemi z pomocy y rátunku, że ich Pan we wszytkim opuśćił, bo nie miáłá oná máła Trzo-

dá ná źięmi, ktoby ią vmaczniáł y pośilał, między ták wielkiemi vtrapieniámi ktore ćierpiáłá, będąc do kołá od ták wielu záiádłych Wilkow otoczona. Chćiał tedy zostáwić im zá Mátkęy Náuczyćielkę, swoię vkocháną Mátkę, ażeby ley słodka obecznośc, byłá wszytkim w ich smutku pomocą, w náuce świátłem, w prześládowániách mocą, á w onych początkách, rodzącego się Kośćiołá obroną osobliwą: y bárdzo byłá potrzebna Kośćiolowi, ná początku táka Kolumná, ktoraby niebyłá zâraz poruszona z swego mieyscá, ále raczey przez kilká lat, dla vmocnienia y zátrzymánia wszytkiey oney fábryki Duchowney zostáłá nienáruszoną.

II. Uważ, iákie były zabáwy, ktoremi Przenayświętsza Pánná zábawiałá się, po Wniebowstąpieniu Chrystusá Syná swego, á choćiasz, co támtego czásu czyniłá, pobożnie y Swiątobliwie żyiąc, tedy to nie ták ludźiom, iáko Bogu było wiádomo, (Ktoremu wszytkie sekretá serdeczne, są otwárte) á oraz Archányołowi Gábryelowi náznáczonemu, Strożowi Teyże Pánny, y inszym Duchom Anyelskim, ktorzy częstokroć Ią náwiedzáli; przećięiednák według tego co nápisano: wiemy, że Oná widząc Páná Zmartwychwstáłego, y będąc przytomna przy Iego Chwalebnym Wniebowstąpieniu, powracáiąc z drugiemi Apostołami, z wielką rádośćią do Miástá, zostawałá w tymże mięszkániu, áże do przyśćia Duchá Swiętego z niemi, kędy trwáiąc ná Modlitwie, odebrałá z drugiemi pierwiastki Duchá Swiętego; á iáko Oná nád wszytkich pałałá Boską Miłośćią, ták też podobna do wierzenia, że On Swięty á Miłosny Duch, większą obfitośćią Darow y łaski swoiey, nápełnił y przyozdobił To swoie Naczynie Duchowne, Ten swoy Kośćioł, y swoię Czystą Swiątnicę. Teraz obacz, z kim obco-

obcowáła, w ſzkole Cnot, pod náuką y inſtrukcyą Duchá S. Pánná Przenayświętſza. Kędy pomyśl, że, ieżeli iákiekolwiek Nabożeńſtwo, iákiekolwiek podnieśienie myśli ná Modlitwie, ieżeli iakakolwiek poćiechá y ſmak duchowny, znaydował ſię w onych duſzách Chrześćiáńſkich, co zá Nabożeńſtwo, co zá wynieśienie myśli, y co zá ſmáki y poćiechy, niewysłáwione, miáły bydź, Tey Naywyżſzey Pánny, Tey Niebieſkiey á Boſkiey Arki, w Ktorey z ták wielką pełnośćią łáſki, y iáſnośćią świátłá Niebieſkiego, przemięſzkiwał ſámże Bog, á oſobliwie, choćiaſz Oná ſámá w ſobie byłá wſzytká Duchowną y doſkonáłą, poniewaź, naymniey niepotrzebowáłá, Doktorá drugiego, w rzeczách y Ceremoniách powierzchownych, áżeby ſię tym wzbudzáłá do Nabożeńſtwá; przećięiednák, Oná żyiąc, ná przykład Chryſtuſá Páná ſwego, záwſze ſię kocháłá, náwiedzáć Kośćioły, y wſzytkie one mieyſcá, áżeby wzbudzáłá pámięć y myśl ſwoię, do rozmyślánia y rożnych áffektow pobożnośći, przećiwko Synowi vkochánemu. Dla tego, wſtępowáłá często, ná gorę Kálwáryiſką, gdźie Pan był vkrzyżowány. Kędy pomyśl, z iáką Oná miłośćią opłákiwáłá, y nápełniáłá ono Swięte mieyſce łzámi, kędy Chryſtus Syn Iey, wylał ták wiele Krwie, dla zgłádzenia grzechow náſzych. Potym wchodząc wiáſkinia Zbáwićielá, czyniłá z wielkim Nabożenſtwem, pokłon Iego Swiętemu Grobowi, ćieſząc ſię oraz, z Chwalebnego Zmartwychwſtánia, Tegoż ſwego Syná. Potym ſzedłſzy ná gorę Oliwną, z kąd Chryſtus Wſtąpił do Niebá, cáłowáłá z niewymownym Nabożeńſtwá áffektem, Iego ſtopy, ktore cudownie zoſtáły wybitę ná żywym kámieniu. Cieſzyłá ſię też bardzo, náwiedzánie pokorney láſkini Betleemſkiey, ná pámiątkę ſzczęśliwego porodzenia, kędy powiłá On Nayświętſzy á Błogosłá-

gosłáwiony Owoc Zywotá swego, w vbogie pieluszki, kędy Go położyłá w Złobie y pokazáłá Pásterzom, y widźiáłá pokłon Mu oddáiących trzech Krolow. Czułá zárownie niewymowną rádość, náwiedzáiąc máłe Miásto Názáreyskie, on kwiát Gálileyski, wspominąiąc sobie, iáko tám byłá pozdrowiona, od onego Niebieskiego Posłá. Gdźie, z ták wielką rádośćią sercá swego poczęłá, Zbáwićielá świátá. Gdźie dawáłá Mu młeká Pierśi swoich. Gdźie wychowałá Go, á oraz z Nim, w słodkiey konwersácyey wiele lat przemięszkiwáłá. Náostátek, przyszedłszy do poświęconych Wod Iordanu, tám z wielkim swoim vkontentowániem wspominąłá sobie, co ná tymże mieyscu czynił Ian, iáko okrzćił Syná, á iáko nąń z stąpił Duch Swięty w Osobie Gołębice, y był słyszány on Niebieski głos, ktorym Oćiec Przedwieczny zálecał pokrewieństwo Synowskie, y stánowił Go Náuczyćielem, y Doktorem cáłego świátá. O, co zá zapáły myśli! co zá miłośći y łzy, (pomyślić możemy) były Maryey! kiedy náwiedzáłá, te y insze mieyscá Pálestyńskie, vważáiąc ná wszytkich y rozmyśláiąc, co Chrystus Syn Iey w onych kráiách czynił, náuczał y vćierpiał.

III. Uważ, iáko Przebłogosłáwiona Pánná, figurowáłá one dwie Siostry, Martę y Magdálenę, y ták doskonále wypełniłá ná sobie, iedney y drugiey Zywot, prácowity y nabożny; álbowiem, odkąd Oná poczęłá y porodźiłá Chrystusá Páná nászego, wszytká prácowitá y pilna, iáko Martá, ćwiczyłá się w żywoćie prácowitym, w wielu pracach, fatygách, pielgrzymowániu, y rożnych molestyách, ták myśli iáko y Ciáłá, ktore z sobą przynośi tákowy żywot, ále po Wniebowstąpieniu Syná Iey do Niebá, wolna od wszelákiey prace doczesney, y spraw Marty, wszytká się

obro-

obroćiłá do świętych zabaw y pokoiu Mágdáleny, pilnuiąc z osobliwym stárániem Zywotá Bogomyślnego, w ktorym ćwiczeniu, (iáko Ta, Ktora vprzykrzywszy sobie ten żywot, dla wielkiey á vstáwiczney miłośći przećiwko Synowi, wszytká się trawiłá, prágnąca nád zwyczay, zażywáć Iego słodkiey obecznośći) wylewáłá vstáwiczne łzy miłośći, y iáko opuszona Synogárlicá, wzdycháiąc prowádźiłá swoy Zywot. Y nie dźiw, ieżeli bowiem ludźie powinni miłowáć, prágnąć y szukáć Chrystusá Páná, swym wszytkim sercem, wszytką duszą, y wszytkiemi siłami; iáko gorecey wykonáć to miáła Tá, Ktorey Chrystus nietylko był Pánem, ále y Synem. Lecz był wielki dźiw, y nie bez osobliwego podźiwienia, że będąc Oná ták wielkiemi splendorámi Boskiego Duchá oświecona, á ták rożnemi strzáłámi, y ogniámi miłośći zrániona y zapalona, mogłá ták długo znośić, ták wielki ćiężar, y nie zostáłá od ták niezbrodzonego Morzá Boskich iásnośći y zapałow zátopiona. Ze wszytkim tym nie powinniśmy wierzyć, ázeby Oná byłá ták vstáwiczna, nád rozmyślániem y Chwałą Boską, áżeby się niemiáłá stáráć o drugich zbáwienie, y, żeby nie miáłá pilnośći żadney o Vczniách y innych, ktorzy znowu powracáli do Wiáry, iákoby sámá sobie tylko miáłá żyć, á nie ná vsługę y pożytek drugich, y owszem iáko Tá, Ktora nád inszych wszytkich pałáłá gorliwośćią, nietylko przećiwko Bogu, ále też bliźnim swoim, záwsze miáłá osobliwe stáránie, o Kośćiele, ktorego Oná po Chrystusie, byłá osobliwym Członkiem, y dla ktorego sámże Chrystus, podał się ná ták okrutną á sromotną śmierć. Byłá tedy Przebłogosławiona Pánná, iáko Oliwá pożytkuiąca w Domu Páńskim, y iáko Matká pospolita Oney nowey á Swiętey Fámiliey, chcąc pozyskáć wszytkich, káżde-

mu się ákomodowałá, y przećiwko wszytkim, słowámi, pismem, vczynkámi, á vstáwicznemi Modlitwámi, pokazowałá wielką miłość, y gorącą żárliwość, ktorą Oná miáłá o zbáwieniu káżdego, smućiłá się z vtrapionemi, wspomagałá vpádłych, potwierdzáłá stoiących, zátrzymywáłá osłábiáłych, leczyłá grzesznikow, sercá dodowáła boiáźliwym, y rátowáłá wszytkich vbogich y niedołężnych. A wiedząc bárdzo dobrze, że w miłośći należy, ná zupełnośći Práwá, y ná związku wszelákiey doskonáłośći, nie wstydźiłá się mieszkáć z Osobámi podłemi y wzgárdzonemi, pożywáć z niemi potraw pospolitych, y żyć zárownie, iáko one żyły. Náostatek, ráda y informacya Boskiey Mądrośći, byłá osobliwym rátunkiem, cáłemu onemu pierwszemu Kośćiołowi, álbowiẽ Oná vczyłá Apostołow, vmacniałá Męczennikow, informowałá Wyznawcow, byłá Zwierćiádłem Pánnom, ćieszyłá Wdowy, nápominałá Mężátki, potwierdzáłá wszytkich w prawdźiwey Kátolickiey Wierze. Dla tego, iest bárdzo podobno do wierzenia, że wiele dla Iey osobliwey Mądrośći y przykładu, y przystoynych náuk, ták Zydow y Pogánow, náwroćiło się do Wiáry Chrystusowey. Dla tego wszytkiego, przyłączyło się stáránie wielkie, ktore Oná pokázowáłá w vbostwie świętym, wiedząc, iáko c. i. Chrystuśá Syná Iey, było chwalone y żywym przykládem poświęcone. Chćiáłá tedy, (iáko czytamy w niektorych Autorach) żyć záwsze między vbogiemi á Swiątobliwemi Wdowámi, ktore od pierwszych śiedmi Diakonow, sporządzonych od Apostołow, pożywienie swoie bráły. O, po trzy kroć Swięta á cudowna Wdowo! Ktoraś się ták vniżyłá, żeś chćiałá bydz przyłączona y położona w liczbie drugich vbogich, á oraz, Vczestniczką być y żyć z niemi z pospolitey iáłmużny, ážebyś y w tym po-

tym pokazáłá świátu, doſkonáły przykład, Chrześćiáńſkiego vboſtwá. Z kąd poznáć ſię może Iey głęboka pokora; álbowiem, vniżáiąc ſię Oná záwſze we wſzytkich rzeczách, y pokázuiąc ſię oſtátnią: gdy wſpomina Piſmo, wſzytkich, ktorzy po Wniebowſtąpieniu Páńſkim powroćili ſię do Wieczerniká, á według słuſzności, máiąc naypierwey wſpomnieć Marya Mátkę Boſką, przećięiednák wſpomina pierwey wſzytkich Apoſtołow, potym Białegłowy, á náoſtátku ze wſzytkich, wſpomina Marya Mátkę Iezusowę, dla czego słuśnie ſię ſtáło, że Tá, Ktora będąc pierwſza, czyniłá ſię oſtátnią, byłá pierwſzą nád wſzytkich; Tá, Ktora ſię pokázywáłá, iáko Służebnicá wſzytkich, ſtáłá ſię Krolową y Pánią wſzytkich, á Tá, Ktora z niewysławiona ćichoscią vniżáłá ſię, nietylko nád wſzytkie vbogie Wdowy, ále też Białegłowy pokutuiące, ktore przedtym były grześnicámi, ażeby byłá słuśnie nád wſzytkich Anyołow wywyżſzona.

IV. A, że iuż bliſki był czás, że Tá Nayświętſza Mátká miáłá odeyść z tego świátá do Syná, kędy vważ przyczyny, dla ktorych Oná, choćiaſz byłá poczętá bez grzechu, przećięiednák przyſtało, áżeby przeſzłá przez ćiáſną fortkę śmierći; á náprzod, bárdzo dobrze przynależáło, áżeby Marya, iáko w wielu inſzych rzeczách ſtoſowáłá ſię do Chryſtuſá, ták y w tym była Mu podobną, y piłá z tegoż Kielichá, oraz z Synem, á zárownie przez śmierć, (iáko On tákże vczynił) przyſzłá do chwały. Nád to, nieprzynależáło, áżeby Marya byłá oddalona od ták wielu pożytkow y wygod, ktore ludźie ſpráwiedliwi przy śmierći świątobliwie odpráwioney zwykli odbieráć. Albowiem tákim, przez nie, przyczynia ſię zasługi, y nagrody, á dla tego ich śmierć, názwána drogá przed Oblicznośćią Páńſką: záprawdę drogá,

bowiem

bowiem niczym inſzym nie ieſt śmierć, tylko wyiśćie z iednego tęſkliwego Więźienia, vmnieyſzenie wielkiego ćiężaru, koniec niebeśpiecznego pielgrzymowánia, powrocenie do Oyczyzny. Bramą żywotá, á weyśćiem do Niebieſkiego Kroleſtwá. A, lubo
Apoc:14 Przenayświętſza Pánná, záprawdę vmárłá, bárdzo
Luc: 12. iednák byłá rożna Iey śmierć, od wſzytkich drugich; álbowiem, nie było żadnego Swiętego, ktoryby zták wielkim prágnięniem, oczekiwał śmierći, y vmysłem ták mężnym nie wzgárdźił, á ták wielkiemi rátunkámi y ſkárbem ták wielu Cnot, ná Nię ſię nágotował, iáko Tá Przebłogosławiona Pánná. A ieżeli ći, nážywáią ſię błogosłáwionemi, ktorzy vmieráią w Pánu, ktoż nád Nie będźie błogosłáwieńſzym? Ktora porodźiłá Dawcę Zywotá, y Zwyćiężcę śmierći; á ie-
Prov:14 żeli nad to, błogosłáwieni ſą oni słudzy, ktorych powracżáiąc Pan, znaydźie czuiących, iáko ſzczęsliwa byłá Tá Mátká, Ktora nietylko ználázłá ſię czuiąca, y owſzem z wielkim prágnieniem oczekiwáłá, y odebráłá przyiśćie ták Wielkiego Gośćiá; á, ieżeli (iáko nápiſano) Człowiek ſpráwiedliwy, ma wielką nádźieię w ſwoiey śmierći, tym Oná więkſzą vfność miáłá mieć, im z więkſza doſkonáłośćią nád wſzytkich, pełniłá wſzelákie Práwo ſpráwiedliwośći. Weſelżeſię teraz, o Pánno Nayświętſza! Ktoraś ták wielkim ſtáraniem, przyozdobiłá y záchowáłá Twoię Lámpę zápaloną, że iuż nigdy niepodobna, áżeby Iey niedoſtawáło Oleiu, y, żeby ſię mogłá zgáśić. Idźże tedy zá Twoim Oblubieńcem kochánym, y owſzem Twoim Synem, Ktory idźie przed Tobą, y woła ná Cię, áżebyś záżywáłá oraz z Nim, onego od Ciebie pożadánego weſela. O iák wiele rázy pomyślić możemy! że Pánná przyczyniáiąc łez ſwoich do Modlitw, ofiárowáłá Synowi ná ofiárę, ſwoie pałáiące ſerce

ſerce, kołácząc do Iego Pobożnych Uſzu, onemi miłoſnemi słowy. *Zerwiy Pánie kiedyſzkolwiek moie związki, á wyprowadz Duſze moie z tego więźienia, ázebym poſzłá tám chwalić Imie Swiete Twoie, kedy mnie Spráwiedliwi oczekiwáią, ázebym odebráłá od Ciebie nagrode, y Korone, ſpráwiedliwośći. A iáko prágnie Ieleń do Zrodłá wody, ták prágnie Duſzá moiá Ciebie BOGA mego. Kiedy przyide y ſtáwie ſie przed Oblicznośćią Twoią?* Potym obroćiwſzy ſię do Anyołow, (ktorzy Ią vſtáwicznie iáko Mátkę ſwoiego Páná náwiedzáli, y czynili Iey Xiążęcy Dwor) mowiłá. *Adiuro vos Filiæ Hieruſalem ſi inveneritis dilectum meum vt nuntietis ei, quia amore languo. Poprzyśiegam was Corki Niebieſkiey Ierozolimy, ieżeli znaydźiećie mego vkochánego, opowiedzćie Mu, że ia mdleie od miłośći.* Dla tego pomyśl, iáko oni Niebieſcy Duchowie, (częśćią lituiac Máćierzyńſkiego á miłoſnego áffektu Pánny, częśćią, że oczekiwáli z wielkim prágnieniem, przyiśćia ſwey Krolowey) ſupplikowáli do Tegoż Páná, áżeby im vczynił tę łáſkę kiedyſzkolwiek, á przyprowádźił Ią, y poſádźił náonym Krolewſkim Tronie, ktory po práwicy Iego w Niebie był nágotowány. O iákoś dobrze powiedźiáłá Pánno Przebłogosłáwiona! że mdleieſz od Miłośći y prágnienia Twego vkochánego, álbowiem wſzytek Zywot Twoy, był iedną vſtáwiczną mdłośćią, ı. pierwey niżeliś porodźiłá Twego vkochánego Syná, áże do Iego męki, mdlałáś od boiáźni, dla wielu á rożnego prześládowánia, ktore On ponośił w Zywoćie ſwoim: potym przez wſzytek czás Iego okrutney Męki, pokiś Go nie obáczyłá Zmartwychwſtáłego, mdláłáś od wielkiey á ſmiertelney boleśći. Teraz ſzczęśliwiey mdleieſz od miłośći, ále z więkſzą męką, álbowiem, nie mozeſz pátrzyć ná Tego, Ktorego ták bárdzo prágnieſz, y dla Ktorego Miłośći mdleieſz.

Pſa: 141
Pſal: 41.
Cant: 5.

X O Nay-

O Naysłodszy Iezu! Ktoryś był Tey Twoiey Mátce, powodem ták wielkiey rádośći, czemużeś ieſt teraz przyczyna ták długiego á okrutnego męczeńſtwá.

V. Uważ, iáko On Pan, o Ktorym nápiſano, że nákłánia vſzu ná prágnienie vbogich, á łáſkáwość ſercá Iego, nie mogłá ináczey vczynić, áżeby nie wysłucháłá ták ſpráwiedliwego á Swiętego prágnienia, ſwoiey Naymilſzey Mátki y Anyołow kochánych, ktorzy záNią ſupplikowáli do Niego. Dla tego, záraz roſkazał Archányołowi Gábryelowi, áżeby ſzedł do Pánny, Corki Syońſkiey, y powiedział Iey. *Concupivit Rex*
Pſal: 44 *decorem Tuum. Krol Niebieſki pożądał pięknośći Twoiey.* Dla tego, woła Cię, áżebyś przyſzłá y nagotowáłá ſię ná Iego Niebieſkie á wieczne Weſele, y dobrze przynależáło, áżeby ten Anyoł, ktory był pierwſzym oddáć Pánnie ono ſzczęśliwe poſelſtwo, o przyiśćiu Syná Boſkiego z Niebá ná Ziemię, tenże oznáymił Iey onę ſzczęśliwą nowinę, o Iey chwalebnym Przeyśćiu z Ziemie do Niebá; álbowiem, ieżeli o Swiętym Pietrze Apoſtole, y o inſzych wielu Swiętych czytamy, że byli od Páná vpewnieni, o godźinie śmierći ſwoiey, iáko dáleko więcey wierzyć mamy, że oſobliwie vczynił ten fawor, nád wſzytkie inſze ſtworzenia, Nayukocháńſzey Mátce ſwoiey, Ktora obficowáłá záwſze we wſzytkie one łáſki y Prerogátywy, iákich nigdy nie pozwolono drugim. Wysłuchawſzy tedy Pánná, ták weſołego á pożądánego Posłá, á oraz poznawáiąc w ſobie ſámá, głos ſwego vkochánego, ktory kołáczac do drzwi ſercá Iey, mowił one miłoſne słowá. *Otworz mi o Sioſtro moiá! Przyiaćiel o mo-*
Cant: 5. *iá! Gołębico moiá! Niepokalána moiá!* Wſzytká weſeląc ſię od wielkiey rádośći, mowiłá one słowá pełne Wiáry y Miłośći, y godne záprawdę tákiey Mátki. *Oto Służebnicá Páńſka, niech mi ſię ſtánie według słowá*

twego.

twego. Ieżeli tedy on Swięty Krol Dawid, ták bárdzo śię vrádował, kiedy mu powiedźiano, że miał iść do Domu Páńſkiego; co rozumiemy zá rádość byłá, Tey Błogosłáwioney Mátki? kiedy Iey powiedźiano, że miáłá iść do onego Domu Niebieſkiego? iáko wſzytká miáłá rozpływáć śię, od prágnienia wielkiego, Ktora miałá bydź co prędzey rozwiązána od Ciáłá, á iść obaczyć Syná Páná ſwego, y mieſzkáć wiecznemi czáſy z Nim. O błogosłáwiony dniu! o nowino ſzczęśliwa! á tym weſelſza, im pożądáńſza od Niey! A dla tego poczynáiąc pomáłu vſtępowáć mocy żyiące; pomyśl, iáko zoſtawáłá ná onym vbogim łożeczku, pełna Boſkich chwał, á dla niewymowney słodkośći y vkontętowánia ſercá ſwego, wſzytká w Záchwyceniu odmięniona w ſwego vkochánego Syná. Dla tego, zoſtáiąc ták, zdáło śię, że mdleiaca od miłośći; mowiłá one słowá Oblubienice. *Fulcite me floribus, ſtipate me malis, quia amore langueo. Obſypćie mnie Kwiatámi, otoczćie mnie Iábłkami, álbowiem mdleię od miłośći.* Ktorey raczył Pan przyłaczyć nową poćiechę, ážeby Oná (iáko śię przytráfiło onemu wielkiemu Pátryárſze Iákobowi) widźiáłá, y znáydowáli śię przy śmierći Iey, nietylko wſzyſcy Synowie Iey, ktorzy ná ten czas znaydowáli śię w Mieśćie, ále nád to wſzyſcy Swięći Apoſtołowie, ktorzy byli rozproſzeni po rożnych częśćiách świátá; máiąc otym oſobliwe obiáwienie od Páná, ześli śię, (nie bez wielkiego cudu) doleruzalem, y wſzyſcy byli przytomni ſzczęśliwemu wyiśćiu ſwey vkocháney Mátki, kędy nákſztałt nowych Oliwek, ſtoiąc dokołá onego świętego łożká, niepodobna, áżeby od miłośći, y wielkiey boleśći ſercá, nie wylewáli obfitych łez, y, áżeby słycháć nie było, boleſnego łkánia y wzdychánia, iuż nie dla reſpektu Maryey, Ktora wolna od tak wiela

Pſal: 121

Cant: 2.

złego w tym Zywoćie, pełniłá ſwoie długie á gorące prágnienie, ále reſpektem Kośćiołá świeżo záłożonego, ktoremu byłá rzecz bárdzo przykra, bydź ogołoconym z Obecznośći tákiey Mátki, y ták wielkiey Náuczyćielki, oraz z Iey zbáwiennych rad, z Iey Dźieł y powagi. Ale z drugiey ſtrony, pomyśl, ná one miłoſne á oſtátnie słowá, ktore im mowiłá Nayświętſza Pánná, święte nowiny y słodkie vtwierdzánia, ktoremi ćieſzyłá ich, áżeby odbieráli to Iey Przeyśćie z tego świátá, do prawdźiwego Zywotá, nie z płáczem, ále raczey z Weſelem. Záprawdę, ten płácz y ſmutek złączony był z wnętrznym duchownym weſelem, ktore ich pobudzáło, do śpiewania Hymnow, y Pſalmow ná chwałę Pánu; wiedząc, że nietráćili ſwoiey Mátki, ále że ſzłá przed niemi do Niebieſkiego Kroleſtwá; ſzłá iáko Orędowniczká náſzá, Ktora będąc Mátką náſzego Sędźiego, á oraz Mátka Miłośierdźia, miáłá wiernie y ſkutecznie tráktowáć ſpráwy zbáwienia náſzego.

VI. Teraz pomyśl, iáko nietylko Chory Anyelſkie, y Pułki wſzytkich Niebieſkich Woyſk, ále ſámże Krol Chwały, raczył przyiść ná przećiwko Niey, y ná odebránie ſwoiey vkocháney Mátki, gdyż ták przynależáło z miłośći tákiemu Synowi, przećiwko Matce: álbowiem, ieżeli Tenże Pan to vczynił wieiom inſzym ſwoim Przyiaćiołom, znayduiąc ſię przytomnym przy ich śmierći, iáko podobnieyſza do wierzenia, że to vczynił Tey, Ktora z Nim, ták Nátura, iáko też ściſłym zwiaſkiem miłośći, byłá ták złączona, y nád wſzytkie inne ſtworzenia vkochána. Widźiáłá tedy Marya Chryſtuſá Syná ſwego onemi oczymá, ktoremi widźiał Błogosłáwiony Szczepan przed ſwoią śmierćią. Widźiáłá Go przychodzącego, y otoczonego Woyſkiem Swiętych Anyołow, y pátrzącego ná

Nię, ták

Nię, ták weſoło y rádośnie, że wſzytká nápełniłá ſię nieporownánym weſelem y rádośćią, máiąc w ták dobrotliwe á Przyiaćielſkie Ręce, złożyć Duſzę ſwoię. Widźiáłá náoſtátek, onę pożądáną Twarz, nád zwyczay piękna, y słyſzáłá głos naymilſzy ſwego Vkochánego, Ktory Iey wżywał iáko Gołębice, w blizny ſwoich słodkich Ran, y w Iáſkinią ſwego miłoſnego boku. Dla tego, podobna rzecz do wierzenia, że Oná zá Boſką Obecznośćią Syná ſwego, powźiąwſzy moc y śiły, podniosłá ſię, á poklęknąwſzy ná Ziemię, y złożywſzy ręce, mowiłá one oſtátne słowá. *W ręce Twoie Synu polecam Duchá mego! Weś Pánie Duſze moie Tobie ták vlubioną, Ktorąś záchował czyſtą y wolną od wſzelákiey zmázy grzechowey! Ia Tobie á nie Ziemi polecam Ciáło moie! Strzeż tego Przybytku, w ktorym vpodobałeś ſobie mieſzkánie! przenieś mnie do Ciebie, Ktoryś raczył zſtąpić do mnie! áżeby, kędyś Ty słodkie Porodzenie moich Wnętrznośći, támem y ia ſie znaydowáłá Matká Twoiá! Proſſe Cie nád to, áżebyś raczył pocieſzyć y potwierdźić tych, moich miłych Synow, ktorych raczyłeś názwáć Twemi Brátami, á do błogosłáwieńſtwá rąk moich, przyday im nowego á obfitego błogosłáwieńſtwá!* Ktorey potym, pomyśl, iák słodkiemi słowy odpowiádáiąc Pan, mowił. *Podź Mátko moia Błogosłáwiona do Twoiego odpoczynku! Powſtań, á podź Przyiaćiołko moiá, Naypięknieyſza ze wſzytkich Białychgłow! oto iuż Zimá przeſzła, á deſzcze ſkończyły ſie! Podź Niepokalána Oblubieńico moia! albowiem zápach Twoich Oleykow y Twoich drogich Cnot, mnie nád wſzytkie inne źiołá ieſt naywdźięcznieyſzy!* Ktore słowá Oná vsłyſzawſzy, zálećiłá ſwego Czyſtego Duchá, w Ręce Synowſkie, á przy krotkim y słodkim weſtchnieniu záwárłá one Niebieſkie Oczy, y wyſzłá Oná niewinna Duſzá z Czyſtego Ciáłá. Kędy vważ, że iáko Oná byłá záwſze oddalona, od wſzelákiego zepſowánia Ciá-

Cant: 2.

Cant: 4.

Cant: 2.

nia Ciáłá, ták zárownie byłá wolna od wszelákiey boleśći przy śmierći: owszem Oná Błogosłáwioná Duszá, wyszłá z Swiętego Ciáłá, z wielką łágodnośćią, y niewymowną rádośćią, śpiewáiących y wykrzykuiącyh Anyołow, ktorzy zászli Iey drogę, ze wszytkim Niebieskim Woyskiem; y byłá rękámi, á raczey sercem, swego miłego Syná, z nieskończoną miłośćią odebrána. Tám niesłycháć było więcey płáczow áni lámentow, ále wdźięczne śpiewánia, przyięmną chwałę, Niebieską Hármonią, y ná przemiány powinszowánia y rádośći.

Modlitwá.

O MARYA Mátko łáski y Mátko Miłośierdźia! ktora będąc Nayniewinnieyszą, násládowałáś Syna Twego Páná Naszego, Ktory śmierćią swoią zwoiował śmierć, raczyłáś Ty tákże śmierćia twoia osłodźić y vbeśpieczyć nászę śmierć; proszę Cię, przez onę twoię niewymowną rádość, ktoraś czułá w godźinę Twego Wyśćia, kiedyś widźiáłá obecznośc Twego kochánego Syná, á bez wszelákiey boiáźni, owszem z wielką rádośćia y vfnośćią zálecáłáś Duchá Twego w iego Przenaświętsze ręce, rácz ostátniego momentu żyćia mego, być przytomną iáko Nayświętsza Mátká Duszy moiey grzeszney, á ćieniem Twoiey łáski bronić iey od wszelákich naiázdow y zdrad Duszného nieprzyiaćielá, á żeby ták bespiecznieysza mogłá przeiść onę niebespieczną drogę, y być oddána w Twoie Przebłogosłáwione ręce, w ktore od teyże godźiny oddáiąc ią wszytkim sercem, álbowiem ieżeli Ty Orędowniczko nászá będźiesz mi przychylna y przytomną, mogę mocno vfáć, że y Syn Twoy Pan moy nie odrzući od

śiebie,

śiebie tey Duſzey, ktora przez ręce Naymilſzey Iego Mátki będźie prezentowána y zálecona.

Náuki Chrześćiáńſkie.

I PRzebłogosłáwiona Pánná, po Wniebowſtąpieniu Vkochánego Syná, obroćiłá ſię wſzytká ná Modlitwy, Vczęſzczáiąc do Kośćiołá, y do inſzych pobożnych á Swiętych vdáłá ſię vczynkow; dáiąc w tym doſkonáły przykład, nie tylko wſzytkim Pánnom, ktore prágną y Ciáłem, y Duchem, poświęćić ſię ná służbę Boſką, ále też Wdowom Chrześćiáńſkim, iáka ma bydź ich właſna powinność, y iáko máią konwerſowáć w tym Zywoćie, to ieſt, chronić ſię Tumultow Swiátowych, iego proznośći, nie ináczey iákoby były vmárłe káżdey rzeczy zelżywey, przybliżáiąc ſię tylko do Bogá, pilnuiąc we dnie y w nocy rozmyślánia pobożnego, Modlitew y czytánia, Swiętych Kśiąg, náwiedzáiąc poświęcone Kośćioły, kocháiąc ſię we łzách, obcuiąc częśći z Anyołámi á niżeli z ludźmi, y prágnąć vſtáwicznym wzdychániem y prágnieniem rzeczy Niebieſkich.

II. Smierć nie byłá Przenaświętſzey Pánnie, żádną boiáźnią álbo ſmutkiem, ale ráczy wielką poćiechą y miłym przyiemnym ſnem, álbowiem Oná, przez cáły Zywot Swoy, miáłá w pożądániu śmierć, iáko Bramę przez ktorą idźiemy záżywáć Dobr Niebieſkich y wiecznych. Táć to ieſt nayoſobliwſza przyczyná, dla ktorey wiele ludźi ták ſie boi y chroni śmierći, álbowiem wſzytkich tákich prágnienia ſą poſtánowione, w tych Dobrách źiemſkich y przemiiáiących, z ktorych przez śmierć bywáią ogołoceni y oddaleni. Ieżeli tedy chcemy niebać ſię śmierći, násláduymy Tey náſzey Błogosławioney Mátki w iey Swiętym, Cnotliwym á

Pobo-

Pobożnym Zyćiu, y w Iey iuż nie źiemſkich ále Niebieſkich prágnieniách.

III. Chćiał Chryſtus Pan náſz, áżeby nietylko Iego Przenáświętſza Mátká, ále tez y Iego niewinne Ciáło było podległe Práwu śmierći; áżeby to było nam przy śmierći naſzey vtwierdzeniem y poćiecha, y byliſmy przez ten Przykład Iego ſámego y Mátki Błogosłáwioney vtwierdzeni: á nád to, áżebyſmy mogli tymże przykłádem ćieſzyć nie tylko nas ſámych w onym oſtátnim á trudnym ſkonániu śmierći; álbowiem, ieżeli one Drzewá źielone y bez grzechu, chćiáły koſztowáć śmierći! iáko bárdźiey my Drzewá ſuche y pełne grzechow, mámy z ćierpliwośćią odbieráć ono karánie, y w chodźić przez te drzwi, przez ktore wſzedł Chryſtus y Mátká Iego; álbowiem tym ſwoim weiśćiem przez nię, ták ią vłáćwili y osłodźili, że ma bydź ráczey pożądána á nie ſtráſzna.

IV. Iáko wſzytkie łáſki y prerogátywy ktore miáłá Pánná Błogosłáwiona w Zywoćie ſwoim, były dla reſpektu náſzego; álbowiem zokázyiey náſzego grzechu, oná byłá obrána zá Mátkę Zbáwićielowi, y dla tego słuſznie ią Kośćioł názywa Orędowniczką, y wſzyſcy wierni, áżeby doſtąpili Zbáwienia, przez one łáſki ktore oſobliwe miáłá przy śmierći, y dla ktorych ieſt obowiązána bydz oſobliwą Orędowniczką y Obronićielką przy śmierći náſzey. Ieżeli tedy chcęmy wonym oſtátnim á ſtráſznym momenćie bydź od niey porátowáni y obronieni; wzywaymy Máryey Pánny y bądźmy nabożnemi do Niey, álbowiem żaden niebył widźiány, z tych, ktory był do Niey nabożny, áżeby był w onym punkćie, od Niey opuſzczony, owſzem káżdy z tych był bárdzo poćieſzony y porátowány.

Lucæ 14 V. Nayświętſza Pánná Mátká Boſka, że widźiáła bárdzo dobrze, rádę ktorą dałPan, że Człowiek ma ſię

záwſze

záwſze ſtáráć áby zoſtawał ná oſtátnim mieyſcu y był ponizonym, záczym chćiáłá we wſzytkich rzeczách bydź rozumiána y położona, zá oſtátnią, Dlá tego ſtáło ſię przez tę iey pokorę, ze była potym w Niebie wynieśiona nád wſzytkich Anyołow y Swiętych, ná záwſtydzenie náſze, ktorzy zásługuiemy zá grzechy náſze bydź przy Ziemi, á z tym wſzytkim chcemy bydź nád inſzych, iáko Oliwá ná gorze, y nie chcemy, áżeby żaden przed námi chodźił, á ieżeli czáſem zda ſię nąm, że nietrzymáią o nas tego, czego náſze honory pożądáią, mąmy zá złe, y słyſzeć ſię dáiemy z tym; dla tego ſtánie ſię, że będźiemy ná drugim Zywoćie, (iáko powiedźiał ſąmże Pan) wyrzuceni y położeni ná oſtátnim mieyſcu, pod nogámi wſzytkich.

VI. Przebłogosłáwiona Pánná, prośiłá Páná, y otrzymáłá dla ſwoiey poćiechy, że wſzyſcy znáydowáli ſię obecznie SS. Apoſtołowie, przy oſtátniey godźinie Zywotá Iey: dáiąc w tym przykład, że dáleko więcey, my grześnicy, potrzebuiąc rátunku, powinniſmy prágnąć, y ſtáráć ſię przy śmierći náſzey, mieć obeczne niektore Oſoby Duchowne, ktoreby nas rátowáły, poćieſzáły, y vtwierdzáły, w onę godźinę, ták niebeśpieczną.



ROZMYSLANIE

O Chwálebnym Wniebowźięćiu Przebłogosłáwioney Pánny, Mátki Bolkiey MARYEY.

Piſmo.

Apo: 12  *Ignum magnum apparuit in cælo, Mulier amicta Sole, & Luna ſub pedibus eius, & in capite eius Corona Stellarum duodecem.*

Pokazał ſię wielki znák ná Niebie Białagłowá przyodźiana Słońcem, Mieśiąc pod nogámi Iey, á ná Głowie Iey Koroná ze dwunaſtu Gwiazd.

Táiemnice.

2 Reg: 6 KRol Dawid, po Tryumfie odpráwionym ze wſzytkich ſwoich Nieprzyiaćioł, widząc ſwoie Kroleſtwo w pokoiu y odpoczynku, wſpomina Piſmo, że przypomniał ſobie o Arce Teſtámentu, ktora byłá w Domu Obededoná, á chcąc Ią przenieść do ſwego właſnego Páłácu, áżeby tám zoſtawáłá z więkſzą powagą y Máieſtatem, z ordynował dla tego dźiełá, Swięto vroczyſte, z wielą wymyślnych Inwencyi, Muzyk y Trąb, idąc

ſąmże

ſąmże Krol, ze wſzytkim ludem, wźiąć y záprowádźić Ią z wielką rádośćią, áże do ſwego Krolewſkiego Páłácu.

Idąc Mátká Krolá Sámuelá, náwiedźić Syná, wſpomina Piſmo, że był nágotowány Tron Krolewſki dla Mátki iego, ktora vśiádłá ná práwicy Iego. 3 Reg: 2.

O Pánnie Zydowſkiey Eſter názwáney wſpomina Piſmo, że byłá od onego wielkiego Krolá Aſſwerusá vkochána, nád wſzytkie inne Białegłowy, dla tego, ználázłá ták wielką łáſkę y miłośierdźie v Krolá, że ią obrał zá Oblubienicę ſwoię, położył ná głowie iey Koronę Krolewſką, y Krolowáłá weſpoł z nim. Heſte: 2

Proroctwá.

SVrge Domine in requiem Tuam! tu & Arca Sanctificationis Tuæ! Powſtań Pánie, á wnidź do odpoczynku Twego! Ty y Arká poświęcenia Twego! Pſal: 131.

Surge, propera, Amica mea, Columba mea, formoſa mea & veni! Iam enim hiems tranſiit, imber receſsit & abiit. Powſtań, á pośpieſz ſię Przyiaćiołko moiá, Gołębico moiá, piękna moiá, á podź, álbowiem, iuż przeſzłá Zimá, á Deſzcze vſtáły. Cant: 2.

Veni de Libano Sponſa mea, & coronaberis! Cant: 4.

 Podź

PodźOblubienico moiá, z Gory Libánu, á będźiesz vkoronowána!

Tenuisti manum dexteram meam, & in voluntate Tua, deduxisti me, & cum gloria suscepisti me. Wźiąłeś práwą rękę moię, y prowádźiłeś mnie według Twoiey Woli, á z chwałą przyiąłeś mnie.

Psal: 72.

Quae est Ista, quae ascendit de deserto, deliciis affluens, innixa super dilectum suum? Ktora ieſt Tá, Ktora wſtępuie z Puſtyniey, z ták obfitemi delicyámi, wſpieráiąca ſię ná Vkochánym ſwoim?

Cant: 8.

Astitit Regina a dextris Tuis, in vestitu deaurato, circumdata varietate. Stánęłá Krolowa przy Práwicy Twoiey w ſzáćie złoćiſtey, rożnemi przyozdobiona odmiennośćiámi.

Psal: 44

Rozmyślánia.

Gene: 8.

PUNKT I. Już przyſzedł czás, áżeby Oná czyſta á niewinna Gołębicá, posłána od náſzego Wielkiego Oycá, ná ten burzliwy świát, ználazſzy pokoy od wſzytkich pożądány, powroćiłá z roſzczką źieloną Oliwną do Arki, do Tegoſz, Ktory Ią posłał. Już przyſzedł czás, áżeby Pánná Przenayświętſza, zesłána tu od Oycá Niebieſkiego, dla fáworu świátá, przyniozſzy ſwoim ſzczęśliwym porodzeniem, ták wiele błogosłáwieńſtwá Narodowi ludzkiemu; á oboćiwſzy płácz náſz w radość, nie zoſtawáłá więcey ná Ziemi, ſtáwſzy ſię y Oná Ziemią, ale powracáiąc do ſwoiego Stworzyćielá, przyniosłá tám obecznośćią ſwoią, nowe vkontentowánie, y Weſele onym Niebieſkim Obywátelom, ktorzy z ták wielkim prágnieniem

niem oczekiwáli Iey. Iednák pierwey vważ, co zá przyczyny były? dla ktorych nie przynależało, áżeby Swięte Ciało Tey niewinney Mátki, obroćiło śię w popioł y źiemię; ále raczey, áżeby było oraz z Iey Przenayświętszą Duszą, przenieśione chwalebnie do Niebá. *Pierwsza* iest, iáko Przebłogosłáwiona Pánná, byłá wyięta od onego pierworodnego przeklęctwá, wydánego przećiwko Ewie, ná vkaránie grzechu Iey. *In dolore paries Filios tuos! Z boleśćią rodźić będźiesz Synow twoich!* zárownie rozumie śię, że byłá wyięta od onego drugiego powszedniego karánia, ktore było wydáne przećiwko Adamowi. *Pulvis es, & in pulverem reverteris! Proch iesteś, y w proch śię obroćisz!* álbowiem tá prerogátywá, bárdzo dobrze przynależałá Pánnie, dla Iey osobliwey Swiątobliwośći y łáski, dla ktorey byłá osadzona godną, przyiąć do Zywotá swego sámegoż BOGA; nád to, będąc Ciáło MARYEY Ciáłem Tegoż Chrystusá Syná Iey: ieżeli Ciáło Chrystusowe, dla godnośći Iego Osoby, było nieskáżytelne, iáko o Nim nápisano. *Non dabis Sanctum Tuum, videre corruptionem*, toć przynależáło y Iego Mátce; álbowiem zgniłość y robactwo, są zelżywośćią ludzkiey kondycyey, záráżoney dla grzechu, od ktorey zelżywośći będąc Chrystus oddalony, byłá tákże wyięta od niey y Mátká Iego; z Ktorey niewinnego Ciáłá sám Chrystus wźiął ná śię Ciáło. Zaprawdę, wielkie podźiwienie przynosiłoby vszom Chrześćiáńskim, gdyby mieli słyszeć, że ono Ciáło Przenayświętsze, z ktorego Chrystus powźiął swoie Przenayświętsze Ciáło, y złączył go z swoią Boską Náturą, było dáne ná pokarm robakom. Nád to, ieżeli Pan chćiał, záchowáć w cále wszyd Pánieński Mátki swoiey, czemu nie mamy wierzyć, że Ią tákże záchował niesкázytelną, od zgniłośći y smrodu; álbowiem, ieżeli Ią Psal: 15.

żeli Ią ták vczćił w Zywoćie, vdárowawszy Ią, nád wszytkie inne stworzenia, osobliwemi prerogátywámi, rzecz bárdzo pobożna do wierzenia, że y przy śmierći, chćiał Ią tym osobliwym Przywileiem vczćić. Nád to, godna rzecz iest, áżeby Tron Boski, łożnicá Niebieskiego Oblubieńcá, y on Przybytek Chrystusow, był tám, kędy On sąm iest: álbowiem, ták nieoszácowány Skarb, godna rzecz y przyzwoita, żeby się záchował w Niebie, á nie ná Ziemi. A, ieżeli Pan chćiał, áżeby Dom Roáb Nierządnice, nie był zruynowány, iáko drugie Miástá Ierychu, poniewaź w nim stánęli, y przyięći byli tylko ná ieden dźień śpiegowie Iozuego: iáko dáleko słuśnieysza rzecz byłá, áżeby Dom Maryey Pánny, do ktorego był przyięty sąmże Pan, y tám przemieszkiwał przez ták wiele Mieśięcy, nie był zepsowány, áni w popioł obrocony! A, ieżeli Pan rzekł, o sługách swoich. *Qui mihi ministrat me sequatur, & vbi ego sum illic & minister meus erit. Ten co mi służy, niech idźie zá mną, á kedym ia iest, tám bedźie y sługá moy.* Iáko dáleko iáśnieysza rzecz iest, że Panná Przebłogosłáwiona, naywiernieyze wszytkich służac Chrystusowi, dla Niego przez ták wiele lat prácowáłá, chodząc z Nim y służąc Mu, áż do śmierći. Záczym, ieżeli Iey tám niemász, kędy chce Chrystus, áżeby byli Iego słudzy; kędyż tedy będźie? á ieżeli tám iest, toć nie rowną łáska iáko drudzy: bo, iákim sposobem, záchowa się Boska słuszność y spráwiedliwość, ktora oddáie każdemu, według iego zasług? Ieżeli tedy Marya, ná tym świećie żyiąc, przewyższyłá wszytkich w zasłudze y Cnoćie, záczym, według Boskiey spráwiedliwośći, przynależy, áżeby Oná zostawáłá w naywyższym stopniu, v Syná swego nád wszytkich Iego sług, to iest, nietylko względem Duszе, ále też względem Ciáłá:

Iosue 6.

Ioan: 12

y owszé

y owszem, ieżeli o wielu inszych Swiętych czytamy, że przy Zmartwychwstániu Páńskim, mieli ten osobliwy fawor, powstánia zmartwych z Nim, z Ktorym teraz w swych vwielbionychCiáłách, kroluią w Niebie, iákosz iuż nie mamy wierzyć, że tego faworu, ktorego Chrystus pozwolił wielom sługom swoim, miał odmowić własney Mátce; náostátek, niemász żadney wątpliwośći, áżeby Chrystus tego niemogł vczynić, álbowiem On iest Wszechmogący, wiedźiał nád to sposob y przyczynę, iako to miał vczynić: álbowię, iest nieskończoney Mądrośći: nád to, chćiał to vczynić, álbowiem On iest nieskończonie dobry y łáskáwy. Toż właśnie przynależáło, áżeby to vczynił; álbowiem On przykazawszy, żeby wszyscy czćili swoie Mátki; była rzecz przyzwoita, y bárdzo stosuiaca się do słusznośći, áżeby On własney Mátce, vczynił tenże Honor; A przeto, bez żadney wątpliwośći vczynił to, y záchowáł Iey Swięte Ciáło niesKázytelne, bez wszelkiey spruchniáłośći; á ták Chwalebną ná Ciele y Duszy, wyniosł do swego Niebieskiego Krolestwá.

II. Czytamy o onym Swiętym Krolu Dawidźie, że, (zwyćiężywszy wszytkich swoich Nieprzyiaćielow, y ośiagnawszy spokoynie krolowánie w swoim Krolestwie) zostáiąc pewnego dniá, w swoim Krolewskim páłácu, á wspomniawszy sobie o Arce Boskiey, Ktora zostawáłá prywatnie w Domu Obededoná, nie z táką vczćiwośćia, ktora ták wielkiey Reliquiey należáłá. Dla tego, daie nátychmiast ordynáns, áżeby z iák naywiększą Vroczystośćią y vczćiwośćia, byłá przenieśiona do tegoż iego Páłácu, gdźie On sam w Osobie swoiey, ze wszytkim ludem szedł Ią przyiąć y záprowádźić. Nie ináczey Chrystus Pan nász, Krol Niebá y Ziemie, tryumfuiąc z świátá y z Czártá, gdy

zostawał

zostawał Kroluiący w Niebie, w oney spokoyney á Niebieskiey Ierozolimie, wspomniał sobie o oney Niebieskiey á Boskiey Arce, w ktorey On obrał sobie przemięszkiwáć obecznie, kiedy zostawáłá ná Ziemi. Dla tego, prágnąc przenieść Ią, ná mieysce godnieysze; iáko rzecz nád wszytkie insze naygodnieyszą, zámyśliwał w swoich Boskich myślách, wykonáć z iák naywiększą Vroczystośćią, to swoie pobożne prágnienie. Dla tego, prośili Go Anyołowie Swięći, prágnąc widzenia chwały, y wynieśienia swoiey Krolowey, przez Ktorą náprávviły się ruyny onego Niebieskiego Miástá. O co oraz prośili Pátryárchowie y Prorocy, ze wszytkiemi Chorámi Niebieskich Obywátelow, iáko wdźięczni osobliwego Dobrodźieystwá, będąc przez Tę Nayświętszą Mátkę vwolnieni od onych ćięmnośći y ćięniá śmierći, (kędy przez ták wiele lat, zostawali zámknięći) przenieśieni będąc do oney cudowney iásnośći, y chwały swego Páná. O to tákże supplikowáłá Oná Duszá Przebłogosłáwiona Pánieńska; álbowiem, słuszna rzecz byłá, ażeby niewinne Iey Ciáło, ktore záwsze było posłuszne y poddáne Iey, y z Nią oraz było Vczestniczką wszytkich onych fátyg y prac, ktore dla tegoż Syná swego ponośiłá, tákże, żeby było vczestnikiem nagrody, y ták wielkiey chwały, ktorą Oná otrzymáłá w Niebie. Zárownie toż Iey Przenayświętsze Ciáło, odsyłáło prośby, do pobożnych vszu Niebieskiego Oblubieńcá, Ktoremu, (choćiasz ták słodko zásypiáło, w onym
Rom: 8. grobie) zdáło się, że mowiło. *Osculetur me osculo oris sui.* *Niechay mnie pocáłuie włásnemi vstámi.* Náostátek, on miłosny Duch sámegoż Páná, w zdychánie niewypowiedźiánym wołáiąc w sercu Iego prośił, y owszem, obowięzywał przez tęż Iego Dobroć, y nieskończoną Miłość, żeby vczynił tę łáskę y Honor,
swoiey

ſwoiey ták vkocháney Mátce. Wzruſzony tedy dla ták słuſznego prágnienia, y Swiętych prośb Nayłáſkáwſzy Pan, oznáymiwſzy ſwoie Boſką wolą, obaczyć pozwolił w iednym momęcie otworzone Niebioſá, y niezliczone Woyſká Aniołow, ktorzy, częśćią z wielka rádośćią y śpiewániem, śli ná przećiwko Krolowy ſwoiey, częśćią, náſtępowáli zá Nią, częśćią, prowádźili Krolá chwały, Ktory w Oſobie ſwoiey, biorąc Onę Nayświętſzą Duſzę Mátki ſwoiey, ná ręce ſwoie, ſzedł ná Pole Getſemáńſkie, ználeść Iey niewinne Ciáło, kędy wymawiáiąc one słodkie á miłoſne słowá. *Surge Amica mea ſpecioſa mea & veni! ſonet vox tua in auribus meis! vox enim tua dulcis, & facies tua decora nimis! veni de Libano ſponſa mea veni coronaberis. Powſtań Przyiaćiołko moiá, y Wybrána moiá! á podź niechay zábrzmi głos twoy w vſzách moich! álbowiem głos Twoy wdźięczny, á Twarz Twoiá piękna nád zwyczay! Podź od gory Libánu Oblubienico moiá, á bedźieſz odemnie vkoronowána.* W iednymże momęncie złączywſzy ſię Oná Przenayświętſza Duſzá z Nayczyſtſzym Ciáłem, á otworzywſzy ſwoie wdźięczne a Boſkie oczy, odpowiedźiáłá: *Ecce venio vt faciam voluntatem tuam Deus meus!* *Oto ia ide Boże moy, ážebym vczyniłá wolą Twoie!* á to wymowiwſzy, z niewypowiedźiáną pokorą pokłon oddáłá Pánu, iáko pokorna Służebnicá, odebrawſzy od Niego pocáłowánie Pokoiu, ktore przewyżſza wſzeláką roſkoſz, á nápełniona nieſkończoną rádośćią, oddáłá ſię w ręce Synowſkie. Gene: 2. & 24.

III. Ná ten czas, gdy wyſzło ono chwalebne Ciáło z Grobu, obaczyłbyś był powſtáiącą z Ziemie Naypięknieyſzą y Nayiáśnieyſzą Iutrzenkę, y owſzę, nowe á iáśnieyſze Słońce, nád to náſze máteryálne. Ná ten czás, wſzytkie one gwiazdy zoránne, oni An-

yelſcy Duchowie, y błogosłáwione Duſze, oświecone promieńmi tego nowego Słońcá, poczęły ſzczęśliwiey iáśnieć y śpiewáć, nápełniáiac Niebo y Ziemię, o Niey chwałámi, y wdźięcznym śpiewániem y melodyą. Ieżeli o Krolowey Sábbie nápiſano, że wſzedłſzy do Ierozolimy, z wielką áſſiſtencyą y doſtátkámi, z wielą naczynia máśći pachnących, y niezliczonym złotem y drogiemi perłámi, ſzłá ználeść Krolá Sálámoná; dopieroż iáko ſláchetnieyſza y iáśnieyſza, byłá áſſiſtencya, Tey Wielkiey Krolowy y Ceſárzowy, nietylko z Ziemie, ále z ſámego Niebá! co zá ſkárby y doſtátki, miáłá przynieść z ſobą z ták wielu dárow y łaſk Niebieſkich, ktore iey z ták wielką ſzczodrobliwośćią, od Boſkiey dobroći były vdzielone. Iáko Ziołá pachniące były Iey rzadko widziáne Cnoty: Iáko doſtátnie á iáſnoświecące Złoto, Iey doſkonáła Miłość, y iáko drogie perły, ták wielu wyſokich prerogátyw, ktoremi byłá nád wſzytkie inſze ſtworzenia od Páná vdárowána y ozdobiona. O! co zá drogi Dar, tego dniá, Ziemiá náſzá przesłáłá Niebu! áżeby kiedy dáiemy y odbieramy, złączyły ſię ſzczęśliwym zwiąſkiem przyiázni, oraz ludzkie rzeczy z Boſkiemi, y Ziemſkie z Niebieſkiemi: Wſtąpił pierwey ná Wyſokośći On Owoc Naywyżſzy z Ziemie, z kąd przyſzły potym nam, naylepſze y naydoſkonálſze Dáry. Wſtępuiąc tedy ná wyſokośći, Tá Przebłogosłáwiona Pánná, zesłe Ona tákże dáry ludźiom; álbowiem nie może Iey nic zbywáć Mocy, áni ná Woli, bowiem Oná ieſt Krolowa Niebieſka, Krolową Miłośierdźia; Oná náoſtátku Mátką Iednorodzonego Syná Boſkiego. Teraz vważ, iąkim ſpoſobem miáłá iść Oná Chwalebna Krolowa, wſtępuiąc do Nebá przyodźiana y otoczona do koła Boſką iáſnośćią; iáko młoda á delikácka Oblubienicá ná ſwoim Vkocháнym

nym wſpieráiąca ſię, byłá prowádzona y nieśiona ná rękách Tego, Ktorego Oná ták wiele rázy nośiłá ná rękách ſwoich, przyćiſkáłá do ſwoich Pánieńſkich Pierśi. O! iák ſzczęśliwa odmiáná: o! co zá wdźięczne widzenie? Tá ieſt Oná wyborna Gołębicá, Ktora (iáko śpiewa Kośćioł) dáłá ſię widźieć z ſtępuiąc do Krynic wodnych; záprawdę Gołębicá, dla ſwoiey oſoblwey Czyſtośći y proſtoty: á oraz wybrána dla ozdoby ſwoich Boſkich Cnot, y nieoſzácowáney Chwały: y dobrze mowi, że ią widźiał z ſtępuiącą do wod; álbowiem, wſtąpiłá wſpieráiąc ſię ná onym Zrodle żywym, nád onemi Wodámi chłodnemi, o ktorych ſąm Pan powiedźiał. *Si quis ſitit veniat ad me, & bibat! Ieżeli kto ma prágnienie, niechay przyidźie do mnie, á niechay piie.* Vważ potym Vroczyſtość, ktorą czyniłá około Niey, oná Niebieſka áſſiſtencya. Czytam o Krolu Dawidźie, że gdy prowádźił Arkę Páńſką, ſzło w około niey śiedm Chorow śpiewakow, ktorzy odmięnnośćią głoſow w śpiewániu, czynili wdźięczną hármonią. A, coż zá Chory były? ktore prowádźiły dźiś Tę żywą Arkę Boſką; ieżeli nie Chory Anyołow, Pátryárchow, Prorokow, Apoſtołow, Męczennikow, Wyznawcow, y Pánien, ktore to, iednoſtáynie śpiewáiąc, mowiły: *Surge Domine in requiem tuam, tu & Arca ſanctificationis Tuæ! Powſtań Pánie, á wnidź do Twoiego odpoczynku, oraz Arká Twoiego pośwįęcenia!* Skrzyniá záprawdę Krolewſka, Skrzyniá nieoſzácowána, w Ktorey záwierał ſię Skarb wſzelkiego poświęcenia. Iuż nie oná ſkrzyniá, ktorą z ták wielką Vroczyſtośćią prowádźił Krol Dawid do ſwego Páłácu, ktora byłá od Moyzeſzá zbudowána, á w niey zámknięte były Tablice Práwá: ále Oná żywa Arká, Ktora budowал, y w Niey przemięſzkiwał ſąm Dawcá Práwá, Stworzy-

ćiel y Sprawcá wſzytkiego, On Ią budował, On Ią prowádził, owſzem niosł do ſwego Niebieſkiego Páłácu. Dla tego słuſznie, áby przy tákChwalebney Vroczyſtośći, śpiewáli z rádośćią wſzyſcy SynowieBoſcy, á oſobliwie rádowáli ſię Anyołowie, wyśpiewuiąc Chwały Pánieńſkie; álbowiem, Oná porodźiłá Królá ich, y prowádźiłá ná źiemi Zywot podobny im, y owſzem nád nich więcey niż Anyelſki: rádowáli ſię Pátryárchowie, álbowiem Oná, národźiwſzy ſię z ich Pokolenia, wielce ich przyozdobiłá y oświećiłá: rádowáli ſię Prorocy, álbowiem im Oná naypierwey byłá obiáwiona, y rożnemi ſpoſobámi o Niey prorokowáli: śpiewáli nád to Apoſtołowie, ktorzy ná ten czas znaydowáli ſię żyiącemi ná źiemi, albowiem od Niey iáko Mátki y Náuczyćielki ſwoiey, náuczyli ſię śiłá prawdy, y ſtáli ſię wiádomemi, wielu ſekretow, y Boſkich Táiemnic. Byłá tákże wysławiána od Męczennikow, iáko Tá Ktorey Przenaświętſza Duſzá, przebita Mieczem boleśći, ſtáłá ſię więcey niż Męczenniczką, y Krolową wſzytkich Męczennikow. Zárownie wysławiona od Wyznáwcow, álbowiem Oná ſámá tegoż czáſu, kiedy y Syn ćierpiáłá, y vmárłá, záchowáłá w ſobie ſámey Wiárę, y ſámá bez boiáźni wyznáłá Go. Náoſtátek, Pánny z wielką vczćiwośćią, y wdźięcznym śpiewániem prowádźiły Ią; álbowiem Oná ſámá międzi niemi otrzymáłá pánowánie, y ſtáłá ſię godna z Panieńſtwem oraz, otrzymáć Dar płodnośći. Teraz pomyśl, między ták wielkiemi chwałámi, między ták wielkim błogosławieńſtwem, y wdzięcznemi głoſámi, y Niebieſka Muzyka, iáko ſię rádowało y weſeliło ſerce Pánieńſkie, ále nád to, gdy widźiáłá ná ſię One Boſkie Oczy Syná ſwego, ták miłośnie obrocone, oraz máiąc iuż nieiáko w rękách ſwoich, ták bardzo od ſiebie pożądánego y ſzukánego.

go. A dla tego, ná ten czás dobrze mogłá mowić one słowá Oblubienice. *Inveni, quem diligit Anima mea, tenui eum nec dimittam.Ználazłám Tego, Ktorego kocha Duszá moiá, trzymáć Go bede á nie opuszcze.* Cant. 3.

IV. Uważ, kiedy iuż Tá Krolowa, byłá z rák wielkim tryumfem y chwałą, záprowádzona z Ziemie do Niebá, tedy oni Obywátele gorney Ierozolimy zádźiwieni, widząc Náturę ták słábą świecącą ták wielą Cnot y ley wysokość, mowili między sobą. *Quæ est ista, quæ descendit de deserto, delitiis affluens, innixa super dilectum suum? Ktora iest Tá, wstepuiąca z Pustyniey Ziemskiey, ná ktorey niemász nic inszego, tylko prace y boleśći?* Cant: 8. Ziemiá záprawdę opuszczona, Ktora nie rodźi tylko ćiernie grzechu, ogołocona ze wszelákiey źielonośći łáski y Cnoty, wstępuiąc z ták wielką obfitośćią delicyi duchownych. A, coż inszego były one delicye, ieżeli nie oná rzadko widźiána ozdobá, Pánieństwá złączonego z Dárem płodnośći? oná osobliwa głęboka ley Pokora? oná ley gorąca Miłość? on słodki plastr Iey Miłośierdźia? oná zupełność łáski, y oná prerogátywá chwały Iey osobliwey? Wstąpiłá náostátek, wspieráiąca się ná swoim Vkochánym, stawszy się przez Miłość rzeczą iednostáyną z nim. O Mátko szczęśliwa! Ktorey Boski Máiestat służył, zá porátunek, á ná rękách Twoiego Oblubieńca, y Twego Syná, miłeś się rozpieráłá. O! co zá wielka godność, y co zá osobliwy Przywiley wspieránia, się, tá k poufále ná Tym, ná Ktorego Twarz mocy Anyelski e boią się pátrzyć? Vważ, co ná to pierwsze pytánie, one pierwsze Chory Anyelskie, przodkiem idące miáły odpowiádáć? tnadz mowiły. *Ten iest on Przybytek Swiety Syoński, vfundowany przez rece Naywyższego, z ktorego On ściery się Człowiekiem národźł się? Nad to, przydaiąc mowili. Ista est speciosa inter Filias Hierusalem!*

lem! Tá ieſt Naypieknieyſza ze wſzytkich Corek Ieroȥolimſkich! Ná toż pytánie, tákże inſze Chory Swiętych, ktore nákſztałt Korony, otaczáły boki Tey Naiáśnieyſzey Ceſárzowey, odpowiádáiąc mowiły. *Tác to ieſt, ná Ktorey pokore gleboką weyȥrał Pan, á ten ktory ieſt Wſzechmocnym, ſpráwił w Niey rzeczy bárdzo wielkie, dla tego wſzytkie narody słuſznie Ią názywáią Błogosłáwioną!* Będąc Oná tedy przez táki ſpoſob, oraz z ták wielką Vroczyſtośćią y Tryumfem wprowádzona do Niebá; pomyśl, przy Weyśćiu Iey w ono Boſkie Miáſto, iáko niewypowiedźiáną rádośćią, wſzytká ſię nápełniłá, á z iák wielkim Weſelem y powinſzowániem, od wſzytkich byłá przyięta, y z iák wielkim Honorē y Chwałą byłá od Páná poſádzona, wzamiánę mięſzkánia, ktore Oná dáłá Mu, kiedy wſzedł do Zamku tego świátá, to ieſt, Iey Pánieńſkiego Zywotá; álbowiem, iáko ná Ziemi nieznaydowáło ſię mieyſce godnieyſze nád On Kośćioł Pánieńſki, w Ktorym Marya Pánná, dáłá Goſpodę Synowi Boſkiemu; ták w Niebie, nie było mieyſcá godnieyſzego, nád On Tron Krolewſki, ná ktorym ſamże Syn Maryey, wyniosł y poſtánowił Mátkę ſwoię. Teraz, káżdy może pomyślić, z iákim áffektem pobożnośći, wſzytkie one Pułki Niebieſkie wyſypáły ſię, ná przywitánie Iey? z iákim śpiewániē y sławą, byłá záprowádzona ná Tron chwáły? á iáko weſolą Twarzą y Boſkim przywitániem byłá od Syná przyięta? z onym Honorem, Ktorego táka Mátká byłá godna, y zoną chwałą, ktora tákiemu Synowi przyſtałá y przynależáłá? ſzczęśliwe záprawdę były one pocáłowánia, ktore dawáłá Dźiećięćiu Iezusowi, kiedy Go pieśćiłá ná ſwoim Pánieńſkim łonie, y karmiłá mlekiem Pierśi ſwoich! Ale iáko dáleko ſzczęśliwſze było ono pocáłowánie, ktore Oná odebráłá dźiś, przy onym błogosławionym pozdrowieniu,

wieniu, od Tegoż, Ktory śiedźiał ná Práwicy Oyćá! A, (iáko nápisano) *Oko nie widźiáło, áni vcho słyszáło, áni serce ludzkie ogárnąć może, co Bog nágotował miłuiącym śie!* co rozumiemy, co On nágotował dla Tey, Ktora Go porodźiłá? szczęśliwaś záprawdę MARYA, y trzy rázy szczęśliwaś! ták w pryięćiu w Zywot swoy Twego Zbáwićielá, iáko kiedyś byłá od Niego przyięta! álbowiem, w obudwuch okázyách, pokazáłá śię cudowna Twoiá godność, y niewysławiona Miłość Twego práwie Boskiego Máiestatu.

V. Czytamy o Krolu Asswerusie, że ták mu śię vpodobáłá vrodá, pokorney á prawdźiwey Pánienki Ester, że obrał ią, zá swoię Oblubienicę y Krolową, włożywszy Koronę Krolewską ná głowę Iey. Heſt: 2.
Coż rozumiemy teraz, iákie, y iák drogie były Korony, ktoremi Tá Naypokornieysza Pánná, Oblubienicá Boska, nád wszytkie inne Nayukochánsza, byłá od TROYCE Przenayświętszey vkoronowána y ozdobiona? A *Naprzod*, Przedwieczny Oćiec, położył Koronę ná głowie Iey, swey *Wszechmocności*, dáiac Iey Moc y powage po Chrystusie Pánu Synie swoim, nád wszelkie stworzenie, *Niebieskie*, *Ziemskie*, y *Piekielne*. Byłá *powtore* od Iednorodzonego Syná Boskiego vkoronowána, *Umieietnośćią* y *Mądrośćią*, Ktora oświećiłá, osobliwą iásnośćią chwały, Iey vmysł, á wywyższyłá Ią do tákiey iásnośći Boskiey, wiádomośći y widzenia Błogosłáwionego, iákiego nigdy żadnemu stworzeniu, áni ludzkiemu, áni Anyelskiemu nie vdźielono. *Potrzećie*, byłá od Duchá Przenayświętszego vkoronowána *Miłośćią* y *Pobożnośćią*, gdy zápalił w sercu Iey, ták wielkie płomienie Miłośći, przećiwko Bogu, że dáleko większą pałała Miłośćią, nád sámych Seráfinow. A nád to, byłá záwsze zápalona, ták wielką *Gorliwośćią* zbáwienia ludzkiego, że miáłá záwsze y

wſze y ma, przećiwko nąm Wnętrzności Máćierzyń-ſkie, naylaſkáwſzey Mátki. Ná ten czas, możeſz pomyślić, iáko Pánná, dla ták wielkiego Honoru od Páná odebránego, vpokorzáiąc ſię głęboko Boſkiemu Máieſtatowi, mowiłá: *Magnificat Anima mea Dominum, & exultavit Spiritus meus, in* D E O *Salutari meo. Tobie Pánie! Ktoryś ták bárdzo vwielbił y vczćił Twoie pokorną Służebnicę, inſzey nagrody nie może dać za to Duſzá moiá! tylko wielbić y chwalić záwſze Máieſtat Twoy! á Duch moy, záwſze rádowáć ſię w chwale Twoiey Zbáwiłá mego!* Ná ten czas gdy wymowiłá to, pomyśl, z iák wielką czćią, rádośćią, weſelem, cáłego Dworu Niebieſkiego, byłá iáko Krolowa y Oblubienicá Nay-wyżſzego, wynieśiona nád wſzytkie Chory Anyelſkie! nád wſzytkie Xięſtwá! Moczárſtwá! y Seráfinow! Ná ten czas, (iáko nápiſano) *Poſitus eſt Thronus Ma-*
3.Reg:2. *tris eius, Quæ ſedit ad Dexteram Eius. Zgotowány ieſt Tron, dla Mátki Krolewſkiey, Ktora vśiádłá na Práwicy Iego.* y widziano Onę Krolową; o Ktorey mowił Prorok, *ſtoiącą ná Práwicy Krolá chwały, w Sukni złoćiſtey, oſobliwey á nieoſzácowáney chwały, przyozdobioną do kołá odmiennośćią niezliczonych Cnot, y doſkonáłośći Iey.* Ná ten czas, onych dwádźieśćiá y czterech Stárcow, o ktorych nápiſano w Apocalipſim. *Położyli Korony ſwo-*
Apoc:3 *ie przed Tronem Boſkim,* to ieſt, przed ſámą Pánną, w Ktorey iáko ná Krolewſkim Tronie, odpoczął ſám Bog. A, co inſzego znáczyli oni Stárcowie, iezeli nie wſzytkie porządki Niebieſkich Obywátelow? ktorzy wſzyſcy *złożyli ſwoie Korony,* to ieſt, ſwoie zwyćięſtwá, Honory, y nagrody, pod nogi Pánieńſkie, iákoby vznáiąc Ią zá ſwoię Krolowa, y dáleko godnieyſzą y zásłużeńſzą wſzytkich onych Koron, iáko oni nie byli; álbowiem, w Niey nád wſzytkich inſzych iáśniey świećiłá, *Czyſtość Anyelſka, Wiará Pátryárchow,*
Nadźie-

Nádźieiá Prorokow, Miłość y gorliwość Apostołow, státeczność Męczennikow, Mądrość Doktorow, Wstrzemięźliwość Wyznawcow, Czystość Pániehska, y płodność Máćierzyńska. Ná ten czas, vsłyszałbyś był w Niebie, głos iednostáyny wszytkich, że nápełnieni nieskończoną rádośćią y Weselem, mowili: *Benedictio, & claritas, & sapientia, & gratiarum actio, honor, virtus & fortitudo DEO nostro! Gaudeamus & exultemus, & demus gloriam ei, quia venerunt Nuptiæ Agni & vxor eius præparavit se! Błogosłáwieństwo, iásność, Mądrość, dźięk czynienie, Honor, Sławá, y moc BOGV nászemu! Weselmy y ráduymy się, y daymy chwałe Iemu; álbowiem, przyszedł czás Wesela Báránkowego, á Oblubienicá Iego nágotowáłá się!* O iák wielkim weselem! iak wielkim podźiwieniem y rádośćią! iák wesołemi á miłosnemi głosámi, były nápełnione Vlice y drogi onego Niebieskiego Miástá! Tám opowiádáły się chwały MARYEY! Tám wszytkim Iey sławá byłá obiáwiona, y od wszytkich Iey Imię było wsławione! y słusznie, álbowiem wszytká oná szczęśliwość y Honor, ktorego káżdy záżywał osobno, obfitowały w MARYEY Pánnie, y owszem z Iey obfitey zupełnośći, wszyscy obfitowali y Vczęstnikámi byli. *Signum magnum apparuit in cælo, mulier amicta sole & luna sub pedibus eius. Znák wielki pokazał się ná Niebie, Niewiastá przyodźiana Słońcem, á Mieśiąc pod nogámi Iey.* Apoc. 19
Znák záprawdę wielki Przebłogosłáwiona Panná; álbowiem, bárdzo zdáleká byłá widźiána, będąc od BOGA przed wszytkiemi wieki przeyźrána, y przeznáczona, ázeby była Mátką Iednorodzonego Syná Iego, y zárownie od początku świátá, byłá od Prorokow rożnemi sposobámi figurowána y Prorokowána. Wielka záprawdę, nád to iest Tá Pánná, wielkośćią dostátkow, Honoru, mocy y Sláchectwem; álbowię, Ktora się znaydowáłá ná świećie, ták przed Nią, iá-

ko y po Niey bogátſza w Cnoty, y Dáry nádprzyrodzone? ná ktorych záwisły prawdźiwe bogáctwá! Dla tego słuſznie o Niey powiedźiał Duch Swięty.
Prov: 31 *Multæ Filiæ congregaverunt ſibi divitias, Tu ſupergeſſa es vniverſas. Siłá inſzych Białychgłow nazgromadzáły ſobie bogáctw, áleś Ty przewyżſzyłá wſzytkie.* Potym, między wſzytkim ſtworzeniem, Ktora Oſobá więcey widźiána byłá ná świećie nád Nię? oraz, Ktora bárdźiey vczczona, nietylko ná Ziemi od ludźi, ále też w Niebie od Anyołow, y od ſámego Boga? A, ieżeli o in-
Ioan: 12. ſzych sługách ſwoich powiedźiał Pan, że, *ktorzy mi służą, będą vczczeni od Oycá mego!* iáko dáleko więcey rozumiemy vczczona ieſt Iego Matká, Ktora nád wſzytkich z ták wielką miłośćią y wiernośćią służyłá Mu? Nád to, kto ſię znaydował mocnieyſzy, nád Maryą? Ktora ieſt ſtráſzna, iákoby Woyſko vſzykowáne do boiu? y kto więcey nád Nię może v Páná? y czego nie może v tákiego Syná otrzymáć táka Mátká? Oná we wſzytkim ieſt więkſzą nád wſzytkich, pierwſzą y iáśnieyſzą nád wſzytkich. Dla tego, słuſznie názywa ſię *Znákiem wielkim.* A náoſtátek, názywa ſię *Wielką*; álbowiem Oná ieſt Mátką Wielkiego Syná, Ktorego iáko Oná przyodźiałá pierwey Ciáłem, ták On przyozdobił Ią wielką á oſobliwą Chwałą. Y dla tego, dobrze náſtępuie. *Mulier amicta ſole. Białagłowá przyodźiana Słońcem:* iáko álbowiem Słońce, dáleko bárdźiey iáśnieie y świeći, nád wſzytkie inſze Plánety Niebieſkie, ták, Chwalebna Pánná, łáſką, zasługą, y iáſnośćią chwały, przewyżſza wſzytkie inſze ſtworzenia. Mowi ſię nád to, *przyodźiána Słońcem*, to ieſt, przyobleczona Wnętrznośćiámi Miłośierdźia; iáko álbowiem Słońce powſtáie y świeći zárowno nád wſzytkiemi dobremi y złemi; ták pobożne Wnętrznośći Maryey Panny, zárowno wſpo nagáią y

gáią y rátuią wſzytkich, ták ſpráwiedliwych, iáko y grzesnikow, poniewaź wſzytkich oświeca, wſzytkich zápala, y wſzyſcy przez Nię ſtáią ſię Vczeſtnikámi, Owocu Zywotá. A iáko może bydź ináczey? áżeby Tá, nie przyobleczona byłá Słońcem, Ktora przyodźiana ieſt ſámymże Chryſtuſem, prawdźiwym Słońcem ſpráwiedliwośći, y iáſnośćią chwały? Tá, Ktora dla oſobliwego ziednoczenia, z Ciáłem Chryſtuſowym, ſtáłá ſię, niecylko przez łáſkę w Duchu, ále też Ciáłem ſwoim iednąże rzeczą z Nim: tákdálece, że teraz w oney Niebieſkiey chwale, wywyżſzona nád wſzytkie ſtany Niebieſkie, y nád wſzytkie Niebieſkie Hierárchie, znáyduie ſię ták bliſka, y ziednoczona, onemu Boſkiemu Słońcu, że iáśnieie w onym ſzczęśliwym Mieśćie, nákſztałt drugiego Słońcá. Mowi ſię nád to, że, *Mieśiąc pod Iey nogámi*. A, coż inſzego znáczy ſię przez *Mieśiąc*, ieżeli nie *Kośćioł woiuiący?* álbowiem iáko Mieśiąc, nie ma w ſobie żadney iáſnośći, nád tę, ktorey mu vdźiela Słońce, ták Kośćioł nie ma żadney iáſnośći, tylko kiedy mu iey vdźiela Ten, o Ktorym nápiſano. *Sine me nihil poteſtis facere. Bez mnie nie możećie vczynić żadney rzeczy.* Nád to, iáko Mieśiąc ieſt bárdzo odmięnny y rożny, ták Kośćioł ieſt podległy rożnym odmięnnośćiom Przenáśládowániu y vtrapieniu. Dla tego, Mieśiąc pod czás pełen iáſnośći, świeći, á pod czás zda ſię, że wſzytek ieſt záćmiony; á dla tego bárdzo dobrze powiedźiano, że MARYA Pánná, ſtoi ná Mieśiącu, y pod Słońcem, iáko Tá, Ktora ieſt we środku, między *Słońcem* y *Mieśiącem*, to ieſt, między *Chryſtuſem* y *Kośćiołem*. My tedy wſzyſcy, cáłuymy Przenayświętſze ſtopy Tey náſzey Pośredniczki, á pobożnemi modłámi, vpadłſzy do Iey Błogosłáwionych nog, trzymaymy Ią y nie wypuſzczaymy, áże nąm da ſwoie błogosłáwieńſtwo. Ioan: 12.

VI. Náſtępuie Piſmo. *Et in Capite eius corona Stellarum duodecim*, *A ná głowie ley Koroná ze dwunaſtu gwiazd.* Głowá záprawdę godna, áżeby byłá vkoronowána gwiazdámi, Ktora większa ſwoią iáſnośćią raczey przyozdabia gwiazdy, ániżeli od nich ieſt przyozdobiona. Y co zá dźiw? że gwiazdy koronuią Tę, Ktorą Słońce przyodźiewa. O gdyby kto mogł poiąć ſzácunek onych pereł, z ktorych Krolewſka Koroná Maryey Pánny byłá złożona! coż inſzego tedy możemy pomyślić, o onych *gwiazdách*, dla ktorych Oná, ták oſobliwie świećiłá, ieżeli nie dwánaśćie prerogátyw, ktoremi ſámá tylko Marya Pánná byłá od Páná nád wſzytkich inſzych vdárowána y ozdobiona. A pierwſza z nich ieſt, *że byłá, zá oſobliwą łáſką Chryſtuſá Syná ſwego, poczętá bez zmázy y grzechu pierworodnego, iáko świetna Iutrzenká, y gwiazdá záránna, Ktora miáłá bydź pierwſzą do przynieśienia y oznáymienia świátu, świátłá prawdźiwego Słońcá.* Druga Prerogátywá y Gwiazdá tey Korony ieſt: *Że, od początku świátá Národzenie Iey, było ták wielom ſpoſobow figurowáne, y iáſnemi obietnicámi prorokowáne.* Trzećia, *że Oná byłá pierwſzą, Ktora przenikáiąc Wolnośćią Duchá, Dekretá Práwá Moyżeſzowego, poświećiłá Bogu Pánieńſtwo, cáłość Ciáłá y myśli ſwoich.* Czwarta, *że byłá z ták wielką vczćiwośćią y pokorą, y ták powinnie pozdrowiona od Anyołá, iákoby on iuż ią widźiał śiedzącą ná Krolewſkim Tronie, nád wſzytkiemi Niebieſkiemi Stanámi.* Piąta Prerogátywá byłá, *że poczęłá w ſwoim błogosłáwionym Zywoćie Syná, zá mocą tylko Duchá Swiętego, bez vczynku ludzkiego, y bez żadney ſzkody Pánieńſtwá ſwego.* Szoſta, *że byłá wyięta od onego poſpolitego á dawnego przekleńctwá Niewieśćiego*, ktore rodziły Synow ſwoich w boleśći, álbowiem Oná, nietylko porodźiłá bez boleśći, ále z wielkim weſelem y rádośćią. Siodma, *że po porodzeniu*

dzeniu zostáłá Pánną, iáko y przed tym; álbowiem Syn Boski tymże sposobem wyszedł z Zywotá Mátki swoiey, iáko wyszedł z zámkniętego grobu. Z kąd nástąpiło, że Oná oraz byłá Pánną y Mátką, y tákim sposobem dostąpiłá błogosłáwieństwá płodnośći, że niestráćiłá dáru Pánieńskiey Czystośći. Osma, *że porodźiłá Syná, Ktory oraz iest Synem Boskim, á zátym prawdźiwym Człowiekiem, y prawdźiwym Bogiem:* dla tego Oná słusznie názywa się Mátką Boską. Dźiewiąta, prerogátywá iest, *że byłá od poczęćia swego vprzedzona, ták wielką obfitośćią łásk, że w cáłym Zywoćie swoim, niezgrzeszyłá, ani mogłá zgrzeszyć by powszednie.* czego o żadnym inszym Swiętym nie czytamy, choćiasz poświęconym w Zywoćie Máćierzyńskim. Dźieśiąta, że, *po ley śmierći, Przenayświętsze ley Ciáło, było záchowáne cále, y wolne od wszelkiego zepsowánia y zgniłośći, nie ináczey, iáko było Syna Iey.* Iedenasta, *że byłá záraz po śmierći wskrzeszona od Páná, y wźięta z Ciáłem y Duszą Chwalebnie do Niebá.* Dwánasta y ostátnia prerogátywá iest, *Oná osobliwa chwałá, ktorą teraz ma w Niebie, będąc nád wszytkiemi błogosłáwionemi y wszytkiemi Chorámi Anyelskiemi wynieśiona.* tákdálece, że w Chrystuśie Oná trzymá, iáko Krolowa y Mátká Iego, pierwsze Krzesło po Práwicy Tegoż Syná swego, w Iego Krolestwie Niebieskim. Teć są tedy one drogie, á nieoszácowáne Perły, y one świetno iáśnieiące Gwiazdy, ktoremi iest vkoronowána głowá Tey Wielkiey Białeygłowy, y Tey nászey naygodnieyszey Krolowy, ták vczczoney od BOGA, oraz, ták vszánowáney z podźiwieniem wszelkiego stworzenia; tákdálece, że bárdzo dobrze może się mowić o Niey, iáko ná Chwałę Iey śpiewa Kośćioł. *Nec primam similem visa est, nec habere sequentem. Ze, ani przed Nią, áni po Niey, nie było drugiey tákiey.*

Modlitwá.

O Nayświętsza Krolowa! o Mátko Miłośierdźia! o Zywoćie! o słodkośći! o iedyna nádźieio nászá! Ktoraś dźiśiay wstapiłá z ták wielką chwała do Niebá, á obecnośćia Twoiey osobliwey pięknośći, vweselilás wszytko Miásto Boskie: Proszę Cię, przez Miłość Onego Oblubieńcá, vkochánego, z Ktorymeś teraz nierozdźielnie się złaczyłá, áżeby z ták wielu roskoszy, ktoremi obfituiesz, w oney szczęśliwey Oyczyźnie, raczyłáś vdźielić czastki, y nam vbogim Synom Ewy, wygnánym ná ten padoł płáczu: obroć prośiemy Cię na nas, one miłośierne, á Máćierzyńskie Oczy Twoie, á ześliy tu Dáry y łáski duchowne, áżeby, ieżeli nie iesteśmy godni iáko Synowie, siedźieć v onego błogosłáwionego á roskosznego Stołu, przynamniey, iáko szczenietá mogliśmy karmić się, odrobinámi spadáiącemi z Twoich Przenayświętszych rąk. Raczysz tedy o Naywiernieysza Przewodniczko, y Nayłáskawsza nászá Mátko, wymowić dobrotliwie násze niedoskonáłośći, á pozwolić, áżeby zá Twemi Chwalebnemi zasługámi, mogliśmy przyiść do rozmyślánia, y záżywánia Twoich Niebieskich nagrod, kędy zá fáworem y łáską Twoią vkoronowáni chwałą, moglibyśmy godnie chwalić ćiebie, oraz SynáTwego Nayslodszego, ná wieki wieczne. Amen.

Náuki Chrześćiáńskie.

I. PRzebłosłáwiona Pánná, byłá wźięta z Duszą y Ciáłem do Niebá, áżeby tám wykonywáłá powinność Orędowniczki y Pośredniczki, v Syná, ták w potrzebách nászych duchownych, iáko też y ćielesnych

ſnych. Dla tego, ieżeli chcemy bydź od Niey wysłuchány y porátowáni, á náoſtátek przyiść do oney Chwały, kędy Oná teraz Kroluie w Niebie. Stáraymy ſię, náśláduiąc Iey, proſtowáć náſze śćieſzki, po tych drogách, po ktorych Oná chodźiłá. *A naprzod*, Pánná idąc do onego Domu Niebieſkiego, ſzłá drogą *Czyſtośći*; ták my, náśláduiąc Iey ſtop, ſtaraymy ſię záchowáć czyſtymi, w myśli, ſercu, y ná ćiele; álbowiém, nápiſano. *Non intrabit in eam aliquid coinquinatum. Nie wnidźie do onego Niebieſkiego Miáſtá, żadna rzecz nieczyſtá.* Apoc: 21 *Powtore*, ſzła Pánná drogą *Pokory*; ták my náśláduiąc Iey, mamy ſię ſtáráć, mieć záwſze tę Cnotę w ſercu, w mowie, y w vczynkách, niſko trzymáiąc o nas ſámych, vżywáć słow, ze wſzytkiemi pokornych y łágodnych, á, nie wſtydźić ſię, kiedy álbo chwałá Boſka, álbo miłość bliżniego, wyćiąga po nas vczynkow pokory Chrześćiáńſkiey: álbowiem, powiedźiał Pan. *Ieżeli ſie nie ſtánie ćie (pokornemi) iáko máłe dźieći, nie wnidźiećie do Krolestwá Niebieſkiego.* Mat: 19. *Potrzećie*, ſzłá Pánná drogą *Vboſtwá*, nie máiąc żadney rzeczy włáſney ná tym świećie, ták my, ieżeli chcemy otrzymáć bogáctwá Niebieſkie; mamy odrywáć ſerce náſze od tych Dobr, Ziemſkich y doczeſnych, álbowiem, powiedźiał Pan, że, *łátwiey Wielbłąd wnidźie przez vcho igły, áńiżeli bogacz do Kroleſtwá Niebieſkiego.* Mat: 19 *Poczwarte*, ſzłá Pánná drogą *Miłośći*, ták przećiwko Bogu, iáko przećiwko bliżniemu, zárownie my, mamy przekłádáć miłość Boſką, nád wſzytkie inne rzeczy, y nád żywot náſz; obieráiąc raczey smierć, ánizeli przeſtępſtwo Przykazánia Iego Boſkiego, mamy pokázowáć tákże miłość náſzę przećiwko bliźnim, lituiąc ſię ich, y wſpomagáiąc we wſzytkich potrzebách, duchownych y świeckich; álbowiem, *Miłość*, ieſt znákiem, iáko powiedźiał Chryſtus,
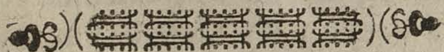
ſtus, przez ktory poznawáią ſię prawdźiwi Chrześći-ánie, y Vczniowie Chryſtuſá Páná. *Piąta droga*, ſzłá Przebłogosłáwiona Pánná, to ieſt droga *Cierpliwośći*, w vtrapieniách y prześládowániách, przez ktorą potrzebá, ázebyśmy y my, śli, ieżeli chcemy bydź zbáwieni; álbowiem, iáko powiedźiał Apoſtoł. *Niebędźie vkoronowány, iedno kto doſkonále zwyćięży*. *Náoſtátek*, iáko Przenayświętſza Pánná, áże do końcá Zywotá ſwego, trwáłá w tych świętych á Cnotliwych vczynkách, dla czego, doſtáłá ták wielkiey Korony w Niebie, ták nąm nie doſyć ná tym, że wnidźiemy ná dobrą drogę, ále potrzebá, ieżeli chcemy otrzymáć nagrodę Niebieſkiey Korony, ázebyśmy trwáli w Cnotliwym żywoćie, áż do końcá, álbowiem powiedźiał Pan. *Qui perſeveraverit vſq; in finem, hic ſalvus erit. Kto wytrwa áże do końcá, ten zbawion bedźie.*

II. Kiedy Chryſtus Pan powſtał Zmartwych, y wſtąpił do Niebá, że ná pewnośći y wierze tych Táiemnic, należáło wiele zbáwieniu náſzemu; álbowiē, iáko powiedźiał Apoſtoł. *Si Chriſtus non reſurrexiſſet vana eſſet fides noſtra. Gdyby Chryſtus z Zmartwych nie powſtał, dáremnaby byłá Wiárá náſzá.* Dla tego, Pan, ſtárał ſię, ták iáſnemi dowodámi, y rożnemi árgumentámi obiáśnić prawdę tych Táiemnic. Ale Mátki ſwoiey Przenayświętſzey, że wiárá Iey Zmartwychwſtánia y Wźięćia do Niebá, nie należáłá do náſzego zbáwienia, ále tylko do Iey więkſzego honoru y chwały: dla tego, niechćiał obiáwić Iey, ále raczey, ázeby byłá zákryta ná ten czas: porućiwſzy Bogu wſzytko ſtáránie, Ktorey potym, gdy przyſzedł czás, nátchnął ią, z ták wielkim Honorem Mátki ſwoiey, cáłemu Kośćiołowi. Zkąd możemy ſię náuczyć, że tych rzeczy, ktore tylko zlewáią ſię ná sławę náſzę, lepiey zámilczeć, y trzymáć ſekretnie, gdy co ieſt w

mocy

mocy náſzey: álbowiem, iezeli Bogu vczyniemy vsługę dla chwały Iego y pożytku bliznich, będźie On miał ſtáránie obiáwić ie: ále ieżeli rzeczy ſą tákie, ná ktorych záwisło zbáwienie drugich, mąmy, y owſzem powinniśmy z pokorą obiawiáć ie, náśláduiąc Apoſtołá: kiedy dla potwierdzenia Koryntow w Wierze, obiáwił ono wyſokie obiáwienie, ktore miał od Páná, gdy był porwány áże do trzećiego Niebá.

III. Przenayświętſza Mátká Boſka, że záwſze ſerce ſwoie trzymáłá od ziemie wyſoko, pokłádáiąc go, tylko w Bogu, Ktorego nád wſzytko miłowáłá; dla tego, byłá w Niebie wynieśioná nád wſzytkie chory Anyelſkie. Ten to ieſt ſpoſob, ktorym Pan ma nágradzáć ſwoim wybránym, á karáć odrzuconych, że, im bárdźiey człowiek odrywa ſwoy áffekt, od tych rzeczy niſkich, á podwyżſzy ſię z prágnieniem do rzeczy Niebieſkich, tym wyżſze mieyſce otrzyma w Niebie. Przećiwnym ſpoſobem, im bárdźiey będźie miał ſwoy áffekt zátopiony w Ziemi, y przykowány do dobr, y vpodobánia tego świátá y Ciáłá, tym głębſze mieyſce będźie miał pod Ziemią. Dla tego, ieżeli chcemy wiedźieć, co zá los nas potkáć ma, wyſoki czyli niſki, ſzczęśliwy czyli nieſzczęśliwy, exáminuymy z pilnośćią áffekty y prágnienia ſercá náſzego, ieżeli ſą Niebieſkie, álbo źiemſkie y ćieleſne, á z tąd możemy poznáć, co Bog czynić będźie z vczynkámi náſzemi.



ROZMYSLANIE

O Národzeniu S. Iana Chrzćićielá.

Ewángelia.

Lucæ 1.



Dy ſię wypełnił czás, ktorego Elzbietá miáłá porodźić, porodźiłá Syná, á vsłyszawszy Krewni iey, iáko Pan z nią vczynił wielkie Miłośierdźie, rádowáli ſię z nią, y ſtáło ſię, że oſmego dniá przyśli obrzezáć dźiećiątko, y názywáli go tymże Imięniem Oycá iego Zácháryaſz, ále odpowiádáiąc Mátká iego, rzekłá: nie Zácháryaſzem, ále Ianem będźie zwány, á oni iey mowili, że żaden z iey krewnych, nie názywa ſię tákim Imięniem, y chćieli wyrozumieć z Oycá iego, iákoby chćiał, ázeby ſię názywał, á on chcąc nápiſáć, nápiſał, mowiąc: *Ian ieſt Imie iego*, ná ten czás wſzyſcy zádźiwili ſię, á nátychmiaſt otworzyły ſię Iego vſtá, á język ſię rozwiązał, y mowił błogosłáwiąc Boga, á przyſzłá wielka boiaśń ná káżdego z iego Sąśiádow, á te rzeczy obiáwiły ſię po wſzytkich onych gorách Iudzkich, á wſzyſcy słyſzący o tym myślili w ſobie, y mowili ieden do drugiego. Co rozumieſz, co to będźie zá Dźiećię, álbowiem ręká Páńſka

ieſt

ieſt z nim? A Oćiec iego Zácháryaſz, był nápełniony Duchem Swiętym, y prorokował mowiąc. *Błogosłáwiony Pan* Bog *Izráelski, álbowiem náwiedził y odkupił lud ſwoy.*

Táiemnicá.

PRorok Elizeuſz, chcąc wſkrześić Syná Białeygłowy Sunámity, posłał przodkiem przed ſobą ſługę ſwego Ieſſego: roſkázuiąc mu, áżeby przepáſał biodrá ſwoie, wźiął kiy, y położył go ná Twarzy zmárłey Dźiećiny, á po nim poſzedł ſąm Prorok, y wſkrześił. 4Reg:4.

Proroctwá.

E*Cce ego mitto Angelum meum, & præparabit viam ante faciem meam.* Oto ia poſyłam Anyołá mego, á zgotuie drogę przed Oblicznośćią moią. Mala:3.

Paravi lucernam Christo meo. Nágotowałem świátło Chryſtoſowi memu. Pſa: 131.

Dominus ab vtero vocavit me, de ventre Matris meæ recordatus eſt Nominis mei. Pan z Zywotá powołał mnie, y z tegoż żywotá Mátki moiey, wſpomniał ná Imię moie. Eſa: 44.

Tu Puer Propheta Altiſsimi vocaberis, præibis enim ante faciem Domini parare vias eius. Ty Dźie- Lucæ 1.

ćię Prorokiem Naywyżſzego zwáne będźieſz, vprzedźiſz álbowiem przyiśćie Páńſkie, ábyś gotowáł drogi iemu.

Rozmyślánia.

PVNKT I. W Stárym Teſtámenćie czytamy, o onym wielkim Proroku, Elizeuſzu, że, gdy on zoſtawał, śiedząc ná gorze Kármelu, Syn Białeygłowy Sunámity, ktora dawáłá zawſze goſpode temuſz Prorokowi, leżał vmárły w tymże domu. Dla tego Mátká, pełna niepoiętego żalu, ſzłá záraz do Proroká, proſząc go z rzewliwemi łzámi, áżeby raczył wſtąpić; ábyiáko przez iego modlitwy y zasługi, otrzymáłá tego Syná, ták potym vmárłego, żeby raczył do żywotá powroćić. Ná ten czas Elizeuſz, posłał przodkiem sługę ſwego Ieſſego, z przepaſánemi biodrámi, y z kiiem w ręku, áżeby położywſzy go ná twarzy zmárłey Dźiećiny, nieiákim ſpoſobem ſporządźił go, áżeby był potym od niego wſkrzeſzony; ále nálegáiąc vtrapiona Mátká, nowemi prosbami, otrzymáłá, że Prorok poſzedł w Oſobie ſwoiey, przywroćić Zywot Synowi, á wſzedłſzy Elizeuſz w mięſzkánie, kędy leżáło vmárłe Dźiećię, záwárſzy drzwi, vczynił modlitwę do Páná, á położywſzy ſię ná onym ćiele vmárłym, zebrał ſię y ſporządźił tákim ſpoſobem ná nim, że położył vſtá, ná vſtách iego, oczy, ná oczách, y ręce ná rękách, onego máłego Dźiećięćiá, á ták przyrodzonym ćiepłem ćiáłá ſwego, zágrzewáiąc go, wſkrześił go y przywroćił żywego Mátce iego. Coż to tedy zá Prorok ieſt, ktory śiedźiał ná Gorze, ieżeli nie Iednorodzony Syn Boſki, Ktory zoſtawał odpoczywáiąc, y záżywáiąc własney

4Reg. 4

ſwoiey

ſwoiey chwały y ſzczęśliwośći, rządząc świátem, nád wyſokośćią Niebios. Tenći to ieſt On Prorok, obiecány w Stározakonnym Práwie, o Ktorym powiedźiał Moyzeſz Ludowi Izráelſkiemu, kiedy rzekł: *Prophetam de gente tua, & de Fratribus tuis, ſicut me ſuſcitabit tibi Dominus DEVS tuus, ipſum audies. Wſkrześi Pan BOG twoy Proroká, z ludu y Bráći twoich, podobnego mnie, onego słucháć będźieſz.* Daut:14 O tymże Proroku, gdy iuż przyſzedł, y czynił cudá oſobliwe ná świećie, mowiły Tłuſzcze. *Quia Propheta magnus Surrexit in nobis & quia DEVS viſitavit Plebem ſuam. Prorok Wielki Powſtał miedzy námi, a BOG náwiedźił Lud ſwoy.* Y, záprawdę Wielki, álbowiem, Wielki ieſt Pan, Spráwcá rzeczy cudownych. Vważay potym w Oſobie, oney vmárłey dźiećiny, Narod ludzki, leżący mizernie vmárłym, ogołocony z żywego Duchá Boſkiey łáſki, y Dekretowány zá ſwoy grzech ná wieczne potępienie. Dla tegoż ſwego Syná, płákáłá y trapiłá ſię Synágogá, Mátká iego, ſupplikuiąc do Niebieſkiego Oblubieńcá, onemi głoſámi Pátryárchow y Prorokow, ktorzy ták prágnący, oczekiwáli Przyiśćia Zbáwićielowego, proſząc go, áżeby chćiał znizyć Niebios ſwoich, y zſtąpić dla przywrocenia Człowiekowi zgubionego Zywotá z ſwoiey łáſki, ktorą mu On przed tym, ſtworzywſzy go w ſtanie niewinnośći, dał był, wzruſzony tedy Pan, częśćią Miłośierdźiem, ku ludzkiemu vtrapieniu, częśćią prośbámi Kośćiołá ſwego, á deliberuiąc odkupienie Człowieká; poſyła przodkiem przed ſobą, (iáko vczynił Elizeuſz) Sługę ſwego Iená, z przepaſánemi biodrámi, ktore nic inſzego nieznáczyły, tylko iego Wſtręmieźliwość, y Pánieńſką Czyſtość. A, nád to, z kiiem, ktory znáczył, opowiádánie boiáźni y pokuty, ktorą Ian wzruſzał y ſporządzał, one ſercá zátwárdźiáłe, ná przyięćie Zbáwićielá ich, kto-

ry po nim szedł. Położył Ian kiy, ná twarzy zmárłey Dźiećiny, ále ley nie wzruszył, álbowiem iego Chrzest, nie dawał łáski, ále tylko pokázował y sporzadzał do Niey. Náostátek, zstąpił On Wielki Prorok z wysokośći, oświećić y dáć Zywot śiedzacym w ćiemnośćiách, y ćieniu smierći. A, iáko się zebrał On nieskończony Máiestat, wźiąwszy náturę ludzką, y zstawszy się máłym, podobnym nam. Dla tego, stáło się, że zágrzewáiac płomieniem swoiey miłośći, y onym ogniem, ktory mu przyszedł z Niebá, áby topił lod ná Ziemi serc nászych, prywroćił nąm śmierćią swoią, łáskę y Zywot wieczny.

II. *Gdy się wypełniły dni, porodzenia Elzbiećie, porodźiła Syná.* Obacz, iáko to cudowne Dźiećię! nád to, że on był Chrystowi Pánu z powinowáconym, był tákże, stosuiąc się do Niego, we wszytkich sprawách Zywotá swego. A to, bárdzo dobrze przynależáło, ażeby ten, ktorego Pan wźiał, zá Instrument początku odkupienia nászego, był nád inszych podobny, y stosuiący się do tegoż Páná. A przeto, iáko *Chrystus*, był w Stározakonnym Práwie, roznemi sposobámi figurowány, ták *Ian* był od Prorokow opowiádány, y przedtym obiecány: *Chrystus*, był Zwiástowany od Anyołá Gábryelá, Nayświętszey Pánnie Mátce swoiey, á oraz od Anyołá było Iego Imię Przenayświętsze obiáwione: zárownie *Ian*, był od tegoż Anyołá Zácháryaszowi Oycu iego zwiástowany, y názwąny włásnym Imięniem. *Chrystus*, był záraz od swego Poczęćia Nayświętszym, bez żadney zmázy pierworodney, á *Ian*, tákże był, iákoby od początku w Zywoćie Máćierzyńskim poswiecony: *Chrystus*, zá spráwą Boska, był Poczęty, y národził się z Mátki Pánny: *Ian* zá cudem osobliwym, był poczęty, y národził się z Mátki niepłodney. Przy Národzeniu

Chrystu-

Chrystusowym, Anyołowie chwałę dáli Bogu y weselili się Pásterze: przy národzeniu *Ianowym*, Oćiec iego Zácháryasz, błogosłáwił y chwałę dał Bogu, á Krewni Elzbiety z nią się rádowali. *Chrystus*, zostawał wiele lat táiemnym, ániżeli się obiawił świátu: *Ian* zárownie, schroniwszy się ieszcze Dźiećięćiem ná puszczą, zostawał wiele lat potáiemnym, ániżeli iáwnie począł kazáć. *Chrystus*, nie vczył się żadnych náuk, ále był záraz od swego poczęćia nápełniony Boską Mądrośćią: ták *Ian*, niemiał Mistrzá ná Ziemi, ále był (zostáiąc ieszcze w Zywoćie Máćierzyńskim) od Duchá Swiętego náuczony. *Chrystus*, opowiadał pokutę, y postánowił Sákráment Krztu: *Ian*, zárownie opowiadał pokutę, y był pierwszym, ktory począł Krzćić Wodą, y owszem sąm Chrystus, był od Iąná okrzczony. Zá *Chrystusem*, szło śiłá Apostołow, y wiele Vczniow: *Ian* tákże miał Vczniow y wiele náśládowcow swoiey náuki. *Chrystus*, dla opowiadania Prawdy, ćierpiał wiele prześládowánia od Zydow, á náostátek był niewinnie zábity: *Ian* zárownie dla opowiedánia Prawdy Herodowi, był od niego do więźienia wsádzony, á od Herodyánny przenáśládowány, áże do niewinnego śćięćia. *Chrystus*, był prawdziwym Słońcem: á *Ian* był goreiącą y świetną Iutrzenką. *Chrystus*, był Synem Boskim, á *Ian* był Anyołem tegoż Páná. *Chrystus*, był Słowem: á *Ian* był głosem tego Słowá. *Chrystus*, był Onym Wielkim Krolem y Pánem, Ktory przyszedł wźiąć Possessią tego Swiátá: á *Ian* był posłánym przed Nim, dla zgotowánia drogi y mięszkánia temuż Pánu. *Chrystus*, był onym Niebieskim Oblubieńcem, Ktoremu Kośćioł, miał bydź poślubiony: á *Ian* był Przyiaćielem Oblubieńcá, y owszem Dźiewosłębem tego Duchownego Małżeństwá. Był *Ian* náostátek ták cudowney á niewidźiá-

widźiáney Swiątobliwośći, że przyszedł o tákie rozumienie ludzkie, iákoby on był sámym Chrystusem, onym Messyaſem, obiecánym od BOGA w Starozakőnym Práwie; ále pokorny Ian, ktory obrał bydź raczey vniżonym w sámym sobie, ániżeli wynieśionym w rozumieniu ludzkim nádáremnie; wyznał iáwnie, że On nie był Chrystusem: dla tego zásłużył tą swoią osobliwą pokorą, áby był nayosobliwszym Przyiaćielem Chrystusá Páná, więcey niż Prorok y większym, (po Przenayświętszey Mátce Boskiey) między wszytkiemi Synami ludzkiemi.

III. Vważ, w tym cudownym Národzeniu Ianowym, iáko się on národźił z Oycá niemego? álbowiem Zácháryaſz, że powątpiwał o obietnicy Anyelskiey, było mu odięte vżywánie ięzyká, národźił się tákże z Mátki bárdzo stárey y niepłodney. A, co inszego się znáczyło w Osobie niemego *Zácháryaszá*, ieżeli nie Stározakonny Testáment? iáko w Osobie *Ianá*, ktory się tłomáczy *łaská Páńska*, figurował się Nowy? Ná ten czas tedy Starozakonny Testáment zgubił głos, y został niemym, kiedy po Stárym nástapił Nowy: álbowiem poczynáiąc się pokązowáć łáská Ewangeliey, Kształty Wyroki Prorockie, wypełniły się wszytkie, Stározakonne Táiemnice, á skończyły się wszytkie Ceremonie, y ofiáry Prawá. Ná ten czas, zárownie Stározakonna Synagogá, figurowana w Osobie *Elzbiety*, ktora do tego czásu byłá niepłodna, poczęłá rodźić Synow łáski; figurowanych w Osobie *Ianá*. A dla tego, bardzo dobrze powiedźiáł Pan, że *Prawo y Prorocy wypełnili się w Ianie.* á odtąd *Krolestwo Niebieskie poczeło ćierpieć gwałt.* A przeto, co zá dźiw, że národzeniem swoim *Ian* przyniosł, nietylko Mátce, ále (iáko powiedźiał Anyoł) y inszym wielom, táką przyczynę rádośći, iák też byłá z Narodzenia *Chrystusowe-*

ſtuſowego, Ktory ieſt ſámą łáſką: co nápełniło, nie tylko świát, ále y Niebo, nieſkończonym Weſelem. Dla tego, bárdzo dobrze mogło ſię mowić o Elzbiećie, to, co powiedźiał Prorok winſzuiąc Synágodze, że ſię ſtáłá płodną, á nową y ſzczęśliwą Mátką od Chryſtuſá. *Lætare ſterilis, quæ non paris! decanta laudem, quæ non parturiebas! quoniam multi Filij deſertæ, magis, quàm eius quæ habet Virum.* Eſa: 54. *Cieſz ſie niepłodna, ktora nie rodźiſz Synow! wyśpiewuy chwałe Pánu, ktoraś nie rodźiłá! álbowiem, wiecey bedźie Synow tey, ktora ſie zdáłá opuſzczona, ániżeli tey, co miáłá Oblubieńcá.* Słuſznie tedy y zwielką przyczyną vrádowáłá ſie Elzbietá, á wſzyſcy inśi, winſzowáli Iey Miłośierdźiá, ktore Pan vczynił iey, nietylko dla tego, że iey odiął zelżywość niepłodnośći, gdy porodźiłá Syná, ále że porodźiłá *Ianá*, tego, ktory nákſztałt gwiazdy záránney, idąc przed Prawdźiwym Słońcem, á czyniąc koniec nocy Stározakonnego Práwá, dał ſwoim národzeniem ſzczęśliwy początek, Boſkiego á iáſnego świátłá łáſki.

IV. *Gdy przyſzedł oſmy dźień, poſzli obrzezáć Dźiećie.* Był *Ian* obrzezány, nie dla tego, żeby potrzebował obrzezánia, (iáko ten ktory ieſzcze w żywoćie Mátki ſwoiey był od Duchá Swiętego obrzezány, y od Chryſtuſá Páná duchownie okrzczony) ále dla posłuſzeńſtwá Prawá, y dla niezgorſzenia ludu, poddał ſię temu Pzzykazániu, náśláduiąc w tym przykładu ſwego Páná, Ktorego Duch przed Národzeniem iego, był Iąnowi Swiętemu vdźielony. Chćieli Krewni iego, dáć mu imię Oycá iego *Záchàryaſzá,* (oſobliwie, kiedy był iedynym Synem Oycowſkim) ále Mátká przecząc temu, chćiáłá, ážeby názwány był *Ianem*, ktore Imię, przez vſtá Anyelſkie obiáwione było Oycu iego; á niemogąc Elzbietá wiedźieć tego

od Małżonká, (álbowiem po widzeniu Anyołá zostáł niemym) tedy iey było od Páná oznáymione, álbowiem, kiedy zá przyiściem Przenayświętszey Pánny poznáłá wduchu, nápełniona będąc Prorockim Duchem, obecznośc Páná poznáłá, oraz powinność Posłáńcá, co miał czynić Syn, á oraz Imię, ktorym miał bydź názwány. Dla tego iey Krewni, nie będąc z tego Imięnia kontenći, znákámi szukáli wyrozumienia woli Oycá, ktory, nie mogąc gadáć, nápisał, iákoby mowiąc. *Ian iest Imie iego.* przez co pokazał, że To Imię, nie on mu dawał, ále mu iuż było od BOGA y od Anyołá dáne. *Imie* záprawdę nowe: *Imie* przysłáne z Niebá: *Imie*, ktore tłomáczac się *łáska Boska*, przyniosło, nietylko onemu ludowi, ale cáłemu Swiátu Wesołe poselstwo Pokoiu y Miłosierdźia. Ná ten czás, wszyscy zostáli zádźiwieni. Ná ten czás, nowym á większym cudem, rozwiązawszy się ięzyk Zácháryaszow, począł chwalić y błogosłáwić swego Páná: álbowiem on ięzyk, ktory niedowiárstwem był związány, wiárą był rozwiązány. Ná ten czás, vstá stárego Testámentu, ktore były áże do tey godźiny, (nie ináczey, tylko iáko ięzyk Moyzeszow) związáne y zámilkłe, poczęły mowić y opowiádáć iáwnie Táiemnice y łáskę nowego Práwá. Obacz, iák wielkiey zasługi był Ian; álbowiem, przywrócił Oycu mowę; oddał Kápłánowi wymowę; á nád to, przydány mu był dar Proroctwá, á on ięzyk, ktory Anyoł związał, on go rozwiązał, y one vstá, ktore Anyoł *Gábryel* zámknął, Dźiećię *Ian* otworzyło! Coż tedy może bydź godnieyszego y iáśnieyszego nád onę Wiárę? y chwalebnieyszego nád tę pobożność? w ktorey niepłodna poczęłá? Pánná rodźi? niemy mowi? Dźiećię ieszcze zámknięte w Wnętrznośćiách Máćierzyńskich, obiáwia przyszłe rádośći cá-

śći cáłego świátá? Y bárdzo dobrze przynależáło, áżeby ten, nád ktorego między Synámi ludzkiemi nie był żaden więkfzy, roziáśniał nád wfzytkich Swiętych, záraz przy fwoim Národzeniu, ták wielkiemi Cnotámi y cudámi; áżeby ná przyiśćie tego nowego Proroká, wfzytek on lud okoliczny w zbudzony ták wielkiemi Cudámi, nágotował fercá fwoie, ná przyięćie Onego Wielkiego Krolá, od Ktorego *Ian* był Posłáńcem.

V. Względem tego Swiętego á cudownego Imięnia Iąná Swiętego, obacz, iáko dobrze wytłomáczone, że ieft *łáfka Bofka*. *A naprzod*, dla zupełnośći łáfki Bofkiey, ktora byłá vdźielona Iąnowi, poki iefzcze zoftawał w żywoćie Máćierzyńfkim. *Powtore*, dla oznáymienia czáfu łáfki, ktora miáłá początek w Iąnie Swiętym, iáko odpowiedźiał Pan onemi słowy. *A diebus Ioannis Regnum Cælorum vim patitur.* *Od dni Ianowych, Krolestwo Niebieskie gwałt ćierpi.* *Po trzećie*, dla wyfokośći teyże łáfki, ktorą Iąn przed wfzytkiemi miał opowiádáć, y zwiáftowáć świátu, odpufzczenia grzechow, vdźielenia łáfki Bofkiey Narodowi ludzkiemu. Z kąd poznáć fię może, wyfokość y wielkość Iąná; álbowiem, choćiafzby wfzytkie rzeczy vftáły, choćiafzby wfzytkie wyroki Prorockie zámilkły, tedy fámo iego wdźięczne Imie, ktore było od Anyołá miánowáne, ániżeli fię począł; będźie doftáteczńie dla dánia świádectwá, o oney ofobliwey *łáfce*, ktorey mu Pan miał vdźielić. Y rzecz byłá záprawdę godna, áżeby tá wieczna á Bofka łáfká, ktorą Pełna łáfki porodźiłá, byłá od Pełnego łáfki opowiedána; á zárownie przynależáło, áżeby obfitą łáfką był vdárowány ten, ktory miał iákoby terminem iákim oddźielić czás *łáfki* od czáfu *ftárego Práwá*; álbowiem, on był naypierwfzym pálcem, pokazáć przy-

tomnego Zbáwićielá, ktorego Práwo y Prorocy obiecowáli, że miał przyiść. Szczęśliwy Iánie! álbowiē twoie Imię było nápiſáne w Niebie, y obiáwione przez vſtá Anyelſkie, w przod niżeli było nápiſáne ludźiom ná Ziemi, y oznáymione przez vſtá ludzkie. Szczęśliwyś! że przedtym, ániżeliś przyſzedł ná prace tego świátá, zásłużyłeś pierwey odebráć łáſkę, ániżeli Zywot z Zywotá Máćierzyńſkiego! obaczyć pierwey świátło Niebieſkie, ániżeli Ziemſkie! Dla tego, iáko mogłá kiedykolwiek winá álbo grzech ználeść przyiśćie do Ciebie? ktorego Swiętą Duſzę Bog opánował? Záprawdę wielki dar był od Duchá Swiętego oświeconym: ále dáleko większy, bydź od tegoż Duchá Swiętego nápełnionym. Iáko álbowiē naczynie pełne bálſámu, nieprzypuſzcza przymięſzánia żadnego inſzego liquoru, ták w Duſzy Iánowey, w ktorey krolowáłá zupełność poświęcona) nie mogłá mieć żadnego mieyſcá zmázá świátowa. A dla tego, co zá dźiw? że nád Práwo Dźiećinne, ktore ſię płacząc rodzą, ſąm *Ian* vprzedźił znákámi rádośći ſwoie Národzenie; álbowiem, pierwey począł otrzymywáć rzeczy Boſkie, ániżeli Ziemſkie: pierwey, począł żyć Bogu, ániżeli ſąm ſobie, ániżeli obaczył rzeczy przytomne, zásłużył áby zwiáſtował przyſzłe.

VI. Ogłośiwſzy ſię tedy po wſzytkich onych Kráinách pobliżſzych rzeczy cudowne przy národzeniu Iánowym, kożdy nápełniony cudem mowił, ieden drugiemu. *Co rozumieſz, co to będźie zá Dźiećię?* ten, ktory záledwie národzony, vczynił rzeczy ták wielkiego podźiwienia? Obacz, iáko to Swięte Dźiećię! ieſzcze nie mowi, á ſámym pokazániem ſię ná świát nápełnia wſzytkich podźiwieniem! ieſzcze nie każe ná puſzczy, y nie pokázuie Chryſtuſá pálcē; á iuż wzruſza vmysły, y gotuie ſercá wſzytkiego onego

nego ludu, do przyięćia Páná. Ieżeli tedy Iąn w ták młodym wieku ſwoim dáie znák, ták wielkiey mocy y cnoty! co rozumiemy, co on czynić będźie, kiedy iuż przy wieku doyźráłym przykłádem oſtrego Zywotá y karaniem zábrzmi w vſzách ludzkich onemi ſtráſznemi słowy? *Progenies viperarum, quis demonſtravit vobis fugere à ventura ira, facite ergo fructum dignum Penitentiæ. Iam enim ſecuris ad radicem Arboris poſita eſt! Omnis ergo Arbor quæ non facit fructum bonum, excidetur & in ignem mittetur. Iáſczurczy Narodźie! ktoż ćie náuczył vćiekać od gniewu, ktory ma przyiść ná ćie? Czyńże tedy Owoc godny Pokuty, álbowiem, iuż śiekierá przyłożona do korzenia drzewá, káżde tedy drzewo, ktore nie czyni dobrego pożytku, bedźie wyćiete y w ogień wrzucone.* Mat. 3. Y záprawdę, nie potrzebá było inſzego przykłádu, y inſzego Duchá żárliwośći nád Iąnowego, dla ſkruſzenia onych ſerc zátwárdźiáłych; vniżenia y vpokorzenia ſię onych vmysłow wyniosłych y nádętych, ludu Zydowſkiego. Dla tego, bárdzo dobrze powiedźiał Anyoł, (mowiąc Oycu iego Zácháryaſzowi) że on ſzedł przed Pánem tymże duchem y mocą co Eliaſz, ktoremu y w ſkromnośći Zywotá, y w wolnośći mowy, y w żárliwośći Boſkiego Honoru, y w zbáwieniu duſz, był Ian Swięty bárdzo podobny. Teraz, wy proſte Tłuſzcze! ktore pytániem ſię ieden drugiego, pokázuiećie wielkie prágnienie, wiedźieć, *co to bedźie zá dźiećie?* Spytayćie pierwey Prorokow Stározakonnych, á odpowie wam Máláchiaſz, przez ktorego vſtá rzekł Bog, mowiąc: *Ecce ego mitto Angelum meum qui præparabit viam ante faciem meam! Oto ia poſyłam Anyołá mego, ktory zgotuie droge przed oblicznośćią moią!* Mala 3. Anyołem tedy Boſkim *Ian* Swięty. *A naprzod*, godnośćią ſwego Vrzędu, ktory ieſt, że był posłáńcem ſámegoż Boga: álbowiem, iáko ieſt powinnosć Anyelſka,

ytelſka obiáwiáć rzeczy potáiemne, tak byłá powinność Iąná Swiętego opowiádáć Táiemnice nowego Práwá, ktore przedtym były Táiemnicámi: Czynił nád to Ián Swięty powinność Anyelſką, gdy odwodźił grzeſznikow od złego, á nápominał do dobrego; przekładaiąc im Niebieſką nagrodę, oraz wieczne karánie. Nad to, *Ian* zowie ſię Anyołem, dla ſwoiey niewinnośći Pánieńſkiey, y Czystośći Zywotá Anyelſkiego, ktory prowádźił ná puſzczy, iáko był od Chrystusá chwalony, przy obecznośći Tłuſzcz. Szczęśliwy *Ian* ktory zásłużył mieć tákiegoKáznodźieię ſwoichCnot. Dla tego, może ſię dobrze mowić, że więkſza chwałá byłá Iąná bydź Człowiekiem, á zá zasługą ſwoich Cnot bydź názwány Anyołem, ániżeli, gdyby był Imięniem y nátura Anyoł. *Powtore*, ſpytayćie ſámego Anyołá Gábryelá. *Quis putas Puer iste erit? Co rozumieſz co to będźie za Dźiećie?* á on wąm odpowie, co rzekł o nim ſąmże Oćiec iego. *Erit enim magnus coram Domino. Będźie wielkim przed oblicznośćią Páńſką.* Wiele ludźi przeſzłych wiekow zwáło ſię wielkiemi, iáko Alexánder, Pompeius, y inśi, ále ći nie byli przed oblicznośćią Boſką wielkiemi, tylko w oczách ludzkich. Byli potym inśi pod Práwem, iáko Abráám, Moyżeſz, Dawid, y wiele inſzych, ktorzy dla ſwoiey oſobliwey Swiątobliwośći y ſpráwiedliwośći, názywáli ſię wielkiemi, ále żadnego znich niemogł doiść wielkośći y wyniosłośći Iąná, álbowiem on, był naypierwey wielkim przy ſwoim poczęćiu, dla tego, że było cudowne, ták z Rodźicow Stárych y niepłodnych, iáko też, że, ták poczęćie, iáko Imię y właſnośći iego Zywotá, były przez vſtá Anyelſkie zwiástowáne, Nád to, było wielkie, że było w Zywoćie Máćierzyńſkim poświęcone y nápełnione Duchem Swiętym. *Potrzećie*, było wielkie, dla rzeczy cudo-

cudownych, ktore ſię ſtáły przy iego Národzeniu, iáko ſię iuż powiedźiáło. *Poczwarte*, było wielkie poſtępkiem cáłego Zywotá iego, wielkie Wſtrzemieźliwośćią, Pánieńſką ſkromnośćią: wielkie wſpráwiedliwośći, w Wierze, w Kazániách, w Mądrośći, á náoſtátek, w mocy y ſtáteczności ſwoiey, áże do połozenia Zywotá: á záprawdę *popiąte*, był y ieſt Wielkim *Ian*, gdy wyſzedł z tego Zywotá dla nagrody y wielkośći Niebieſkiey chwały; álbowiem, nád wielkość iego chwalebnych zásług, świeći w Niebie oſobliwie trzemá ſtopniámi y wyſokośćiámi, ktore ſię w nim znáyduią. *Pierwſza* Pánieńſtwá. *Druga* Mądrośći y Kazánia. *Trzećia* sławnego Męczeńſtwá. Słuſznie tedy Ian, nietylko był Wielkim, (iáko powiedźiał Anyoł) ále też (iáko powiedźiał ſąm Pan Anyołow) między wſzytkiemi Synámi ludzkiemi, gdyż żaden nád niego nie powſtał więkſzy.

VII. Potym obacz, iáko ná trzećim mieyſcu, y Zácháryaſz Oćiec Ianow, tym Tłuſzczom, ktore pytáły. *Quis putas Puer iſte erit?* odpowiedźiał onemi słowy: ktore on prorokuiąc, mowił ſámemu Dźiećięćiu. *Tu Puer Propheta Altiſſimi vocaberis.* *Ty będźieſz zwány Prorokiem Naywyżſzego.* Inśi Swięći Stározakonego Práwá zwáli ſię Prorokámi Boſkiemi, ále Ian był oſobliwie názwánym Prorokiem Naywyzſzego; álbowiem, inśi zá czáſem otrzymáli ten dar od Duchá Swiętego, (dla tego, pierwey ſię rádowáli, ále *Ian* ſámym národzeniem ſwoim prorokował Chryſtuſá, ponieważ z Zywotá Máćierzyńſkiego pozdrowił go. Inśi Prorocy, byli od Duchá Swiętego oświeceni, ále *Ian* był od niego nápełniony. Był nád to *Ian*, dokończeniem wſzytkich Prorokow. Dla tego, iáko gwiazdá záránna, będąc bliżſza Słońcá, pokázuie ſię iáśnieyſzą, y świetnieyſzą nád inſze, ták *Ian*, będąc Luc.
oſtá-

ostátnim y naybliższym Chrystusá Słońcá Spráwiedliwośći, był większym y iáśnieyszym nád inszych Prorokow: owszem (iáko dobrze názwał go Pan, był nietylko Prorokiem, ále większym niż Prorokiem, álbowiem tego Zbáwićielá, ktorego inśi zdáleká prorokowáli y pozdrawiáli, zápalonym prágnieniem widzenia. *Ian*, iuż obecnego włásnemi oczymá widźiał, w Iordanie okrzćił, y pálcem swoim pokazał, mowiąc: *Oto Báránek Boży!* pytayćiesz iedno teraz, o dobre Tłuszcze! sámego Chrystusá Páná nászego, co zá rozumienie ma o Iánie. *Quis putas Puer iste erit?* á On wam odpowie, że nietylko iest większym niż Prorok, y, że nád niego, nie był żaden większy ná świećie, ále że on był nád to Iutrzenką gorąiącą, y iásnoświecącą. Był záprawdę Ian Iutrzenką, ktora twiátłośćią oną, od Páná sobie vdźielona, rozpędzáiąc ćiemnośći Stározakonnego Práwá, poczęłá świećić onemu ślepemu ludowi, áżeby mogł strzymáć świátło, onego Naiáśnieyszego Słońcá, ktore po nim szło. A, táć to iest oná Iutrzenká, o ktorey mowiąc BOG przez Moyzeszá, rzekł: *Paravi lucernam Christo meo. Nágotowałem Iutrzenkę Chrystusowi memu*, y ná ten czas oná Iutrzenká, byłá zápalona, gdy ieszcze zostáiąc zámknięta we Wnętrznośćiách Máćierzyńskich, ná obeczność onego Przedwiecznego Swiátłá, byłá zápalona zapałem Boskiey Miłośći. Ná ten czas, odbieráiąc w się promienie onego Prawdźiwego Słońcá, byłá nápełniona Oleiem Naywyższey łáski, z ktorey iego pełnośći będąc y Mátká Vczestniczką, poznáłá w Duchu w Błogosłáwionym Zywoćie Pánieńskim, SAKRAMENT Słowá Wćielonego. Y dobrze przynależáło, że máiąc *Ian* dáć świádectwo y obiáwić świátu, ono Swiátło przyszłe z Niebá, dla oświecenia wszytkich ludźi, áżeby on też był świátłem. Był tedy *Ian*

dy *Ian* Iutrzenką, ktora naypierwey w ſobie ſámey pałáłá gorącą Miłośćią y żárliwośćią, ktorą on miał o zbáwieniu ludzkim. *Powtore*, świećiłá drugim, pokázuiąc Chryſtuſá, y nápominaiąc lud przyiąć go zá ſwego Meſſyaſzá obiecánego w Stározakonnym Práwie oraz ziego Swiętą Wiárą y náuką. Iutrzenká, tákże inſzym iáſnośćią oſobliwych Cnot, tákdálece bo on był wſzytkim rzadko widźiánym przykłádem pokory. Zwierćiádłem Wſtydliwośći. Ozdobą Pánieńſtwá. Swiátłem Mądrośći. Poſtáwą Niewinnośći. PrzykládemWſtrzęmieźliwośći. RegułąVboſtwá, żywym á doſtáteczny Filarē pokuty, y doſkonáłym Wzgárdźićielem świátá y ſámego śiebie, ktorą pokutę, iáko głoſem ſwoim opowiádał, y rádźił drugim, tak ią ſąm ná ſobie vczynkiem doſkonále pełnił, álbowiem, od ſámych młodych lat, vćiekáiąc od Oyczyzny y Rodźicow, zátáił ſię w ſtráſzney Puſtyni, kędy przyodźiany oſtrą Włośiennicą włośia Wielbłądowego, karmił ſię tylko podłą Szárańcą y Miodem leśnym, kontentuiąc ſię zá ſwoy napoy, ſámą wodą, á miáſto łoſzká, twárda Ziemią. Ieżeli tedy ten, ktory był ták obfitemi łáſkámi, w ſámym Zywoćie Mátki poświęcony, oraz przy národzeniu ſwoim, ták obdárowány y ſtrzeżony od Páná, á, ze wſzytkim tym, zoſtáł Mięſzkáńcem Puſtyniey, y karał ſwoie ćiáło, ták wielką ſurowośćią y oſtrośćią pokuty? ktoż ſię znaydźie między wſzytkiemi ludźmi, ktoryby mogł chwalić ſie w ſwoiey Swiątobliwośći, álbo iákiey znáczney Cnoćie, ktora ſię w nim znáyduie? O Iąnie! między wſzytkiemi Swięt: Nayświętſzy, możemy wprawdźie dźiwowáć ſię twoiey wyſokiey Swiątobliwośći, ále náśládowáć iey niemożemy. Dla tego, z wielką przyczyną między wſzytkiemi Synámi ludzkiemi, żadnego nád ćię nie było większego, ktoryś był myślą y

Ciáłem Pánná, Męczeństwem twoim Męczennik, Każániámi Doktor, wielom obiáwienia Prorok, Twoim obcowániem Swięty; á náostátek náśladowániem Anyoł.

VIII. Náostátek, spytayćie sobie, o dobre Tłuszcze sámego Iąná! (iáko pytáli Fáryzeuszowie posłáni do niego od Arcykápłánow y Przełożonych) *Tu quis es? Coś ty iest?* á on wąm odpowie. *Ego, vox clamantis in deserto! Iam głos, wołáiącego ná puszczy!* O Pokoro głęboka Posłáńcá! Prorocy, ludźie, Anyołowie, sąm Bog, ták wielkiemi chwałámi sławią go, y wywyższáią nád wszytkich inszych, názywáiąc go, iuż nie Człowiekiem, ále Anyołem Boskim; á on sąm twierdźi, y mowi, że iest głośé prostym y dźwiękiem, ktory nie ma w sobie żadney substáncyey, ále ná powietrzu ginie. Tákiey pokory nie miał on pierwszy Anyoł Lucyfer, ktory chćiał przywłaszczyć sobie chwałę Bostwá, áni tákiey nie mieli pierwśi Rodźice náśi, ktorzy chćieli przywłaszczyć sobie podobieństwo Boskiey Mądrośći. Przećiwnym sposobem, Náypokornieyszy Iąn, będąc mu ofiárowáne Imię, y godność Messyaszá, á iuż będąc gotowi przyiąć go, on státecznie odmawia, y owszem głębiey się vpokarza, wyznáiąc, że nietylko on nie był Chrystusem, ále że nie był, áni godnym vpáść do iego Nog, y rozwiązáć rzemyczek Trzewiká iego. Dla tego Pan, Ktory powiedźiał, *kto się vniża, bedźie podwyższony.* Oney ręce, ktora się poczytáłá bydź niegodną tykáć Iego Nog, podał swoię Przenayświętszą Głowę, ál-bowiem był od niego okrzczony. Ale, ktoż był wołáiącym ná puszczy, ktorego Iąn był głosem, ieżeli nie sąm Chrystuś? Ktorego Boskim Duchem był Iąn nápełniony, y przezeń mowił? Ná ten czas tedy począł Chrystus wołáć przez iego Vstá, gdy iesz cze

zostá-

zostáiąc w Zywoćie Máćierzyńskim, że niemogł głosem, śilił się poruszeniem y wyskoczeniem, pokázuiac y obiáwiáiąc świátu obecznośc Zbáwićielá. Wołał nád to Chrystus przez Iąná, kiedy zá národzeniem iego, przywroćił Oycu mowę, á przez vstá iego prorokuiąc, błogosłáwił Páná Boga Izráelskiego, Ktory raczył przyiść, á odkupić lud swoy. Wołał zárownie Chrystus przez Iąná, kiedy ná puszczy każąc, ludźi nápominał do pokuty y zgotowánia drogi Pánu, Ktory po nim szedł. Nád to, wszytká kőwersácya Iąná ná oney puszczy od iego dźiećińſtwá, áże do śmierći co inszego byłá, ieżeli nie vstáwiczne wołánie Chrystusowe? Ktory przykłádem Iąnowym wżywał ludźi do w zgárdy świátá, do vmartwienia Ciáłá pokutą: y owszem, przy sámey śmierći, przez Iąná wołał Chrystus, vcząc Swiát przykłádem tego swego wiernego Sługi, że dla prawdy, y zákochánia spráwiedliwośći, mąmy raczey tráćić Zywot. Chrystus tedy był Ten, co wołał, Chrystus był *Słowem* Przedwiecznego Oycá y *Mową*, á Iąn był *Głosem*, y bárdzo dobrze, álbowiem, iáko słowo wymowione z vst, zostáie wyrážone ná vmysłách słucháiących, lubo głos nátychmiast przemiia, ták *Ian* nákształt głosu vstał y przeminął, ále *Słowo* Páńskie záwsze rosło y zostáło wyryte ná wieki ná sercách iego wiernych: á ták sąm Ian powiedźiał, mowiąc o Chrystuśie temi słowy. *Illum oportet crescere, me autem minui.* Ioan: 3.
Potrzebá áżeby on rosł, á iá abym był vmnieyszony.

IX. Vważ náostatek, iák wielka byłá rádość y wesele, onego dobrego Zácháryaszá Oycá Iąnowego, kiedy widźiał w ostátniey swoiey stárośći, dánego sobie od Páná, Syná tak wielkiey Swiátobliwośći y oczekiwánia, kiedy widźiał zá Dobrodźieystwem tegoż Páná, y zasługámi Syná przywroconą sobie mowę y

vżywánie ięzyká; kiedy nápełniony duchem Prorockim poznał, nietylko, że to dźiećię było od Boga zesłáne, zá iego Posłáńcá, ále też sąm Bog y Zbáwićiel Swiátá był bliski, y oraz obeczny, będąc od Ianá obiáwiony y pokazány pálcem. Dlatego, co zá dźiw? że widząc się ták wielkim Weselem otoczonego, rozrádował się w Boskich chwałách, mowiąc onę na-
Lucæ 1. bożną Pieśn. *Błogosłáwiony niech będźie Pan Bog Izráelski, álbowiem náwiedźił y odkupił lud swoy.* Aprzeto duszo moiá, ráduy się oraz z tym Swiętym Prorokiem, odday nieskończone chwały y błogosłáwieństwá Pánu Bogu swemu, Ktory dla Wnętrzności Miłośierdźia swego, (widząc nas dla grzechow nászych oddalonych y odłączonych) raczył w nászym ćiele náwiedźić nas, szukáć, y vspráwiedliwić. Náwiedźił nas iáko łáskáwy Lekarz, dla vleczenia zástárzáłey rány, nászey pychy, tym nowym á cudownym przykłádem pokory: nád to, odkupił lud swoy. Niebyliśmy ná ten czas, kiedy Pan przyszedł ná Swiát ludē Iego, y owszem Nieprzyiaćiołmi Iego, y ludem raczey diabelskim, ále On Odkupieniem pozyskał nas, á z Nieprzyiaćioł, vczynił Przyiaćioły, y włásny lud; álbowiem, będąc my záprzedáni przez grzech, y náznáczeni w mizerną niewolą, dawnego nászego Nieprzyiaćielá, On dał zá nas szácunek włásney Krwie, łáskáwie nas vwolnił; bowiem, (iáko powiedźiał Apostoł) *Nie iesteśmy złotem skáżytelnym, áni srebrem odkupieni, od dáremnego nászego obcowánia, ále Krwią Iego iáko Baránká Niepokalánego, ážeby vwolnieni z rąk wszytkich Nieprzyiaćioł nászych, mogliśmy potym przed Oblicznośćią Iego, służyć Mu świątobliwie y spráwiedliwie, po wszytkie dni násze.* Ale, w iákim stanie znáydował się Swiát, y iáko zostawáliśmy, kiedy Ten Niebieski Lekarz národźiwszy się, náwiedźił nas z wysoká; zá-

prawdę,

prawdę, (iáko dobrze powiedźiał ten Swięty Prorok) znalasł nas, *Sedentes in tenebris & vmbra mortis*, to ieſt, *opánowánych dawną ślepotą grzechu y niewiádomośćią;* á záś ofzukániem dawnego Nieprzyiaćielá, pełnych wielu błędow, prowádzących do wieczney śmierći. Dla tego, Naydobrotliwſzy Zbáwićiel náſz, przyniożſzy nąm prawdźiwe świátło ſwego poznánia, á rozpędźiwſzy ćięmnośći náſzych błędow, pokazał nąm prawdźiwą drogę do Niebieſkiey Oyczyzney, y proſtował kroki vczynkow náſzych, ążebyśmy ſzli oną drogą prawdy, ktorą On nąm pokazał, y weśliśmy do onego ſzczęśliwego mięſzkánia, y wiecznego pokoiu, ktory nam On obiecał. Ale, coż Cię poruſzyło Nayſłodſzy Pánie? y co Cię przymuśiło odeyść z onego chwalebnego á Krolewſkiego Tronu, ábyś był z ſtąpił ná ten pádoł pełen płáczu y vtrapienia? ieżeli nie, (iáko dobrze powiedźiał tenże Swięty Prorok) Wnętrznośći Miłośierdźia Twego? tá Twoiá ſerdeczna Miłość, te Twoie miłoſne á záprawdę Oycowſkie Wnętrznośći, y oná Miłość niećierpliwa, ktora pewnym ſpoſobem, zdáłáć ſię, że niebyłbyś Bogiem, gdybyś Człowieká mizernego, nie vczynił Vczeſtnikiem Twego Boſtwá. Tá Miłość, kazáłáć z ſtąpić z Niebá, náwiedźić nas! Tá ſpráwiłá, żeś wźiął *Ciáło* dla obcowánia z námi! Tá ſpráwiłá, żeś poniosł ták wiele prac, krzywd, y dolegliwośći; á náoſtátek, ſpráwiłá, żeś dla nas ćierpiał, y położył Zywot, ążebyśmy otrzymáli Twoie Kroleſtwo Niebieſkie. Błogoſław tedy duſzo moiá Páná, káżdego czáſu, á Iego chwały niech záwſze brzmią w vſtách náſzych; álbowiem, powołał nas z ták wielu ćięmnośći, do ſwego cudownego á chwalebnego świátłá. Ktożby to dał Boże moy, y, kiedy przyidźie on dźień? gdy ia wyſzedłſzy z tych ćięmnośći y ćięniá śmierći, vwolniony

niony zá dobrodźieystwem Twoim, z ták wielu śideł świátá tego, y z rąk wszytkich Nieprzyiaćioł moich, będę mogł bez wszelákiey boiáźni, służyć przed Obliczności Twoią, doskonáłą Swiątobliwośćią, y doskonáłośćią wszytkich dni Zywotá mego, po wszytkie czásy Wiecznośći!

Modlitwá.

O Naysłodszy Iezu! o Prawdźiwe Swiátło świecące w ćiemnośćiách! ktoreś zstąpiło z Niebá dla oświecenia ludźi, y ktoreś promieńmi Twego obfitego błogosłáwieństwá vprzedźiło Twego kochánego á wiernego Przyiaćielą Iáná, tákdálece, że, pierwey národźił śię Tobie, ániżeli Swiátu, pierwey Cię poznał Boga swego, ánizeli był poznány od Swiátá: czyniąc go godnieyszym nád wszytkich innych SS. stárego Testámentu, iśćia przed Oblicznośćią Twoią, iáko Posłáńcá y Anyołá Boskiego. Aprzeto, Naydobrotliwszy Pánie, iákoś dla Twoiey nieskończoney dobroći, raczył wsławić y wynieść ták wysoko pokornego Iáná: Proszę Cię, raczysz dla nieprzebránego Miłośierdźia Twego, podnieść duszę moię bárdzo vniżoną grzechámi; áżeby od tego czásu, idąc zá przykłádem, y zdrowemi rádámi, Twego Posłáńcá; prostowałem stopy moie, ná drogę zbáwienia; á oraz zasługámi, tego Chwalebnego Swiętego, rácz vdźielić mnie nędznemu grzesznikowi; iáko on ná pierwsze Twoie przyiśćie, od wielkiey rádośći wyskoczył; ták ia ná powtorne Twoie przyiśćie, mogłem rádowáć śię, á oraz ze wszytkiemi Anyołámi y Swiętemi w chwale Twoiey wyskákiwáć.

Náuki

Náuki Chrześćiáńſkie.

I. POwiedźiał Anyoł o Ianie, że będźie Wielki przed Oblicznośćią Páńſką. Z kąd náuczmy ſię, że prawdźiwa wielkość nie záwisłá na wielkich Páńſtwách, áni ná wielkich vmieiętnośćiách y bogáctwách; ále ná Cnoćie y Swiątobliwośći Zywotá, iáko ſię to obaczy ná drugim świećie, kiedy káżdemu dadzą nagrodę według zasługi; álbowiem, ná ten czas Spráwiedliwi y Przyiaćiele Boſcy, ktorych świát miał zá vbogich, wzgardzonych, y odrzuconych, będą podwyżſzeni, y poſtánowieni między pierwſzemi Senatorámi Niebieſkiemi, á ći ktorzy ſię zdáli ná świećie, tak wielkiemi w oczách ludzkich, ſtać będą pod nogámi ich, ieżeli ſię im tylko niedoſtánie iákie gorſze mieyſce.

II. Krewni Iąná nálegali koniecznie, ázeby dźiećię niezwáło ſię tym Imięniem, ále Imięniem Oycá, álbo ktoregokolwiek z iego Krewnych. Ale Zácharyaſz y Elzbietá, ſtali ná tym, ázeby mu niedawano inſzego Imięnia, tylko to, ktore Anyoł miánował: dáiąc w tym przykład Oycom y Mátkom, áby nie bráły zá imprezę y Honor dawánia Synom ſwoim Imięnia Przodkow, ktore częſtokroć bywa zelżywe, y raczey Pogáńſkie, á nie Chrześćiáńſkie, oraz, máią ſię ſtáráć, dawáć im Imioná Swięte y pobożne; ták dla tego, że tákie Imioná, ſą Oſob wdźięcznych Pánu Bogu, z ktorym teraz Kroluią w Niebie; iáko też, że częſtokroć przytráfia ſię, że dźiećí áffektuią y biorą Nabożeńſtwo: do tego, że tego Swiętego, ktorego Imię noſzą, poſtępowáć mogą w iego przykłádnym żyćiu, biorąc go zá ſwego Pátroná.

III. Iąnowi, kiedy był obrzezány, było dáne *Imię*, ázebyśmy wiedźieli, że żaden nie ieſt godzien, áby

áby iego Imię, było nápiſáne w Kśięgách Zywotá; ieżeli pierwey nie oczyśći ſercá y zmysłow ſwoich od ćieleſnych zbytecznośći: ieżeli pierwey nie odrzecze śię wſżelkiego prágnienia, y vpodobánia zákazánego, tákże Czártá, Swiátá, y Ciáłá; álbowiem, niemogą w iednymże ſercu mięſzkáć oráz, Bog y Swiát: tákże vpodobánie Boſkie, y vkochánie ćieleſne. Dla tego, ieżeli człowiek obiera *iedno*, potrzebá, áżeby wyrzućił *drugie*.

IV. To Imię *Ian*, tłomáczy śię *łáſká Boſka*; ieżeli tedy chcemy wiedźieć, kiedy zoſtáiemy w łáſce Boſkiey, álbo w iákim ſtopniu łáſki znayduiemy śię v Boſkiego Máieſtatu: exáminuymy Zywot náſz, rownáiąc go z Iąnowym; to ieſt, w iego Czyſtośći, Pokorze, y Pokućie, Wſtrzemięźliwośći, Zárliwośći, rátowániu bliźnich; á według poſtępkow, ktore poznaiemy w tych Cnotách y ſtoſowániem śię do Zywotá Iąnowego, możemy poznáć w iákim ſtopniu *łáſki* znáyduiemy śię.

V. Zácháryaſzowi Oycu Iąnowemu, (choćiaſz Mátká Boſka przemięſzkáłá w domu iego iákoby trzy Mieśiące, przyniożſzy obecznośćią ſwoią á oraz y Chryſtuſową cáłemu onemu domowi ták wiele łaſk y błogosłáwieńſtwá) nie było iednák przywrocone záżywánie ięzyká, zoſtawał niemym áże do obrzezánia *Syná*. Z kąd vczmy śię *naprzod*, że karánia doczeſzne tego Swiátá, bywáią częſtokroć dopuſzczone ná ludźi, prędzey, ániżeli odięte: á to dla więkſzey ich zasługi y Pokory. *Powtore*, że zwykł Pan dopuſzczáć tákie karánia y bicze, dla nie doſyć vczynienia zá grzechy náſze, álbowiem, kiedy grzeſznicy powracáią do *łáſki Boſkiey*, odpuſzczona im bywa *Winá*, á oraz y *karánie*, ále przećię iednák zoſtáie oblig iákiegożkolwiek karánia doczeſnego, przez ktore podobnemi vtrapieniámi grzech ieſt znieśiony. y wyczyſzczony. VI.

VI. Zácháryaſz, ledwo tylko zá dobrodźieyſtwem Boſkim rozwiązány miał ięzyk, pierwſze słowo ktore wyrzekł, było ná chwałę y błogosłáwieńſtwo Boſkie, náuczáiąc nas, áby záraz kiedy odbieramy od Páná iákąkolwiek łáſkę duchowną, álbo doczeſną, naypierwey powinniśmy nietylko vſtámi, ále też y vczynkámi náſzemi dźiękowáć, y pokazáć ſię wdźięcznemi Boſkiemu Máieſtatowi. A to, nietylko dla tego: że BOG przećię ieſt godźięn wſzelákiey chwały, y błogosłáwieńſtwá, ále teſz, żeby záchował w nas łáſki nam dáne, y przyczynił drugich.

VII. IAN od młodośći ſwoiey, chronił ſię ná Puſzczy czyniąc pokutę; bárdzo dobra rzecz ieſt od młodośći, y nośić Iárzmo CHRYSTUSOWE, y przyzwyczáiáć ſię poki ieſzcze nátura młoda, do náuki dobrych vczynkow: ktore iuż dośráłe y zátwárdźiáłe, raczey ſię złamie, ániżeli ſię da náproſtowáć; ták człowięk, ieżeli w młodośći ſwoiey nie nákłánia ſię, y nienáchyla do dobrego; tedy, kiedy iuż będźie wieku doſkonáłego, choćiaſzby chćiał niemoże; tylko zwielką trudnośćią zwyćiężáć muśi, zły nałog; y nákłániáć ſię do dobrego: y to ieżeli Pan BOG nieprzyłoży ſwoiey wſzechmocney Ręki.

VIII. IAN, niekontentował ſię ſámym mieſzkániem ná Puſzczy, ále tám prowádźił Zywot Swięty, pełen Cnot. Zkąd możemy poznáć, iáko oſoby duchowne, niemáią ſię chełpić, áni zoſtáwáć beśpiecznemi, pod ſámym mieſzkániem y záwárćiem ſię w Klaſztorze, álbo, że też wiele lat w Zakonie liczą, ieżeli oraz nieſtawáią ſię żyć dobrze y zakonnie: owſzem bynamniey im niebędźie pomocno: y czuć będą ducha vmnieyſzenie, ieżeliby kontentuiąc ſię tylko być Zakonnikámi, Zywot ich nieſtoſował ſię z Imieniem: álbowiem, iáko życie w Zakonie ieſt wielka doſkoná-

łość, ták żyć w nim niedofkonáło, ieſt oſobliwa złość.

IX. IAN, áżeby mogł doſkonále pilnowáć, właſney doſkonáłośći, y ſtrzedz duſze ſwoiey bez grzechu, ſchronił ſię od konwerſácyey ludzkiey, y tumultu świátowego, náuczáiąc nas Swoim przykłádem, że trudno Człowiek zoſtáiący ná świećie może záchowáć niewinność, á pozyſkáć świątobliwość, álbowiem (powiedźiał ieden Swięty) *Jáko niepodobna áżeby Drzewo zoſtáiące bliſko drogi publiczney, mogło dochowáć ſwoich Owocow dobrze doyźráłych, ták niepodobna, áżeby Człowiek zoſtáiąc ná Swiećie, miał ſie záchowáć bez zmázy grzechowey.* A iáko popadáią niebeśpieczeńſtwo Drzewá, ktore choćiaſz ſą ſżczepione wiákim Ogrodźie zámkniętym, przećię iednák rośćiągáią ſwoie gáłęźie, tákdá lece, że imo przechodzący, choćiaſz nie mogą ſię dotknąć drzewá, mogą bráć Owoce. Ták y oni Zakonnicy, ktorzy choćiaſz zoſtáią w Klaſztorách; wdáiąc ſię w ſpráwy świeckie, popadáią y oni niebeśpieczeńſtwo, y bywáią od diabłá opánowáni y ogołoceni z Owocu vczynkow dobrych.

X. Powiedźiał CHRYSTVS o IANIE że on był Pochodnią goráiącą y świecącą. Niedoſyć słudze Boſkiemu y Chrześćiáninowi, być tylko pochodnią, to ieſt, mieć tylko Wiárę y Imię Chrześćiáńſkie, bez gorącá miłośći, y bez świátłá dobrych vczynkow: áni niedoſyć ná tym, áby tylko tá pochodniá świećiłá vczynkámi powierzchownie dobremi y cnotliwemi, ále potrzebá: áżeby oraz miáłá gorliwość miłośći: álbowiem być tylko pochodnią, ieſt oſobliwe potępienie; świećić tylko drugim ieſt wielka prożność: Pałáć tylko w ſobie ſámym, ieſt máłego ſzácunku, ále oraz pałáć y świećić, ieſt wielkiey Doſkonáłośći.

Drugiey Kśięgi Koniec.

SVMMARYVSZ
Rozmyślánia drugiey Księgi.

A naprzod

Krotkie opiſanie Oſoby IEZVSA CHRY-STVSA Páná naſzego

oraz

ROZM-



POBOZNE DYSKVRSY
O Społeczności SS. Bożych.

To iest.



FACVLTAS
& APPROBATIO
Ordinarij Censoris

Imprimatur.

M. FRANCISCVS PRZEWOSKI S. Th: D: & P. Coll: Maior Ecclesiarum Colleg: SS. Omn: Crac: Præp: Curelou: Scholast: S. Floriani Clepar: Cán: Contub: Hieros: Prou: S. R. M. Secr: Librorum per Diœcesim Crac: Ordinarius Censor.



PRZEMOWA

Przed nástępuiącemi Dyskursámi,

O Społeczności SS. Bożych.

ASTitit Regina a dextris tuis, in vestitu deaurato, circumdata varietate. Psal: 44
Stánęłá Krolowa przy Prawicy twoiey, w száćie złoćistey, otoczona odmiennośćiámi. *Oná Nayśláchetnieysza Krolowa, ták bárdzo vczczona, Ktora Krol Niebieski posádźił po Práwicy swoiey, nie co inszego iest, tylko Kośćioł święty Oblubienicá iego, o ktorey mowią, że stoi po Práwicy Chrystusowey, álbowiem od niego záwsze byłá osobliwie vkochána y vczczona, y Iego* Potężną Práwicą, *záwsze strzeżona. Tá tedy mowią, że iest* przyodźiana odmiennośćią; *álbowiem, wiele á odmiennych iest ley szat y ozdob, gdyż iák wiele było Cnot ley* Synow *onego niezliczonego Woyská Swiętych; iák rożne* ich *przymioty y wysokośći, ták wiele było szat y odmiennośći złotogłowow Tey Krolowey, Oblubienice Naywyższego Krolá. Ale iednák wszytkie te ley odźienia, są, álbo złoto, álbo*

złotem tkáne. Y nic inßego nieznáczyło to złoto, tylko doskonáłość miłośći, bez ktorey, żadna ozdobá nie iest piekna, y káżda Cnotá máłego ßácunku; álbowiem, wßytkie inße bez Niey, (iáko powiedźiał Apostoł Koryntom) nic nie ważą. Tákie były one ozdoby, bogáte záwießenia y Mánnele złote dáne Rebece, kiedy On
Gen: 24 *Wielki Pátryárchá Abráám, posłał po nie, áżeby byłá wźieta zá Oblubienice swemu Synowi pierworodnemu*
2 Reg: 6 *Izáákowi. Ták w Kośćiele Sálámonowym, nic inßego nie widźiano, tylko złoto, á złoto czyste, álbowiem nieprzyzwoita rzecz iest, áżeby w Domu Boskim pokazáłá sie iáka rzecz podła y nieczysta. Dla tego, bárdzo dobrze powiedźiano, że Kośćioł Swiety iest przyodźiany złotem; álbowiem, wßystek piekny, wßystek czysty y niepokalány; o ktorym powiedźiał Pan.* Vna
Cant: 6 est Columba mea, perfecta mea, Immaculata mea. Iedná iest Gołębicá moiá, doskonáła y
Eph: 6. Niepokalána. Vt exhiberet sibi gloriosam Ecclesiam non habentem maculam aut rugam. *Chrystus Pan náß, vczynił Kośćioł swoy chwalebny bez wßelákiey zmázy, álbo niedoskonáłośći. Zdáło sie dobrze, że oni Medrkowie y Filozofowie stárodáwni, (iáko też y Heretycy) mieli wiele ozdob, z podobnych Cnot, ktorych záżywał Kośćiołá Oblubienicá Chrystusowá: ále wielka iest rożność; álbowiem one, lubo sie zdáły ze złotá, tylko były złoćiste, ponieważ wßelka Mądrość, Spráwiedliwość, Pokorá, Cierpliwość*

wość, Czyſtość, y wßelka Cnotá, ieżeli nie ieſt świetym złotē miłośći prawdźiwey, tedy ieſt fałßywa, y niemáiąca żadnego waloru. Dla tego, słußnie Kośćioł máluie ſie w ßáćie złoćiſtey, álbowiem wßytkie iego ßáty, ſą z tey drogiey á Boskiey Cnoty zrobione y vcháwtowáne. A choćiaß ieſt záwße przyodźiany wßytkiemi ſwemi ozdobámi, przećieiednák, nie wßytkie ſie záwße pokázuią: álbowiem, pod czás pokázuie ſie przyozdobiony Wiárą, czáſem Nádźieią, czáſem Miłośćią, y inßą Cnotą, pod ktorą wßytkie inße zoſtáią zákryte, niepokázuiąc ſie. Ná ten czás tedy, Oná wielka Krolowa, pokazáłá ſie naypierwey przyodźiana y przyobleczona świetną Purpurą, kiedy po Wniebowſtąpieniu Iey Oblubieńcá, zſtąpiwßy on Miłoſny Duch w Oſobie iezykow zápalonych ná Apoſtołow, zápalił tákdálece ich ſercá, że wyrzućiwßy z nich wßeláką boiaźń ludzką, poczęli iáwnie y publicznie, opowiádáć Boſtwo Chryſtuſowe, á nietylko w Zydowskiey Ziemi, ále po wßytkich Cześćiách świátá, rozśiewáiąc Kazániámi ſwemi, płomień tego Boskiego Ogniá, zápaláli ſercá wßytkich ludźi w Miłośći y w Wierze ſámegoż Chryſtuſá, Odkupićielá náßego. Pokazáłá ſie potym Oná Sláchetna Krolowa, przyodźiana Wiárą; kiedy Swięći Apoſtołowie, y inśi Wierni, poczęli iáśnieć cudámi, dáiąc niemi świádectwo o Wielkośći Niebieskiego Oblubiencá, á przywodząc ludźi, do przyięcia Iego świetego Práwá. Ná ten czás, pokazáłá ſie przyodźiana Ná-

dźieią, kiedy Iey Synowie, poczeli podnośić śie od rzeczy ziemskich do rozmyślánia y prágnienia rzeczy Nie-
Philip:2 Pſal: 42 bieskich, mowiąc z Apoſtołem. Cupio diſſolvi & eſſe tecum: á oraz z Prorokiem. Sitivit anima mea ad DEUM Fontem vivum, quando veniam & apparebo ante Faciem DEI? Pragnę rozwiązáć śię z tym ćiáłem, á bydź z Chryſtuſem. Prágnęłá duſzá moiá do BOGA Zrodłá żywego, kiedy przyidę y ſtáwię śię przed Obliczność Iego? Pokazał śie potym Kośćioł przyobleczony Miłośćią, kie-
Actor:4. dy, iáko czytamy. Multitudinis credentium erat cor vnum & Anima vna, nec quisquam eorum quæ poſsidebant aliquid ſuum eſſe dicebant ſed erant illis omnia communia. Wſzytká oná Wielkość pierwſzych Chrześćian, byłá iednoſtáynym ſercem y iednoſtáyną Wolą, áni rzeczy ktore mieli ná świećie, nie były trzymáne od nich zá właſne, ále zá społeczne wſzytkich. Pokazał śie nád to Kośćioł, przyobleczony Mocą, kiedy Wierni zápaleni goracą żárliwośćią Boskiego Honoru, opowiádáli zták wielką śmiáłośćią Wiárę Chryſtuſową á vmysłem nieuſtráſzonym: nieboiac śie áni groźb,
Actor:4. áni mąk, áni ſámey śmierći; gdy odpowiádáli Przećiwnikom y Tyránom, iako też odpowiedźieli Apoſtołowie. Si iuſtum eſt in conſpectu DEI, vos potius audire quàm DEUM, iudicate! Non poſſumus enim quæ vidimus & audivimus non loqui. Ie-

żeli

żeli wąm zda ſię bydź rzecz słuſzna, áżebyśmy wąm á nie Bogu poſłuſzni byli, wy ſámi oſądźćie! nie możemy zámilczeć tych rzeczy, ktoreśmy widźieli y ſłyſzeli. *Ná ten czas, poczęły ſie przenáśládowánia Tyránow, á po wßytkim świećie iáśniáłá mężnie* Moc y Státeczność *Męczeńska. Ná ten czas, nietylko ludźie mężni, ále też młode Pánienki y Dźieći, vbiegáły ſie ná odmiánę z wielką ochotą y rádośćią, dáć rozlewáć ſwoie krew, y kłáść Zywot zá świádectwo* Prawdy *Chrześćiáńskiey. Przyodźiał ſie Kośćioł Swięty potym* Mądrośćią *y* Vmiejętnośćią, *w on czás, kiedy w nim kwitnęło, ták wiele Swiętych Doktorow y Páſterzow, ktorzy Náuką, Kazaniámi, y ſwemi Boskiemi Piſmámi, bronili go, przećiwko fałßywey przewrotnośći Heretyckiey: y vczynili Kośćioł dáleko mocnieyßy y iáśnieyßy. Pokazał ſie potym przyodźiany* Wſtrzemięźliwośćią, *kiedy iego Synowie, gárdząc świátem, y wßytkiemi iego prożnośćiámi, á prágnąc Zywotá doskonálßego, nápełnili Puſtynie niezliczonemi Swiętymi Mnichámi: á Zakony tákże pobożnym zgromádzeniem y Chorámi Pánieńskiemi. Te tedy ſą ozdoby y drogie ßáty Tey Vkocháney Oblubienice Pánskiey, Kośćiołá Swiętego Mátki náßey. Ieżeli tedy ták wielką wſpániáłośćią y rożnośćią Cnot, znáyduie ſie ná Ziemi w ludźiách Spráwiedliwych y Swiętych, (choćiaß nie bez doskonáłośći pokázuie ſie) ták piękny y cudowny* Kośćioł

Woiuiący ; á dopieroż widźieć będźie w Niebie Kośćioł Tryumfuiący ! One Vkocháná Oblubienice niewinnego Báránká, kiedy we wßytkim bez żadney zmáży przy zupełney doskonáłośći, pozwola (iáko piße Błogosłáwiony Ian, in Apocalipsi) pryodźiać się y ozdobić oną czystą á świetną Szátą: kiedy miedźy iásnośćią niezliczonych Anyołow y Swietych, w ßáćie złoćistey, wypełnioney á doskonáley Miłośći, z oną piekną rożnośćią Cnot, y nieoßácowánemi zásługámi, swoich chwalebnych Synow, pokaże się dáleko wdźiecznieyßa, niżeli powstáiąca przed Słońcem Iutrzenká, piekniey ßa nád Mieśiąc, y wybráńßa nád Słońce. Toć to iest owo Miásto Swięte, owo nowe Ieruzalem, ktore widźiał tenże Swiety Ewángelistá zstepuiące z Niebá, zgotowáne rękámi Boskiemi y przyozdobione od swego Oblubieńcá Niebieskiego: w ktorym mießka sámże Bog ze wßytkiemi Swietymi, á oni z Nim ná wieki zostáią. Teraz, gdyśmy obaczyli rożność ßat, y bárwę Mátki, należy, áżebyśmy też obaczyli y Synow, ktorży od przyiśćia tegoß ley Oblubieńcá ná Ziemię, od czásu do czásu kwitną; y áż do skończenia świátá kwitnąć będą w tym Kośćiele Woiuiącym.

Apo: 19

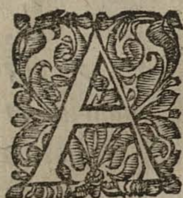


DY-

DYSKVRS PIERWSZY

O Społeczności Swiętych Apoſtołow.

Ewángelia.



Gdy ſię ſtał dźień, záwołał IEZUS Mat: 9. & 10
do śiebie ſwoich Vczniow, ktorych Mar: 3.
on chćiał y obrał dwunaſtu z nich; & 6.
mowiąc, ażeby tylko było dwánaśćie Lucæ 6.
z Nim, ktorych názwał Apoſtołámi, & 9.
ażeby ich potym odesłał kazáć, to ieſt *Symoná*, ktoremu odmięniwſzy Imię, názwał go *Piotrem*, y *Andrzeiá* Brátá iego, y *Iákubá Zebedeuſzá*, y *Iá-ná* Brátá tegoż *Iákubá*, *Filipá* y *Bártłomieiá*, *Mar-ćiná* y *Tomaſzá*, *Iákubá Alfeuſzá*, y *Szymoná Káná-nenczyká*; *Iude z Iákubá*, y *Iude Iskáriote*, ktory Go potym wydał. A widząc IEZUS tłuſzcze, miał nád niemi politowánie, álbowiem były vtrapione, y zoſtawáły iáko Owieczki bez Páſterzá, ná ten czás rzekł ſwoim Vczniom. ***Wielkie ieſt żniwo, ále robotnikow máło.*** á záwoławſzy do śiebie dwunaſtu, począł poſyłáć ich po dwoch, y roſkazał im mowiąc. *Idźćie, każćie, á opowiádayćie, że przybliża ſie Kroleſtwo Niebieskie: vzdrawiayćie chorych, wskrzeſzayćie vmárłych, oczyſczayćie trędowátych, wyrzucayćie diabelſtwá, dayćie bez nagrody to, cośćie*

bez na-

bez nagrody odebráli: niemieyćie áni złotá, áni ſrebrá, áni piniedzy, áni nie nośćie po drodze żadney rzeczy, áni kieſzeni, áni kiiá, áni chlebá, áni dwoiákich ſukien: albowiem robotnik, ieſt godźien ſwego pokármu. A to ia was poſyłam, iáko Owieczki do
Ioan: 15 *Wilkow, bądźćieſz tedy roſtropnemi, iáko Wężowie, á prośći, iáko Gołębice. Wy ieſteśćie Przyiaćiele moi, ieżeli uczynićie te rzeczy, ktore wam roskázuie: iuż was nie zowie ſługámi, álbowiem ſługá, niewie co czyni Pan, ále was náżywam Przyiaćiołámi, álbowiem wſzytkie rzeczy, ktorem ſłyſzał od Oycá mego, wamem ie obiáwił. Wy nieobráliśćie mnie, álem ia obrał was y kazałem, áżebyśćie ſzli, y odnieśli Owoc, á Owoc wáſz, áżeby był ſtały, áżeby to wſzytko, oco Oycá prośić będźiećie w Imie moie, dał wam. Ia wam to roskázuie, áżebyśćie ſie miłowáli weſpoł, á, ieżeli świát ma was w nienawiśći, wiedźćie o tym, że on pierwey, niżeli was, mnie nienáwidźił. Ieżeli wy, bylibyśćie ze świátá, on miłowáć to bedźie co iego ieſt, ále że wy, nieieſteś-*
Mat: 28 *ćie z tego świátá, gdyżem ia was wybrał od świátá,*
Mar: 16 *dla tego świát ma was w nienawiśći.* Náoſtátek IEzus, po Zmartwychwſtániu ſwoim, pokazawſzy ſię Vczniom ſwoim, rzekł im. *Dana mi ieſt wſzelka moc, ná Niebie y ná Ziemi. Idźieſz tedy ná wſzytek świát, náuczaycie wſzytkie Narody, y opowiádayćie Ewángelią wſzelkiemu ſtworzeniu, krzcząc ie, w*

Imię

Im' Oycá, y Syná, y Duchá S. á náuczáiac ich, ážeby záchowáli wßytkie te rzeczy, ktorem wam roskazał.

Táiemnice.

IAkub Pátryárchá, miał dwánaśćie Pátryárchow, z ktorych potym pochodźił y miał ſwoy początek, wſzytek lud Boſki. Gen: 35. Exo: 1mo.

Moyzeſz, obrał dwunaſtu Xiążąt záRządzcow cáłego ludu Izráelſkiego, gdy ſzedł do Ziemie obiecáney, á nád to, te Xiążętá rozbiiáły ſwoie Namioty záwſze około Przybytku y Arki Páńſkiey. Exo: 18. Num: 1. & 2.

Moyzeſz, poſłał dwunaſtu śpiegow, obaczyć Ziemie obiecáną, ktorey on miał doſtáć. Num: 13.

Salomon, poſtánowił dwunaſtu Przełożonych nád wſzytkim ludem Izráelſkim, á ich powinność byłá opátrowáć Prowiántem wſzytek Dom Krolewſki. 3. Reg 4.

Proroctwá.

P*Ro Patribus tuis nati ſunt tibi Filij, conſtitues eos principes ſuper omnem terram.* Ná mieyſce twoich Oycow, národźiłoć ſię Synow; poſtánowiſz ich Xiążętámi cáłey Ziemie. Pſal: 44.

In omnem terram exivit ſonus eorum, & in fines Orbis terræ verba eorum. Wyſzedł głos Ká-

zánia ich ná wszytkę Ziemię, á słowá ich, áż ná ostátnie gránice świátá.

Constitui super vos speculatores, audite vocem tubæ. Postánowiłem nád wámi śpiegow, słuchayćie głosu trąby.
Hier: 16.

Super muros tuos Hierusalem constitui custodes, tota die, & tota nocte, in perpetuum non tacebunt. Nád twemi murámi o Ieruzalem postánowiłem straż, ktora we dnie y w nocy ná wieki nie zámilczy.
Isa: 62.

Quam pulchri super montes pedes annunciantis & prædicantis, pacem, annunciantis bonum, prædicantis salutem, dicentis, Sion regnabit DEVS *tuus.* Iák piekne ná gorách nogi tych, ktorzy zwiástuią y opowiádáią pokoy, ktorzy zwiástuią dobro, á opowiádáią zbáwienie, mowiąc: Syonie, krolowáć będźie BOG Twoy.
Isa: 52. Naum. Rom: 10.

Qui sunt isti? qui ut nubes volant & quasi columbæ ad fenestras suas. Co to zá ludźie są? ktorzy latáią iák obłoki, y iáko gołębice do okien gniazd swoich.
Isa: 60.

Mittam ex eis, qui saluati fuerint ad gentes in Mare, in Africam & Lidiam, tenentes sagittam, in Italiã & Græciam, ad Insulas longè, & annunciabunt gloriam meam gentibus. Pośle tych, ktorzy zostáną zbáwieni do Narodow ná Morzá, do Afryki Lidyey Włoskiey Ziemie, Grecyey, y do Wysp, á zwiástowáć będą chwałę moię Narodom.
Isa: 66.

Rozmyślánia.

PUNKT I. On Swięty Krol y Prorok Dawid, vważáiąc wysokie dźiełá Páńskie, osobliwie stworzenie, rządzenie, y porządek cudowny, tey máchiny Swiátá, zdumiáły wymowił te słowá. *Quam magnificata sunt opera Tua Domine, omnia in sapientia fecisti!* Psal: 10. *O iák wielkie á wielmożne są Dźiełá Twoie Panie, wszytkoś vczynił z wielką mądrośćią!* Wielka záprawdę byłá Mądrość, ktorą pokazał BOG w stworzeniu Niebá y Ziemie, nápełniáiąc y przyozdabiáiąc Niebo, ták rożną odmiennośćią, gwiazdámi znákow Niebieskich, á Ziemię ták wielką rożnośćią Drzew y Zwierząt. W stworzeniu onych dwoch iásnych oczu świátowych, onych dwu wielkich iásności Słońcá y Mieśiącá, áżeby przynośiły świátło wszytkim częśćiom Ziemie, y rozdźieláły dni y częśći roku. Ale ieżeli wielka byłá *Mądrość* w stworzeniu tego świátá, nie mnieysza *Dobroć*, ktorą On pokazał w rządzeniu, álbowiem, mogąc On sąm przez się skinieniem woli swoiey, rządźić go, iáko był Wszechmoczny w stworzeniu go, przećięiednák, (czcząc nieiáko stworzenia) chćiał y im vdźielić tey mocy. Niekontentował się bowiem Naydobrotliwszy Pan, dáć im tylko życie, ále oraz dał im, áżeby mogły przynośić drugim to życie: czyniąc, ażeby niektore z nich były iákoby przyczyny, ná ktorych záwisłá doskonáłość, y rząd drugich; á ták tym sposobem stawáły się podobnieyszemi BOGU Stworzyćielowi swemu; iáko doświádczeniem widźimy; że Niebiosom, á osobliwie Plánetom, y znákom Niebieskim, vdźielił Pan tey mocy, áby odżywiáły rzeczy niższe, áby czyniły Ziemię rodzáyną, y sprawowáły, żeby wszytkie drzewá y

ſzczepia wydawáły y przynośiły od czáſu do czáſu ſwoie Owoce, dla vżytku ná pokarm Człowiekowi. Iednák dáleko więcey cudownieyſzy y mędrſzy pokazał ſię *Dobroćią* ſwoią Bog, w budowániu y rządzeniu Kośćiołá, ſwego tego świátá nowego, álbowiem, nie czym inſzym ieſt Kośćioł, tylko świátem; nie máteryálnym, ále Duchownym, nie źiemſkim, ále Niebieſkim: ná ktorym świećie ieſt zárownie Niebo y Ziemiá, częśći wyżſze y niżſze; to ieſt, ſtany y ſtopnie, wyżſze y niżſze, niektore doſkonáłe, niektore niedoſkonáłe. Ná teyże źiemi znáyduie ſię zárowno rożność Zwierząt, czyſtych, y nieczyſtych, to ieſt, dobrych y złych, ſpráwiedliwych y grzeſznikow. y Nád to, znáyduią ſię w niey rożne ſzczepie y drzewá, niektore pożyteczne, á drugie leśne, y niepożyteczne o ktorych nápiſano, że będą wyćięte, y w ogien wrzucone. Z drugiey ſtrony, iáko Bog ná tym świećie máteryálnym záżywá do vsług ſwoich ſtworzenia wyżſzego, (ktoremi ſą one Znáki Niebieſkie) ná rządzenie y doſkonáłość niżſzych; ták ten świát Duchowny Kośćiołá Bożego, chćiał mieć ſwoie Niebá przyozdobione świętymi Gwiazdámi y Znákámi Niebieſkiemi, przez ktore, iáko Inſtrumentá powtorne, áżeby rządźił, rátował y proſtował duſze wiernych; áżeby mogły przynieść owoc Żywotá, y doſtąpić ſwego zbáwienia. A coż inſzego ſą one gwiazdy, ieżeli nie ći, o ktorych mowił Apoſtoł, kiedy powiedźiał. *Quoſdam quidem*
1. Cor. 2, *poſuit* DEUS *in Eccleſia*, primum *Apoſtolos*, ſecundò, *Prophetas*. Tertiò *Doctores*, *deinde virtutes*, *exinde gratias curationum*, *opitulationes*, *gubernationes*, *genera linguarum*. *Poſtánowił Bog w Kośćiele ſwoim* naprzod *Apoſtołow*, powtore, *Prorokow*, potrzećie, *Doktorow*, *potym tych ktorzy od Páná odebráli rożne dáry y łáſki*, *iedni*

czyniąc

łżyniąc cudá, drudzy lecząc chorych, inśi rządząc, inśi mowiąc rożnemi iezykámi. A przeto Kápłáni, Kośćielni, Doktorowie, Káznodźieie, y Páſterze, ludu wiernego; ſą gwiazdámi tego Niebá duchownego; ná ktorym Niebie nád wſzytkie inſze, iáśnieią naywięcey, one dwá wielkie á naiáśnieyſze świátłá: z ktorych pierwſze ieſt Chryſtus Pan náſz, Ktory ieſt onym naiáśnieyſzym Słońcem ſpráwiedliwośći, onym prawdziwym świátłem, oświecáiącym wſzytkich ludźi, świátłem, ktore nietylko świeći, w częśćiách niżſzych Kośćiołá, ále vdźieliwſzy ſwoiey iáſności, y mocy wſzytkich inſzym gwiazdom tego Kośćiołá, rozbiiá ſwoie promienie, áże do gornego Ieruzálem, Kośćiołá tryumfuiącego, oświecáiąc y zápaláiąc Niebieſkich Obywátelow y Anyelſkich Duchow, ktorzy wielce prágną pátrzáć ná Iego chwalebną á Boſką Twarz. A one drugie świátło, coż inſzego ieſt, iezeli nie Mátká Przebłogosłáwiona, Ktora porodźiłá Toż ſámo *Słońce*, Oná Przeczyſta Pánná, o Ktorey nápiſano: że ieſt piękna iáko Mieśiąc, Ktora obfitośćią onego świátłá ſobie od tego Słońcá Spráwiedliwośći vdźielonego, iáśnieie w nocy wieku náſzego, iáko Vćieczká, Orędowniczká, Pośredniczká wſzytkich grzeſznikow. A przeto, po tych dwuch naiáśnieyſzych świátłách, między wſzytkiemi innemi gwiazdámi, y między temi, ktorych ſię podobáło Pánu náznáczyć do rządzenia Kośćiołá ſwego, y wźiąć zá Pomocnikow zbáwienia ludzkiego, máią pierwſze mieyſce Apoſtołowie Swięći, ktorzy nákſztáłt dwunáſtu znákow Niebieſkich, świecą w Kośćiele, á zá wlaniem y świátłem ſwoiey náuki, cudow y żywych Przykłádow Cnot, przynieśli z cáłego świátá ták obfity Owoc, gdy ſzczepili y rozſzerzyli Wiárę Chryſtuſową, po wſzytkim

Cant: 6.

świećie. Ci zárownie ſą one dwánaśćie Gwiazd, ktore nákſztałt Korony widźiał on Swięty Ewángeliſtá, położone ná głowie Oney Wielkiey Białeygłowy, Ktora pokazáłá ſię ná Niebie przyodźiana Słońcem, á Mieśiąc pod nogámi Iey: álbowiem, nic inſzego nie znáczyłá tá Białagłowá, tylko tenże Kośćioł Swięty, ktory ná pierwſzym początku ſwoim, był przyozdobiony, poświęcony, cudownemi dźiełámi, tych dwunaſtu Mężow, iáko dwunaſtą świetnych Gwiazd.

II. Około tey powinnośći Apoſtolſkiey, ták oſobliwey w Kośćiele Bożym, mamy naprzod vważyć wybránie Błogosłáwionych Apoſtołow. *Powtore*, wiele Táiemnic tey cudowney lidzby. *Potrzećie*, godność y powinność Apoſtolſką. *Poczwarte*, ich obſzerną moc. *Piąte*, Owoc, ktory z nich przyſzedł świátu. *Naoſtátek*, nagrode ktorą od Páná otrzymáli. A náprzod, około powołánia y obránia tych Chwalebnych Swiętych. Uważ, że chcąc Syn Boſki zwyćiężyć onego zbroynego Mocarzá, y wygnáć go z świátá, ná ktorym przez ták wiele wiekow krolował, oraz vwolnić z iego ćięſzkiey niewoli, wſzytek narod ludzki, nie roſkazał zſtąpić z Niebá Pułkom Anyelſkim, áni zebrał Woyſk ludzkich, ále z ták wielu tyśięcy millionow, obrał tylko dwunaſtu, á chociaſz ná ten czas znaydowáło ſię ná Ziemi ták wiele Krolow, Xiążąt, y Oſob znácznych; á nád to, ták wielkie Tłuſzcze Doktorow, Mędrcow, y ludźi wymownych, żadnego nieobráłá Przedwieczna Mądrość; ále raczey ludźi vbogich, proſtych y nieumiętnych, iáko powiedźiał Apoſtoł. *Niewiele Mądrych według Ciałá, wiele Możnych, nie wiele Slácbetnych, ále obrał BOG rzeczy głupie według świátá, ażeby záwſtydźił Mądre, rzeczy słabe y niemocne, y rzeczy niewiádome, y bez ża-*

Luc. 11. Ioan. 12. 1. Cor. 1.

bez żadnego waloru, ażeby pokruszył rzeczy wielkie y ważne w oczach ludzkich. Był świát nákształt oney wielkiey Dan 2.
státuey' ktorą widźiał we dnie Krol Nábuchodonozor, ktora (iáko czytamy) miáłá głowę złoćistą, pierśi y ręce srebrne, żywot y boki miedźiáne, koláná y nogi żelázne. W ktorych to Metallách, znáczyłá śię wielkość, dostátki, y moc Monárchy, Xięstw, ktore rożnemi czásy miáły kwitnąć ná świećie. Chcąc tedy Bog vpokorzyć y zniszczyść onę pyszną státue, nie spuśćił przećiwko niey strzał áni ogniá z Niebá, áni kazał spáść ná nię wysokim gorō, ále kazał spuśćić śię z gory, bez ręki ludzkiey, máłemu kámyczkowi, ktory vderzywszy nogi tego kolossu, obálił go ná źiemię, y obroćił wszytek w proch, á on kámyczek potym rosnął, y stał śię iáko wielka gora, áż nápełnił wielkośćią swoią, wszytkę źiemię. A coż inszego był on kámyczek máły, ieżeli nie Chrystus, o ktorym nápisano. *Petra autem erat Christus*: 1. Cor. 10.
ktory, národźiwszy śię bez dźiełá ludzkiego, z Oney Gory Pánieńskiey, ná ten czás vderzył y skruszył onę státuę, kiedy sromotą Krzyżá, y zelżywośćią śmierći, záwstydźił pychę świátá, przywroćił ludzką Mądrość, y skruszył Krolestwo Czártowskie; ná ten czás, on kámyczek, ták máły y w zgárdzony, rosł y nápełnił wszytek świát: kiedy iego Vczniowie vbodzy, we wszelákie dostátki świátowe, bogáći w Wiárę y Niebieskie Cnoty, krusząc swoiemi kazániámi, świętokradzkie nabożeństwá, y pogáńskie ołtarze bałwochwálskie, nápełnili wszytek okrąg, chwałą y Wiárą Chrystusową. Ná ten czás, Xiążę tego świátá, było wygnáne, á Chrystus został Xiazęćiem y Pánem wszytkiego. *Rex Regum, & Dominus Dominantium,* Apoc. 19.
według tego, co o Nim prorokowano. *Dominabitur* Psal. 71.
a Ma-

à Mari vsq; ad Mare, & à flumine vsq; ad terminos Orbis terrarum. Krolowáć bedźie od Morzá, áże do Morzá, á od Rzeki, áże do ostátnich gránic świátá. Kędy obacz, iáko niepoddał Bog ludu Práwu swemu y pánowániu, przez powagę y moc Xiążąt, ále podbił kazániámi máłych á prostych ludźi, Krolow, Cesárzow, y Monárchow świátowych, posłuszeństwu Wiáry Chrześćiáńskiey, áni przez Mędrcow y wielkich Orátorow, poćiągnął do siebie swoich ybogichRybołowow, ále przez tychże sámych Rybitwow, obroćił y
Exod: 3. poćiągnął do śiębie Mądrych Filozofow, y Orátorow świátá; iáko nię zesłał Bog przećiwko Fáráonowi, zwyćiężáiąc iego nádętość, onego pysznego Krolá, Lwow, áni Tygrysow, áni Woyská zbroynego, ále
Iudit:13 máłe muszki y żaby. Tákże vskramiáiąc nádętość onego Tyráná Holofernesá, nie záżył inszego sposobu, tylko słábey ręki Białeygłowy Zydowskiey.
Iudit: 7. Nád to, niszcząc ono mocne á niezliczone Woysko Mádyáńskie, niczym inszym niezgubił go, tylko garstką ludźi, ktorzy miásto Oręża, w rękách swoich mieli garki z żiemię ábo gliny, lámpę zápaloną wę środku, y Trąbę. Ták On Niebieski Hetman, konfunduiąc pyszną mądrość tego wieku, posłał ludźi wzgárdzonych, y iákobyBáránkow ćichych, áżeby woiowáli przećiwko drapieznym Wilkom, náwracáiąc ich y przemięniáiąc cudownie, z Wilkow w Báránkow. Były záprawdę Osoby Swiętych Apostołow, iákoby gárce bárdzo słábe y máłego szácunku, ále iednák w sercách swoich zápalonemi gorącą żárliwośćią zbá-
Iere: 6, wienia dusz ludzkich. Byli zárownie Trąbámi, ktore dźwiękiem swoim, nietylko zástrászyły mocy piekielne, ále zwołały ze wszytkich częśći świátá, y zgromádźiły pod iednę Głowę y ieden Kośćioł, lud wy

bráni

bráne Boski. Táć to ieſt Chwałá Chryſtuſowá, gdy wtym pokazał ſwoię nieſkończoną á cudowną Mądrość, obrawſzy oſoby tákie. Co vczynił, áżeby poználi ſwoie powołánie Apoſtolſkie, że nie było dla żadney ludzkiey ich zasługi álbo doskonáłośći, ále zá ſzczegulną łáſką y Dobroćią Páńſką. Ktory ták chćiał y ták mu ſię podobáło iáko im rzekł. *Non vos me elegiſtis, ſed ego elegi vos. Nie wy obráliśćie mnie, alem ia obrał was:* á ták oni ſtáli ſię pokornieyſzemi, álbowiem, nię widźieli w ſobie żadney rzeczy, dla ktoreyby byli godnemi ták wyſokiego Vrzędu. Nád to, oſobliwie Pan obrał ich vbogich, áżeby ták ſkończywſzy wſzytkie myśli y intereſſa rzeczy doczeſnych, byli ſpoſobnieyſzemi w opowiádániu Ewángeliey, á przykłádem ſwoim mogli lepiey perſwádowáć y zálećić drugim vboſtwo Ewángeliczne. Obrał ich nád to proſtych y nieumieiętnych: á żeby Owoc, ktory przez nich miał przyść, niebył przypiſány ich wielkiey Vmieiętnośći y roſtropnośći, ále tylko Boſkiey mocy, á ták áby Swiát poznał, że rozſzerzenie Ewangeliey, nię było dźieło ludzkie, ále Boſkie. Náoſtátek, obrał ich niedoſkonáłych y grzesnikow; áżeby będąc Páſterzámi powſzedniemi Swiátá, z właſney vłomnośći, ktorey w ſámych ſobie doználi, y z onego Miłośierdźia ktore od Bogá odebráli, náuczyli ſię, iák mieli litowáć ſię nád ludzką vłomnośćią, y być miłośiernemi przećiwko drugim. Ták tedy przynależáło, áżeby byli pierwśi Páſterze y Doktorzy Narodu ludzkiego, vbodzy, pokorni, y łáſkáwi, á tákich nam dał Pan z ſwego nieſkończonego Miłośierdźia. Ioan. 15.

III. Vważ po tym, Imienia y liczbę tego Choru Apoſtolſkiego, álbowiem (iáko nápiſano) *Pan obrał y chćiał áżeby było dwunáſtu Apoſtołámi*, ktore Imię znáczy posłá- Luc. 6.

nego álbo zesłánego, y bárdzo dobrze, álbowiem oni to byli posłáńcy á ſzczęśliwi Posłowie posłáni od ſámegoż Páná, zwiáſtowáć dobrą nowinę Ewangeliey po cáłym świećie. Chćiał potym, á żeby było *Dwuna. ſtu* dla wielkiey Táiemnice zámykáiącey ſię w tey liczbie, ktora ieſt złożona ze trzech częśći *czterech* á ze czterech częśći *trzech*, co nic inſzego nie znáczy, tylko, że Apoſtołowie, mieli bydź pierwſzemi, ktorzy po wſzytkich czterech częśćiách Swiátá mieli opowiádáć y obiawiáć chwałę y Wiárę Troyce Przenaświętſzey Táiemnice, á do támtego czáſu zákrytą y niewielom ludźi wiádomą. *Powtore*, chćiał, á żeby ich było *Dwanaśćie* dla wypełnienia Táiemnic Stározakonnego Práwá, w ktorym tá święta liczbá rożnemi ſpoſobámi byłá figurowána y vczczona, álbowiem, coż inſzego ſię znáczyło przez one Dwánaśćie Zrodeł ználeźio-
Exod: 15. nych od ludu Izráelſkiego w Helim ná puſzczy? ieżeli nie one słodkie Wody łáſki Ewángeliczney, ktorą, te *Dwánaśćie* Zrodeł Apoſtolſkich odnowiły wſzyſtkie cztery częśći świátá. Tákże *Dwánaśćie* onych drogich Kámieni położonych ná pierśiách Naywyżſzego Ká-
Exod: 28. płáná Stározakonnego Práwá; nic inſzego nieznáczyły tylko *Dwánaśćie Apoſtołow*, ktorych ChryſtusNaywyżſzy Kápłan y Biſkup náſz położył zá ozdobę ſwoiey Przenaydroższey ſzáty (to ieſt Kośćiołá Kátolickiego) w ktorym Ci Chwalebni Swięći przykłádem ſwoich Cnot y Swiątobliwośćią iáko naydroższe perły świecą. Nád to, onych *dwánaśćie* chlebow przełożeńſtwá ſtoiących vſtáwicznie w Kośćiele przed oblicznośćią Páńſką, bárdzo dobrze znáczyły tę *dwunaſtą liczbę*
Exod: 28. *Leuit: 24.* Apoſtołow, ktorzy iáko poświęcone chleby náuką y Kazániami ſwemi páśli wſzyſtek lud ná Swiećie. Zárownie w onych *dwunaſtu* Kámieniách, z ktorych był

złożony

złożony Ołtarz Boſki, byłá myſternie wyrážona *dwu-naſta liczbá* Apoſtolſka. Iáko tych ktorzy byli *dwunaſta* onych żywych kámieni, z ktorych Pan wymurował ſwoy pierwſzy Kośćioł. A nád to, z wielką przynależytośćią mogą ſię przyrownáć, do onych *dwunaſtu* Wołow Miedźiánych, dzwigáiącyh one wielkie Naczynie názwáne Morzem Eneyſkim, krore ſtało w Kośćiele, figuruiąc Krztu S. Táiemnice: Swięći Apoſtołowie byli naypierwſzemi, ktorży poczęli vżywáć onego Sákrámentu ná zbáwienie ludowi wiernemu. A nád to, do onych *dwunáſtu* lwow wyrobionych przy Tronie Krola Sálomoná, álbowiem, nie tylko ſwoim mocnym rykiem nápełnili wſzytkę źiemię, bieżąc iáko zgłodniáli lwi ná łup duſz, ále też wielka mocą y śiłą záſtawiáli ſię y odpor dawáli, Przenáśládowcom y nieprzyiaćielom *Wiáry* S. Ci ná oſtátek łą *dwánaśćie* onych drogich fundámentow, nowego á świętnego Miáſtá Ierozolimſkiego, ktore przyozdobione iáko iáką Oblubienicę widźiał on Swięty Ewángeliſtá, Ian z ſtępuiące z Niebá, álbowiem te Chwalebne Xiążetá, moca náuki ſwoiey y nieoſzácowánemi zasługámi, Vfundowáły y zátrzymáły Kośćioł Boſki, Kámienie záprawdę drogie, álbowiem ſwoią nieoſzacowána śmiercia poniesiona dla Chryſtuſá, oddáli mu ták wielką Chwałę, á Kośćiołowi iego ták wielki ſplendor: á nie tylko byli Kámiennemi, ále teſz gorámi wyſokiemi, á gorámi Swiętemi, ná ktorych (iáko nápiſano) zálozono fundámentá Syonu Miáſtá Boſkiego: y bárdzo dobrze názywáią ſię gurámi; álbowiem Swięći Apoſtołowie byli, ktorzy odebráli iákoby z gory od Słońcá ſpráwiedliwośći pierwſze promienie *Wiáry* Iego, y deſzcz Iego Niebieſkich dárow. Szczęśliwi Apoſtołowie! ktorzy wyznániē ſwoim vfundowáli Mury Niebieſkie y Oyczyzney, ſwoiemi Swiętemi oby-

Deu: 27. *3 Reg: 18.* *3. Reg: 18* *3. Reg: 10* *Apo: 12.* *Pſal: 86.*

mi obyczáiámi, murowáli przykłádem Cnot, ozdobili Cudámi, y rozszerzyli, á náostátek włáſną Krwią poświęćili.

IV. Uważ teraz godność y Wielkość vrzędu Apostolskiego. A Naprzod, iák wielka á osobliwa łáská byłá, bydź ze wszytkich ludźi cáłego świátá obránemi, dla konwersátiey Przyiaćielskiey ná źiemi z Pánem wszelkiego stworzenia, śiedźieć z nim v stołu, pátrzyć vstáwicznie ná onę Boską Twarz, pełnę wszelkiey Wdźięcznośći, y słucháć záwsze iego Niebieskiey á zbáwienney náuki, vważáiąc iego cudowne dźiełá; y bydź od niego obránemi zá sługi Nowego Testámentu y zá száfarzow, Boskich Iego Táiemnic *Powtorná* godność y prerogátywá Swiętych Apostołow byłá, że byli onemi pierwszemi *Kámieńmi* postánowionemi y vfundowánemi záraz po onym *Kámieniu narożnym* Chrystuśie Iezuśie Naywyższym fundámenćie swego Swiętego Kośćiołá, iáko powiedźiał Apostoł piſząc

Ephes: 2. do Effezow *Iam non estis hospites & advenæ, sed estis Ciues Sanctorum & domestici Dei, superædificati super fundamenta Apostolorum & Prophetarum, ipso summo angulo Chrysto Iesu. Iuż nie iesteśćie gośćiámi áni przychodniámi, ále obywátelámi Swiętych, y Domownikámi Boskiemi, wymurowánemi nád fundámentem Apostołow y Prorokow, ná sámym kámieniu narożnym Chrystuśie Iezuśie.* Dla tego słuszenie Apostołowie Swięći názywáią się nád to Kolumnámi Kośćioła, o ktorych mowiąc Bog przez Proroká rzekł. *Ego*

Psal: 24. *confirmaui columnas eius. Iam vmocnił Kolumny iego*; á coż inszego są te Kolumny? ieżeli nie te o ktorych Oblubienicá (opisuiąc piekność swego Oblubieńcá) mowiłá.

Cant: 5. *Crura eius columnæ marmoreæ fundatæ super bases aureas. Koláná iego iáko Kolumny naybielszego mármuru ufundowáne ná podporách złotych*; ktore złoto znáczy Miłość, ná

ktorey

ktorey byli vfundowáni Swięći Apostołowie, iáko Pan roskazał im, kiedy mowił. *Hæc mando vobis, vt* Ioan. 15.
diligatis invicem. Rozkázuię wam, ážebyśćie sie milowáli wzaiemnie; *Trzećia Prerogátywá* Swiętych Apostołow iest, że byli podwyższeni, y stáli się godnieyszemi nie tylko nád wszystkich Pátryárchow y Krolow Stározakonnego Práwá, ále też nád wszystkich Prorokow onego czásu kwitnących, ták wielką Swiątobliwośćią y cudámi: álbowiem, dáleko większa y obfitszá łáská byłá vdźielona Apostołom, nád Prorokow: á nád to, większa iásność y poznánie Boskich Táiemnic, iáko tym, ktorzy byli godnemi odebráć pierwiastki Duchá S. Dla tego Wielkośćią miłośći y obfitośćią Niebieskich dárow, przewyższyli inszych wszytkich Swiętych Stározakonnych. Nád to, Prorocy posłáni byli tylko do ludu iednego, to iest, ludu Zydowskie°, ále Swięći Apostołowie, byli bez żadnego wyięćia, iáko Doktorzy y Pásterze Powszedni, posłáni do wszystkich ludźi y Narodow Swiátá. Nád to, ono Zbáwienie ktore Prorocy dawno przed tym zwiástowáli, y on zbáwiony cel, ták pożądány, ktory oni z ták dáleká pozdrowili: Swięći Apostołowie widźieli go włásnemi oczymá, słucháli włásnemi vszymá, y dotykáli się włásnemi rękámi. Dla tego, dáleko szczęśliwiey, ániżeli Prorocy mogli mowic. *Quod fuit ab initio, quod audivimus, quod vidimus oculis nostris, quod prospeximus & manus nostræ contrectaverunt, de Verbo vitæ annunciamus vobis.* 1. Ioan 1.
One słowo Zywotá, ktore było od początku, ktoresmy widźieli oczymá náſzemi, y dotykáli sie rekámi własnemi, wam opowiádamy y zwiástuiemy. Náostátek, Prorocy sporządźili Máteryą ná zmurowánie nowego Kośćiołá. Ale Apostołowie poczęli wykonywáć y murowáć, iáko czytamy, że Krol Dawid nágotował wszystkę Máteryą

ná zmurowánie Kośćiołá; ále Sálomon, Syn iego v. fundował y zbudował go.

V. Nád tę ieſzcze oſobliwość y godność Swiętych Apoſtołow, może ſię poznáć z rożnych Tytułow w Piśmie miánowánych, y z rożnych rzeczy do ktorych ſię przyrownáli: *A naprzod*, zowią ſię *Xiążetámi*, o ktorych powiedźiał Prorok *Conſtitues eos Principes ſuper omnem terram*. Albowiem, byli pierwſze Głowy y Rządcy Kośćiołá, á iáko Hetmáni ludu Wiernego po wſzyſtkich częśćiách świátá. Nád to, názywáią ſię y *Páſterzámi y Doktorámi* ludu Wiernego, ktorym zlećił Pan áby naypierwey ſtáránie páśli y náuczáli Trzodę Iego: á tákich obiecał Kośćiołowi ſwemu przez Proroká mowiąc. *Dabo vobis Paſtores iuxta cor meum, & paſcent vos ſcientiâ & Doctrinâ. Dam wam Páſterzow według woli moiey, á paść was będą náuką y vmieiętnośćią*. Toſz Pan rozkazał potym ſwoim Apoſtołom, kiedy pokazawſzy ſię im po ſwoim Zmartwychwſtániu rzekł. *Euntes, docete omnes gentes baptizantes eos in Nomine Patris & Filii & Spiritus Sancti, docentes ſeruare omnia quæ præcepi vobis. Idźćie á vczćie wſzyſtkie Narody, krzcąc ie w Imię Oycá y Syná y Duchá S. náucząiąc ich záchowáć to wſzyſtko com wam rozkazał*. Są nád to Apoſtołowie nazwáni *Bogámi*, według tego co nápiſano. *Dii fortes terræ, Vehementer eleuati ſunt. Bogowie mocni Ziemſcy, bárdzo podwyżſzeni ſą*: á to, dla wielkośći Cudow y ſpraw cudownych, ktore Pan przez nich czynił. Iáko dla teyże przyczyny Moyżeſz był názwany Bogiem Fáráonowym: ále nád te wſzytkie wyſokie tytuły, to im naywiękſzy honor y godność przyniosło, że byli názwáni od ſámego Syná Boſkiego *Przyiaćiołámi* Iego, álbowiem Apoſtołom iáko ſwoim naywiernieyſzym Przyiaćielom kommonikował wſzyſtkich ſekretow Oycá

Pſal: 44. · Hiere: 3. · Mat. 28 · Pſal: 45.

ſwego

swego; vczynił ich vczestnikámi swoich Boskich Táiemnic, y ták im powiedźiał. *Iam non dicam vos servos, quia servus nescit quid faciat Dominus, sed dixit Amicos, quia omnia quaecunq; audiui à Patre meo, nota feci vobis. Iuż więcey názywáć was nie bede sługámi, álbowiem sługá niewie co czyni Pan, ále was zwáć bede Przyiaćielámi, álbowiem cokolwiekem słyszał od Oycá mego obiáwiłem wam.* Ioan: 15.
Owszem po chwalebnym Zmartwychwstániu, kiedy rozkazał Máryom, á żeby oznáymiły Piotrowi y inszym Apostołom tę wesołá nowinę, názwał ich Brátámi, ktoraż tedy większa godność może sie wymyślić nád te ná żiemi? że Człowiek śmiertelny stał się Przyiaćielem zewnętrznym, y sekretarzem nie żiemskiego iákiego Królá, álbo Cesárzá, ále sámego Bogá Królá nád Krolmi y Páná Niebá y Ziemi. Nád to, rzeczy do ktorych Swięći Apostołowie są przyrownáni, możemy poznáć z osobliwey godnośći. *A naprzod*, są przyrownáni do *Niebios* o ktorych powiedźiał Prorok. *Caeli enarrant gloriam Dei. Niebiosá opowiádáią chwałe Boską.* Ioan, 20. Psal: 18.
Y záprawdę Niebiosá, w ktorych Chrystus mięszka á w nich słowámi grzmot czyni, oraz wnich cudámi y znákámi cudownie świeći. Yowszem tákim sposobem przez ich vstá zágrzmiał, że ná ich odgłos zá grzmiáłá wszystká Ziemiá. Nád to, są przyrownáni *do Obłokow latáiących*, ták dla owey prędkośći ktorą oni obiegli Swiát, iáko też, że nákształt dżdżystych Obłokow, odnowili deszczem náuki swoiey wszystkie Częśći Swiátá. *Potrzećie*, Są przyrownáni do *Látorośli Winnych*, dla wielkiego złączenia, ktore oni mieli z oną prawdźiwą *Látoroślą* Chrystusem, Pánem nászym, iáko im powiedźiał. *Ego sum Vitis & vos palmites!* Szczęśliwe Látorośli, ktore mocą oney Niebieskiey Winney Máćice, ktora was wyprowádźiłá, przyniosłyśćie Isa: 60. Ioan: 15.

świátu

Swiátu onę Wino nowe łáski Ewángeliczney, vwefeláiące fercá y vpiiáiące Dufze Bofką miłośćią. *Pocznawáte*, Są przyrownáni do Báránkow, iáko im powiedźiał
Mat: 5. Pan. *Ego mitto vos ficut agnos inter lupos*. Báránki dla fwoiey niewinnośći, pokory, łáfkáwośći y pożytku, ktorzy te fwoią náuką y przykłádem, przynieśli cáłemu świátu. *Piąta* żę byli zárownie názwáni od Páná *Iáfnośćią Swiátá*, álbowiem oni fą one iáfne pochodnie położone ná lichtarzu Kośćielnym, oświecáiące wfzyftkich mięfzkáiących w Domie Bożym, Y zárownie świátłę náuki fwoiey rozpędźili ćiemnośći świátowe, niedowiárftwá y nieumieiętnośći. Byli zárownie názwáni *folą źiemfką*, álbowiem folą fwoiey mądrośći náprawili fmák niepoięty ludźi Ziemfkich, ażeby poczęli kofztowáć fmáku y wdźięcznośći rzeczy Niebiefkich; á nád to, iáko fol záchowuie od zgniełośći, y vzdrawia ráany, ták tá fol Apoftolfka, niechay vzdráwia náfze ráany, y záchowuie dufze od zgniełośći grzechu.

VI. Uwafz potym Wielką á fzeroką Moc Vrzędu Apoftolfkiego, z ktorey *pierwfza* byłá, kiedy Chryftus ná oftatniey Wieczerzy fporządzáiac Kápłanow, dał im onę niewysłáwioną moc nad fámych Anyołow, poświęcáć y ofiárowáć ná ofiarę fwoię Prawdziwę á Przenaświętfze Ciáło y Krew za odpufczenie grzechow nafzych. Nad to, po Zmartwychwftániu fwoim, dał im moc nad fwoim Ciáłem Myftycznym, rozgrzefzánia ludźi z ich grzechow, dawfzy im klucze Niebiefkie, ażeby Niebo mogli otworzyć y zamknąć według zdánia fwego. Záprawdę moc cudowna á Bofka! ktorą pozwolono im, iednáć ludźi z Bogiem, ofiárowáć łafkę Duchá S. Vczynić z nieczyftych czyfte dufze od zmázy grzechowey; czyfte y iáśnieyfze
nád

nád gwiazdy, á náostátek, otwieráć grzesznikom, Bramy Niebieskie, przemieniáiąc ich w spułmieszkáńcow Anyelskich, y Obywátelow Niebieskich. Obacz, iák wielka byłá dobroć y łáská Chrystusá Páná nászego, w pozwoleniu ludźiom źiemskim, kluczy Niebieskich; á iáko zárownie wielka iego dobroczynność; álbowiem, będąc szczegulna własność Boska, odpuszczáć grzechy, nic inszego przez vdźielenie tey łáski Apostołom nie wyráźił, tylko, iákoby czynił ich Bogámi ná źiemi. *Powtorna* Moc, dána im od Páná byłá, w oney Iurisdykcyey y Powadze Rządzenia y spráwowánia Kośćiołá, ktorego On dostał Krwią Swoią, choćiasz tá Moc (iáko y pierwsza) byłá osobliwie postánowiona w Pietrze S. iáko w Głowie, y Xiążęćiu Apostolskim y cáłego Kośćiołá; álbowiem, iemu osobliwie zálećił Pan swoie Owieczki, kiedy rzekł. *Pasce Oves meas, &, tibi dabo claues regni cælorum.* Ktorą Moc odebrał, nie tylko sam ná śię, ále ná wszystkich Nastepcow dla dobrodźieystwá ludu Wiernego. *Trzećia* Moc Apostolska byłá, w opowiádaniu y náucząniu nowego Práwá, łáski wszystkich Narodow, pisząc ie nie ná Tablicách kámiennych, (iáko nápisáne było Práwo boiáźni, ktore dał Bog Moyżeszowi) ále Práwem miłośći ná sercách ludzkich, ktorą Moc dał im Pan, kiedy posyłáiąc ich ná Káznodźieystwo rzekł, *Ite, docete omnes gentes. Idźćie, á náuczayćie wszystkie Narody. Czwarta* Moc Apostolska, byłá w pisániu y formowániu pismá Kánonickiego, iáko tych, przez ktorych Vstá mowił Duch S. y byli od Chrystusá Naywyższego Práwo-Dawce náuczeni y informowáni, o wszystkich Táiemnicách Wiáry. *Piąta* á ostátnia Moc ktorą Apostołom Pan Kommunikował, byłá moc czynienia cudow. Y dobrze, przynale-

żáło, bowiem áżeby opowiádáiący rzeczy ták wysokie y nie słycháne, czynili zárownie dźiełá Boskie á cudowne, iáko to, przywracáiąc Zywot Vmárłym, oświecáiąc ślepych, otwieráiąc vszy głuchym, wyrzucáiąc diabłow, y vwalniáiąc ludzi, od wszelkich niemocy. Owo zgołá mieli Apostołowie Moc ná przyrodzenie, Vzdrawiáiąc go: ná Elementá, odmieniáiąc ie: ná Diabłow, wyganiáiąc ich: ná dusze ludzkie, Vwalniáiąc ie od grzechow: á ná ostátek ná śmierć, odganiáiąc ią od drugich, á sámi nią gárdźili, álbowiem, też sámą státecznośćią, ktorą opowiedáli, y bronili Wiáry Swiętey, dla Niey náostátek, dáli Krew y własny Zywot.

VII. Uważ potym Owoc, ktory przynieśli Swiátu Ci Chwalebni Swięći, one słowa ktore im rzekł Pan.
Joan: 15. *Jam obrał was, áżebyśćie poszli, y Owoc przynieśli, á Owoc wasz był státeczny y doskonáły.* Wielki záprawdę á cudowny był Owoc, ktory ći Dwánaśćie przynieśli, nápełniáiąc wszystek Okrąg Ziemski Ewángelią Chrystusową, zwyćiężáiąc ták wielkie, á trudne niebespieczeństwá, y przeszkody, ktore po wszystkich Częśćiách Swiátá, zá spráwą czártow y ich sług onym się sprzećiwiáły. Pokruszyli Báłwochwalnice, fałszywych Bogow, zámknęli vstá szalbierskie Wieszczkow; wykorzenili korzenie grzechowe, á onym ogniem Boskim ktorym zápaleni byli, zápalili wszystek ten Swiát, nápełniaiąc go żárliwośćią Ducha, Swiátłem y iásnośćią prawdy. Dla tego, iák wiele widźiemy po dźiś dźień w Kośćiele Boskim Dobrego, wszytko co są pozytki prac y Swiętych Modlitw tych Chwalebnych Apostołow, y wszystkiego Zbawienia, ktore od onego czásu, az do tego otrzymał Narod ludzki, wszytko iest
Gen: 2. dostáne przez nich. Ci byli onemi *Czterema Zrodłá-*

mi z ktorych pochodźiłá wodá łáſki, y Ewangeliczney náuki, z onego Ráiu Ziemſkiego, owſzem Niebieſkiego Chryſtuſá Jezusa Páná náſzego, ktora odnowiłá wſzyſtkie *Cztery Cześći* świátá, Od tych Chwalebnych Xiążąt á Przyiaćielow Boſkich, powſtałá ſtáteczność *Męczeńſka*, Spráwiedliwość *Wyznawcow*, Mądrość y żárliwość *Doktorow*, Swiątobliwość *Kápłanow*, Oſtrość Zywotá *Zakonnikow*, y Czyſtość *Pánieńſka*. Dla tego, słuſznie on Swięty Prorok, iákoby zádźiwiwſzy ſię z ták obfitego pożytku, ktory mieli przynieść ći nowi robotnicy przyſzłego Kośćiołá, rzekł. *Nimis honorati ſunt Amici tui* Devs, *nimis confortatus eſt principatus eorum*. *Bárdzo Vczczeni byli Pánie twoi Przyiaćiele, á bárdzo ſie zmocniło ich Xieſtwo.* A coż inſzego były kazánia, tey małey liczbey Apoſtolſkiey, ieżeli nie źiárno gorczyczne? o ktorym rzekł Pan, *że ieſt naymnieyſze ze wſzyſtkich innych źiarnek, ále wrzucone wźiemie rośnie ták dálece, że nie tylko przechodźi wſzyſtkie inſze látorośli, ále ſtáie ſie drzewem, ná ktorego gałęźiách, ptacy Niebieſcy zákłádáią ſwoie gniazdá.* Máła záprawdę trzodá iáko powiedźiał ich Pan, byli Apoſtołowie, ále táka byłá moc onego Duchá, ktory zſtąpił ná ich duſzey mowił przez ich vſtá, że one máłe źiárno Wiáry, ktore oni ſzczepili w ſercách ludzkich, ták dálece vrosło, że nákſztałt wyſokiego á rozłożyſtego drzewá (iáko powiedźiał Prorok) nápełniło wſzyſtkę Ziemię, y pokryło ćieniem gory, y rozćiągnęło gáłęźie ſwoie od iednego, aż do drugiego Morza. A ták teraz po wſzyſtkim okrągu Swiátá, ná gáłęźiách y pod ćieniem tego ſzczęśliwego drzewá, náuki Apoſtolſkiey y Ewángeliczney, wſzyſtkie duſze wierne, znáyduią obfite páſtwiſká, oſobliwy pokoy y beſpieczny odpoczynek. A przeto, ieżeli ći Chwalebni Apoſtołowie, zoſtáiąc ieſzcze ná

Pſal: 135.
Mat: 13.
Pſal: 79.

źiemi, byli iuż nie w sobie sámi ále mocą Chrystusá ták mocni, czegoż teraz nie mogą? żyiąc oraz z tymże Chrystusem w oney Wieczney szczęśliwośći? A będąc ieszcze śmiertelnemi, zdáło się, że mieli władzą ży-
Acto: 5. wotá y śmierći, álbowie ná ich słowo, żywi, pádáli trupem stáiąc się Vmárłemi, á vmárłych do żywotá wskrzeszáli; iák dáleko większą moc máią teraz, będąc ták Vczczonemi y wyniesionemi w Niebie. Dla teº, z wielką przyczyną, ráduie się y wyśpiewuie Kośćioł Boży; álbowiem od Chrystusá, swego Oblubieńcá zásłużył być pod protekcyą ták potężnych Xiążąt obroniony y strzeżony, od tákich Doktorow náuczony, á iásnośćią tak wielkiego Swiátłá oświecony: Ták dálece, że między ćiemnośćiámi wszystkich errorow, y występkow ludzi złośliwych, więcey się może zbłądźić, á nizeli bać się náwałnośći Swiátá, z naiázdow swoich Nieprzyiaćioł, y Fałszu swoich Przenáśládownikow,
Mat: 16. áni náostátku sámych Bram piekielnych, ktore więcey iáko obiecał Pan nieprzemogą go.

VIII, Uważ, że ieżeli ták wysoki y godny iest Vrząd Stanu Apostolskiego, y ták wielki owoc ktory Swięći Apostołowie przynieśli Swiátu, iák wielka ma bydź też Nagrodá, ktorą w Niebie od Páná otrzymáli. Wiele záprawdę było *Nagrod* ktore Chrystus Pan nász, częśćią dał, częśćią obiecał swoim Apostołom; ále osobliwe były cztery, dwie ná tym, á dwie w tám tym przyszłym Zywoćie, *Pierwsza* tedy, ktorą dał im w tym Zywoćie, był *Pokoy ich Sumnienia* y *rádość sercá ich*, on *Pokoy* mowię, ktory przewyższa wszelkie smáki, *ktory* (máiąc Pan odeyść z tego Swiátá do Oycá) zostáwił
Ioan: 14. im, kiedy Rzekł. *Pacem meam do Vobis, Pacem meam relinquo Vobis. Pokoy moy dáię wam, Pokoy moy zostáwuię wam.* Tákże o *Rádośći* mowił tenże Pan, kiedy ćiesząc

ſząc Vczniow ſwoich vtrapionych, zodeśćia ſwego, Rzekł im. *Iterum Videbo Vos, & gaudebit cor Veſtrum & gaudium Veſtrum nemo tollet a Vobis. Znowu obaczę was á vráduie ſię ſerce wáſze; á tey rádośći żaden wam odiąć niebędźie mogł.* Ten *pokoy* y tá *rádość* ieſt oná *Nagrodá ſetna*, ktorą Pan dáie ná tym świećie tym, ktorzy dla miłośći iego odrzekáią ſię Swiátá, y wſzytkich rzeczy, á idą zá Nim po drodze Krzyżá iego. Iáko o tym mowił, kiedy rzekł do tychże ſwoich Apoſtołow. *Nemo eſt qui relinquerit Domum, aut Fratres, aut Sorores, aut Patrem, aut Matrem, aut Filios, aut agros, propter me, qui non accipiet centies tantum, nunc in tempore hoc, & in futuro Sæculo Vitam æternam. Zadnego niemáß, ktoryby opuśćił Dom, álbo Bráći, álbo Sioſtr, álbo Oycá, álbo Mátkę, álbo Synow, albo Máietność, dla miłośći moiey, ażeby nie odebrał ſto rázy więcey, w tym Zywoćie, á w przyßłym Wieku Zywotá Wiecznego:* álbowiem, *Pokoy* y *Radość* náśláduiących Chryſtusá, ieſt ták wielka, że łátwo káżdy gárdźi wſzyſtkiemi temi rzeczámi ſtworzonemi, gdyż przewyżſza wyſoko wſzelákie Weſele y Vkontentowánie ktore ſię niemoże znáydowáć w tym Zywoćie. *Druga* Nagrodá ktorą oni mieli, były *Przenáśládowánia. Więźienia, Bicze, Wygnánia, Krzyże*, á ná oſtátek, *Chwalebna Smierć* odnieśiona dla Chryſtusá. Táć to ieſt oná nagrodá! ktorą Pan zwykł dawáć ná tym Swiećie, tym, ktorych on więcey miłuie, y ſwoim oſobliwym Przyiaćielom; álbowiem, niemáſz rzeczy, dla ktoreyby ludźie ſtawáli ſię ſpoſobnieyſzemi y podobnieyſzemi Bogu, iáko gdy kto ćierpi dla miłośći tegoſz Bogá, y gdy dáie włáſny żywot zá tego, ktory dał zá nas ſwoy. Táć to ieſt oná *Nagroda* ktorą Pan pod Imieniem Kielichá obiecał w Oſobie Iákubá y Iná wſzyſtkim ſwoim Uczniom, kiedy Rzekł im. *Calicem quidem meum bibetis*

Ioan: 16. Mat: 10. Mat: 20.

betis. *Kielich* ludźiom Swiátowym y ćielesnym gorżki y obrzydliwy; ále sługom Chrystusowym bárdzo słodki y smáczny; á niemoże bydź ináczey; álbowiem, *Kielich*, Chrystusow Zrodłem iest wszelkiey Wdźięcznośći, y *Kielich*, ktorego On naprzod skosztowawszy, zábrał dla śiebie sámego swoiemi Boskiemi Vstami wszystkę gorzszkość, á zostáwił nam w nim wszeláką słodycz; ták dálece, że teraz nie tylko ludźie Mocni, ále też sáme słábe dźieći y młode Pánienki, bieżą z wielkim prágnieniem, áby piły z tego Kielichá. A dla tego, co zá dźiw? ieżeli Apostołowie (iáko nápisáno) *Ibant gaudentes à conspectu concilii, quoniam digni habiti sunt pro nomine Iesu contumeliam pati*. *Szli z ták wielką rádośćią od obecznośći oney Rády Zydowskiey, ktora ich rozkazáłá biczowáć, álbowiem stáli śie godnemi ćierpieć one zelżywość, y krzywde dla Imienia Iezusowego*. Zárownie Apostoł piząc do Filipensow, nápominał ich áby śię rádowáli, owszem áby śię chełpili ze swego przenáśládowánia, mowiąc. *Quia Vobis donatum est pro Christo non solum vt in eum credatis, sed etiam vt pro illo patiamini*. *Albowiem wam pozwolono tego daru od Chrystusá, że, nie tylko wierzyćie Weń, ále że też ćierpićie dla Imienia jego*. Nágrodá zápráwdę wielka, nagrodá droga y pożądáná, álbowiem, iáko Chrystus Pan nász nie miał żadney rzeczy ná tym Swiećie Vkocháney y pożądáney, y ktoreyby teskliwszym prágnieniem oczekiwał, nád Smierć Krzyżową, ták iedná z nay większych łask y Dárow ktore on czyni, miłośnikom swoim, iest czynić go Vczestnikiem tegoż Krzyżá.

Act. 5.

Philip. 1

IX. Nád te pomienione *Nagrody* ktore Pan dał swoim Apostołom ná tym Swiećie, Vważ iák wielka byłá *Nagrodá* ktorą im dał ná támtym. A, że dwoie y tych

y tych tám *Nagrod* było. *Pierwßa* tedy z nich, byłá, kiedy Pan pytáiącemu Piotrowi, *Co zá nagrode mieć bedą od niego, że opuśćili wßyſtkie rzeczy á ßli zá nim?* Odpowiedźiał, *Záprawdę Mowię wam, że wy ktorzyśćie ßli zá mną, kiedy w Kroleſtwie Niebieſkim Syn Człowieczy śiedźieć bedźie, ná Tronie ſwego Máieſtatu. śiedźieć y wy bedźiećie ná dwunaſtu krzeſłách, Sądząc dwánaśćie pokolenia Izráelſkiego.* Wielka záprawdę godność, w onym wielkim á sławnym zgromádzeniu, w oczách cáłego Swiátá, że będą śiedźieć iáko pierwśi Senatorowie y Xiążętá podle Naywiękſzego á Powſzedniego Niebá y Ziemie! O nich mowił Prorok, kiedy powiedźiał. *Dominus ad iudicandum Veniet, cum Senibus Populi ſui & Principibus eius. Pan przyidźie ſądźić oraz z Stárcámi ludu ſwego y Xiążętámi iego.* Mat: 19. Eſai: 3.

A, coz inſzego znáczą one krzesłá? ná ktorych (mowi Pan) śiedźieć będą oraz z nim; iezeli nie one wielkie doſtoieńſtwo? Vczćiwość? y godność? ktorą oni nád wſzyſtkich inſzych otrzymáią, iáko Przyiaćiele y konfidenći oſobliwi ſámego Sędźiego? o ſzczęśliwe Vboſtwo tych! ktorzy wſzyſtko opuśćiwſzy idą zá Chryſtuſem, ktore w onym ſtráſznym háłáśie Zywioł, w ſrogim ráchunku vczynkow káżdego, y w onym wątpliwym Sądźie Vczyni ich ták beſpiecznemi, y owſzem chwalebnemi przed oblicznośćią Stráśliwego Sędźiego! ſtawiáiąc śię nie iáko winni, ále iáko Przyiaćiele y Towárzyſze tegoż Sędźiego! O cudowna odmiáno Práwice Naywyżſzego! ći, ktorzy chodząc po Swiećie, á miał ich Swiát zá wzgárdzonych y naypodleyſzych, vbodzy, vtrapieni, fráſobliwi, wzgárdzeni, iáko owieczki náznáczone ná śmierć! Obaczymy ich pod czás Sądnego Dniá ná wyſokośći z ták wielką Chwałą Sędźiámi cáłego

Swiátá

Swiátá! *Sedźiow*, nie tylko ludzkich, ále iáko powiedźiał Apostoł, sámych Anyołow: á tá będźie *Nagrodá* pozwolona od Páná sámym Apostołom nád innych wszystkich: álbowiem, bárdzo dobrze przynależáło, áżeby prawdźiwi kompanowie Zbáwićielá Nászego, w Iego Przenáśládowániách, pokusách, prácách, y sámym Krzyżu, byli tákże Kompánámi Iego Wysokośći y Chwały, kiedy przyidźie zták wielką mocą, y Máiestatem sądźić y mśćić się nád wszystkiemi ktorzy go przenáśládowáli y zápárli się go. *Drugá nagrodá* ktorą obiecał Pan swoim Apostołom, kiedy po ostátniey Wieczerzy idąc ná śmierć: Rzekł im,
Luc: 22. *Vos estis qui permansistis mecum in tentationibus meis, & ego dispono Vobis, sicut disposuit mihi Pater meus Regnum, vt edatis & bibatis super mensam meam, in Regno meo. Wy iesteśćie ktorzyśćie wytrwáli zemną w pokusach moich dla tego ia was czynię dźiedźicámi Krolestwá mego, iáko Oćiec Moy dáł y náznáczył mi go, ażebyśćie iedli y pili v stołu mego, w Krolestwie moim.* O nagrodo nieoszácowána! zá ták máłą á krotką służbę Apostolską Vczynioną Chrystusowi! kiedy stáli się oraz z nim wspoł dźiedźicámi, iego Niebieskiego Krolestwá, záśiedli iáko Synowie w kompániey Anyelskiey v stołu Iego, iedli z iednegosz pułmiszká z Synem Boskim, y karmili się sámym Bogiem. O! co zá błogosłáwiona *Nagroda*! álbowiem, zá on Chleb boleśći, y zá Kielich gorzkośći ktorego Apostołowie Vczestnikámi byli ná tym Swiećie z Chrystusem Pánem, Są teraz z nim ná onym Niebieskim á wiecznym Bánkiećie, násyceni roskosznym Chlebem Zywotá, y nápoieni nieskończoną poćiechą y Vkontentowániem.

X. Uważ ná ostátku, że choćiaż tá Obietnicá ktorą Vczynił Chrystus swoim Apostołom dźiedźictwá Krole-

Kroleſtwá ſwego, y ſiedzenia v ſtołu w Niebie ieſt *Nágrodá* poſpolita wſzyſtkim innym Wybránym, álbowiem wſzyſcy ſą Synámi Boſkiemi, y Dźiedźicámi Iego Kroleſtwá y w ſpułdźiedźicámi Chryſtuſowemi, á zárownie wſzyſcy Vczeſtnikámi będą onego Niebieſkiego Báńkietu, przećięiednák, iáko powiedźiał Apoſtoł, mowiąc o Chwale Błogosłáwionych. *Stella à Stella differt in claritate. że gwiazdy ſą rożne miedzy ſobą będąc wiekſſey y mnieyſſey iáſnośći;* ták Apoſtołowie Swięći, w Chwale, ſpoſobem dáleko oſobliwſzym y pierwſzym będą od Páná przyodźiani onym Szczęśliwym Kroleſtwem y Vkoronowáni chwalebnieyſzą Koroną: álbowiem, iáko w Kośćiele Woiuiącym, będąc fundámentámi, mieli pierwſze mieyſce (iáko powiedźiał tenże Apoſtoł *Poſuit DEVS in Eccleſia primò Apoſtolos &c.*) ták w onym tryumfuiącym Ieruſalem Swięći, będą nád innych, iáko iáśnieyſze á świętnieyſze gwiazdy; y ſiedźieć będą v ſtołu Krolá Niebieſkiego, iáko pierwſze Xiążęta, Niebieſkiego iego Dworu, y iáko Synowie pierworodni, oſobliwie vkocháni. O ſzczęśliwi Apoſtołowie! iuż ſię ſkończyły wáſze prace! iuż przeſzłá Zimá wáſzego Vtrapienia y przenáśládowánia, á dla was, iuż wyniknęły kwiáty: álbowiem, iuż teraz Kroluiećie z Chryſtuſem, iuż pożywaćie v ſtołu iego, kędy zoſtáiećie doſkonále poćieſzeni y nákármieni! A zoſtáiąc ieſzcze ná tym Swiećie Pan, názwał błogosłáwione wáſze oczy, y waſze vſzy; álbowiem, widźiáły to, co ták wiele Krolow y Prorokow pożądáło widźieć: iák dáleko teraz błogosłáwieńſi ieſteśćie w Niebie, kędy widźićie y słyſzyćie rzeczy, ktorych nigdy *oko niewidźiáło, vcho nie ſłyſſáło, áni żaden dowćip ludzki y Anielſki nie może poiąć, ále tylko Pan ma nágotowáne te rżeczy, dla tych ktorzy go ſerdecznie miłuią, y wiernie mu ſłużą* A

1 Cor. 15.

1. Cor. 12

Mat. 13

1 Cor. 2. Iſa. 64

przeto teraz, ô Błogosłáwieni Apostołowie! ktorzy z wybránym Piotrem przyzwoićiey mowić możećie: *Bonum est nobis hic esse.* Albowiem nie widźićie iuż ná źiemi Twarzy przemienioney wászego Náuczyćielá, ieszcze Smiertelnego, ále widźićie iáśnie w Niebie Twarz Chwalebną tegoż Páná, iuż nieśmiertelnego. Widźićie iuz, nie ná gorze Tabor, ále iáko powiedźiał Prorok, ná Swiętey gorze Syońskiey Wielkiego Bogá nád wszystkiemi Bogámi.

Mat: 17.

Psal: 38.

Modlitwá.

O Iák Wielka Pánie moy Naysłodszy, obfitość twoiey Miłośći y pobozności, álbowiem, nie kontentowałeś śię żeś dał Narodowi ludzkiemu, on nie oszácowány Dar, Siebie sámego, zá nászego Zbáwićiela, y Odkupićielá, áleś raczył opátrzyć Kośćioł twoy: dla rządzenia y náuki iego, Swiętemi Apostołámi; ázeby oni byli iáko iásność Swiátá, y sol Ziemska. Poznałeś bárdzo dobrze o Dobrotliwy Iezu! iáko Naymędrszy y Nayłáskáwszy Lekarz kondycyą nászey vłomney nátury, álbowiem, widząc że grzeszni cy dla nieczystośći swoiey nie śmieią przystąpić do Ciebie Zrodłá Naywyższego, y Bogá nieskończonego Máiestatu, dla tego raczyłeś opátrzyć Pásterzámi, ktorzy byli ludźmi podobnemi nam, ázebyśmy mogli zwiększą vfnośćią y bespieczeństwem, do nich vćiekáć śię, częśćią ábyśmy byli ich Swiętemi náukámi oczyszczeni, y náprowádzeni ná drogę zbáwienia; częśćią też, ázebyśmy mogli zá ich przyczyną ználeść łáskę v twego Máiestatu, y odpuszczenie grzechow nászych; iáko ie ználázłá Białagłowá Chánáneńska. Proszę ćię tedy przez twoie ták wielką

dobroć

dobroć, y ich Chwalebne zasługi; raczyłz mi vdźielić łáſki Twoiey, á żebym te poznánie twoiey prawdy (ktoregoś przez náukę twoich Chwalebnych Apostołow, raczył mi vdźielić) mogłem záwſze w ſercu moim nienáruſzenie záchowywáć, vſtámi áż do Smierći bez boiázni wyznawáć, oraz vczynkámi doſkonále wykonywáć, y pełnić; áżeby onego oſtátniego Dniá, kiedy przyidźieſz ſądzić, á oni też z tobą, iáko cáłego Swiátá Sędziowie ſiedźieć będą, nie byłem Dekretem ich od Maieſtatu twego oddalony, ále owſzem łáſkáwie przyięty, y godny ſtałem ſię oraz z niemi, y ze wſzyſtkiemi Swiętemi twoiey Niebieſkiey *Nagrody*.

Náuki Chrześćiáńſkie.

NApiſano, że Pan obrał naprzod Swoich Apoſtołow, á potym Siedmiudźieśiąt dwoch Vczniow według woli ſwoiey, ktorych posłał opowiádáć y rátowáć on lud. Ani czytamy, áżeby ktorykolwiek z nich ofiárował ſię pierwey Pánu, ániżeli był od niego záwołány: y owſzem ieden, ktory mu ſię ofiárował mowiąc, *Sequar Te quocunque iveris. Poyde zá Tobą kedykolwiek poydźieſz*, Odrzućił go Pan, y niechćiał przyiąć, zkąd náuczmy ſię, że żaden (choćiaſz by naydoſkonálſzym ſię ſobie zdał) nie ma ſię ofiárowáć áni pożądáć, podobnych Vrzędow náuczánia y rządzenia drugich, ále ma oczekiwáć, áby był ná to powołány y obrány od Namieśtnikow Chryſtuſowych, áżeby ſtáráiąc ſię pod pretextem fałſzywey pobożnośći, (przyiawſzy ſtáránie duſz,) nie ſtráćił właſney duſze. *Mat: 8.*

II. Pan powołał Apoſtołow ſwoich w zabáwách ich, iednych gdy ryby łowili, drugich gdy byli zabáwnemi ſprá-

mi ſpráwámi docześnemi, dáiąc nam do zrozumienia, że powinną służbę Iemu mamy przenośić, nád wſzyſtkie inſze zabáwy tego Swiátá. Dla tego máią ſię bárdzo obawiáć ći, ktorzy czuiąc powołánie Chryſtuſowe, dla iákiego Intereſſu álbo reſpektu ludzkiego niechcą iść zá nim; álbowiem, im więkſza ieſt w tym ich niewdzięczność, ták potym, więkſża będzie ſzkodá y karánie, ktore z tąd odnioſą.

III. Chćiał CHRISTUS Pan, áżeby iego Apoſtołow było *Dwánaśćie*: dáiąc znáć, że iako tá *liczbá*, ieſt złożona że dwoch *liczb*: to ieſt, *z dzieśiąćiu y dwoch*, ták iego Apoſtołowie iáko teſz ich Succeſſorowie, to ieſt, Páſterze y Práłáći Kośćielni, máią nád innych pełnić *Dźieśieć* Przykania Práwá iego Swiętego, á *Dwoie* przykazánia miłośći, to ieſt, miłuiąc Páná Bogá nád wſzyſtkie rzeczy, á bliźniego ſwego iáko ſiebie ſámego.

IV. Pan, obrał tę máłą liczbę ſwoich Vczniow ná rátunek cáłego Swiátá, áżebyśmy zrozumieli, że choćiaſz śiłá miáło bydź Káznodźieiow y Páſterzow Kośćiołá; przećięiednák máło záwſze będźie, prawdźiwych robotnikow, á śiłá naiemnikow, álbowiem, máło záwſze ſzukáiących ćięſzkośći y prace, á śiłá ſzukáiących proznowánia y honoru, máło ſtáráiących ſię rátowáć drugich, dla pozyſkánia ich duſze, á wiele prágnących pánowánia, pożytkow, y zarobku docześnego. Dla tego, bárdzo dobrze powiedźiał Pan ſwoim Vczniom, áżeby prośili Páná, żeby zesłał robotnikow ná ich żniwo, nie dla tego żeby nie doſtawáło y ſkąpo było robotnikow, ále dobrych y pożytecznych robotnikow, o ktorych záwſze trudno.

V. Chryſtus Pan, chcąc wynieść ſwoich Apoſtołow nád wſzyſtkich innych Swietych, Stárego y Nowego Teſtámentu, chćiał, áżeby byli w tym żywoćie nay-

wgár-

wgárdzeńízemi, y nayzelżywízemi nád wízyſtkich y iáko S. Páweł piſząc do Korynrow, mowił o ſobie, o drugich. *Puto quod Devs nos Apoſtolos noviſſimos oſtendit, tanquam morti deſtinatos, nos ſtulti propter Chriſtum*: á co náſtępuie, że ták Pan, że wſzyſtkiemi inſzemi Przyiaćiołámi ſwemi poſtępował ſobie, Vważáiąc tych ktorych miłuie; dla tego máią ſię bárdzo obawiáć, ći ktorzy ſię ſtáráią poſtępowáć ná Wyſokośći, y być reſpektowánemi od drugich, ázeby ſię im nie przydáło bydź pod wſzyſtkiemi, á obieráiącym teraz dla ſiebie pierwſze mieyſcá, áżeby ſię im nie przytráfiło z więkſzym ich wſtydem y konfuzyą być poſtánowionemi ná złym ſtopniu oſtátnim. 1. Cor: 4.

VI. Apoſtołowie posłáni od Duchá S. w Kráiny dálekie y puſte, między lud gruby, nie czytamy, áżeby nośili z ſobą iáką prowizyą dla ſwoiey ſuſtentácyey; owſzem zákazał im Pan, áżeby nienośili áni pieniędzy, áni kieśieni, áni ſukien dwoiſtych, áni kiiá: áżeby zrozumieli słudzy Boſcy (oſobliwie, ktorzy powinni rátowáć drugich) naypierwey to, co do nich należy, że nie máią ſię bárdzo ſtáráć o rzeczy należące do Ciáłá, ále máią mieć wielką Vfność w Bogu, dla ktorego miłośći prácuią, trzymáiąc zápewne, że On opátrzy ich, we wſzelákie potrzeby, według tego, co powiedźiał ſámymże Apoſtołom. *Nolite ſolliciti eſſe dicentes, quid manducabimus? aut, quid bibemus? aut, quo operiemur? Quærite primùm Regnum Dei & iuſtitiam eiu, & hæc omnia adiicientur Vobis. Nie bądźćie fráſobliwi mowiąc, co będźiemy ieść? álbo, czym ſię przyodźieiemy? Ale ſzukayćie w przod Kroleſtwá Boſkiego, y Spráwiedliwośći iego, á te wſzyſtkie rzeczy będą wam przydáne. Powtore*, Co należy do drugich, rozkazał Pan, áżeby nie nośili kiiá, żeby Mat: 6.

zrozumieli słudzy iego, że náprzećiwko drugim nie máią záżywáć surowośći, ále máią się z niemi obchodźić łáskáwie, y dobrotliwie.

VII. Pan naprzod powiedźiał Apostołom, że nie oni go, ále on ich obrał; potym dołożył; że poydą y odnioſą owoc; á owoć ich, będźie trwały, y o cokolwiek będą prośić w Imię Iego Oycá, da im. Wczym się znáczy, że naprzod ći, ktorzy powinni rátowáć dusze, niech się nie spodźiewaią odnieść iákiegokolwiek pożytku, ieżeli do tego nie ſą obráni, y powołáni od Duchá S. przez namiestnikow Chrystusowych: á ieżeli zda się im, że czynią iáki pożytek; táki nie będźie mocny áni trwáiący. *Powtore*, choćiaſz ſą obráni od Chrystusá, nie máią przypisowáć onego Owocu, ktory z swoiey czynią wielkiey Vmieiętnośći; ále mocy y łásce Oycá Niebieskiego, od ktorego (vćiekáiąc się do niego w modlitwie) ma im przyść, wszeláka doskonáłość, iáko powiedźiał Apostoł. *Omnis nostra sufficientia ex* DEO *est*. A to, áżeby się záchowáli w pokorze y nieprzydáło się im to, co powiedźiał sámże Apostoł, *że gdy kazánia czynią drugim, sámi ſą od Páná Bogá odrzuceni*.

2. Cor. 2.
1. Cor. 9.

VIII. Rzekł Chrystus swoim Apostołō. *Gdybyśćie wy byli ze świátá kochałby on co iego; ále że nie iesteśćie ze Swiátá, ále że ia obrałem was, dla tego Swiát ma was w nienawiśći*. Z tych słow Zbáwićielá náſze° może káżdy poznáć, ieżeli on iest ze strony P. Bogá, álbo ze strony Swiátá: álbowiem, ieżeli kto prowádząc Zywot cnotliwy, á przećiwny Práwom Swiátowym, iest przenáśládowány, strapiony, wzgárdzony, iednym słowem, gdy wszystkie rzeczy, zdádzą się że ſą mu przećiwne, znák iest, że Swiát ma tákiego w nienawiśći; á zátym że táki iest obrany od Chrystusá, ktory powiedźiał, *że tácy nie ſą ze*

Swiátá

Swiátá; álbowiem, ráczey ſą z Niebá nádſámym Swiátem. Przećiwnym ſpoſobem, ieżeli kto ná tym świećie mizernym, chcąc ſię mieć dobrze, będźie od niego faworyzowány, vczczony, y wſzyſtkie rzeczy poydą mu ſzczęśliwie, znák że tákowy człowiek vkocháńy od Swiátá, iáko właſna rzecz iego: á zá tym ma ſie bárdzo obawiáć, zeby on nie był odrzucony ze ſtronyChryſtuſá y zpoyſrodká iego Wybránych.

IX. Rádźił Pan ſwoim Apoſtołom, *ążeby* wich konweſácyey *byli ludźie prośći iákogołebice, á mądrży iáko Wężowie*. Albowiem, Gołembicá ma tę właſność; że nie ma żołći, áni złośći w ſobie, á choćiaſz ieſt wygnána, záwſze powraca, y choćiaſz iey zábiorą dźieći, miewa drugie wtymże gniaźdźie ſwoim. *Zdrugiey ſtrony* Mądrość Wężowá, należy ná tym, że broniąc głowy, wydáie wſzytko ćiáło ná niebeſpieczeńſtwo y bićie. Tákim też być ma, prawdźiwy sługá Boſki: ma naprzod náśládowáć proſtoty gołębice. rozumieiąc dobrze o wſzyſtkich, ma przyiąć zá dobre wſyſtko, co mu rzeką, álbo vczynią, ma oddáć dobrym zá złe, á nie vſtawáiąc nigdy, czynić ma dobrze bliźniemu ſwoiemu. choćiaſz by on tego nie vznawał y owſzem tym gárdźił. *Powtore*, kiedy kto poznáie, że idźie o Honor y Chwałę Boſką, ma náśládowáć Mądrośći, Wężowey wydáiąc nie tylko rzeczy y dobrá doczeſne, ále też właſny ſwoy zywot, ieżeli potrzebá, dla záchowánia Boſkiego Honoru, a oraz y duſze ſwoiey.

DYS-

DYSKVRS DRVGI

O Społeczności Swiętych Męczennikow.

Ewángelia.

Mat: 24.
Mar: 23.
Luc: 21.



Toyćie mocnie, álbowiem wiazáć wam będą ręce wſpák, y przenáśládowáć was, zámykáć w Bożnicách, y więźieniách, prowádźić przed Krolow, y Xiążetá, Dla Imienia mego; á to ſię wam przyda, ážebyśćie dáli świádectwo o mnie. A gdy będźiećie wźięći y prowádzeni, Vczyńćie tę odwagę w ſercách wáſzych, nie myśląc o tym cobyśćie mieli odpowiádáć, ále to mowić będźiećie, co oney godźiny myśl wáſzá przynieśie, álbowiem, ia wam dam vſtá y Mądrość, ktorey nie będą mogli odporu dáć áni przeczyć wáśi przećiwnicy. Ná ten czas od nich będźiećie vtrapieni, álbowiē będźiećie wydáni od włáſnych Rodźicow, Bráći, Krewnych, y Przyiaćioł, á zábiiáć was będą. Brat wyda właſnego Brátá ná śmierć, á Oćiec Syná, y powſtáną Synowie przećiwko właſnym Rodźicom, y zádádzą im śmierć, á wſzyſtkie narody mieć was będą w nienawiśći dla

Imię

Imienia mego: ále, kto wytrwa áże do końcá będźie zbáwion, y niezginie naymnieyszy włos z iego głowy. W ćierpliwośći wászey, pośiadáć będźiećie dusze wásze.

Táiemnice.

PAtryárchá Noe, po odnowieniu Swiátá, y po onym powszednim potopie, Vczynił Vroczystą Ofiárę Bogu, ze wszystkich Zwierząt czystych ktore się znáydowáły ná Ziemi. Gen: 8.

Przy poświęceniu Kośćiołá zmurowánego od Krolá Sálomoná, zabito wiele tyśięcy Owiec, y Wołow ná Ofiárę. 3.Reg: 8.

Ionas Prorok, przy strászney burzliwośći, wrzucony do Morza, y pożárty od Wielorybá, gdy iuż rozumiał że był zatopiony, y Vmárły, był bez żadney szkody wyrzucony, żywy, y zdrowy, ná brzeg. Ioan: 2.

Proroctwá.

P*Ropter Te mortificamur tota Die, æstimati sumus sicut Oues occisionis.* Dla miłośći Twoiey Pánie, iesteśmy cáły dźień Vmartwionemi, y rozumiáni zá Owieczki zdáne ná śmierć. Psal: 43

Posuerunt morticinia seruorum tuorum, escas Volatilibus cæli, carnes Sanctorum Tuorum, bestijs terræ: Effunderunt Sanguinem eorum tanquam aquam Psal: 78.

in circuitu Ierusalem, & non erat qui sepeliret. Dáli Vmárłe sługi Twoie ná pokarm Ptakom powietrznym, á Ciáłá Twoich Swiętych bestyom źiemskim: wylali Krew ich, iáko wodę około Ierusalem, á niebyło ktoby pogrzebł.

Psal: 38. *Multæ tribulationes iustorum, & de omnibus his liberabit eos Dominus. Custodit Dominus omnia oßa eorum, Vnum ex his non conteretur.* Wiele przychodźi ná ludźi Spráwiedliwych vtrapienia, á z tych wszystkich Pan wyzwoli ich. Strzeże Pan wszystkich kośći ich, á żadna z nich niezginie.

Sap: 3. *Iustorum Animæ in manu* Dei *sunt, & non tanget illos tormentum mortis. Etsi coram hominibus tormenta paßi sunt, Spes illorum immortalitate plena est: in paucis vexati, in multis benè disponentur. quoniam Deus tentauit eos, & invenit eos dignos se, tanquam aurum in fornace probauit illos, & quasi holocausti hostiam accepit illos.* Dusze Spráwiedliwych, w rękách Boskich są, niedotknie ich męká śmierći; á choćiasz przed obecnośćią ludzką ćierpieli męki, przećięiednák nádźieiá ich pełna nieśmiertelnośći. Byli ná máły czás Vtrapieni, ále wielka ich nágrodá, álbowiem Bog sprobował ich, y ználazł godnych siebie, iáko złotá sprobawał ich w piecu, y byli iáko cáłopalenie przyięći od Páná.

Rozmy-

Rozmyślánia.

PUNKT I. Widząc w Duchu, Swięty Prorok Dawid, okrutne przenáśládowánia, ktore miáły powstáć ná przyszły Kościoł; á iáko one Nayszláchetnieysze Miásto, miáło być ták wiela sposobow, od niezbożnych ludźi vtrapione, y rozpruszone, á litując ták wielkiey dolegliwośći, obroćiwszy się do Bogá rzekł. *Weszły o Pánie Narody w twoie Dźiedźictwo, splugáwiły Twoy Swięty Kośćioł, zepsowáły Miásto Ierozolimskie, y dáły ćiálá Twoich Sług, ná pokarm ptakom y bestyom Ziemskim! rozlali krew twoich Swiętych iáko Wode, około Miástá, á nie było ktoby pogrzebł.* Coż tedy inszego iest one Dźiedźictwo Boskie? on Swięty Kośćioł y Miásto? ieżeli nie oná vkochána łodká iego, ktora ná tym wielkim, á szerokim Morzu iest od vstáwicznych burzliwośći, y Wiátrow zbita y vtrapiona, to iest, Kośćioł Swięty? ktory rozlany będąc po wszystkim Swiećie. od rożnych Tyránow, y przeklętych Duchow, ćierpiał záwsze ćięszkie á vstáwiczne przenáśládowánia. W te Dźiedźictwo Páńskie wielkim gwałtem y okrućieństwem, weszły Xiążętá tego Swiátá, áby zniszczyły y zágubiły go, trapiąc wielkiemi á rożnemi mękámi, ludźi Spráwiedliwych, y niewinnych, y ogołacáiąc ich z Zywotá. Ná tosz sámo, on Swięty Eliasz Prorok płácząc nárzekał y mowił. *Pozábiiáli Pánie twoich Prorokow, zepsowáli Twoie straże, á iam sam tylko został żywy, á ieszcze szukáią duszę moiey.* Ale, o niesłychána okrutnośći! nie kontentowáli się oni niezbożnicy okrutnemi á wymyślnemi mękámi zábiiáiąc Swiętych, rozlewáiąc ich drogą krew! ále będąc záślepieni zazdrośćią y złośćią, niedopuszczáli, áżeby one Swięte Ciáłá pogrzebione były, rzucáiąc ich ná pola, áże-

Punkt I. Psal: 18. 4 Reg: 9

lá, áżeby były rozſzárpáne y pożárte od beſtyi. Zárownie o tym przenáśládowániu Prorokow y Swiętych
Hebr. 11. napiſał Apoſtoł, chwaląc ich ſtátek, y Wiárę, temi słowy. *Alii ludibria & verbera experti, inſuper & vincula, & carceres, Lapiditati ſunt, Secti ſunt, in occiſione gladii mortui ſunt, circumiuerunt in melotis, in pellibus caprinis, egentes, anguſtiati, afflicti, quibus dignus non erat mundus, in ſolitudinibus errantes, in montibus & ſpeluncis & in cauernis terræ. Drudzy z nich byli zelżeni y biczowáni, nád to, związáni, wſádzeni do więźienia, kámienowáni, drudzy rozerżnięci przez ſrodek, inni Mieczem ściećí, obchodźili do koła, przyodźiani ſkorámi dźikich Koz, głodem morzeni, trapieni, fráſobliwi, ktorych Swiát nie godźien był, błąkáli ſię po gorách, iáſkiniách, y dołách źiemſkich.* Szczęśliwi Swięći, álbowiem Swiát trapiąc ich, ſtał ſię niegodnym ich, á oni ſtali ſię godnemi Niebá. Toż opowiedźiał Pan ſwoim Apoſtołom.
Ioan: 16. *Ecce ego mitto vos, quaſi agnos inter lupos. A to ia was poſyłám iáko Bárankow miedźy Wilkow, iáko łáſkiwych pokornych y cichych, miedzy narody okrutne, pyſzne, y gniewliwe, ktore zábiiáiąc was poczytáć będą zá ofiárę Bogu.* Ale obacz, iák większą sławę mieli Męczennicy Nowego Zakonu w ćierpieniu, álbowiem byli do tego wezwáni, y vzbroieni przykłádem Páná Chryſtuſowym, ktory Krzyżem ſwoim Vprzedźił ich, iáko Xiążę y Wodz; do ktorego náśládowania nápomina y Piotr
Petr: 1. S. kiedy mowi. *Chryſtus páſſus eſt pro nobis, nobis relinquens exemplum, vt ſequamur Veſtigia eius. Chryſtus Pan Vćierpiał zá nas, dáiąc nam przykład, á żebyśmy náśládowáli iego ſtop.* Ktoryż tedy Zołnierz będźie ták lichy, ktoryby nie chćiał podiąć naymnieyſzey rány, widząc ſwego Wodzá, od głowy áż do nog, wſzyſtkiego Zránionego y zekrwáwionego? y ktożby chćiał z Sy-

námi

námi tego Swiátá Koronowáć ſię rożą? widząc ſwe-
go Páná v koronowánego ćierniem? A nie tylko, Mę-
czennicy SS. byli przykłádem Zbáwićielá utwier-
dzeni, ále teſz w ſámych Mękách poćieſzeni: á na
oſtátek choyną vbogáceni nagrodą, álbowiem on o-
biecał osłodźić ich prace, obroćić ich płácz wrádość,
y dáć im w Niebie obfitą *Nagrode*. Błogosłáwione
prace, podięte dla służby Chryſtuſowey! błogosłá-
wione łzy wylane dla miłośći Iego! y błogosłáwione
oczy, ktore będą godne być od Boſkich rąk Stworzy-
ćielá ſwego otárte.

II. Wſpomina Ian S. Ewángeliſtá w obiáwieniu *Apoc: 6.*
ſwoim, że widział *koniá białego*; á ten co ſiedźiał zá
nim, miał w ręku ſwoich *łuk*, ktoremu dána byłá *Ko-
roná* (y dołożył Ewángeliſtá) *exiuit Vincens vt Vince-
ret, wyſzedł zwyćiężáiąc, á żeby zwyćiężył*. Coż tedy in-
ſzego znáczy ten *koń*, wſzyſtek *biały* y piękny, ieżeli
nie Woyſko Swiętych Męczennikow? ná ktorym ſie-
dźi Chryſtus Zbáwićiel náſz, y ná ktorym Woiuie *Abac :3.*
iáko nápiſano. *Quis aſcendit ſuper equos tuos, & qua-
drigæ tuæ Saluatio? ſuſcitans ſuſcitabis Arcum Tuum. Kto-
ryoſiada konie Twoie, á czugi Twoie przynoſzą zbáwie-
nie? wſkrzeſiſz twoy potezny łuk, przećiwko Nieprzyiaćie-
lom Twoim;* álbowiem nic inſzego nie znáczy ten *łuk*
Páńſki, tylko kazánia y mądre odpowiedźi, iego Swię-
tych, ktore iáko ſtrzały przenikáły ſercá Tyránow,
y rozpruſzáły Woyſká wyſtępkow, y złych duchow;
álbowiem oná Koroná, ktorą miał ná głowie ſwoiey
on Boſki Káwáler, znáczyłá zwyćięſtwo ktore przez
ſwoich Walecznych Woiownikow, otrzymał Chry-
ſtus, z Swiátá, y Czártá, gdyż on w kożdym ſwoim
Męczenniku woiował, w kożdym zwyćiężał, y w ko-
żdym był vkoronowány. Dla tego bárdzo dobrze,

 powie-

powiedźiáło Piſmo, że on wyſzedł zwyćiężáiąć, á żeby zwyćiężył: toſz potwierdźił Prorok, S. kiedy w oſobie Swiętych Męczennikow powiedźiał. *In DEO faciemus* *Psal: 59.* *Virtutem, & ipſe ad nihilum deducet tribulantes nos. w Bogu Woiowáć bedźiemy, potężnie, á on wyniſzczy trapiących nas.* Potym Ian S. widźiał, że wyſzedł drugi *koń czerwony*, á ſiedzącemu na nim dana byłá moc znośić pokoy źiemſki, ázeby ludźie wzaiemnie ſię zábiiáli: dla tego dano mu *Miecz* w rękę. Coż tedy inſzego znáczył ten *koń czerwony*? ieżeli nie Woyſko Tyránow, y sługow czártowſkich, ná ktorym ſiedząc ſam Czárt przeklęty, trapił ták okrutnie, y ták rożnemi ſpoſobámi Mąk, Ciáłá y Zywot Swiętych Męczennikow. Te to ſą konie, y Cugi Fáráońſkie, przenáśláduiące lud Boſki! ktore potym zátopione były w Morzu Czerwonym. Ten ći to ieſt on niezbożny á okrutny Woiennik! ktory zniosł pokoy źiemſki! ktory iáko Xiążę niezgody, y Nieprzyiaćiel pokoiu, nigdy niezániechał rożnemi pokuſámi, przenáśládowániem y zdrádámi, mięſzáć Narod ludzki: Onemu był dány on *Wielki Miecz*, álbowiem on zápala nienawiśći, przyczyną ieſt rozruchow; záchęca vmysły do Woyny, y ſpráwuie, że ludźie między ſobą ſię zábiiáią. Náoſtátek, zá iego rádą y nátchnieniem, Tyráni rozlali ták wiele krwi; Męczennikow; y zażywáli tak wielkiego okrućieńſtwá, przećiwko wyznawcom Chryſtuſowym. Czytamy *3. Reg: 8.* nad to, że Sálámon przy poświęceniu KośćiołáBoſkiego, kazał zábić ná ofiárę ſto dwádźieśćiá tyśięcy Owiec, á dwádźieśćiá y dwá tyśięcy Wołow, A coż inſzego znáczyło ták wielkie rozlanie krwie przy poświąćániu Kośćiołá? ieżeli nie krew, ták wielu tyśięcy S. ktorzy náśláduiąc przykłádu Chryſtuſá, ſwego Hetmáná, dáli zá Imię iego Zywot, á właſną krwią po-

więćili

święćili Iego Swięty Kośćioł. Zárownie, one vroczyste cáłopalenie, vczynione od Pátryárchy Noego po Potopie ze wszystkich zwierząt czystych, znáyduiących się ná Ziemi, nic inszego nie znáczyło tylko mękę y ofiárę Swiętych Męczennikow, ktorzy káżdego Wieku y Stanu, byli potym dla Imienia Chrystusá pozábiiáni, y ofiárowáni iáko Zwierzętá czyste y niewinne, ná cáłopalenie sámemuż Pánu. Dla tego bárdzo dobrze wspomina Pismo ná tymże mieyscu. *Odoratus est Dominus odorem suavitatis. Przyiął Pan one ofiáry ná zapách wdzięczności:* álbowiem, zárownie o Męczennikách SS. nápisano. *Pratiosa in conspectu Domini mors Sanctorum eius. Drogiego szácunku przed oblicznością Páńską Smierć Swiętych iego:* niedelektował się Bog ták dálece z onego dymu y krwi, Zwierząt y bydląt, iáko z męki Swiętych Męczennikow, á ofiáry przyiemnieyszey przed obliczności Boskiego Máiestatu. Náostátek, tym niezwyćiężonym żołnierzom Páná Chrystusowym, bárdzo dobrze przystoią one słowá, ktore mowił Oblubieniec, chwaląc piękność swoiey Oblubienice. *Dentes tui sicut greges tonsarum, quæ ascendunt de lauacro, omnes gemellis fætibus, & sterilis non est inter eas. Zeby twoie iáko trzodá Owieczek postrzyżonych, wychodzących ze Zrodłá, wszystkich płodnych dwoiákim płodem, y niemász miedzy niemi żadney niepłodney.* Byli Swięći Męczennicy *zębámi*, álbowiem iáko prawdźiwi obrońcy Wiáry Swiętey, y Kośćiołá Páná Chrystusowego, pokázowáli ią Tyránom, kiedy było potrzebá, odpor dáiąc ich niezbożnośćiom, kąsáiąc ich swoią mądra odpowiedźią: byli zárownie iáko *Owieczki postrzyżone y vmyte:* álbowiem, ná ten czás byli ostrzyżeni z wełny, y vmyći, kiedy byli ogołoceni y wyzutemi z Zywotá, y właśnego Ciáłá; á ták obmyći w łáźni właśney krwie

Psal. 115.

Cant: 4.

swoiey

swoiey, wychodźili ná onę obfite pástwiská chwały; iáko *płodne Owieczki z dwoiákim pożytkiem*, álbowiem, do Swiátobliwośći swego Zywotá, przyłączyli ćierpliwość Męczeńską. Ani nie było między niemi żadnego niepłodnego, álbowiem, nie tylko sámi sobie pomagáli oną osobliwą *Nagrodą y Koroną* dostąpioną w Niebie, ále też swoim iásnym przykłádem, rátowáli bárdzo, y wspomagáli do náwrocenia y zbáwienia drugich bliźnich swoich.

III. Vważ iáko między wszystkiemi *Dźiełámi* Chrześćiáńskiemi, żadnego niemász większego, áni godnieyszego chwały, áni sławnieyszego w Kośćiele Boskim iáko odnieśienie Męczeństwá, á przyczyna tego, álbowiem miłość (ná, ktorey to *Dźieło* iest vfundowáne, iáko z niey pochodzące) iest naywiększą Cnotą, między inszemi, á między vczynkámi pochodzącemi z miłośći; Męczeństwo przewyższa wszystkie, Ioan. 15. iáko otym powiedźiał sámże Pan. *Maiorem charitatem nemo habet, vt Animam suam ponat quis pro Amicis suis. Większey Miłośći żaden niema nád tego, ktory kłádźie duszę swoię za Przyiaćioł swoich.* Co bárdzo dobrze wypełnili Swięći Męczennicy. Wielkie álbowiem iest to *Dźieło*; ták zprzyczyny *Meki* ktora się w nim ponośi, nád wszystkie insze naystrásnieysze, to iest, *Smierći*; iáko też zprzyczyny onego *Dobrá* ktore się tráći, co iest *Zywot*, człowiekowi nád wszystkie inne rzeczy nayukochánszy. Ale, iáko człowiek iest złożony z dusze y ćiáłá, ták *dwá* osobliwe *rodzáie* znáyduią się w Męczeństwie; ieden *iáwny y powierzchowny* ktory záwisł ná *Mece* ćiáłá y ná Smierći poniesioney dla Chrystusá Páná, á drugi *zewnetrzny* ktory záwisł ná *táiemney Cnoćie vmystu*, tych ktorzy mocą Duchá stáráią się martwić namiętnośći ćielesne, ktorzy ponosząc ćierpliwie

wie niewidome przenáśládowánia y pokuſy złych duchow, odpor dáią odwaznie wſzyſtkim ćieleſnym żądzom, czyniąc z ſiebie ſámych wdźięczną Ofiárę Bogu Wſzechmogącemu, y ſtáią ſię tákim ſpoſobem czáſu pokoiu Męczennikámi Chryſtuſowemi; álbowiem, nie tylko ſię rozumie *Męczeńſtwo przez wylanie krwie* dla wyznánia Chryſtuſowego, ále teſz *ſłużbá myśli nábożney* y *ſercá vmartwionego* ieſt vſtáwicznym *Męczeńſtwem*. Co ſię tedy tknie pierwſzego rodzáiu *Męczeńſtwá*, ktorzy ſię właśnie názywáią Męczennikámi, y ktorym oſobliwie ieſt w Niebie dána rożczká Męczeńſka; tedy byli *oni mądrzy Kupcy*, ktorzy ználáſzy onę *drogą perłę* zákrytą w źiemi, dáli wſzyſtko co mieli, náoſtátek, właſną *Krew y Zywot*, kupuiąc ią, álbowiem słyſzeli bárdzo dobrze y wypełnili oni chwalebni SS. Páńſcy, co powiedźiał ich Náuczyćiel. *Niſi quis renunciaverit omnibus quæ poſſidet, non poteſt meus eſſe diſcipulus.* Luc. 14. *Kto nie odſtąpi wſzyſtkiego co ma, niemoże bydź moim Vczniem.* Ale, dla tego odważnym vmysłem, odſtępowáli *Bogactw, Honorow, kontentec*, náoſtátek, właſnego *Ciáłá y Zywotá* docześnego; á żeby mogli, (będąc ogołoconemi ze wſzyſtkich rzeczy ſtworzonych) náśládowáć Chryſtuſá Páná, y bydź Iego *Vczniami*. Niebali ſię pogrożek *Tyránow*, áni ich záſtráſzáły *Więźienia*, *Miecze, bicze, kołá źielazne oſtre, bláchy rozpalone* y ſámá *Smierć*: ále, zápátruiąc ſię ná Hetmáná ſwego, Chryſtuſá Páná, iáko był *rozpięty, nági, y przybity do Krzyżá*, zoſtawáli przykłádem Iego zápaleni, y potwierdzeni do Męki, y bárdźiey byli Vmęczeni boleśćią *Męki* Iego Przenaydrożſzey, ániżeli *Mękámi* ktore dla *miłośći* Iego odnośili ná właſnym *Ciele*. Zyli *w Ciele*, á *ſercámi* ſwemi wiśieli z Chryſtuſem, przybići ná *Krzyżu*, dla tego bárdzo dobrze mogli mowić z

Apostołem. *Christo Cruci confixus sum, viuo ego iam non ego, Vivit autem in me Christus.* *Iestem oraz z Chrystusem przybity ná Krzyżu, żyię ia ále iuż nie ta, álbowiem żyie we mnie Chrystus.* O! błogosłáwiona *Myśli* Męczennikow SS! ktora áni *Vtrapieniem*, áni *dolegliwośćią*, áni *ránámi*, áni *pracámi*, áni żadnemi terázniey szemi, y potomnemi rzeczámi, mogłáś bydź oderwána od *Miłośći* Chrystusowey! *Szcześliwa Smierći, á záprawde droga przed Oblicznośćią Páńską*! ktoraś dáłá koniec nędznemu wygnániu tego *Zywotá*, á otworzyłáś *Bramy* Wieczney szczęśliwośći! dáłáś *Stułe* nieśmiertelnośći, vczyniłáś podobnych, *Anyołom*, y złączyłáś z Chrystusem! O! iák wielka *Godność*, y wielka *bespieczność*, wyniść z tego nędznego *Swiátá* wesołym, wniść przy vtrapieniu *Smierći* chwalebnym! záwrzeć ná krotki moment *oczy*! ktoremi pátrzą ludźie; á otworzyć ie, *ná widzenie Wieczne* Bogá! być ná tychmiast znieśiony *z Ziemie*, áżeby bydź postánowionym *w Niebie* między Chorámi Anyelskiemi! O Błogosłáwiony *Kośćiele*! ktoryś tákim sposobem był od chwalebney *Krwie* Swiętych *Meczennikow* oświecony! Oto teraz, namniey ći nie zbywa áni ná *Liliách*, áni ná *rożách*, dla vkoronowánia twoich *Synow*! Niechay się vbiegáią tedy wszyscy, ktorzy pożądáią prawdźiwych, á wiecznych *Honorow*, dla odebránia onych iásno świecących *Koron*, wnagrodę *Dobrych vczynkow*, álbo *rubinowych*, dla odnieśienia *Meczeństwá*.

IV. Co się potym tycze tego chwalebnego Imienia *Meczennik*, y przyczyn dla ktorey dostáią tey zwyćięzkiey *Pálmy* y *Korony*: trzebá wiedźieć, *naprzod*, że to Imię *Meczennik*, nic inszego nie znáczy tylko *Swiádectwo*, álbowiem, Męczennicy, do sámey swey Smierći, byli prawdźiwym Swiádectwem: *á naprzod* dáli

Swiá-

Swiádectwo zá *Wiáre Chrześćiáńską*, że ieſt prawdźiwą, y pewną; á, że Chryſtus, Pan Náſz, był prawdźiwym y przyrodzonym Synem Boſkim y Stworzyćielem wſzyſtkiego, ktory dla nieſkończoney Swoiey Miłośći, ſtawſzy ſię *Człowiekiem*, przyſzedł ná *Swiát* od kupić *Smierćią* Swoią *Narod ludzki:* Męczennicy SS. przykłádem ſwoim, obiáwili, że Męki tego Wieku, nie ſą zárownie godne przyſzłey Chwały, ktora nam będźie obiáwiona. *Náoſtátek*, pokazáli *Cztery* oſobliwe *Cnoty*; *A naprzod*, wielką *Miłość* przećiwko Bogu, dla ktorey dáli *Zywot*. *Powtore*, niezwyćiężoną *Moc*, wyrzucáiąc z ſercá ich wſzelką boiaźń. *Potrzećie*, mocną *Wiare*, ktora ich potwierdzáłá w ich Swiętym Przedśięwźięćiu. *Náoſtátek*, niezwyćiężoną *Cierpliwość*, kiedy ponośili wſzyſtkie one Męki, ktore tylko mogł Nieprzyiaćiel Piekielny przez ſwoich Tyráńſkich sług wymyślić, ná Vtrapienie y Vdręczenie *Ciáłá* ludzkiego. A przeto, ázeby ktokolwiek przez *Meke* y *Smierć*, przyſzedł do tey *Chwały Męczeńſkiey*, potrzebá, ázeby iego *Męczeńſtwo* pochodźiło z iákieykolwiek przyczyny y náſtępuiących *ſpoſobow*: *á Naprzod*. Ci ſą prawdziwemi Męczennikámi, *ktorzy cierpią y vmieráią zá Wiare y prawdźiwe Wyznánie Chryſtuſá Páná*, álbowie, iáko powiedźiał Apoſtoł. *Corde creditur ad iuſtitiam, ore autem fit confeſſio ad ſalutem. Sercem wierzemy dla ſpráwiedliwośći, vſtámi wyznáiemy Chryſtuſá, dla doſtąpienia Zbáwienia*: á przeto káżdy *Chrześćiánin*, ma bydź gotowy ták wyznáć, *Vſtámi Wiáre*, ktorą ma w *ſercu*, choćiaſz by też y o *Zywot* ſzło. Druga przyczyná Męczeńſtwá ieſt, *kiedy cierpiemy dla reſpektu Chryſtuſá, tákim ſpoſobem, iákim one Swiete Niewiniątká ktore były od Herodá Tyráná niezbożnego pozábiiáne*, á ten rozumiał, że między niemi zábiie *Chryſtuſá*. Dla tego też słuſznie Rom: 10

(*że ná Iego mieyſce poumieráły*) były od Niego vkoronowáne; Chwalebną Męczeńſką Koroną. Trzećia przyczyná ieſt, *kiedy ktokolwiek dla Miłośći, ktorą powinien bliźnim ſwoim, y dla zbáwienia ich ćierpi, y kłádźie żywot ſwoy, náśláduiąc przykłádu Chryſtuſowego;* o ktorym nápiſano,
s. Petr: 1. że, *Portauit peccata noſtra in corpore ſuo ſuper lignum, vt nos mortui peccatis, Viueremus iuſtitiæ. Vćierpiał ná włáſnym Ciele zá grzechy náſze na Drzewie Krzyżowym, ażebyśmy vmárli grzechom, áżyli ſpráwiedliwośći, y doſtąpili zbáwienia wiecznego.* Czwarta przyczyná ieſt, *kiedy kto kłádźie Zywot ſwoy dla záchowánia Práwá Boſkiego:* iáko vczynili owi Swięći Máchábeuſzowie, ktorzy niechcąc przeczyć Práwu Boſkiemu, byli od niezbożnego Antyochá niezwyczáynym okrućieńſtwem zábići. Piąta przyczyná ieſt, *kiedy kto ćierpi dla obrony Przywilełow, y Prerogátyw Kośćiołá;* iáko vczynił on niezwyćiężony Męczennik S. Tomaſz Biſkup Kánturyńſki, o ktorym czytamy, że po iego śmierći, chcąc mu Kápłáni (według zwyczáiu vmárłym) vczynić pogrzeb, vsłyſzeli Anyołow ſpiewáiących, onę Antyfonę. *In Virtute Tua Domine lætabitur iuſtus;* ktorą zwyczáynie ſpiewáią przy Mſzách o Swiętych Męczennikách. Szoſta przyczyná ieſt, *kiedy kto ćierpi dla ſwoiey Dobroći y ſpráwiedliwośći:* iáko ćierpiał ſpráwiedliwy Abel, żábity od Brátá, o ktorych powiedźiał Pan. *Beati*
Matt: 5. *qui perſecutionem patiuntur propter Iuſtitiam, quoniam ipſorum eſt Regnum cælorum. Błogosłáwieni ktorzy ćierpią prześládowánie dla ſprawiedliwośći, álbowiem ich ieſt Krolestwo Niebieſkie.* Siodma á oſtátnia przyczyná ieſt, *kiedy kto ćierpi dla Prawdy, álbo żárliwośći Honoru Boſkiego, y dla zbáwienia bliźniego, mowi prawdę, ſtrofuie y popráwuie drugich:* á dla tego Błogosłáwiony Ian Krzćićiel, Posłániec Páńſki poniosł śmierć. Dla tego Swięći Pro-

rocy, Izáiaſz, y Ieremiaſz był *pierwſzy*, naprzod od Krolá Mánáſeſſa, *á drugi* od ludu Zydowſkiego zábity. Oto tákże Ká płan Zácháryaſz był między Kośćiołem á ołtarzem od tegoż ludu okrutnie áż do Smierći vkámionowány. S. Stánisław Polak, y Biſkup Krákowſki: od Bolesłáwá śmiáłego, Monárchy Polſkiego, przy Ofierze Páńſkiey zámordowány, y ná ſztuki rozśiekány. 2Par: 24

V. Potym względem Mąk y okrućieńſtwá, ktore ſię ponoſzą *w Męczeńſtwie*, znáyduią ſię *trzy kondycye Męczennikow*: álbowiem, *iedni ſą vmęczeni, y ćierpią tylko ná ſercu, y ná umyśle ſwoim, á nie na Ciele*, ktorym to ſpoſobem ćierpiáłá Przebłogosłáwiona Pánná, ſtoiąc pod Krzyżem Syná, według Proroctwá Symeonowego. *Tuam ipſius Animam pertranſibit gladius. Miecz boleśći przebiie Duſze Twoie*, więc oná *boleść*, ktora pod czás Smierći Synowſkiey przebiłá naypobożnieyſze ſerce Pánieńſkie, byłá ták ćięſzka y zbyteczna, że ſłuſznie Pánná Przebłogosłáwiona názywa ſię Męczennicą, á z tąd ieſt Krolową wſzyſtkich Męczennikow; álbowiem, tym okrutnieyſza y gorſza byłá *Meká* Máryey, że ćierpiáłá ná *Sercu* y ná *Duſzy*, á dla tego, dáleko wiekſza byłá *boleść*, że ią ponośiłá ná *ſercu* nád inſzych Męczennikow, ktorzy męki ponośili ná *Ciele*. Záczym, bárdzo dobrze ſię ſpełniło one Proroctwo Ioelá. *Sol, conuertetur in tenebras, & Luna in Sanguinem. Słońce obroć ſię w ćiemnośći, á Mieśiąc w krew*. álbowiem Chryſtus Pan, prawdźiwe *Słońce ſpráwiedliwośći*, przy Smierći Swoiey obroćił ſię w ćiemnośći, á *Mieśiąc* to ieſt, Mátká iego Przenaświętſza, od ſerdecznego politowánia wſzyſtká obroćiłá ſię wkrew, Są potym inni Męczennicy, *ktorzy oſobliwie ćierpią ná ćiele á nie ná Duſzy*; *owſzem, w mękách bywáią Boſką łáſką, w duchu ſwoim cudownie poćieſzeni*: nád to, *że przyczyná*, dla ktorey Matt: 23 Lucæ 2. Ioel: 2.

 rey

rey *Miłości* ćierpieli; to iest, *Chwałá Boska*, przynośiłá im niewysławione Vkontentowánie; iáko czytamy Vstáwicznie o S. Iędrzeiu Apostole, że z ták wielką rádośćią y weselem szedł ná *Krzyż*; á widząc go sobie z gotowány, przywitał go miłosnemi słowy, iáko rzecz sobie ták dawno pożądáną y oczekiwáną. Táki też był on niezwyćiężony Męczennik *Wáwrzyniec S.* ktory wstąpiwszy ná onę rozpaloną kratę, żártował z Tyráná y iego Kátow; y on *drugi Meczennik*, ktory chodząc bosemi nogámi, po *rozpalonych węglách*, mowił: że zdáło mu się, iákoby chodźił po czerwonych *rożách*. Zárownie, co rozumiemy? iáka byłá rádość y ochłodá Błogosłáwionego *Szczepaná*, pierwszego *Meczenniká*, kiedy przy vkámionowániu swoim, widźiał Niebo otwárte, á IEZUSA, dla Ktorego *Miłośći* ćierpiał, stoiącego ná Práwicy Mocy Boskiey, gotowego vkoronowáć go. *Trzećia* kondycya náostátku iest, ponoszenia Męczeństwá, *kiedy okrućieństwo boleśći, nietylko czuie Ciáło, ále też y Duch*, iáko się przydáło Chrystusowi Zbáwićielowi nászemu, Ktorego Przenayświętszey Duszy, odiety był wszeláki sposob poćiechy y ochłody; álbowiem, lubo ćięszkie były *meki y boleśći*, ktore ponośił ná swoimPrzenayświetszym *Ciele*, dla delikáckiey Iego komplexyey; przećięiednák oná *boleść*, ktora trapiłá Iego Błogosłáwionego *Duchá*, tym byłá nieskończenie większa y okrutnieysza, kiedy On, dosyć czyniąc zá grzechy cáłego świátá, poznawał że swoim niewypowiedźiánym *żalem*, że tá Iego Przenayświętsza *Meká*, miáłá, nietylko w sámych *Zydách*, ále w ták wielu tyśiącach *Chrześćian*, spráwić máły pożytek; przenikáły nád to, *serce Iego*, nieskończone *vrazy*, ktoremi ták często obrażamy Iego Nayukochánszego Oycá. Dla tego, ták zbytecz-

ezne, niecylko powierzchowne, ále y zewnętrzne były *Męki*, ktore On ćierpiał, że z wielką żárliwośćią rzekł przez Proroká. *O vos omnes, qui transitis per viam, attendite & videte, si est dolor sicut dolor meus!* *O wy wszyscy! przechodzący przez drogę, vważayćie, á obaczćie, ieżeli iest bol rowny bolowi memu!* W czym iáśnie widźiemy, iáko Stworzyćiel nász, vmiłował nas; álbowiem, one *Męki*, ktore ponośił dla nas, y zá nas, chćiał; áżeby były sáme bez żadnego rátunku; te, ktore my ćierpiemy dla miłośći Iego, chćiał, áżeby były zmięszáne y osłodzone wielą *poćiech*.

VI. Uważ potym, iák wielka iest godność y wysokość tego w spániáłego *Dźiełá*. A *naprzod*, częśćią z *sámego Vrzedu*, álbowiem oni, osobliwie názywáią się *Zołnierzámi* Chrystusowemi. y onemi Walecznemi *Woiownikámi*, przez ktorych Pan zwyćiężył swoich Nieprzyiaćioł, *Swiát*, *Ciáło*, y *Czártá*, wykorzenił występki, y pokruszył niezbożne báłwochwálstwá, fałszywych Bogow. *Powtore*, dla *doskonáłośći tego Stanu*, álbowiem *Męczeństwo*, iest *vczynek* wielkiey *Doskonáłośći*, pochodzący z naydoskonálszey y nayosobliwszey *Cnoty*, to iest *Miłośći*, iáko się wyżey powiedźiáło. *Potrzećie*, że wiele dáli *Swięći Męczennicy* Chrystusowi; álbowiem, żaden nie może dáć więcey, iáko gdy dáie śiebie sámego: á w tym tedy *Męczeństwo*, przewyższa wszytkie insze Ofiáry; álbowiem, w inszych *Ofiárách* ofiáruie się cokolwiek powierzchownego, álbo część iáka zewnętrzna, ále w *Męczeństwie* ofiáruie się wszytko powierzchowne y zewnętrzne. *Poczwarte* dla *trudnośći zwyćięstwá*, álbowiem, wielkiey *Cnoty* potrzebuie táki *vmysł*, do w zgárdzenia *męki ćielesney y sámey śmierći*; bowiem, sam Chrystus, gdy nástępowáłá Iego *Męká* począł (iáko nápisano) *bać się y smućić*. Zá-

ćić. Zárownie, wiele Swiętych dla boiáźni Męczeństwá postępowáło, á wiele odstępowáło *Wiáry Swiętey*. *Piąte*, dla większego *ziednoczenia*, ktore máią Męczennicy z Chrystusem Pánem nászym; álbowiem,
Can: 5. iáko o Nim powiedźiáłá Oblubienicá. *Dilectus meus candidus & rubicundus. Ukochány moy Czysty y rumiány.* Ták, ći chwalebni Swięći, náśláduiąc Iego czystośći, *czystośćią* myśli, y *cáłośćią* żywotá, są zárownie rumiánemi, przez náśládowánie męki Iego Przenayświęt: Wielka bowie ieſt chwałá káżdego Zołnierzá, kiedy się iednoczy y podobnym stáie swemu niezwyćiężonemu Wodzowi. *Szostym sposobem*, częśćią dla ich *drogiey śmierći*, álbowiem o Męczennikách osobliwie
Psal: 112. nápisano. *Pretiosa in conspectu Domini Mors Sanctorum eius. Nieoszácowána przed oblicznośćią Páńską, śmierć Męczennikow Iego*: droga bárdzo ieſt, y nieoszácowánego Waloru, álbowiem, przez nię, otrzymuią wieczną chwałę, y zá nię kupuią Niebo. *Siodma przyczyná*, dla *beśpieczeństwá własnego zbáwienia*; álbowie, iáko powiádáią Doktorowie, *cztery* są sposoby ludzkie, dla ktorych Niebo, záraz im otwárte bywa: to ieſt, *czystym y niewinnym*, ktorzy záraz są okrzczeni. *Powtore*, prawdźiwie *pokutuiącym*, ktorzy doskonále żáłuią zá grzechy swoie. *Potrzećie*, tym *ktorzy Męczeństwem dáią chwalebny koniec, temu docżesnemu żyćiu*; álbowiem tym *uczynkiem* osobliwey *miłośći* niszczy się y traći wszeláka *zmázá*, znáyduiąca się ná *duszey*. Dla tego, (iáko mowi S. Augustyn) *krzywdę czyni Męczennikowi, ktory prośi zá Męczennikiem*; álbowiem, mamy raczey weselić się z *nim*, y prośić, nie zá *niego*, ále zá *nas* sámych, ážebyśmy *iego* modlitwámi byli porátowani. *Osmy*, dla *doskonáłego náśládowánia* Pána Chrystusá, według tego, co on powiedział; że, *Ktokolwiek*

chce

chce iść zá nim, *ma záprzeć śiebie sámego*, *wźiąć Krzyż* *Iego*, *y iść zá nim*: ktore *trzy rzeczy* doskonále pełni *Meczennik*, przez *mekę* y *śmierć*, ponieśioną dla Páná Chrystusá. *Dźiewiąty*, dla wielu *pociech*, ktore zwykł Pan dawáć tym, *ktorzy dla miłośći Iego ćierpią*: iáko powiedźiał Apostoł. *Sicut abundant merita passionis Christi in nobis, ita per Christum abundat consolatio nostra.* 2Cor: 1. *Im wiecey ćierpiemy*, *dla miłośći Chrystusá*, *tym sczodrobliwsze odnośiemy od Niego poćiechy*. Iest ták wielka *Poćiechá*, ktorą czuie *Meczennik* w sercu swoim, widząc się bydź dla *Meczeństwá* z iednoczonego z Pánem, y widząc się bydź bliskim Chwały; że też y ná *Meki* ćielesnych częśći czuiących, zlewa się tá zewnętrzna *poćiechá*. *Dźieśiąty* á ostátni, częśćią onego *Honoru* y *uczćiwośći*, ktorą Kośćioł S. obchodźi ich chwalebne *Narodzenie*; y słusznie, álbowiem, ći SS. przynieśli y ustáwicznie przynoszą wiele dobrodźieystwá Kośćiołowi Swiętemu: á *naprzod* postánowili y potwierdźili Go świádectwem włásney *Krwie*. *Powtore*, budzą násze ośiębłośći, y zápaláią Nabożeństwo. *Potrzećie*, náuczyli lud wierny, nietylko swemi zdrowemi *rádámi*, ále dáleko więcey żywemi á skutecznemi *przykłádámi*, swoiey niezwyćiężoney *Cnoty*. *Naostátek*, są nászemi wiernemi, *Oredownikámi*, y *Protektorámi*; álbowiem, stawszy się iuż bespiecznemi swego *Zbawienia*, stáráią się o násze; rátuiąc nas przed Pánem, swoiemi Modlitwámi y chwalebnemi zasługámi we wszytkich potrzebách nászych.

VII. Chcąc tedy przyiść do oney *Nagrody*, ktorą P. nágotował w Niebie tym niezwyćiężonym Zołnierzom swoim, y tym chwalebnym Woiownikom; záprawdę żaden rozum ludzki, niemoże godnie pomyślić, á dopieroż słowy wyrázić, iák wielka ich iest

Wyſokość y godność; álbowiem, nagrodá ich, ieſt ták wielka, że miáry w ſobie nie ma: á ták obfita, że niepodobna iey zliczyć; ták pełna y doſtátnia, że nigdy niebędźie miáłá końcá: ták droga, że przechodźi wſzeláki ſzácunek y walor. A choćiaſz wielkie rzeczy ći Swięći ćierpieli ná źiemi; przećięiednák wſzytko było iedną cyfrą w porownániu onego błogosłáwieńſtwá, ktorego oni doſtąpili; *álbowiem*, (iáko powiedźiał Apoſtoł) *wſzytkie męki tego świátá nie ſą żadnym ſpoſobem godne áni záſłużone oney chwały ktora będźie obiáwiona w nas.* Teraz vważ, iáko te Swięte Duſze, wychodzą zwyćiężko z Polá ſwey krwáwey bitwy! z iák wielkim tryumfem y chwałą wſtępuią do Niebá! z iáką, dáleko więkſzą rádośćią y Vroczyſtośćią, ſą przyięte y záprowádzone od Obywátelow gorney Ierozolimy, ániżeli był przyięty młodźiuchny Dawid, kiedy powracał Zwyćięzcá z głową onego pyſznego Filiſtyná, ktorego ręką ſwą zábił: záchodźiły mu drogę zrożnemi muzykámi y śpiewániem, Corki Ierozolimſkie, śpiewáiąc. *Percuſſit Saul*
1.Reg:8. *mille, & Dauid decem millia. Vderzył Saul tyśiąc, á Dawid dźieśięć tyśięcy.* Albowiem, lubo mogli Tyránowie trapić y zábiiáć *Ciáłá* Męczennikow; iednák nie mogli więcey dokázowáć nád niemi, ále *Zwyćięſtwo* tych Chwalebnych Swiętych, było dáleko więkſze; álbowiem zwyćiężyli, nietylko Tyránow ſwoich Prześládownikow, ále też w nich zwyćiężáli Czártá, ktory ſwoią zazdrośćią y złośćią ná nich inſtygował: zwyćiężyli zárownie Swiát, y ſámę Smierć. Dlatego, bárdzo dobrze, *Saul* w Oſobie Tyránow vderzył tylko tyśiąc, ále *Dawid* w Oſobie Swiętych Męczennikow, vderzył dźieśięć tyśięcy. Niekontentował ſię Nayłaſkáwſzy y Naydobrotliwſzy Pan náſz,
dodáć

dodáć sercá Sługom swoim, ktorzy dla Iego miłośći wtym Zywoćie trapią się y ćierpią; obiecuiąc im swoy rátunek, y mowiąc, áżeby się nie frásowáli, álbowiem, On im da ták skuteczne *Słowá* y *Mądrość*, ktorey nie będą mogli odporu dáć, áni przeczyć wszyscy ich przećiwnicy, ále nád to, raczył ich potwierdźić, oną *Nádźieią nagrody*, kiedy im rzekł; áżeby nie wątpili, że nie zginie naymnieyszy włos z głowy ich; choćiasz były ich *Ciáłá* od niezbożnych rąk Kátowskich szárpáne, y od zębow okrutnych Bestyi pożarte, od ogniá spalone y strawione, przećięiednák On mieć będźie stáránie o ich naymnieyszym *włosku*. Ieżeli tedy Bog, ták bárdzo waży ieden *włos* Męczeński; iáko będźie poważał *Dusze* ich, y iáką godnośćią y poćiechą obdárzy ie! A ták, powiedźiał sam Pan, w Obiáwieniu. *Qui vicerit, dabo ei sedere in Throno meo, sicut & ego vici & sedi cum Patre meo in Throno eius.* Apoc: 2.
O! co zá godność? o! co zá chwałá osobliwa błogosłáwioney duszy? że będźie śiedźieć zárownie z Naywyższym Krolem ná Iego Boskim Tronie! gdźie stoią przed Nim wszytkie Xięstwá, Mocy, Trony y Páństwá: iáko o nich nápisano. *Millia millium ministrabant ei, & decem millies centena millia assistebant ei.* Dan: 7.
A to, nie dla tego, że ludźie są przełożeni y wyniesieni nád Anyołow; álbowiem, y oni woiowáli ze Smokiem piekielnym, y zwyćiężyli go Krwią Báránká; ále, że *Męczynnikom* Swiętym, sprawiedliwym sądem Boskim, pozwolono tey prerogátywy, śiedzenia ná Tronie, sądzenia tych, od ktorych byli niesprawiedliwie osadzonemi. O Dobroći nieográniczona! o szczodrobliwośći niepoięta Chrystusá, Páná nászego! álbowiem, ták máłe á krotkie vtrapienia sług swoich, nágradza ták chwalebną á wieczną *Koroną*, iáko do-

brze Apoſtoł wyráźił temi słowy. *Quod in præſenti eſt momentaneum & leve tribulationis noſtræ, ſupramodum æternum gloriæ pondus operatur. Te lekkie á momentálne vtrapienia, ktore w tym żywocie ponośimy, ſpráwuią w nas nieogárnioną á wieczną wielkość chwały:* y bárdzo dobrze powiedźiał, że *Wielkość chwały*; álbowiem, ták wielka ieſt, że żadnym ſpoſobem, áni od człowieká, áni od Anyołá nie mogłá bydź znieśiona, gdyby od Bogá nie byli cudownie porátowáni.

VIII. A, że ieſt właſna *nagrodá Zwyćiężcow*, áby byli Vkoronowánemi (iáko powiedźiał Apoſtoł) *Non coronabitur, niſi qui legitimè certaverit. Nie będźie Vkoronowány, tylko ten, ktory odważnie zwyćiężył*: dla tego Prorok mowiąc o tych ſámych Zwyćiężcách, rzekł. *Poſuiſti in capite eius Coronam de lapide pretioſo. Położyłeś Pánie ná głowie tego Koronę z Kámienia drogiego. Dwiemá* tedy *Koronámi*, ſą vkoronowáni Swięći Męczennicy. Iedna *złota*, ktora znáczy ſáme błogosłáwieńſtwo y chwałę eſſencyálną polegáiącą *ná Błogosłáwionym widzeniu* Boſkim, ktore ieſt poſpolite wſzytkim inſzym Błogosłáwionym, ktorzy iáko Synowie Niebieſkiego Krolá y Dźiedźicowie Iego Kroleſtwá, słuſznie y ſámi názywáią ſię Krolámi, y ſą ozdobieni oną Krolewſką Koroną, iáko świádczy Ian Swięty Ewángeliſtá, temi słowy. *Feciſti nos* DEO *noſtro Regnum & ſacerdotes, & regnabimus ſuper terram. Vczyniłeś nas Bogv náſzemu iáko Krolow y Káplánow, á krolowáć będźiemy nád źiemią.* Druga *Koroná*, ktorą ſą przyozdobieni Swięći Męczennicy, ieſt od Doktorow názwána *Roſſczką*, ktora ſię dáie *w nagrodę* tym, ktorzy iákim ooſobliwym Dźiełem odnieśli wyſokie *Zwycieſtwo*: á te *Roſſczki*, oſobliwie ſą *trzy*, według liczby duchowney Woyny, w ktorey ćwiczyć ſię powinien Chrześćiánin,

śćiânin, woiuiąc, iedni, przećiwko *Swiátu*, drudzy przećiwko *Ciału*, inśi przećiwko *Czártu*: á tych wſzytkich *Męczennicy* SS. wyſoko przewyżſzáią. Zwyćiężáią *Swiat*, gárdząc wſzeláką iego chwałą y vpodobániem, y ponoſząc ćierpliwie wſzelákie przenáśládowánia áż do śmierći. Potym *Pánny*, oſobliwie vſkramiáią y vmartwiáią *Ciáło*, wſtrzymuiąc ſię od wſzelákich vczynkow, choćiaſz y wolnych, y od wſzelkiego *vkochánia* tegoż *Ciáłá*. Naoſtátek, Doktorowie Kośćielni, oſobliwie zwyćiężáią *Czártá*, gdy go słowem Boſkim wyrzucáią z *ſercá* y z *myśli* ludzkiey. Te tedy *Roſczki*, nic inſzego nie ſą, tylko chwałą oſobliwą onych *Duſſ* Swiętych, y pewną ozdobą ich Chwalebnego *Ciáłá*, dla ktorych, iáko pewnego znáku, ſą od Anyołow y inſzych Błogosłáwionych poznani y vczczeni: iáko godni tákiey Prerogátywy, dla odważnego dźiełá od nich vczynionego. Z tych tedy trzech *Koron* y *Roſczek*, naygodnieyſza y naychwalebnieyſza ieſt Swiętych *Męczennikow*, częśćią dla ſámego Dźiełá, przez ktore otrzymuią, będąc trudnieyſze y iáśnieyſze nád inſze; iáko też, że w *Pálmie Męczeńſkiey* záwieráią ſię inſze *dwie*, álbowiem Męczennik, nietylko odnośi *Zwyćieſtwo* z *Swiátá*, pogardzáiąc Honorámi, doſtátkámi y vpodobániem, ále też zwyćięża *Ciáło*, wydáiąc go ná okrutne męki y boleśći, áż do vtrácenia Zywotá dla Chryſtuſá: nád to, przezwyćiężáią *Czártá*, konfunduiąc go ſwoią niezwyćiężona *Státeczność* y dáremnym iego vśiłowániē, ktorym przez Tyránow ſtarał ſię znieść *Wiárę S.* y zágubić *Imię Chrześćiáńſkie*. O! co zá Wdźięczny á przyiemny Wizerunk będźie widźiány w Niebie Przeświętnego Woyſká *Męczennikow*, z onęmi świecącemi *Koronámi*, oſádzonemi drogiemi perłámi, ná głowię ich!

ich! w iáſnych y białych ſukniách, dyáḿetámi, perłámi, y rubinámi drogiemi ſádzonych? Kędy *Dyámenty* znáczą, ich niezwyćiężoną moc, *Perły*, łzy y poty, *Rubiny*, rány y krew, wylaną dla miłośći Chryſtuſowey. Podźćieſz teraz o Corki Ierozolimſkie! wy Obywátele Niebieſkiey Oyczyzny! á obaczćie tych Chwalebnych *Meczennikow* w Koronách, ktoremi ſą od Páná vkoronowani, w dźięń ſzczeſliwego *Národzenia* ſwego; w dźięń *rádośći* ich ſercá! Ćić to ſą oni chwalebni tryumfatorowie! ktorzy, pogardzáiąc niezbożnym roſkazániem y pogrożkámi Xiążąt Ziemſkich, záſłużyli przyiść do wieczney Niebieſkiey *nagrody*. Ćić to ſą! ktorzy żyiąc w *Ciele*, vfundowáli
Apoc. 2. *Kośćioł* właſną *Krwią*, pili z Kielichá Páńſkiego, y ſtáli ſię doſkonáłemi náśládownikámi y Przyiaćiołmi iego. Ćić to náoſtátek ſą! ktorych widźiał Ian Swięty Ewángeliſtá ſtoiących przed Tronem Boſkim, przed Obecznośćią Báránká, *w białych Stułách*, *Pálmy trzymáiących w rękach ſwoich*: o ktorych ſpytawſzy ſię coby zá ludźie byli? odpowiedźiano mu, *Ze przyſzli z wielkiego vtrapienia, obmyli y wybielili ſtuły ſwoie we Krwi Báránká: á dla tego, ſtáli ſie godnémi ſtać przed Tronem Boſkim, służąc mu we dnie y w nocy w iego Niebieſkim Kośćiele: á ſámże Bog ſiedzący ná Tronie, przemieſzkiwał záwſze z niemi. Dla tego, więcey nie będą ćierpieć áni głodu, áni prágnienia, áni zápádnie więcey Słońce ich, áni będą więcey trapieni, áni od gorącá, áni zimná: álbowiem, Báránek ſtoiący ná środku Tronu, záprowádźi ich do Zrodeł Wody Zywotá, á Pan otrze wſzytkie łzy z oczu ich.*

IX. Náoſtátek, nád ten *pierwſzy* Vrząd *Meczeńſki*, ktory należy ná *mękách* y vtrapieniu powierzchownym *Ciáłá*, ieſt *drugi* rodzay *zewnętrzny*, (iáko wyżey powiedźiáło ſię) ktory záwiſł ná *zarzeczeniu ſiebie*

bie sámego y vmartwieniu własnego Ciáłá: o ktorych powiedźiał Apostoł. *Qui carnem suam crucifixerunt cum vitiis & concupiscentiis. Ktorzy vkrzyżowali Ciáło własne ze wszytkiemi wystepkami y pożądliwośćiámi Swiátá.* A to osobliwie znáyduie się *w Stanie Zakonnym*; ktory ieżeli przyrownamy do *Meczeństwá*, choćiasz w niektorych rzeczách, iest przewyższony; przećięiednák w śiłu przewyższa, álbo rowna *Wysokość Meczeńską.* A *naprzod* Męczeństwo w tym przewyższa, że ponośi większe y okrutnieysze *meki.* Przećiwnym *sposobem Zakon* przechodźi *Meczeństwo*, álbowiem, lubo iego vtrapienia są znośnieysze; przećięiednák, są dáleko *dłuższe* y *vstáwiczne*, á iáko dobrze powiedźiał ieden Swięty Doktor. *Viventes in pænitentia, possunt Martyribus comparari, gravior est enim longa fuga, quàm velox mors. Zyiący w pokucie Swietey, mogą się Meczennikom przyrownać, álbowiem daleko iest ćięższa, długa vcieczká, y vstáwiczne vtrapienie, ániżeli pretká śmierć.* Nád to, osobliwa chwałá *Meczeństwá* iest, *że dáie Zywot własny zá Chrystusá*, á to iest, *zebránie* wszytkiego co może dáć. Z drugiey strony *Zakon*, choćiasz nie ma tey chwały, áby dał *Zywot* zá Chrystusá, przećięiednák przedłużáiąc go, iest wielką okázyą *Zakonnikowi* zápráwiáć się w wielu dobrych *vczynkách*, ktoremi może dostáć obfitszey *łáski* v Páná, y *wiekszey chwały* w Niebie; á ták máiąc wzgląd ná *Progressá* násze *Duchowne*, dla ktorych przyszliśmy ná świát, niemász wątpliwośći, że wiele lat Swiątobliwie strawionych *w Zakonie*, mogą przynieść większe zebránie *zasług* y *nagrody*, ániżeli ten sąm *vczynek Meczeński*, ktory się w momenćie kończy. Nád to, oná vstáwiczna *Woyná* y *vtarczká*, ktorą máią *Zakonnicy*, odpor dáiąc *wystepkom*, á dostáiąc *Cnot*; iest vstáwicznym *Meczeństwem*: iáko ál-

bowiem *Przenáśládowcy* vśiłowáli rożnemi mękámi, wydrzeć Chryſtuſá Iego *Wyznawcom*, y złupić ich z *Wiáry*, ktorzy, że áż do *śmierći* dawáli im odpor, názywáli ſię *Meczennikámi*; ták á nie ináczey, kiedy źli *duchowie* álbo ſámi przez ſię, álbo przez inſzych, vśiłuią rożnemi *pokuſámi* y *zdrádámi* znieść Chryſtuſá z ſercá sług Iego, wydźieráiąc im ich *Wſtydliwość*, *Wſtrzemięźliwość* y *Pokorę*, álbo inſze *Cnoty*, ktorzy ſię odważnie opponuiąc, y ſwoią dolegliwośćią odpor dáiąc, ſą y oni słuſznie *Meczennikámi*; y owſzem, tym bárdźiey; im oni máią zá Przewodniká *Diábłá*, á drudzy *ludźi*. Nád to, *Práwu Zakonnemu* oſobliwie przyznáie ſię tá *chwałá*: náprzod, reſpektem *dobrowolnego Vboſtwá*; álbowiem, iáko mowi nabożny Bernat Swięty, nie dla czego inſzego, obiecał Pan tęż nagrodę *Vbogim* y *Meczennikom* (mowiąc o obudwoch rázem względem Kroleſtwá Niebieſkiego) iedno, że, *Vboctwo dobrowolne* ieſt záprawdę *wſpániáłym Meczeńſtwem*; álbowiem, co zá *rzecz* cudownieyſza może bydź, y co zá ćięższe *Meczeńſtwo*, iáko między doſtátkiem potraw ćierpieć *głod*; między wielą koſztownych ſzát *drzeć od źimna*; á między wielą doſtátkow ktore Swiát ofiáruie, ktore Nieprzyiaćiel obiecuie, á náſz ludzki ápetyt pożąda, bydź záwſze *Vbogim*. A, nie słuſznieſz tedy będźie ukoronowány *ten*, ktory tákim ſpoſobem woiuie; gárdząc obietnicámi Swiátowemi; żártuiąc, y owſzem tryumfuiąc z Nieprzyiaćielá, y krzyżuiąc włáſne pożądliwośći, ktore inſtyguią. Nád to, nietylko ſámo *Vboſtwo*; ále też vſtáwiczna vtarczká *Czyſtośći*: nád to *Wſtrzemięźliwość Ciáłá*, przez pokusy y vmartwienia *Zakonne*, ſą zárownie rodzáiem *Meczeńſtwá*, iáko y *zárzeczenie ſię* włáſnego *zdánia* y *woli*, nic inſzego nie ieſt, tylko codźienne

Meczeń-

Męczeństwo, od okrućieństwá cokolwiek *łáſkáwſze* y nie ták ſrogie, ále vſtáwicznośćią y długośćią czáſu dáleko *przykrzeyſze.* Iednák zda ſię, że do prawdźiwſzego *Męczeńſtwá* potrzebá *Smierći*, tákdálece, że bez *niey* żaden nie może ſię zwáć *Męczennikiem*: obacz, iáko, áni od tey doſkonáłośći ieſt oddalone *Męczeńſtwo Zakonne.* A naprzod, iáko *Smierć doczeſna* odłącza Człowieká od doſtátkow, krewnych, Przyiaćioł, od wſzytkich rzeczy świátowych; toż czyni y *Zakon*, oddaláiąc Człowieká od wſzytkich tych rzeczy, nieináczey, iákoby był *vmárły*: y owſzem, przez *śmierć doczeſną*, łátwiey ludźie opuſzczáią te wygody, álbowiem, ná támtym świećie nie potrzebá im tego. Ale *Zakonnicy* z więkſzą trudnośćią opuſzczáią te rzeczy, ktore służą do *ſuſtentácyey Zywotá ludzkiego*, ktore ſtoią im vſtáwicznie przed oczymá, y vſtáwicznie ich kuſzą. Dla tego, iáko *vmyſł* ieſt ſláchetnieyſzy od *Ciáłá*, ták tá męká ieſt więkſza y przykrzeyſza od inſzey. Náoſtátek, w *Męczeńſtwie doczeſnym* Człowiek vmiera *Ciáłu*; á w *Zakonie* vmiera *ſobie ſamemu*; dla tego, mało co pomaga, że *duſzá* żyie w *Ciele*, gdy iuż nieżyie więcey *ſobie ſámey*, ále Chryſtuſowi. Dla tego, sluſznie ſię konkluduie, że w *Zakonie*, nietylko ieſt iedno *Męczeńſtwo*, ále wiele Męczeńſtwá, vſtáwiczną *Woynę* prowádząc, y odpor dáiąc, y páluiąc ſię z onym chytrym *Wężem*, náſzym głownym Nieprzyiaćielem, ktory záwſze ſzuka, wydrzeć nąm Chryſtuſá áżeby nas mogł nędznie pozrzeć y potępić. O Przywileiu oſobliwy *Stanu Zakonnego!* álbowiem, okrom ták wielu twoich wyſokośći y zasług, w tobie żyiących, choćiaſz od *Mieczá* Przeżnáſládownikow nie ieſt ći zábroniona *drogá* Chryſtuſowa, nie ieſteś przećię oddalony od *zasług* y *chwały Męczeńſkiey*! O Swięty

Stanie służby Zakonney! ktory czyniſz ludźi, nietylko rownych *Męczennikom*, ále też rownych Anyołom; czyniſz wdźięcznych y przyiemnych Bogu, ſtráſznych *Diabłu*, á wſzytkim *Wiernym* záleconych. O *Służbo!* godna od wſzytkich bydź pożądána! przez ktorą, zásługuie ſię naywiękſze *Dobro*, doſtáie ſię *rádość bez końca*, y przychodźi ſię do oney ſzczęśliwey á doſkonáłey *iedności* z ſwoim Stworzyćielem.

Modlitwá.

O Naysłodſzy Iezu! o prawdźiwy Przykłádźie! Głowo, y Xiążę wſzytkich Męczennikow! Ktory niekontentowałeś ſię ſámemi tylko słowámi w zbudzáć nas do zárzeczenia ſię nas ſámych, bránia Krzyżá y ábyśmy śli zá Tobą, áleś raczył Twoim cudownym Przykłádem, idąc przed námi, Twoim Krzyżem vmocnić nas, y potwierdźić w ćierpliwośći; proſzę Ćię, przez onę ſerdeczną Miłość, ktora Ćię w zbudźiłá do pożądánia y vczynienia tego wſzytkiego dla náſzego więkſzego Dobrá y Zbáwienia; że nie będąc godny ćierpieć doſkonále y rozlać krwie moiey dla miłośći Twoiey; przynamniey, vżycz mi łáſki, ážebym czuł w duſzy moiey to zápalone prágnienie; y byłem z lidzby onych Męczennikow, ktorzy drogą vmartwienia náśláduią Twoich Chwalebnych Przykłádow, y zbáwiennych rad; áżebym, ták vkrzyżował wolą moię ku wſzytkim właſnym pożądliwośćiom y áffektom Ziemſkim; ſerce, ku wſzelákiemu nieporządnemu prágnieniu y miłośći; á ćiáło ku wſzytkim poſtępkom y roſkoſzom świátowym; ábym tákim ſpoſobem vmárł doſkonále ſámemu ſobie, á Tobiem ſámemu żył, Ciebiem ſámego miłował, y Ciebie ſámego

prágnął;

prágnął; á dla Twoiey miłośći, wszytkie vtrapienia y dolegliwośći tego Zywotá, były mi słodkie, á wszytkie prace y ćięszkośći lekkie.

Náuki Chrześćiáńskie.

I. RAdźi nam Pan, że *czásu przenáśládowánia nie mamy sie frásowáć, áni myślić, cobyśmy mieli mowić*; álbowiem On, nátchnie nas oney godźiny, co będźiem mieli odpowiedźieć nászym Przećiwnikom. Z kąd, możemy się náuczyć, że toż mamy czynić w *przenáśládowániách Duchownych od Nieprzyiaćioł niewidomych*, kiedy *Czárt* w rzeczách iásnych, od oczywistey służby y Chwáły Boskiey, odstrásza nas y kuśi, ázebyśmy opuśćili násze *dobre Przedsiewźięćie*; reprezentuie nam trudnośći y niebespieczeństwá, ktoreby mogły zaiść: więc, ieżeliby się to álbo owo przytráfiło w spráwách nászych, niemamy się frásowáć, chcąc ná ten czas zámierzáć, cobyśmy w onym *przypadku* mowili, álbo czynili; álbowiem ná ten czas Pan Bog, nie vprzedza nas łáską swoia, iáko zwykł vprzedzáć, kiedy się nam podobne przydáią tráfunki, ále mamy odpowiádáć *Nieprzyiaćielowi*, iáko odpowiedźiał ieden Sługá Boski, mowiąc: *kiedyby mi sie ten przypadek tráfił, ia wiem cobym czynił, ále cobym teraz zámierzył sobie vczynić, ia nie wiem, áni należy mi rezolwowáć się.*

II. Powiedźiał Chrystus, że Iego Słudzy *będą wydáni od włásnych Rodźicow, Krewnych y Przyiaćioł, y że im żądáwáć będą śmierć*: dáiąc do zrozumienia, że, czásu *vtrapienia nászego*, niepowinniśmy tylko vćiekáć się do *Rodźiców* y *Przyiaćioł*, rządząc się ich zdániem, y pokłádáiąc tylko w nich nászę *nádźieię*; álbowiem, iest niebespieczeństwo; ázeby oni raczey, swoiemi

rádámi, według *Ciáłá* y *Swiátá* niewydáli nas, y niebyli nam przyczyną wiecznego potępienia; ále mamy vćiekáć śię do Boga, nászego prawdźiwego *Przyiaćielá* y *Oycá*, Iemu beśpiecznie vfáiąc, y od Niego oczekiwáiąc wszelákiego *rátunku* y *pociechy*.

III. Gdy ludźie przed przyiśćiem Zbáwićielá ná Swiát, prowádzili Zywot *ćielesny* y *niezbożny*, nie czytamy; ážeby *Krewni* y *Przyiaćiele* ták w záiemnie śię *przenáśládowáli* y wydáwáli ieden drugiego ná śmierć. Ale gdy przyięli Wiárę Páná Chrystusową y poczęli żyć *Swiątobliwie*; ná ten czás wszczęły śię *przenáśládowánia Rodźicow*, tákdálece, że właśny *Oćiec* nie przepuszczał *Synowi*, áni *Syn Oycu*, áni *Przyiaćiel* drugiemu *Przyiaćielowi*. Ten záwsze był zwyczay *Swiátowy*, że, gdy Synowie prowádzą Zywot *Swiátowy*, są od *Rodźicow* y *Przyiaćiol* serdecznie kocháni: ále, kiedy dáią *znák*, że chcą opuśćić *Swiát*, á przybliżyć śię do Chrystusa, ná ten czás *Rodźice* y *Przyiaćiele*, są naywiększemi *Nieprzyiaćiołámi*, ktorych oni tylko mogą mieć, y od nich naywięcey są *vtrapionemi* y *prześládowánemi* według powieśći Páná Chrystusa. *Inimici hominis domestici eius.* Matt. 10 *Nieprzyiaćiele ludzcy są ich domownicy właśni y Pokrewni.*

VI. Chcąc Chrystus nápomnieć *Męczennikow*, ážeby położyli *Zywot* dla miłośći Iego: nie wspomniał, áni o *Ciele*, áni o żadney Ciáłá *częśći*, że nie zginie; ále tylko rzekł, że *nie zginie żaden włos z ich głowy*; ktora *rzecz* ieśt ták máła, że nie ieśt áni *częśćią Ciáłá*; ážebyśmy zrozumieli, że ták wielka ieśt Iego *Dobroć* y *ßczodrobliwość* przećiw *Sługom* swoim: że chociasz mu naymnieyszą *rzecz* ofiaruią, álbo vczynią dla Iego *służby*, On ią sobie bárdzo waży y szácuie, nágradzáiąc *ią* obfitą *nagrodą*.

V. *W ćier-*

V. *W ćierpliwośći wáſzey* (mowi Pan) *pośiádáć będźiećie Duſze wáſze*, z kąd rośćie nam *Náuká*, że *zelżywośći* vczynione nam od ludźi, nie przynoſzą nam żadney ſzkody, y owſzem nábáwiáią nas *ćierpliwośći*, á przez *nie* zbáwienia *Duſze* náſzey: álbowiem, iáko mowi Apoſtoł S. Iákob. *Kto ćierpliwie znośi pokuſy, odbierze Korone Żywotá*: iáko przećiwnym ſpoſobem, *kto tráći ćierpliwość, tráći záráwnie Korone.* Iacob. 1

VI. Nie rzekł Pan, że Słudzy Iego w *przenáśládowániu y ćierpieniu* pośiadáć będą *Duſze ſwoie*, ale ráczey w *ćierpliwośći*. W czym dáie do zrozumienia, że dla *Zbáwienia*, nie doſyć ćierpieć śiłá *vtrapienia* y *męki*, (choćiaſzbyśmy ie ćierpieli dla ſámego Chryſtuſá) ieżeli nie poniesiemy ich z *ćierpliwośćią*, trwáiąc áż do ſámego końcá; álbowiem, nie *męki* ktore ponośiemy, ále *ćierpliwość* ieſt tá, ktora nas koronuie, y nam *nią* nágradzáią.

VII. Iáko ći, ſą prawdźiwemi *Męczennikámi*, ktorzy pogardzáią *Żywotem*, dla *Honoru* Chryſtuſowego, y dla *zbáwienia* bliźniego; ták kiedy ktokolwiek czyniąc *powinność* ſwoię, iáko *Chrześćiánin*, nie boi ſię mowić ludźiom, áni rozumiány bydź zá *tákiego* ábo *owákiego*, ále mowi *iáwnie* co przynależy, dla chwały Boſkiey, álbo czyniąc iáki *vczynek dobry*, nie wſtydźi ſię zá Chryſtuſá przed obecznośćią ludzką: álbo ieżeli ieſt *Oſobá Zakonna*, niedba, choćiaſz go máią zá *wzgárdzonego* y *głupiego*, gdy czyni iákie *vmartwienie*, álbo gdy záchowuie *Regułe* ſwoię. To, zá pewnym podobieńſtwem, może ſię názwáć *Męczeńſtwem*; álbowiem, iáko *Męczennik* przekłada CHRYSTVSA nád ſwoy *żywot*; ták *Zakonnik* przekłáda Tegoſz CHRYSTVSA nád *łáſkę ludzką*: Dla tego, iáko *Męczeńſtwo*, ieſt *Aktem* wielkiey *Doſkonáłośći*, á zátym godne wiel-

kiey *Nagrody*, ták pomięnione *Dźiełá*, dla podobieństwá *Meczeństwá*, są tákże wielkiey *Doskonáłośći*, y będą w *Niebie* obfićie nágrodzone.

DYSKVRS TRZECI

O Społeczności Swiętych Wyznawcow.

Ewángelia.

Matt: 5. Y iesteśćie Solą źiemską, ieżeli Sol stopnieie, czymże się będźie mogło osolić? Ná nic inszego nie przyda się, tylko, áżeby byłá wyrzucona ná Vlice, y podeptána od ludźi. Wy iesteśćie Swiátłem Swiátá, nie może żadne Miásto położone ná gorze bydź táiemne, áni zápaliwszy pochodnie, nie kłádą iey pod korzec, ále ná lichtarzu, áżeby świećiłá wszytkim zostáiącym w domu; ták, niech świeći świátło Wásze przed Obecznośćią ludzką, áżeby widźieli Wásze dobre vczynki, y chwalili Oycá wászego, Ktory iest w Niebie.
Lucæ 12 Niechay będą przepasáne biodrá wásze, á pochodnie goráiące w rękách wászych, á wy iákoby ludźie oczekiwáiący przyśćia swego Páná, kiedy powroći z Wesela, áżeby, gdy przyidźie, á zákołácze do drzwi, záraz mu otworzono.

rzono.

rzono. Błogosłáwieni oni Słudzy, ktorych, gdy przyidźie Pan, znaydźie czuiących, Mowię wam záprawdę, że on przepaſze ſię, á kázawſzy im wśiąść v Stołu ſwego, chodząc y tám y ſám, ſłużyć im będźie. A ieżeli On przyidźie o drugiey álbo o trzećiey ſtraży, á ták ich znaydźie, błogosłáwieni ſą oni Słudzy. Y co rozumiećie, co zá Sługa ieſt wierny y Mądry, ktory poſtánowiony od Páná nád iego Czeladką, áżeby iey dawał pokarm ſwego czáſu. Błogosłáwiony on ſługá, ktorego gdy przyidźie Pan, znaydźie ták zabáwnego. Mowię wam, záprawdę, że go poſtánowi nád wſzytkiemi ſwemi Dobrámi. Mat: 24. Lucæ 12.

Táiemnicá.

KApłán w Stározakonnym Práwie między inſzemi ſwemi odźieniámi, według porządku od BOGA dánego, miał ſuknię koloru Niebieſkiego, ná końcu ktorey do kołá wiśiáły niektore dzwoneczki złoćiſte, przeplatáne iábłkámi gránatowemi rożnego koloru. Exod: 28

Proroctwá.

D*Abo Vobis Paſtores iuxta cor meum, & paſcent vos ſcientiâ & doctrinâ.* Dam wam Páſterzow wtdług ſercá mego, á páść was będą náuką y vmieiętnośćią. Hier: 3.

Qui

Dan: 12. *Qui docti fuerint, fulgebunt quasi splendor firmamenti, & qui ad iustitiam erudiunt multos, quasi Stellæ in perpetuas æternitates.* Vczeni á Mądrzy iáśnieć będą, iáko iáśnieie grunt Niebieski, á náuczáiący drugich sprawiedliwośći, iáko gwiazdy na wieczną Wieczność.

Eccl:44. *Hi sunt Viri Misericordiæ, quorum pietates non defuerunt, cum semine eorum permanent bona, hæreditas Sancta nepotes, coram corpora ipsorum sepulta sunt, & nomen eorum vivet in generationem & generationem.* Ci są Mężowie Miłośierdźia, ktorych pobożnośći nie vstáną nigdy, z náśięniem ich trwáć będźie dobro ktore vczynili Wnukowie ich, stáli się Dźiedźictwem Swiętym, Ciáłá ich, są pogrzebione, á Imię ich, żyć będźie od Narodu do Narodu.

Rozmyślánia.

PVNKT I. Náśtępuią po Zwyćiężkim Woysku Męczennikow, SS. one Chwalebne á Swiętne Pułki *Wyznawcow*, ktorzy godnośćią y rożnośćią swoich powinnośći y vsług, nietylko byli Kośćiołowi Woiuiącemu Wielką ozdobą, ále też w Tryumfuiącym świecą dla wielkośći *Cnot*, swoich, iáko iásne gwiazdy. Kędy mamy vważyć, że iáko w iedney Rzeczypospolitey, dobrze sporządzoney, potrzebny iest dwoiáki rodzay Osob; *iedne*, áżeby orężem strzegły iey, y broniły od Nieprzyiaćioł; á *drugie*, áżeby Mądrośćią y

rostro-

rostropnośćią swoią, rządźiły ią y záchowywáły w pokoiu, y dobrych obyczáiách; Nie ináczey chce Chrystus Pan nász, tylko áżeby się w Iego Kośćiele znáydowáły te *dwá* rodzáie Osob: z ktorych *iedne* yzbroione *Wiárą* y *Swiętą Zárliwośćią* áby odważnie broniły go; *drugie*, vdárowáne Niebieską *Mądrośćią* y *rostropnośćią* wiernie rządźiły go y promowowáły we wszelákich Cnotách y doskonáłośćiách. Z onego *pierwszego* Rodzáiu osob, było ono potężne Woysko Męczennikow, ktorych powinność (iáko się iuż powiedźiáło) byłá, nietylko wyznawáć y bronić odważnie *Wiáry Swiętey*, przećiwko wszytkim Nieprzyiaćiołom y Przenaśládowcom iey, ále kiedy tego potrzebá było, áby rozlewáli *krew*, y kłádli *żywot* dla vsługi Chrystusowey, y dla Chwały Imienia Iego Przenayświętszego. *Drugi Rodzay* tych Osob był, *Swietny Pułk Wyznawcow*, ktorych powinność byłá, nietylko *Kazániámi* y *Nauką*, ále też *przykłádem* Swiętey konwersácyey *ćwiczeniem* w dobrych vczynkách, promowowáć bogoboyność, y Honor Boski, wykorzeniáć występki y złe zwyczáie ludu *Wiernego*, oraz odnawiáć obyczáie, náuczáć *prostych* y nieumieiętnych; stáráiąc się záchowáć *iedność* y *pokoy* między wszytkiemi. *Náostatek*, pobożnośćią Chrześćiáńską rátowáć potrzeby *Vbogich* y *Utrapionych*. Ćić to są oni mądrzy á wierni *Sludzy* Páńscy, ktorzy w Kośćiele Iego, są figurowánemi, w oney sukni Naywyższego Kápłáná, (według stározakonnego Práwá) ktory, iáko reprezentował Osobę Páná Chrystusowę, ták odźieniem swoim reprezentował Kośćioł, o ktorym nápisano, że *przyodźiany iest rożnośćią*. Byłá tedy tá Sukniá *koloru Niebieskiego*, ktory znáczył Niebieską *konwersácyą* tych Swiętych *Wyznawcow*, iáko w osobie ich powiedźiał Apostoł. *Nostra* Exo: 28.

ſtra autem converſatio in cælis eſt. *Náſzá konwerſácya nie ná źiemi, ále w Niebie ieſt.* Tá *Suknia* ná *końcu*, miáłá niektore *dzwoneczki złociſte*; álbowiem, *ći Swięći*, nietylko Kazániámi y Náuką, ále też przykłádem *Cnot* ſwoich, czynili wdźięczny dźwięk w vſzách wiernego ludu, ktorym wzbudzáli *oźiębłych*, ćieſzyli y pochop dawáli *gorącym* w Duchu, y náwracáli ná dobrą drogę *błądzących*. Potym, przez one *iábłka gránatowe* rożnego koloru, ktore przeplatáły one *dzwoneczki*, znáczyłá ſię ich *miłość* y *vczynki* cnotliwe, ktore, ći Chwalebni *Wyznawcy* łączyli z náuką y dobrą sławą ſwoią: álbowiem, niebyli z lidzby onych, ktorzy náuczáią drugich, á ſámi nie czynią; o ktorych mowił Pan. *Dicunt & non faciunt*: ále byli temi, o ktorych

Matt: 23 powiedźiał tenże Pan. *Qui fecerit & docuerit hic ma-*

Matt: 5 *gnus vocabitur in Regno cælorum.* *Ktokolwiek oraz czynić będźie y náuczáć, będźie náz wány wielkim w Krolestwie Niebieſkim.* Nád to, *ći Swięći*, bárdzo przynależyćie ſą od Iáná S. Ewángeliſty w obiáwieniu reprezentowáni, w oney *czyſtey* á *świetney ſzáćie biſſinu*; ktorą byłá przyodźiana *Oblubienicá Báránkowa*, to ieſt *Kośćioł Swięty*, mowiąc. *Datum eſt illi vt cooperiat ſe Biſſino*

Apoc: 19 *ſplendenti & candido. Biſſinum enim iuſtificationes ſunt Sanctorum.* *Pozwolono mu przyodźiania ſie Biſſinem iáſnym y świetnym.* Albowiem *Biſſin* znáczy *vſpráwiedliwienie Swiętych* to ieſt, Cnoty y zasługi ich. Y bárdzo dobrze *ći Swięći Wyznawcy* reprezentuią w ſobie *białość* y *świetność* Biſſinu; *białość* ſwoim *czyſtym* á niewinnym *Zywotem*, á *świetność* iáſnośćią ſwoich cnotliwych *vczynkow*. To zárownie ieſt, co chćiał wyrozumieć Mędrzec, mowiąc o tymże *Kośćiele*, przy obecnośći oney mocney *Białeygłowy*, kiedy rzekł. *Biſſus & purpura indumentum eius.* *Biſſin y purpura, ſą iey o-*

dźienia

dźienia. Chcąc przez *czerwoność* Purpury znáczyć Stan *Męczeńſki*, á przez *białość* Biſſinu, to *czyſte* Kollegium *Wyznawcow*: iáko dowodniey trochę niżey wyrażáiąc to, rzekł. *Fortitudo & decor indumentum eius.* Kiedy przez *moc* wyráźił *ſtáteczność* Męczeńſką w przenáśládowániách, á przez *białość*, ozdobę, ktorą *Cnotámi* ſwemi przynoſzą ći Swięći *Wyznawcy* Kośćiołowi Boſkiemu.

II. Około tedy tego Chwalebnego Imienia *Wyznáwcá*, vważyć potrzebá, iák wiele ſpoſobow ieſt, ktoremi możemy, y powinniśmy *wyznawáć* BOGA Páná náſzego; y dla czego ludźie mogliby potym, prawdźiwie názywáć ſię *Męczennikami*. A *Naprzod*, czáſow onych, gdy *Kośćioł* był vtrapiony od prześládowánia y okrućieńſtwá *Tyranow*, á Nieprzyiaćioł *Wiáry* náſzey, ktorzy ſtátecznie áże do śmierći wyznawáli CHRYSTUSA, byli vczczeni tym Chwalebnym Imięniem *Wyznawcow*. Nád to, wſzyſcy ći, ktorzy tákim ſpoſobem ćierpięli y rozlewáli *krew* zá CHRYSTUSA Páná, názywáiąc ſię *Męczennikámi* (iákoby świádkámi prawdy Chrześćiáńſkiey) wſzyſcy inśi *Chrześćiánie* ktorzy bez *ćierpienia* y *rozlania krwie*, prowádźili cnotliwy á Swiątobliwy *Zywot* reſpektem, że oni wielą ſpoſobow wyznawáli CHRYSTUSA, poczęli ſię názywáć *Wyznawcámi*. A *naprzod*, wyznawáli Go, *ſercem*, wierząc w Niego, cząc y wielbiąc Go, iáko *Początek* y *Koniec*, wſzytkich rzeczy. Dla tego mogli mowić z Prorokiem. *Confitebor tibi Domine in toto corde meo, in conſilio iuſtorum & congregatione. Wyznawáć Cię będę Pánie z cáłego ſercá mego w zgromádzeniu Swiętych.* Psal: 110 *Powtore*, wyznawáli Go *vſtámi* oddáiąc Mu *dźięki*, á vſtáwicznie chwaląc Go, y błogosłáwiąc, według tego co powiedźiał Prorok. *Confitebor Domino* Pſa: 108

 mino

mino nimis in ore meo. *Chwalić będę nád zwyczay Páná vſtami memi*: á to *wyznánie* ieſt bárdzo godne, ták dla Wyſokośći y Wielkośći ſámego Boga, godnego wſzelkiey Chwały y Honoru; iáko też, że dla tego nas *ſtworzył*, ážebyśmy Go chwalili, y Iemu służyli. Nád to, ieſt bárdzo pozyteczno, dla wielkiey *nagrody*, ktorą odnośimy, gdyż powiedźał Pan Bog przez
1.Reg:2. ſwego Proroká. *Sacrificium laudis, honorificabit me, & illic iter quo oſtendam illis ſalutare meum.* *Ofiárá chwały vczći mnie, á tá ieſt droga otrzymánia odemnie, ážebym pokazał mu moie zbáwienie y chwałę*: nád to, ieſt potrzebno, gdyż nie doſyć nátym *wierzyć* tylko *ſercem* w Boga dla *zbáwienia*, ále też potrzebá wyznawáć Go *vſtami.* *Potrzećie ći Swięći* wyznawáią Go nád to *vczynkámi*; álbowiem, niebyli z liczby onych, o kto-
Tit: 1. rych powiedźiał Apoſtoł. *Fatentur ſe noſſe Deum, factis autem negant.* *Wyznawáią, iákoby ználi Boga, á vczynkámi ſwemi zápieráią ſię Go*; gdyż nic inſzego ieſt *wyznawáć Boga vczynkámi*, tylko żyć po *Chrześćiáńſku*, y záchowywáć Iego Boſkie *roſkazánia*: á, że Chrystus ieſt ſámą *Mądrośćią, Spráwiedliwośćią, Prawdą*, y *Swiątobliwośćią*, ludźie záś ſwoim *głupſtwem* (żyiąc iáko *beſtye* bezrozumne) przeczą Iego *Mądrośći*, ſwoią *niezbożnośćią*, zápieráią ſię Iego *Sprawiedliwośći*; *fałſzem* przeczą *Prawdźie*, á ſwoim *nieczyſtym* y *ćieleſnym życiem* ſprzećiwiáią ſię Iego *Swiątobliwośći*. Dla tego, wiele rázy dopuſzczáią ſię *zwyćiężyć* grzechom y wyſtępkom, ták wiele rázy zápieráią ſię Boga, iáko przećiwnym ſpoſobem, czyniąc iáki *dobry vczynek*, wielbią Go y *wyznawáią*, á dla tego, nápomina *Pan*
Matt: 5. ſwoich Apoſtołow, mowiąc. *Sic luceat lux veſtra coram hominibus vt videant bona opera veſtra, & glorificent Patrem veſtrum qui in cœlis eſt.* *Ták niechay świeći świá-*

tło wá-

tło wáße przed obecznośćią ludzką, áżeby widźieli wáße dobre vczynki, y dáli chwałe Oycu wáßemu, ktory ieſt w Niebie. Nád te *trzy ſpoſoby, wyznánia Boga*, ieſt ieſzcze *ieden*, to ieſt, *kiedy Człowiek ſkárży ná właſne defektá y grzechy ſwoie*. o ktorym nápiſano. *Juſtus, Prior eſt accuſator ſui. Człowiek ſpráwiedliwy, naypierwey ſkárży ná ſie.* Dla tego, wyznáiąc *grzechy* náſze, *wyznawamy* Boga; álbowiem, *wyznawamy*, że On tylko ieſt *Spráwiedliwym* y *Swiętym*, á wſzyſcy ludźie, ſą *grzeßnikámi y fałßerzámi.* Nád to, kiedy ſkárżymy ná *grzechy* náſze, á żáłuiąc zá nie, żądamy odpuſzczenia, *wyznáiemy Boga* bydz *Dobrego* y *Miłośiernego*, á, ze On tylko ſąm ieſt Wſzechmocny *odpuśćić ie*, iáko nápomina Apoſtoł Ian Swięty, mowiąc. *Si confiteamur peccata noſtra, fidelis eſt & iuſtus vt remittat peccata noſtra, & emundet nos, ab omni iniquitate. Ieżeli wyznawamy grzechy naße, Pan ieſt wierny y ſpráwiedliwy, odpuśći ie nam, y oczyśći nas ze wßytkiey niezbożnośći.* Obacz tedy, iák wiele *drog*, ma *Pan* otwártych dla ludźi, áżeby bydź mogli zbawionemi, álbowiem, ieżeli nie ieſteśmy godni, áni nie możemy bydź w lidzbie Swiętych *Wyznawcow*, niemáiąc dobrych vczynkow náſzych, *przynamniey*, iákimkolwiek ſpoſobē możemy y *my* w niść *w te liczbe*: ieżeli *ſkárżyć* będźiemy ſkruſzonym á pokornym *ſercē* ná obelgi od nas vczynione *Boſkiemu* Máieſtatowi. Prov: 18. 1. Ioan: 1.

III. Potym, mamy vważyć *rożnośći* tych Swiętych *Wyznawcow*, ktorych ták wiele ieſt, iák wiele było *Cnot* y prerogátyw, dla ktorych *ći* Chwalebni SS. roziáśnieli w *Kośćiele Boſkim*: álbowiem, niektorzy byli *iáſnemi* iáwnym *wyznaniem Wiáry*; drudzy *wyſoką náuką*; inśi, *pobożnośćią żywotá*; inśi, *vczynkámi známienitemi doſkonáłośći Chrześćiáńſkiey*. A przeto, ieżeli káżdą z tych odmiennośći vważemy, vważáiąc *naprzod*

Podobieństwo, ktorym oni vprzedźili stározakonne Práwo. *Powtore*, rzeczy, do ktorych są przyrownáni. *Potrzećie*, rożne Imioná, ktoremi są w Piśmie miánowáni. Z kąd poznamy, co zá *powinność* iest káżdego, y iák wielka *godność* y *wysokość* tego Przeświętnego Choru *Wyznawcow*. *Naypierwsza* tedy *rożność* y *porządek Wyznawcow* był, że zá czásow *przenaśládowánia* będąc státecznemi *w Wierze Chrystusowey*, byli rożnemi sposobámi *trapieni: iedni*, posłáni ná wygnánie: *drudzy* w ládzeni do więźienia, *trzeći*, ogołoceni zdobr swoich, á *inśi* rożnie *vmeczeni*; przećięiednák nie doszli rozlania *Krwie* y dánia żywotá zá CHRYSTVSA; choćiasz ná to byli gotowemi: z ktorey *lidzby* byli *oni pierwśi Chrześćiánie*, do ktorych pisząc Apostoł mowił. *Rememoramini pristinos dies, in quibus illuminati* Heb: 10. *magnum certamen sustinuistis passionum; & in altero quidem opprobriis & tribulationibus spectaculum facti, in altero autem socii taliter conversantium effecti; nam & vinctis compassi estis, & rapinam bonorum vestorum cum gaudio suscepistis.* Z teyże liczby byli oni sławni *Wyznawcy*, ktorzy zá czásow okrutnego *przenáśládowánia* Dyoklecyáná, byli skazánemi ná *kopanie* Kruszczow, kazawszy im w przod *wyłupić prawe oko*, *y poderznąć żyły pod kolanem lewym*, ktorzy *Swieći* zá powroceniem się *pokoiu* Kośćiołowi, *vwolnieni* od Konstántyná, Cesárzá Chrześćiáńskiego, zostawáli w wielkiey *vczćiwośći*. *Podobni*, tey pierwszey *rożnośći* y porządkowi *Wyznawcow*, byli w stározakonnym *Práwie* oni Swięći *Prorocy* ktorzy *zá przenáśladowánia* Izábelle, niechcąc zezwolić ná niezbożne *ofiáry báłwochwálskie*, błąkáli się rozbiegli, (iáko pisze Apostoł) po pustyniách, gorách Hier: 11 y iáskiniách *ziemskich*, nieznośnie vtrapieni y dolegliwie vćiśnieni. A przeto, ći státeczni á niezwyćię-

żoni

żoni *Wyznawcy*, bárdzo dobrze ſą przyrownáni do o-
nych ſzczęśliwych *drzew* ſzczepionych ná wodách, o Hier: 17
ktorych powiedział Prorok, że, *bać ſie nie będą, áni go-
rącá, áni ſuſzy, a ich liśćie záwſze będźie źielone, y nigdy
nieuſtáną rodźić owocu*: y co zá dźiw? że Ci *Swięci*
nie bali ſię *pogrożek* od Tyránow, y záſtáwiáli ſię mo-
cno *przećiwnośćiom* y *prześládowániu* Swiátá; álbo-
wiem, záłożyli korzenie *ſercá* ſwego y wſzytkie ſwo-
ie *nádźieię* y *miłość* w onym *Zrodle Zywotá*, w oney
Studniey żywych Wod, CHRYSTUSIE IEZUSIE; ktorego
Boſką *łáſką* częſtokroć zákrapiáni y odnowieni byli
przez Niebieſkie *prágnienia*, á przez Swięte y cnotli-
we *vczynki* záwſze kwitnącemi, przynieśli *Owoc żywo-
tá Wiáry* y niezwyćiężoney *ćierpliwośći*. Ci ſą one
Pálmy, y one *Cedry*! o ktorych nápiſano. *Juſtus vt
palma florebit; & ſicut cedrus Libani, multiplicabitur,* Pſal: 91.
*plantati in Domo Domini. Sprawiedliwy, kwitnąc będźie
iáko pálmá y mnożyć ſie będźie, iáko cedrowe drzewo z gory
Libanu, ſczepione w Domie Pańſkim. Pálmy* záprawdę
zwyćięzkie, álbowiem, *mocą* onego *Duchá* y *łáſki* od
Páná vdźieloney, odnoſzą ták wielkie *zwyćieſtwo* z
Tyránow, *Swiátá y Czártá* ſwoich *Prześládownikow*.
Są tákże *Cedrámi* wyſokiemi y pachniącemi, dla *wiel-
kośći* ich wyniosłego *vmysłu* y dla *zapáchu* ſwoich
Cnot ktorym nápełniáią wſzytek *Kośćioł* Boſki, w kto-
rym byli *ſczepieni*. Ci potym do powinnośći *wyzná-
nia* y bronienia odwaznego *Wiáry*, názywáią ſię *Zoł-
nierzámi*, álbowiem, vzbroieni zbroią *ſpráwiedliwośći*,
tarczą *Wiáry S.* mieczem *duchá y słowá* Bożego, bro-
nili walecznie cáłośći *Kośćiołá Swiętego* ſtawiáiąc prze-
ćiwko wſzytkim iego przećiwnikom: á ták nápomi-
nał Apoſtoł Uczniá ſwego Tymoteuſzá, mowiąc:
Labora vt bonus miles Chriſti. Prácuy iáko dobry żoł- 2Tim: 2
nierz Chryſtuſow. IV.

IV. Druga *rożność* tych Swiętych *Wyznawcow* byłá, że *kwitneli w Kośćiele Bożym náuką y opowiádániem słowá Bożego:* iáko byli wszyscy oni Swięći Doktorowie y Pásterze ludu *Wiernego*, ktorzy nástępuiąc po Swiętych Apostołách w powinność Pásterską, byli nam od Boga *obiecáni*, iáko powiedźiáło Pismo. *Dabo vobis Pastores iuxta cor meum, & pascent vos scientiâ & doctrinâ.*
Hier: 3. *Dam wam Pasterzow według sercá mego, á páść was będą náuką y vmieietnośćią.* O tych mowił zárownie
Efes: 4. Apostoł, pisząc do Efezow w te słowá. *Dał Pan Kośćiołowi swemu, áżeby byli, iedni Apostołámi, drudzy Prorokámi, inśi Ewángelistámi, inśi Pásterzámi y Doktorámi, áżeby służyli vczynkámi swemi do doskonáłośći y zbáwienia swoim.* Tákiemi byli w Stározakonnym Práwie oni Swięći *Prorocy* ktorych Bog od czásu do czásu posyłał onemu ludowi, áżeby mu *kázowáli, náuczáli*, odwodźili od *złey drogi*, y náprowadzáli ná *dobrą zbáwienia wiecznego;* iáki był Izáiasz, Ieremiasz ze wszytkiemi inszemi, ktorzy nietylko *Kazániámi*, ále też swemi Boskiemi Pismámi, przynieśli wielkie *świátło* y rátunek, nietylko onemu ludowi, ále też cáłemu *Kośćiołowi* Boskiemu. Potym Swięty Chor Doktorow przyrownány iest do onych *gwiazd* od Astrologow názwánych *Hyády* respektem ich *národzenia* y skutku, ktory przynoszą, álbowiem, one *gwiazdy* gdy się pokázuią, są *znákiem* deszczow ná źiemi; ták y oni *Swięći* pokázuiąc się tymże sposobem, *deszczem náuki y słowá Bożego*, odnawiáli *niepłodną* y *nieurodzáyną źiemie*, to iest,
Deu: 32 *grzyśnikow*, według tego iáko nápisano. *Concrescat in pluviam doctrina mea, fluat vt ros eloquium meum. Niechay będźie iáko deszcz náuká moiá, á niechay pada iáko rossá mowá moiá.* Nád to, te *gwiazdy*, kiedy się pokázuią, przybywa dniá, y Słońce większą gorącość

wydá.

wydáie; y dla tego, *Zytá* rosną, á *sczepie* wydáie *liście* y *owoc*; ták też przez *Kazánia* tych SS. pomnaża się w myślách ludzkich *iásność* Boskiego *poznánia*, rośnie *zárliwość miłości* y poczynáią przynośić kwiećie, y owoc Swiętego *prágnienia* y *dobrych vczynkow*. *Powtore*, są przyrownani do *pochodni* położonych ná lichtarzu, oświecáiących cáły dom, álbowiem ći SS. postánowieni *wysoko, godnośćią*, ktorą trzymáią w Kośćiele, *iásnośćią* náuki, zbáwiennym *náuczániem* y *przykłádem* Cnot swoich, rozpędzáią ćiemnośći *Występkow*, odrywáią y popráwiáią *błędow*, á pokázuią wszytkim mięszkáiącym w Domu Bożym, prawdźiwą *drogę zbáwienia*. Nád to, są przyrownáni do *iásnośći Firmámentu*, iáko o nich nápisano. *Qui docti fuerint fulgebunt quasi splendor Firmamenti, & qui ad iustitiam erudiunt multos, quasi stellæ in perpetuas æternitates. Mądrzy y vczeni iáśnieć będą, iáko iásność Firmámentu Niebieskiego: á ktorzy náuczáią wielu, pokázuiąc im drogę spráwiedliwośći, iáko gwiazdy ná wieki wieczne*; álbowiem, ći Chwalebni *Doktorowie*, są nieináczey, iáko *Plánety Niebieskie*, zepsowániu niepodlegáiące, dla mocy *Wiáry* y całośći Zywotá. Są *iásnemi* dla świátłá *náuki* y dla ich Swiętey á czystey *konwersácyey*, są postánowionemi ná Wysokośći, dlá wysokiego *rozmyślánia* y *poznánia* rzeczy Boskich; á nád to, swoim *vdźieleniem* náuki przynoszą wiele *pożytkow* Kośćiołowi Bożemu, nietylko *Kazániámi*, y swemi mądremi *pisániámi*, ále też swoią święta *zárliwośćią* y gorącemi *modlitwámi*, prosząc vstáwicznie Páná Boga o *porátowánie* Kośćiołá swego, y o *zbáwienie* wszytkich Iego *Wiernych*. Potym przystępuiąc do *Imion* tym Swiętym Doktorom od Kośćiołá przyspośobionych. *Naprzod*, názywáią się *Robotnikami Winnice Páná Chrystusowey*,

Matt: 5

Dan: 12

ſtuſowey, ktorych powinność ieſt, czyśćić te *Winnice*, z ćiernia y chwaſtu niepożytecznego, *obćinác* zbyteczne gáłąſki, *ſczepić* y ſporządzáć dobre, y przeſtrzegáć, ażeby żadney ſzkody nie było. Tácy byli oni mądrzy á Wierni słudzy Páńſcy, poſtánowieni od Niego, nád rządzeniem y ſtárániem ſię około Czeladki Iego, y tákich obiecał Pan Kośćiołowi Swiętemu przez Proroká, kiedy rzekł. *Et dabo eis vinitores*
Oſe: 1. *eius ex eodem loco. Y dam im winnic kopaczow z tegoż ich ludu.* Ci nád to, ſą oni wierni *Robotnicy*, ktorych (wyſzedłſzy On Wielki Goſpodarz) około iedenaſtey godźiny, onego oſtátniego wieku świátá: zawołał y posłał, áżeby prácowáli w Iego *Winnicy*, będąc potym od Niego ná dokończeniu onego dniá, oną błogosłáwioną *Nagrodą* Boſkiego *Pieniądzá* obfićie opátrzeni. *Powtornie*, ſą názwáni *Páſterzámi*, álbowiem, ich oſobliwa powinność, *páść*, *ſtrzedz*, *bronić*, Owieczek Páńſkich, iáko dobrze náuczył Apoſtoł, piſzac do Tymoteuſzá onemi słowy: *Prædica verbum, inſta op-*
2. Tit: 4. *portunè, importunè argue, obſecra, increpa in omni patientia & doctrina. Przepowiáday słowo Boże, nálegay wcześnie, uśilnie zwyćiężay rácyámi, nákłániay, ſtrofuy we wſzelákiey cierpliwośći y náuce. Páſterze* záprawdę *wierni y dobrzy*, ktorzy nie páśli *śiebie ſámych*, áni ſzukáli właſnego pożytku, áni vćiekáli od obecznośći *Wilkow*, (iáko czynią naiemnicy) ále ſzukáli *Dobrá* y pożytku *Trzody* ſwoiey, gotowi będąc zá *nie* (náśláduiąc y w tym Páná) położyć *Zywot* gdyby tego byłá potrzebá. Są nád to bárdzo przyzwoićie Doktorzy, y Káznodźieie Kośćiołá Swiętego, názwáni *Pſámi*: iuż nie onemi, o ktorych mowił Pan przez Proroká. *Canes muti non valentes latrare. Pśi niemi, ktorzy widząc zbytki onego ludu, milczeli y ſpáli.* Ale *Pśi* czuyni y *wierni*
Pánu

Pánu ſwemu, *żárliwi* o Iego Boſki Honor, ktorzy nigdy nie przeſtawáli ſzczekáć ná Nieprzyiaćioł, Iego prawdźiwey á Kátolickiey *Wiáry*.

V. *Trzećia* rożnicá *Wyznawcow* Chryſtuſowych ieſt, *ktorzy dla prágnienia rzeczy Niebieſkich, zárzekáią ſie wſzytkich rzeczy tego świátá, y ſchroniáią ſie ná Puſtynie albo do Klaſztorow*: kędy oſtrym *Práwem* Zywotá, á *náuką* Niebieſkich Cnot, prowádźili ná Ziemi *Zywot*, bárdźiey Anyelſki, ániżeli ludzki. Między niemi, oſobliwie iáśnieli oni Swięći *Opáći* pierwśi *Puſtelnicy y Oycowie* rożnego á známienitego *zgromádzenia* Swiętych *Mnichow*, y potym po nich *Fundatorow*, ták wielu pobożnych *Zakonow*, ktore po dźiś dźień kwitną *w Kośćiele* Bożym. Ci to ſą oni Swięći, o ktorych powiedźiał Apoſtoł, że *vkrzyżowáli ſwoie ćiáło, ze wſzytkiemi wyſtępkámi y pożądliwośćiámi, ktorych obcowánie było w Niebie*; álbowiem, niechćieli y nieſzukáli inſzych Gal: 5. rzeczy, tylko Niebieſkich, á nie źiemſkich. Ten *Stan* Swiętych *Wyznawcow*, był *naprzod* reprezentowány w *Eliaſzu Swiętym*, á potym oſobliwiey w Swiętym *Ianie Chrzćićielu* Posłáńcu Páńſkim, á raczey Xiążęćiu y Przykłádźie *Práwá Zakonnego*, ktory ieſzcze *dźiećięćiem*, opuśćiwſzy *Dom Oycowſki*, ſchronił ſię y vdał ná ſtráſzną *Puſtynią*, ktorego *oſtrość żywotá* y cudowne *Cnoty*, ſą w Swiętey Ewángeliey bárdzo zálecone. A przeto, w tych Swiętych *Wyznawcách* bárdzo dobrze wypełniło ſię, co powiedźiał Prorok. *Sciſſæ ſunt in deſerto aquæ, & torrentes in ſolitudine, & quæ erat arida, erit in ſtagnum, & ſitiens in fontes aquarum.* Isa: 35. *Wypłynęły Wody ná Puſtyni, á Rzeki ná puſzczy, á źiemiá przed tym ſucha y niepłodna ſtáłá ſie ieźiorem, y wyprowádźiłá Krynice Wod.* Zárownie powiedźiał tenże Prorok ná drugim mieyſcu. *Dabo in ſolitudinem Cedrum & ſpinam & Myr-* Isa: 41.

turi & lignum Olivæ. *Rodźić ſię będą ná Puſtyniách Cedry, Spiny, Drzewá pachnące, drogie Mirty y Oliwá.* Y bárdzo dobrze, álbowiem, *ći* Błogosłáwieni Swięći, nietylko w onych ſtráſznych *Puſtyniách Ægyptu*, ále też we *środku* opuſzczonego á niepłodnego *Pogáńſtwá* y ták wielą przewrotnych Narodow *obfitośćią Duchá S.* ſwoich Niebieſkich *Dárow*, y ſwoiemi cudownemi Cnotámi kwitneli, iáko iákie *płodne* á pachniące *ſczepia*, y iáko iákie *źrodłá* słodkich Wod. Potym ći *Wyznawcy*, przyrownani ſą *naprzod* do *Gor*, gdyż y ſam ſtan *Zakonny*, nic inſzego nie ieſt, tylko *gorą wyſoką*,
Pſal:67. *oną gorą wielką, gorą okrągłą, ná ktorey ſię vpodobáło przemieſzkiwáć Bogu*, ná ktorą Gorę, z tego niſkiego á błotniſtego pádołu świátá zwykli wſtępowáć y vćiekáć ći wſzyſcy, ktorzy, (náśláduiąc rády dáney Lotowi od Anyołá) prágną beśpiecznieyſzego zbáwienia. Cić to ſą onemi *gorámi*, o ktorych powiedźiał Prorok.
Pſa: 103 *Montes excelſi ceruis Petra refugium Erinaceis. Gory wyſokie vćieczką ſą Ieleniom.* Y bárdzo dobrze, álbowiem, ná one *gory*, dla większego beśpieczeńſtwá, ſchraniáią ſię one *Duſze*, ktore ſą ná świećie od *Pſow* y *łowczych* piekielnych przenáśládowáne; ſą przyrownáni do *Gor*, álbowiem, podnieśli ſię od źiemie *wzgárdą* rzeczy źiemſkich. Są *ſtałemi* y *mocnemi* dla ich ſtáteczności y ćierpliwośći, á podwyżſzeni ná wyſokośći *rozmyślániem* rzeczy Niebieſkich. Nád to, ten *Stan* żywotá *Zakonnego*, ieſt przyrownány oſobliwie do *Gory Tabor*, kędy Pan przemienił ſię, álbowiem, ná niey znáyduią ſię oni trzey vczniowie SS. to ieſt, *Piotr*, ktorego Imię znáczy *posłuſzeńſtwo*. *Iákob*, ktory ſię tłomáczy *oſzukánie świátá*, przez ktore znáczy ſię *Vboſtwo*, y *Pánná Ian*, przez ktorego znáczy ſię *Czyſtość*: ktore *Cnoty*, ták ſię podobáią y przyie-
mne ſą

mne ſą Pánu Bogu, żetym, ktorzy ie prawdźiwie záchowuią, dáie im w tym *Zywoćie* kosztowáć, oney wieczney *Chwały*, y Vczeſtnikámi ich czyni oney *przyſtey ſcześliwośći*, ktorey záżywáią *Błogosłáwieni* w Niebie. Są nád to, *ći Swięći*, przyrownani do onego mądrego *Kupcá*; o ktorym powiedźiał Pan, że ználazłſzy *ſkarb*, zákopány w źiemi, idźie, á przedáie wſzytko co ma, dla kupienia onego polá. Záprawdę *Zakon* Swięty, ieſt iednym *ſkárbem*, owſzem záwieráiący w ſobie, *Skarb nieoſzácowánego bogáctwá Duchownego*; álbowiem, inśi, nie w Zakonie prácuiący dla *zbogácenia* ſię, nie mogą ináczey, tylko z wielką *pracą* y z więkſzym niebeśpieczeńſtwem y długośćią czáſu, doſtáć iákiey rzeczy zbáwienney: ále *Zakonnicy* zwiękſzą ſzczęśliwośćią w iednym momenćie doſtáią cáłego onego *ſkárbu*, ktory bárdzo dobrże názywa ſię *zákopánym*; álbowiem, máło ich poznáie *go*, y máło ich *go* doſtępuie. Náoſtátku, ſą *ći Swięći* przyrownáni do *Rąk Kośćiołá*, w Oſobie ktorych powiedźiáłá Oblubienicá. *Manus meæ diſtillaverunt Myrham.* Cant: 3. *Z ręku moich płynęłá Mirá*: álbowiem, to było oſobliwe ſtáránie tych Swiętych *Mnichow* y wſzytkich innych *Zakonnikow*, nietylko vmartwiáć y krzyżowáć *Ciáło* y *zmysły* ſwoie ze wſzytkiemi wyſtępkámi y pożądliwośćiámi tego *świátá*, ále zárzec ſie doſkonále *właſney woli* y zdánia. *Mirrá*, záprawdę gorzka do *ſmáku* ludźiom świátowym, ále *Miłośnikom* y Náśládowcom Chryſtuſowym, ieſt *Mánną* słodką.

VI. *Czwarta* á oſtátnia *rożność* tych Swiętych *Wyznawcow*, ktorzy náśláduiąc Rády Páná Chryſtuſowey, ſtáráli ſię zbieráć *ſkárby* iuż nie źiemſkie, ále *Niebieſkie*, ktore nie mogą bydź wydárte, áni żadnego czáſu ſtrácone, á dla tego rozdawáli choynie ſwoie do-

 ie do-

Matt: 6. ie doczesne *dostátki*, ná porátowánie *Vbogich*, iedná-
iąc sobie wielu *Przyiaćiel*, od ktorychby potym mo-
gli bydź przyięći do *wiecznych* Przybytkow. Ci te-
dy iáśnieli ná świećie wszelkiemi sposobámi vczyn-
kow *Miłośiernych*, ták powierzchownych, iáko y ze-
wnętrznych, przećiwko swoim *bliźnim*, á oraz byli
od Páná Chrystusá sprobowáni y zâpráwieni w wielu
vtrapieniách. *Ci* w stározakonnym *Práwie*, osobliwie,
byli reprezentowáni w Osobie ćierpliwego *Ioba*, kto-
Iob: 29. ry sam o sobie mowił. *Oculus fui caco, & pes claudo,
Pater eram pauperum, & Mærentium Consolator, si nega-
vi quod volebant pauperibus, & oculos Viduæ expectare fe-
ci, si despexi prætereuntem eò quod non habuerit indumen-
tum, & absq; operimento pauperem. Byłem okiem ślepego,
á nogą chromego; byłem Oycem vbogich, á Poćieszyćielem
vtrapionych; ieżelim kiedy odmowił vbogim czego pożądáli,
á czyniłem nádźieię oczem Wdowy; ieżelim kiedy pogárdźił
Lucæ 12 kimkolwiek widząc go bez odźienia vbogiego y nágiego.* Zá-
rownie w Osobie spráwiedliwego Tobiaszá, ktorego
vczynki miłośierne, są przez Pismo Swięte wsławio-
ne. Cić to są oni *Wierni* á rostropni *sludzy*, ktorym
Pan zlećił stáránie swoiey Czeladki, áżeby dawáli ká-
żdemu z nich pokarm swego czásu. Zárownie są oni,
o ktorych powiedźiał Zbáwićiel, że *máią biodrá prze-
pasane, á pochodnie goráiące w rekách swoich, iako ludźie
czuyni, oczekiwáiący powrocenia Páná z wesela, áżeby, gdy
zákołácze do drźwi, záraz Mu otworzyli.* Máią biodrá *przepa-
sáne Cnotą Czystośći* záchowuiąc się czystemi y nie-
zmázánemi ná *Duszách* y *Ciáłách* swoich. A coż in-
szego są one *pochodnie goráiące, ktore trzymáią w rekách
swoich* ieżeli nie vczynki *pobożnośći?* w ktorych się oni
zápráwuią. Są *te lámpy* pełne oleiu *Miłośierdźia*!
ktory *Oley* kto ma, nigdy nie zgáśnie *lámpá iego*. Są
zápalo-

zápałone *miłośćią*, ktora *ći Swięći* pałáią, á ſą świetne y iáśnieiące *rátunkiem* y *zbudowániem*, ktore z Ich vczynkow odbieráią bliźni ich: ſą nád to *świetne*, álbowiem, *włáſność* ieſt tych *vczynkow*, czynić iáſnemi y świetnemi tych, ktorzy *ie* czynią *w tym* y potym w *tamtym* Zywoćie. Dla tego, *ći Swięći* ſą przyrownáni do *Oliwy płodney*. (iáko powiedźiał Prorok.) *Ego autem ſicut Oliva fructifera in Domo DEI*. *Iam ieſt táko Oliwá pożytkuiąca w Domu BOZYM*. Záprawdę, iáko Oliwá, ſą záwſze *zielonemi* przez łáſkę Boſką *w nich* mieſzkáiącą. Są nád to *Pokutuiący*, álbowiem z ich pobożnych rąk, vſtáwicznie płynęłá Oliwá *Miłośierdźia* zewnętrznego y powierzchownego. Są nád to przyrownáni, do *Rąk Oblubieńcá*, ktore chwaląc Oblubienicá, mowiłá. *Manus Illius tornatiles, aureæ, plenæ Hyacynthis*. *Ręce Iego okrągłe y złote, pełne Iácyntow*. álbowiem, iáko ręká *okrągłá*, nie może żadney rzeczy zátrzymáć, ktorą weźmie, ále ią vpuſzcza. Nie ináczey *ći Swięći*, dla oſobliwey ſwoiey *pobożnośći* y *miłośći* przećiwko *bliźnim potrzebnym*, świętą choynośćią ſwoią wſpomagáią ich potrzeby y właſnemi Máiętnośćiámi, nie oglądáiąc ſię ná śiebie ſámych, y ná właſne potrzeby. Ręce záprawdę złote, doſkonáłośćią *miłośći* y pełne *Iácyntow*, (ktore ſą Perłámi ſámego koloru Niebieſkiego) to ieſt, pełne koſztownych á Niebieſkich vczynkow. Nád to, *Ci Swięći Wyznawcy*, ſą przyrownáni do *światłá záránnego*, y do *Ogrodá polanego Wodámi*, (iáko powiedźiał Prorok.) *Frange eſurienti panem tuum, & egenos vagosq; induc in Domum tuam, cùm videris nudum operi eum, & carnem tuam ne deſpexeris, tunc erumpet quaſi manè lumen tuum, & anteibit faciem tuam, iuſtitia tua & gloria Domini colliget te, & eris quaſi hortus irriguus, & ſicut fons aquarum, cui non deficient*

Pſal: 51.
Cant: 5.
Iſa: 58.

deficient aquæ. *Vłom chlebá twego głodnemu, á zgromadzay do domu twego vbogich, y błąkáiących śie, á gdy obaczyß nágiego przyodźiey go, á nie pogardzay ćiáłem twoim: Ná ten czás, iáko Iutrzenká záświeći świátło twoie, á ßpráwiedliwość twoiá, poydźie przed oblicznośc twoie, á chwałá Páńska przyimie ćie, y będźieß iáko Ogrod odnowiony y iáko Zrodło Wod Wiecznych.* Y bárdzo dobrze, Człowiek *miłośierny*, świeći iáko *Iutrzenká*, álbowiem, iáko oná rozpędza ćiemnośći, y vwesela świát przyiśćiem swoim, ták *Ci Swięći* swemi *pobożnemi vczynkámi*, ćieszą y rozweseláią *Duße ßtrapione* wyrzucáiąc z nich wszelákie ćiemnośći *smutku* y *desperácyey*. Są nád to, iáko *Ogrod odnowiony Wodámi*, záprawdę *Ogrod kwitnący*, pełny *áffektow politowánia*, y Owocow *Miłośierdźia*, á są iáko *Zrodłá Wieczne* obfitośćią *Wod* Boskiey łáski, ktorą wylewa obfićie *Pan* ná nich. A, iáko mogą vstáć kiedyżkolwiek *te Wody*? álbowiem, *Oni* będąc nápełnieni *miłośćią*; máią zárownie w sobie *Zrodło* y *Dawce* wszytkich *łásk*, bowiem, iáko powiedźiał Swięty Ian. DEUS *charitas est*, & *qui ma-*
Ioan: 4. *net in charitate, in* DEO, *manet*, & DEUS *in eo.* BOG *miłośćią iest, á kto iest w miłośći, w* BOGU *iest*, *á* BOG *w nim.* Náostátek, nietylko *Ci* Chwalebni *Swięći*, są przyrownáni do *stworzenia*, ále też do sámego *Stwo-*
Lucæ 6. *rzyćielá*, iáko nápomniał Pan onemi słowy. *Estote misericordes sicut Pater vester misericors est.* *Bądźćie miłośierni, iáko y Oćiec wáß miłośierny iest.* álbowiem BOG żadną inszą rzeczą, ták śię nie nákłánia, iáko *Miłośierdźiem*, o ktorym powiedźiał Prorok. *Magna est*
Psa: 108 *super Cælos misericordia Tua, & vsq; ad nubes veritas Tua. Miłośierdźie Twoie Pánie wielkie nád Niebiosá, á Twoiá prawdá y ßpráwiedliwość, dośięga sámych Obłokow.* Coż tedy może bydź chwalebnieyszego, iáko kiedy *Czło-*
wiek

wiek dochodźi *tą Cnotą* náśládowánia BOGA swego Stworzyćielá. *Náostátek*, ći błogosłáwieni *Wyznawcy* są bárdzo dobrze názwáni. *Viri misericordiæ quorum pietates non defuerunt. Ludźie miłośierni, ktorych pobożność nigdy nieustáłá.* Y bárdzo dobrze są názwáni *Mężámi*, dla ich *mężney státeczności*, nieustáiącemi w swoich *pobożnych vczynkách*, y *cnotliwym żywoćie*, dla wszelkiego złorzeczenia y przenáśládowánia *świátá*, álbowiem, własna iest, (iáko powiedźiał Apostoł) *prágnących* pobożnie *żyć* w CHYSTUŚIE, *ćierpieć przenáśládowánia w tym żywoćie*. Názywáią się *ludźmi miłośierdźia*, ták dla tego, że byli *pełnemi miłośierdźia*, iáko też, że byli od BOGA *miłośiernie dárowáni świátu* ná poćiechę y porátowánie drugich.

VII. Uważ *teraz* wielką *nagrodę*, ktorą *Pan* nágotował dla *tych* swoich *wiernych robotnikow*, á *naprzod*, chcąc *Pan* oznáymić *generáliter*, iáko obfita ich będźie *nagrodá*, mowiąc o *onych sługách*, ktorych on ná przyiśćie swoie znaydźie *czuiących*, powtorzył dwá rázy. *Beati sunt servi illi*, iákoby *Wielkość* y *Wysokość* oney *nagrody* nie mogłá się słowámi wyráźić : y iákoby chćiał rzec, *będą błogosłáwionemi nád błogosłáwionemi*. Potym osobliwie o onych pierwszych *Wyznawcách*, ktorzy dla wyznánia Imienia Iego Swiętego, *ćierpieli* ná tym świećie wiele *prześládowánia* y vtrápienia; powiedźiał sámże Pan. *Omnis qui confitebitur me coram hominibus, confitebor & ego illum coram Angelis DEI, & coram Patre meo qui in cælis est. Ktokolwiek wyzna mnie przed obecznośćią ludzką y Ia go wyznam przed Obecznośćią Anyelską, y przed Oycem moim, Ktory w Niebie iest.* Tu możesz pomyślić, co zá Honor, y sławá będźie *tych Swietych*, kiedy w dźień Vniwersálnego *sądu* w oczách *Niebá y źiemie*, między nię- Mat: 10

zliczonym Woyſkiem Anyołow y ludźi, On Powſzechni *Sedźia*, przed Ktorym vpada káżde koláno, łáſkáwym poyźreniem, y wdźięcznym głoſem záwoławſzy ich do śiebie, á podáiąc im ſwoią Boſką *Rękę*, publiczne da *świádectwo o ich Wiernośći*, chwaląc ich przed Obecznośćią ſwego Przedwiecznego Oycá, y przed wſzytkim onym chwalebnym zgromádzeniem, protestuiąc śię, że On ich przyimuie, nietylko zá *ſługi*, ále też zá *Przyiaćioły* y *Brátow* kocbánych. O tych potym, ktorzy, nietylko *Kazániámi* y *náuką* ſwoią, ále też *vczynkámi* y *przykłádem Swiętego Zywotá ſwego*, prácowáli ná vsłudze Páńſkiey, odnawiáiąc Iego *Winnice*, y páſząc Iego *wierną Trzodę*. Powiedźiał Pan, że będą *Wielkiemi* názwáni w *Kroleſtwie Niebieſkim*, álbowiem, czego *słowámi* vczyli, to *vczynkámi* pełnili. A przeto, ieżeli ták wiele ten *tytuł* może ná dworze Xiążęćiá śmiertelnego, názwánym bydź *Wielki*, reprezentuiąc zwyczáynie tákie *Osoby*, pierwſze mieyſce po Xiążęćiu: iáko dáleko większa będźie godność, *tych* Wiernych á mądrych *Robotnikow*, kiedy Krol chwały, każe im vśieść podle śiebie, między pierwſzemi Xiążętámi y Senatorámi ſwego Krolewſkiego Dworu. *O nich* zárownie nápiſano, że *świećić będą, iáko gwiazdy firmámentu ná wieki wieczne*: álbowiem, okrom *nagrody* chwały poſpolitey, będą oſobliwie ozdobieni, oną iáſną *pálmą*, ktorą dáią *Doktorom* y *Káznodźieiom słowá Boſkiego*, ktora ich zdobić będźie nád inſzych. Náſtępuie potym *nagrodá onych*, ktorzy iáko *źiárnò przeniczne wrzucone w źiemię, ſtaráli śię vmrzeć świátu y ſobie ſámym*, pogardzáiąc wſzytkiemi, rzeczámi y vdawáli śię ná puſtynie, y do Zakonow, dla *miłośći* Niebieſkiego Oblubieńcá, dla záchowánia Iego zbáwiennych *rad*. Coż tedy zá inſza będźie

nagro-

Nagrodá? y co im tákiego rozumiemy da Pan, ieżeli nie śiebie sámego, naywiękſzey nieſkończone *Dobro?* Y słuſzna, ážeby, kto *wſzytko* opuśćił, *wſzytko* ználasł, á kto *wſzytek* udał ſię ná *służbe* Boſką, ážeby ſąmże Bog był iego *nagrodą*. A ták nápiſano o Pokoleniu Lewi, *ktore*, że cále poświęcone było *służbie* Boſkiey, niechćiał Pan, ážeby ná źiemi miáło *cząſtke* iáką między inſzemi, ále rzekł. *Ego pars & hæreditas tua. Iam twoiá Cząſtká y dżiedżictwo.* O! co zá nagrodá? o! co zá przyczynę weſołośći máią *ći*, ktorzy opuſzczáiąc *Oycá, Mátke, Máietnośći, y wſzytkie rzeczy*, vdáią ſię doſkonále ná *służbe* Boſką? álbowiem, ſąm Bog obiecał ſię im *w nagrode*, On będźie ich Oycem, Mátką, Brátem, Máiętnośćią, á nietylko *ſetną*, ále dálеko więcey, niżeli *tyśiączną nagrodą* tego, co dla *miłośći* Iego opuśćili. *Onych* náoſtátek, Pan obrał y poſtánowił nád ſwoią *czeladką* Wiernego ludu, ážeby, iáko dobrzy y łáſkáwi *Száfarze*, opátrowáli wſzytkich pokármem, y rzeczámi potrzebnemi, dla ſuſtentácyey *Zywotá*. *Onym* mowię, *ktorzy* ſtáráli ſię obracáć wſzytkie *doſtátki y vczynki* ſwoie ná dobrzeczynienie *Vbogim*. Sam Pan, obiecał ſwoię oſobliwą *nagrode*, mowiąc. *Beatus ille ſervus, quem cum venerit Dominus eius, invenerit ſic facientem. Amen dico vobis, ſuper omnia bona ſua conſtituet eum. Błogosłáwiony on sługá, ktorego gdy przyidźie Pan, znaydźie ták zabáwnego. Mowie wam zaprawde, że go poſtánowi nád wſzytkiemi ſwemi Dobrámi.* Y słuſzna, ážeby *ten*, ktory vmiał dobrze y odważnie rządźić *Dobrámi źiemſkiemi*, ſtał ſię od Boga *Pánem* y *Száfárzem Dobr* Niebieſkich. *Onym* tákze, *ktorzy* vmieli wiernie vdawáć *Talentá* y *Dáry* od Páná pozwolone (nie zákrywáiąc ich, áni zákopuiąc, ále ná *łonie vbogich*: áni wydáiąc ich dla v-

Num: 18

Mat: 24

kontentowánia, y wychowánia delikáckiego *ćiáłá* włáfnego, ále ná dobrzeczynienie y zbáwienie drugich) rzeką one fzczęśliwe słowá. *Euge ferve bone & fidelis,* Mat:25. *quia in pauca fuiſti fidelis ſuper multa te conſtituam, intra in gaudium Domini tui. Ráduy ſie Sługo dobry y wierny, żeś w máłych rzeczách był wiernym, ia ćie poſtánowie nád wielą, wnidź do weſela Páná twego.* Máłe záprawdę ſą te rzeczy, ktore czyniemy ná tym świećie dla *miłośći* Chryſtuſowey, choćbyśmy dla Niego odłożyli tyśiąc *żywotow*, y bárdzo krotki *czás*, przez ktory mu służemy, ále *nagrodá* będźie wieczna y nieſkończona, á tákowey rádośći, ktorą obiecuie, żaden nam wydrzeć niebędźie mogł.

VIII. Uważ náoſtátek, on koſztowny á delikácki Bánkiet, ktory, Pan nágotował dla tych Błogosłáwionych *Wyznawcow*, y Sług wiernych ſwoich, ktorzy ná tym świećie cokolwiek ćierpieli, álbo prácowáli dla miłośći Iego, y áż do końcá trwáli w Iego służbie; o tych wſzytkich powiedźiał On. *Beati ſer-* Luc: 12 *vi illi quos cum venerit Dominus invenerit vigilantes. Amen dico vobis, quod præcinget ſe, & faciet illos diſcumbere & tranſiens miniſtrabit illis. Błogosłáwieni oni Słudzy, ktorych, gdy przyidźie Pan, znaydźie czuiących. Mowię wam záprawdę, że ſię On przepáſze, á kazawſzy im vśieść v Stołu, służyć im będźie.* Wielka łáſká záprawdę byłáby Krolá, przećiwko iednemu Pokoiowemu, álbo niżſzemu słudze, gdyby go záprośił, y kazał mu vśieść v iednego Stołu z ſobą. Y ieſzcze więkſzaby byłá łáſká, gdyby go ſpytał, ieżeli chce, ażeby mu służył on ſam. A gdyby ſám Krol chćiał służyć mu włáſnemi rękámi, byłáby tá miłość y áffekt bárdzo wielki y niesłychány między ludźmi. A przeto, kiedy *Krol Niebieſki*, On Wielki Monárchá wſzelkiego

kiego ſtworzenia; kocha ták bárdzo sług ſwoich, nas máłych robaczkow źiemſkich, y ták bárdzo waży ich vbogie służby: że chce zá nagrodę nie tylko kazáć im śiedźieć v Stołu ſwego, ále że On ſam włáſną Oſobą y włáſnemi rękámi chce im vsługowáć, to ieſt Honor y fawor ták wielki y oſobliwy! że, gdyby Bog włáſnemi vſtámi nie potwierdźił go był, żaden domysł ludzki nie mogłby go był poiąć. Ale, ieżeli to ieſt Bánkiet Niebieſki y Boſki, á ſam Bog gotuie y vdźiela między gośći potraw, y ſam im Oſobą włáſną służy. Co zá potráwá y pokarm rozumiemy może bydź, ták Szláchetnego gośćiá, y ták wyſokiego sługi? záprawdę, nie inſza potráwá, tylko ſam Bog, On Chleb Anyelſki, Oná Mánná Niebieſka, záwieráiąca w ſobie wſzeláką słodycz ſmáku. Bog tedy záprośi ich, On ſam służyć będźie gośćiom, On ſam pożywáć z niemi będźie, y On ſam pokármem będźie, ktorym ich nákarmi. O Bánkiećie koſztowny! o pokármie delikácki! o Dobroći! o Miłośći zbyteczna náſzego Odkupićielá! Ten ći to ieſt on koſztowny Bánkiet, o ktorym mowił Prorok, gdy rzekł. *Faciet Dominus Exercituum, omnibus Populis Convivium pingui-* Eſa: 25.
um, convivium vindemiæ; pinguium medullatorum, vindemiæ defecatæ. Vczyni Pan Zastępow, wſzytkim ludźiom Bánkiet tłuſty, Bánkiet Winá bez lagru. Y ktoraż inſza potráwá ſmákowitſza y przyiemnieyſza ználeść ſię może, nád Mánnę Niebieſką, ktorą ták obfićie będą nákarmieni wſzyſcy ná ten Bánkiet od Páná záproſzeni? Y tákże, co zá Wino może bydź ſmákowitſze y prawdźiwſze, nád Ono Wino nowe á miłoſne, ktore poi ſwoich Wybránych w Niebie? Tám ná onym ſzczęśliwym Bánkiećie, wſzyſcy Iego vkocháni słudzy y Przyiaćiele, w chodząc y wychodząc,

znaydą pasze obfite, ktoremi odnowi się nietylko Duszá, ále y Ciáło ich. Tám, będą nápełnieni obfitością Domu Páńskiego, y dádzą się im nápić słodyczy, Iego Boskich łask y pociech. Tám záżywáć będą osobliwego *pokoiu*, doskonáłego vkontentowánia, ták dálece, że iuż więcey ná wieki cierpieć nie będą, áni głodu, áni prágnienia rzeczy świátowych. Błogosłáwieni ći, ktorzy stáli się godnemi służyć ták choynemu á szczodrobliwemu Pánu, ktory naymnieysze vsługi násze, ták bárdzo waży y ták choynie nágradza. O dáremni miłośnicy tego świátá? ktorzy obracaćie ták wielkie dostátki ná vsługę iego, ktore gdy tráćićie, gubićie oraz zniemi wszelką pámiątkę ich? Obaczćie, co záodmiáná od *vczynkow* ná vsłudze Boskiey strawionych? á vczynkow, ktore czynią ludźie dla *miłośći* y honoru *świátá*? álbowiem, ták onych *dwoch* máluczkich *rzeczy*, ktore oná dobra *Wdowá* ofiárowáłá w Kośćiele Boskim, iáko y oney sztuki *sukńie*, ktorą S. Marćin *odźiał* Vbogiego *nágiego*, trwáć będźie vstáwiczna pámiątká między ludźmi, áż do skończenia *świátá*; á potym w Niebie ná *wieki* nieskończone. Przećiwnym sposobẽ, násze przepyszne á wspaniáłe *Dźieła*, czynione z wielkim kosztem y pracą, tylko dla pozyskánia *Imienia* y reputácyey między ludźmi, iednák ták *ich*, iáko y *nas* sámych zginie wszeláka *pámiątká*.

Modlitwá.

O Nayłáskáwszy Iezu Pánie moy! chwało Wyznawcow! Korono Doktorow! y Nagrodo szczęśliwa wszytkich wiernie Tobie służących! Ktorys ták łáskáwie nápomniał nas, żebyśmy byli czuiącemi, y mieli

mieli biodrá przepasáne, á pochodnie goráiące w rękách, oczekiwáiąc ták przyiśćia Twego; oczyść proszę ogniem Duchá Swiętego, biodrá y serce moie, áżeby żadna niepráwość niemiáłá mieyscá we mnie, y, żebym niepopadał nigdy żadney obrázy, przećiwko Twemu Máiestatowi. Zápal proszę Boże moy, pochodnią moię, ogniem Twoiey Miłośći! áżeby się záchowáłá w duszy moiey, áni ożiębłá nigdy żárliwość Miłośći Twoiey, ále niechay záwsze wszeláka moiá myśl, słowá, y vczynki, kieruią się ná wykonánie doskonáłe Woli Twoiey Przenaświętszey. Dla tego, proszę Cię, raczysz vdźielić mi łaski, áżebym záwsze był czuynym y zabáwnym dobremi vczynkámi; áżebym znaydował się gotowym ná on *dźień*, ták niespodźiewány przyśćia Twego, áni nie był porwány niespodźiewánie, będąc vtopionym w roskoszách, y prożnośćiách tego świátá; ále raczey iáko sługá wierny, iák skoro zákołáczesz Pánie moy! do drzwi moich, áżebym Ci nátychmiast otworzył, y przyiął Cię zrádośćią, y, áżebym ták stał się godnym bydź, między Twoich Wybránych policzony, oraz, z niemi miłośiernie wźięty, do wiecznych rádośći, kędy oraz z nimi, (kiedy przez zmartwychwstánie będą iáko Orłowie odnowieni) áby zásłużyłem y ia, bydź násyconym Twoim Błogásłáwionym widzenie, oraz ábym nieskończoną rádośćią sercá mego chwalił y błogosłáwił Cię ná wieki.

Náuki Chrześćiáńskie.

I. PRáłaći y *Doktorowie* názywáią się *Solą źiemską*, dla *doskonáłośći* Zywotá y *przykłádu* świątobliwośći, ktorą máią záprawiáć myśl ludźi *źiemskich*,

ſkich, álbowiem, iáko *Sol* ma trzy włáſnośći. *Naprzod*, czyni ziemię płodną. *Powtore*, zápráwia y ſmáku dodáie potráwom. *Potrzećie*, wyſuſza ćiáło, y záchowuie od zgniłośći. Ták *Práłáći*, *przykłádem* świątobliwośći y *náuką*, vśmierzáią, naprzod złe chući w poddánych áffektom ziemſkim, y czynią ich niepłodnemi świátu. *Powtore*, zápráwuią y promowuią Swięte prágnienia, ſmákiem nabożeńſtwá. *Potrzećie*, vmartwiáią y wyſuſzáią *ćiáło*, to ieſt, ludźi ćieleſnych, záchowuiąc ich od zgniłośći nieczyſtey. *Náoſtátku*, iáko przez *Sol*, znáczy ſię *Cnotá bácznośći*, ták powinni wſzytkie *vczynki*, ktore czynią przećiwko poddánym, zápráwiáć ie tą Cnotą, czyniąc ie tákim ſpoſobem ludźiom y Bogu ſmácznieyſzemi.

II. CHRYSTUS Pan, naprzod rzekł, że byli *iáſnośćią świátá*: w czym dáie do wyrozumienia, że *Práłaći* y *Doktorowie Kośćielni*, naprzod máią bydź *Solą* w ſobie ſámych, żyiąc dobrze y mądrze; á potym bydź *świátłe*, kaząc y náuczáiąc inſzych: naprzod máią bydź *Solą przykłádu*, á potym *świátłośćią náuki* według *przykłádu*, ktory dał Zbáwićiel náſz, o ktorym nápiſano. *Cæpit* Act. 1. *IESVS facere & docere.* Naprzod Pan *czynił* á potym *náuczał*.

III. *Ták niech świeći świátło wáſze, przed obecznośćią ludzką*, (mowił CHRYSTUS) *ażeby widząc wáſze vczynki dobre, chwalili Oycá wáſzego, Ktory ieſt w Niebie*; chcąc temi *słowy* nápomnieć *Práłatow* y *Doktorow Kośćielnych*, że máią *świećić* drugim, nietylko *nauką*, ále oſobliwie *vczynkámi*; álbowiem, nie rzekł Pan, ażeby ludźie *słyſząc* o wáſzey dobrey *náuce*, ále rzekł, *ażeby widząc wáſze dobre vczynki, chwalili Oycá Niebieſkiego.* Tákże przeſtrzega tych ſámych *Práłatow*, ażeby w ſwoich dobrych *vczynkách*, nie ſzukáli włáſney *chwały*

y dla

y dla tego, nie rzekł, áżeby ludźie *widząc* wáſze dobre *vczynki*, chwalili y wielbili was; ále, *Oycá Niebieſkiego, od Ktorego pochodźi wſzelkie Dobro.*

IV. Rzekł CHRYSTUS, *áżeby były przepaſáne biodrá náſze:* dwá rodzáie *biodr* znáyduią ſię w nas, inſze ſą *biodrá myśli náſzych*, to ieſt, *Wola* z ktorey pochodzą *złe myśli, y żądze nieczyſte.* Inſze potym ſą *biodrá ćiáłá*, z ktorych pochodzą *pożądliwośći y vczynki niewſtydliwe y ćieleſne.* Ták *iedne* iáko y *drugie* mamy przepáſywáć y wſtrzymywáć, áżeby niewykraczáły *w myślách y vczynkách niezbożnych;* á to *dwiemá páſámi, pierwſzy* ieſt, *częſta modlitwá, y vſtáwiczne rozmyślánie Práwá Boſkiego*, czym rozrywamy *złe myśli y prágnienia vmysłu* náſzego. *Drugi pás* ieſt, *oſtrość Zywotá, y vmartwienie ćiáłá*, czym ymartwiamy *pożądliwośći y zapáły ćieleſne.*

V. Częſtokroć zwykł Pan (*iáko Ten Ktory prâgnie bydź známi*) kołátáć do drzwi *ſercá* náſzego, áżeby, gdy *ieden ſpoſob* kołátánia nie vydźie Mu, przynamniey *drugim ſpoſobem* otworzyliśmy Mu, y przyięliśmy Go. *Naprzod*, kołácze *słowámi Káznodźieiow*, y inſzych Náuczyćielow, áżeby nas nápomináli y pobudzáli *do dobrego. Powtore*, kołácze *dobremi przykłádámi*, *Cnotliwych ludźi. Potrzećie*, wielkiemi *łáſkámi*, ktore nam vſtáwicznie czyni. *Poczwarte*, *biczámi*, ktore ná nas poſyła, y *ſtráchem męki wieczney. Náoſtátek, wielkośćią nagrody*, ktorą On nam obiecuie. Przećiwnym *ſpoſobem*, niektorzy *żadnym ſpoſobem*, niechcą odpowiedźieć Pánu, álbowiem, ſą ták zatwárdźiáli, że áni *Kazániámi* áni *dobrodźieyſtwámi* áni żadną *boiaźnią* niepodobna ich *ſercá* zmiękczyć. *Drudzy* pokornie Mu odpowiádáią, ále wypuſzczáią Go z niſzczym od śiebie, á ći ſą, *ktorzy ſię poznáią y ſpowiádáią* po-

dáią pokornie *grzechow*, ále niemáią mocnego, *przedśiewźięćia* zániechánia ich. Niektorzy Mu *otwieráią* ále niedopuszczáią, áżeby zostawał długo z niemi, á ći są, *ktorzy* lubo nieco poprawuiąc się, iednák zupełnie nie dosyć czynią: *gdy zábrawszy cudze rzeczy, wroćić ich niechcą*. Niektorzy, choćiasz Mu *otworzą* y *przyimą* Go, przećięiednák, gdy się tráfią *inśi gośćie*, wyganiáią Vbogiego IEZUSA, á ći są, (o ktorych powie-
Lucæ 8. dźiał Pan. *Ad tempus credunt & in tempore tentationis recedunt*. *Záłuią zá swoie grzechy, y poprawuią się, ále nátychmiast, gdy przychodźi ná nich świátowa, albo cielesna pokusá, znowu w grzechy wpadáią*. Niektorzy náostátek, nietylko Mu *otwieráią* łáskáwie, przyimuiąc Go, gotuiąc Mu wdźięczne pomieszkánie *w sercách* swoich (iáko o nich powiedźiał samże Pan) że, *wszedłszy wieczerząć znięmi bedźie y oni z Nim*; álbowiem, zá przyiśćiem ták wielkiego Gośćiá, nápełnieni zostáią wielkiemi dobrámi, y łáskámi Niebieskiemi.

VI. Powiedźiał nád to Pan, ázebyśmy byli *pilnemi*; áżeby, *kiedy zákołacze do drzwi, ábyśmy Mu záraz otworzyli*. Ná ten czas *kołácze* Pan do drzwi *duszy* nászey, kiedy posyła iákie *dobre náthnienie do sercá nászego*, y ná ten czás *otwieramy* Mu, kiedy pozwáláiąc ná wszytko dobre, przyimuiemy y wykonywamy *prętko*.

VII. Rádźi nam Pan, áżebyśmy byli czuynemi y *gotowemi* ná Iego *przyśćie*. Ná ten czás iesteśmy *czuynemi*, oczekiwáiąc *przyiśćia* Páńskiego, kiedy trzymamy *oczy zmysłow* nászych *otwárte*, ná widzenie prawdźiwego *świátłá*, myśląc często kroć o Bogu, y máiąc Go *vstáwicznie* przytomnego we wszytkich *vczynkách* nászych. Ná ten czás zárownie *widźiemy*; kiedy stáramy się *vczynkámi wypełnić co wierzemy*. Ták-

że wi-

że *widźiemy*, kiedy wyrzucamy z śiebie *ćiemnośći* gnuśnośći y niedbáłośći nászé, stáráiąc się służyć z pilnośćią y żárliwośćią CHRYSTUSOWI Pánu nászemu. Ná ten czás náostátek *widźiemy*, kiedy stárámy się mieć záwsze przed oczymá *pámiątkę śmierći nászey y przyjśćia Páńskiego*; przestrzegáiąc záwsze pilnie tego, áżeby *wewnątrz* domu *sercá* nászego, niebyło żadney rzeczy, ktoraby mogłá obráźić *Oczy* ták Wielkiego Gośćiá.

VIII. Mowił Pan, że gdy On przyidźie o *pierwszey strąży*, álbo o *drugiey*, á znaydźie sług swoich *czuiących*, tácy będą *błogosłáwieni*. Te *strąży* nic inszego nieznácza, tylko rożne *wieki* żywotá nászego. *Pierwsza strąż* iest *dźiećińßtwo*. *Druga strąż stárość*, ktorzy tedy byli niedbáłemi, y niechćieli pilnowáć *pierwszey strąży*, niech niezániedbywáią strzedz *drugiey*, á ktoby *drugiey strąży* zászpał, niechay nieopuszczá ostátniego sposobu *trzećiey strąży*, obaczyć się przynamniey, y vpámiętáć w *stárośći*: álbowiem, zle strawiwszy swoie *młodość*, niechay się strzegą pogardzáć ták długą *ćierpliwośćią Boską*: bowiem, trzebá się bárdzo obawiáć, że, gdy oczekiwáią *Miłośierdźia* odwłaczaiąc *pokutę*, áby niepopádli surowego *Sądu*, á ná ten czas tym okrutnieysza będźie *surowość Sądu Boskiego*, przećiwko tákowym, im *dłuższa* byłá *ćierpliwość w oczekiwániu popráwy* ich: O iák wiele ná *świećie* znáyduie się po dźiśdźień, ktorzy strawiwszy dáremnie *kwiat* swoiey *młodośći*, náostátku záledwię zgrzybiáłą *stárość* obracáią ná vczynienie iákieykolwiek *pokuty*.

IX. Przez onego sługę *Wiernego*, o ktorym mowi Pan, że go postánowi nád wszytká swoią *czeladką*, rozumie się káżdy *Chrześćiánin*; álbowiem, káżdy názywa się *Szafarzem* Páńskim; á to naprzod w rze-

czách *Duchownych* co należy do *Prálatow*. *Powtore*, w rzeczách *Swieckich* co nalezy do *Xiążąt* y *Sedźiow Ziemskich* . *Potrzećie*, do dobrego záżywánia *łask*, y *Dárow*, ktorych Pan pozwala káżdemu z nas, co należy ná rządzeniu *śiebie* sámego, prowádząc żywot *cnotliwy*, á to należy w pospolitośći do *wszytkich*. Ná ten czas *Prálat* lubo *Xiąże*, álbo iákikolwiek *Chrześciánin*, czyni *powinność dobrego sługi*, kiedy z onych *dárow* odebránych od BOGA, álbo *náuki* álbo *mocy*, *powagi* y *dostátkow*, álbo iákiegokolwiek inszego *Dobrá* nie záżywa ná *obćiążenie poddanych*, álbo ná *potępienie włásne* ále ná *zbáwienie swoie*, y ná społeczny *pożytek* y rátunek *drugich*, álbowiem, iáko żaden nie národźił się dla *pilnowánia* tylko śiebie sámego, ále też y dla *pożytku bliźnich* swoich według tego co nápisano. *Vnicuiq; mandavit* DEVS *de Proximo suo*, ták káżdy o *dostátkách* y Máiętnośćiách swoich ma rozumieć; że mu BOG nie dał ich dla *niego* tylko sámego, ále też y dla *porátowánia drugich*.

X. Dwoch rzeczy wyćiąga Pan po sługách swoich: *pierwsza*, ázeby byli *Wiernemi*. *Druga*, áżeby byli *Mądremi*. Ná ten czás *sługá* Páński iest *Wiernym* kiedy *łask* pozwolonych sobie od P. nieprzywłaszcza *sobie* sámemu, chwaląc się nádáremnie z nich; y chcąc bydź dla nich od drugich *poważány* y vczczony: ále vznawa ią bydź od BOGA, y Iemu dáie chwałę, y dźięk czynienie. Ná ten czas potym iest *mądrym*, kiedy onego *Talentu odebránego* nie trzyma ná dáremnie, áni go tráći ládaiáko; ále go wydáie pożytecznie ná co potrzebá, według woli Páná swego, ktoremu powinien oddáć ráchunek.

Prze-

Przestrzega sie Pobożnego Czytelniká, że chociaß Tytul nástepuiacego Rozmyślánia iest o społeczności SS. Pánienek; przećiejednák w tym náßym Dyskurśie, (że w nim tráktuie sie o Pánieństwie generaliter, *to iest w pospolitośći) dotknelismy iednostáynie ták Biálychglow iáko y tych SS. ludźi, ktorzy tą Cnotą ná tym świećie są ozdobieni.*

DYSKVRS CZWARTY y OSTATNI.

O Społeczności Swiętych Pánienek.

Ewángelia.



A ten czás podobne będźie Krolestwo Niebieskie, dźieśiąćiom Pánnó, ktore wźiąwszy lámpy swoie, wyszły przećiwko Oblubieńcowi y Oblubienicy, ále pięć z nich było głupich, á pięc mądrych. Te pięć głupich, wźiąwszy z sobą lámpy, nie wźięły z sobą Oleiu, ále mądre y rostropne, wźięły Oleiu w lámpy swoie, á czuiąc przyiśćie Oblubieńcá, wszytkie one Pánny zásnęły, á o puł nocy stał się wielki szum, mowiąc. Oto Oblubieniec idźie, w stańćie á zaydźcie Matt:25

dźćie Mu drogę. Ná ten czás powstáły wszytkie one Pánny, y przyozdobiły lámpy swoie, á głupie rzekły mądrym. Dayćie nam Oleiu wászego, álbowiem lámpy násze gásną. Odpowiedźiáły mądre y rzekły. Idźćie do tych co go przedáią, á kupćie go, by snadz oleiu nászego, nam y wam niedostáło. A wtym idąc one kupić oleiu, przyszedł Oblubieniec, á ktore były gotowe weszły z nim ná Wesele, y zámknięto drzwi. A potym nádszedłszy onych pięć Pánien głupich, mowiły: Pánie, Pánie, otworz nam, á On odpowiedźiał, y rzekł: záprawdę mowię wam, że nie znam was.

Táiemnicá.

BOG w Stározakonnym Práwie roskazał, áżeby Naywyższy Kápłán (ktory reprezentował Osobę Chrystusowę) wźiął zá Oblubienicę Pánnę.

Proroctwá.

Isa: 56. *HÆc dicit Dominus Eunuchis qui custodierint Sabbata mea, & elegerint quæ ego volui, & tenuerint fœdus meum, dabo eis in Domo mea & in muris meis locum, & nomen melius à filiis & filiabus, nomen sempiternum dabo eis quod non peribit.* To

rzekł

rzekł Pan Rzezańcom, Ktorzy záchowuią dni moie, y obieraią rzeczy mnie podobáiące się, y záchowuią moie Przykazánia. Ia dam im w domu y we środku murow moich mieyſce, y imię lepſze nád imię Corek y Synow, dam im imię wieczne, ktore ná wieki nie zginie.

Adducentur Regi Virgines poſt eam, proximæ eius afferentur tibi. Będą prezentowáne Krolowi Pánny po niey, á iey krewne będą ofiárowáne tobie. Pſal: 44

Felix eſt ſterilis & non coinquinata quæ neſcivit Thorum in delicto habebit fructum in reſpectione Animarum Sanctorum, & ſpado qui non operatus eſt per manus ſuas iniquitatem, nec cogitavit adverſus DEUM *nequiſſima, dabitur enim illi fidei donum electum & ſors in Templo* DEI *acceptiſſima.* Szczęśliwa Białagłowá niepłodna y bez zmázy, ktora nie poznáłá łoná grzechu, záżywáć będźie onego owocu, ktorego doſtępuią Duſze Swięte przed Oblicznośćą Boſkiey Dobroći. Szczęśliwy on Rzezániec, ktory nie czynił rękami ſwemi, żadney nieprawośći, áni miał myśli złych, przećiwko Práwu Boſkiemu. Onemu dány będźie dar wiáry wybráney, y Dźiedźictwo w Kośćiele Bożym przyiemne. Sap: 3.

O quam pulchra eſt caſta generatio cum claritate, immortalis eſt enim memoria illius, quoniam & apud Sap: 4.

DEUM

DEUM nota est & apud homines, & in perpetuum *coronata triumphat inquinatorum certaminum præmium vincens.* O iák piękny iest rodzay czystośći, álbowiem; pámiątká iego nieśmiertelna ták u BOGA iáko y u ludźi iásna y ná wieki tryumfuie vkoronowána, odnosząc nagrodę swoiey czystey vtarczki.

Rozmyślánia.

PUNKT I. Błogosłáwiony Ian Ewángelistá (iáko czytamy w iego obiáwieniu) widźiawszy rożne á cudowne obiáwienia, widźiał też *wielkość* Swiętych,
Apo: 14 ktorzy pokázuiąc osobliwą *rádość* y *wesele*, pátrzyli y chwalili *Báránká* y Báránek tákże ná nich w záiemnie, mile pátrzał. Dla tego, powiáda on Swięty Apostoł, ze stał *Báránek* ná gorze Syońskiey, á zá nim sto czterdźieśći y cztery tyśiące, máiących ná czołách swoich nápisáne *Imie Iego*, á oraz y *Imie Oycá Iego*, y, że słyszał głos w Niebie, iákoby osob śpiewáiących, ktore swoią wdźięczną chármonią brzmiáły, ná lutniách swoich, y śpiewáły Pieśń nową przed Tronem Boskim; á żaden inszy niemogł śpiewáć oney Pieśni, ieżeli nie one *sto czterdźieśći y cztery tyśiące*, ktorzy byli *wykupieni od źiemie*: y dołożył Apostoł, co by to byli zá błogosłáwieni, mowiąc. *Ci to są, ktorzy się niedotkneli zmázy białogłowskiey: álbowiem, są Pánny, á ci idą zá Báránkiem kedykolwiek się on obroći: są kupieni miedzy wszytkiemi ludźmi, iáko pierwiastki Boskie y Báránkowe, á w vstách ich nieználázło się nigdy kłamstwo; álbowiē są bez wszelkiey zmázy przed Tronem Boskim.* Był záprawdę on niezmázány Chor *Pánieński* iáko *pierwiastki* y

ſki y pierwſzy *Owoc* Chryſtuſá Páná, prawdźiwego BOGA y Człowieká, ktory zá Iego Przenayświętſzą Męką y śmierćią, odniosł wykup z tego świátá, y owſzé natychmiaſt, gdy zſtąpił ná źiemię, poſtánowił przez ſię on nowy *Stan Pánieńſki*, ázeby iáko go w Niebie czćili Anyołowie, miał tákże y ná *źiemi* Anyołow, ktorzyby Mu służyli. On tedy przyniosł z Niebá ono Anyelſkie *naśienie* y ſzczęśliwie go záśiał *ná źiemi Kośćiołá* ſwego. On dał tego Duchá ludźiom, áby záchowali ſię czyſtemi y niezmázánemi, áby vmieli rzadźić naczyniem *Ciáłá* ſwego, (iáko nápomina Apoſtoł) *w Swiątobliwośći y vczćiwośći, á nie pożądliwośćią nierządnego prágnienia.* Wźięłá tedy początek tá *Cnotá Pánieńſtwá* od ſámego BOGA, od Ktorego naypierwey náuczywſzy ſię iey Anyołowie, byłá w Niebie ználeźiona; á z támtąd przyſzłá do ludźi y w Niebie po Powſzednim *Zmartwychwſtániu*, ná wieki trwáć będźie, iáko powiedźiał Pan: *Niebedźie ſię odpráwowáło Weſele, ále wſzyſcy będą iáko Anyołowie Boſcy, ſtawſzy ſię Oblubienicámi ſámego BOGA, y z nim złączeni zwiąſkiem wieczney miłośći. W nich On záłoży ſwoy Tron y ſwoy Máieſtat, y mieſzkánie ich poczytáć będźie zá oſobliwe delicye.* Dla tego, dobrze powiedźiał Ewángeliſtá, że, gdy Anyoł Chryſtus Pan náſz; ſtał ná gorze Syońſkiey, ná ſwoim Kośćiele tryumfuiącym, iáko Głowá onego, rządząc y záchowuiąc go ná oney wyſokiey gorze Syońſkiey, kędy widźiemy y rozmyślamy BOGA nád wſzytkiemi Bogámi, ſtał w kompániey z Nim, on Przezacny á świetny *Chor Pánieńſki*. Y ták dobrze przynależáło; ázeby On Niepokaláłny *Báranek*, od inſzych nie był otoczony, tylko od *czyſtych* y niezmázánych *myślą y ćiáłem.* Dla tego, ich oſobliwie wſpominá, że *ſtali około Báránká*, tak náśládowá-

1 Theſ. 4

Mat. 22.

dowániem y ſtoſowániem Zywotá, iáko też oſobliwym związkiem *Miłośći*: álbowiem, prerogátywá *Pánieńſtwá* czyni *duſze* ſpoſobnieyſze y godnieyſze Boſkiey *Miłośći*. Mieli nád to oni *Imie Báránká*, dla Wiáry Iego Człowieczeńſtwá, y *Imie Oycá* dla Wiáry Iego Boſtwá, *wyryte ná czołách ſwoich*: y bárdzo dobrze, że ná *czołách*, álbowiem, onę *Wiáre*, ktorą mieli *w ſercách*, iáwnie ią wyznawáli y *vczynkámi* potwierdzáli: á dla tego, iáko oni w tym Zywoćie dla *Miłośći* Chryſtuſá, y dla vpodobánia ſię Iemu ſámemu, ogołoćili ſię z *Dobr* włáſnego *Ciáłá*, ták on w Niebie ná znák *Miłośći*, ktorą ma przećiwko nam, nápiſze Imię ſwoie ná *czołách* ich, y zárownie Imię Oycá, ná znák, że, y od Niego ſą vmiłowáni, według tego co ſąm Pan powiedźiał. *Qui diligit me, diligetur à Patre meo & diligam illum.* *Kto miłuie mnie, bedźie vmiłowány od Oycá mego, y ia miłowáć go bede.* Ci tedy weſołemi głoſámi, nákſztáłt ludźi wdźięcznie brzmiących w lutnie, śpiewáli *Pieśń nową*: ſą záprawdę *Pánny* lutniámi wdźięczno brzmiącemi, álbowiem, iáko *lutniá*, nic inſzego nie ieſt, tylko *ſtrony* wyćiągnione należytą proporcyą ná *drzewie*, ták ći *Swięći* krzyżuiąc y martwiąc *członki* ſwoie, iáko wyćiągnione z Chryſtuſem y przybite ná *Krzyżu*, ſtáli ſię iáko *Cytáry*, ktorych słodki *dźwięk* y miła melodya, odbiiáłá ſię w vſzách Boſkich. Y dobrze powiedźiał, że *śpiewáli Pieśń nową*, álbowiem, nietylko nowa byłá tá *Cnotá ná świećie*, ále też przynośi *duſzom* w niey ſię pomnażáiącym nową przyczynę rádośći y weſela, dla oney ſzczęśliwey *pálmy*, ktora ich czyni między wſzytkiemi w Niebie Naiáśnieyſzemi. A náoſtátek, oni oſobliwie *náśláduią Báránká kędykolwiek ſie obroći*, álbowiem, byli iego doſkonáłemi náśládowcámi, nietylko *Pánieńſkiey cáłośći, myśli, y ćiáłá*

Ioan: 4.

ſwego,

ſwego, *w łáſkáwośći*, *w pokorze*, y inſzych *Cnotách*, ále też *y w vmartwieniu* właſnego *ćiáłá*, ſtoſuiąc ſię y w tym do iego Przenayświętſzey *Meki* y *śmierći*.

II. Uwaz, iáko tá Niebieſka *Cnotá*, przynieśiona od Chryſtuſá Páná náſzego ná *ziemie*, byłá przez Niego naypierwey náuką podáną *ludźiom*: bowie gdy On mowił o śćisłośći *zwiąſku* Małżeńſkiego, mowili oraz y Apoſtołowie, *ieżeli tak rzeczy idą miedzy Małżonkiem á Małżonką*, *niepożyteczna iest rzecz żenić ſię*; odpowiedźiał Pan. *Niewſzyſcy poymuią to słowo*, ále tylko ći, ktorzy od Boga mieli ten dar, álbowiem, ſą niektorzy *Rzezáńcy*, ktorzy ſię ták národzili z Żywotá Máćierzyńſkiego, *inśi* potym ſtáli ſię od ludźi, y znáyduią ſię też okrom tego; *drudzy Rzezáńcy*, *ktorzy ſie obrzezáli dla Kroleſtwá Niebieſkiego*. *Kto może bydź ſpoſobnym tego dáru*, *niechay go trzyma y ſtrzeże pilnie*. W ktorych słowách pokazał Pan, iák wielka *Wyſokość* tey *Cnoty*, álbowiem, iáko oná przyſzłá z Niebá, ták potrzebá, áżeby z támtąd przyſzedł *rátunek y łáſká*, ná świát, dla otrzymánia y záchowánia iey. Tey Cnoty nietylko Chryſtus náuczył y rádźił drugim, ále też byłá od Niego doſkonále záchowána, y w Nim oſobliwie ſię ználáźłá, iáko w Tym, o Ktorym nápiſano; że ieſt *iaſnośćią* Przedwiecznego Swiátłá, y *Zwierciádłem* bez wſzelákiey zmazy. Tą *Cnotą* chćiał mieć ozdobioną Mátkę ſwoię Nayświętſzą, vczyniwſzy Ią *Krolową* wſzytkich Pánien, y *Zwierciádłem* wſzelkiey wſtydliwośći. Od tey *Cnoty* chćiał, áżeby ſię poczynáło *Práwo* Ewángeliczne, álbowiem, Ian Posłániec, pierwſzy kámień y Káznodźieiá, y Náuczyćiel tey Cnoty, záchował ná puſzczy *wieczne Pánieńſtwo*, y owſzem cále to *Práwo* miłoſne Páńſkie, niczym inſzym niethnie, tylko *cáłośćią*, *czyſtośćią*, *Pánieńſtwem*, álbowiem, wſzytko

Mat. 19.

Sap. 7.

nápełnione tych Niebieſkich *rad*, według tego co powiedźiał Prorok. *Eloquia Domini, eloquia caſta, argentũ igne examinatum, probatũ terræ purgatum ſeptuplum. Słowá Páńſkie słowa ſą czyſte, iáko ſrebro ſprobowáne w ogniu y dobrze wyczyſczone.* Zárownie on drugi Prorok mowiąc o Krwi Zbáwićielá náſzego, ktorą On vtwierdźił y poſtánowił, ten Nowy ſwoy *Teſtáment*, y z ktorego przez Sákrámentá wſzyſcy Wierni ſtáli ſię Uczeſtnikámi; oſobliwie Onego Przenayświętſzego SAKRAMENTU nád wſzytkie Sákrámentá *Ciáłá* y *Krwie* Przenaydroższey tegoż Odkupićielá náſzego; przywłaſzczył mu onę oſobliwą własność, że rodźi *Pánny*, mowiąc. *Quid enim bonum eius eſt, & quid pulchrũ eius, niſi frumentum electorum & vinum germinans virgines. Coż pięknieyſzego y lepſzego zrzeczy Páńſkich, ieżeli nie Przenicá wybránych Páńſkich y nie Wino, ktore wyprowádza y rodźi Pánny.* A to bárdzo dobrze, pokázuie doświádczenie; álbowiem, kiedy *Duch* y *Miłość* Chryſtuſowa wnidźie do iedney *Duſze*, á przez ten Niebieſki *Chleb* y *Wino* iednoczy ſię z Nim; nátychmiaſt naypierwſze ſtáránie y prágnienie ieſt tey *Pánieńſkiey Cnoty*, á przynamniey *Czyſtośći*, ieżeli przez *winę* ſwoię znáyduie ſię ogołoconym z tego *Kwiátu*. *Náoſtatek*, nic inſzego nie był *Duch* y *náuká* wſzytkich Apoſtołow, á oſobliwie owego, ktory nád wſzytkich dla Kośćiołá ſwego prácował, ktory ták bárdzo prágnał, y nápominał wſzytkich, ázeby záchowuiąc ſię czyſtemi, byli iáko On; á przeto, *Pánnom* rádźił, ážeby raczey obieráły *Stan Pánieńſki*, ániżeli *Małżeńſki*, ážeby tákim ſpoſobem Swięte ná *myśli* y *Ciele*, mogły lepiey pilnowáć *Służby* Boſkiey. *Wdowy zárownie*, áżeby zachowáły raczey *Wſtrzemięźliwość*, á nie potwierdzáły więcey *Stanu Małżeńſkiego*, á ktorzy iuż mieli

Pſal: 11

Zach: 9.

Zony

Zony áby ták śię ſpráwowáli, iákoby ich nie mieli. A náoſtátek, wſzyſcy *Wierni káżdego ſtánu* chćiał, ażeby 2 Cor: 11.
były iáko *Panny czyſte*, y poślubione Chryſtuſowi.

III. Uważ potym one rzeczy, do ktorych on Przeświętny Chor *Pánieńſki* ieſt przyrownány: á naprzod, ieſt przyrownány do Obłokow Niebieſkich, do onego Obłoká, o ktorym nápiſano. *Ecce Domi-* Eſa: 19.
nus aſcendet ſuper nubem levem. Oto Pan wſtąpi ná lekki Obłok: y záprawdę lekkie ſą Duſze *Pánieńſkie*; álbowiem, ſą wolne od *ćiężaru* y niewoli ſtanu *Małżeńſkiego*. Są nád to wolne; álbowiem, rozwiązáne od zabaw świátowych, zoſtáią záwſze myślą wynieśione w Bogu, myśląc tylko o nim ſámym, y rozmyśláiąc rzeczy Niebieſkie, według tego, co powiedział Apoſtoł. *Mulier innupta & Virgo cogitat, quæ Domini ſunt, ut ſit Sancta & corpore & Spiritu. Niewiáſtá Me-* 1Cor: 7.
żá niemáiąca, y Pánná myśli o tych rzeczách, ktore Pánu należą, ażeby byłá Swieta Ciáłem y Duchem. Nád to, iáko Obłoki ſą białe y wilgotne, dla Wody, ktorą w ſobie máią, ták Oſoby *Pánieńſkie* iáśnieią białośćią ſwoiey Pánieńſkiey *Czyſtośći*, y Vczeſtnikámi ſą wilgotnośći wody *myśli* ſwoich, przez *zewnetrzne* nabożeńſtwo, y zárownie *zimná* dla pomiárkowánia wſzelkiego zapáłu y *ćieleſney* pożądliwośći. *Powtore*, ſą przyrownáne do Cedrowych *drzew*, ktore záwſze *zielenieią*, y wielki czynią *zapach* ktorym wyganiáią *Węzow* y vweſeláia ludźi; á ſą *nieſprochniáłe*, tákdálece, że nigdy śię nie piuią, y nigdy nie butwieią. Nie inákſzym ſpoſobem *Duſſá Pánieńſka*, záchowuie śię záwſze w iednoſtáynym *Stanie* ſwoim, záwſze żielona y záwſze *kwitnąca*. Nád to, od zapáchu y weyźrenia tey *Cnoty* vćiekáią Diabli, przynośi cudowne vkochánie Anyołom, y ieſt dáleka od wſzelkiego zepſowánia y po-

pełnienia grzechu. *Potrzecie*, ſą przyrownáne do *Pſczoł*, iáko álbowiem Pſczoły bez złączenia ſię ſą płodne, ták záchowuiący ſię *w Stanie Pánieńſkim* bez *weſela doczeſnego*, nie ſą niepłodnemi, ále płodnemi: á *naprzod* przykłádem Swiętego y Duchownego *Prágnienia*, w ktorym nád inſzych obfituią. *Powtore*, Bliźnim ſwoim, będą przyczyną dobrego przykłádu, ták rzadkiey á Przezacney *Cnoty* y *zbáwienia* inſzym wielo. Nád to, ſą *płodnemi* dla Niebá, álbowiem, (iáko powiedział ieden Swięty Doktor) *Weſela doczeſne, nápełniaią Swiát, a Pánieńſtwo nápełnia Ray. Poczwarte*, ſą przyrownáne *do rożnych kwiátow*, á oſobliwie do Liliey, iáko powiedźiał Oblubieniec, mowiąc o ſwoiey czyſtey
Cant:2. á Niepokaláney Oblubienicy. *Sicut Lilium inter ſpinas ſic Delecta mea inter filias Hieruſalem. Iáko Lilia między ćierniem, ták vkochána moiá miedzy Corkámi Ierozolimſkiemi.* Y bárdzo dobrze te kochánki Chryſtuſowe przyrownáne ſą do *Lily białych*, ták względem ſwoiey Pánieńſkiey *Czyſtośći* y *táſności*, iáko też dla wdźięcznego *zapachu*, ktory od tych Swiętych Duſz pochodźi. Nád to, iáko *Lilia* ma ſześć *liśćia*, ták ten *Pánieńſki kwiát* ieſt ozdobiony oſobliwie *ſześćią* Cnot. *Pierwſze liśćie Pánieńſkie*, ieſt *trzeźwość y wſtrzemięźliwość od zbytniego pokármu*, álbowiem, iáko *obżárſtwo* ieſt náśieniem niewſtydu: ták *Poſt* ieſt ſtrożem *Pánieńſtwá*. *Drugie liśćie* tey *Liliey*, Pánieńſkiey ieſt, *poczćiwość vbioru*, bez wſzelkich delicyi y *mody*. *Trzećie liśćie* ieſt *vmartwienie* y pilna *ſtraż*, właſnych *zmysłow*, á oſobliwie *oczu* y *vſzu*: álbowiem nápiſano, że
Hier: 9. *śmierć przez okno wchodźi. Czwarte liśćie* ieſt, *bydź ſkromną y oſtrożną w mowie*, pokázuiąc iáko *w myśli* ták *w ćiele* y *w słowach*, oſobliwą poczćiwość. *Piąte liśćie* ieſt, chronić ſię y *vćiekáć* iáko ſię tylko może, od

konwer-

konwersácyey y wielkośći ludźi, y wszelkiey *okázyey grzechowey*: álbowiem nápisáno. *Qui amat periculum in illo peribit. Kto kocha niebespieczeństwo, w nim zginie.* Szoste á ostátnie *liście* iest, *strzedz się zawsze próżnowánia, á zábawiác się robotámi poczćiwemi*, częśćią *Duchownemi* zábawiáiąc się często rozmową przez *modlitwe z Pánem Bogiē*, á częśćią *świeckiemi* stáráiąc się częśćią o włásne potrzeby *swoie*, álbo też bliźnich swoich według stanu y możnośći káżdego. *Naostátek* Dusze *Pánieńskie*, są przyrownáne do *Ogrodá kwitnącego*, do iednego Dźiárdyná wdźięcznego, o ktorym Oblubienicá powiedźiáłá. *Dilectus meus descendit in hortum suum ad areolam vt pascatur in hortis, & Lilia colligat.* Cant: 6.
Ukochány moy wstąpił do Ogrodá, y vlice miedzy kwiećie, áżeby się tám pásł y zbierał Lilie. Záprawdę, *Ogrod kwitnący* y Dźiárdyn wdźięcznych *źioł*, álbowiem, nic inszego nie są *Akty zewnetrznych Cnot*, tego Przeczystego *zgromádzenia Pánieńskiego* tylko one czyste *myśli* ktore są bielsze nád śnieg y Lilie, one zápalone do BOGA *prágnienia*, tákże roże purpurowe, ono *máło rozumienie* o sobie sámych, co inszego są, ieżeli nie pokorne y niskie *fiałki*? Zárownie tákże *powiezchowne* Akty, ich pobożnych *vczynkow*, co inszego są? ieżeli nie wdźięczno pachniące *źioła*? ktore zapalone ogniē Boskiey *miłośći* nákształt máłey roszczki zapáchu Miry y áloesu, y innych wszelákich źioł, (iáko nápisano o Oblubienicy) wstępuie áże do Niebá, przynosząc Cant: 3.
Anołom y sámemu Bogu wdźięczny y przyiemny zapach. Teć to są *źioła!* w ktorych się *kocha*, y te *Ogrody* w ktorych rad *przemieszkiwa*; te *Lilie* y insze *kwiećie*, ná ktorych słodko się *pasie* On Niebieski *Oblubieniec*.

IV. Jednák máło ná ten chwalebny Chor *Pánieńskiē*

że iest.

że iest przyrownány do rzeczy *Ziemſkich*; álbowiem, większą włáſnośćią y podobieńſtwem, iest przyrownány owſzem złączony *Anyołámi Niebieſkimi*, bowiem żadną inszą *Cnotą*, tylko *tą* ludźie smiertelni, zá náślá-dowániem y konwerſácyą żywotá ſą złączeni z Anyołámi, to iest, *táką czystośći y Pánieńſtwá*, dla ktorey *Cnoty* y zasługi, będąc ieſzcze ná *Ziemi*, otrzymuią *Poſſeſſią Niebieſką*. Są tedy podobni *Anyołom*, álbowiem iáko oni nie *żenią* ſię, y niemáſz między nimi ślubow *Małżeńſkich*; to tákże też y oni czynią ná *Ziemi*: Anyołowie vſtáwicznie ſtoiąc przed Oblicznośćią Boſka, Iemu służą, toż zárownie te ſzczęśliwe *Duſze*, ktore (iáko powiedźiał Apoſtoł) *wolne od wſzelkiego inſzego ſtaránia, myślą iákoby ſie mogły podobać Bogv*. Ieżeli Anyołowie záżywáią Oblicza Boſkiego w Niebie, kędy te Pobożne Duſze, obćiążone tym *ćiałem* iáko śmiertelnym, lubo nie mogą w ſtąpić, nie ſą iednak oddalone od tey *poćiechy*, álbowiem, będąc one iáko powinny bydź *Swięte Duchem y Ciáłem*, tedy przychodźi do mieſzkánia ſercá ich ſam Krol Niebieſki. Teraz, co może bydź pięknieyſzego y iáśnieyſzego, nád tę *Pánieńſką Cnote*, ktora czyni *czyſtych* tych *ktorzy* z *nieczyſtego naśienia* poczynáią ſię: z *Ziemie* czyni *Niebo*, z *Ciałá Duchá*, á z *ludźi Anyołow*. A choćiaſz między *Pánną* y *Anyołem*, iest rożność, iednák nie iest dla zasługi *Cnoty*, ále dla ſzczęśliwośći *Nátury*: dla tego, ieżeli *czyſtość Anyelſka* ſzczęśliwſza, dla doſkonáłośći chwały, *tá* zás *Oſoby Pánieńſkiey* iest *mocnieyſza*, y potrzebuiąca większey *Cnoty*, álbowiem: Anyołowie wolni będąc od *związkow ćieleſnych*, y nie máiąc żadney rzeczy przećiwney, záchowuią w Niebie przed Bogiem nienáruſzoną ſwoie *czyſtość*: ále te Duſze odważne, odpor dáiąc ná *ziemi* pożądliwośćiom y v-

podo-

podobániu *cielesnemu* vstáwiczną vtarczką Cnoty, zwyćiężáiac *pokusy* Czártowskie záchowuią przed Obliczności Stworzyćielá swego, *cáłość* rowną *czystośći Pánieńskiey*. Ale, co zá cud? że *Pánny* podobne są *Anyołom*, álbowiem, stáły się godnemi bydź *Oblubienicámi* sámego Páná Anyołow, y owszem bárdzo podobnemi Iemu cáłośćią y czystośćią *Zywotá* swego, nád káżdy inszy *Stan*, przyrownywáiąc się Boskiey czystośći y *nienáruszeniu*. według tego, co nápisano. *Incorruptio facit esse proximum Deo. Nienáruszenie czyni podobnego Bogv*. A nád to spráwuie, że one są osobliwą miłośćią od Boga vmiłowáne, y łáskámi obdárzone, iáko zárownie nápisano. *Qui diligit cordis munditiem, habebit amicum Regem. Kto miłuie czystość sercá, będzie miał Przyiaćielá Królá*. Y táć to iest przyczyná, że Swięty Ian Ewángelistá, był osobliwie vkocháný od Páná, y od Niego vmiłowány, osobliwą miłośćią, że był *Pánną* y Pánną wytrwał áż do sámey śmierći. A przeto, ieżeli właśność iest Przedwieczney Mądrośći Syná Boskiego, obcowáć z ludźmi, álbowiem sam powiedźiał. *Deliciæ meæ, esse cum filiis hominum. Delicye moie, mieszkáć z Synámi ludzkiemi*. iednák sposob ktory On záchował záwsze konwersuiąc z Duszámi *Pánieńskiemi* y *Czystemi*, vczynił iásny dowod świátu, że On ma zá *Delicye nád wszytkie Delicye* przestawáć z nimi, drogo ich sobie ważąc, y ná ich zá źrenicę oká swego.

Sap: 6.

Prou: 22

V. Nád to wszytko, co się powiedźiáło o wyśmienitośći stanu *Pánieńskiego* vważaymy osobliwie, iáka iest iego *godność*. A *Naprzod*, Wysokośćią *Vrzędu*, álbowiem, Swięte *Pánny*, są prawdźiwemi Oblubienicámi Chrystusá, Páná nászego; á ták powiedźiáłá Oná Błogosłáwiona Pánná Swięta *Iágnieszká*, przed

Obecznośćią Tyráná. *Temum ieſt poślubiona, Ktoremu służą Anyołowie, y ktorego piekności, Słońce y Mieśiąc dźiwuią ſie.* Dla tego, bárdzo dobrze w *figurze tego* roſkazał Bog, w ſtározakonnym *Prawie*, áżeby Naywyżſzy *Kápłan* reprezentuiący Oſobę Chryſtuſową, záślubił śię tylko z *Pánną*, álbowiem, táka *czyſtość*, przynależáłá tey Swiątobliwośći. *Powtore*, dla *wyniosłośći* tegoż ſámego *Stanu*, między wſzytkiemi *Stanámi* Kośćielnemi, ták wyniosłego y Swiętego; dla tego ieſt názwány od Doktorow *Kwiátem* y ozdobą *Stanow Kośćielnych*; álbowiem, ten ieſt *Stan*, ktory ná źiemi tego czáſu *śmiertelnośći* reprezentuie *Stan nieśmiertelnośći* y cáłośći. *Potrzećie*, dla ſwoiey *zacnośći*, álbowiē, Stan *Pánieńſki* przekłada śię nád *Małżeńſki* y *Wdowi*, á ták (według tego, co powiedźiał Pan o onym náśieniu pośianym ná dobrey źiemi, że przynieśie owoc iedno náśięnie *trzydźieſty*, drugi *ſześćdźieśiąty*, á inſze *ſetny*) Stanowi *Małżeńſkiemu*, iáko podleyſzemu nád inſze, przywłaſzczá śię owoc *trzydźieſty*, *Wdowiemu ſześćdźieśiąty*, á *Pánieńſkiemu*, (ktory ieſt Nayślachetnieyſzy y nayzacnieyſzy nád inſze) náznáczony ieſt Owoc *ſetny*: y bárdzo dobrze, álbowiem, Dobro *Niebieſkie*, przekłáda śię nád *Ziemſkie*, á Dobro *Duchowne* náſzey *Duſzy* przekłáda śię nád *ćiáło*. *Poczwarte*, dla więkſzego podobieńſtwá, ktore ma ten *Stan*, z Chryſtuſem Pánną Czyſtą, y oraz Mátką iego Pánną Przenayświętſzą, y z Anyołámi Boſkiemi: iáko śię wyżey powiedźiáło. Dla tego iáko mowi Swięty Ambroży. *Pánieńſtwo ieſt nad kondycyą nátury ludzkiey*: álbowiem, dla tey *Cnoty* ludźie przyrownywáią śię do *Anyołow*, y ſłuſznie, álbowiem, żyć w *ćiele*, á nie według *ćiáła*, ieſt właſność nie ludzkiey ále Anyelſkiey *Nátury*. *Piąte*, dla ták wiele złego y *ćięſzkośći*, ktorym.

tym Stan *Małżeński*, ieſt podległy, á wſzytkie *Pánny*, ſą wolne; iáko to od *niewoli* y oppreſſiey *Małżeńſkiey*, od przykrośći y ſmrodow *ćielesnych*: od boleśći y niebeśpieczeńſtwá przy *rodzeniu*, od nieſkończonych *fráſunkow* ktorych doznáią w wychowániu, karmieniu y poſtánowieniu *Synow* ſwoich, y od onego *żalu* nieznośnego, ktorego doznáią w ſtráceniu, gdy im *młodo* vmieráią. *Szoſte*, dla wielu *pożytkow* ktore przynośi z ſoba ten *Stan*, nád to, że ieſt *wolny* (iáko śię powiedźiáło) od wſzelkiego ſtáránia doczeſnego około goſpodárſtwá, Potomſtwá, y innych rzeczy; ktore ſą okázyą do wielkich *zabaw*: owo zgołá nie dobrze tym, ktorzy żyią w ſtanie *Małżeńſkim*. Dla tego, mowi Mędrzec, że *Mądrość ieſt owoc czyſtośći*, iáko zâ- Sap. 1.
rownie ieſt nápiſano. *In malevolam animam non intrabit Sapientia. nec habitabit in corpore ſubdito peccatis. Nie wnidźie Mądrość do złośliwey duſze, áni mieſzkáć będźie w ćiele podległym grzechom*: álbowiem, oná ieſt iáko *Bálſam pachniący*, ktory położony *w nieczyſtym* naczyniu, tráći zapách. Nad to, *Czyſtość Pánieńſka*, czyni Duſze lekkie, áżeby mogły tą *Cnotą* iáko iákiemi ſkrzydłámi wzbiiáiac śię ku Bogu, łączyć śię z oną nieſkończoną *Czyſtośćią*, y dla tego Apoſtoł, ták chwálił *Pánieńſtwo*, áżeby mogły lepiey tákie oſoby bez żadney przeſzkody pilnowáć *modlitwy*, y obcowáć z Bogiem. Nád to, tá *Cnotá*, przyniosłá niemáły *pożytek* cálemu *Kośćiołowi*, álbowiem, ieżeli ſámá ſzczegulna Iuditá przyniosłá ták wielki rátunek y pożytek wſzytkiemu ſwemu ludowi, iáko o niey czytamy. *Eò, quod caſtitatem amaverit, & poſt Virum ſuum alterum neſcierit. Dla tego, że czyſtość vkocháłá y po pierwſzym Małżonku ſwoim drugiego znáć niechćiáłá.* Iák wiele pożytku, iák wiele Dobrá, y iák wiele chwały, ro- Iudit. 15
P 2 zumie-

zumiemy, przybywa *Kośćiołowi* S. Chrześćiáńskiemu, gdy znáyduię się w nim, ták wiele *Chorow* Swiętych *Pánien* y Osob, ktore prowádzą *Zywot czysty bez zmázy grzechowey*. Dla tego, była z ták wielkim podźiwieniem, chwalona od *Medrcá*: kiedy powiedźiał. *O quam pulchra est, casta generatio cum claritate. O iák piękny iest, czysty Rodzay z iásnośćią*, Stan záprawdę *wybrány y iásny*, w ktorym iáśnieie pewna ozdobá y *iásność* więcey niżeli ludzka, ále raczey *Boska*; álbowiem, ieżeli ták wiele pięknośći ma iedno *Stworzenie*? iáko więcey álbo mniey odbiera od *świátłá* swego *Stworzyćielá*? iák wiele rozumiemy iest pięknośći w iedney *Duszy* Páńieńskiey, ktora w ták wysokim stopniu nákształt nayczystszego *Zwierćiadłá*, odbiera y reprezentuie w sobie Obraz *Boskiey iásnośći*. *Po ośme* y ostátnie, naygodnieysza iest tá *Pánieńska Cnotá* dla swego wielkiego

Eccle. 26 waloru y poważenia, o ktorey mowiąc Sálomon, wydał swoie piekne zdánie. *Omnis ponderatio non est digna continentis Animæ. Niemasz na świećie żadney rzeczy ták wielkiego waloru y szácunku, ktoraby się mogłá zrownáć z wstrzemięźliwośćią Duszy*: tákdálece, że się nieznáyduie ná źiemi, áni *złoto*, áni *perły*, áni żadne *skárby*, choćby iák naywiększey wielkośći y waloru, ktoreby mogły przeważyć walor, y zrownáć się z zasługámi tey nayzacnieyszey *Cnoty*, dla tego, słusznie te Błogosłáwione Dusze, otrzymawszy od Páná ten *Dar*, zostáią u ludźi w osobliwym *podźiwieniu*, u Anyołow w *poszánowániu*; Duchom przeklętym są *boiáźnią*, u sámego Naywyższego Páná, zostáią *w kochániu* y vczczeniu.

VI. Ale, żeby niezostáłá ná ostátku iákakolwiek z tych *godność y prerogátyw Cnotá*, ktoraby mogłá mowić o tey doskonáłośći, zdáło mi się zá rzecz słuszną przyłączyć do niey *Cnotę Męczeństwá*, ktorey

Akt między wſzytkiemi Aktámi cnotliwemi y odważnemi w służbie Bożey ieſt *naychwalebnieyſzy* y *nayodważnieyſzy*, gdyż ieſt *znakiem* y *ſkutkiem naywiekſzey miłości*, ktorą *Człowiek ma przećiwko Bogu*, dla ktorey opuſzcza rzecz nayukocháńſzą y naymilſzą, to ieſt *Zywot*, á obiera ſroga y gorzką, to ieſt *śmierć*; przećięiednak, ieſt ták wielka godność *Cnoty Páńieńſkiey*, że (iáko piſze S. Ambrozy) Oná ieſt iáko *Mátká Męczeńſtwá*, mowiąc: że *Pánieńſtwo nie dla tego ieſt godne chwały, że ſię znáyduie w Męczennikách, ále że czyni Męczennikow*: á przyczyná tego ieſt tá, álbowiem, oná wielka *siłá miłośći*, ktora ſpráwuie *w Duſzey*, ze ſwoie *Pánieńſtwo* y *śiebie ſáme* oddáie Chryſtusowi; táſz w niey ſpráwuie y zápala *prágnienie*, położyć y ſam *żywot*, kędy tego potrzebá, dla tegoż Chryſtuſá, ſwego kochanká. Y dla tego, co zá cud? że pod czás onego *utrapienia* y *przenáśladowánia Kośćioła*, więkſza część onych Swiętych Białychgłow, ktore *Męczenniczkámi* zoſtawáły, były *Panny*; álbowiem *Pánieńſtwo*, ieſt iákoby drogą prowádząca do *Męczeńſtwá*, y iáko ieden osobliwy *Stan*, ktoremu przynależy táka *Koroná*: álbowiem On Oblubieniec Niebieſki, Ktoremu te Swięte *Duſze* ſą poślubione, y o Ktorym nápiſano, że On ieſt *Czyſty* y *rumiány*, tedy bárdzo rad widźi te ſwoie SS. *Oblubienice*, nietylko białe y przyozdobione *w świátło czyſtośći*, ále tez przyodziane *Purpurą Męczeńſką*. Nád to ieſzcze, nietylko *Pánieńſtwo*, ieſt przyczyną *Męczeńſtwá*, ále ono ſámo ieſt drugim *Męczeńſtwem*, álbowiem, ieżeli *Męczennik* czyni *Akt* wielkiey *mocy*, znoſząc z táką odwagą *Męki*, idąc przećiwko *śmierći*, y nieboiąc ſię ſtráty *Zywota*, niemnieyſza ieſt *moc* y *śiła* Swiętych Pánien, wſtrzymywáć gwałtem ſwe *zmysły*, umartwiáć właſne *ćiáło*, y zwyćiężáć z táka odwagą Cant: 5

wagą vstáwiczne y niespodźiewáne *náiázdy*, Pástwy gwałtow Diabelskich *pokus*, á tym bárdźiey, że *woyná Męczeńska*, iest krotka, á zwyćięstwo otrzymuie się *w Punkcie godźiny*; ále *vtarczka* Duszé Pánieńskiey vstáwiczna, iest y trwa áże do śmierći. Nád to, iáko *w Męczeństwie*, Człowiek dla *miłośći* swego Stworzyćielá ofiáruie się ná *śmierć*, czyniąc z śiebie sámego iáko-
Sap: 7. by *Ofiárę* Boskiemu Máiestatowi, iáko o nich nápisano. *Devs tentavit eos, invenit eos dignos se, quasi holocausti Hostiam accepit illos.* *Bog sprobował ich, y ználazł godnych śiebie, y odebrał ich, iáko Hostyą ná ofiárowanie Cáłopalone.* Zárownie to Męczeństwo *Pánieńskie*, bárdzo dobrze iest názwáne *Cáłopaleniem* y *Ofiárą*, w ktorey *Duszá Pánieńska*, zápałona ogniem *Miłośći* Boskiey ofiáruie się ná Ołtarzu *sercá* swego Bogu Oblubieńcowi swemu, w zapáchu przyiemnośći; á ták mowi Origenes, że, *ći tylko ofiáruią Bogv wieczną Ofiárę, ktorzy czynią votum wiecznego Pánieństwá y Wstrzemięźliwośći.* Dla tego, bárdzo dobrze tá *Pánieńska Ofiárá*, iest przyrownána do Przenayświętszey Ofiáry *Ołtarzá*, álbowiem, iáko oná názywa się Ofiárą *Pánieństwá*, álbowiem w niey ofiáruie się Bogu Oycu *Pánieńskie Ciáło Iego Iednorodzonego Syná*, nie inszym sposobem, tá druga *ofiárá*, w ktorey *Duszá* ofiáruie *Pánieństwo Ciáłá y Zywotá swego*, Temuż Bogu iest názwána *ofiárą Pánieńską*. Náostátek, (iáko pisze Swięty Ambrozy) *Myśl Pánieńska, nietylko iest Ołtarzem, ná ktorym one poświącáią Bogv swoie Pánieństwo, ále też ná ktorym co dźień ofiáruie się sam Chrystus.* Y, co zá dźiw? że *myśli* Pánieńskie, są *Ołtarzem*, gdy *Ciáło* ich, nie co inszego iest, tylko *Kośćiołem Bożym*. Błogosłáwione *Pánny*, ktore dla oney nieśmiertelney *łáski w Was znayduiącey się*, wydáiećie zápáchy, ták wielkiey Swiątobliwośći, iáko

wydáią

wydáią *Ogrody* z kwiećia, *Kośćioły* poświęcone z pobożnośći, y *Ołtarze* z Kápłánow, ná ktorych oni poświęcáią.

VII. Teraz zostáie do vważenia, iák wielka y iák droga będźie *zapłátá*, ktorą Pan ma nágotowáną, dla tych swoich *Oblubienic* vkochánych, á naypierwey pomiiam one wnętrzne á Duchowne smáki, one prawdźiwe á doskonáłe poćiechy, on zádátek Niebieskich Delicyi, y przyszłego błogosłáwieństwá, ktorego záżywáią choćiasz ieszcze ná źiemi zostáią te *Dusse Páńieńskie*, ktore przyimuią y náśláduią prawdźiwie *czystośći myśli* y *sercá* swoiego. Opuszczam on *Pokoy* Boski, (iáko go názywa Apostoł) ktory przewyższa wszelką słodycz iákiegokolwiek *vpodobánia* ná *świećie*. Tákdálece, że będąc ieszcze ná *Ziemi*, záżywáią (iáko powiedźiał Mędrzec) vstáwicznego á Niebieskiego Bánkietu. A ieżeli tá iest *własność* káżdey *Cnoty*, że przynośi *vpodobánie* y smák, kiedy iest *doskonáła*, co zá vkochánie rozumiemy iest to, ktore przynośi tá Niebieska álbo raczey Boska Cnotá Pánieństwá w ktorey Towárzystwie zostáie ták wiele osobliwych Cnot, á osobliwie oná *doskonáła Miłość* BOGA, w ktorey te *Czyste Dusse* iáko w spokoynym *Porćie*, w osobliwym *Pokoiu*, y bespieczeństwie zostáią. Ale, to wszytko nic inszego nie iest, tylko *zadátek* y máluśieńka *Cząsteczká* oney doskonáłey y obfituiącey *nagrody*, ktorą máią teraz w Niebie; iáko Bog przez Proroká mowił o nagrodźie, ktorą on da *czystym* y *Pánnom*, pod imięniem *Rzezáńcow*, y powiedźiał. *Dabo eis in Domo mea, & in muris meis locum, & nomen melius à filijs & filiabus, nomen sempiternum dabo eis, quod non peribit. Dam im w Domu moim y w Murách moich mieysce, y Imie lepsse nád Imie Synow y Corek, Imie wieczne dam im, ktore ni-*

Prou: 18

Esa: 56.

re nigdy nie zginie. Ci tedy, nietylko będą mieszkáć w *Domu Páńskim*, ale będąc w nim dla osobliwey swey *godnośći* świętnieyszemi, kędy nie záćmi, áni się vmnieyszy ich świátłá, między promieniámi Swiętych, y owszem, nád inszych roziáśnieie y rozświeći: O tym mieysću y *Imieniu* nowym, ktore mieć będą *w Domu Páńskim*, nápisał iáśniey S. Ian, mowiąc o tym Swiętym Woysku *Pánieńskim*, iáko wyżey powiedźiáło się,
Apoc. 14. ktore stało oraz z Báránkiem, máiąc ná czołách swoich nápisáne *Imie* tegoż *Báránká*, á oraz y *Oycá Iego Niebieskiego*, á, że szły zá *Báránkiem*, kędykolwiek się on obroćił. Obacz, co zá osobliwa *Cześć* y wielki *fawor* iest tych, ktory czyni Pan, osobliwie tym swoim Wybránym, vdźieláiąc im swego niewysławionego á Boskiego *Imienia*: tákdálece, że nietylko *Imieniem Bárankowym* názywáią się *Chrześćianámi*, ále też chce, áby *Imieniem Oycá Iego*, názywáli się *Bogámi*. Ale, co zá szczęśliwe *drogi*? co zá wesołe *pagorki*?
Cant: 2. & 8. y co zá wdźięczno pachniące *gory* rozumiemy, że są? przez ktore (iáko mowi Oblubienicá) chodźi y skacze Ten Niebieski *Báránek*, w Kompániey Przeświętnego Choru *Pánien*? co zá kwitnące *łąki*? co zá osobliwe y przepyszne *Ogrody*? co zá słodkie *Zrodłá* máią bydź te? przez ktore On ie prowádźi, y kędy ie cudownie páśie? vwesela y nápełnia ie nieskończoną rádośćią? iuż nie rádośćią tego *świátá* prożną! obłudną! y omylną! áni weselem rownym inszym *Swiętym* ktorzy nie są *Pannámi*; ále *rádośćią* osobliwą y rożną od inszych, to iest, *rádośćią* własnie *Pánien Chrystusowych*, ktore z doskonáłym vkontentowániem y rádośćią *serca* swego záżywáia *poćiech Wiecznych z Chrystusem*, z *Chrystusa*, y *w Chrystusie*.

VIII. Uważ náostátku, że choćiasz w oney Nie-

bieskiey

biefkiey *Oyczyźnie* záżywáią zárownie kompániey *Báránká*. y fą od Niego niefkończenie vkocháni, vczczeni, y náfyceni Iego nád zwyczay Obfitemi Delicyámi; wfzyfcy oni Niebiefcy Obywatele, to ieft, on Chwálebny Chor *Apoftołow*; oná godna lidzbá *Prorokow*; ono Przeświętne Woyfko *Męczennikow*; one iáśnieiące Pułki *Wyznawcow* y *Swietych Białychgłow*: przecięiednák, między temi wfzytkiemi, ofobliwie z Bofkiego Dobrodźieyftwá, przyozdobionym tą *Stułą Páníeńftwá*, będźie Pan czynił ofobliwe łáfki y pofzánowánie, będąc od Niego ofobliwą *miłośćią* refpektowáni, y iáśnieyfzą nád infzych Koroną przyozdobieni; nie inákfzym fpofobem, tylko tákim, ktory Tenże Pan, pokazał w *Apoftołách* fwoich, gdy ieszcze z niemi żył ná tym *świećie*; álbowiem, choćiafz, (iáko ieft nápifano w Swiętey Ewángeliey) wfzytkich názywał fwoiemi *Przyiaćiołámi*, fwoiemi *Synámi*, y wfzytkich wzáiemnie kochał; przećięiednák, *fam* tylko, ktory był *Panną Ian*, zásłużył tę *łáfkę*, że był názwánym Uczniem *vkochánym*. *Difcipulus, quem diligebat* IESUS. *Uczeń, ktorego kochał* IEZUS. On fam Ioan:21
był godźien przyłączyć *głowę* fwoię do onych *Pierśi* IEZUSOWYCH *Swietych*, y przyłożyć *vftá* fwoie do Onego *Zrodłá Zywotá*: z kąd był nápełniony oną *Mądrośćią zbáwienną*, y ftał fię *Uczeftnikiem* onych Niebiefkich Sekretow, y głebokich Táiemnic; ktore potym fwoią Swiętą Ewángelią obiáwiał cáłemu świátu. Táka tákże w Niebie będźie prerogátywá tych Przeświętnych *Pánien*, że będą nád wfzytkich innych Swiętych názwáne Kocháńkámi Chryftufowemi; y owfze Oblubienicámi Tegoż Páná; iáko o nich w Ofobie fwoiey Oblubienice powiedźiał. *Adolefcẽtularũ nõ eft numerus, vna eft Columba mea, perfecta mea. Pánienek niemáfz lidzby, ale iednáieft Gołębicá moiá! á kochána moiá Oblubienicá!* Cant:16

Q

nicá! Wielka záprawdę ieſt lidzbá, onego chwalebnego Woyſká *Błogosłáwionych*; ále między wſzytkiemi, iedná ieſt *Gołebicá*, iedná *Oblubienicá vkochána*, Ktora ſię Temu Słodkiemu Oblubieńcowi ſpodobáłá; to ieſt; on *Czyſty, on Doſkonáły Chor Pánieńſki*. Toć to ſą, ktore ták słodko śpiewáią *Pieśń nową*, ktorey żaden inſzy śpiewáć niemoże; álbowiem, żaden dośiądź nie może *ich czyſtośći*. Obacz, iák nieſkończona ieſt Dobroć Boga náſzego, że nie może z ćierpieć, áby miáłá bydź od choynośći ludzkiey zwyćiężona; ábowiem powiedźiał, że, ktokolwiek opuśći *dla miłośći Iego* Oycá, álbo Mátkę, álbo Zonę, álbo cokolwiek inſzego, odnieśie więcey nád káżdą rzecz: záchowáły Mądre Pánny, tę *ráde* Chryſtuſową, opuſzczáiąc dla miłośći iego Weſele ludzkie; w nagrodę tedy tego, Chryſtus dał im śiebie ſámego zá Oblubieńcá. O iák ſzczęśliwa y obfituiąca *nagrodá!* o iák ſzczęśliwe Weſele! mieć zá Oblubieńcá Syná Bożego! á miáſto Człowieká mieć ſámego Boga! Nád to, Oblubienice *Krolow*, zwykły bywáć *Krolowe*: Coż tedy będźie widźieć w onym gornym á Krolewſkim Ieruzalem? ieżeli nie one nowe Oblubienice Królá Niebieſkiego? iáko Krolowe, vkoronowáne świętnemi Koronámi? przyozdobione złoćiſtemi ſzátámi, y perłámi niepoiętey pięknośći, y nieoſzácowánego waloru, przywitáne od Anyołow, y vſzánowáne od cáłego Dworu Niebieſkiego. *O ſzczęśliwośći tego Weſela Duchownego!* mowił Apoſtoł, przez podobieńſtwo weſela źiemſkiego.

Ef. 5. *Propter hoc relinquet homo Patrem ſuum & Matrem ſuam, & adhærebit Vxori ſuæ, & erunt duo in carne vna. Dla tego opuśći człowiek Oycá ſwego y Mátkę ſwoię, á będźie przytomny Zonie ſwoiey, y będźie dwoie w iednym ćiele.* Nie inſzym ſpoſobem *Duſzá Pánieńſka*, opuſzczáiąc, y lekce ſobie wáżąc wſzytkie *delicye*, y dobrá tego *świátá*, ieſt

tá, ieſt przytomna wſzytką ſwoią miłośćią y prágnieniem Chryſtuſowi; Iemu ſámemu żyie; przez Niego ſię rządźi; Iego Duchem pocżyna y rodźi. A coż inſzego ieſt rodzenie *Pánieńſkie?* ieżeli nie *zmysły* Niebieſkie, myśli *czyſte*, słowá *mądre*, vczynki *świete*, y *Akty* wſzelkiey *Cnoty?* Teć to ſą one Pánny Mądre! ktore, idąc przećiwko ſwęmu Oblubieńcowi, niekontentowáły ſię, że ich lámpy dla Cnoty *Pánieńſtwá*, iáśniáły w oczách Boſkich, ále ſtáráły ſię pilnie, áby miáły w naczyniách ſercá ſwęgo oley *pokory;* nieprzechwaláiąc ſię proźnie z ſwym tym darem, ále dawáły z tąd *chwałe*, y część Bogu; á przećiwko *bliźnim* ſwoim ſtáráły ſię mieć oley *Miłosierdźia* y *miłośći*. Záprawdę mądre; álbowiem; wiedząc, że áni *Pánieńſtwo*, áni żadna inſza *Cnotá*, niepodoba ſię Bogu, bez *miłośći*, ſtáráły ſię, nietylko *lámpy* ſwoię mieć *zapalone*, ále też *przyozdobione* ćwiczeniem *dobrych vczynkow*. O Duſze ludzkie! z kądże wam przyſzłá tá nieoſzácowána chwałá? żeśćie zásłużyły bydź Oblubienicámi Tego, ná Ktorego Twarz prágną pátrzyć Anyołowie? że Ten będźie wáſzym Oblubieńcem? Ktorego piękności Słońce y mieśiąc dźiwuią ſię, y Ktorego roſkazániem cáły świát ſię rządźi? że będźiećie Towárzyſzkámi Stołu y Kroleſtwá Iego? y Vczeſtniczkámi Iego chwały? Błogosłáwione te *Pánny*, ktore znáyduiąc ſię gotowe, były godne wniść ze ſwoim Niebieſkim Oblubieńcem do Niebieſkiego Weſela; kędy przyięte od onego Choru *Pánieńſkiego* idą zá Báránkiem po wſzytkich *drogách* słodko y wdźięcznie śpiewáiąc; á On ná onym Weſelnym Bánkiećie daim ſkoſztowáć onego słodkiego Plaſtru *miodu*, onego twego *Winá*, zmięſzánego z mlekię, y onej *Manny*, zátáioney, Ktorey niewypowiedźiánego *zapáchu* y nieſkończonego *ſmáku*, żaden niemoże poiąć, tylko tęn, co iey ſkoſztuie. Cant: 5. Apoc: 2

Q2 Modli-

Modlitwá.

O Iezu moy! o Niebieſki á Niepokaláņy Báránku ſłodki Oblubieńcze y Korono Duſz Pánieńſkich! ktożby mi to dał, żebym ia tám bydź mogł, kędyś Ty ieſt Iedyne Dobro duſze moiey? ktożby mi to dał! áżebym w kõpániey tego Przeświętnego á czyſtego Choru Pánieńſkiego, mogł śpiewáć Twoie chwały, y z niemi iść zá Tobą, przez one iáſne drogi, przez one Vlice z czyſtego złotá, y ſtáwić ſię iako iedná z nich w Weſelney ſzáćie, ná Twoie chwalebne Weſele? O Boże moy! Ty dobrze wieſz, że tego duſzá moiá prágnie, dla tego ięczy y wzdycha duſzá moiá! Ale, że te ſą łáſki, ktore nie wſzytkim czyniſz, y káżdy (iáko powiedźiał Apoſtoł) odebrał od Ciebie ſwoy włáſny Dar; proſzę Cię przynamniey, álbowiem Tyś ieſt nietylko Báránkiem bez zmázy, áleś też przyſzedł oczyśćić zmázy y głádźić grzechy świátá, rácz tákże oczyśćić duſzę moię, y obmyć ią Krwią ſwoią, przywroćiwſzy iey pierwſzą iey białość, áżeby mogłá (iáko iedná z Mądrych Pánien) ćwiczenie dobrych vczynkow, ozdobiwſzy lápę ſwoię bydź czuyna y gotową; áżeby byłá godná tákże y oná z łáſki y Dobroći Twoiey, bydź przypuſzczoną, y mieć mieyſce, ieżeli nie między pierwſzemi, przynamniey między oſtátniemi, ná onym Twoim ſzczęśliwym Bánkiećie.

Náuki Chrześćiáńſkie.

I. WSpomina Ewángelia S. że ná ten czás (to ieſt w dźień Sądny) Króleſtwo Niebieſkie, będźie przyrownáne do *Dźieśięći Pánien*; piąćiu *mądrych*, á pięćiu *głupich*. Zkąd náuczmy ſię, że teráźnieyſzego czáſu, przed przyśćiem oſtátniego dniá, nie może ſię rozeznáć, ktore ſą Pánny *mądre*, á ktore *głupie*: álbowiem, wiele ich ſię zda *powierzchownie* mądrych, á *wewnątrz*

ſą głu-

ſą głupiemi; iáko przećiwnym ſpoſobē, wiele ich powierzchownie zda ſię *głupich*, ále wewnątrz ſą *mądremi*, o ktorych nápiſano. *Nos inſenſati, vitã illorum exiſtimabamus inſaniã, ecce quomodo computati ſunt inter filios* DEI. *My bezrozumni, ſądźiliśmy ich żywot iednym głupſtwē, á oto teraz iáko ſą policzeni miedzy Syny Boſkie?* Dla tego, niepowinniśmy przed przyiśćiē *onego Dniá* ſądźić drugich; ále pilnowáć śiebie ſámych, y nas ſámych ſądźić, ázebyśmy potym nie byli oſądzeni od BOGA, według oney rády Apoſtołá S. *Nolite ante tempus iudicare, quoadusq; veniet Dominus, qui & illuminabit abſcondita tenebrarũ, & manifeſtabit conſilia cordiũ, & tunc laus erit vnicuique â* DEO. *Nie ſądźcie przed czáſem, áż przyidźie Pan, Ktory oświeći ſekretá náſzych ćiemnośći, y obiáśni rády ſerc náſzych, á na ten czas będźie miał od Paná* BOGA *káżdy ſwoie włáſną chwałę.* Sap: 5. 1 Cor: 14

II. Wſzytkie te *Pánny* miáły *lámpy*, ále nie wſzytkie miáły *oley*, przez co znáczy ſię, że częſtokroć przytráfia ſię, że *vczynki* ták dobrych y prawdźiwych *Chrześćiān*, iáko y fałſzywych, tákże *Hipokrytow*, powierzchownie zdadzą ſię bydź *dobre*, ále zewnętrznie niektore ſą *prożne* y *bez oleiu*: przez *oley* znáczy ſię *iáſność chwały*: á *naczynie* w ktorych ſię nośi, ſą *ſercá náſze*. Dla tego, *dobrzy*, ktorzy ſą przyrownáni do Pánien Mądrych oprocz *lamp ſwoich dobrych vczynkow*, máią *oley chwały w ſumnieniach*: według powieśći Apoſtolſkiey. *Gloria noſtra hæc eſt teſtimoniũ conſcientiæ noſtræ. Chwałá náſzá tá ieſt, świádectwo ſumnienia náſzego*: iáko tákże powiedźiał Prorok. *Omnis gloria eius filiæ Regis ab intus. Wſzytká chwała Corki Krolewſkiey ieſt zewnetrzna.* Przećiwnym ſpoſobem, *fałſzywi* Chrześćiánie, przyrownáni *do głupich Pánien*, niemáią tey *chwały wewnątrz ſumnienia ſwego*, ále tylko powierzchowną *w vſtách ludzkich*. Dlą tego, ich *vczynki* przed Bogiem będą *bez nagrody*: álbowiē, że iey ná tym świećie ſzukáli, pochwałę zá nię od ludźi otrzymáli. 2 Cor: 1 Pſal: 44

III. Te *dźieśięć Pánien*, o ktorych mowi Chrystus, wszytkie były *Pánny*, y wszytkie miáły w rękách swoich *lámpy*, y wszytkie szły ná przećiwko *Oblubieńcowi*; z tym wszytkim, nie wszytkie były *zbáwione*, ále *pięć* z nich były *oddalone* od Niebieskiego Wesela. W czym dáie nam się do wyrozumienia, że nie dosyć nátym dla zbáwienia nászego; ażeby się człowiek strzegł grzechow, y czynił dobre vczynki; ále ma mieć *dobre vczynki* záwsze w *boiáźni*, y pilnie rostrząsáć swoię intencyą, áżeby się nie przymięszáło iákiegokolwiek respektu, álbo interessu ludzkiego; áżeby potym to, co się zda *powierzchownie chwálebno w oczách ludzkich* nie było *zewnętrznie* w oczách *Boskich nágánne y bez wszelkiey nagrody*: podobieństwem onych Pánien *głupich*, ktore chełpiąc się nádáremnie *Cnotą* swego *Pánieństwá*, niechćiáły mieć *w naczyniách serc swoich oleiu pokory*; dla tego słusznie były od Chrystusá *odrzucone*.

IV. Mowiły Pánny *głupie* (nie máiąc oleiu) że *lámpy* ich *gásnety*. Z kąd náuczmy się *rożnośći* od onych *vczynkow*, ktore, choćiasz się *zdádzą* dobre, przećięiednák nie są *szczere*, iák owe, ktore są spráwiedliwie *dobre y doskonáłe*; álbowiē, choćiasz *vczynki* ludźi niespráwiedliwych, do pewnego czásu zdádzą się, że máią iákieś *świátło*, y iákoby *świecą*, przećięiednák, *oraz zniemi gásną*: álbowiē, po *tym Żywoćie* nie czynią *im* żadnego *świátłá*. Ale *vczynki* y lámpy *rostropnych y Wybránych*, będą zágrzane, *oleiem pobożnośći y miłośierdźia* ná ten czás poczynáią iáśniey *świećić* kiedy *z tych ćiemnośći* są przenieśione do *wiecznego Żywotá*.

V. Te *Pánny*, wyszły ná przećiwko swemu *Oblubieńcowi*, z swoiemi lámpámi przyozdobionemi. Z kąd możemy się náuczyć, że káżda *Pánna*, chcąc się vpodobáć swemu Oblubieńcowi, y bydź od niego wprowádzona ná iego *Wesele*, ma bydź iáko iedná *lámpa przyozdobiona*; álbowiē, iáko dla ozdoby y zupełnośći lámpy, potrzebá

czterech

czterech rzeczy; naprzod *iásnośći y pieknośći ſkłá*,. Powtore *zupełnośći oleiu*. Potrzećie, *żárliwośći płomieniá*. Poczwarte, *iáſnośći ktorą ma wydawáć*. Ták káżda *Pánná*, iáko iedná *lámpá z krzyſtału* nayczyſtſzego, ma ſię ſtáráć, naprzod, áby *byłá czyſtá ná vmyśle y ćiele*. Powtore, ma *pałáć płomieniē czyſtey miłośći przećiwko Bogu, oddaloną bedąc od wſzelakiey miłośći włáſney y źiemſkiey*. Potrzećie, *powinná mieć naczynie ćiáłá ſwego pełne oleiu nabożeńſtwá, y vſtáwicznie zábáwiáć ſie modlitwámi*, álbowiem iáko przez oley świeći ſię ogień w lámpie, ták nabożne modlitwy zágrzewáią y záchowuią płomień Boſkiey Miłośći, według tego, co powiedźiał Prorok. *In meditatione mea exardeſcet ignis. W Rozmyślániu moim, zápali ſie ogień*. Náoſtátek, ma *odpowiádáć drugim przykłádámi vczynkow cnotliwych*: w ktorych ma ſię ćwiczyć, á oſobliwie *w pokorze, w miłośći, w posłuſzeńſtwie w zgárdzeniu ſámey śiebie, y w wſzelkim ſpoſobie poczćiwośći*.

VI. *Gdy wſzedł Oblubieniec ná ono Niebieſkie Weſele, zámknieto drzwi*. Trzemá *drzwiámi*, ktore Pan *otwárte* trzyma ná tym *świećie*, puſzcza *ludźi* do Niebá: ktore po oſtátnim *dniu Sądu*, cále będą záwárte y zátáráſowáne, że żaden nie będźie miał nádźieie, áby miał potym wniść przez nie. *Pierwſze drzwi* ſą *Miłośierdźia y odpuſzczenia*, ktore *teraz* wſzytkim ſą *otwárte*. *Drugie drzwi łáſki*, dla zásłużenia ſię, ktore *pod ten czás* nınieyſzy wſzytkim *ofiáruią*. *Trzećie drzwi chwały* weśćia do Kroleſtwá Niebieſkiego, ktore *teraz* otwieráią wſzytkim *pokutuiącym*. A przeto, *tym* ná on czás będą *záwárte* Drzwi *odpuſzczenia* y zasługi, ktorzy w tym *Zywoćie* trácili czás ſobie pozwolony, dla otrzymánia grzechow *odpuſzczenia*, y nieſtoſowáli ſię do okázyi, ktore ſię im podawáły do wiecznej zasługi.

VII. Z wielkiego Wáloru ktory vczynił CHRYSTUS, Pan náſz, tey *Cnoćie* Pánieńſtwá, iáko widźimy; nietylko *ra-*

ko *ráda*, ktorą o niey dał, ále też *przykłádem* Osoby włásney, y swoiey Przeczystey Mátki, y wielą cudow pokazánie ktore z tey przyczyny czynił; ále że też w Niebie, (iáko obiáwiono tego S. Ewángeliście) chce ten Niepokalány Báránek, bydź osobliwie otoczony *Chorem Pánieńskim*, tedy może poznáć káżdy, iák pilnie ma się stáráć, *o dostąpienie tey Cnoty*, á przynamniey *o záchowánie się w niey iáko naylepiey*. Dla tego, ktorzy otrzymáli *ten Dar* od Boga, niechay się stáráią záchowáć go w cále, iáko naydroższą *perłę*. Ci potym, ktorzy są *ogołoceni* z tego *kwiátu*, iednák znáyduiąc się wolnemi od zwiąsku Małżeńskiego, niechay myślą, ktora mędrzeysza *ráda* będźie dla nich, czyli záchowáć się *czystemi*, ázeby lepiey mogli przestrzegáć *zbánienia dusznego*; czyli poddáć się *ciężkiemu iárzmu Małżeńskiemu*. Ci náostátek, ktorzy się znáyduią Małżeństwem *związánemi*, niechay się stáráią przynamniey, oprocz czystośći y poczćiwośći ktorey wyćiąga ten *Stan*, záchowáć rádę Apostołá S. wstrzymuiąc się przez niektory czás, y dáiąc się *Duchowi y modlitwie*. Z drugiey strony, ieżeli *Dusze czyste* y niezmázáne są ná *támtym świećie*, ták ukocháne y uczczone od Chrystusá, y z Nim ziednoczone osobliwą *miłośćią*: pomyśl, iáko będą *wzgárdzone y záwstydzone* przy obecności Anyelskiey y cáłego świátá, *one nieszczęśliwe dusze*, ktore się znayda pokaláne w błocku występkow ćielesnych, z iák wielkim *wstydem y w zgárdą* będę *odrzucone* od Oblicznośći Boskiey, á w naygłębszym, w nayokrutnieyszym zapale *ogniá piekielnego* ná wieki pogrzebione.

KONIEC.

